Księga Prawdziwego Życia

Nauki Boskiego Mistrza

Tom VII

Nauczanie 175–207

Służba Książki na rzecz życia

12-tomowe dzieło „Libro de la Vida Verdadera” (Księga Prawdziwego Życia) stanowi dziedzictwo dla całej ludzkości i jest zarejestrowane w „Dirección General del Derecho de Autor de la Secretaría de Educación Pública” w Meksyku D.F. pod numerami 26002, 20111 i 83848.

Więcej informacji na temat oryginalnego wydania hiszpańskiego:
Asociación de Estudios Espirituales Vida Verdadera, A.C.
Apartado Postal 888, Meksyk, D.F., - C.P. 06000

Odpowiedzialny za niemieckie tłumaczenie, przedmowę do wydania niemieckiego, objaśnienia, przypisy, uwagi i wskazówki dotyczące dzieła:
Walter Maier i Traugott Göltenboth.

Stan na styczeń 2017 r.

Opracowanie (nowa ortografia i układ graficzny):
Buchdienst zum Leben
Manfred Bäse
Kirchweg 5
D-88521 Ertingen

Tel.: +49 (0) 7371 929 66 42
E-mail:manfredbaese@gmx.de

Książka „Prawdziwe życie” jest tłumaczona na wiele innych języków przy użyciu tej wersji programu DeepL Translator.

Są to autentyczne, oryginalne teksty przetłumaczone przez Gottholda Göltenbotha i opublikowane przez wydawnictwo Reichl Verlag, które są objęte prawami autorskimi. Muszą one pozostać w swojej pierwotnej czystości i nie wolno ich zmieniać. Byłoby to grzechem i pociągałoby za sobą boski sąd.

Chrystus oświadczył, że nie może istnieć prawo autorskie, aby pisma te były dostępne dla wszystkich ludów i narodów.

Odpowiedzialną za tę inicjatywę jest Anna Maria Hosta z upoważnienia Pana, Jezusa Chrystusa, naszego Boga, który jest właścicielem tych pism. (E-mail:hoanna64@yahoo.com)

DeepL – link do pobrania: www.DeepL.com/Translator (wersja biznesowa)

DeepL tłumaczy obecnie na ponad 100 języków i można go pobrać na komputer. Do tłumaczenia niezbędne jest połączenie z Internetem.

Wydane przez wydawnictwo Bookmundo
Wydanie 2 – 2026
ISBN:

Spis Treści

Księga Prawdziwego Życia 1
Nauczanie 175 9
Nauczanie 176 19
Nauczanie 177 28
Nauczanie 178 36
Nauczanie 179 46
Nauczanie 180 58
Nauczanie 181 69
Nauczanie 182 80
Nauczanie 183 90
Nauczanie 184 100
Nauczanie 185 108
Nauczanie 186 116
Nauczanie 187 124
Nauczanie 188 133
Nauczanie 189 143
Nauczanie 190 153
Nauczanie 191 162
Nauczanie 192 172
Nauczanie 193 182
Nauczanie 194 191
Nauczanie 195 200
Nauczanie 196 211
Nauczanie 197 220
Nauczanie 198 229
Nauczanie 199 238
Nauczanie 200 247

Nauczanie 201 256
Nauczanie 202 263
Nauczanie 203 271
Nauczanie 204 280
Nauczanie 205 290
Nauczanie 206 298
Nauczanie 207 306
Spis treści 316
Boskie nauki w Meksyku w latach 1866–1950 326

Przedmowa

Od zawsze Bóg w swojej bezgranicznej miłości objawiał się ludziom, aby wskazać im drogę do rozwoju duchowego: w czasach biblijnych, czyli w Pierwszym Czasie, poprzez swoich proroków; w Drugim Czasie poprzez Jezusa Chrystusa i Jego apostołów; w dzisiejszym, Trzecim Czasie, poprzez tak zwanych „przekazicieli głosu" – prostych ludzi wierzących w Boga. Przygotowania do tego rozpoczęły się w 1866 roku w Meksyku, a od 1884 roku ludzie z prostych warstw społecznych spotykali się, by w skromnych miejscach zgromadzeń, niedziela po niedzieli, wsłuchiwać się w Słowo Boże.

Początkowo była to garstka ludzi w jednym miejscu. Pod koniec roku 1950 Duch Boży objawiał się w niedziele w ponad stu różnych miejscach zgromadzeń w Meksyku.

Ten rodzaj objawienia dobiegł końca 31 grudnia 1950 roku – zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami. W ciągu ostatnich piętnastu lat słowa Pana były zapisywane w stenografii i protokołowane.

Z tej ogromnej liczby protokołów po 1950 roku wybrano łącznie 366, które na początku lat sześćdziesiątych opublikowano w 12-tomowym dziele *„Libro de la Vida Verdadera" (Księga Prawdziwego Życia)*.

Więcej informacji oraz kontekst historyczny dotyczący powstania boskich objawień w Meksyku można znaleźć w tomie I tego dzieła, a także w książce Fundacji Unicon pt. *„Wprowadzenie do Księgi Prawdziwego Życia*".

Poniższe oryginalne fragmenty dają czytelnikowi lub czytelniczce wstępny wgląd w niektóre ważne tematy poruszane w niniejszym tomie:

Powróciłem do ludzi pośród wiadomości o wojnie, wydarzeń i znaków, którymi zapowiadałem swoje przyjście. Mimo to ludzie Mnie nie odczuli. Wśród tej ciszy, tej nędzy, w tym zakątku ziemi (Meksyku) sprawiam obecnie, że moje Słowo rozbrzmiewa poprzez ludzki rozum, wzywam ludzi, budzę ich do nowego życia, odnawiam ich poprzez moje przekonujące i pełne miłości nauczanie, budzę w nich drzemiące zdolności, aby podnieść ich na ścieżki naśladowania ich Mistrza.

Muszę wam powiedzieć, że w tym czasie zastałem was uwikłanych w większy fanatyzm religijny i bałwochwalstwo niż kiedykolwiek wcześniej, a jednocześnie wasze dusze są uboższe w cnoty niż kiedykolwiek wcześniej. Teraz pytam was, po tym jak rok po roku słuchaliście Mnie poprzez to objawienie: kto ma poczucie, że zniszczyłem jego zasady życia? Kto uważa, że czuje się zdezorientowany lub widzi, jak jego wiara chrześcijańska ulega zniszczeniu? Zaprawdę, mówię wam, przypomniałem wam jedynie to, co

objawiłem wam w dawnych czasach, ponieważ zapomnieliście o tym lub zniekształciliście to. To, co ludzie przed wami ukrywali, wyjaśniłem, a to, co było przechowywane w Moim tajemniczym skarbcu, objawiłem wam. Niniejsza epoka jest epoką wolności duchowej. Ludzie są oświeceni przez swojego ducha i będą umieli wybrać bezpieczną drogę. (188, 33-35)

Nie mylcie tej komunikacji z tą, którą ludzie nawiązują z własnej woli – jedni kierowani nauką, inni ciekawością, a jeszcze inni przesądnymi wyobrażeniami. (188, 45)

Ja, Ojciec, nie odrzuciłem nikogo z mojego łona miłości i przebaczenia, nawet tych, którzy dali się zwieść pokusie i pogrążyli się w otchłani. Nikogo nie potępiłem. Ani na ziemi, ani w „Duchowej Dolinie" nie ma istot bezbronną. Któż z was mógłby zostać wyrzucony z mojego łona, ponieważ jest grzesznikiem i niegodnym otrzymania mojego miłosierdzia? Żyję w sercu zatwardziałego grzesznika, który nie mógł przyjąć światła mojego Boskiego Ducha, ponieważ nie zwrócił uwagi na wezwanie płynące z głosu jego sumienia. Czy sądzicie, że oddaliłem się od niego z powodu jego łańcucha złych uczynków? Nie, zaprawdę. Jestem Ojcem wszystkich stworzeń i nie odrzucam żadnego z moich dzieci. Jestem Miłością i jako kochający Ojciec nie zaniedbuję nikogo z mojego ludu.

Do was należy modlić się za tego, który zbłądził, prosić, by światło mojego Ducha oświeciło jego duszę, aby się przebudził, zerwał kajdany pokusy i rozproszył ciemność, która go zaślepiła. (206, 36-37)

Dobrzy siewcy duchowości nigdy nie będą się wyróżniać niczym zewnętrznym ani materialnym. Nie będzie u nich ani pozowania, ani odznak, ani żadnego szczególnego sposobu mówienia. Wszystko w ich postępowaniu będzie proste i skromne. Niemniej jednak – jeśli czymś się wyróżniają, to będzie to ich czynna miłość bliźniego i ich uduchowienie. Prawdziwi kaznodzieje spirytualizmu nie będą się wyróżniać elokwencją, lecz mądrością i prostotą swoich słów, a przede wszystkim prawdziwością swoich uczynków i prawością swojego życia.

Pamiętajcie, że na ziemi nie potrzebowałem zewnętrznie pięknego sposobu wyrażania się, aby podbić serca tłumów ludzi, lecz potrafiłem dotrzeć do nich poprzez miłość, prawdziwość, uzdrawiającą moc i mądrość. To jest wzór, który zgodnie z moją wolą powinniście wziąć sobie do serca i naśladować. Nie chcę też, abyście ograniczali praktykowanie swojej religii do materialnych miejsc kultu, bo wtedy uwięzicie swoją duszę i nie pozwolicie jej rozwinąć skrzydeł, by podbiła wieczność.

Ołtarzem, który wam pozostawiam, abyście na nim sprawowali nabożeństwo, jakiego oczekuję, jest życie bez żadnych ograniczeń,

wykraczające poza wszelkie wyznania, kościoły i sekty, ponieważ opiera się ono na tym, co duchowe, wieczne i boskie. (194, 24-28)

Dopuściłem, by na ziemi istniały religie, które są dla duszy drogami prowadzącymi do Boga. Każda religia, która naucza dobra i miłości oraz wychwala miłosierdzie, jest dobra, ponieważ zawiera światło i prawdę. Gdy jednak ludzie w nich usychają i to, co pierwotnie było dobre, przekształcają w zło, droga ta gubi się w materializmie i grzechu.

Dlatego w tym czasie na nowo ukazuję wam moją Prawdę, która jest drogą, esencją życia i prawem, abyście szukali tego prawa, które jest latarnią morską i gwiazdą przewodnią, poza formami i obrzędami, poza wszystkim, co ludzkie. Kto tak Mnie szuka, będzie spirytualistą. (197, 10-11)

Do zjednoczenia religii dojdzie, gdy duch ludzi wzniesie się ponad materializm, tradycje, uprzedzenia i fanatyzm. Wtedy ludzie zjednoczą się duchowo w jednej służbie Bogu: służbie dobra z miłości do Boga i bliźniego. Gdy to nastąpi, ludzkość wkroczy w okres doskonalenia się. Dlatego wymagam od was, abyście poprzez dobre i szczere postępowanie dawali świadectwo mojemu dziełu.

Niech was nie martwi to, że nie będziecie już świadkami urzeczywistnienia tego wszystkiego. Ale na pewno będziecie mieli satysfakcję, że swoim ziarnem przyczyniliście się do zbudowania Królestwa Pokoju – ziarnem, które przyniesie owoce w sercach przyszłych pokoleń. (187, 43)

Powiedziałem wam, że nadejdzie czas, kiedy światło pojawi się wszędzie, we wszystkich krajach, na wszystkich kontynentach. Światło to będzie promieniować zgodnie z poziomem duchowego rozwoju człowieka. Jednak dzięki niemu ukształtuje się nowe i trafniejsze wyobrażenie o stworzeniu, nowe pojęcie duchowości. W ten sposób rozpocznie się nowy etap rozwoju duchowego i psychicznego. (200, 41)

Nauczanie 175

1. Światło mojego Ducha przyszło, aby objawić wam wszystkie talenty, które spoczywają w waszej istocie – wszystko to, co nosiliście w sobie od samego początku, nie mając o tym pojęcia. Dałem wam do zrozumienia, że nadszedł czas, abyście naprawdę poznali samych siebie, odkryli siebie i doświadczyli, czym jest wasze dziedzictwo, abyście stali się wielcy duchowo.

2. Od czasu do czasu dawałem wam objawienia: najpierw było to Prawo, później moja Nauka, a w końcu pełna wiedza o waszej duchowej misji.

3. Mówicie, że trzykrotnie przebywałem wśród ludzi; jednak prawdą jest, że zawsze byłem z wami. Jestem tym Ojcem, który w Pierwszym Czasie objawił ludziom swoje Prawo Sprawiedliwości, który w Drugim Czasie w Jezusie, swoim Synu, uczynił swoje „Słowo" człowiekiem, i który teraz objawia się światu duchowo. W ten sposób przekazałem wam na przestrzeni wieków boską przypowieść, której sens przemawia do was poprzez wasz rozwój duchowy i pozwala wam zrozumieć, że Ten, który przemawiał do was we wszystkich czasach, był jednym Bogiem, jednym Duchem i jednym Ojcem.

4. Pytacie Mnie, co chcę osiągnąć, objawiając się duchowo ludzkości tych czasów? Na to odpowiadam wam: tym, do czego dążę, jest wasze przebudzenie do światła, wasza uduchowienie i wasza jedność, ponieważ przez wszystkie czasy byliście podzieleni. Gdyż podczas gdy jedni dążyli do skarbów Ducha, inni oddali się miłości do bogactw świata – spirytualizm i materializm w nieustannej walce; spirytualiści i materialiści, którzy nigdy nie potrafili się między sobą porozumieć.

5. Pamiętajcie: gdy Izrael, oczekując Mesjasza, ujrzał Go , podzielił się na wierzących i zaprzeczających mojej prawdzie. Wyjaśnienie tego jest proste: wierzyli ci, którzy oczekiwali Mnie w Duchu, a zaprzeczali Mi ci, którzy oczekiwali Mnie zmysłami „ciała".

6. Te dwie siły będą musiały ponownie stanąć naprzeciw siebie, aż z tej walki wyjdzie na jaw prawda. Walka będzie zacięta; im więcej bowiem mija czasu, tym bardziej ludzie kochają to, co ziemskie, ponieważ ich nauka i odkrycia dają im poczucie, że żyją we własnym królestwie, w świecie stworzonym przez *nich samych*.

7. Dzisiejsi ludzie rozszerzyli swoje strefy wpływów, panują nad całą Ziemią i przemierzają ją. Nie ma już nieznanych kontynentów, krajów ani mórz. Stworzyli drogi na lądzie, na morzu i w powietrzu. Jednak nie zadowalając się tym, co posiadają jako dziedzictwo na swojej planecie,

badają i eksplorują firmament, pragnąc jeszcze większych obszarów panowania.

8. Błogosławię pragnienie wiedzy u moich dzieci, a ich dążenie do mądrości, wielkości i siły spotyka się z moim nieograniczonym uznaniem. Jednak to, czego moja sprawiedliwość nie akceptuje, to próżność, na której często opierają się ich ambitne cele, ani egoistyczny cel, do którego czasami dążą.

9. Nie przeszkadzam ludziom w poszerzaniu wiedzy, ani nie ukrywam przed nimi światła nauki. Kiedy złożyłem ludzkie nasienie w ziemi i nakazałem mu rosnąć i rozmnażać się, powiedziałem mu również, że ma podporządkować sobie ziemię, to znaczy, że człowiek spośród wszystkich stworzeń, które będą go otaczać, będzie istotą świadomą, znającą ludzkie prawa i boską sprawiedliwość oraz pielęgnującą cnoty, wokół której wszystkie istoty i żywioły będą harmonijnie krążyć.

10. Jakże daleko od harmonii żył człowiek, odkąd rozpoczął swoją wędrówkę po ziemi! Świadczą o tym jego nieustanne upadki, niewyczerpany kielich cierpień, które znosił, oraz jego brak spokoju.

11. Teraz przekazuję wam nową lekcję, przeznaczoną dla wszystkich ludzi. Nie wszyscy modlili się w oczekiwaniu na Moje przyjście; jednak ból utrzymywał ich w czujności i przygotował do przyjęcia Mnie.

Ludzkość ma już doświadczenie, które pozostawił jej lud Izraela od Drugiego Czasu, aby nikt nie żywił zamiaru wątpienia w Boską Sprawiedliwość. Czyż nie wiecie, że „ubogim duchowo", którzy tęsknili za przyjściem Pana, aby otrzymać od Niego światło nadziei i wiedzy, zostały dane dary proroctwa, boskiej mądrości i mocy duchowej?

Jeśli zapytacie Mnie o los tych dusz, powiem wam, że zamieszkują one teraz w miejscach, gdzie wszystko, co na tej planecie jest wspaniałe, jawi się ich oczom jako zwykły ziemski pył. Jeśli jednak zapytacie Mnie, co stało się z tymi, którzy nie przyjęli niczego z Mojego Królestwa, ponieważ Moje Słowo i Moje obietnice wydawały im się marne, powiem wam, że należą oni do tych, którzy inkarnują się i reinkarnują aż do pełnego rozwoju swojej duszy. Pragnęli bowiem złota i władzy, i słusznie przyznano im, w ramach duchowej rekompensaty, świat z jego wątpliwymi bogactwami i fałszywą władzą. Dotknęła ich boska sprawiedliwość, ale nigdy nie zostali wykluczeni ze ścieżki zbawienia, która prowadzi do Królestwa Prawdy.

Dlatego dzisiaj, gdy obficie zsyłam wam światło mojego Ducha, będę ich niestrudzenie szukał, aby uświadomić im, że czas próby, który im został wyznaczony, dobiegł już końca, i aby zrozumieli, że nadeszła Trzecia Era, właśnie ta, w której dobiegają końca epoki, o których mówiłem, gdy chodziło o sąd nad narodem żydowskim.

12. Wszyscy macie ze Mną „umowę” i będziecie musieli się zgromadzić, aby Mnie wysłuchać; albowiem wszyscy musicie Mnie wysłuchać.

13. Wszystko zostanie położone na szali mojej sprawiedliwości, na której zważone zostaną wszystkie uczynki, które nie zostały osądzone. Moja obecność i moja moc ujawnią się w sposób, jakiego jeszcze nigdy nie doświadczyliście. Bo po chaosie wszystko ma powrócić na właściwą drogę.

14. Módlcie się i czuwajcie nieustannie, abyście nie zostali zaskoczeni, o ludu. Lecz zaprawdę, powiadam wam: jeśli będziecie czuwać i modlić się za świat, pojawi się niewidzialny płaszcz, który was ochroni, ponieważ kochaliście swoich bliźnich i odczuwaliście ich ból jak własny.

15. Jeszcze raz wam mówię, że uczynię odczuwalną moją obecność, moją moc i moją sprawiedliwość. Jeśli pozwoliłem człowiekowi w jego złośliwości zbezcześcić wszystko, co święte w jego życiu, to wyznaczę granicę jego zepsuciu. Jeśli pozwoliłem mu podążać drogą wolnej woli, udowodnię mu, że wszystko, co go dotyczy, ma swoją granicę: „aż tu i nie dalej”. Jeśli pozwoliłem mu realizować dążenia do władzy i wielkości na świecie, zatrzymam go na jego drodze i sprawię, że spojrzy na swoje dzieło przez pryzmat własnego sumienia, aby mógł odpowiedzieć na moje pytania.

16. Dopuściłem, by ból, zniszczenie i śmierć dały o sobie znać w waszym życiu, aby te gorzkie owoce pozwoliły wam zrozumieć, jakiego rodzaju drzewa uprawialiście. Jednak sprawię również, że ból zniknie, a dusza odnajdzie spokój i refleksję; albowiem z niej ma wznieść się hymn miłości ku jej Stwórcy. Powiedziano i spisano, że nadejdzie ten dzień, kiedy ludzie przyodzieją swoje duchy w białą szatę wywyższenia , kiedy będą się wzajemnie kochać.

17. Wszyscy zostaną zbawieni, wszystkim zostanie przebaczone, wszyscy zostaną pocieszeni. Gdzie więc jest śmierć, gdzie wieczne potępienie i piekło bez końca?

18. Nie stworzyłem ani śmierci, ani piekła; albowiem gdy mój Duch ogarnął myśl o stworzeniu, czułem jedynie miłość, a z mojego łona wydobywało się wyłącznie życie. Gdyby śmierć i piekło istniały, musiałyby być dziełem ludzkim, ponieważ byłyby one żałosne; a wy już wiecie, że nic, co ludzkie, nie jest wieczne.

19. Zaprawdę, powiadam wam, w chwilach, gdy moje Słowo jest słyszalne przez głosiciela, drży nie tylko duch tego ludu, ale także wszystkie istoty, które w „duchowej dolinie” również potrzebują boskiego światła.

20. Do nich nie dociera brzmienie ludzkiego słowa, ale dociera sens i natchnienie moich przesłań, ponieważ mój głos jest uniwersalny, a jego echo dociera do wszystkich światów i siedzib, gdzie mieszka dziecko Boże.

21. Do każdego świata wysyłam promień mojego światła. Do was wysłałem to światło w postaci ludzkich słów, do innych siedzib dociera ono poprzez natchnienie.

22. W świetle tego boskiego promienia zjednoczą się teraz wszystkie dusze, tworząc z niego niebiańską drabinę, która prowadzi je do Królestwa Duchowego, obiecanego wam wszystkim, którzy jesteście duchową cząstką mojej Boskości.

23. Wyobraźcie sobie radość wszystkich tych istot, które na Ziemi łączyły z wami więzi materialne, a które dziś żyją poza waszym światem, gdy dowiadują się, że głos, który słyszą, jest słyszalny również na Ziemi. Nie odwróciły się od was, nie zapomniały o was, ani nie zaprzestają modlić się za tych, którzy jeszcze przez kilka chwil pozostają w ziemskiej dolinie. Ich czułość i błogosławieństwa są zawsze z wami.

24. Tam przebywają ci, którzy byli waszymi rodzicami, dziećmi, rodzeństwem, małżonkami, przyjaciółmi lub dobroczyńcami, a którzy teraz, jako istoty duchowe, są po prostu waszym rodzeństwem. Jednak ich miłość do was jest taka sama, a nawet większa, podobnie jak ich moc pomagania wam i chronienia was.

25. Módlcie się za nich, ludzie, nie przestawajcie ich kochać i pamiętać o nich, gdyż wasze wspomnienia i modlitwy są dla nich słodką pociechą w ich zmaganiach. Nigdy nie wyobrażajcie sobie ich jako zagubionych lub przebywających w ciemnościach, bo byłoby to równoznaczne z tym, że czulibyście się uprawnieni do wydania na nich wyroku . Skoro ludzie tutaj, na ziemi, są na ogół zbyt niedoskonali i niesprawiedliwi, by właściwie oceniać sprawy swoich bliźnich – jak mogliby więc być w stanie osądzać jakąkolwiek istotę duchową?

26. Powtarzam wam jeszcze raz, że waszym zadaniem jest jedynie wspieranie ich poprzez modlitwę i dobre uczynki na tym świecie.

27. Nie odczuwajcie potrzeby, by objawiali się w waszym życiu w jakikolwiek materialny sposób, czy to poprzez posługiwanie się umysłem, czy w jakikolwiek inny sposób, gdyż zaprzeczalibyście w ten sposób duchowości, której was nauczyłem. Nie wyznaczajcie też żadnego konkretnego dnia w roku, by się do nich modlić. Pamiętajcie, że świat duchowy istnieje poza ziemskim czasem i dlatego każda chwila może być odpowiednia, by zbliżyć się do nich poprzez modlitwę duchową.

28. Jakże wiele spośród tych istot, o których często sądziliście, że cierpią, to właśnie te, które walczyły o to, by przybliżyć wam tę drogę do Światła, której same nie mogły odnaleźć, gdy były na ziemi. Nie płaczcie więc nad nimi, a już na pewno nie powinniście opłakiwać ich odejścia do „Duchowej Doliny". Oni nie „umarli", po prostu wyprzedzili o kilka chwil

moment, w którym *wy* sami będziecie musieli odejść. Tak zostało przeze Mnie postanowione, aby przygotowali wam drogę.

29. Ludu, czy naprawdę muszę wam mówić, że nie ma dla was miejsca na cmentarzach i że łzy, które wylewacie nad grobami, są łzami niewiedzy, materializacji i uporu?

30. Dusze tych, nad którymi płaczecie, żyją; wy jednak upieracie się przy przekonaniu, że są martwe w tym ciele, które zniknęło pod ziemią. Uważacie je za zagubione, podczas gdy one z miłością czekają na was, by dać wam świadectwo prawdy i życia. Uważacie je za odległe, nieczułe i głuche na wasze zmagania i utrapienia, i nie wiecie, ile przeszkód usuwają wam z drogi i z ilu niebezpieczeństw was ratują.

31. Niewiedza sprawia, że jesteście bez miłości, a nawet okrutni wobec samych siebie i innych, choć muszę wam powiedzieć: kto może jeszcze pozostawać w niewiedzy po wysłuchaniu choćby jednego z moich naukowych przemówień?

32. Moje Słowo jest promieniem światła, który ma ogarnąć was wszystkich, abyście pozostali zjednoczeni w ogniu mojej miłości. Jeśli po wysłuchaniu go uwierzycie w nie i zastosujecie je w praktyce, od tego momentu będziecie zjednoczeni ze wszystkimi, którzy Mnie kochają, wierzą we Mnie i wielbią Mnie.

33. Powiedziałem wam w moich naukach, że życie na ziemi jest drogą cierpienia duszy, a koniec jej ziemskiej egzystencji jest jej Golgotą, abyście starali się naśladować Mnie, biorąc za wzór moje przykładne uczynki.

34. Szczęśliwe są dusze, które z wiarą i cnotą osiągają szczyt; albowiem w chwili, gdy zrzucą z siebie ciało, doświadczą pieszczoty Ojca jako nagrody za swoją siłę i miłość. To są ci, którzy bez potknięcia wkraczają w wieczność.

35. Moje Słowo w tym czasie pomoże ludziom zrozumieć sens mojego Prawa i mojej Nauki. Uznanie, jakie może im okazać ludzkość, nie przyniesie im szczęścia, błogości serca ani pokoju duszy. Bo doskonałe szczęście dusza odnajdzie jedynie w ojczyźnie, do której należy. Ileż macie okazji, by czynić dobro i być pożyteczni dla bliźnich! Każdy dom jest odpowiednim polem do zasiania mojego ziarna. Każde miasto i każdy naród jest jak ziemia spragniona dobroczynności i miłości, a Ja chcę uczynić was siewcami, abyście nawadniali świat miłością i pocieszeniem oraz zasiewali w nim pokój.

36. Czyny, słowa i modlitwy są środkami, których możecie i powinniście używać, aby wypełnić misję służenia bliźnim i kochania ich.

37. Nauczyłem was doskonałej modlitwy, która jest prawdziwym językiem Ducha, łączącym człowieka bezpośrednio ze Mną.

38. Dałem wam dar słowa, które jest wyrazem światła istniejącego w Duchu oraz miłości, jaką serce w sobie jednoczy.

39. Ludzie, którzy Mnie słuchacie: nie mówcie, że wymagam od was zbyt wiele, gdyż Ja wiem lepiej niż wy sami, do czego jesteście zdolni. Dzisiaj czujecie się słabi, nieporadni, niezdolni i niegodni, ponieważ badacie swoje wnętrze i odkrywacie wiele słabości, wiele braków, które nie pozwalają wam współczuć obcemu bólowi. Ale najpierw was uzdrowię, pozwolę wam odczuć mój pokój, aby wzmocnić wasze serca i utorować wam drogę. Wtedy nie będziecie już odczuwać strachu, nie będziecie mieć wątpliwości, ani nie będziecie czuć się niezdolni.

40. Dlatego dałem wam czas, abyście Mnie usłyszeli i stopniowo umacniali się w Moim Słowie, nie wysyłając was jeszcze na dalekie krainy , byście wypełnili swoją misję. Gdy jednak wasz duch nasyci się Moją esencją, niech nie czeka na dowody ani znaki, by wyruszyć, gdyż poprzez natchnienie otrzyma wskazówki, co ma czynić.

41. Módlcie się, ludzie, a gdy będziecie się modlić, zsyłam mój pokój na wszystkie narody ziemi, pobłogosławię wasze domy i oświecę wasze drogi.

42. Dam wam dowód na to, że wszystko, co wam obiecałem, jest prawdą. Jaki to będzie dowód? Taki, że w swoim życiu ujrzycie urzeczywistnienie tego, na co od dawna liczyliście – czegoś, co dla niektórych jest niemożliwe do osiągnięcia. Niektórzy wkrótce otrzymają to, co im obiecałem, innych jeszcze trochę poczekam. Ale zaprawdę, mówię wam, nie będzie nikogo, kto nie otrzymałby dowodu mojej miłości. Kiedy ta łaska dotrze do każdego z was, przypomnicie sobie moje słowa, a wasza wiara wzrośnie.

43. Nie rozpaczajcie, nie wylewajcie łez, nauczcie się czekać na tę godzinę, żyjąc zgodnie z moim nauczaniem, modląc się i czuwając.

44. Czy widzicie, jak w tych chwilach, kiedy wznosicie swoje dusze, zapominacie o cierpieniach i napełniacie się moim pokojem? Dbajcie o to, by zawsze być ze Mną, postępujcie zgodnie z moją nauką, a ujrzycie, jak mój pokój i moje światło zwyciężą wasze nieszczęścia i trudy.

45. Zrozumcie, że wasze cierpienia nie są daremne, że macie za zadanie panować nad sobą duchowo i fizycznie, abyście mogli należeć do grona moich siewców.

46. Ci, którzy przynoszą ludziom pocieszenie, którzy podnoszą na duchu tych, którzy upadli, którzy dają siłę słabym, muszą być oświeceni światłem doświadczenia i wzmocnieni w walce oraz w próbach. Żaden obraz bólu nie może ich onieśmielić, nie mogą drżeć przed żadnym nieszczęściem bliźniego, nie mogą cofać się przed żadnym bólem, gdy ręce ich bliźnich wyciągają się do nich w pragnieniu miłosierdzia.

47. Tam, wśród tych, którzy zatwardzieli się w grzechu i bólu, ujrzycie wówczas wielu wznoszących się ku światłu w pragnieniu odnowy i uduchowienia. Aby jednak ta inspiracja do nich dotarła, musicie złożyć w ich sercach prawdziwy dowód braterstwa, czyn, który jest promieniem światła rozjaśniającym ciemność tych ludzi.

48. Zrozumcie więc, że ból, który towarzyszył wam w wielu postaciach, był dłutem, które wewnętrznie ukształtowało waszą duszę do wykonania delikatnej misji.

49. Nauczanie, które przekazałem wam w tym Trzecim Czasie, jest Nowym Testamentem, który ma się połączyć z tymi z minionych czasów; – albowiem te trzy stanowią jedno objawienie.

50. Moje Światło oświeci umysły tych ludzi, którzy są przeznaczeni do zebrania wszystkich moich nauk w jednej księdze.

51. Moi duchowi słudzy będą prowadzić rękę moich wybranych, aby w tej księdze nie było żadnej skazy.

52. Spory, które miały miejsce w tej wspólnocie wiernych, ich dyskusje i niezgoda znikną, gdy zagłębicie się w studiowanie tej księgi i nauczycie się rozumieć prawdę mojego dzieła.

53. Dzisiaj nie zdajecie sobie jeszcze sprawy z konsekwencji, jakie wasze niezgody będą miały dla was. Ale zaprawdę, powiadam wam, jutro będziecie nad tym płakać. Ileż to razy domagałem się od was jedności myśli, postępowania i dusz; ale równie często nie słuchaliście mojej boskiej rady!

54. Zainspirowałem was, abyście stworzyli jeden naród, i nadałem wam nazwę „Nowy Izrael". Powierzyłem wam różne zadania i misje, abyście na swojej drodze życia i w swoich zmaganiach dysponowali wszystkim, co niezbędne, tak jak stało się to z Izraelem w Pierwszym Czasie, gdy przemierzał pustynię w pragnieniu dotarcia do Ziemi Obiecanej. Jednak dotychczas nie próbowaliście zrozumieć moich poleceń, ani nie chcieliście wziąć sobie do serca przykładu jedności, jaki ten lud pozostawił na piśmie – przykładu niezatartego; albowiem to właśnie jego harmonia i spójność pozwoliły mu pokonać przeciwności, jakie napotykał na swojej drodze.

55. Czeka na was nowa „Ziemia Obiecana", ale wciąż jesteście od niej daleko. Wciąż wędrujecie przez rozległą pustynię, zostawiliście za sobą niewolę „faraona" i otrzymaliście już Prawo. Niemniej jednak nie porzuciliście całkowicie bałwochwalstwa i nie zdając sobie z tego sprawy, czcicie „Złotego Cielca".

56. Najpierw musicie przejść przez próby, opory i prześladowania, abyście przebudzili się ze swojego letargu. Dopiero wtedy będziecie gotowi do wypełniania moich poleceń i z gorliwością będziecie czuwać nad

dziełem, które wam objawiłem, tak , jak niegdyś Izraelici stworzyli Przybytek i Arkę Przymierza, aby zachować Prawo; bo próby te obudziły ich do światła.

57. Teraz wasza dusza niech będzie waszym Przybytkiem, a Duch – waszą Arką Przymierza. Tam moje Prawo oświeci drogę ludu Pańskiego.

58. W tym czasie nie pojawił się żaden człowiek, który jak Mojżesz szedłby przed tym ludem i umacniał jego wiarę cudami. Ale przy odrobinie przygotowania moglibyście odczuć duchową obecność Eliasza, który prowadzi was, dodaje wam otuchy i inspiruje na tej wędrówce.

59. Rzesze, które Mnie słuchają, wylewają teraz łzy. Tylko Ja znam przyczynę ich lamentów, tylko Ja znam wszystkie przeszkody i trudności, jakie napotkały na swojej drodze i które je powstrzymują.

60. Trwajcie niezachwianie, tłumy, bądźcie Mi wierni, a zobaczycie, jak przeszkody upadają. Módlcie się i pracujcie z coraz większą szczerością, uczciwością i doskonałością, abyście w realizacji swojej misji znaleźli pocieszenie i niezbędną siłę do przetrwania zmiennych losów życia. Jeśli będziecie tak żyć, to wtedy, kiedy najmniej się tego spodziewacie, zobaczycie, że droga stanie się wolna, a przeszkody znikną.

61. Jesteście moimi polami, na których obecnie obok siebie rosną pszenica i chwasty. Jeszcze nie nadeszła godzina żniwiarza; ale gdy nadejdzie, uczynki każdego z was zostaną osądzone. Wtedy pozostawię na ziemi dobrych uczniów, a zabiorę z tego świata tych, którzy nie przynieśli owoców jedności i uduchowienia.

62. Czuwajcie i zwracajcie uwagę na moje słowo. Nie bądźcie zadufani w sobie tylko dlatego, że otrzymaliście ode mnie wielkie zadania i misje, sądząc, że mój sąd nigdy was nie dotknie. Przypomnijcie sobie Dawida i Salomona, którzy choć w oczach swego ludu byli wielcy, zasnęli w swojej wielkości, złamali prawo i ujrzeli, jak spada na nich moja boska sprawiedliwość, nieubłagana i mądra, gdy wierzyli, że ponieważ są tak bardzo kochani przez Ojca, nigdy nie zostaną przez Niego dotknięci.

63. Pamiętaj, o ludu, o nowych pokoleniach, pamiętaj o swoich dzieciach, tak jak czynili to patriarchowie, którzy przygotowywali swoje narody, aby mogły przyjąć przyjście Mesjasza.

64. Módlcie się za przyszłe pokolenia, z troską i miłością przygotowujcie im drogę. Zrozumcie, że mają do wypełnienia misje jeszcze wyższe niż wasze i że dobrze będzie, jeśli znajdą ślad uduchowienia, za którym będą mogli podążać.

65. Na czym będzie polegał ten ślad?: Na waszym życiu, na waszych uczynkach.

66. Każda dusza ma wielki dług wobec swojego Ojca. Moja miłość do was i Moja sprawiedliwość dały wam na ziemi nową okazję, byście mogli usprawiedliwić się przede Mną, zadośćuczynić duchowo i oczyścić się, abyście mogli przejść do kolejnego miejsca przeznaczenia.

67. O błogosławiony Trzeci Czasu, jesteś zwiastunem wszystkiego, czego świat potrzebuje, by uwolnić się z niewoli. Szczęśliwi ci, którzy korzystają z twojego światła, bo oni znajdą zbawienie.

68. Przez całą waszą duchową podróż życia prowadziłem was, wystawiałem na próby i przygotowywałem do objawienia tego czasu. To nie ludzie stworzą nowy lud Izraela: to Ja będę tym, który go ukształtuje, oczyści, wywyższy i wyśle na świat, aby wypełnił swoją misję. Gdy ten lud będzie się rozwijał i przygotowywał, Ja wyrównam drogi, otworzę drzwi i usunę przeszkody, aby mógł iść naprzód. Tak samo uczyniłem z Izraelem, gdy wywiodłem go z Egiptu i poprowadziłem przez morze oraz przez pustynię.

69. Ten naród ma za zadanie duchowo przebudzić ludzkość. Gdy jednak wypełni to zadanie, a ludzie uświadomią sobie czasy, w których żyją, ujrzycie, jak z ich serc wyłoni się pragnienie światła, a z ich umysłów – ideał rozwoju ku wyższym sferom, który wstrząśnie ludzkim życiem aż do samych fundamentów i przemieni świat.

70. Sumienie będzie wysłuchane i przestrzegane, wołania ducha zostaną zrozumiane, potrzeby duszy będą brane pod uwagę i szanowane, a wszędzie rozbłyśnie palące pragnienie poznania Boga, odczuwania Go, zbliżania się do Niego oraz szerzenia Jego prawdy.

71. Te proroctwa spełnią się wśród ludzi, gdy duchowy głód i pragnienie doprowadzą ich do granic wytrzymałości, gdy z pokorną dumą wyznają swoją winę przed swoim Panem, gdy zejdą ze swoich tronów, z katedr sędziowskich i miejsc honorowych, z których próbowali Mnie ignorować, z których Mnie osądzali i odrzucali, i żałując za swoje błędy, zwrócą ku Mnie swoje oczy i będą przemawiać do Mnie jak dzieci – do Ojca, który czekał na nich przez wieki.

72. Jakże głęboko człowiek pogrążył się w materializmie, że w końcu zaparł się Tego, który wszystko stworzył! Jakże ludzki umysł mógł się tak bardzo zaciemnić? Jakżeby wasza nauka mogła zaprzeć się Mnie i znieważyć życie oraz naturę, tak jak to uczyniła?

73. W każdym dziele, które odkrywa wasza nauka, jestem obecny; w każdym dziele objawia się moje prawo i słychać mój głos. Jak to się dzieje, że ci ludzie nie czują, nie widzą ani nie słyszą? Czyżby zaprzeczanie Mojemu istnieniu, Mojej miłości i Mojej sprawiedliwości było oznaką postępu i cywilizacji? W takim razie nie jesteście bardziej zaawansowani

niż prymitywni ludzie, którzy w każdej sile natury i w każdym cudzie natury potrafili dostrzec dzieło boskiej, wyższej, mądrej, sprawiedliwej i potężnej Istoty, której przypisywali wszelkie dobro we wszystkim, co istnieje, i dlatego ją czcili.

74. Dzięki rosnącej inteligencji próbowali oni zrozumieć to, co postrzegały ich zmysły fizyczne. Jakie doskonałe oddanie mogli Mi złożyć? Jakie zrozumienie prawdy mogli posiadać? Niemniej jednak ich zdumienie, wiara i cześć zostały przeze Mnie przyjęte jako pierwsze owoce rozległego pola, które mój Duch miał uprawiać na przestrzeni wieków.

75. Od tamtego czasu aż do dzisiaj – ileż to nauk przekazałem ludzkości i ileż to objawień jej udzieliłem! A jednak – mimo że ludzkość ta powinna już osiągnąć szczyt zrozumienia, a jej praktyki religijne powinny być doskonałe – jej samolubna, dumna i nieludzka nauka rozrosła się, by Mnie zaprzeczyć, a istniejące kultury religijne pogrążają się w letargu rutyny i tradycji.

76. Dałem wam dar wolnej woli i szanowałem tę błogosławioną wolność, którą obdarzyłem moje dzieci. Ale w waszej istocie umieściłem również boskie światło sumienia, abyście, kierowani przez nie, mogli skierować swoje zdolności na właściwe tory. Mówię wam jednak, że w walce między duszą a materią dusza poniosła porażkę, bolesny upadek, który coraz bardziej oddalił ją od Źródła Prawdy.

77. Jednak jej porażka nie jest ostateczna, jest jedynie chwilowa, gdyż podniesie się ona z głębi otchłani, gdy nie będzie już w stanie znieść swojego głodu, pragnienia, nagości i ciemności . Ból bowiem będzie jej zbawieniem, a słuchając głosu swojego sumienia, podniesie się silna i promienna, pełna ognia i natchnienia, by ponownie wykorzystać swoje dary; ale już nie z tą swobodą, by wykorzystywać je dla dobra lub zła, lecz poświęcając je wyłącznie wypełnianiu boskich praw, co jest najlepszym wyrazem czci, jaką możecie złożyć waszemu Ojcu, który tak bardzo was kocha.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 176

1. Bądźcie silni w obliczu pokus świata i ciała. Ilekroć jakaś próba sprawia wam ból, pamiętajcie o moich naukach z Drugiego Czasu i naśladujcie mój przykład.

2. Pytacie Mnie, jak to możliwe, że Jezus uległ pokusom świata? Odpowiadam wam, że nie były to niskie pokusy, które nękały serce waszego Mistrza.

3. Ciało, które miał na świecie, było ludzkie i wrażliwe; było narzędziem, którego posługiwał się mój Duch, aby przekazać ludzkości moje nauki. Znał próbę, jaka go czekała, ponieważ mój Duch mu to objawił, a ta materialna strona jego istoty cierpiała z powodu bólu, który miał nadejść.

4. Chciałem, aby to ciało dało wam te oznaki człowieczeństwa, abyście byli przekonani, że mój ból był prawdziwy, a moja ofiara jako człowieka – autentyczna.

5. Gdyby tak nie było, moja ofiara nie miałaby żadnej wartości w oczach ludzi. Dlatego Jezus trzykrotnie wzywał moc mojego Ducha, który go ożywiał, aby zwyciężyć w tej ciężkiej próbie: po raz pierwszy na pustyni, po raz drugi w Ogrodzie Oliwnym, po raz trzeci na krzyżu.

6. Konieczne było, abym stał się człowiekiem i powierzył wam moje Ciało i moją Krew, aby w tym Ciele stał się skuteczny ból, jaki zadaliby mu ludzie. Gdybym przyszedł w Duchu – jaką ofiarę złożyłbym za was? Z czego zrezygnowałbym i jaki ból moglibyście Mi sprawić?

7. Duch Boży jest nieśmiertelny, nie zna bólu fizycznego. Ale ciało jest wrażliwe na ból, ma ograniczone możliwości, z natury jest śmiertelne. Dlatego wybrałem ten sposób, aby objawić się światu i złożyć wam moją prawdziwą ofiarę, aby wskazać wam drogę do waszego zbawienia.

8. Przywołujcie w pamięci tę Mękę, dopóki jesteście grzesznikami, i pamiętajcie o tej Krwi, abyście w skrusze oczyścili się ze swoich przewinień i starali się naśladować Mnie w tym przykładzie bezgranicznej miłości, który wam dałem.

9. Dopóki jesteście ludźmi, pamiętajcie o Mnie na tym krzyżu – przebaczającym moim oprawcom, błogosławiącym ich i uzdrawiającym, abyście na całej waszej ciężkiej drodze życia również błogosławili tych, którzy was krzywdzą, i czynili wszystko, co tylko możliwe, tym, którzy wyrządzili wam zło. Kto tak postępuje, jest moim uczniem, a Ja mówię mu w prawdzie: , że jego ból będzie zawsze tylko krótkotrwały, ponieważ w chwilach jego próby pozwolę mu odczuć moją moc.

10. Niewielu jest tych, którzy dążą do nauczania swoich braci i sióstr poprzez przykłady Mistrza. W tej wspólnocie, podobnie jak w większości wspólnot religijnych, nauczanie przekazuje się słowami, które nie mają

mocy, ponieważ brakuje im potwierdzenia poprzez uczynki i przykłady miłości.

11. Teraz macie okazję wysłuchać wykładu mojej nauki, która stopniowo szlifuje wasze serca, aż będą gotowe do wypełnienia misji, którą powierzyłem waszemu duchowi.

12. Nie bójcie się podążać moimi śladami, bo od nikogo nie będę wymagał, by naśladował Mnie w mojej ofierze. Muszę wam również powiedzieć, że tylko to Ciało opróżniło kielich, który podał mu mój Duch – nikt inny nie wypiłby go. Albowiem moje Ciało otrzymało życie i umocniło się w cnotach i czystości Tej, która ofiarowała swoje łono, aby je przyjąć: Marii.

13. Rozmyślajcie, ludzie, i korzystajcie z tej błogosławionej ciszy, w którą wkraczacie, gdy słuchacie moich nauk. Zaprawdę, powiadam wam, że w tych chwilach kontemplacji i duchowości moje Ziarno zakiełkuje w waszych sercach.

14. Tego dnia osiągacie jedność i pokój w waszych sercach, aby stanąć przede Mną jako jedna istota, świadoma tego, co się dzieje, gdy słucha mojego Słowa głoszonego przez posłańca. A Ja przyjmuję waszego ducha. Wszystko, co ofiarowujecie Mi w modlitwie i w aktach kultu, czysto i prosto, przyjmuję jako sprawiedliwą daninę dzieci dla ich Ojca Niebieskiego.

15. Najpilniejszą prośbą, jaką kierujecie do Mnie, jest to, by na tym świecie zapanował pokój, by do ludzi powróciło patriarchalne życie z dawnych czasów; jednak mówię wam, że ten pokój powróci dopiero wtedy, gdy wy, moi nowi uczniowie, położycie fundamenty nowego świata, do czego was przygotowuję.

16. Gdy w każdym bliźnim ujrzycie brata, gdy porzucicie swoje różnice w ocenie i pokochacie Mnie w nich, ujrzycie świt nowej epoki. Życie stanie się wówczas radosne dla człowieka, a Ja będę uznawany i kochany jako Ojciec.

17. Moje Słowo w tym czasie jest takie samo jak to, które dałem wam w Jezusie. Jest to ten sam krystalicznie czysty strumień, który orzeźwiał wasze dusze, gdy podążaliście za Mną przez krajobrazy Palestyny. Jego istota jest wam znana, nigdy nie pomylicie jego „smaku" , ponieważ jego boska pieczęć pozostała wyryta w waszym duchu. A teraz, gdy zstąpiłem, aby objawić się poprzez tych mężczyzn i kobiety, a wy słyszycie Słowo płynące z ich ust, rozpoznajecie, że może ono pochodzić tylko ode Mnie, i pytacie Mnie, dlaczego nie wybrałem innej formy, aby przekazać ludzkości moje przesłanie na ten czas.

18. Mówicie Mi, że nie ma wśród was ludzi o nienagannych cnotach, zdolnych do służenia Mi. Nie ma Mojżesza, ani proroków z czasów dawnych, ani Piotra, ani Jana. Ale zaprawdę, powiadam wam, że przez wszystkie czasy posyłałem cnotliwe dusze, a wśród nich są ci, którzy służyli Mi w pokorze. Kochajcie ich i wspierajcie, gdyż ich zadanie jest bardzo wielkie. Zachowałem ich umysły i serca jako czyste źródło, a często ból był najlepszym środkiem do ich oczyszczenia. Ich życie jest podobne do życia moich posłańców z innych czasów. Błogosławię ich. Błogosławieni ci, którzy tak Mi naśladowali i odczuli całe znaczenie posługi, którą im powierzyłem.

19. Zapraszam was, o umiłowany ludu, do wejścia do mojego królestwa. W ten sam sposób wzywam wszystkie narody ziemi, nie faworyzując nikogo; wiem jednak, że nie wszyscy Mnie usłyszą. Ludzkość zgasiła swoją lampę i wędruje w ciemnościach. Ale tam, gdzie panuje tylko zamęt, pojawi się jeden z moich oświeconych, który rozprzestrzenia światło w swoim otoczeniu – duchowy strażnik, który czuwa i oczekuje mojego znaku, aby rozbrzmiał sygnał budzący, który obudzi i poruszy jego bliźnich.

Pozwólcie, aby miłość tych posłańców stała się płodnym ziarnem w waszych sercach. Nie lekceważcie ich, gdy pojawiają się wśród was w materialnej biedzie; słuchajcie ich, bo działają w Moim imieniu, aby przekazać wam władzę, której jeszcze nie znacie. Nauczą was doskonałej modlitwy, uwolnią was z więzów materializmu, do którego jesteście przywiązani, aby dać wam duchową wolność i abyście mogli wznieść się do Mnie.

20. Wy, którzy Mnie słuchacie, z niecierpliwością oczekujecie spełnienia wszystkich Moich słów. Chcielibyście widzieć ludzkość przemienioną w Moich uczniów, prosicie Mnie, byście należeli do tych, których wysyłam z trudnymi misjami do innych krajów. Lecz zaprawdę, powiadam wam, musicie się najpierw przygotować, ponieważ walka, która was czeka, jest wielka.

Jednak nie wszyscy wysłannicy, o których wam mówię, są wśród was, ani też nie wszyscy usłyszeli moje słowo poprzez głosicieli. Wielu, wielu z nich będzie przemawiać intuicyjnie, ponieważ przygotowałem ich duchowo . Rozmieszczałem ich mądrze, aby moje światło dotarło do wszystkich waszych braci i sióstr.

21. Jak możecie sądzić, że – skoro zstąpiłem do was – mógłbym zaniedbać inne narody, skoro wszyscy jesteście moimi dziećmi? Czy sądzicie, że ktokolwiek jest daleko ode Mnie lub poza Mną, skoro mój Duch jest uniwersalny i obejmuje całe stworzenie? Wszystko żyje i czerpie pożywienie ze Mnie. Dlatego mój Uniwersalny Promień zstąpił na całą kulę

ziemską, a Duch przyjął mój wpływ w tym i w innych światach, gdyż przyszedłem, aby zbawić *wszystkie* moje dzieci.

22. Nie chcę, abyście marnowali ten czas, abyście przemierzali świat, nie pozostawiając śladu na swojej drodze życia, lecz abyście byli prawdziwymi opiekunami nasion, które wam powierzyłem, i o które będziecie się troszczyć nawet po opuszczeniu tego świata, aż doprowadzicie wasze nasiona do rozkwitu w duszach waszych braci i sióstr.

23. Nie chcę was wiązać moimi poleceniami; jedynie was do nich inspiruję, gdyż nie przyjmę żadnego innego spełnienia poza tym, które zrodziło się z waszej świadomej i przygotowanej duszy. Bądźcie wolni w granicach moich praw, ale przyzwyczajajcie się do posłuszeństwa. Wypełniajcie te dwa prawa, które rządzą ludźmi, a które w istocie są jednym, gdyż oba pochodzą ode Mnie.

24. Módlcie się za wszystkie istoty, pragnijcie harmonii i zrozumienia wszystkich wobec Mnie, i niech wasza modlitwa wznosi się jak pieśń, jak radosny hymn, który podnosi dusze i wskazuje im drogę, po której dotrą do celu swojego przeznaczenia.

25. Moja nauka pozwala człowiekowi rozwijać się we wszystkich aspektach jego istoty: uwrażliwia i uszlachetnia serce, budzi i pogłębia rozum oraz doskonali i wznosi duszę.

26. Poświęćcie się dogłębnej nauce mojej nauki, która pozwoli wam zrozumieć właściwy sposób jej stosowania, aby wasz rozwój był harmonijny; abyście nie rozwijali jedynie rozumu, nie dbając o ideały duszy, które powinniście pobudzać.

27. Wszystkie zdolności waszej istoty mogą w moim Słowie odnaleźć ścieżkę światła, na której będą mogły wzrastać i doskonalić się aż po nieskończoność.

28. Dałem wam wystarczająco dużo czasu, abyście mogli przyswoić sobie moje nauki i je zrozumieć. Tymczasem wielu z was, którzy niegdyś przybyli tu jako dzieci, jest teraz młodzieżą, tak jak inni, którzy przybyli jako młodzież, są teraz dorosłymi. Jedni rozwinęli się na tej ścieżce w sposób „ ” i należą teraz do moich „pracowników”, a inni wydali ostatnie tchnienie i zajęli teraz swoje miejsce wśród moich wybranych.

29. Dałem temu ludowi wystarczająco dużo czasu, aby zrodziła się w nim mocna i prawdziwa wiara oraz aby w jego duchu osiągnął głębokie zrozumienie mojego dzieła. Moje Słowo przygotowuje was na czas, w którym nie będziecie już słyszeć tego głosu i będziecie musieli skupić się na najgłębszym zakamarku waszego serca, aby odczuć moją obecność i przyjąć moją inspirację.

30. Moje nauki są zapisane w waszym sumieniu; tam znajduje się Arka, która najlepiej strzeże mojego Prawa, aby – gdy minie czas, a te godziny duchowego pokrzepienia, które spędzaliście ze swoim Mistrzem, odejdą w dal – esencja mojego Słowa wibrowała w waszej duszy pełna życia, przepełniona miłością i mądrością.

31. We wszystkich moich lekcjach odkryjecie, że nieustannie mówię wam, iż powinniście osiągnąć uduchowienie, ponieważ to właśnie ono powinno was wyróżniać na ziemi. Bez uduchowienia nie dacie swoim bliźnim świadectwa, jakie powinniście dać.

32. Nie bójcie się dnia, w którym zakończę moje Słowo wśród was. Moje dzieło nie zginie, ani wasza dusza nie popadnie w zniechęcenie. W duchowej dolinie mam przygotowane istoty, które wcielą się na Ziemi, aby być przewodnikami i prorokami wspólnot – istoty światła, które będą was uczyć, jak zrobić kolejny krok na ścieżce wytyczonej przez moje Słowo.

33. Dzisiaj chcę wam powiedzieć, że tak jak wy tutaj polegacie na tym, że ze świata duchowego przybywają istoty światła, które wspierają was na waszej drodze, tak samo istnieją duchowe siedziby, które polegają na tym, że niektórzy z was przybędą do nich z przesłaniem moich nauk.

Nie wiecie, którzy spośród tych, którzy słyszą Mnie w tych chwilach, wkrótce będą musieli odejść, aby wypełnić duchową misję. To jest powód, dla którego wiele serc od dawna musi się oczyszczać i dlaczego z każdym mijającym dniem czują, że ich dusza jest coraz bardziej oświecana światłem Mojej nauki.

34. Pragnę, abyście zjednoczyli się z zastępami duchowymi, abyście poprzez swoją miłość do wszystkich swoich braci i sióstr działali na rzecz zbawienia wszystkich istot, które zboczyły z drogi życia i prawdy.

35. Zachowajcie to słowo w swoich duszach, aby w godzinie śmierci, gdy opuścicie to życie, mogło służyć wam jako przygotowanie do duchowego wyzwolenia.

36. Zrozumcie, jak pięknym czasem objawień był ten czas, umiłowany lud – czasem światła, które podnosi dusze! Błogosławieni ci, którzy się przygotowują, gdyż otrzymują moje światło w pełni.

37. Pamiętajcie jednak, że to dopiero początki nowej ery, że nie zostało wam jeszcze objawione wszystko, co ten czas ma w zanadrzu dla ludzi, ani też nie zrozumieliście jeszcze wszystkiego, co otrzymaliście.

38. Miną dni, lata i stulecia, w których ludzkość będzie świadkiem cudownych przesłań światła i duchowych objawień, jakich wasz duch jeszcze nigdy nie poznał.

39. Czasy te już nadchodzą, dlatego musicie przygotować drogę dla tych, którzy zajmą wasze miejsca. Musicie pobłogosławić tę drogę swoimi

dobrymi uczynkami. Wtedy rozpoczniecie budowę prawdziwej świątyni, którą inni będą kontynuować z własnej inicjatywy, a później przybędą kolejni, aby ją dokończyć.

40. Widziałem, jak walczyliście ze swoją cielesnością, by pokonać jej opór. Musieliście stoczyć wielkie bitwy ze swoim sercem, by wymusić na nim posłuszeństwo i poddanie się. Jego natura buntuje się przeciwko nakazom sumienia; ale jeśli będziecie wytrwali w modlitwie, jeśli będziecie czujni, uczynicie z niego najlepszego współpracownika w duchowym spełnieniu. Ta walka należy do waszego pokutowania w tym czasie.

41. Wszystkie wasze cechy były w was od chwili, gdy zostaliście stworzeni. Inteligencja, wrażliwość i rozum oświeciły waszą duszę, abyście mogli stoczyć ostatnią bitwę. Gdy już zwyciężycie zło, a wasza dusza stanie się sternikiem kierującym ciałem, będziecie w stanie wyruszyć ku bliźnim i dać im świetlany przykład tego, jak osiągnąć rozwój duszy. Nie chwaląc się siłą duszy i opanowaniem, pokażecie swoje uczynki, a one ujawnią posłuszeństwo i troskę o moje Prawo.

42. Gdy nie będziecie już słyszeć mojego słowa poprzez głosicieli, a wasza dusza poczuje pragnienie, by postępować zgodnie z tym, czego was nauczyłem w tym czasie, niech każdy z moich uczniów traktuje grupę, która zostanie mu powierzona, jak własną rodzinę, i niech ją poucza oraz prowadzi.

Zawsze korzystajcie z miłosierdzia, naprawiajcie z miłością i mądrością, sprawcie, by atmosfera pokoju była odczuwalna, tak jak ta, którą stworzyliście dzisiaj w , a wtedy mój Duch będzie odczuwalnie obecny, by wszystkich inspirować i błogosławić.

43. Nie pytajcie nikogo, skąd pochodzi, ani dlaczego Mnie szuka. Elias będzie ich prowadził, a wtedy nadejdzie jego godzina. Już dziś przygotowuję tych, którzy przybędą, i witam serdecznie tych, którzy wierzą w to słowo, które przekazałem wam poprzez ludzki rozum.

44. Nauczam was, abyście byli „smakiem" tej ziemi, abyście osładzali życie ludzi dobrą nowiną, że Mistrz powrócił do nich w tym czasie cierpienia i pozostawił swoje Słowo jako dziedzictwo, aby wszyscy mogli się nim karmić i żyć wiecznie.

45. Nie nakładam na was obowiązku całkowitej przemiany tej ludzkości. Nieście moje Słowo do serc z przekonaniem, a dokona ono cudów wśród waszych bliźnich. Ileż pociechy otrzymają w dniach swoich prób, jeśli będą umieli słuchać i interpretować moje nauki! A wy, jak będziecie tęsknić za tymi godzinami, które spędziliście ze Mną i podczas których przyjmowaliście w sobie tę boską esencję, czuliście się jak małe dzieci, by otrzymać od swojego Ojca całą Jego czułość i miłość.

46. Ludzkość jest dziś żyznym polem do uprawy. Pola są bardzo rozległe, a robotników brakuje. Jak chcecie przedstawić Mi to pokolenie nawrócone na moją naukę, jeśli nie będziecie pracować? Macie tylko ograniczony czas, a jest wiele do zrobienia. Godzina jest sprzyjająca. Odbudujcie „świątynie", które zostały zburzone w głębi serc! Pomagajcie odbudowywać domy, głoście na swojej drodze uduchowienie myślami, słowami i czynami!

47. Czuwajcie, aby cnota powróciła do ludzi, aby dzieci były silną więzią między ojcem a matką, aby młodzież stanowiła mocny fundament nowych pokoleń, aby mąż i żona byli obrazem Boga i Jego stworzenia, a wszyscy, zjednoczeni z aniołami stróżami, którzy wam pomagają, tworzyli ze Mną doskonałą harmonię.

48. Wasze prośby docierają do Mnie, a światło, które rozlałem, oświeca waszą istotę. Wszystkie wasze uczynki są obecne i możecie ocenić swoje zasługi. Bóle, których teraz doświadczacie, przeminą, a pokój zabłyśnie na całej kuli ziemskiej.

49. Módlcie się za narody, które walczą ze sobą na wojnie. Dzielcie się swoim chlebem i odzieżą z tymi, którzy znaleźli się w potrzebie. Otwórzcie swoje spichlerze i dajcie im pożywić się. Okażcie swoje braterstwo w tej godzinie ucisku dla świata. Okazujcie czynną miłość bliźniego chorym, przygotowujcie dusze, które muszą odejść do zaświatów, umacniajcie wiarę zasmuconych, przynoście pokój wszystkim swoim bliźnim. Proście, a Ja dokonam cudów wśród ludzkości.

50. Wasz świat jest pełen niewolników. To właśnie dlatego w każdym człowieku żyje głęboka tęsknota za wolnością. Nie możecie jednak za to obwiniać ani praw duchowych, ani ludzkich, lecz samych siebie. Prawdziwe prawo, czy to boskie, czy ludzkie, musi bowiem prowadzić, kierować, pouczać i chronić, ale nigdy nie może krępować.

51. Zrozumcie, że nie jesteście wolni w duchu, ponieważ – będąc dalecy od boskiej esencji, od prawa miłości do waszego Ojca ponad wszelkie stworzenie, od miłości do siebie nawzajem jako rodzeństwa w Stwórcy – uczyniliście się niewolnikami fanatyzmu religijnego, bałwochwalstwa i przesądów.

52. Nie jesteście również wolni w ramach ludzkich praw, ponieważ te, które miałyby zapewnić sprawiedliwość wśród ludzi, są dotknięte egoizmem narodów, niesprawiedliwością i kłamstwem.

53. Rządzący i ci, którym powierzono zadanie prowadzenia dusz, są również dziećmi mojej Boskości. Prawa, które stosują zarówno jedni, jak i drudzy, muszą być ludzkie. A jednak – jakże daleko od siebie kroczą i żyją.

54. Kiedy ludzkość dojdzie do tego, by „oddawać Bogu to, co należy do Boga, a cesarzowi to, co należy do cesarza"?

55. Podczas gdy jedni zadowalają się jedynie przestrzeganiem norm świata i lekceważą każde boskie prawo, drudzy dążą do wzniesienia duszy ścieżkami wyznaczonymi im przez różne wspólnoty religijne, choć w głębi serca buntują się przeciwko temu, i unikają podporządkowania się prawom ziemi.

56. Zaprawdę, powiadam wam: ani jedni, ani drudzy nie wypełniają swojego obowiązku.

57. Czy widzicie gwiazdę królewską, która codziennie wschodzi na wschodzie, oświetlając i ogrzewając wszystkich jednakowo, nie faworyzując żadnego stworzenia?

58. Taka jest miłość Ojca do wszystkich Jego dzieci i taka powinna być wasza miłość i wasza sprawiedliwość, aby moje prawa były w ten sposób stosowane wobec ludzi.

59. Czyż nie dostrzegacie doskonałej harmonii, jaka panuje między tym, co Boskie, a wszystkim, co zostało stworzone przez wasze serca? Dlaczego więc nie może istnieć doskonała harmonia również między ludźmi, którzy są dziećmi Boga?

60. Błogosławiony ten, kto usłyszy to wezwanie i rozpozna czas światła, w którym żyje, gdyż będzie mógł podążać ścieżką duchowego rozwoju.

61. Znajdujecie się teraz w ostatnich latach, w których będziecie słuchać mojego Słowa, które w waszym życiu było jak iskra mojej mądrości.

62. To nauczanie zostanie zapisane w księgach i wraz z uczniami, którzy naprawdę się przygotowują i noszą w sercach niezachwianą wiarę, będzie żywym świadectwem, które Ja – gdy nadejdzie godzina mojego pożegnania – pozostawię tym, którzy nie słyszeli Mnie w tym Trzecim Czasie.

63. Błogosławieni ci, którzy pomimo prób pozostaną wierni, gdyż osiągną mądrość i pokój.

64. Aby każdy mógł wypełnić powierzone mu zadanie, musicie zjednoczyć się w jednej woli, porzucić lenistwo waszego ciała na rzecz nauk duchowych, nie skupiać już swojej uwagi wyłącznie na tym, co dotyczy waszego życia materialnego, i myśleć również o waszej duszy.

65. Ja jestem życiem wiecznym; jeśli chcecie je osiągnąć, musicie jedynie wypełniać moje prawo.

66. Nabożeństwo, które odczuwacie w obrębie mojej „ogrody”, gdy wsłuchujecie się w moje słowa, powinniście zachować również potem, a w waszym życiu powinny panować porządek, szacunek, dyscyplina i pokora.

67. Oświecam wasze dusze, umysły i serca, wprowadzam wasze życie na właściwą drogę.

68. Pragnę, aby moje nauki zapuściły korzenie w waszych sercach, tak abyście nie mogli o nich zapomnieć; nie wiecie bowiem, jak bardzo będą

wam brakować w czasach zmagań, ani nie znacie czasu, jaki musicie jeszcze spędzić na tej ziemi. Czyńcie więc dobro zgodnie z moją nauką, aby – gdy Ojciec was wezwie – to wezwanie nie zaskoczyło was, lecz zastało was jako dobrych robotników.

69. Zaprawdę, powiadam wam, że te nauki przywrócą moralność tego świata, gdyż będą krokiem w kierunku uduchowienia; obudzą bowiem w sercach braterstwo.

70. Obecnie wciąż jestem niezrozumiany; bo podczas gdy prości ludzie w swojej niewiedzy oddają Mi fanatyczne cześć, ci, którzy uchodzą za uczonych lub możnych, twierdzą, że wystarczają sobie sami.

71. Jakże niewielu idzie za Mną!

72. Ukochany ludu, niech moje słowo nadal cię wzmacnia.

73. Daję pokój waszym sercom, pokój waszym domom i wolność waszym duchom w chwilach, gdy ciało oddaje się snu.

74. Zachowajcie tę łaskę i przyjmijcie moje błogosławieństwo.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 177

1. Ludzkości, reprezentowana w tej chwili przez tę wspólnotę, która skruszoną i pełną bojaźni klęka przed obliczem swego Pana: czym możesz spłacić swój dług miłości i prawdziwie zadowolić swego Ojca?

2. Powiem wam, jak to uczynić: walcząc o swój pokój i duchowy rozwój. W ten sposób zmyjecie swój dług i wywyższacie swoje dusze.

3. Daję wam pewien czas, abyście w nim zaspokoili pragnienie waszej duszy. Nowa era wznosi się przed waszymi oczami niczym promienny dzień pełen obietnic i objawień. Swoim światłem chce wam powiedzieć: Walczcie! I w tym słowie zawarte jest polecenie Ojca. Walczcie o pokój, o odnowę, o zwycięstwo uduchowienia.

4. Wpisuję te słowa w wasze sumienia, aby powtarzały je wam na każdym kroku.

5. Uświadomcie sobie, że moja miłość jest miastem, które musicie zdobyć. Jest wiele przeszkód i wielu wrogów, których musicie pokonać. Będą z wami toczyć bitwę, by was powstrzymać; ale w waszych rękach błyszczy niewidzialny miecz, jeśli tylko umiecie nim władać. Jest to miecz miłości. Walczcie, pokonujcie nim i nie wątpcie, bo w końcu ujrzycie upadek miasta, ponieważ wasza miłość podbiła Ojca.

6. Chciałem stworzyć wśród was zjednoczoną, braterską i gościnną rodzinę, aby „karawany" bezdomnych, pragnących pokoju i miłosierdzia, wkroczyły do waszych domów, by uczestniczyć w miłości, którą w was złożyłem. Jednak wasze przygotowania przebiegały powoli; spóźniliście się, a karawany bezdomnych zatrzymały się na pustyni, widząc, że gwiazda, która kierowała ich krokami, zatrzymała się na swojej orbicie. Dlatego nie chcę, aby ludzie zastali was „śpiących" lub grzeszących, gdy jesteście na czuwaniu; bo wtedy nie będziecie mogli dać świadectwa o moim powrocie, lecz zdradzicie swojego Mistrza.

7. Daję wam czas, abyście pokutowali za swoje przewinienia i odbudowali swoje życie. Ojciec rodziny, który naruszył swoje obowiązki, porzucając swoich bliskich, niech wyruszy i przywróci dom do porządku.

8. Ci, którzy przyłączyli się do tych, którzy popadli w występek, niech powstaną i pokonają słabości ciała, wykorzystując wolę i siłę swojego ducha, aż znów staną się zdrowi . Wszyscy, którzy są sługami tego dzieła, powinni zjednoczyć się w duchu, kochać się i wspierać nawzajem. Wtedy gwiazda, która zatrzymała się na swojej orbicie i przez to powstrzymała „wielkie karawany na pustyni", wznowi swój bieg i wskaże tym rzeszy ludzi drogę prowadzącą do krainy pokoju.

9. Gdy ci ludzie, którzy przybyli tu uciekając przed wojną, śmiercią i zniszczeniem, niosąc w sercach obrazy nienawiści i zbrodni, wkroczą w

krąg wspólnoty, w której w każdym domu wznosi się sanktuarium prawdziwej miłości, gdzie w każdym małżeństwie jaśnieje światło mojego Prawa, gdzie rodzice kochają dzieci, a dzieci kochają i szanują rodziców, gdzie małe dzieci są wychowywane z czułością i mądrością, a starsi są szanowani – czyż nie sądzicie, że w obliczu takich znaków szacunku dla mojego Prawa wyznają, iż w tej wspólnocie wydarzył się cud, który można przypisać wyłącznie miłosierdziu Ojca?

10. O ludu, do dziś byłeś uparty i niewdzięczny! Nie żądałem od was ofiar ani nie wymagałem od was rzeczy niemożliwych. Jeśli czasami wydaje wam się trudne przestrzeganie mojej nauki, wynika to z waszego braku miłości. Dla tego, kto kocha, nie ma ani przeszkód, ani przepaści, ani rzeczy niemożliwych, ponieważ miłość jest boską siłą, która ożywia wszystko, która wszystko porusza.

11. Przyjdźcie na moje pola, o tłumy ludzi. Pola czekają na was, by przyjąć z waszej miłości zasiew, a później wynagrodzić wasze wysiłki słodkim owocem, który wyrośnie z ich łona.

12. Związcie się mocno więzami braterstwa, gdyż pokusy czyhają na mój lud, zbliża się wojna, pragnąca znaleźć bramę, przez którą strażnik zasnął, aby zarazy, głód i choroby o nowych, nieznanych cechach mogły wkroczyć do łona tego narodu.

13. Dałem wam ziemską wiedzę, abyście mogli zwalczać te nieszczęścia i eliminować te cierpienia. Ale nauczyłem was wiedzy wyższej, przed którą uginają się wszyscy wrogowie światła, wszyscy niszczyciele zdrowia i pokoju. Tą wiedzą jest siła miłości, która umacnia się w modlitwie.

14. Zastanówcie się nad tymi słowami, o ludzie, a potem słuchajcie tego, co podpowiada wam wasze sumienie.

15. Mój Duch zsyła wam swój pokój, którego nie zawsze umiecie zachować. Kiedy nauczycie się nosić Mnie w sobie, bez by jakiekolwiek wasze czyny lub myśli Mnie odrzucały?

16. Niech nikt nie będzie zdezorientowany, gdy powiem mu, że pragnę, abyście nosili Mnie w najgłębszym zakamarku waszego serca, bo pragnę, aby moje światło i mój pokój zamieszkały w was.

17. To mój głos sędziego potępia was dzisiaj za niedopełnienie obowiązków, za brak miłości do tego dzieła, które wam powierzyłem i które stanowi wasze przeznaczenie. To głos boski dociera teraz do was poprzez sumienie i sprawia, że wasze serca drżą, gdy pyta was: Co uczyniliście ze wszystkim tym, co objawiłem wam i czego nauczyłem w tym Trzecim Czasie?

18. Przez chwilę zdajecie sobie sprawę z tej odpowiedzialności, która została powierzona waszemu duchowi. Ale to zrozumienie jest tylko jak

promień światła, który na krótko was przenika, a potem znów pogrążacie się w słabości, ponieważ zawsze uważacie się za niedojrzałych, chorych i potrzebujących, podczas gdy w rzeczywistości macie w zasięgu ręki skarb boskich darów.

19. Jeśli w Moim Słowie dostrzegacie wyrzut, to rodzi się on z miłości. Nie nazywajcie Mnie niesprawiedliwym, bo gdybym rzeczywiście był taki i gdybyście spotkali we Mnie „gniew", jak to zwykliście mówić, to Moja sprawiedliwość już dawno by was unicestwiła. Ale Ja nie niszczę własnych dzieł; kieruję was na drogę rozwoju, abyście na niej osiągnęli swoje doskonalenie.

20. Mówię wam, że prawdziwy obraz Boga nie jest jeszcze znany na ziemi, mimo że posłałem Jezusa, abyście mogli Mnie poznać poprzez Niego. Zrozumcie: gdybym wiedział, że człowiek nie osiągnie zbawienia, nie przyszedłbym do niego z miłością, z jaką zawsze go szukałem. Moja obecność wśród was jest niezbitym dowodem na to, że przyjdziecie do Mnie, gdyż Ojciec doskonale zna przyszłość i przeznaczenie wszystkich swoich dzieci.

21. Sprawię, że Słowo, które wam dałem w tym czasie, zostanie jasno spisane, aby ludzkość znalazła w tej księdze wyjaśnienie wielu nauk, których nie zrozumiała, oraz właściwą interpretację mojej nauki. Wtedy z tej wiedzy zrodzi się prawdziwy strach – nie strach przed boską karą, lecz smutek z powodu splamienia się grzechem, obrażenia Stwórcy, powrotu do Ojca w zaświatach ze splamioną duszą, bez zrobienia kolejnego kroku naprzód na ścieżce uduchowienia i prawdziwej wiedzy.

22. Czym będziecie mogli spłacić dług miłości, jaki macie wobec waszego Ojca? Czym będziecie mogli zapłacić Temu, który nieustannie przebacza wam wasze zniewagi i niewdzięczność? Powiem wam: poprzez dokonywanie czynów godnych mojej Boskości, poprzez służenie sobie nawzajem i kochanie się.

23. Przed wami nowy rok, a za ten, który właśnie dobiega końca, nie żądam rozliczenia od natury ani od jej żywiołów: daję o sobie znać w waszym sumieniu i pytam was, co uczyniliście w odniesieniu do waszej misji oraz jak wykorzystaliście czas i dary, które wam powierzyłem.

24. Rok, który dobiega końca, opowiadał Mi o waszych zmaganiach, waszych łzach, o wysiłkach, trudach, ale także o żałobie, krwi, ruinach i nienawiści. To bolesne podsumowanie przedstawił mi miniony rok.

25. Obdarzam was nowym rokiem, który pojawia się przed waszymi oczami na horyzoncie niczym smuga światła, rozpalająca waszą nadzieję na przyszłość. To światło jest głosem, który codziennie będzie wam mówił: Walczcie!

26. Tak, ludzie, walczcie o pokój, walczcie o odnowę, walczcie o sprawiedliwość!

27. Moje Słowo da wam jeszcze tylko cztery lata, abyście mogli pożegnać się z tym „dniem”. Potrafcie wykorzystać ten cenny czas. Moje dzieło nie zakończy się w 1950 roku, ponieważ należy do wieczności, ani też wasze zadanie nie dobiegnie wówczas końca. Wręcz przeciwnie, wtedy wasza walka dopiero naprawdę się rozpocznie, ponieważ w czasie mojego objawienia byliście jedynie w fazie przygotowań.

28. Nauczcie się łączyć zadania duchowe i ziemskie w jednym prawie, abyście mogli złożyć Ojcu dobre wypełnienie.

29. Nie uczę was tylko tego, byście oddawali Mi to, co Mi się należy; uczę was również, byście oddawali cesarzowi to, co należy do cesarza.

30. Świat wkrótce dowie się o was, a dzięki wam ludzie dowiedzą się o moim przyjściu, o moich cudach i moich naukach. Ludzie będą badać te miejsca zgromadzeń i oceniać wasze życie. Przybędą spośród nich ludzie władzy, duchowni z sekt i kościołów, naukowcy oraz ci, którzy badają życie pozagrobowe. Pragnę, abyście w gronie waszych zgromadzeń i w gronie waszego domu – jeśli już nie doskonałość, to przynajmniej tę samą harmonię, moralność, szacunek, wzajemną miłość i uduchowienie.

31. Co pomyśleliby ci, którzy przybywają w pragnieniu prawdy, gdyby wśród was, w waszych duchowych praktykach, odkryli fanatyzm, a w waszym życiu prywatnym znaleźli małżonków żyjących w separacji lub dzieci opuszczone, ponieważ ich rodzice nie potrafili wypełniać swoich obowiązków?

32. Spójrzcie na ptaki, które budują gniazda na gałęziach drzew, i weźcie z nich przykład, jeśli tego potrzebujecie. Nie pytajcie Mnie, jak powinni kochać się ci, którzy łączą się węzłem małżeńskim, i jak powinni kochać swoje dzieci. Spójrzcie w górę na te gniazda, a odkryjecie tam lekcję wierności i czułości. Gdybyż tylko wszyscy ludzie tak się kochali!

33. Czuwajcie i walczcie, abyście pod koniec roku 1950 mogli złożyć Ojcu owoce godne Jego wielkości. Jeśli bowiem nie będziecie wtedy przygotowani, w chwili mojego odejścia wśród tłumów ludzi zapanuje wielki ból.

34. Jeśli nie przygotujecie się na zniesienie nieobecności mojego Słowa – jak bolesne będzie dla was wówczas moje pożegnanie, a także to, które skieruje do was mój Świat Duchowy.

35. W tym dniu, w którym mój Duch napełnił was pokojem i błogosławieństwami – o co jeszcze moglibyście Mnie prosić?

36. Teraz to Ja *was* proszę, pukam do drzwi waszych serc i proszę was, abyście się wzajemnie kochali.

37. Módlcie się szczerze o pokój narodów, głęboko odczuwajcie ból ludzkości.

38. Zaprawdę, powiadam wam: epidemie i śmierć otaczają wasz naród. Nie macie naukowych środków, by powstrzymać najazdy plag i nieszczęść. Ale korzystajcie z modlitwy, a odkryjecie w niej broń i siły do walki z tymi zgubnymi zagrożeniami. Módlcie się i łączcie swoją modlitwę z dobrymi uczynkami, a wtedy będziecie mieli prawdziwe zasługi przed waszym Panem, który jest wszechmocny i który ze względu na waszą pokorę obdarzy was cudami, które są w stanie wprawić świat w zdumienie.

39. Gdy siły natury zostaną uwolnione i będą dawać znaki sądu, módlcie się, zachowajcie spokój i nie płaczcie ze względu na siebie, lecz ze względu na innych. Osuszcie jednak łzy tego, kto za wami tęskni, wysłuchajcie jego skargi i podajcie mu balsam uzdrawiający.

40. Ukochana ludzkości, nie wierzcie, że powróciłem w tym czasie po to, by domagać się od was mojej krwi przelanej w Drugim Czasie – nie, ta esencja życia pozostaje zakorzeniona w waszych duszach. Ta krew przemówi w każdym z was, gdy nadejdzie na to czas. Do tego czasu wielu oczekuje, że Syn Boży powróci, by ponownie domagać się od niego swojej krwi. W każdym sercu moich dzieci przeżywam obecnie moją boską mękę.

41. Rodzę się w człowieku w jego niewinności, gdy budzi się on do wiary. Cierpię w nim, gdy jego namiętności są rozpętane i go biczują. Niosę ciężki krzyż jego grzechów, jego niewdzięczności i jego pychy. Umieram w jego sercu, gdy mnie zaprzecza i oświadcza, że nie ma innego Pana ani innego Króla poza światem. Tam, w najgłębszej i najbardziej ukrytej części jego istoty, znajduję swój grób.

42. Czasami serce to słyszy, jakby to było odległe echo, głos Mistrza – Tego, którego chciałby w sobie zabić, aby nie stawiał mu przeszkód na drodze. Jest to głos jego sumienia, któremu udaje się pokonać mur materializmu otaczający to serce, aż w końcu zdoła się przebić.

43. Tak jak w każdym sercu ludzkości znalazłem krzyż i grób – zaprawdę, powiadam wam, tak samo w każdym z nich nadejdzie trzeci dzień, w którym zmartwychwstanę pełen światła i chwały.

44. Dzisiaj pola uprawne są jałowe. Czasami pragniecie nadać sens swojemu życiu, zasiewając dobro w jakiejkolwiek jego postaci. Jednak potem rezygnujecie i użalacie się nad swoim przedsięwzięciem, ponieważ zamiast ziemi uprawnej, która pozwoliłaby wam zasiać, natrafiliście jedynie na kamienie; a to dlatego, że nie zrozumieliście, iż przed zasianiem musicie poznać pola, na których zamierzacie to uczynić. Przemierzajcie je, przygotowujcie, oczyszczajcie i uczyńcie je żyznymi. Tego, moje dzieci, jeszcze nie umiecie zrobić. To jest powód, dla którego wasze dobre

postanowienia, pomysły i natchnienia często kończyły się niepowodzeniem. Nie zniechęcajcie się jednak z tego powodu w swojej walce; możecie raczej obudzić swoich bliźnich, otwierając im oczy na prawdę i światło tych czasów, aby ludzie uświadomili sobie, że każdy ból, który ludzie są zmuszeni pić jak kielich cierpienia, jest sierpem sprawiedliwości, który wycina chwasty wraz z korzeniami. To mądra i nieubłagana sprawiedliwość, która orze i przygotowuje pola.

Gdyż potem obudzi ona ludzi, ludy i narody, i nie będzie już konieczne, by ból zmywał wszystkie przewinienia; zamiast tego pozostaną skrucha, refleksja i odnowa tych, którzy pragną osiągnąć ten sam cel, jakim jest oczyszczenie. Gdy jednak to osiągniecie, nadejdzie czas, w którym na całym świecie usłyszy się to słowo jako pieśń miłości i powrotu do pokoju.

45. Dzisiaj widzę was nieświadomych wszystkiego, co was czeka, ponieważ wśród ludzi panuje całkowita niewiedza i zamieszanie.

46. Większość ludzi nazywa się chrześcijanami, a jednak w większości przypadków swoim życiem i czynami dowodzą czegoś przeciwnego.

47. Gdy czynią coś dobrego, ogłaszają to i chwalą się tym, a gdy popełnią błąd, żałują i proszą Mnie o przebaczenie, robią to w taki sposób, że dowodzą tym samym, iż nie wiedzą nawet, na czym polega Moje przebaczenie.

48. Teraz możesz powiedzieć światu, o ludu, który słyszysz to słowo, że moje światło ponownie zstąpiło na ludzi, a ponadto możesz im ogłosić, że ludzkość wkrótce otrząśnie się ze swojej letargu.

49. Nie dam wam już po raz kolejny ludzkiej krwi, aby was wybawić od grzechu. Jeśli moja boska krew, przelana w tamtym Drugim Czasie, przemawiała do was o boskiej i nieskończonej miłości, o wzniosłym przebaczeniu i życiu wiecznym, to powinniście zrozumieć, że ta krew ani na chwilę nie przestała wylewać się na was, na waszą istotę, aby swoim śladem wskazywać drogę waszego rozwoju w górę.

50. Nikt nie powinien oczekiwać Mnie ani szukać Mnie jako człowieka. Gdybym bowiem był gotów spełnić to wasze pragnienie, takie objawienie nie byłoby na czasie, a wy musicie zrozumieć, że Mistrz nigdy nie uczyni niczego, co nie jest doskonałe, ponieważ Jego nauki są zawsze doskonałe, ponieważ On naucza doskonałości.

51. Podobnie, gdy ta forma objawienia, z której teraz u was korzystałem, dobiegnie końca, nie będzie żadnych próśb ani błagań, które skłoniłyby Mnie do tego, bym nie wypełnił tego, co wam zapowiedziałem. To objawienie dobiegnie końca na zawsze, ponieważ wtedy minie jego czas i zakończy się jego zadanie.

52. Wkrótce minie 2000 lat, odkąd przebywałem wśród was jako człowiek, a krew, którą wam pozostawiłem jako dowód mojej miłości, jest dziedzictwem, które wciąż pozostaje świeże.

53. Niemniej jednak świat po raz kolejny domaga się mojej krwi, a Ja chcę mu ją dać; ale nie tę, która ożywia ciało, lecz tę, która daje duszy życie wieczne. Moim światłem ześlę ludziom życie i zdrowie. Będzie ono jak słońce, które dociera swoim ciepłem do zmarzniętych serc tej ludzkości.

54. Moje miłosierdzie rozleje się nad wszystkimi, jakby to były skrzydła skowronka, który okrywa swoje młode. Moja miłość będzie łagodniejsza i piękniejsza niż błękitne niebo, które tak bardzo podziwiają wasze oczy. Poczujecie mój oddech życia, jakby to była niebiańska bryza, którą tylko wasza dusza może wyczuć. Jestem Czasem, Życiem, a także Wiecznością. Jestem wiosną i latem, jesienią i zimą waszego życia, a każdy z tych etapów życia jest namacalną i żywą nauką, jaką Boski Mistrz przekazuje swoim dzieciom.

55. Pozwólcie, by boska poranna rosa przeniknęła do waszych dusz, aby mogły doświadczyć wiecznej wiosny. Pozwólcie, by serce zmęczyło się pod palącym słońcem walki o życie, ale by w głębi waszej istoty kwiaty cnoty, wiary i miłości pozostały świeże.

56. Dlaczego jesteście smutni? Nie wiecie tego. Ja doskonale wiem, że przytłacza was smutek, ponieważ pozwoliliście, by wasze dusze zachorowały wraz z ciałami. Kiedy biczuje was burza namiętności lub prób, albo „śnieg zimy" sprawia, że marzniecie, tracicie wszelką nadzieję i chęć do życia.

57. Również mój Duch się smuci, ponieważ widzi tę ludzkość, która nieustannie płacze i nie chce się obudzić ani uświadomić sobie, że ta ziemia wciąż jest ziemskim rajem. Widzę, jak giną Państwo z głodu, mimo że otacza Państwa płodność i życie. To właśnie o tej ludzkości mówię, gdy mówię Państwu: „Mają oczy, a nie widzą".

58. Ludzie bez miary i celu podążali za nauką i odkryli wiele „cudów". Jednak tego cudu, który daje prawdziwy pokój, prawdziwe zdrowie i prawdziwe szczęście, nie odkryli wśród wszystkich dóbr tej ziemi, ponieważ wykracza on poza to, co ludzkie – tam, gdzie człowiek właśnie nie chciał dotrzeć. Tę „boską naukę" nauczał Jezus, gdy powiedział wam: „Kochajcie się wzajemnie".

59. Szukajcie Królestwa Jezusa, które nie jest z tego świata, a znajdziecie w nim niezbędne światło i niezbędny pokój, aby uczynić to ziemskie życie piękniejszym i lżejszym.

60. Teraz przychodzicie, aby przyjąć boskie posłannictwo. Widzę, że jesteście gotowi przestrzegać mojego Prawa, starając się podążać śladami, jakie pozostawił Jezus.

61. Minęło już sporo czasu, odkąd byłem wśród was, ale nawet teraz wciąż pukam do drzwi waszych serc, abyście się kochali.

62. Szczęśliwy ten, kto umiał się przygotować, by przyjąć w swoim sercu Ojca Niebieskiego, gdyż On zawsze daje mu okazję do czynienia dobra, mając na uwadze, że uczeń pragnie być przy swoim Mistrzu.

63. Jeśli w tym roku, który się dla was rozpoczyna, spotkacie się z próbą, bądźcie silni i nie traćcie ducha. Wtedy będziecie mogli udowodnić swoim bliźnim siłę, która istnieje w waszym duchu. Będą wtedy chcieli poznać źródło, z którego czerpaliście, i odkryją, że to Ja, Chrystus, jestem tym źródłem, od którego tak bardzo się oddalili.

64. Zaprawdę, powiadam wam, do tego źródła przybędą ludzie wszystkich ras i religii, ponieważ we wszystkich formach kultu, które ludzie wtedy Mi poświęcą, będzie obecna duchowość, a w końcu wszyscy zbliżą się bardzo do prawdy i jedności.

65. Uczniowie, były chwile, w których odczuwaliście moją sprawiedliwość, a Ja widziałem, jak pokornie wyznawaliście swoje grzechy przed moim Boskim Duchem. Wtedy odwróciłem wzrok od waszych grzechów i skierowałem go wyłącznie na to, że jesteście moimi dziećmi, które kocham i którym przebaczam. W ten sposób uczę was kochać waszych bliźnich i przebaczać im.

66. Nie pozwólcie, by czas upływał bez wykorzystania go, gdyż nikt nie wie, jak długo jeszcze będzie żył na tym świecie. Dlatego mówię wam: nie czekajcie na czas bardziej odpowiedni niż obecny, aby zabrać się do pracy. Niech śmierć nie zaskoczy was, gdy będziecie czekać na lepsze czasy, bez żniwa i bez wypełnienia zadania.

67. Zbliża się rok 1950, w którym pożegnam się z wami w związku z tym objawieniem, a to pożegnanie zostanie przez was odczute tak samo, jak odczuli je moi uczniowie Drugiego Czasu, gdy ogłosiłem im, że nadeszła godzina mojego odejścia.

68. Jeśli oni mieli pocieszenie, by po mojej śmierci ujrzeć Mnie ponownie, stało się to po to, by z ogniem wyryć w ich duszach prawdę o życiu duchowym. Jednak spośród was tylko nieliczni ujrzą ludzką postać Jezusa. Pozostali będą Go głęboko odczuwać, i będzie to sposób łączenia się ze Mną od ducha do ducha.

69. Czuwajcie i módlcie się o pokój na ziemi, aby wiele nieszczęść dobiegło końca, gdyż na niej znajduje się ziarno nowych pokoleń.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 178

1. Ludu: Za każdym razem, gdy zaczyna się nowy rok, słyszę od was pytania tego rodzaju: „Panie, czy ten rok również przyniesie nam próby?”. Odpowiadam wam, że życie jest nieustanną próbą, ale nie musicie się lękać. Gdyż jeśli umiecie czuwać i modlić się, będziecie w stanie posuwać się naprzód w swoim zadośćuczynieniu, aż osiągniecie cel swojego przeznaczenia.

2. Próby, przez które przechodzą ludzie, są owocem, który zbierają, są wynikiem ich własnego zasiewu – żniwem, które czasami wynika z nasion zasianych w poprzednim roku, a w innych przypadkach jest owocem tego, co zasiali w odległych latach lub w innych wcieleniach.

3. Zaczyna się nowy rok? – W takim razie postępujcie tak, jak postępują dobrzy siewcy, którzy najpierw oczyszczają swoje ziarno, czekając na odpowiedni moment, by zasiać je w żyznej glebie. Tak samo i wy najpierw oczyśćcie swoje serca, aby jutro z waszych dobrych uczynków zebrać obfite żniwo pokoju, miłości i satysfakcji.

4. Czy dostrzegliście harmonię, w jakiej żyje całe stworzenie? Czy nie macie wrażenia, jakby we wszystkim, co istnieje, stworzenia kochały się nawzajem? Spójrzcie na słońce: czyż nie jest ono jak ojciec, który rozpościera ramiona, by objąć nimi wszystkie stworzenia w uścisku pełnym życia i miłości, światła i energii? Zobaczcie, jak pod wpływem jego ciepłych promieni otwierają się kwiaty, śpiewają ptaki i ożywają istoty, oddając w ten sposób królewskiemu gwiazdorowi hołd wdzięcznej miłości.

5. Jest to piękny przykład tego, jak powinniście żyć w harmonii ze wszystkim, co otacza was w naturze, oraz ze wszystkim, co duchowe.

6. Od zrozumienia, jakie ludzie czerpią z tych nauk oraz z posłuszeństwa wobec praw rządzących wszechświatem, zależy wasze szczęście – o którym jedni sądzą, że nie istnieje na ziemi, a inni, że tylko Ja sam posiadam je w nadmiarze, które jednak objawia się w pełni w spokoju waszej duszy.

7. Teraz wiesz, o umiłowany ludu, że twoje szczęście leży w tobie samym, abyś nauczał ludzi, że w głębi ich istoty, gdzie według nich panuje jedynie gorycz, nienawiść i uraza, skrucha i łzy, istnieje światło, którego nic nie może zgasić, a jest to światło Ducha.

8. Ludzkość skierowała swoje kroki na kręte ścieżki, ponieważ każde pokolenie przejmuje w spadku błędy poprzednich pokoleń i w miarę upływu czasu pomnaża swoje błędy. Ludzkość ta zbiera teraz owoce ziarna bólu, które wcześniej zasiała na świecie, tak samo jak przyszłe pokolenia będą zbierać owoce tego, co zasiewacie dzisiaj.

9. Dlaczego nie chcecie skierować swoich przekonań, wysiłków, nauki, ideałów i pragnień na jedyną ścieżkę sprawiedliwości, którą wskazuje wam moja nauka? Kiedy w końcu ludzie rozpoznają prawdę mojego Słowa?

10. Moje niezmienne i wieczne Prawo wznosi się przed ludźmi i wskazuje im drogę do prawdziwego szczęścia – drogę, która prowadzi na pola, na których, siejąc dobro, zbiera się plon pokoju.

11. Błogosławieni niech będą ci, którzy odczuli moje wezwanie w głębi serca i pośpieszyli, by wysłuchać boskiego nauczania; albowiem dzięki jego duchowej treści ich wiedza się powiększy. Będą oni jak bastiony wśród swoich bliskich i dzięki swojej wierze zdołają przetrwać próby.

12. Pragnę usunąć z was wszystko, co złe, aby wasze uczynki były miłe w oczach Ojca.

13. W tej szkole Chrystusa było wielu nowicjuszy, którzy przybywając tutaj, mówili do Mistrza wszelkiej mądrości: „Panie, jeśli jesteś Chrystusem, który naucza tej drogi i odkrywasz w każdym z nas zadanie oraz zdolności, które posiada – pozwól nam zrealizować nasze przeznaczenie, abyśmy dotarli do Ciebie".

14. Wtedy wskazałem wam wasze dziedzictwo, powierzyłem wam zadania i uczyniłem was „pracownikami". Lecz zaprawdę, powiadam wam, nie mam wśród moich dzieci żadnych uprzywilejowanych, gdyż każdy, kto zbliża się z pragnieniem służenia Mi, otrzyma moją łaskę w swoim sercu. Nadejdzie jednak również chwila, w której wszystko, co uczyniliście z powierzonych wam darów, zostanie przeze Mnie osądzone, a wy będziecie musieli zdać Mi sprawę.

15. Na razie nie wymagam od was jeszcze rozliczenia; staracie się bowiem stosować moje prawo w uczynkach waszego życia i jesteście jeszcze zbyt niedojrzali, by znieść wyrok. Ale każdy z was niech będzie gorliwym strażnikiem moich nauk. Wypełnianie tego zadania niech nie przeszkadza wam w wypełnianiu obowiązków wobec waszego świata. – Spójrzcie na tych, którzy odrzucili to dziedzictwo : panuje w nich smutek i pustka. Ale moje miłosierdzie jest wielkie i objawia się w tym, że im przebacza.

16. Kto wypełnił, ten słusznie odczuwa mój pokój, a kogo nie, tego nawiedzam poprzez jego sumienie, aby go utrzymać w czujności, tak aby dusza nie została zaskoczona przez godzinę śmierci bez dobrych uczynków; bo bez nich nie będzie mogła wznieść się w górę.

17. Przekazujcie moje nauki z serca do serca. Gdy wasi bliźni je przyjmą, jedni powiedzą: „To słowo zawiera proroctwo"; inni uznają je za naukę o niewielkim znaczeniu. Podczas gdy jedni ocenią je jako postępowe, inni

uznają je za bardzo zacofane. Każdy zinterpretuje je zgodnie ze swoją duchową zdolnością pojmowania i czystością swoich uczynków.

18. Bądźcie pokorni, abyście byli dla ludzi żywym przykładem i aby moje dzieło zostało uznane.

19. Nie okazujcie jednak pokory tylko w tej krótkiej chwili, gdy Mnie słuchacie, ale przez całe swoje życie, abyście mogli zmienić nastawienie swoich bliźnich; bo samo Słowo nie przekona. Przygotujcie się na dawanie przykładu, a nawet na ofiarę.

20. Jeśli Mnie kochacie, idźcie i przebaczcie temu, kto was obraził. Jeśli Mnie kochacie, idźcie do łóżka chorego lub do celi więźnia. Pocieszajcie ich i módlcie się z nimi. Wtedy wasza miłość pokona każdą pychę, jaką moglibyście nosić w sobie.

21. Moje słowo jest wezwaniem do przebudzenia; bo dopóki jesteście ze Mną, jesteście jak łagodne owieczki. Ale kiedy wracacie do codzienności, „rozszarpujecie się" i odmawiacie sobie przebaczenia.

22. Czas samozadowolenia minął i musicie wyjść z tego zastoju, aby osiągnąć większy rozwój waszych dusz.

23. Osiągnijcie białą szatę uduchowienia, abyście, gdy będziecie głosić ludziom moje słowo, czynili to z beztroską małego dziecka. Wtedy nie będziecie się wahać przed mówieniem o moim dziele, ponieważ wasze uczynki i wasze życie będą przemawiać za was.

24. Moje Słowo przekazywane przez posłańców ma ten sam sens. Do każdej wspólnoty przemawiam zgodnie z jej zrozumieniem i zdolnością pojmowania.

25. Dzisiaj, gdy rozpoczyna się nowy rok, już w jego pierwszych godzinach zjednoczyliście swoje siły, aby kontynuować swoją walkę. Tak Mi to oznajmiście. Waszym postanowieniem jest stać się dobrym siewcą, który zasiewa ziarno w przygotowaną bruzdę – z pragnieniem, by na zakończenie pracy zebrać obfite żniwo.

26. Tym ziarnem jest Słowo pełne światła, które zasiewacie w sercach swoich bliźnich.

27. Będziecie musieli stawić czoła światu i ludzkiej erudycji; albowiem ci, którzy się wykształcili, będą wam stawiać opór, a jeśli nie będziecie wtedy mocno trwać w swojej wierze, wyjdziecie z tego jako pokonani.

28. Nie napełniłem waszego umysłu nauką po to, byście spierali się z naukowcami. Oświeciłem waszą duszę, aby poprzez wzniesienie i natchnienie wkroczyła w „niezgłębione". Nikt nie będzie mógł twierdzić, że to, co otrzymaliście w tym czasie, znaliście już wcześniej. Wiele bowiem z nauk, które przekazałem wam w tym czasie poprzez ludzkie zdolności umysłowe, stanowi nowe objawienia.

29. Mówicie o duszy, o jej nieśmiertelności, ponieważ przeznaczone jest wam życie wieczne. Jednak abyście mogli mówić o tych objawieniach, musicie je najpierw odczuć. Dopiero wtedy możecie nazywać się moimi uczniami.

30. Spirytualistą nie jest ten, kto wkracza do tych miejsc zgromadzeń, w których przekazuję wam moje Słowo. Spirytualistą jest ten, kto modli się duchowo i wznosi się w duchu z dowolnego miejsca. Spirytualistą jest ten, kto walczy o udoskonalenie swojej duszy, a także ten, kto żyje po to, by łagodzić cudzy ból.

31. Zrozumcie, że duchowy człowiek może znajdować się wszędzie. Będzie rozpoznawany bardziej po swoich czynach niż po słowach. Dlatego nieustannie wam powtarzam: bądźcie przykładem miłości, pokory i miłosierdzia.

32. Zrozumcie, że nie każdy, kto nazywa się duchowcem, nim jest.

33. Uprościłem waszą praktykę religijną i wasze nabożeństwa, nie dając wam nowych praw.

34. Uświadomiłem wam, że oddawanie czci mojej Boskości za pomocą obrazów było niedoskonałe i że powinniście porzucić wszelki fanatyzm.

35. Czyż nie wiecie, że moc waszego Boga ogranicza się, aby do was dotrzeć? Czyż nie powiedziałem wam, że gdy wierzycie, zstępuję do waszego serca, aby tchnąć w nie życie? Czyż nie nauczyłem was, że gdy jesteście czyści sercem i duszą, zamieszkuję w was?

36. Nie moglibyście doświadczyć tej ery światła wcześniej, ponieważ wasz niski poziom rozwoju nie pozwoliłby wam na to. Jednak teraz, gdy ją przeżywacie i rozważacie, wydaje wam się to czymś najnaturalniejszym – być świadkami spełnienia proroctw.

37. Nawet naukowcy odkryli „cuda” i osiągnęli postępy, które wcześniej uważaliście za niemożliwe.

38. Dlaczego więc nie mielibyście dojść do wniosku, że wszystkie te cuda zawdzięczacie łasce waszego Pana?

39. Spirytualizm uczy ludzi i zachęca ich, by odkrywali Mnie na własnych drogach, ponieważ we wszystkim objawiam się jako Stwórca, jako Siła, jako Życie, Doskonałość i Harmonia. A kto może utrzymać tę harmonię we wszechświecie, jeśli nie Bóg? Ten Bóg nie ma postaci i nie wolno wam wyobrażać sobie Go w ograniczonych formach; gdy bowiem opuścicie ten świat, stanęlibyście wtedy w obliczu rzeczywistości, której nie bylibyście w stanie pojąć.

40. Moje nauczanie to nie tylko poznanie; jest ono pieszczotą i pocieszeniem. Moje miłosierdzie rozciąga się na wszystkich, którzy cierpią, którzy ronią łzy, którzy znoszą niesprawiedliwości. Pociesza matkę i żonę,

chroni dziewicę, wzmacnia młodzieńca i podtrzymuje starca. Rozpala światło nadziei na tę niewypowiedzianą błogość, która czeka was wszystkich.

41. W tym czasie wylewam na was moją łaskę, abyście nadal podążali ścieżką światła i aby ani ból, ani porażki nie były na tyle silne, by was od niej oddzielić.

42. W waszych duszach żyje już tęsknota za powrotem do prawdziwej ojczyzny, do świata pokoju waszego Ojca. Tutaj zostaliście oczyszczeni w tyglu walki o życie, w zmiennych losach i w próbach. Lecz mówię wam: dotrzyjcie do celu z wytrwałością i oddaniem; bo jeśli nie ma w was cierpliwości, wasza droga będzie jeszcze dłuższa.

43. Jakkolwiek długo może trwać to ziemskie życie, jest ono przemijające i ulotne w porównaniu z życiem duchowym, które jest nieprzemijające.

44. Wyczujcie chwałę życia, które wam obiecuję, abyście nie bali się utraty tego ciała, które tak bardzo kochacie.

45. Zadbam o to, by wszyscy ludzie, którzy zamieszkiwali tę ziemię, rozpoznali się w zaświatach, kochali się i żyli w pokoju. Wtedy zrozumiecie sens istnienia, które pozostawiliście za sobą, wraz ze wszystkimi cierpieniami i próbami, które dla człowieka bywają czasem niezrozumiałe.

46. Życie duchowe jest wam tak bliskie, że czasami wystarczy zamknąć oczy ciała i otworzyć oczy ducha, aby móc ujrzeć cuda tej krainy.

47. Jesteście tak blisko „Duchowej Doliny", że wystarczy wam jedna chwila, aby przejść z tego świata do tamtego.

Przez wszystkie czasy przemawiałem do ludzi o tych objawieniach poprzez moich proroków, którzy świadczyli o mojej prawdzie. W tym czasie mówię wam o jedynej drodze, która prowadzi do mojego królestwa, i czynię to poprzez mężczyzn i kobiety, którzy zostali do tego przygotowani ze względu na moje miłosierdzie.

48. Uświadomcie sobie, że w tym życiu nie jesteście pozostawieni sami sobie. Gdybyście prowadzili życie duchowe, moglibyście dostrzec i odczuć świat duchowy jako coś bardzo bliskiego. Niech prawda i chwała tego świata odzwierciedlają się we wszystkich waszych czynach.

49. Poświęcajcie zawsze Ojcu, który jest w niebie, chwile najszczerszych myśli, abyście bez wahania i oświeceni światłem waszego ducha dotarli do czasu, w którym wejdziecie w bezpośredni dialog z moim Duchem, co nastąpi po 1950 roku, kiedy już nie będziecie Mnie słyszeć w tej formie.

50. Bez wzniesienia się nie będziecie w stanie osiągnąć tego dialogu waszej duszy ze Stwórcą. Przyjmijcie za swoje pragnienie wzniesienia się

do Mnie i poświęćcie Mi część czasu, który jeszcze spędzacie na ziemi, aby przejście waszej duszy do zaświatów stało się łatwe.

51. Zobaczcie, jak wasze zmysły, serce i dusza zharmonizowały się, słuchając Mnie. Ciało i dusza głęboko rozmyślały o swojej przyszłości. Ten pierwszy zna i akceptuje swój koniec, ta druga cieszy się, gdy spogląda na niekończący się horyzont, który otwiera się przed jej wzrokiem. Lecz kto jest w stanie zmierzyć duchową odległość, jaką musi pokonać, by dotrzeć do Mnie, który jestem celem waszej doskonałości? Kto może choćby poznać godzinę, wskazaną przez zegar wieczności, w której opuści swoje ciało na ziemi?

52. Żyjcie w gotowości, czuwajcie i módlcie się. Gromadźcie zasługi, a nie będziecie odczuwać strachu przed śmiercią. Gdy bowiem wasza dusza opuści ciało, rozpostrze skrzydła i nauczy się latać, tak jak młode ptaki, gdy opuszczają gniazdo, by odważyć się na pierwszy lot.

53. Nie smućcie się na myśl o wyrzeczeniach. Tylko materialista ma pragnienia i cierpi, gdy wspomina o przyjemnościach tego życia. Nie bądźcie materialistami, zajmujcie się tym, co dotyczy waszej duszy, nie zaniedbując przy tym uwagi, jaką jesteście winni swojej ludzkiej naturze.

54. Zrozumcie, że wszystko jest przygotowane dla waszego pokrzepienia. Kto chce spożyć tę ucztę miłości, niech zasiądzie przy moim stole i pokrzepi się nią tak jak aniołowie.

55. Nie przybyliście tu przez przypadek, zostaliście poprowadzeni przeze Mnie, aby uczestniczyć w moich objawieniach. Wielu z was zastałem jako zmarłych dla życia duchowego, a moje Słowo was wskrzesiło. Dzisiaj tchniecie życiem, a w waszych sercach jest nadzieja. Przyjmuję wszystkich – zarówno wierzących, jak i niewierzących. Do ludzi z różnych kościołów i sekt mówię: Błogosławieni są ci, którzy wierzą w moje Słowo.

56. Jeśli chcecie dostrzegać moją inspirację i wyrażać ją w myślach i słowach, pracujcie nad sobą: wszyscy możecie być moimi pośrednikami. Ojciec pragnie być zrozumiany przez swoje dzieci i dlatego zaprasza was do wejścia do świątyni duchowej.

57. Szukajcie Mnie z czystym sercem, zawsze słuchając głosu waszego sumienia, a zaprawdę, powiadam wam, bardzo wkrótce Mnie znajdziecie. Jeszcze zanim wasza dusza wzbije się w powietrze, przyjdę do was, aby zaprowadzić was do tej ojczyzny pokoju, którą wam obiecałem. Konieczne jest jednak, abyście znali drogę, która prowadzi do Mnie: wasza droga zmierza w kierunku uduchowienia. Aby wspiąć się na szczyt, musicie się modlić i wysilać.

Nie widzę jeszcze wśród narodów ziemi świętego pragnienia uduchowienia się. Materializm nie osiągnął jeszcze wyznaczonej przeze

Mnie granicy; ale koniec tego okresu jest bliski. Potem z tęsknotą powrócicie do praktykowania miłości i miłosierdzia, aby poprzez zasługi osiągnąć wzniesienie waszej duszy.

58. Mroczne chmury, które rodzą grzech i zamęt pojęciowy, rozproszą się, a prawdziwe Prawo oświeci wszystkie istoty.

59. Obdarzam was wielkimi wizjami, które przemawiają do was z przyszłości, abyście je zinterpretowali i byli przygotowani. Świadczcie o tym swoim bliźnim. Nadejdzie jednak czas, kiedy ludzie różnych ras i różnych narodów ujrzą w nieskończoności Moje znaki, a to będzie pocieszeniem dla jednych i radosnym spełnieniem dla innych, którzy dostrzegą w tym spełnienie Mojego Słowa.

60. Moje nauczanie zawiera całą wiedzę duchową, jakiej tylko moglibyście zapragnąć. W waszych duszach odkryjecie doświadczenia zgromadzone podczas waszej drogi rozwoju, a one posłużą wam do odnalezienia drogi ku duchowemu wznoszeniu się, jeśli umiecie się przygotować.

61. Swoją modlitwą wysyłacie w górę pieśń uwielbienia, która dociera do Mnie. Składacie Mi w ofierze waszą walkę w Moim dziele i macie nadzieję, że ziarno, które zasialiście, jest dobre i miłe Mi. Potwierdzam wam: rozsiewacie Moje ziarno na błogosławionych polach, gdyż wiecie, że dobra, które wam dałem, są przeznaczone nie tylko dla was, ale należą również do waszych bliźnich.

W tym wysiłku nie wymagałem od was ofiar, lecz jedynie przestrzegania Prawa; abyście żyli jak moje dzieci i okazywali cnoty, których posiadaczami was uczyniłem. Bądźcie czystymi naczyniami wewnątrz i na zewnątrz, aby obficie spływała na was boska doskonałość.

62. Czasami dostrzegałem wśród was protesty i niezadowolenie z waszego losu. Życie doczesne, jakie prowadzicie na ziemi, nie daje wam satysfakcji. Jednak Mistrz mówi wam: prawdziwą ojczyzną duszy jest życie pozagrobowe. Wykażcie się cierpliwością, odważnie przechodźcie przez próby i przestrzegajcie mojego prawa w tym okresie. Postarajcie się, aby złe czasy zamieniły się w dobre, a gdy usłyszycie wieści o wojnie i zniszczeniu, módlcie się i nie angażujcie się, nie opowiadajcie się po żadnej ze stron. Te i wiele innych nieszczęsnych wydarzeń zostało wyzwolonych i dokonuje dzieła oczyszczenia wśród ludzkości; jednak służy to dobru i rozwojowi dusz. Po tej wielkiej bitwie, którą toczy Duch, czeka na was lepsza Ziemia, a wy osiągniecie wówczas wyższy poziom, na którym odpoczniecie od swoich trudów.

63. Otwórzcie swoje duchowe oczy i przyjrzyjcie się czasom, w których żyjecie, a wtedy będziecie mogli potwierdzić moje słowa z Drugiego Czasu, które zapowiadały ludzkości wielkie próby.

64. Wszystko spełniło się tak, jak zostało napisane. Wznieście się duchowo, postępujcie zgodnie z moją nauką z czystym umysłem i nie zapominajcie, że powiedziałem wam, iż walka ma charakter uniwersalny, że dusza zmaga się nie tylko na Ziemi, ale także na innych płaszczyznach istnienia.

Pomóżcie swoim przykładem tym legionom bezcielesnych dusz, które wciąż żyją przywiązane do materii. Poczujcie, jak zbliżają się do was w pragnieniu modlitwy i pomocy. Nie odrzucajcie ich, pomóżcie im wydostać się ze stanu zagubienia, oddziałujcie na nie swoją współczuciem, zanim one zaczną oddziaływać na was. Wtedy ci, którzy dzięki waszej miłości osiągną światło moich nauk, z pełną wdzięcznością staną się waszymi orędownikami i będą wam pomagać w wypełnianiu waszej misji. Wszystko będzie się rozwijać w ramach moich praw miłości i sprawiedliwości. Kochajcie wszystkich we Mnie, nawet jeśli zamieszkujecie różne poziomy duchowe. Powinniście też sobie nawzajem przebaczać.

65. Walczcie z całych sił waszego ducha, aby osiągnąć spełnienie waszego przeznaczenia. W zależności od waszej decyzji sprawicie, że wasza cnota znajdzie wyraz, i będziecie mogli udowodnić swoją wiarę słowami i uczynkami miłości.

66. W tej erze Mistrz pojawia się wśród swoich uczniów, tak jak w Drugim Czasie, a widząc w nich tak wielką prostotę i pokorę, obdarza ich łaską słuchania Jego Słowa.

67. Pamiętajcie, że każde dzieło dotrze do Mnie, jeśli będzie oparte na Moim Prawie.

68. Moje Prawo jest dobrym ziarnem, które otrzymaliście ode Mnie i które powinniście zasiać w sercach waszych bliźnich oraz w sercach waszych dzieci. Są serca, które na moje wezwanie rozpalają się jak pochodnie wiary i które pozostaną w moim dziele.

69. W waszych zmaganiach często pokonywaliście pokusy, pobudzani wzniosłym celem, by Moja nauka rozkwitła wśród ludzi.

70. Pragnę oświecić wasze dusze moją mądrością, abyście, gdy spotkacie kogoś, kto nie podziela waszej wiary, przedstawili mu przekonujące dowody na to, że znacie prawdę, a jednocześnie pomogliście mu uwierzyć.

71. Będą was pytać, czy uważacie się za proroków i czy macie władzę nad duchem, i będą was poddawać próbie, tak jak Eliasza w Pierwszym Czasie. Dostarczycie im dowodów. Jednak aby to osiągnąć, konieczne

będzie, abyście w tej godzinie mieli wiarę, wypełniali moje prawo i podporządkowali się mojej woli.

72. Oto Mistrz, który przemawia poprzez ludzki umysł, będący odbiciem boskiej inteligencji – dar, który złożyłem w najdoskonalszym stworzeniu zamieszkującym Ziemię: w człowieku. Dlaczego więc wątpić, że objawiam się w tej formie, skoro wyraziłem się w każdym z was? Mądrość, która promieniuje z tych słów, jest nieskończonym horyzontem, który otwieram przed duchem, abyście poznali prawdę i dzięki temu odczuli najwyższe szczęście.

73. Kto otworzy oczy na to światło, nie będzie już mógł szukać Mnie w obrazach stworzonych własnymi rękami, gdyż należeć będzie do tych, którzy czerpią inspirację ze swojego duchowego wzniesienia i prowadzą dialog z moją Boskością.

74. Człowiek musi nauczyć się odrywać od ciała w chwili swojego wzniesienia, aby ten krótki czas, w którym jego duch przebywa w zaświatach, służył mu do oświecenia i umocnienia. W ten sposób zawsze będzie odnajdywał drogę do rozwoju w górę i wytyczał ją dla tego, kto jej nie zna. Dam wam możliwość dawania świadectwa o tych objawieniach.

75. Dzisiaj mówię wam, że powinniście starać się nie tylko o zbawienie *swojej* duszy, ale także dusz waszych bliźnich, dzięki czemu ludzkość ujrzy spełnienie mojego Słowa, które uczy was wzajemnej miłości.

76. Wiele z tego, o co Mnie prosicie, wam udzielam. Jeśli jednak poprosilibyście Mnie o zmianę waszego przeznaczenia – zaprawdę, mówię wam, nie udzieliłbym wam tego, ponieważ wasze przeznaczenie, które przemawia do was o cnocie, doskonałości i miłości, zostało przeze Mnie zapisane.

77. Kto został stworzony, by być robotnikiem na moich polach, musi na nich siać, a ziarno to powinno składać się z wiary, miłości i dobrej woli.

78. Pijcie z tego źródła, o spragnione dusze, które szukacie światła, nie mogąc go znaleźć. Poczujcie ten słodki spokój, którego wasze serca nie znają, a gdy go poczujecie, wywnioskujcie z tego, kim jest *Ten*, który właśnie do was przemawia. Nie będziecie już wtedy musieli pytać, dlaczego ponownie przyszedłem do ludzi, ponieważ odpowiedź znajdziecie w sobie samych.

79. Gdyby na świecie nie było niewiedzy, gdyby nie lała się krew, gdyby nie było bólu i nędzy, nie byłoby powodu, by mój Duch materializował się, ujawniając się waszym zmysłom. Ale wy potrzebujecie Mnie. Wiem, że tylko moja miłość może was ocalić w tych czasach i dlatego przyszedłem.

80. Gdybym was nie kochał – co by to znaczyło, że się niszczycie, i jakie znaczenie miałby wasz ból? Jednak jestem waszym Ojcem – Ojcem, który

odczuwa w sobie ból dziecka, ponieważ każde dziecko jest małą częścią Niego. Dlatego w każdym moim słowie i w każdej inspiracji daję wam światło prawdy, które dla ducha oznacza życie.

81. Wasze serca biją szybciej, gdy słyszą te słowa, i byliście bliscy głośnego błogosławienia mojego imienia. Nie było jednak potrzeby, by wasze usta wyrażały radosne poruszenie, które ogarnęło wasze dusze , gdyż z góry znałem waszą radość, gdy Mnie słyszycie.

82. Jestem waszym Mistrzem, tym samym, którego świat złożył w ofierze w Drugim Czasie i który teraz powraca z taką samą miłością do ludzi. Jestem Tym, który w agonii na krzyżu odczuwał nieskończone pragnienie miłości i zamiast wody – co byłoby wyrazem lub dowodem współczucia ze strony ludzi – otrzymał na usta żółć i ocet jako znak pogardy, szyderstwa i niewiedzy.

83. Nie wyrzucam jednak ludzkości niczego; wręcz przeciwnie, przynoszę jej nowe przesłanie, które ją podniesie, pozwalając jej odczuć pokój tak niezbędny dla duszy.

84. „Pragnę" – powiedziałem w tej godzinie; „Pragnę" – powtarzam wam jeszcze raz – pragnę waszej miłości, pragnę czuć was blisko mojego Ducha, pragnę, byście się wzajemnie kochali.

85. Wy również odczuwacie pragnienie; ból spala wasze serca i pilnie potrzebujecie orzeźwiającej wody duchowej, aby wiara, nadzieja, pocieszenie i pokój zaspokoiły pragnienie waszej duszy, serca i umysłu.

86. Prosicie o siłę? Weźcie ją ze sobą. Potrzebujecie balsamu uzdrawiającego? Przyjmijcie go. Macie poważny problem? Obdarzam was rozwiązaniem. Przedstawiacie Mi swoją biedę? Weźcie klucze do pracy i chleb powszedni. Cierpicie? Płaczcie, a potem osuszcie łzy o Mój płaszcz, poczujcie Moje pieszczoty i powstańcie z nową siłą do życia.

87. Od dziś rozpocznijcie nowe życie. Będę się radował z waszych zwycięstw i pomogę wam pokonać przeszkody. Ponownie mówię wam: „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem".

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 179

1. Przemawiam do świata poprzez moich wybranych. Niech będą błogosławieni ci, którzy czerpali inspirację we Mnie; albowiem ich słowo rozkwitło, było wymowne, a Ja objawiłem w nim moją mądrość i moją wolę.

2. Na początku czasów człowiek, obdarzony inteligencją i rozumem, zaczął zdobywać wiedzę, tworzyć idee i oddawać cześć swojemu Panu. Jego duch stał się silniejszy, a gdy rozwinął się dzięki wielkim doświadczeniom, posłałem Abrahama, Izaaka i Jakuba, aby stali się wzorem i pniem drzewa duchowego – ojcami licznej rodziny, której ród przetrwa czasy, będzie się rozmnażał i rozprzestrzeni po całym świecie. Z niego wyrosło dwanaście plemion pełnych siły i mocy, aby przekazać narodom zadanie nauczania prawdziwego oddawania czci Stwórcy i eliminowania grzechu.

Powierzyłem to zadanie narodowi izraelskiemu, gdyż dostrzegłem w początkach ludzkości wiele trudności i błędnych interpretacji mojego Prawa. Duchowa, prosta i szczera służba Bogu, której wymagałem od moich dzieci, przerodziła się w bałwochwalstwo, w dosłowne obrzędy kultowe i w ohydne czyny. Chociaż byłem blisko nich, „odczuwali" Mnie jako odległego i, sądząc, że wypełniają Prawo, grzeszyli.

Kiedy posłałem ludzkości proroków, nie rozpoznali ich, a gdy usłyszeli ich słowa pełne gorliwości i prawdy, powiedzieli Mi: „Nie możemy za Tobą podążać, Panie, droga jest zbyt daleka". Jednak Ojciec, który jest Miłością i który ożywia i towarzyszy wszystkim swoim dzieciom, nadal czekał na ich uznanie.

3. Dzisiaj żyjecie w Trzecim Czasie, ludu wybrany, i wysłałem was z tą samą misją, by budzić świat i udzielać mu rad. Jeśli się przygotujecie, wasza inspiracja będzie niewyczerpana, a po 1950 roku, jako moi uczniowie, będziecie głosić nauczanie poprzez wasze słowa, a wraz z nim moją wolę, moje objawienia i moje miłosierdzie. Wasza miłość do ludzi będzie czynić cuda, a wy będziecie prowadzić życie w ciągłej gotowości do działania. Jednak gdy już poczynicie kroki w kierunku uduchowienia, nie wolno wam czuć wyższości wobec tych spośród waszych bliźnich, których duch nie osiągnął jeszcze waszej wrażliwości.

4. Wznosicie się w górę, a jeśli trzeba zejść w dół, by ocalić duszę, czyńcie to. Tak jak pasterz schodzi do przepaści, w którą wpadła jego owca, aby ją ocalić i połączyć z pozostałymi, tworzącymi jego stado . Bądźcie dobrymi pasterzami i nauczcie się pielęgnować serca swoich bliźnich tą nauką, która jest życiem, rozwojem i chwałą.

5. Nigdy nie zamykajcie swoich serc na miłość, a dzięki niej będziecie mogli rozpoznać nieskończone dzieło waszego Ojca.

6. Bądźcie wyrozumiali wobec przewinień waszych bliźnich, o umiłowani uczniowie.

7. Błogosławieni ci, którzy nie osądzają uchybień swoich bliźnich i unikają oburzenia się na nich, gdyż okazują czystość serca i potrafią okazywać miłosierdzie.

8. Prawo do osądzania ma tylko Ten, kto umie to czynić, a ponadto potrafi napominać i pouczać z prawdziwą miłością. W obecnych próbach, przez które przechodzi ludzkość, mogę wam powiedzieć, że Ja jestem Jedynym, który ma prawo osądzać. Nie widzę bowiem wśród wszystkich ludzi ani jednego sprawiedliwego, który miałby prawo to czynić.

9. Jeśli kochacie cnotę i współczujecie błędom innych – jeśli w końcu poświęcicie całe swoje życie doskonaleniu swojej duszy, będziecie mogli stać się prawdziwym wzorem do naśladowania. A gdy będziecie nauczać poprzez uczynki, słowa i myśli oraz oświecać drogę swoich bliźnich, będziecie gotowi upodobnić się do Boskiego Mistrza, który, gdy był na ziemi, pokazał wam, jak można być doskonałym sędzią.

10. Pozwoliłem, by w moją obecność wkraczali wielcy grzesznicy, mężczyźni i kobiety. Pozwoliłem, by na mojej drodze pojawiali się wielcy hipokryci, pozwoliłem im wystawiać Mnie na próbę, wypytywać Mnie, wyśmiewać się ze Mnie lub próbować Mnie upokorzyć. Wiedziałem dobrze, że nie wytrzymają mojego osądu i że wszyscy w końcu odczują moją boską obecność. W niektórych przypadkach wystarczyło jedno zdanie, by poruszyć człowieka, w innych wystarczyło spojrzenie lub po prostu milczenie. Ale musicie wiedzieć, że w moim działaniu tkwiła pokora, godność, miłość i współczucie.

11. Pokora, dobroć i miłość stanowiły istotę sprawiedliwości Jezusa, a jednak ludzkość nie miała sędziego tak nieugiętego jak On. Kto mógłby oprzeć się prawdziwej miłości, absolutnej szczerości, boskiemu światłu?

12. Zaprawdę, powiadam wam, nie ma żadnej mocy, którą moglibyście przeciwstawić mojej miłości. Wrogowie okazują się żałośni, siły przeciwne są słabe, a broń, którą próbowano walczyć przeciwko prawdzie i sprawiedliwości, zawsze była krucha.

13. Walka, jaką siły zła toczyły przeciwko boskiej sprawiedliwości, wydawała się wam niekończącym się konfliktem. A jednak – w obliczu wieczności będzie ona jak mgnienie oka, a przewinienia popełnione w czasie niedoskonałości waszej duszy będą jak niewielka plamka, którą wasza cnota i moja pełna miłości sprawiedliwość na zawsze zetrą.

14. Każdy, kto przyjmie Moje Słowo, które jest jak krystalicznie czysta woda, nie będzie już odczuwał pragnienia. Każdy, kto rozpozna Mnie w Trzecim Czasie w tych naukach, które wam przekazuję, będzie silny w wielkich próbach, jakie czekają ludzkość, i nie zginie.

15. Przygotowuję was, abyście nie zostali zaskoczeni. Rozpalcie swoją wiarę, a nawet jeśli wichura będzie wyć i będzie chciała zgasić waszą lampę, czuwajcie, strzeżcie jej pilnie, a nie będziecie w ciemności.

16. Dzisiaj świat już się nie uśmiecha, gdy słyszy Moje nauki. Dusza wie, że przeżywa wielki Dzień Pański, w którym wszystkie jej uczynki będą musiały zostać osądzone i w którym Moje spojrzenie przeniknie do najgłębszego wnętrza jej istoty. Wie, że jej plon jest zmieszany ze złym ziarnem, którego owoce przynoszą jej cierpienie. Jej sumienie mówi jej, że nie przestrzegała boskich wskazówek, że zboczyła ze ścieżki poddania się i posłuszeństwa, i że dlatego jej krzyż jest bardzo ciężki.

Dałem wszystkim ludziom kielich, aby napełniali go miłością i dobrymi uczynkami; wy jednak ofiarowujecie Mi tylko gorycz i truciznę. Chcecie się go pozbyć, ponieważ czujecie, że umieracie, i szukacie antidotum. Lecz Ja wam mówię: Przyjdźcie do Mnie, bo jeszcze możecie odzyskać życie. Słuchajcie Mnie i pracujcie.

17. Kochajcie, wyrzućcie nienawiść, porzućcie stare zwyczaje, które odciągają wasze kroki od drogi dobra. Oświetlajcie swoją ścieżkę Słowem na wszystkie czasy. Szukajcie boskiego dziedzictwa w głębi waszej duszy i pamiętajcie o moich zasadach, które zostały wam przekazane przez Mojżesza, oraz o moim Słowie i przykładzie, jakie dał wam Jezus. Pamiętajcie o moich objawieniach, które dałem wam jako Duch Święty w Trzecim Czasie, a dowiecie się, dlaczego płaczecie. Ja jednak zabieram od was ten kielich i oferuję wam mój pokój.

18. W moim Słowie tego czasu znajdziecie tę samą esencję, jaką nauczał was Jezus, tę samą prawdę, jaką przekazałem wam w Dziesięciu Przykazaniach na Synaju. Każdy, kto pragnie Mi służyć, powinien najpierw uświadomić sobie, że moja droga jest drogą ofiary i oddania z miłości do bliźnich. Lecz mówię wam również, że zaliczę wam wszystkie wasze zasługi, aby doprowadzić was do prawdziwego życia.

19. Poczujcie moją miłość i przyjdźcie do Mnie, ludzie dobrej woli. Podnieście swoje oblicza i spójrzcie na Chrystusa, który powrócił do ludzi, wypełniając swoją obietnicę.

20. Wnikam w głąb waszych serc i przyjmuję tam skromny hołd waszego ducha, który zwraca się do Mnie w modlitwie i składa Mi obietnicę, że będzie przestrzegał Moich nauk, będzie silny i zachowa spokój w obliczu prób.

21. W odpowiedzi na tę głęboko odczuwaną i pokorną modlitwę obiecuję wam, że zawsze będę z wami i że naj wyraźniej dam wam odczuć tę obecność w trudnych chwilach, które być może będziecie przeżywać.

22. Światło tej epoki rozrywa mroczną zasłonę, która okrywała umysły ludzi; zrywa kajdany, które je krępowały i uniemożliwiały im dotarcie do prawdziwej drogi. Zaprawdę, mówię wam: nie myślcie, że moja nauka zabrania zgłębiania wszystkich dziedzin wiedzy, gdyż to Ja budzę wasze zainteresowanie, wasz podziw i waszą ciekawość. Właśnie po to dałem wam zdolność myślenia, aby mogła ona swobodnie podążać w dowolnym kierunku. Dałem wam światło inteligencji, abyście rozumieli to, co widzicie na swojej drodze. Dlatego mówię wam: odkrywajcie, badajcie, ale dbajcie o to, by wasze podejście do zgłębiania moich tajemnic było pełne szacunku i pokory, bo wtedy będzie to naprawdę dozwolone.

23. Nie zabroniłem wam zapoznawać się z książkami napisanymi przez ludzi; musicie jednak być odpowiednio przygotowani, abyście nie potknęli się i nie popadli w błędy. Wtedy dowiecie się, jak człowiek rozpoczął swoje życie i swoją walkę oraz jak daleko zaszedł. Gdy będziecie już gotowi, musicie zwrócić się ku mojemu źródłu nauk i objawień, abym mógł wam wskazać przyszłość i cel, który was czeka.

24. Niech każdy przygotowuje się w sposób, jaki podpowiada mu sumienie. Zrozumcie, że nadejdzie czas walki i że nie powinniście wtedy szukać cienia pustelni, by medytować , lecz stawić czoła światu i pokusom oraz nie uchylać się ani na chwilę od tej walki.

25. Jeśli się nie przygotujecie, jeśli nie zgłębicie mojej nauki, jutro wśród ludzi może pojawić się teoria, która – choć fałszywa – będzie miała pozory prawdy, a nie jest moją wolą, by przedstawiano was jako oszustów. Będą bowiem próbować udowodnić, że moje przyjście w tym czasie nie odpowiadało prawdzie.

26. Wykorzystajcie własną siłę, aby się przygotować, i nie marnujcie jej na osądzanie czynów innych.

27. Wielokrotnie już wam mówiłem: zjednoczcie się. Gdy jednak mówię wam o zjednoczeniu, zrozumcie, że nie mówię tylko o waszych wspólnotach, ale że słowo to obejmuje cały świat.

28. Zrozumcie, że nie przyszedłem, aby zainspirować was do jakiegokolwiek obrzędu kultowego. Ani w Drugim Czasie, ani w tym nie szukałem tronu ani miejsca honorowego w salach zgromadzeń, które przeznaczyliście na moje czczenie. Dzisiaj mówię wam, że nie powinniście składać Mi w ofierze ani ziemskich skarbów, ani ludzkich próżności, bo wtedy postąpilibyście tak samo jak kusiciel wobec Jezusa na pustyni: oferując Mu swoje królestwo w zamian za Moje.

Wiecie już, że moje królestwo nie jest z tego świata. Dlatego stałem się człowiekiem, narodziłem się w pokorze i tak też żyłem, aby udowodnić wam, że potęga i chwała tej ziemi nie są konieczne, by zdobyć królestwo niebieskie.

29. Po co jednak mielibyście ofiarowywać Mi materialne bogactwa, skoro już wiecie, że wszystko należy do Mnie? Ofiarujcie Mi to, czego jeszcze nie posiadam: waszą miłość.

30. To do waszego ducha się zwracam, gdyż jest on częścią mojego i musi do Mnie powrócić. Jednak aby go zbawić, musiałem do niego zstąpić. Dzisiaj to wasz duch musi wznosić się poprzez cnotę, aż dotrze do mojego łona.

31. Moi uczniowie, szukacie w sobie myśli i uczynków, które są Mi miłe, aby uzyskać moją łaskę, a Ja, znając waszą miłość i wysiłek, udzielam wam tego, o co prosicie. Nie prosicie Mnie o dobra ziemskie, nie dążycie tak bardzo do przemijających radości, jak do tych, które są trwałe. Podążacie drogą ku życiu wiecznemu, gdzie odpoczniecie od waszej walki.

32. Nasyćcie się esencją zawartą w Moim Słowie, a gdy dotknie was ból, pocieszajcie się myślą, że odkryjecie w nim światło, które zawsze wskaże wam drogę do życia wiecznego. Właśnie ten ból nie pozwoli duszy zasnąć ani popaść w złudzenia; będzie jak rosa, która orzeźwia i ożywia serce.

33. Przez wszystkie czasy mówiłem wam o życiu wiecznym, o tej drodze, którą przemierza dusza i która nie ma końca, na której się rozwija, doskonali i dociera do swojego Pana.

Abyście mieli wzór, który moglibyście pojąć i za którym moglibyście podążać, przyszedłem w czasie czasów. Ograniczyłem się do Jezusa, narodziłem się i żyłem jako człowiek, przestrzegałem praw boskich i ludzkich, odczuwałem trudy tego życia, pracowałem na chleb powszedni. Ale poza wypełnianiem tych obowiązków przekazałem światu moje przesłanie miłości i łagodności.

34. Gdy nadszedł czas głoszenia i działania, poświęciłem swój umysł wypełnieniu tej misji.

35. Nie wszyscy zrozumieli, że dusza jest ważniejsza od ciała. A z tej nauki miłości, którą wam przekazałem, przedstawiliście Mi tylko bardzo skromne owoce. Jakże kruche są wasze serca! Wielu twierdzi, że Mnie kocha, a nie dostrzega dobrodziejstw moich nauk.

36. W tamtym czasie, gdy objawiłem moim uczniom, że powrócę do ludzi, pytali Mnie, kiedy spełnią się moje proroctwa, a Ja rzekłem im: „Czuwajcie i módlcie się, a ujrzycie je”.

Wielu spodziewało się Mnie bardzo wkrótce, ale dopiero w tym czasie przyszedłem jako Sędzia, aby przygotować drogę dla wszystkich ludzi.

Gdyby otworzyli swoje duchowe oczy, zobaczyliby Mnie zstępującego na „białej chmurze” i z niej zsyłającego na ziemię niezliczone promienie światła.

37. Któż mógłby zgłębić istotę mojego Ducha, skoro jestem Światłem, boską miłością, skoro we Mnie nie ma materialnej postaci? Przyszedłem do was pośród nędzy. Cnota, której was nauczałem, jest tą samą, którą głosiłem w Drugim Czasie. Pragnę przybliżyć do siebie wasze serca i chcę, abyście rozpoznali moje ponowne objawienie.

38. Jest wielu, którzy z powodu strachu lub braku staranności nie rozwinęli się i przestrzegają jedynie Prawa Mojżeszowego, nie uznając przyjścia Mesjasza, oraz inni, którzy choć wierzą w Jezusa, nie oczekiwali jednak obiecanego Ducha Pocieszyciela. Teraz zstąpiłem po raz trzeci, a oni Mnie nie oczekiwali.

39. Aniołowie zwiastowali te objawienia, a ich wołanie wypełniło przestrzeń. Czy je rozpoznaliście? To świat duchowy przyszedł do was, aby zaświadczyć o mojej obecności. Wszystko, co zostało napisane, spełni się. Zniszczenie, które zostało wywołane, pokona pychę i próżność człowieka, a ten – stałszy się pokorny – będzie Mnie szukał i nazywał Mnie Ojcem. Kochajcie Mnie, a poznacie Mnie. W ten sposób z waszych serc zrodzi się prośba o pokój między narodami.

Kocham was wszystkich, a gdy pewnego dnia powrócicie do Mnie duchowo przygotowani, zawrę przymierze z ludźmi, a w Ojcu i w dzieciach zapanuje wielka radość.

40. Ci, którzy na Mnie czekali, nie byli zaskoczeni moim słowem przekazanym przez człowieka. Pozostali zaprzeczali, że Mistrz powrócił, aby objawić się światu w tej postaci. Lecz powiadam wam: módlcie się i poszukujcie, studiujcie proroctwa, wsłuchujcie się w głos sumienia w waszym najgłębszym wnętrzu, a będziecie wiedzieć, jak odpowiedzieć na każde pytanie, jakie wam zadadzą.

41. Błogosławię was, ludzie. Dałem wam życie i zachęcam was na drodze rozwoju, ponieważ was kocham. Dałem człowiekowi i istotom niższych stopni niezbędne elementy do życia. Wszyscy żyjecie we Mnie i podlegacie mojej woli. Powiedziałem wam, że „liść na drzewie nie porusza się bez mojej woli”. Aby żyć, macie powietrze, którym oddychacie, słońce, które ogrzewa wasze ciała, wody i owoce, które was odżywiają. Jednak wam, obdarzonym duchem, pozwalam wkroczyć do moich tajemnych skarbnic, abyście poznali wszystko, co niezbędne do waszego duchowego wzniesienia. Wasz duch nie umrze, podczas gdy natura materialna istnieje dzisiaj, a jutro już jej nie będzie. Stworzyłem ją bowiem, aby służyła człowiekowi, a gdy wypełni swoje przeznaczenie, zniknie.

42. Ziemia, rośliny i zwierzęta składają swojemu Bogu hołd wdzięczności. Całe stworzenie kłania się i podporządkowuje się prawom. Dzikie zwierzęta w lesie kochają się nawzajem, nie zabijają istot swojego gatunku, a jeśli to robią, to tylko po to, by się pożywić. Szanują partnerkę, nie rozmnażają się przedwcześnie, nie krytykują się nawzajem.

Jednak wy, ludzie, postępujecie dokładnie odwrotnie, ponieważ posiadacie wolną wolę i własną wolę. Ja jednak dałem wam sumienie i prawo, aby oświecić waszą ścieżkę. Obudźcie się, otwórzcie oczy na światło moich nauk. Skoro musicie przyjść do Mnie – dlaczego spowalniacie swoje kroki? Nie czyńcie podróży życia bolesną. Pozwólcie, by dusza szukała Mnie, kochała Mnie, rozumiała Mnie i umacniała się w modlitwie oraz w czynach miłości, by znów ożyła.

43. Przygotowuję was, abyście z zapałem wypełniali moje prawo. W ten sposób będziecie mogli pouczać swoich bliźnich i być dla nich oparciem.

44. Pragnę, abyście kochali Mnie jako Ojca i dostrzegali Mnie w doskonałym dziele mojego stworzenia. Nie zaprzeczajcie Mi w krystalicznie czystej wodzie strumyków, w zieleni pól, w powietrzu, które muska wasze policzki, w rozgwieżdżonym firmamencie. Nie zadajcie Mi tego bólu.

45. Zobaczcie, jak rozlewam się w mojej mocy stwórczej, aby nakarmić wasze dusze. Uzdrawiam trędowatych zarówno na ciele, jak i na duszy. Bo tak jak ciało potrzebuje pożywienia, by żyć, tak samo dusza potrzebuje pokarmu duchowego. Potrzebuje miłości, dialogu ze swoim Ojcem, wypełniania swoich obowiązków. W tej harmonii będziecie mogli żyć szczęśliwie dzisiaj na ziemi, a jutro w duchowej ojczyźnie.

46. Moja miłość jest z wami. Moja inspiracja przekłada się na słowa dzięki zdolnościom umysłowym tych stworzeń, które są do tego przygotowane. Są oni moimi tłumaczami, a Ja objawiam się zgodnie z ich duchowym przygotowaniem i zdolnościami. Wszyscy moglibyście być nosicielami mojego głosu. Człowiek jest zbyt mały, by przyjąć moc mojej Boskości. Wysyłam jednak do jego umysłu ograniczony promień, aby uczynić się zrozumiałym i aby moje Słowo zostało wypowiedziane przez jego usta. Mówię wam: zbliżcie się, aby przyjąć miłość waszego Mistrza i Jego nauczanie, aby zaspokoić waszą żądzę wiedzy.

Niektórzy z was odczuwają strach; pytam was jednak: dlaczego żywicie ten strach, skoro zawsze byłem przy wszystkich moich dzieciach, skoro nosicie Mnie w swoich sercach?

47. Moja miłość do was była wielka i dlatego wybrałem was z różnych regionów i narodów, ponieważ bardzo Mnie potrzebujecie. Zawarliście ze Mną umowę, ponieważ w minionych czasach nie wypełniliście swojej misji

i konieczne jest przyspieszenie kroków, abyście mogli dotrzeć do Mnie czyści i szczerzy, tak jak wyszliście ze Mnie.

48. Nie osiągnęliście jeszcze doskonałości, a już znajdujecie się w pełni czasów. Od dawna przemawiam w tej erze za pośrednictwem człowieka. Przemawiałem do was w przypowieściach, a gdy będziecie czytać Pisma, w których moje Słowo zostało przekazane i spisane przez pierwszych głosicieli, będziecie podziwiać moją cierpliwość i odczuwacie ból z powodu waszego zaniedbania. We wszystkich wspólnotach, w których gromadzi się lud, obficie udzielałem wam mojego Słowa Życia i mówiłem wam: badajcie samych siebie, abyście zrozumieli swoich bliźnich. Odczuwajcie ich ból, kochajcie ich tak, jak Ja was kocham.

49. Przybyłem, pragnąc odzyskać tę część mojego Ducha, która jest w was i która należy do Mnie. Przybywam, by wypowiedzieć wojnę – ale nie ludzkości, lecz grzechowi, złu. W tej walce, która już toczy się w was, musicie pozostać silni. Korzystajcie ze swoich darów, aby w miarę jak czynicie dobro, pomnażały się one i stały się niewyczerpane. Gdy mówię wam o odnowie, to dlatego, że utraciliście wdzięk i szczerość, którymi was obdarzyłem i które powinniście byli zachować na przestrzeni wieków.

50. Powiedziałem wam, że przybędę „w obłoku" i że przybędą wraz ze Mną również Moi aniołowie. Czyż te proroctwa nie spełniły się? Czyż mój świat duchowy nie przemówił i nie potwierdził wszystkich moich słów?

Nadejdą wielkie próby, które wstrząsną ziemią. Nie chcę, abyście wtedy szukali Mnie jako Sędziego – szukajcie Mnie jako Ojca i Mistrza. Wskażę wam prawdziwą drogę życia, miłości i pokory, abyście nie pragnęli ani korony, ani berła. Jeśli chcecie być wielcy, bądźcie pokorni.

51. Pragnę, abyście byli zjednoczeni. Bo po 1950 roku nie będziecie już słyszeć Słowa waszego Ojca ustami głosicieli, a wasza dusza będzie pragnęła otuchy, by podążać dalej tą ścieżką, i wielu z was będzie słabych jak Piotr, a inni będą wątpić jak Tomasz. Lecz kto weźmie sobie za wzór Jana? Zaprawdę, mówię wam, jeśli będziecie Mnie kochać tak jak ten wybrany uczeń, ujrzycie Mnie w całej mojej chwale, a Ja powiem wam: Przyjdźcie do Mnie, zasmucone serca, Jestem Ojcem i odczuwam ból wszystkich moich dzieci. Módlcie się, a poczujecie bliskość Kyrenijczyka, który pomaga wam nieść wasz krzyż. Bądźcie pokorni i silni w próbach, a wasze cierpienia staną się lżejsze.

52. Przygotowałem ten naród i jego mieszkańców do głoszenia mojej nauki, aby lud mógł wznieść swoją duszę i ujrzeć w życiu pozagrobowym Drugą Jerozolimę, obiecaną krainę duchową, gdzie pod koniec czasów zjednoczy się z patriarchami.

Moja wola jest taka, aby w tym narodzie mieszały się różne rasy, aby ci, którzy – zmęczeni wojnami i sporami – szukają miejsca do rozmyślania nad moimi naukami, a spragnieni uduchowienia otrzymają objawienie mojego Ducha, które napełni ich światłem i pocieszeniem, tak aby już z tej ziemskiej doliny mogli dostrzec progi wyższego życia, gdzie dusza będzie mieszkać i doświadczy spełnienia mojego Słowa.

53. Nadam temu narodowi blask. Nie tylko wznie się on duchowo, ale także osiągnie potęgę materialną. Jego pola będą żyzne, jego mieszkańcy będą posiadać energię i siłę moralną, a duch, który wychowałem, da dowody wzniosłości i znajomości mojego Prawa.

54. Gdy więc człowiek tego świata przybędzie i będzie kontemplował u was moje dzieło, poczuje pragnienie poprawy swojego życia i będzie poszukiwał naturalnych zasad, które pomogą mu w naprawie. Będzie rozmyślał nad Prawem, będzie pragnął mojego Słowa, a jego dusza ponownie połączy się ze Mną. Będę do niego przemawiał w tajemnicy i z miłością oraz postawię go na początku drogi. Gdy już pokona ten odcinek, zacznie dążyć w górę, by wspiąć się na szczyt, gdzie na niego czekam.

55. Nie wszyscy usłyszą w tym czasie Moje Słowo w takiej samej formie, w jakiej przemawiam do was, Moich uczniów. Wiedzcie jednak, że każdy, kto Mnie szuka, znajdzie Mnie. Moja inspiracja będzie w każdym, kto Mnie kocha, i o tym macie dawać świadectwo. Skoro podjęliście się wypełnienia zadania przed nimi, przygotujcie im drogę, dając przykład miłości i pokory.

56. Bądźcie blisko Mnie, niech otworzą się oczy waszego ducha, a wasze serca odczują Moją miłość; niech wszystko, co słyszycie i czujecie, zostanie zachowane w waszej istocie, abyście jutro, gdy przypomnicie sobie Moje Słowo i je zinterpretujecie, mogli pouczać swoich bliźnich.

57. Nie zaniedbujcie tych lekcji, które są stronami Księgi Mądrości, którą teraz daję wam dla waszego zbawienia.

58. Przyjmuję was, a w was przyjmuję wszystkie moje dzieci. Moja mądrość zstępuje na wszystkich moich uczniów, którzy umieli przygotować swój umysł i serce.

59. Przychodzę do waszych serc jako światło i siła, jako pokój i miłość, abyście nie czuli się słabi wobec ludzi.

60. Uzbrajacie się w cierpliwość, ponieważ wiecie, że macie do spełnienia szlachetne zadanie szerzenia braterstwa i pokoju na świecie; ponieważ wiecie, że musicie czuwać, aby wypełniła się wola Ojca Niebieskiego. Musicie być jak strażnicy, którzy czuwają nad tym jeszcze niespełnionym zadaniem.

61. Mój głos nieustannie wzywa ludzi na drogę Prawa. Wy jednak, którzy jako pierwsi otrzymaliście Moje objawienia w tym czasie, staliście

się ostatnimi, abyście byli świadkami, jak rzesze ludzi przychodzą do Mnie. Ponieważ jednak należysz do tych, którzy jako pierwsi Mnie rozpoznali, masz obowiązek być wzorem w kręgu moich nauk i służyć swoim bliźnim jako opora.

62. Widzę, że w obliczu wielkości waszego zadania wciąż brakuje wam odwagi i wiary, by być apostołami Trzeciego Czasu. Wciąż macie w swoim życiu chwile słabości, rozpaczy i walki z samym sobą. Pokonajcie wszystkie przeszkody. Wasze serca już odczuły wielkość mojego dzieła. Przekonaliście się, że moje Słowo dodaje otuchy. W moich naukach nauczyliście się modlić, aby uwolnić się od pokusy.

63. Mistrz nie chce, abyście nadal marnowali czas. Zobaczcie, jak ludzkość osiągnęła postęp pod wieloma względami. Ale pragnę, aby wasz postęp był pełny, aby życie ludzkie i duchowe były w harmonii.

64. To życie jest wspaniałą okazją, jaką wasza dusza otrzymuje, by czynić postępy. Wyruszcie w drogę, wzrastajcie, rozwijajcie się. Zobaczcie, jak wszystko w stworzeniu ewoluuje i ulega przemianie.

Na początku, w swojej niedojrzałości, byliście jak atom; ale dzięki inteligencji, którą was obdarzyłem, w końcu wzięliście w swoje ręce materiały, którymi dysponuje natura, aby z nich korzystać. Już wtedy, gdy zaczęliście zamieszkiwać Ziemię, obowiązywało na niej prawo, które na was czekało. Ojciec od tamtego czasu objawiał wam życie duchowe i wysłał was na drogę do tej ojczyzny, do której musicie dotrzeć, aby po walce o osiągnięcie swojego oczyszczenia odpocząć i cieszyć się pokojem.

65. Zawsze słuchajcie głosu swojego sumienia, aby ono wam powiedziało, czy wypełniliście prawo, czy też nie.

(Przypowieść)

66. Słuchajcie: pewien człowiek znajdował się na wysokiej górze. Znał góry, lasy i ścieżki, którymi nieustannie posuwał się naprzód w poszukiwaniu pożywienia dla członków swojego plemienia. Pewnego dnia, pośród swojej samotności, usłyszał głos, który rzekł: „Obserwuję cię, człowieku, i widzę twoje trudy. Dlatego przychodzę do ciebie, bo jestem Życiem, które pulsuje we wszystkim, co stworzone.

Ale słuchaj: wstań, spójrz i udaj się do tych, którzy do ciebie należą, i powiedz im to, co usłyszałeś, oraz to, co poczułeś, choć nie mogłeś tego zobaczyć. A gdy już będą przekonani o tym, w co już wierzysz, stwórz wraz z nimi zalążek narodu. Poprowadź ich na drogę spełnienia obietnicy dotyczącej ziemi, którą dla nich przygotowałem.” Gdy ten człowiek usłyszał ten głos, poczuł, jak serce mu mocno wali, i nie odważył się podnieść twarzy, by spojrzeć na tego, który tak do niego przemawiał. Czuł, jak

nieznana siła przenika jego istotę, tak jakby niebiańskie światło zalewało jego duszę siłą życiową.

Gdy głos ucichł, poczuł, że zmęczenie opuszcza jego ciało, a jednocześnie odczuł ciężar odpowiedzialności na swojej duszy.

Następnie udał się do swoich bliskich, by złożyć świadectwo o tym, co się wydarzyło, a ponieważ był człowiekiem prawym, wszyscy uwierzyli jego słowom. Mężczyzna rzekł: „Ten głos, który usłyszałem, mówił mi o drodze; nie wiem jednak, która z tych, które znam, to jest. Być może istnieje taka, która prowadzi do jakiegoś wielkiego miasta, a może prowadzi do rozległej krainy pełnej winnic".

Pewnej nocy, gdy odpoczywał na swoim łożu, usłyszał w swoim duchu – już nie zmysłami – czysty głos, który rzekł do niego: „Twoje oczy nie znają tej drogi, ponieważ jest ona rozpoznawalna jedynie dla ducha. Jest to droga mojego Prawa". Następnie usłyszał przykazania tego Prawa, które mówiły o kochaniu Boga ponad wszystko, co stworzone, o nieoddawaniu Mu czci poprzez wyobrażenia zrodzone z fantazji lub przesądów; usłyszał również o wzajemnej miłości. To właśnie jest ta droga – droga miłości i dobra.

Gdy mężczyzna się obudził, zrozumiał, że wszystko to było boskim objawieniem, które zostało dane jego duchowi. Ponownie złożył swojej rodzinie świadectwo o tym, co otrzymał we snach, i przepełniony wiarą oraz posłuszeństwem zjednoczył wszystkich członków swojego plemienia, aby dzięki temu zjednoczeniu stali się zalążkiem silnego i wielkiego narodu.

(Koniec przypowieści)

67. Oto moja przypowieść na dzisiejszy dzień, w której mówię wam o Mojżeszu, tym duchu, do którego podobni są dzisiejsi przywódcy kościelni; o tym, który modlił się w ciszy i rozmawiał ze swoim Ojcem; o tym, który prowadził swój lud podczas długiej wędrówki przez pustynię; właśnie o tym, który w obliczu słabości tłumów ludzi rozbił tablice z prawem o ziemię.

68. Minęły już trzy epoki, a dziś pytam was: Któż z was zna drogę? Któż jest tym, który naprawdę przygotowuje się, by usłyszeć głos Wiecznego? Gdzie są ci, którzy mogliby powiedzieć Mi, tak jak uczyniliby to wasi bracia w innych czasach: „Panie, jeśli ofiara z mojego życia jest konieczna dla dobra Twojego dzieła, uczyń ze mną według Twojej woli".

69. Dzisiaj nie znajduję nikogo, kto tak przemawiałby do swojego Mistrza. Jak zamierzacie w tych czasach głosić światu moje Słowo? Konieczne jest, abyście się zjednoczyli, aby moje dzieło miłości i szczerości zostało uznane. Jeśli będziecie je przedstawiać za pomocą obrzędów, symboli lub wyznań wiary, nie uda wam się poruszyć dusz waszych

bliźnich. Jeśli natomiast swoimi uczynkami dacie przykład miłości, moje prawo zostanie rozpoznane i szanowane.

70. Studiujcie moje Słowo, gdyż w nim usłyszycie głos Ojca, który poprzez wasze sumienie zawsze będzie wam wskazywał drogę i pozwoli wam dostrzec doskonałość, którą stopniowo osiągacie w Nim.

71. Tak jak badacie ludzkie ciało i dziwicie się na jego widok, który jest jedynie zewnętrzną postacią człowieka, tak samo powinniście zagłębiać się w kontemplację i studiowanie duszy, bo tylko w ten sposób rozpoznacie jej wielkość.

72. Walczcie, a nawet jeśli wasza walka jest zacięta, nie wolno wam ustawać w świadczeniu o mojej prawdzie. Czyńcie dobro, nawet jeśli musicie przy tym posunąć się aż do poświęcenia. Macie za zadanie ratować swoich bliźnich.

73. Obdarzam was moim błogosławieństwem i przebaczeniem.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 180
(przekazane podczas II wojny światowej)

1. Daję wam światło, abyście zgłębiali moje Słowo i rozumieli moje nauczanie, umiłowani uczniowie.

2. „Robotnik" niech nadal uprawia i ora pole, na którym musi zasiać ziarno z wiarą i pragnieniem, by zebrać obfite plony. Jednak Mistrz mówi wam: dbajcie o to, by wybrać odpowiednią glebę, aby nasiona nie zepsuły się i abyście zawsze zbierali owoce odpowiadające miłości, z jaką uprawialiście swoją ziemię.

3. Wszyscy możecie być „robotnikami na moich polach"; najpierw jednak musicie poczuć i zrozumieć tę misję. Celem tego nauczania jest zdjęcie ciemnej opaski z oczu niewiedzących oraz skłonienie „kulawych" do chodzenia, a tym samym pokazanie im, że Ja jestem jedynym Bogiem, któremu powinni służyć. Dlatego mówię wam: przygotowuję was, abyście byli wzorem dla innych, ponieważ otworzyliście swoje oczy na światło i pokornie przyznaliście, że byliście nieświadomi. Przez was będę również siał i zbierał owoce mojego miłosierdzia.

4. Wasi bliźni będą was pytać, w jaki sposób otrzymaliście to nauczanie, jak przebiegały moje objawienia i dlaczego podążacie tą drogą. Na każde pytanie powinniście odpowiadać z absolutną szczerością. Bo jeśli nie będziecie trzymać się prawdy, nie będziecie silni i zostaniecie pokonani. Wtedy ziarno nie wykiełkuje.

5. Nie chcę, abyście wtedy stali z pustymi rękami, ani abyście na końcu waszej walki zostali bez plonu, po tym jak odciągnąłem was od świata, abyście podążali moją drogą, i nazwałem was „moimi uczniami". Nie byłoby sprawiedliwe, gdybyście zebrali rozczarowania i gorycz tylko dlatego, że nie nauczyliście się bronić mojego dzieła poprzez studiowanie go i zgłębianie, aby zdobyć wystarczającą siłę, spokój duszy i wiedzę, by wytrzymać próby.

6. Moje nauczanie jest jedną jedyną lekcją, wyrażoną na wiele sposobów, abyście mogli ją pojąć, i do której nie macie nic do dodania. Jednak mimo że jest to prawo, nie chcę wam go narzucać, ponieważ popadlibyście wtedy w hipokryzję, udając na zewnątrz, że go przestrzegacie , podczas gdy wasze serca by mu przeczyły.

7. Złożyłem sumienie w waszej istocie, aby towarzyszyło wam na wszystkich waszych drogach, gdyż sumienie potrafi odróżnić dobro od zła, a to, co słuszne, od tego, co fałszywe. Kierowani tym światłem, nie będziecie mogli zostać oszukani, ani nie będzie można was nazwać

nieświadomymi. Jakże duchowy człowiek mógłby oszukiwać swojego bliźniego lub próbować oszukiwać samego siebie, skoro w swojej istocie posiada światło swojego Stwórcy?

8. Pewnego razu do Jezusa podszedł bogaty młodzieniec i rzekł do Niego: „Mistrzu, wierzę, że zasługuję na Królestwo, które obiecujesz, ponieważ przestrzegam Twojej nauki". Jezus zapytał go:

9. „Czy przestrzegasz Prawa?". A młodzieńiec odpowiedział: „Tak, Panie, poszczę, dobrze traktuję bliźnich, nikomu nie wyrządzam krzywdy i oddaję część mojego majątku na utrzymanie świątyni".

Wtedy Jezus rzekł do niego: „Jeśli chcesz pójść za Mną, porzuć wszystko, co posiadasz, i idź za Mistrzem". Jednak młodzieńczyk posiadał na tym świecie tak wiele, że nie chciał rozstać się ze swoimi bogactwami i wolał rozstać się z Panem. Wierzył, że wypełnia moje prawo, a jednak oszukiwał samego siebie.

10. Ileż to razy wam powtarzałem: Okazujcie czynną miłość bliźniego, manifestujcie tę cnotę, ale nie chwalcie się nią, bo wtedy nie będzie to już miłosierdzie, a wy sami się oszukacie!

11. Uczniowie: Jeśli nie chcecie popełniać błędów ani pomyłek, sprawdzajcie swoje czyny w świetle własnego sumienia. A jeśli coś je zaciemnia, zbadajcie siebie dogłębnie, a odkryjecie tę skazę, abyście mogli ją naprawić. W was jest lustro, w którym możecie się przyjrzeć i zobaczyć, czy jesteście czyści, czy nie.

12. Spirytualistę należy rozpoznawać po jego czynach, które – aby były czyste – muszą być podyktowane sumieniem. Kto tak postępuje, poczuje, że słusznie nazywa się moim uczniem.

13. Kto mógłby Mnie oszukać? – Nikt. Nie oceniam was na podstawie tego, *co* robicie, lecz na podstawie *intencji*, z jaką to czynicie. Jestem w waszym sumieniu i poza nim. Jak możecie sądzić, że nie znam waszych czynów i motywów, które za nimi stoją?

14. Przygotujcie się do walki, aby moje dzieło nie zostało zaatakowane z powodu waszych złych uczynków. W wielu bowiem przypadkach uznanie lub nieuznanie mojego dzieła przez ludzkość będzie zależało od was.

15. Cóż jednak może zniweczyć moje dzieło, skoro jest ono samą prawdą, skoro jest nieskazitelną czystością? Wy jednak z pewnością przegapilibyście okazje do zdobycia zasług i wzniosłego uszlachetnienia duszy.

16. Jeśli ktoś nie zna mojej Prawdy, to dlatego, że nie zgłębił jej i nie napił się z tego źródła, które wylewa swoją krystalicznie czystą wodę na wszystkie usta spragnione miłości.

17. Prawda, którą objawiłem patriarchom, prorokom i sprawiedliwym, jest tą samą, którą dziś wam ukazuję. Albowiem moja nauka, którą dziś otrzymujecie, jest Prawem wszystkich czasów, za pomocą którego wskazałem wam drogę ku rozwojowi duchowemu, abyście kontynuowali swoją życiową podróż aż do celu. W mojej nauce nigdy nie powiedziałem wam niczego, co nie miałoby prawdziwego wyjaśnienia. Jeśli jednak będziecie podawać odmienne i skomplikowane wyjaśnienia, jeśli będziecie zmieniać moje nauki lub udzielać błędnych interpretacji tym, którzy potrzebują wyjaśnień, zbierzecie złe plony.

18. Zwracajcie uwagę na to, jak przekazujecie i jak mówicie. Zrozumcie, że jesteście odpowiedzialni za bardzo wielki dar.

19. Ja jestem właścicielem ziarna, wy zaś robotnikami. Jeśli ktoś jest leniwy i nie wypełnia swojego zadania – jeśli ktoś zbacza ze ścieżki, nie obwiniajcie Mnie, który wzywam was wszędzie. Zrozumcie, że ten, kto pragnie osiągnąć zbawienie, musi podjąć pewny wysiłek.

20. Oto zwracam się do waszych serc, abyście, odczuwając Mnie, mogli powiedzieć: „Mistrzu, pójdę za Tobą".

21. Słuchajcie uważnie: Od zawsze Ojciec ludzkości objawiał swoją miłość poprzez przesłania skierowane do swoich posłańców. Ta miłość, którą do tej pory staracie się zrozumieć i odczuć, jest właśnie tą, która zawsze was otaczała.

22. Pragnę, abyście nasycili się tym światłem, gdyż bez miłości nie dotrzecie do Mnie. Bez tej mocy nie będziecie w stanie pojąć mojej chwały.

23. Moje Słowo porusza najdelikatniejsze struny waszych serc, abyście przebudzili się do miłości i zrozumieli, że jeśli żyjecie wyłącznie po to, by zdobywać bogactwa tego świata, i nie macie ani przestrzeni, ani czasu, by serce i dusza mogły rozwijać swoje zdolności, to nie rozwiną się one na swojej drodze rozwoju.

24. Nie pozwólcie, by wasze serce stało się zarozumiałe, gdyż symbolizuje ono ogień wieczności, z którego wszystko powstało i gdzie wszystko odzyskuje nowe życie.

25. Duch posługuje się sercem, aby kochać za pośrednictwem ciała. Jeśli kochacie wyłącznie zgodnie z prawem materii, wasza miłość będzie przemijająca, ponieważ jest ograniczona. Jeśli jednak kochacie duchowo, to uczucie to przypomina miłość Ojca, który jest wieczny, doskonały i niezmienny.

26. Całe życie i wszystko, co zostało stworzone, pozostaje w związku z Duchem, ponieważ posiada on życie wieczne. Nie ograniczajcie się,

kochajcie Mnie i kochajcie siebie, ponieważ posiadacie tę iskrę Bożą „Bycia", która nie zna granic w miłości, którą jest sam Bóg.

27. Zrozumcie, że wszystko, co istnieje, jest dla was, tak jak wszystko zgodnie ze swoim przeznaczeniem stanowi nieustanny hołd i nieprzerwane oddanie czci Stwórcy.

28. Od wszystkich istot przyjmuję ich owoce, ale wszystko otrzymuje ode Mnie życiodajną moc.

29. Wyjaśniam wam wszystkie te nauki, aby wasza dusza nie była już więźniem waszych zmysłów – abyście, gdy wyruszycie, by szerzyć moje nauki, głosili, że dusza, podobnie jak wszystko, co stworzone, podlega prawu rozwoju.

30. „Rozwój" – słowo, które będzie na ustach ludzi, gdy tylko zaczną zajmować się duszą; oznacza ono bowiem postęp, wznoszenie się, przemianę i doskonalenie.

31. Kiedy w końcu człowiek uwolni się od uprzedzeń, tak by nie zwracał się już ku formom ani nie postrzegał wszystkiego, co go otacza, jako większego od siebie samego? Wtedy, gdy osiągnie wolność ducha.

32. Teraz możecie zapewne zrozumieć, że gdy zawsze objawiałem się ludziom w mądrości, działo się to po to, by wyzwolić dusze uwięzione przez ograniczone zdolności umysłowe.

33. W dzisiejszych czasach wciąż istnieją ludzie o ograniczonym umyśle i pozbawieni natchnienia. Chociaż ludzie, ze względu na swój rozwój, powinni już posiadać jasny i bystry umysł, wielu z nich nadal myśli i żyje tak, jak w epokach prymitywnych.

Inni osiągnęli wielki postęp w nauce, ale przy tym zamknęli się w swojej próżności i egoizmie, wierząc, że osiągnęli szczyt wiedzy. Jednak zatrzymali się na drodze do swojego duchowego rozwoju.

34. Wam, którzy słyszeliście Mnie w tym czasie i zauważyliście, że w Moim nauczaniu nieustannie powtarza się słowo „Duch", mówię, że wielkość i światło, jakie zawiera to słowo, wstrząsną ludzkością, gdy tylko je kiedyś zrozumie.

35. I nadal starajcie się stać się godnymi tej łaski poprzez właściwie rozumianą pokorę. „Pokora" nie oznacza nędzy ani ubóstwa materialnego.

36. Zachowajcie siłę moralną, gdyż cierpienia tego życia wzmocniły was niczym stal na kowadle.

37. Widzę, że zgadzacie się ze swoim przeznaczeniem. Jeśli wasza przeszłość była bolesna, nie skupiajcie już na niej wzroku. Zapomnijcie o niej i żyjcie spokojnie teraźniejszością. Nie bójcie się przyszłości, bo „jutro" to Ja.

38. Wszystkie moje proroctwa się spełnią, a ten wasz mały naród będzie postrzegany przez ludzkość jako „Ziemia Obiecana”. Zadbam o to, by serca w nim odczuwały pokój, a dusze zostały oświecone. Wysocy władcy innych narodów przybędą do niego i czerpiąc z niego inspirację, będą rządzić z miłością.

39. „Zaginione plemiona Izraela” przybędą, aby zgromadzić się w tej ziemi przygotowanej przez moje miłosierdzie i odczuć mój pokój.

40. Musicie być przygotowani, gdyż wasi bliźni zwrócą się do was. Nie wiecie jak i kiedy, ale moje słowo się spełni.

41. Dlatego wzywam was, abyście się zjednoczyli, aby wasi bliźni poczuli, że dotarli do łona ludu Pańskiego, gdzie otrzymają to, co jest moją wolą.

42. Z góry informuję was o wszystkich wydarzeniach przyszłości. Jeśli chodzi o te „plemiona”, mówię wam, że, skłoniwszy się ku temu dzięki mojej mądrości, przybędą one tutaj, aby odebrać dziedzictwo, które wy otrzymaliście. Nie przybędą one przypadkowo; konieczne jest jednak, abyście byli zjednoczeni, abyście mogli ujrzeć spełnienie mojego słowa.

43. W Drugim Czasie, gdy cesarz panował nad Palestyną, kraj ten był podzielony wewnętrznie. Naród izraelski był niewolnikiem pogan i odczuwał na swoich barkach ciężar jarzma tyranii.

44. Właśnie wtedy Syn Boży przyszedł do ludzi.

45. Ileż bólu było w tym narodzie i jak wielki był egoizm ludzi! Lecz usłyszano Moje Słowo i było ono jak balsam na wszystkie rany tego wywłaszczonego narodu. Ugasiłem jego pragnienie miłości, dlatego ci, którzy we Mnie wierzyli, mówili: „Tylko Nazarejczyk umie kochać”. A jednak byłem niezrozumiany.

Kiedy ludzie skłonili Mnie do złożenia ofiary, zapytali Mnie: „Jezu, gdzie są ci, którzy za Tobą podążali?”. W tej chwili spojrzałem na Jerozolimę i rzekłem: „Jeszcze nie nadszedł czas, by ziarno wykiełkowało. Ale ten czas nadejdzie, a ludzkość pozna wtedy owoc”. I rzeczywiście – po moim odejściu moi uczniowie wyruszyli i głosili moje słowo.

46. Teraz mówię wam: w roku 1950 pojawią się ci, którzy nie będą posłuszni mojemu słowu, i doprowadzą Mnie do ponownego poniesienia ofiarnej śmierci, którą jest nieposłuszeństwo i niezgoda między wami samymi. Wtedy powiem, tak jak wtedy: „Zasiałem moje ziarno w tych sercach, a ono zakwitnie, i z jego owoców będą się żywić narody, które poznają moje Słowo zapisane w Pismach”.

47. To dziedzictwo jest przeznaczone dla was. Pamiętajcie, że na swojej drodze musicie zawsze siać dobro.

48. Zbliżają się dni, w których świat chrześcijański skupi się w swoich sercach na upamiętnieniu dramatu, który rozegrał się około dwóch tysięcy lat temu na Golgocie. Wtedy niektórzy zastanawiają się, czy ich postępowanie w życiu jest zgodne z sumieniem, czy też ulegli pokusie.

49. Jednak ten lud, który obecnie Mnie słucha, czuje, że nie ma potrzeby kontemplowania wizerunku Ukrzyżowanego, ponieważ rozumie, że krew przelana na Golgocie nadal działa w sercach ludzi. Została bowiem „wylana", aby pokazać mu, jak wypełniać misję. Lud duchowy nie musi ponownie przeżywać tej tragedii; nauczyło się wznosić duchowo, aż odczuwa i dostrzega wspaniałości, jakie istnieją w Duchu. Tym, którzy wątpili jak Tomasz, pozwoliłem włożyć palce w rany Jezusa i ujrzeć moją krew, która wciąż jest świeża i która niczym niewyczerpane źródło nadal wylewa się miłością i mocą na każdą duszę.

50. Powiedziałem wam, że jestem wam tak bliski, że znam nawet najskrytsze wasze myśli, że jestem wszędzie tam, gdzie wy jesteście, ponieważ jestem wszechobecny. Jestem Światłem, które oświeca wasz umysł poprzez inspiracje lub pełne światła idee.

51. Jestem w was, bo jestem Duchem, który was ożywia, sumieniem, które was osądza. Jestem w waszych zmysłach i w waszym ciele, bo jestem w całym stworzeniu.

52. Odczuwajcie Mnie coraz bardziej w sobie i we wszystkim, co was otacza, abyście, gdy nadejdzie chwila opuszczenia tego świata, w pełni wkroczyli w życie duchowe i aby w waszej duszy nie było żadnego niepokoju spowodowanego wrażeniami, jakie mógłby pozostawić świat zmysłów; i abyście zbliżyli się do Mnie o kolejny krok, do Mnie, który jestem Źródłem nieskończonej czystości, z którego będziecie pić na wieki.

53. Nie wiecie, ile czasu wam jeszcze pozostało, by zrobić ten krok. Dlatego czuwajcie, bo pokusa będzie chciała was potknąć. Przygotowuję was i obiecuję wam, że moje miłosierdzie będzie gotowe, by was uratować z burzy. Zaoferuję wam moją pomoc, gdy grozi wam upadek, gdyż dla Mnie nie ma nikogo, kto byłby bardziej wartościowy, ani nikogo, kto byłby mniej wartościowy. Jestem Ojcem i ilekroć przyjdziecie do Mnie ze skruchą, przyjmę was i dam wam nagrodę zgodnie z waszymi zasługami.

54. Zastanówcie się i przeanalizujcie swoje życie. Pozwólcie, by oświeciło was światło waszego ducha. Ukażę wam wasz duchowy postęp.

55. Właściwie interpretujcie Moje Słowo, mając świadomość, że nie należy zgłębiać jego formy, lecz zawarte w nim znaczenie i cel, do którego was prowadzi. Moi posłańcy mogą popełniać błędy; jednak to, co pochodzi od Boga, jest czyste i nie może być splamione.

56. Przekazałem wam ziarno, z którego macie zebrać obfite plony. Bierzcie Mnie za wzór i szerzcie na drodze życia miłość i miłosierdzie wśród swoich bliźnich. Wtedy ludzkość doceni wiarę i siłę, które osiągnęliście.

57. Postarajcie się zrozumieć sens mojego dzieła, tak jak zrozumieli go i zinterpretowali ci, którzy podążali za Mną aż do końca.

58. Jeśli przygotowaliście swoje serca jako sanktuarium, w którym oczekujecie wizyty waszego Ojca, aby poczuł w nim ciepło waszej miłości, wtedy możecie naprawdę powiedzieć, że „skowronek" był u was. Otaczają Mnie mężczyźni, kobiety i dzieci, a wszyscy są jak pisklęta na drzewie życia.

59. Nieustannie wędrowaliście i szukaliście w głębi ziemi korzeni pewnych drzew, aby ocenić ich owoce, i często odkrywaliście w tych korzeniach gryzącego robaka. Potem szukaliście Mnie na górach i w dolinach – z nadzieją, że usłyszycie głos ojcowski lub przynajmniej przyjacielski, który uwolniłby was od niepewności i poprowadził na drogę prawdy. Teraz, gdy słyszycie Moje Słowo, dziękujecie Mi za to, że pozwoliłem wam usłyszeć Moje nauczanie, które przygotowuje was do pełniejszej komunikacji duchowej niż ta, którą obecnie posiadacie.

Dzisiaj muszę ograniczyć moje światło, abyście mogli mnie zrozumieć. Ale nadejdzie chwila, w której wasza dusza i umysł będą w stanie bezpośrednio przyjąć moją mądrość. Dzisiaj wielu wystarcza odrobina światła i pokoju w sercu – dzieciom pieszczota, a zmęczonym starcom pełne miłości spojrzenie ich dzieci; dzięki temu bowiem odczuwają promień światła w swoich zmęczonych i zasmuconych sercach. Jednak później wszyscy wyruszą w drogę, pragnąc światła, które oświeci ich życiową ścieżkę.

60. Gdyby obecnie zapytać wielu z moich dzieci, czy pragną słuchać moich nauk, odpowiedziałyby, że nie są tego godne. Lecz Ja wam mówię, że żadne z moich dzieci nie jest niegodne, by Mnie słuchać. Wszyscy potrzebują Mojego Słowa: sprawiedliwi, aby się nim pokrzepić, słysząc swojego Boga; niewtajemniczeni, aby się uczyć i dzięki naukom Mistrza osiągnąć rozwój swojej duszy; grzesznicy, aby odnowić się poprzez skruchę, gdy słuchają Ojca.

61. Do Mnie dociera głos, który mówi: „Przyjdź i zobacz, jak słaby jestem na ziemi, jak splamiona jest moja dusza. Wiem, że mnie kochasz i możesz mi przebaczyć, że jesteś przewodnikiem w mojej ciemności i wsparciem w mojej samotności. Przyjdź mi z pomocą, bo w próbach tej godziny odczuwam ból agonii".

62. Kto tak do Mnie przemawia? Kto w ten sposób kieruje do Mnie swoje wołania w pragnieniu łaski? Czyżby serce? Nie, ludu, to ludzkość,

która nie zapomniała, że Jestem Miłością. Uświadamia sobie swoją hańbę i prosi o zbawienie.

63. Płakałem nad waszym odejściem od chwili, gdy opuściliście duchową ojczyznę, by udać się na ziemię. Od tamtej pory to moje łzy i moja krew przebaczyły wam wasze grzechy, a mój łagodny i spokojny głos nieustannie doradzał wam w waszej życiowej podróży. Mój cień towarzyszył wam na wszystkich drogach. To Ja w rzeczywistości tęskniłem za wami, a nie wy. Gdy bowiem odchodziliście, czuliście się silni i wierzyliście, że nie potrzebujecie już Mojej pomocy. Wasza droga była drogą wolnej woli, wasze zmysły rozszerzyły się, by wdychać i dotykać wszystkiego, co was otaczało , i musieliście upaść bardzo głęboko, by ponownie skierować na Mnie swoje oczy. Już wtedy przypomnieliście sobie, że mieliście Ojca, przy którego stole zasiadaliście. Wtedy wołaliście do swego Pana; ale Ja już wcześniej was wzywałem i przypominałem wam o waszej obecności przy moim stole. Szukałem was jak ojciec, który widział, jak jego dziecko, jeszcze małe, odchodzi, z niewinnością w sercu i bez wiedzy o drodze.

64. Gdy zgłębicie Moje Słowo, zrozumiecie, że zamiarem Ojca, gdy posłał was na świat, abyście przemierzali jego drogi pełne niebezpieczeństw i pokus, nie było to, byście na nich zbłądzili. Zostały one bowiem z góry tak zaplanowane, abyście na nich otrzymali niezbędne lekcje dla rozwoju duszy, aby dać wam doświadczenie, którego wam brakowało, i wreszcie, abyście powrócili do Mnie pełni światła.

Gdy wasz duch wyszedł ze Mnie, był jak iskra, którą wiatry musiały przekształcić w płomień, aby po powrocie do Mnie wasze światło zjednoczyło się ze światłem Boskości.

65. Przemawiam do was ze szczytu nowej góry. Tam czekam na was i zaprawdę, powiadam wam: w dniu waszego przybycia odbędzie się święto w tym Królestwie. Docieracie tam drogą bólu, oczyszczając się przy tym ze swoich przewinień – drogą, której nie wytyczyłem Ja, lecz którą stworzył człowiek. Tą ścieżką kazaliście mi również przejść. Jednak od tamtej pory droga ofiary i bólu została uwielbiona przez moją krew.

66. Usłyszcie w nieskończoności dźwięk mojego głosu, tak jak słyszycie dźwięk dzwonu.

67. Pamiętajcie, że nadszedł czas sądu; albowiem zaprawdę, powiadam wam, każde wykroczenie zostanie odpokutowane. Sama ziemia zażąda rozliczenia za złe wykorzystanie, jakiego człowiek dokonał z niej i z jej królestw natury. Wszystko, co zostało zniszczone, pociągnie was do odpowiedzialności i sprawi, że ludzie uświadomią sobie, iż zostali

stworzeni przez Stwórcę z miłością oraz że właśnie ta jedyna Wola, która mogłaby ich zniszczyć, troszczy się o nich, chroni ich i błogosławi.

68. Czy dusza może spokojnie opuścić tę planetę, skoro to, co zbezcześciła i zniszczyła, wzywa ją, by pociągnąć ją do odpowiedzialności? Są to ci, którzy musieli stworzyć sobie świat, w którym wyrzuty sumienia, materializm i konsekwencje życia w nieposłuszeństwie wobec mojego Prawa są jak ciemne kłęby mgły, w których błąkają się pełni bólu, aż w ich wnętrzu zapłonie światło , aby mogli zacząć odbudowywać wszystko, co zniszczyli.

69. Aby im pomóc, mówię im: Oto Mistrz znów jest wśród swoich uczniów.

70. Dzisiaj przychodzę, aby rozbudzić wiarę w tych, którzy na krótką chwilę stracili odwagę.

71. Gdy przyszedłem do was, przyjdę również do wszystkich tych, którzy zwracają się ku Mnie. Moja miłość i moje światło są dla wszystkich.

72. Kiedy Pan objawia się swoim uczniom, odczuwacie w duszy nieskończoną radość i nawet jeśli moje objawienie jest krótkie, okazujecie zadowolenie.

73. Pragnę, abyście ten pokój i tę radość, których doświadczacie, gdy Mnie słyszycie, mogli odczuwać również wtedy, gdy szukacie Mnie w modlitwie, aby wasze myśli, ilekroć osiągniecie to wewnętrzne uniesienie, były jak płodna rosa, która opada na jałowe pola.

74. Podczas gdy świat pogrążony jest w niepokoju, cień chaosu kładzie się na narody, a wojna wstrząsa ludzkością, słyszę tych, którzy mówią: „Jeśli dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych – dlaczego więc nie powstrzymuje On wojny i nie stwarza nowego świata pełnego pokoju?”. Lecz powiadam wam, że tak jak w człowieku jest wojna, tak samo jest w nim pokój. Każdy człowiek posiada surowe i mądre sumienie, dzięki któremu potrafi wybrać drogę, która jest dla niego korzystna.

75. Już wybuchła na świecie nowa walka. Całe narody walczą, mając na celu pokonanie swoich wrogów. Inni dążą do dominacji, aby podporządkować sobie narody i utrzymywać je w niewoli, a jeszcze inni – aby ich rasa udowodniła, że jest najwyższa spośród wszystkich; jednak w swojej ślepocie nie dostrzegają przepaści, która czeka wszystkich.

76. Niech wasze myśli przebijają się jak promień światła przez tę atmosferę ciemności i zamieszania. Dzięki nim pomagacie swoim bliźnim myśleć jasno w chwilach próby. W ten sposób wypełnicie misję, którą wam powierzyłem.

77. Bądźcie silni, aby opanować swoje namiętności, a wtedy nie opowiecie się po żadnej ze stron. Wasze serca muszą płonąć współczuciem

i braterstwem dla *wszystkich* oraz wewnętrznie uczestniczyć w cierpieniach i niedolach, które dotykają tę ludzkość. W ten sposób wasze serca będą bić w zgodzie z Moim.

Wszelkie dobro, które czynicie, zostanie wynagrodzone. Czyż nie sądzicie, że nadejście pokoju wśród ludzi byłoby nagrodą za wasze modlitwy?

78. Spójrzcie, nie wymagam od was żadnej ofiary. Nie wysyłam was, byście głosili kazania wśród tych rozszalałych tłumów; nie wydaję was w ręce pogan. Teraz wystarczy, że oczyścicie swoje myśli, abyście nimi oświecali drogę swoich bliźnich.

79. Walczcie, módlcie się, czuwajcie, aby pokusa, która ma moc przedstawiać się wam w najbardziej pociągających postaciach, nie odciągnęła was od waszych dobrych postanowień i nie powstrzymała was od wypełniania obowiązków. Nauczcie się z nią walczyć i ją pokonywać. Nie śpijcie, bo ona będzie walczyć do samego końca.

80. Wasza walka jest większa, niż potraficie sobie wyobrazić, ponieważ ten przeciwnik jest niewidzialny. Często bowiem szukacie go w najróżniejszych miejscach, a przecież nosicie go w sobie, ukrytego w waszych uczuciach i namiętnościach. Nie ma lepszej broni w tej walce niż modlitwa.

81. Ojciec udzielił wam swoich rad. Chociaż każde nauczanie jest inne, to jednak jego istota, sens i cel są takie same: obdarzyć was moją miłością i wskazać wam drogę do doskonałości, która przyniesie wam zbawienie.

82. W dniach upamiętnienia nawet najtwardsze serce odczuwa moją obecność. W nieskończoności nieustannie rozbrzmiewa dźwięk boskiego dzwonu, który zwiastuje nadejście tej nowej epoki. Ale jakże głuche jest serce tej ludzkości!

83. Kiedy ludzie się obudzą i przybędą, pragnąc mojego słowa, będzie już za późno, ponieważ Mnie już nie będzie. Wtedy będą mogli otrzymać jedynie świadectwo mojego objawienia. Wielu będzie się użalać, że nie szukali Mnie w miejscach, w których się objawiałem, i że nie usłyszeli mojego głosu.

84. W tym czasie ludzkość dotkną wielkie próby. We wszystkich zakątkach świata rozbrzmiewają lamenty. Powodem tego jest fakt, że dusze przybyły na ziemię, aby zebrać owoce tego, co zasiały w innych czasach; nikt bowiem nie uniknie mojej sprawiedliwości. Nie byłbym już doskonały, gdybym nie uświadomił wam tego, gdybym nie pozwolił wam zbierać owoców waszych uczynków. Jednakże przygotowuję ludzi również poprzez światło tego przesłania. Do każdego ucha dotrze wieść o moim powrocie, o naukach, które pozostawiłem ludzkości . Moi uczniowie

wyruszą, by nieść chorym balsam uzdrawiający, będą nosicielami krzyża dla tych, których przytłacza ciężar ich krzyża. – Często powtarzam wam te wskazówki, abyście nie zapomnieli o nich po moim odejściu.

85. Czuwajcie i módlcie się, abyście byli silni. Ale módlcie się w Duchu, abyście osiągnęli doskonałą rozmowę z Panem i mogli się nią cieszyć. Gdy zobaczycie, że to, co otrzymaliście w chwilach modlitwy poprzez natchnienie, stało się rzeczywistością, będzie to dowodem na to, że doświadczyliście chwili duchowej rozmowy z Mistrzem.

86. Dopracujcie do doskonałości swój sposób poszukiwania Mnie i modlitwy. Pamiętajcie: gdy Moje Słowo nie będzie już słyszalne w waszych salach zgromadzeń, ludzie z kościołów wyruszą, by was odzyskać, będą próbowali was ponownie przyciągnąć do siebie. Czy będziecie wtedy w stanie zamknąć oczy na to światło i odłożyć na bok zadanie, które otrzymaliście, zadowalając się zamiast tego odprawianiem rytuału?

87. Nie bójcie się, gdy czasami mówię o tym, że będziecie zniesławiani i prześladowani. Mówię wam tylko, że jeśli wypełniacie moje Boskie Prawo i przestrzegacie praw ziemi, nie macie się czego obawiać.

88. Udowodnijcie już teraz, że nie na próżno słuchaliście Jezusa w tym czasie, że – skoro nazwałem was „uczniami" – potraficie nosić ten tytuł z godnością. W obliczu prawdziwości i czystości waszych czynów ulegnie nawet najbardziej uparty. Gdy nadejdzie na świecie czas sporów między naukami i poglądami religijnymi, gdy ludzie będą najsilniej sprzeciwiać się głoszeniu mojej nauki duchowej, cuda, które wam udzielę, będą największe, a te dowody wstrząsną światem.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 181

1. Wy, rzesze słuchaczy, przyjdźcie do Światła, zamknijcie na kilka chwil oczy ciała i spójrzcie duchem na blask mojej obecności, która do was przychodzi. Jest to boskie światło miłości i mądrości, które chcę wam dać jako szatę. Jest to światło, które rozprasza ciemność niewiedzy, fanatyzmu i zła.

2. Przekazuję wam dzisiaj moje nauczanie, w tym dniu, który poświęciliście na odpoczynek ciała i pielęgnację duszy. Jest to siódmy dzień, w którym odpoczywacie od trudów tygodnia, zbieracie owoce swojej pracy i gromadzicie siły, by kontynuować swoją drogę.

3. Potraktujcie ten dzień jako symbol siódmego etapu waszego rozwoju – tego, w którym otworzy się ostatnia pieczęć, w którym odpoczniecie po długiej podróży życia.

4. Wielu uważa, że moje światło zstępuje tylko w tych miejscach, gdzie objawia się moje Słowo; ale prawda jest taka, że moja duchowa obecność jest ze wszystkimi. Dlatego światło, które wam zsyłam, nazwałem Promieniem Powszechnym. Bo w tej samej chwili, gdy przenika ono tych, którzy są jego głosicielami, odczuwają je wszystkie stworzenia na różne sposoby. Tak, ludu mój, ponieważ jestem wszechmocny i wszechobecny, objawiam się w różnorodnych formach, z których wszystkie są duchowe. – Gdy widzieliście Mnie w Drugim Czasie jako człowieka, działo się tak, ponieważ starałem się dotrzeć do waszych serc. Teraz jednak „widzicie” Mnie przychodzącego w formie duchowej, ponieważ to wasze dusze pragnę oświecić.

5. Nazwaliście Mnie „Zbawicielem” i nadal będziecie Mnie tak nazywać, ponieważ odwracam was od złych dróg.

6. Nie przeklinajcie prób, które przytłaczają was i cały rodzaj ludzki. Nie mówcie, że są one karą, gniewem lub zemstą Boga, bo wtedy bluźnicie. Mówię wam, że to właśnie te próby coraz bardziej zbliżają ludzkość do zbawczej przystani.

7. Nazywajcie je sprawiedliwością, pokutą lub lekcjami, a wtedy będzie to trafne i słuszne. Gniew i zemsta to ludzkie namiętności, właściwe istotom, które są jeszcze dalekie od spokoju duszy, harmonii i doskonałości. Nie jest sprawiedliwe, że mojej miłości do was, która kieruje wszystkimi moimi dziełami, nadajecie wulgarne imię „kara” lub niegodne imię „zemsta”.

8. Pamiętajcie, że dobrowolnie wkroczyliście na cierniste ścieżki lub w mroczne otchłanie i że nie posłuchaliście mojego pełnego miłości wezwania ani nie wsłuchaliście się w głos waszego sumienia, dlatego konieczne stało się, by ból przyszedł wam z pomocą, aby was obudzić,

powstrzymać, przywrócić do rozsądku i pozwolić wam powrócić na prawdziwą drogę.

9. Konieczne było dopuszczenie, by w ciemności obecny był ból, a w świetle mieszkał pokój, abyście mogli dobrowolnie wybrać stan duchowy, do którego dążycie.

10. Gdy widzę, że dajecie się pokonać bólowi i że zamiast wyciągać z niego nauki, jakie zawiera każda próba, zadowalacie się płakaniem, przeklinaniem lub po prostu czekaniem na śmierć jako koniec waszych cierpień, wtedy zbliżam się do was, by z miłością przemówić do waszych serc, dać im pocieszenie i nadzieję oraz wzmocnić je, aby mogły przezwyciężyć same siebie, swoją słabość i brak wiary oraz triumfować nad próbami; albowiem w tym triumfie tkwi pokój, światło i duchowe szczęście, które jest prawdziwym szczęściem.

11. Po to właśnie przyszedłem, ludu, aby usunąć niekończącą się noc, która was okrywała, i dać wam nowy dzień pełen blasku. Moje Słowo dokona cudu, topiąc lód waszych serc, aby zaczęły one odczuwać to, co duchowe, i bić dla wszystkiego, co dobre. Moje Słowo otworzy zasuwy więzienia, w którym wasza dusza czuła się uwięziona. Jednak waszym zadaniem jest dokonać innego cudu: osiągnąć pokój i wzniesienie dzięki zasługom waszych uczynków.

12. Jakże odległe będą wówczas ścieżki, na których zraniliście swoje stopy, pozostawiając po sobie ślady krwi i łez, i gdzie wypiliście kielich cierpienia do dna!

13. Moim boskim pragnieniem jest zbawić was i poprowadzić do świata światła, piękna i miłości, gdzie będziecie radośnie unosić się dzięki wzniesieniu duszy, wielkoduszności uczuć i ideałowi doskonałości. Czyż nie rozpoznajecie w tym boskim pragnieniu mojej ojcowskiej miłości? Bez wątpienia ten, kto tego nie rozumie, musi być ślepy.

14. Niektórzy twierdzą, że pojmują Mnie swoim rozumem, sądząc, że w ten sposób mogą Mnie zrozumieć. Inni, jeszcze bardziej niedojrzali i materialistyczni, chcieliby ujrzeć Mnie w ludzkiej postaci, aby we Mnie uwierzyć, nie zastanawiając się nad tym, że w ich istocie istnieje wyższy zmysł, dzięki któremu mogą Mnie zrozumieć, odczuwać Moją obecność i Mnie ujrzeć. Ale ten zmysł może się ujawnić jedynie poprzez wiarę i uduchowienie.

15. Jakże wiele radości sprawia mojemu Duchowi tych uczniów, którzy naprawdę dążą do wzniesienia się; albowiem oni – choć w oczach świata są nieznaczący i głupi – potrafią odczuwać moją obecność w swoim sercu, interpretować lub rozumieć moje natchnienia i zgadzają się z tym, co obdarza ich moja Wola.

16. Bądźcie tacy jak oni, abyście wszyscy Mnie odczuwali i cieszyli się Moimi dobrodziejstwami, bo jestem tu dla wszystkich. Spójrzcie: po tym, jak moją nauką utorowałem drogi, kieruję swój wzrok na was, nieliczną grupę serc należących do najmłodszych, którzy w tym czasie są powołani, by podążać moimi śladami.

17. To Słowo Światła, które wam przekazuję, jest chlebem duchowym, którym karmię was w Trzecim Czasie. Wszystkie moje dzieci pragną tego pokarmu w swoich przekonaniach religijnych – jedni w jego zewnętrznej formie, a inni w jego treści. Wszystkich przyjmuję z miłością i wszystkim udzielam mojej łaski.

18. Podczas Wieczerzy Pańskiej powiedziałem do moich apostołów: „Weźcie ten chleb, jest to moje Ciało. Weźcie to wino, które jest moją Krwią, i po moim odejściu będziecie pamiętać o tym nauczaniu".

19. Teraz mówię wam: Weźcie moje Słowo, które jest życiem wiecznym, i zachowajcie jego sens. Pamiętajcie o tym po 1950 roku, kiedy już nie będzie słyszane, i karmcie się nim. Tak jak moi uczniowie potrafili uporządkować swoje życie dzięki moim naukom i z pokorą je szerzyli, tak i wy powinniście postępować, aby nieść ten chleb duszy wszystkim głodnym. Jest bowiem napisane, że moje Słowo nie przeminie i będzie słyszane przez całą ludzkość.

20. Powiedziałem wam: Słuchajcie mojego Słowa, a w jego istocie znajdziecie chleb łaski Bożej. Powiedziałem wam: Pragnijcie miłości Ojca, bo to, co niezbędne dla waszego życia na ziemi, zostanie wam dane w dodatku.

21. Będziecie musieli zdać Mi sprawę z tego nasienia, ponieważ powierzyłem je wam na zawsze. Kto może o sobie powiedzieć, że wypełnił swoje zadanie i że jest wolny od wszelkiej skazy?

22. Praktykowanie miłości bliźniego jest najwyższym zadaniem waszego przeznaczenia. Rozpowszechniajcie ją w uczynkach, w słowach, a nawet w myślach; albowiem myśl wysłana z miłością przynosi pocieszenie waszym bliźnim.

23. Pragnę, abyście nauczyli się przebaczać. Zapraszam was, byście wzięli na siebie mój krzyż miłości i poszli za Mną. Słyszę i przyjmuję tego, kto w głębi serca mówi do Mnie: „Panie, chcę podążać Twoimi śladami".

24. Jednocześnie jednak pytam was: kto to będzie, kto zdradzi Mnie w tym Trzecim Czasie? Zbadajcie samych siebie, a odpowiecie Mi, gdy nadejdzie czas.

25. Kto nie przestrzega mojego Prawa, kto Mnie zaprzecza, kto w jakikolwiek sposób profanuje lub plami moje dzieło, ten będzie tym, który wyda Mnie tłumowi, który swoimi czynami woła: „Ukrzyżujcie Go!".

Albowiem jego postępowanie sprawi, że ludzie będą się pytać: „Czy *to* są uczniowie Mistrza? Czy to są ci, którzy słyszeli Jego słowo?”

26. Kochajcie ludzi, nie afiszujcie się ze swoimi dobrymi uczynkami – to wystarczy, byście byli apostołami Trzeciego Czasu.

27. Dzisiaj jestem obecny przed światem, wśród ludzi, i mówię im: O co Mnie oskarżacie? Mówiłem prawdę, radziłem dobro, spełniłem swoją obietnicę powrotu. Nie zaprzeczam temu, co powiedziałem wam w Drugiej, ponieważ jestem wzorem prawdomówności. Nadal noszę ciężki krzyż, a to człowiek rani moje ciało.

28. Pamiętajcie, że Syn Boży zbliżył się wówczas do ludzi, a oni Go nie zrozumieli. Jednak dzisiaj możecie wreszcie Mnie zrozumieć.

29. Nadal jestem ukrzyżowany, bo w postaci każdego z was jestem rozdarty na kawałki. Powiedzcie Mi: czyż nie czuję waszych własnych cierpień? Dlaczego więc *wy* Mnie nie odczuwacie?

30. Znowu jestem ofiarowany. Którzy z was ukrzyżują Mnie w tym czasie? Którzy będą na Mnie krzyczeć: „Ruszaj dalej!”

31. Moje spojrzenie jest przenikliwe, a jednocześnie pełne miłości. Gdy z niego wypływa łza, nie spada na ziemię, lecz przenika do waszych dusz. Zawsze będę z wami. Świat wciąż Mnie potrzebuje.

32. Nadejdzie czas, kiedy poczujecie między sobą braterstwo, gdy wejdziecie do sanktuarium moich myśli.

33. Tam, skąd pochodzę i dokąd zmierzam, nie możecie obecnie pójść. Nadejdzie jednak dzień, w którym dotrzecie do mojej obecności i rozpoznacie Mnie dzięki temu słowu. Zobaczycie wtedy Zwycięzcę śmierci, który swoją ofiarą dał wam życie wieczne. Ja bowiem jestem zmartwychwstaniem i życiem, jestem pocieszeniem, które szuka każdej zasmuconej duszy, by dać jej pokój.

34. To światło, które obecnie na was promieniuję, niech będzie pokojem i moralnością dla przyszłych pokoleń.

35. Zaprawdę, powiadam wam jeszcze raz: cierpię we wszystkich, którzy cierpią. Głód i pragnienie miłości u ludzi są również głodem i pragnieniem mojego Ducha. W nich cierpię i w nich jestem przebity. Jednak moja miłość mówi wam: uczniowie, bądźcie niezłomni, gdyż hipokryci, faryzeusze i poganie będą się do was zbliżać i pytać, czy Mnie uznaliście i czy Mnie kochacie. W obliczu tych pytań ogarnie was strach, a jeśli będziecie słabi, powiecie jak ten apostoł: „Nigdy nie znałem tego Galilejczyka”.

36. Nie zapominajcie, że wasza nagroda nie jest na tym świecie. Jeśli ze względu na Mnie mielibyście zostać skrzywdzeni, nie zniechęcajcie się. Wybaczajcie i kochajcie, bądźcie moimi uczniami.

37. Nie czyńcie znaku krzyża na zewnątrz, gdyż Ja sam wiszę na krzyżu w was samych.

38. Ujawnię się w sumieniu wszystkich tych, którzy obchodzą moją boską mękę pogańskimi i światowymi uroczystościami, i sprawię, że poczują skruchę, a ich serca będą bić i płakać. Przyjmę ich skruchę, bo nigdy nie będzie za późno, by otworzyć oczy na prawdę.

39. Oczyśćcie się z grzechu i kochajcie się wzajemnie, abyście zdjęli Ciało Jezusa z krzyża, a wasze serca stały się Jego całunem.

40. Uświadomcie sobie spełnienie mojej obietnicy: „Świątynia" została zburzona, a Ja odbudowałem ją w ciągu trzech dni. Teraz wzniesiono duchową świątynię, w której mieszka Pan.

41. Spotkałem pobożną kobietę i gdy zobaczyłem, że płacze, zapytałem ją: „Dlaczego płaczesz?". A ona odpowiedziała tak jak w tamtych czasach: „Płaczę, bo Mistrz zniknął. Wyruszyłam na poszukiwanie Jego ciała, ale Go tam nie ma". Wtedy rzekłem do niej: „Spójrz w górę i uświadom sobie, że Mistrz jest przy tobie".

42. „Idź i powiedz swoim braciom i siostrom, aby się zgromadzili, bo Mistrz ich zaskoczy, i że temu, kto dzięki swojej wierze potrafi Mnie odczuć, pokażę życie wieczne".

43. Umiłowani uczniowie, patrzycie na Mnie obecnie wzrokiem swojej wiary, gdyż przybrałem postać w istocie tego Słowa, w natchnieniu człowieka. Ale dostrzegam też tego Tomasza, który włożył palce w moje rany, aby móc uwierzyć. Dzisiaj nie możecie dotknąć mojego Ciała, ponieważ jestem niedotykalny. Minął już czas, w którym mogliście Mnie dotknąć.

44. Przyszedłem do was w Duchu, a nadejdzie czas, kiedy przyjmiecie moją naukę sercem i duchem. Ja, , Zwycięzca materii, pokusy i śmierci, dotarłem aż do otchłani ciemności i wniosłem światło do dusz tych, którzy zamieszkiwali ten świat i przeszli do życia wiecznego. Skutani łańcuchami wyrzutów sumienia i samookaleczeń, pozwoliłem im ujrzeć światło mojej chwały i uwolniłem ich. Bo choć mieszkam w świetle, zstępuję również w otchłań, gdzie dusze się oczyszczają, ponieważ jestem zmartwychwstaniem dla wszystkich.

45. Bądźcie wiernymi świadkami tych objawień. Odczuwajcie je i wspominajcie z pobożnością, abyście mogli zasiać ich ziarno w żyznej glebie.

46. Zaprawdę, powiadam wam: to pokolenie nie przeminie, zanim moje nauczanie stanie się znane.

47. Będziecie wyśmiewani i krytykowani; ale powiadam wam: nie bójcie się drwin, a nawet śmierci ciała. Nikt nie będzie w stanie was zabić, bo Ja

jestem z wami. Po tej walce świat pozna duchową radość rozmowy z Ojcem. Pokój zapanuje wśród narodów, ponieważ w wyniku zmiany nastawienia będą one postępować zgodnie z moim nauczaniem. Bądźcie wiernymi uczniami, pamiętajcie, że dałem wam wystarczająco dużo czasu i okazji, byście poznali świat. Czegoż możecie się po nim spodziewać?

48. Jeśli jesteście słabi pod względem materialnym, to jednak jesteście silni w duchu. Zrozumieliście sens ludzkiego życia, a teraz staracie się pojąć znaczenie życia duchowego. Któż z was nie odczuł w sobie darów, które mu dałem? Miejcie wiarę we Mnie, abyście mogli wkroczyć w to, co niewidzialne, i wzmocnić się; wciąż bowiem musicie walczyć z samym sobą.

49. Obudziłem was do nowego życia, gdyż byliście martwi. Objawiłem wam moją chwałę, ozdobiłem wasze dusze światłem mojego Słowa. Zachowajcie tę łaskę i poczujcie, że prawdziwe życie przychodzi do was.

50. Wybaczajcie więc i kochajcie tych, którzy was obrażali, i pamiętajcie, że ta obraza nie była skierowana przeciwko wam, lecz przeciwko Mnie, który jestem w każdym z moich dzieci. Skoro *Ja* wszystkim wybaczam – dlaczego więc *wy* nie potraficie wybaczyć? Z powodu egoizmu i próżności ciała! Ale dokąd zmierza wasze ciało? Tam, gdzie połączy się z żywiołami, z których zostało ukształtowane, podczas gdy dusza przetrwa, by odpowiedzieć za wszystkie swoje czyny, których dopuściła się za pośrednictwem swojej cielesnej powłoki, podczas gdy nieskończone światło Stwórcy czeka na nią, by połączyć się z dzieckiem w miłosnym uścisku.

51. Któż więc nie chciałby w tej chwili być godny tej nagrody?

52. Uczniowie, pragnę, abyście w tym czasie odczuli radość, jakiej doświadczyli ci, którzy widzieli, jak wznoszę się do nieba. Moje objawienie się przed uczniami miało na celu wypełnienie obietnicy, którą złożyłem im dzień przed moją ofiarną śmiercią. Nauczałem ich wówczas o życiu duszy i o tym, co oznacza śmierć fizyczna. Nie zrozumieli tego, dlatego musiałem im zapowiedzieć, że powrócę jako istota duchowa, aby potwierdzić im wszystko, co im powiedziałem. Kiedy więc – już jako istota duchowa – znalazłem się wśród uczniów, a jeden z nich położył palce na moich świeżych ranach, powiedziałem im: „Zawsze będę z wami i przyjdę jako Światło Ducha Świętego".

Kiedy zamierzali oprzeć głowy na piersi Mistrza, postać Jezusa zniknęła, ponieważ dowód, jaki dałem im na moją prawdę, był wystarczający. Obiecałem powrócić do ludzi „na obłoku", a ci uczniowie byli również świadkami spełnienia mojego słowa ze swojej duchowej ojczyzny, a *wy*

zobaczyliście, jak ta obietnica stała się rzeczywistością w waszym świecie. To jest zmartwychwstanie, które wam objawiłem w tym czasie.

53. Pozostawiam wam mój pokój. Zachowajcie moje nauki i kierujcie się nimi, abyście nie zgubili się w mrocznych cieniach. Po 1950 roku wejdziecie do świątyni mojej boskiej inspiracji, abyście wyruszyli nauczać tej Dobrej Nowiny, tak jak czynili to wasi bracia, moi apostołowie, w Drugim Czasie. Zobaczycie, jak rozkwitnie moja czysta nauka, wolna od obrzędów, tradycji i próżności. Nie pragnę bowiem materialnych kościołów, lecz serca moich dzieci, aby przemienić je w prawdziwe sanktuarium, w którym mieszka miłość Jehowy.

54. Co przynosicie Mi dzisiaj? Dlaczego płaczecie, skoro dałem wam mój pokój i pozwoliłem wam odczuć moją miłość i czułość? – Milczycie w odpowiedzi na moje pytanie. – Napełniłem was łaską, ale czujecie, że nie umieliście z niej skorzystać. Dlatego w waszych sercach jest ból. Ale co to jest, co powstrzymuje was przed wypełnieniem misji? Świat, w którym żyjecie, jest kamieniem probierczym, a im bardziej się oczyszczacie, tym bardziej będziecie czuć się wolni. Wasze dawne winy nie będą już wtedy ciążyć na waszej duszy i będziecie mogli rozwijać się duchowo.

Nie bójcie się ubóstwa. Jeśli świat pozbawi was waszych dóbr, jeśli zażąda waszego majątku, oddajcie go, a nic nie stracicie. Bójcie się tego, kto chce odebrać wam pokój – tego, kto próbuje zniszczyć waszą wiarę. Bo te dobra są nie tylko *waszym* skarbem, ale należą również do tych, których wam powierzyłem. Jest to środek, dzięki któremu dam wam zbawienie, wraz z tymi ludźmi, których powierzyłem waszej opiece.

55. Do Mnie dociera wstawiennictwo Maryi, kochającej i bezinteresownej Matki, a pasterz Eliasz poleca Mi ten lud. Nieustannie modlą się za was o boską czułość pasterz i wasi aniołowie stróże. Ja jednak, Ojciec, znam i odczuwam wasz ból, a Moje miłosierdzie jest z wami. Ozdrow, ludu, i ocal ludzkość. Wskazałem wam drogę, a jeśli pragniecie pokoju, bądźcie ludźmi dobrej woli, odrzuccie egoizm i dzielcie się tym, co macie w sercach.

Dzisiaj nie kochacie się nawzajem w duchu, ale nadejdzie czas, kiedy w każdym bliźnim ujrzycie Moje ucieleśnienie, obraz Mojej boskości, a ta miłość rozproszy ból.

56. Zrozumcie, że wszyscy należycie do Mnie. Ceną waszego zbawienia jest przykład naznaczony Moją Krwią, Moja ofiarna śmierć z miłości, i konieczne jest, abyście uświadomili sobie, że przychodzę dla waszych dusz, aby zaprowadzić je do bram „Ziemi Obiecanej".

Moje Słowo nie opuści was przed wyznaczonym czasem, a potem, gdy się przygotujecie, Dobra Nowina będzie znana dzięki wam i moim

posłańcom w różnych narodach. Moje Słowo będzie badane, a w końcu studiowane i zrozumiane. *Około roku 2000* zdolności duchowe ludzkości zaczną się ujawniać, dając przy tym świadectwo mojemu Słowu.

57. Przygotujcie się, a wkrótce rozpoznacie swoje dary duchowe. Wszyscy posiadacie dziedzictwo od chwili waszego stworzenia. Dlatego wszyscy możecie działać i być moimi „pracownikami".

58. Pola są przygotowane i czekają na ziarno oraz pielęgnację. Nie zwlekajcie, rozpocznijcie wypełnianie swojej misji. Czas jest sprzyjający, a wasza modlitwa i działanie zgodnie z Prawem napełnią wasze dusze pokojem.

59. Minęło zaledwie kilka chwil, odkąd, skupieni na swoim duchu, wspominaliście godzinę, w której widzieliście ukrzyżowanego Syna Bożego.

60. Przyszedłem, aby wam powiedzieć, że ten krótki czas, który upłynął od tamtej pory, przyniósł korzyść ludzkości. Przyszedłem, aby dać świadectwo mojej miłości i będę wam bardzo bliski, aby objawić się każdemu duchowi, każdemu sercu i każdemu ciału, gdyż jest to wiek światła, czas Ducha Świętego.

61. Przyjmijcie moje nauki jako miarę i stosujcie je w praktyce. Nie myślcie jednak, że oznacza to dla was ofiarę. Gdyby tak było, wskazywałoby to, że wasza dusza nie przygotowała się i dlatego nie czerpie z tego radości.

62. Jeśli chcecie naśladować Jezusa, musicie cierpieć. Ale u podstaw tego bólu leży poczucie szczęścia płynące z cierpienia dla dobra waszych bliźnich. Teraz wasza ofiara nie będzie polegała na przelaniu krwi, ponieważ czasy się zmieniły, a ludzkość się rozwinęła; będzie ona polegała na miłości.

63. Wasza dusza z trudem wlecze za sobą łańcuch, który powstał poprzez życia, które dałem wam jako okazję do waszego doskonalenia się, a z których nie skorzystaliście. Każde życie stanowi ogniwo tego łańcucha. Jeśli jednak ukształtujecie swoje życie zgodnie z moimi naukami, jeśli będziecie przestrzegać Prawa, nie powrócicie już na ten świat, by cierpieć.

64. Jeśli pozwolicie, by czas upływał, nie studiując mojego Słowa, Ja, który jestem Czasem, zaskoczę was. Studiujcie, abyście mogli zająć w moim dziele miejsce, które wam się należy.

65. Pragnę, aby skończyło się niezrozumienie i rozbieżne opinie na temat mojej boskości. Zrozumcie, że wszyscy pochodzicie od jednego Boga.

66. Nadal wskazuję wam jedyną drogę, która prowadzi do mojego łona. Jest ona długa, jest trudna, a na niej widać ślady krwi. Ale na końcu drogi życia znajdziecie kwiaty o cudownym zapachu i owoce o dobrym smaku.

67. Niektórzy z was tęsknią za czasami, kiedy mieliście szczęście i pokój. Mówię wam: nie wzdychajcie. Przyniósłem wam na nowo szczęście i pokój, a te dary łaski będą trwać na wieki.

68. Kiedy mówię wam: „Proście, a będzie wam dane", prosicie Mnie o rzeczy ziemskie. Lecz zaprawdę – jakże mało Mnie prosicie! Proście Mnie przede wszystkim o wszystko, co służy dobru waszej duszy. Nie gromadźcie skarbów na ziemi, bo tu są złodzieje! Gromadźcie skarby w Królestwie Ojca, bo tam wasze mienie będzie bezpieczne i będzie służyć szczęściu i pokojowi waszej duszy.

69. Skarby ziemi to bogactwa, władza i tytuły fałszywej wielkości. Skarby ducha to dobre uczynki.

70. Nie lekceważę wiedzy i nauki, do których doszli ludzie. Wręcz przeciwnie, oświecam ich zdolność poznawczą, aby ich dzieła miały szlachetny i wzniosły cel. Wtedy bowiem z pewnością osiągną prawdziwą wielkość.

71. W Drugim Czasie pokazałem światu, do czego człowiek jest zdolny dzięki wierze. Wskrzesiłem umarłego, przywróciłem wzrok niewidomemu, oczyściłem trędowatego, sprawiłem, że chromy zaczął chodzić.

72. Błogosławię naukę człowieka, która uzdrowiła i ocaliła przed śmiercią tego, kto stał u progu grobu.

73. Teraz przyszedłem, aby po raz kolejny pokazać wam moją mądrość, która przewyższa wszystkie nauki, i mówię wam: świat pozna Pocieszyciela Trzeciego Czasu. Ale podczas gdy *wy* wiecie, że znów jestem wśród ludzi, oni wciąż na Mnie czekają, mimo że moje odejście jest już bliskie.

74. W Moim Słowie „Drugiego Czasu" dałem wam do zrozumienia, że ponownie przyjdę do was, że wraz ze Mną zstąpią moje duchowe zastępy. Jednak ludzkość nie zrozumiała i nie zinterpretowała właściwie sensu mojego Słowa.

Dlatego każda wspólnota religijna oczekuje Mnie w *swoim* gronie, dlatego oczekują, że ujrzą Mnie swoimi śmiertelnymi oczami; jednak ci, którzy teraz oczekują Mnie w ten sposób, to ci sami, którzy niegdyś zaprzeczali, że Jezus jest Mesjaszem, i uważali Go za marzyciela.

75. Dopóki macie wiarę, wasza droga będzie oświetlona.

76. Przybyłem w tym czasie, aby zbudować Moją świątynię. W ciągu „trzech dni" odbuduję świątynię waszych serc, którą zniszczyliście.

77. Wszyscy zachowujecie swoje przygotowanie i w ten sposób objawiacie się Mi. Ilekroć otwieraliście swoje serca, by przyjąć Moje Słowo, odczuwaliście pokój. Któż z was, kto szukał Mnie z miłością, nie miał ze Mną rozmowy? Skoro jednak osiągnęliście to miłosierdzie – dlaczego nie nauczacie go swoich bliźnich? Jeśli w działaniu z miłością odnajdujecie

życie, kochajcie bezinteresownie. Jeśli wypełnianie obowiązków napełnia was zdrowiem, pracujcie niestrudzenie.

78. Pragnę uznać was za godnych Mnie. Pragnę widzieć pokój w waszych domach i widzieć, jak każdy z was pielęgnuje i wspiera dobro, abyście mogli żyć przy Mnie i stać się jednym ze swoimi braćmi i siostrami.

(Przypowieść)

79. Był sobie kiedyś pokorny Mistrz, który nauczał swoich uczniów. Wśród nich byli tacy, których serca przepełnione wiarą pragnęły z niecierpliwością wyruszyć, by wypełnić swoją misję. Wkrótce po otrzymaniu nauk od Mistrza zapytali go: „Ty, który jesteś mądry i nauczasz czystej miłości oraz wyzwolenia duszy – powiedz nam: kiedy będziemy mogli wyruszyć, aby w imieniu naszego Ojca nauczać tego, czego się nauczyliśmy?”.

Lecz Mistrz odpowiedział: „O uczniowie, już chcecie przekazywać dalej moje nauki? Czy już się nimi nasyciliście? Czy nie boicie się niebezpieczeństw, czy niewiara was nie odstrasza? Czy jesteście już wystarczająco silni?”.

Jednak *jeden* z uczniów nalega: „Dałeś nam antidotum, czujemy się silni i chcielibyśmy wprowadzić twoje nauki w życie”.

Ten Mistrz, pełen czułości i dobroci, błogosławi swoich uczniów, udziela im upoważnienia i pozwala im odejść. I tak uczeń wyrusza w drogę, przemienia serca, przekazuje im tę wielką naukę.

Wielu przychodzi do niego, a gdy słyszą jego słowa, nawracają się na jego naukę i idą za nim. Jednak po przygotowaniu tych nowych uczniów „robotnik” zwraca się do tłumu, który za nim podąża: „Musicie stawić się przed Tym, który mnie nauczał, aby otrzymać ostatnią lekcję. Ten Mistrz bowiem zamierza odejść i pragnie pozostawić was pełnych swojej mądrości. Czy chcecie pójść za mną?”.

80. W wielkich tłumach udali się do tego Mistrza i ze zdziwieniem zauważyli, że był to Mistrz wszystkich mistrzów, nieskończony Bóg, Stwórca wszystkiego, co stworzone. Wtedy upadli na kolana, ogarnęła ich głęboka skrucha, a ich dusze zjednoczyły się z Nim, i pokój przepełnił serca uczniów.

(Koniec przypowieści)

81. Dzisiaj mówię wam, moim uczniom: nadejdzie chwila, w której ujrzycie Mnie w całej mojej chwale. W tym czasie ziemia i jej mieszkańcy zostaną oczyszczeni, a cnota i piękno duszy zostaną przywrócone. Ból zniknie, a wszystko stanie się błogością, będzie dla was nieskończonym „dniem” bez końca. Czyż nie chcecie ujrzeć tych cudów? Czyż nie chcecie,

aby wasze dzieci mogły prowadzić dialog z moim Duchem i, wolne od grzechu, stworzyć świat pokoju?

82. Dałem wam dary Ducha, abyście stosowali Moje nauki w praktyce. Bądźcie wytrwali w czynach dobrych. Jeśli wasza determinacja będzie wielka, pokonacie to, co wydaje się nie do pokonania, a świat, który nie wierzył w Moje przyjście w tym czasie, pokocha Mnie i zostanie zbawiony.

83. Ludu, będziesz się radować, gdy zobaczysz, że moje objawienia z każdym dniem stają się coraz bardziej duchowe. Przyjdź do Mnie z miłości, a nie ze strachu.

84. Bądźcie silni, gdyż czekają was próby i musicie je przetrwać z ufnością.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 182

1. Módlcie się bardziej za ludzkość niż za samych siebie. Jest ona jak rozbitek pośrodku morza ciemności i udręk, który w swoim zagubieniu nie dostrzega „latarni morskiej", która musi go oświecić, aby mógł się ocalić.

2. Każdy, kto wierzy we Mnie i przestrzega moich przykazań, znajduje się w arce zbawienia, gdziekolwiek by się nie znajdował, czy to w „Duchowej Dolinie", czy w tym świecie. Kto kocha duchowo i prawdziwie, ten jest ze Mną. Każda ludzka istota ma w sobie środki, by się ocalić, a są to: światło sumienia i intuicyjna wiedza o dobru, która żyje w duszy. Są to cechy, które wam dałem.

3. Modlitwa jest pocieszeniem i oparciem dla serca w godzinach próby. Aby być silnymi, musicie zjednoczyć się w moim Prawie. Nawet jeśli podążacie różnymi drogami – jeśli w sposób duchowy przestrzegacie mojej nauki, w końcu będziecie się kochać i rozumieć.

4. Nie wszyscy, którzy słyszeli Moje Słowo, wierzą w nie, i nie wszyscy, którzy twierdzą, że Mnie kochają, naprawdę Mnie kochają. Aby nazywać się Moimi uczniami, musicie przestrzegać Mojego Prawa i podążać Moim śladem.

5. Moja miłość jest taka sama dla wszystkich. Czyż nie widzieliście, że nikomu nie odmówiłem światła, ciepła i chleba? Nawet jeśli próby duszy są ciężkie – moja opieka nigdy was nie opuści.

6. Czy chcecie ujrzeć Mnie w postaci cielesnej, aby we Mnie uwierzyć i poczuć Moją bliskość? W takim razie zagłębcie się w istotę i życie tej kuli ziemskiej, na której mieszkacie, a ujrzycie Mnie objawionego we wszystkich istotach, które do niej należą.

7. Wszystkim wam dałem chleb powszedni. A jednak widzę, że jedni są najedzeni, a inni głodni, a to dlatego, że nie dzielicie się z innymi ani owocami swojej pracy, ani swoim domem.

8. Postawiłem was na początku waszego rozwoju, abyście wszyscy przyszli do Mnie. Moja miłość, którą otrzymujecie w tych objawieniach, jest przeznaczona dla wszystkich moich dzieci. Przyjdźcie do Mnie, szukajcie Mnie przygotowaną duszą, a Ja będę z wami. Wszyscy możecie odczuwać moją obecność i czerpać z Mnie siłę.

9. Wielkie dzieła duchowe dokonują się poprzez praktykowanie pokory, dbanie o czystość duszy i słowo światła, które wychodzi z waszych ust. Nie mówcie jednak o *swoich* dziełach, mówcie o dziełach Bożych i pozwólcie Mi was osądzać oraz nagradzać wasze wysiłki.

10. Nie zapominajcie o modlitwie o pokój na świecie, któremu grozi wielkie nieszczęście. Nie ośmielajcie się jednak wtrącać się w Moje

wysokie postanowienia. Pozwólcie Mi z mądrością wyrywać złe drzewa wraz z korzeniami i surowo karać instytucje.

11. Powinniście się modlić i pomagać przynajmniej jak największej liczbie osób. Ten czas jest bliski, a Ja ostrzegam was, abyście żyli czujnie i jeszcze za waszego życia byli świadkami spełnienia tych proroctw.

12. Gdy raz zrozumiecie moje słowo, wszyscy będziecie jak stado, a Ja, wasz Bóg, jako Pasterz poprowadzę was do źródła życia wiecznego, gdzie już nie będziecie odczuwać pragnienia.

13. Mistrz jest wśród was, a moim pragnieniem jest pozostawić was przygotowanych na nadejście właściwego czasu.

14. Nauczam was w tej chwili, gdy świat pogrążony jest w pozornym spokoju.

15. Człowiek poddał się materializmowi i tylko przez chwilę myśli o wzorcu, jaki pozostawił mu Syn Boży, by zaraz potem ponownie zwrócić się ku walce o byt w swoim świecie i ku temu, co dotyczy czysto materialnego życia. Nie jest on przygotowany do uduchowienia.

16. Człowiek ma określone daty w roku, by upamiętniać Mękę Pańską, i tylko wtedy potrafi poruszyć swoje serce.

17. Wy jednak, którzy wysłuchaliście mojego słowa, rozumiecie, że nie ma określonych godzin ani dni, aby przypominać sobie lub przestrzegać tych nauk, które przekazuje wam Boski Mistrz. W końcu zrozumieliście, że w każdej chwili możecie czynić dzieła na rzecz dobra waszych bliźnich, inspirowane tym przykładem boskiej miłości i miłosierdzia.

18. Pragnę, abyście przekazali tę lekcję, której obecnie się uczycie, swoim bliźnim. Wystarczy tylko, aby wasze serca były gotowe do siewu. Wtedy pierwsze żniwo napełni was radością i pragnieniem kontynuowania codziennych dzieł.

19. Gdy moje słowo dotrze do wszystkich moich dzieci, będzie ono dla zdumionych naukowców niczym promień światła, który oświeci ich umysły. A gdy tylko odkryją przymierze istniejące między Bogiem a człowiekiem, związek między nauką ludzką a tajemnicą stworzenia, zrobią krok naprzód, który będzie dobrodziejstwem dla przyszłych pokoleń; bo wtedy wszystko będzie przebiegało w doskonałej harmonii . Ludzie i wydarzenia będą wtedy zmierzać ku doskonałości, nie zatrzymując się.

20. W obecnym stuleciu nauka ludzka osiągnęła wielki rozkwit, dlatego nazwano je stuleciem światła, nie rozumiejąc, że również dla duszy czas ten okazał się czasem światła. Nie wiedzą, że Duch Święty objawia się obecnie i w wypełnieniu proroctw oświeca wszystkich ludzi.

21. W wielkich dziełach ludzkich obecny jest wpływ i działanie wyższych istot duchowych, które nieustannie oddziałują na narządy rozumowe i

przenikają je, przekazując lub objawiając swoim wcielonym braciom i siostrom to, co nieznane.

22. Dlatego zawsze będę mówił uczonym i naukowcom: nie wolno wam chlubić się tym, co rozumiecie, ani tym, co czynicie, gdyż nie wszystko jest *waszym* dziełem. Jakże często służycie tym istotom duchowym, o których wam mówię, jedynie jako narzędzie! Czyż nie byliście często zdumieni osiągnięciem swoich odkryć? Czyż nie przyznawaliście sobie często w głębi serca, że nie jesteście w stanie i nie potraficie podjąć się tego, co już osiągnęliście? Oto bowiem macie na to odpowiedź. Dlaczego więc się tym chwalicie? Zrozumcie, że wasza praca jest kierowana przez wyższe istoty. Nigdy nie próbujcie zmieniać ich inspiracji, gdyż są one zawsze ukierunkowane na dobro.

23. Moje nauczanie jest nieograniczone i głębokie; w nim tkwi esencja, z której czerpią wszystkie religie. W mojej nauce czynię was braćmi i siostrami wszystkich, bez względu na wyznania wiary. Nigdy nie zamykajcie się w celi, by się modlić, bo byłoby to tak, jakbyście oddzielali się od ludzkości i uciekali przed pokusami z obawy przed upadkiem. Jezus nauczył was stawiać czoła każdej walce. Jezus wiedział, że był Prawdą i że ta – podobnie jak światło – nie może się ukryć. Już wtedy uczyłem was, jak podążać moim śladem.

24. Zostałem skazany, zniesławiony, ale nigdy nie udało się odkryć we Mnie żadnej niedoskonałości. Skoro natura, jako dzieło wam powierzone, jest doskonała – kto mógłby dostrzec w tym dziele, które stworzyłem, błąd lub niedoskonałość? Kto mógłby jej dorównać?

25. Ilekroć nie rozumiecie mojego słowa, wznosicie się w modlitwie, zanim popadniecie w błąd. Jak bowiem możecie sądzić, że podsuwam wam myśl, która nie zawiera rozsądku ani prawdy? Wznosicie się, aby wasze myśli dotarły do boskiego promieniowania.

26. Macie głosić moją naukę, nie dodając do niej własnych pomysłów; nie zdołacie bowiem nikogo oszukać. Kłamstwo prędzej czy później zostanie pokonane przez prawdę.

27. Jeśli będziecie szczerzy wobec samych siebie, poznacie prawdę, ponieważ odkryjecie ją w sobie i w swoich bliźnich, jeśli będziecie ich kochać, jeśli w waszym spojrzeniu będzie serdeczność, jeśli wasze słowa i czyny będą naznaczone miłością bliźniego. Nie traktujcie wiary jako czegoś prostego, kierując się tym bezpodstawnym przekonaniem, że cud zostanie zrealizowany siłą. Pamiętajcie, że musicie okazać się godni takich dobrodziejstw.

28. Głębokie zaufanie do mojego Słowa i moc waszej modlitwy przygotują was do osiągnięcia wiary i dokonywania wielkich dzieł.

29. Daję wam światło i wyjaśnienie tajemnicy, w której przez wieki pozostawało wiele proroctw.

30. Proście o światło, a zostanie wam dane. Pragnę, aby między waszym duchem a Moim istniała wspólnota.

31. Ta łaska, którą rozlewam każdym ze swoich słów, będzie tym, co was pocieszy, gdy nie będę już objawiał się poprzez ludzki rozum. Dzięki tej łasce będziecie mistrzami wśród swoich bliźnich, gdyż będziecie umieli przestrzegać mojego prawa.

32. Nie będzie niczego, co by was wprawiało w zakłopotanie; ani ideolodzy, ani doktryny nie sprowadzą was z drogi, ponieważ wszystko, czego nauczyliście się ode Mnie, zostanie wyryte ogniem w waszych duszach.

33. We wszystkich wyznaniach przedstawia się człowiekowi dwie drogi: jedną – prowadzącą do dnia odpoczynku dla duszy, a drugą – do wiecznej kary. Im bardziej człowiek starał się poznać rzeczywistość, tym częściej napotyka jedynie tajemnice, w których gubi się jego rozum.

34. Wy jednak, prości uczniowie, którzy nie poznaliście nauk, otrzymaliście za to moją inspirację i moje mądre słowo, dzięki którym rozdarła się zasłona tajemnicy, i dowiedzieliście się, że po tym życiu, po walce, bitwach i oczyszczeniu, na was wszystkich czeka spokój i pokój, których pragniecie.

35. Wy, którzy już znacie tę rzeczywistość, będziecie umieli objawić ją tym, którzy jej nie znają.

36. Będziecie prorokami, którzy głoszą moją wolę. Wtedy wasi bliźni będą mogli stwierdzić, że mówiliście prawdę, gdy bowiem zobaczą, że to, co głosiły wasze usta, spełniło się.

37. Pokoju nie ma wśród narodów. Na pozór w umysłach ludzi panuje spokojna pewność siebie; jednak wojna zagraża Wschodowi (z punktu widzenia Meksyku, czyli Europie). Wojna rzeczywiście wybuchnie, a świat znajdzie się w beznadziejnej sytuacji. Stanie się to „wkrótce".

38. Moje siły natury zostaną uwolnione i spustoszą całe obszary. Naukowcy odkryją nową planetę, a „deszcz gwiazd" rozjaśni wasz świat. Nie spowoduje to jednak katastrof dla ludzkości, a jedynie zwiastuje nadejście nowej epoki.

39. Objawiam wam te proroctwa, aby nie zaskoczyły was, gdy się spełnią.

40. Musicie również żyć w harmonii z moimi siłami natury, gdyż one również są moimi sługami i narzędziami mojej sprawiedliwości. Na świecie będą miały miejsce wielkie katastrofy, które zajmą naukowców, którzy będą szukać przyczyny tego wszystkiego w samej naturze. To właśnie

naukowiec szuka swojego istnienia w komórkach, a przy tym nie dostrzega tego, co istotne, to znaczy: królestwa ducha, pierwszego i jedynego źródła, z którego wywodzi się wszystko, co istnieje.

41. Wiele wam objawię, dopóki jeszcze jesteście na tym świecie. Jednak gdy zamkniecie swoje fizyczne oczy na to życie, a otworzą się oczy ducha, by ujrzeć nieskończoność, uświadomicie sobie, że w życiu ducha istnieje więcej jasności i światła. Wola, inteligencja i rozum nie opuszczą was, gdyż są to wrodzone zdolności ducha.

42. We wspólnotach religijnych uznaje się moc zła i uosabia się je w ludzkiej postaci; przypisuje mu się potężne królestwo i nadaje mu różne imiona. Ludzie odczuwają strach, gdy sądzą, że zło jest blisko, nie rozumiejąc, że pokusa ma swoje źródło w namiętnościach i słabościach, że w wnętrzu człowieka budzi się zarówno dobro, jak i zło. – W obecnym czasie na świecie przeważa zło i stworzyło ono siłę, potęgę, która przejawia się we wszystkim. A w sferze duchowej istnieją legiony niedoskonałych, rozburzonych dusz, skłonnych do zła i zemsty, których moc łączy się z ludzką niegodziwością, tworząc królestwo zła.

43. Ta siła wystąpiła przeciwko Jezusowi w Drugim Czasie i ukazała Mu swoje królestwo. Moje ciało, wrażliwe na wszystko, zostało poddane pokusie; ale moja siła duchowa pokonała tę pokusę. Musiałem bowiem być Zwycięzcą świata, ciała, pokusy i śmierci. Byłem bowiem Mistrzem, który zstąpił do ludzi, aby dać przykład siły.

44. Gdy Jezus wydał ostatnie tchnienie na krzyżu, powstał spośród umarłych, zstąpił do otchłani ciemności, gdzie przebywają zagubione dusze, aby poprowadzić je ku światłu, a następnie powrócił w Duchu do apostołów, aby ukazać im wyższe życie Ducha.

45. Powiedziałem wam w tym czasie: nie trzymajcie się wyobrażenia o piekle, jakie panuje wśród ludzkości; albowiem na tym świecie nie ma innego piekła niż życie, które stworzyliście swoimi wojnami i wrogościami, a w zaświatach nie ma innego ognia niż skrucha duszy, gdy sumienie ukazuje jej grzechy.

46. Moja nauka przemówi do teologów, filozofów i naukowców, a oni odkryją, że moje dzieło jest niewyczerpanym źródłem objawień.

47. Poprzez swoje odrodzenie człowiek zlikwiduje swoje piekło, a gdy jego dusza wkroczy do życia pozagrobowego, znajdzie tam jedynie światło, harmonię i łaskę. W świecie życia duszy nie może bowiem istnieć to, co stworzyła jedynie ludzka przesądność.

48. Przygotujcie się, uspokójcie swój umysł, gdyż teraz przyjmujecie światło, które wam zsyłam. Otwórzcie swoje serca i nie mówcie Mi tylko ustami, że Mnie kochacie. Kochajcie Mnie naprawdę, bo pragnę, abyście

żyli w harmonii ze Mną. Zadbajcie o to, by ta cecha, którą nosicie w duszy i którą przyćmiliście, znów zabłysła. Pragnę, abyście czuli się właścicielami moich wiecznych darów i abyście dawali o Mnie świadectwo.

49. Okazywałem wam nieskończoną cierpliwość, czekałem na wasze uznanie, a jednak wciąż mówicie Mi, żebym nie zakłócał waszego snu, że nie chcecie żyć w rzeczywistości. Ale jest napisane, że powrócę, aby podnieść mój wybrany lud i dać mu broń do walki z ciemnością. Jak to się dzieje, że lekceważycie światło, skoro jesteście przeznaczeni, by nieść je ludzkości? – Bardzo wkrót ie przemienicie się w żołnierzy pokoju, prawdy i miłości. Próby, które wam zsyłam, oczyszczają wasze serca i kierują je na właściwą drogę. Jesteście o krok od podjęcia swojego ciężaru i rozpoczęcia „codziennej pracy". Inni wyruszą, by ją wypełnić, gdy będą w Duchu i zamieszkają na innych płaszczyznach życia.

50. Nie chcę widzieć wśród was ucznia, który zdradza swojego Mistrza, który zamienia swoje dary na fałszywe bogactwo; bo wtedy moje rany ponownie się otworzą i popłynie z nich woda współczucia i krew, aby zmyć skazę ukochanego ucznia.

51. Bądźcie błogosławieni – wy, którzy przybyliście na moje wezwanie. Otrzymacie wielkie dowody miłości i zostaniecie wzmocnieni na zbliżający się czas walki. Wasze cierpienia staną się lżejsze, a wy zaznacie pokoju w duchu.

52. Gdy prosicie Mnie o zadania, szukajcie w Księdze, którą wam daję, a w każdym słowie znajdziecie zadanie, niezmienne prawo, które przemawia do waszego ducha ze świata, który ma on podbić. Gdy poczujecie, że nadeszła godzina pracy, z zaskoczeniem i radością zobaczycie, jak rozległe są pola, które wam powierzyłem, i jak obfite jest ziarno.

53. Pragnę, aby to, czego was nauczyłem, było przekazywane w niezmienionej postaci tym, którzy w tym czasie nie usłyszą mojego Słowa. W cnotliwości waszego życia znajdziecie to, co niezbędne, by prowadzić ludzi, doradzać im i pocieszać ich. Oczekuję w tym czasie od ludzkiego serca zrozumienia, by zebrać plon, którego nie otrzymałem w minionych czasach, aby pomóc wam wspiąć się na wysoką górę, gdzie jestem i czekam na wszystkie moje dzieci.

54. Ludzkość: Co uczyniłaś z ziarnem, które przyniosłem ci w Drugim Czasie jako dar miłości? Nazywacie się chrześcijanami, ale tak naprawdę nimi nie jesteście, gdyż nie znajduję wśród ludzi ani miłości, ani miłosierdzia, ani sprawiedliwości. Nie zdając sobie z tego sprawy, kochacie innego Boga i stworzyliście inny świat. *Tam* macie swoje uczucia, ambicje, dobra materialne, ideały i bogactwa; poza tym wszystkim nie ma dla was nic. Gdzie jest wasza wiara? Gdzie jest rzeczywiste przestrzeganie moich

nauk? Macie je tylko w swoich umysłach, jako kolejną z waszych teorii. Ilu z was uważa, że to, co wam mówię, jest przesadą, i ilu spośród tych, którzy jutro poznają te słowa, będzie musiało się nimi oburzyć.

Lecz zaprawdę, powiadam wam, Eliasz udowodni wam w tym Trzecim Czasie, że czcicie fałszywego boga, choć wierzycie, że *mnie* kochacie. Powtarzam wam jeszcze raz: Tak jak w Pierwszym Czasie zaskoczył lud Izraela, gdy ten czcił Baala, i z upoważnienia, jakie Bóg dał swojemu prorokowi, poddał próbie ten lud, który popadł w ciemności i zboczył z drogi – tak samo Eliasz w tym Czasie sprawi, że promień Boży zajaśnieje na dusze i doprowadzi do upadku waszych bożków. Czym są wasze bożki? – Świat, „ciało", nauka, fanatyzm religijny, występki, pieniądze.

55. Gdy światło rozbłyśnie w każdej duszy, zrozumiecie, że świat i nauka nie mogą być celem, do którego dążycie, ani najwyższą doskonałością, lecz są jedynie środkami, które Bóg umieścił na waszej drodze, abyście krok po kroku zbliżali się do Niego, który jest doskonałym Duchem.

56. Eliasza jest zwiastunem, prorokiem, posłańcem; Ja jestem Światłem, które poprzez Eliasza na nowo udowodnię ludziom, którzy sądzą, że swoją nauką poruszają świat i są w stanie wszystko. Gdy jednak nadejdzie chwila próby, gdy wszędzie rozprzestrzeni się spustoszenie, Elias powie uczonym i naukowcom: „Wzywajcie swoją naukę i powstrzymajcie natarcie rozpętych żywiołów. Wykorzystajcie swoją moc i ułagodźcie furię burzy. Jeśli to uczynicie, uznam waszą siłę i mądrość". Ja jednak pragnę tchnąć w was moc i wiedzę, które przewyższają waszą naukę, a mocą tą jest modlitwa.

57. Nadszedł czas, w którym palec wskazujący Eliasza wskazuje na was, ludzie, a jego głos wzywa was, byście poprzez nowych uczniów udowodnili światu prawdę modlitwy i moc uduchowienia.

58. W sposób duchowy przejdziecie przez próby, jakie spotkały ludzi starożytności, lud Izraela. Albowiem sens tych lekcji, prawdziwy powód tych wezwań, które Pan kierował do swoich dzieci, wciąż nie został wystarczająco wyjaśniony.

59. Co prawda ludzie przekonali się o swoich błędach i okazali skruchę, przerażeni boską sprawiedliwością. Nie dotarli jednak do sedna prawdy, gdzie znajduje się światło – jedyne, co obdarza duszę prawdziwą mądrością.

60. Powiedziałem wam, że w tym czasie światła wszystkie boskie objawienia minionych czasów zostaną właściwie zrozumiane i zinterpretowane. Dzieje się tak, ponieważ dusza człowieka, przemierzając rozległą pustynię swojej pielgrzymki i pokonując niezliczone ścieżki doświadczeń, osiągnęła dojrzałość pozwalającą jej nawiązać kontakt z tym,

co duchowe, zharmonizować się ze swoim sumieniem i pojąć prawdziwy sens swojego istnienia.

61. Człowiek jest o krok od przebudzenia się ze snu, by powstać i dokonać wielkich dzieł, do których został przeznaczony – dzieł inspirowanych przez Ducha, podyktowanych przez sumienie i odzwierciedlonych w uczuciach.

62. Gdy już wielka rzesza spirytualistów stworzy zjednoczoną i silną wspólnotę, ich kroki na ziemi pozostawią ślad światła. Będzie ona dla ludzkości jak starszy brat, który wielkodusznie wyciąga rękę, by pomóc młodszemu bratu wstać.

63. Przemawiałem do was słowami pełnymi miłości, aby wasze serca stały się pełne miłości, a ostrości waszego charakteru złagodniały. Jutro to właśnie wy będziecie musieli głosić moje dzieło swoim bliźnim. Jeśli jednak chcecie poruszyć delikatne struny tych serc, musicie okazywać wielką serdeczność i we wszystkich swoich czynach być przepełnieni miłością i miłosierdziem.

64. Nauczcie się łączyć ze Mną od ducha do ducha poprzez modlitwę bez słów – modlitwę, która jest myślą, która jest uczuciem. To właśnie ona najbardziej zbliży was do mojej boskiej obecności. Pamiętajcie, że jutro będziecie musieli przekazać wszystkie te nauki, dlatego konieczne jest, aby moi nowi uczniowie już teraz praktykowali to, czego nauczyła ich moja nauka. Gdy będziecie nauczać poprzez swoje uczynki i głosić poprzez swoje dobre przykłady, ludzkość poczuje się skłonna naśladować was i zaprzestanie czcić bożki, które są głuche i pozbawione życia, by w końcu szukać prawdziwego, żywego i wiecznego Boga, który mieszka wyłącznie w sferze duchowej.

65. Modlitwa jest łodzią ratunkową dla wszystkich rozbitków na tym wzburzonym morzu; bo kto potrafi się właściwie modlić, ten czerpie siłę i napełnia się wiarą. Czuje się gotowy stawić czoła wszelkim próbom i może z ufnością oczekiwać nadejścia pokoju.

66. Wiele z nauk, które wam przekazałem, ma na celu ostrzeżenie was przed niebezpieczeństwami, które grożą wam w czasach największej goryczy. Macie bowiem być częścią moich zastępów Światła i Pokoju, które zawsze są zjednoczone z moimi zastępami istot duchowych.

Każdemu z was będzie towarzyszyć zastęp niewidzialnych istot, które będą waszymi strażnikami i opiekunami. Zadaniem zarówno jednych, jak i drugich będzie zjednoczenie się w celu osiągnięcia najwyższego celu: osiągnięcia powszechnego pokoju. Już dziś mówię wam, że z tej duchowej harmonii panującej wśród wszystkich moich sług zrodzi się siła, która uczyni tę wspólnotę niepokonaną.

67. Ubodzy duchowo będą natchnieni; ci, którzy mają trudności z mówieniem i rozumieniem, będą mieli do dyspozycji strumień słów przepełnionych prawdą i życiem.

68. Już wcześniej zwracałem wam uwagę, że na drodze pojawią się przeszkody. Ale mówię wam również, że ten, kto się przygotuje, będzie w stanie ich uniknąć. Tylko ci, którzy teraz, gdy do nich mówię, śpią, będą tymi, którzy potkną się, upadną i w końcu zawrócą, sądząc, że głazy pojawiające się na ich drodze są nie do pokonania.

69. Modlitwa, medytacja, radość i uniesienie to wartości, które powinny stać się istotną częścią waszego codziennego życia, aby nic nie mogło was zaskoczyć.

70. Zrozumcie, dlaczego przez wszystkie minione czasy wielokrotnie wam powtarzałem: „Czuwajcie i módlcie się!"

71. Obecnie oferuję wam chleb, który ma was odżywić. Jest on bez zakwasu, zawiera w sobie życie wieczne.

72. Zamiast obnażać was w moich naukach, pragnę uleczyć wasze serca i przynieść ulgę waszym duszom. Zapraszam was, abyście wznieśli się do mojego miejsca pokoju, i tam wyznajcie Mi wszystkie swoje grzechy. Wezmę pod uwagę wasz ból i nie będę was surowo osądzał. Jeśli ten ból wynika z wyrzutów sumienia, nie martwcie się. Przyszedłem bowiem, aby szukać właśnie tych spośród was, którzy nie znaleźli u swoich bliźnich ani łagodności, ani zrozumienia. Pragnę was zbawić, abyście wkrótce znaleźli się u Mnie.

73. Szkolę wasze zdolności umysłowe, wasze usta, abyście nie czuli się zbyt nieporadni, by mówić i świadczyć o moim dziele. Jeśli odczuwacie miłość, możecie mówić; jeśli macie wiarę, możecie dokonywać wielkich dzieł w moim imieniu.

74. Daję wam białą kartkę, abyście zapisali na niej swoje życie, a wasze sumienie będzie do was przemawiać jasno. Dzięki temu będziecie wiedzieć, kiedy czciliście swojego Ojca, a kiedy byliście Mu nieposłuszni.

75. Prosicie Mnie dzisiaj; jednak – czego potrzebujecie, czego moja miłość by wam nie udzieliła? Ale jeśli pijecie gorzki kielich jako zadośćuczynienie za wasze przewinienia, nie obwiniajcie Mnie, nie pytajcie Mnie, dlaczego nie dałem wam pić kielicha z mlekiem i miodem, skoro należysz do ludu wybranego. To od was zależy, czy osiągniecie pokój. Dałem wam wolną wolę, abyście *sami* wybierali drogę i dzięki swoim zasługom wznosili się ku Mnie. Dlaczego nie bierzecie sobie za wzór dobrych uczniów? Dlaczego nie prowadzicie życia patriarchów? – Ponieważ jeszcze nie wielbicie Mnie swoimi uczynkami.

76. Dajcie, bo zawsze macie coś do ofiarowania. Nie postępujcie jak bogaci skąpcy. Nie odprawiajcie chorych i potrzebujących, bo uważacie ich za głupców. Nie gardźcie głodującymi. Jeśli potraficie wczuć się w ich serca, odkryjecie ich ból i okażecie im współczucie.

Dałem wam miłością balsam, który leczy wszelkie cierpienia. Czy boicie się krytyki, ponieważ okazując miłosierdzie, upodabniacie się do Mnie? Czego się obawiacie od tej niesprawiedliwej i egoistycznej ludzkości, która nic o Mnie nie wie? Przyjdźcie i trzymajcie się moich niezmiennych praw, pijcie esencję mojego Ducha i poczujcie się przepełnieni Duchem Prawdy.

77. Prawda jest moim królestwem miłości, światła i sprawiedliwości – prawdą, której uczy was Prawo, które wam objawiłem. Prawda jest śladem wytyczonym przez moją miłość, abyście w końcu stali się wielcy, szczęśliwi, doskonali i nieśmiertelni.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 183

1. Zachowajcie moje słowo, uczniowie, gdyż już zbliżają się do tego narodu ludzie różnych wyznań, którzy będą od was domagać się dowodów, że otrzymaliście moje nauczanie.

2. Obecnie usuwam z was cierpienia i choroby, abyście sami nauczyli się pocieszać i okazywali swoim bliźnim miłosierdzie w taki sam sposób, jak Ja okazuję je wam.

3. Moje nauczanie napełni radością tego, kto przyjmie je z otwartością. Będzie ono jak krystalicznie czysta woda na spragnionych ustach, chlebem dla głodnych, spokojem i pokojem dla zmęczonej duszy, a dla wszystkich – otuchą i światłem.

4. Oświecam ten lud – od rządzących aż po najniższych – aby otworzyli swoje ramiona dla tych grup, które przybędą w tęsknocie za Mistrzem.

5. Niektórzy przyjdą do Mnie skruszeni, inni pełni strachu, gdyż ból ogarnie ich w głębi serca, a ich sumienie przemówi i powie im, że dla każdej duszy nadeszła godzina sądu. Jednak dla wszystkich przygotowałem nową szansę na zbawienie. Dusza otrzyma potwierdzenie wszystkich swoich zdolności, a gdy obudzi się jej wiara, dzięki niej zrozumie, dlaczego po raz kolejny przyszedłem do ludzi i jak bardzo ich kocham.

6. Nie przychodzę ze Słowem tego czasu, aby wymazać to, co powiedziałem w Drugim Czasie. Chcę raczej wam o tym przypomnieć, ponieważ zapomnieliście, i wyjaśnić wam to, ponieważ nie zrozumieliście. Objawiam wam tylko to, czego wówczas wam nie powiedziałem i co zachowałem dla was na obecny czas, w którym wasza dusza jest rozwinięta.

7. Ci, którzy spisali Moje Słowo z miłością, krwią i łzami, kierowali się swoją pamięcią i natchnieniem; wiernie przekazali Moją wolę. Jednak potem przyszli inni, Moje Słowo zostało zafałszowane, a jego prawdziwy sens zaginął wśród ideologii i form kultu, które nie należą do Mojej nauki. Lecz w tym czasie światło rozrywa każdą zasłonę, aby ujawnić czystość Mojej prawdy.

8. Nauczam was, byście nie mylili się co do mojego dzieła i nie prowadzili niesprawiedliwych dyskusji. Jednakże ostrzegam was również poprzez te objawienia: pojawią się fałszywi nauczyciele i prorocy, nawet w samym łonie narodu izraelskiego.

9. Wielu z tych, którzy dziś spożywają chleb przy moim stole, jutro będą dążyć jedynie do swojego materialnego dobrobytu, władzy i pochwał, a wy musicie wystrzegać się, by nie dać się zwieść.

10. Wielka jest wasza walka, wierni uczniowie, którzy będziecie czuwać nad tą sprawą. Pozostawiam po sobie sto czterdzieści cztery tysiące

przygotowanych, na których spoczywać będzie ta odpowiedzialność. Wśród nich są tacy, którzy odwrócą się ode Mnie – ci, którzy będą posługiwać się Moim imieniem, mówiąc: „Oto Mistrz stoi przed wami" – oraz ci, którzy nie ugasili swojego pragnienia, a także ci, którzy nie chcieli Mnie słuchać we właściwym czasie. Do nich zwrócą się spragnieni prawdy i zostaną wprowadzeni w błąd.

11. Okazujcie pokorę i nie schlebiajcie swoim bliźnim, ani nie pozwólcie, by oni wam schlebiali. Odwróćcie się od tych, którzy pragnąc uczynić wam coś dobrego, budzą waszą próżność i prowadzą was na manowce.

12. Nie ulegajcie pokusie. Władza, którą wam przekazałem, służy temu, abyście wykorzystywali ją do dzieł duchowych, do dzieł miłości i miłosierdzia.

13. Nigdy nie wzbogacajcie się dzięki mojej nauce.

14. Chronię was, ludu, ukrywam was przed wzrokami waszych bliźnich, abyście do roku 1950 mogli w spokoju słuchać mojego Słowa. Gdy będą was „rozrywać na strzępy", ponieważ wierzycie w moje przyjście w tym czasie, będę was bronił. Gdy zostaniecie uwięzieni, otworzę bramy, a wy zostaniecie ocaleni. Mówię wam tylko: wypełniajcie moje prawo, nie popadajcie w pogoń za zyskiem i tajemniczość. Gdy zostaniecie wezwani, by uzdrowić chorego, okazujcie miłosierdzie i dbajcie o to, by wasze uczynki miały charakter duchowy.

15. W Drugim Czasie, po moim odejściu, wasza Niebiańska Matka pozostała, aby wzmacniać i towarzyszyć moim uczniom. Ci, po bólu i próbie, znaleźli schronienie w kochającym sercu Maryi. Jej Słowo nadal ich karmiło, a zachęceni przez Nią, która w imieniu Boskiego Mistrza nadal ich pouczała, kontynuowali swoją drogę. A kiedy ona odeszła, rozpoczęła się ich walka i każdy obrał drogę, która została mu wskazana.

W tym Trzecim Czasie będziecie nosić w głębi serca miłość Maryi, która dodaje otuchy i wzmacnia waszą duszę we wszystkich waszych próbach.

16. Stopniowo otwieracie swoje serca, by Mnie odczuwać i kochać; jednak mówię wam: słuchajcie moich wskazówek i nauczcie się ich przestrzegać. Nie kochajcie tylko Mnie, kochajcie też swoich bliźnich. Nie osądzajcie się nawzajem niesprawiedliwie. Każda sprawę, sprawiedliwą czy niesprawiedliwą, pozostawcie mojej sprawiedliwości, gdyż tylko Ja znam jej przyczynę i tylko Mnie przysługuje prawo osądzać. Tych, którzy nie wypełnili mojego prawa, zapraszam do wkroczenia na tę drogę. Wkrótce dotrą do Mnie, a Ja powiem im: Nie jest to nowe prawo, które wam w tym czasie przedstawiam. Jest takie samo jak to, które zapisałem w sumieniu pierwszego człowieka, a następnie jasno i dokładnie ogłosiłem przez Mojżesza.

17. Nie dajcie się kierować słowami waszych bliźnich, jeśli nie opierają się one na moim Prawie, a wy, sądząc, że idziecie drogą światła, wkraczacie w ten sposób na drogę ciemności. Wysokopostawny styl wypowiedzi nie jest tym, co Mi się podoba. Zawsze przemawiałem do was w prosty sposób. Jeśli jednak odkryjecie w tych słowach prawdę, wyciągnijcie z nich to, co istotne – to, co zawierają one z miłości, miłosierdzia i pokoju, co należy do Mnie, a wtedy będziecie mogli właściwie z tego korzystać i interpretować.

Dałem wam sędziego, który nigdy nie kłamie, a znajduje się on w was samych; jest nim sumienie. Aby usłyszeć jego głos, musicie zwrócić się do swojego wnętrza, modlić się i medytować; wtedy przemówi do was z prawdziwą mądrością i wzniosłością.

18. Świat was zawiódł, a dziś, gdy słyszycie, jak moje Słowo objawia się poprzez tak nieznaczne istoty w skromnych salach zgromadzeń, zdajecie sobie sprawę, że nie musicie wznosić pałaców, aby poświęcić je duchowej służbie, że nie wolno wam ograniczać mojej nauki ani przedstawiać jej za pomocą materialnych obrazów.

19. Aby przynieść światu w Trzecim Czasie tę misję, nakazano wam ponownie wcielić się jako pełne mocy istoty światła, a z powodu tych darów łaski wasi bliźni was nie zrozumieli. Spoglądali krzywo na waszą wiarę i zaufanie do Mnie, nie rozumiejąc, że nikogo nie faworyzowałem i że *wszystkich* dostrzegam i chronię. Ale wy, którzy przyszliście do Mnie pełni skruchy – jakże jestem wam bliski, a dzięki waszej skrusze jesteście godni nieść mój dar miłości i miłosierdzia chorym i ubogim duchowo. Wasza wiara przemówi i napełni energią tych, którzy są osłabieni, a ich dusza wznie się ku nowemu życiu. Wielu „synów zagubionych" przybędzie w tym czasie do mojego serca, a Ja będę świętował z powodu ich powrotu, a serce rodziny izraelskiej wzbije się w górę i będzie nadal przyciągać serca.

20. Gdy widzicie, że któryś z moich uczniów wzrasta w mądrości dzięki swojemu oddaniu Mi, nie zazdrośćcie mu, lecz pomagajcie mu jeszcze bardziej, gdyż przez niego będę czynił cuda, a dobro z tego płynące przyniesie korzyść wam wszystkim.

21. Zazdrość plami serce i choruje duszę. Moją wolą jest, abyście wszyscy rozwijali się ku wyższym poziomom, mieli ze Mną doskonałą wspólnotę i żyli w zgodzie.

22. Korzystajcie ze swojego rozumu, abyście zrozumieli, jak wiele sprawiedliwości tkwi w przeznaczeniu wszystkich stworzeń.

23. Nie żyjecie bez celu; nawet najmniejsze i najdziwniejsze próby mają cel, który Ja wyznaczyłem.

24. Rozważajcie Moje Prawo i studiujcie je. Niech wasza dusza poprzez modlitwę zbliża się do Mnie, aby została napełniona Moją uzdrawiającą mocą, gdy słucha Mojego Słowa, i aby otrzymała uzdrawiający balsam, który uleczy wasze chore ciała.

25. Gdy się przygotujecie, świat wkroczy na nowe ścieżki. Grożąca wojna ustąpi i zapanuje pokój. Jeśli jednak będziecie postępować źle, to zło znajdzie oddźwięk w was samych. Jeszcze raz mówię wam: „Tą miarą, jaką mierzycie, będziecie sami mierzeni".

26. Przyjdźcie i nakarmcie się pokarmem mojego Słowa, a gdy już się nasycicie, nie zapominajcie o głodnych i przynieście im pożywienie. Nauczcie się czerpać esencję z mojego Słowa i korzystajcie z niej, wzmacniajcie się i dzielcie się nią ze swoimi braćmi i siostrami.

27. Z waszego ziemskiego świata przeczuwacie miejsce pokoju, które wam obiecałem. Nieustannie prosicie Mnie, abym pozwolił wam ujrzeć światła tej „Ziemi Obiecanej". Lecz mówię wam, że nie jesteście daleko od niego, że jesteście na drodze, która do niego prowadzi, i że nie minie dużo czasu, zanim zapukacie do jego bram.

28. Droga jest moim prawem. Jeśli będziecie jej przestrzegać, możecie być pewni, że dotrzecie do Miasta Obiecanego, a tam znajdziecie wszystko, co wam zaoferowałem. Bądźcie dzielni i cnotliwi podczas tej podróży, niech wiara was oświeca, abyście uczynili swoją drogę życia szczęśliwą i znośną.

29. Poznaliście ciosy losu. Czasami drżycie z zimna, gdy odczuwacie egoizm i brak miłości ze strony ludzi, i obnażacie przede Mną swoje dusze. Nie popadacie jednak w rozpacz, lecz ufacie, ponieważ wiecie, że czuwam nad wami, a Maria, wasza Matka, jest gwiazdą w nocy, którą przeżywacie, i dlatego czujecie się ośmieleni.

30. W tej chwili wspólnoty w ciszy powierzacie Mi serca waszych zasmuconych i potrzebujących pokoju dzieci, a Ja chcę uczynić was powiernikami Moich dobrodziejstw, *abyście* nieśli je swoim bliskim, wszystkim swoim bliźnim, abyście nauczyli się dawać, ponieważ jesteście Moimi posłańcami i orędownikami waszych bliźnich.

31. Gdy zostaniecie przyjęci przez waszych bliźnich i przyjmą oni wasz dar, pobłogosławcie ich. Jeśli nie potrafią oni wykorzystać tego, co im posyłam, również ich pobłogosławcie i pozostawcie Mi zadanie ukojenia i przebudzenia ich dusz z nieskończoną cierpliwością, aż przemienię ich w płonące i wierzące serca. Taka jest moja wola.

32. Witajcie ci, którzy wierzą w moją obecność; witajcie również ci, którzy wątpią, gdyż przybyli tu kierowani własną duszą; bo i w nich zagości wiara.

33. Biada tym, którzy w tym czasie nie walczą o zapalenie swojej lampy, bo zginą. Spójrzcie: choć jest to czas światła, wszędzie nadal panują cienie.

Z mojego słowa wiecie, że wybrałem ten naród, aby objawić się w nim podczas mojego trzeciego przyjścia; nie znacie jednak powodu tego wyboru. Mistrz, który nie chce mieć tajemnic przed swoimi uczniami, sam stał się dla was tajemnicą. Chcę wam objawić wszystko, co musicie wiedzieć, abyście mogli z pewnością odpowiadać tym, którzy was pytają.

Widziałem, że mieszkańcy tego zakątka ziemi zawsze Mnie szukali i kochali, i choć ich sposób oddawania czci nie zawsze był doskonały, przyjąłem ich intencję i miłość jak kwiat niewinności, ofiary i bólu. Na ołtarzu mojej Boskości ten pachnący kwiat był zawsze obecny. Zostaliście przygotowani, aby w tym Trzecim Czasie wypełnić tę wielką misję. Dzisiaj wiecie, że pozwoliłem, by w waszym gronie odrodził się lud Izraela, ponieważ wam to objawiłem. Wiecie, że ziarno, które żyje w waszej istocie, i wewnętrzne światło, które was prowadzi, są takie same jak to, które już w Pierwszym Czasie zesłałem na dom Jakuba.

34. Jesteście Izraelitami w duchu, posiadacie duchowo nasienie Abrahama, Izaaka i Jakuba. Jesteście gałęziami tego błogosławionego drzewa, które obdarzy ludzkość cieniem i owocami.

35. To jest powód, dla którego nazywam was pierworodnymi i dla którego odwiedziłem was w tym czasie, aby poprzez was ogłosić światu moje trzecie objawienie. — Moją wolą jest, aby „lud Izraela ” duchowo odrodził się wśród ludzkości, aby rozpoznała prawdziwe „zmartwychwstanie w ciele”.

36. Tak, uczniowie, dusza nie umiera, ona jedynie odlatuje do zaświatów, w przestrzeń kosmiczną, gdy nadchodzi koniec jej ciała. „Ciało” również nie znika, ulega rozkładowi i miesza się z „elementami natury”, z których Ja je na nowo powołuję do życia i obdarzam duszą.

37. Tak właśnie zmartwychwstaje ciało, tak na ziemi pojawiają się wcielone dusze, które stały się ludźmi, tak Ja sprawię, że Izrael na nowo powstanie na ziemi. Nie zaoferuję mu jednak żadnych ziem w tym świecie, ani nie podzielę go na plemiona. Wręcz przeciwnie, uczynię z wszystkich jego członków jedną rodzinę, aby usunąć istniejący w nim podział. Z dzieci Rubena, Judy, Asera i Zabulona, Naftalego i Beniamina utworzę małżeństwa i rodziny. W ten sposób sprawię, że zniknie wszelka rozdzielność, gdyż nie pochodzi ona od Boga.

38. Kto mógłby dokonać tych dzieł oprócz Mnie? Komu można by powierzyć zadanie przekonania wybranego ludu Pana, że Kanaan nie był wieczną ojczyzną, lecz jedynie jej symbolem? – Tylko Mnie, ponieważ to Ja ukryłem wasze dusze w innej rasie lub innym kraju – Ja, który

powiedziałem wam: *„To wy* jesteście *tymi”.* Gdy jednak ponownie was wysłałem, stało się to po to, abyście na ziemi doprowadzili do końca wielkie i trudne do spełnienia zadanie, które zostało wam powierzone od samego początku. To jest *wasz* krzyż.

39. Powróciliście również, aby zmyć plamy, naprawić błędy i spłacić długi. Nie powinniście już popadać w słabości ani w bałwochwalstwo, jak to miało miejsce w przeszłości, mimo że jesteście ludem, który znał prawdziwego Boga i posiadał Prawo. Jednak ból skłonił was do poszukiwania światła i pokoju.

Podobnie w tamtych dawnych czasach, gdy brakowało pszenicy, a co za tym idzie chleba w waszej ojczyźnie, wyemigrowaliście do bogatego Egiptu. Później, jako niewolnicy faraona, wyruszyliście w drogę, stawiliście czoła trudom pustyni i szukaliście „Ziemi Obiecanej”, ponieważ tęskniliście za wolnością. W dzisiejszych czasach stawiliście czoła kpinom i gniewowi waszych bliźnich, ponieważ szukacie Mnie w tej postaci; wasza dusza bowiem pragnie wzniosłości i uduchowienia.

40. Jesteście „synem marnotrawnym”, który zawsze, gdy powraca do domu swego Ojca, zastaje Jego ramiona rozpostarte, by go objąć, oraz stół nakryty, by posadzić go przy uczcie.

41. Przybyliście zmęczeni długą podróżą, wasza dusza była splamiona, a ciało osłabione. Lecz z zaskoczeniem dostrzegliście z daleka, że „bramy miasta” były otwarte i czekały na wasze przybycie, aby obdarzyć was Moją miłością, Moimi naukami i dobrodziejstwem Mojego nowego przyjścia.

42. Nie było moją wolą objawić się teraz w Kanaanie, które w minionych czasach było waszą ojczyzną; nie jest to bowiem już czas Mojżesza, ani Chrystusa: jest to era Ducha Świętego.

Słuchacie mojego boskiego słowa i zaprawdę, mówię wam: ta manna z Pierwszego Czasu, która rozniecіła waszą wiarę we Mnie, oraz ten chleb, który podałem wam przy stole w Drugim Czasie, wskazując wam drogę do waszego zbawienia, są pokarmem, który oferuję wam również w tym czasie, aby wasza dusza osiągnęła wieczny pokój i wieczne światło i nigdy więcej nie odczuwała głodu.

43. Korzystając z duchowej prostoty, którą zachowujecie, wybieram spośród was moich rzeczników, moich nowych proroków i moich uczniów, tak jak w innym czasie sprawiłem, że z tego ludu wyłonili się patriarchowie, prorocy, posłańcy i apostołowie. Dzisiaj wyjaśniam wam moje prawo poprzez moją naukę. Uczę was, jak powinniście się modlić w tych czasach, jak Mi służyć i jak żyć, abyście byli prawdziwymi braćmi i siostrami ludzi oraz dziećmi Bożymi.

44. Gdy moi nowi uczniowie staną się silni, Nowe Jeruzalem zstąpi z mojego Królestwa ku ludziom, a o jego niezniszczalne mury rozbiją się zło, bałwochwalstwo, kłamstwo i wszelka ciemność, które zrodziły się z ludzkiego rozumu i serca.

45. Pamiętajcie, że wasz Ojciec poprzez sen obiecał Jakubowi, iż w jego potomstwie pobłogosławi wszystkie narody. Zrozumcie, że – skoro wywodzicie się z tego samego korzenia – waszym przeznaczeniem jest przywołać mój pokój i nieść go do serc waszych bliźnich.

46. Ludzie: W dzisiejszych czasach są tacy, którzy wciąż przestrzegają Prawa Mojżeszowego, oraz inni, którzy żyją zgodnie z duchem ery chrześcijańskiej. Nie wszyscy przeczuwają nadejście nowej epoki ani nie pragną jej nadejścia. Powodem tego jest fakt, że nie wszyscy postępują i rozwijają się w ten sam sposób. Dlatego mówię wam: zapoznajcie się z tymi naukami, abyście byli dobrymi robotnikami, podobnymi do dobrego pasterza i dobrego siewcy. Spójrzcie na tych, którzy uprawiają ziemię: sieją w moim imieniu. Gdy okres wegetacyjny był pomyślny i ich zasiewy obrodziły, odmawiają modlitwy i dziękują Stwórcy. Gdy pogoda była surowa i zasiewy zginęły, z nadzieją czekają na następny rok, aby ponownie zasiać z tą samą gorliwością, aż zastąpią i zwielokrotnią poprzedni zasiew. Jeśli wykorzystacie ten czas i wyruszycie pełni nadziei i wiary, by siać w sercach ludzi, to rosa mojej łaski sprawi, że pola i jałowe ziemie staną się żyzne dzięki mojej mocy, a wasze ziarno zasiane z miłością i dobrą wolą wykiełkuje. Będę chronił wasze zasiewy, a promienne słońce mojego Ducha pokryje kłosy złotem, aby wasze żniwo zostało zebrane przy śpiewach uwielbienia i chwały dla waszego Pana.

47. Bądźcie świadomi, że to Ja czuwam nad tym narodem, aby chronić go przed burzami. Utrzymuję go w pokoju, gdyż w moich wyniosłych postanowieniach przeznaczyłem go do wypełnienia w tym czasie wielkiej misji, zarówno w sensie ludzkim, jak i duchowym.

48. Nadejdzie chaos; bo dopóki na ziemi istnieją władcy i imperia, dopóty będą też roszczenia do władzy, wrogości i wojny, i nie będzie pokoju.

49. Nie ma miłości bliźniego wśród ludzi, moje prawo nie jest przestrzegane. Nie ma prawdziwego braterstwa, ani rodziców, ani dzieci, i dlatego chaos zagraża ludzkości.

50. Zwiastuję wam to jedynie dlatego, że ze Mnie nie może pochodzić nic złego. Chaos wynika z braku wewnętrznego przygotowania człowieka, który nie słuchał swojego sumienia i dał się prowadzić złym podszeptom. A wy – czy czekacie, aż nadejdą wszystkie te próby, aby wasze zatwardziałe serca zostały wstrząśnięte? – Nie, moje dzieci, módlcie się, pracujcie już

teraz niestrudzenie, zdobywajcie zasługi i odnawiajcie się. To jest wasze zadanie. „Czuwajcie" o pokój na świecie, przyciągajcie moimi błogosławieństwami poprzez swoje modlitwy i pozostańcie wierni mojemu Prawu, będąc wzorem dla swoich bliźnich.

51. Każdy, kto jest gotów pójść za Mną, będzie miał udział w Moich naukach i zostanie nazwany uczniem lub apostołem.

52. Całość dusz, które Mnie otaczają, stanowi część ludu Izraela. Od ich posłuszeństwa zależy odrodzenie cnót w ludzkości. Dzisiaj posłużyłem się tym ludem jako moim rzecznikiem, aby przemówić do ludzi, i otrzymałem od niego pierwsze owoce wypełnienia ich obowiązków.

53. Jesteście pierwszymi, których wyszkoliłem jako bojowników o moje dzieło – tymi, którzy muszą z zapałem pracować, aby położyć pierwsze kamienie „Wielkiego Miasta" na twardym gruncie. Musicie umacniać się w wierze i zaufaniu do Mnie. Będę niestrudzenie przemawiał do was poprzez moich rzeczników aż do ostatniego dnia roku 1950, a potem pozostaniecie wśród ludzkości, aby dawać świadectwo o waszej władzy.

54. Wyślę do was tych naukowców, którzy w pragnieniu zgłębienia tajemnic życia duchowego zmagali się z trudami, nie osiągając jednak celu. Odwiedzą was, ponieważ wiedzą, że macie swoją ojczyznę w tym narodzie, że posiadacie Moje objawienia i że zostaliście przeze Mnie „namaszczeni". U was z chęcią przyjmą Moje Słowo, a wy intuicyjnie będziecie wiedzieć, jak się wobec nich zachować – bez pychy, łagodnie, jak przystało na Moich uczniów, tak jak głosił Piotr lub mówił Jan. Tak samo będziecie mówić i wy, gdy się przygotujecie, a gdy zwrócicie się ku Wysokości w pragnieniu Mojej pomocy, będę przemawiał przez was i dotrę do ich serc. W swoim pragnieniu poznania miejsc i osób, które Mi służyły, będą was szukać; wy jednak powinniście przedstawiać im jedynie istotę Mojej nauki. Wielu z nich nawróci się i dzięki prawdzie waszych słów stanie się częścią tego ludu.

55. Droga tego ludu była długa. Zawsze wysyłałem w jego szeregi silne, gorliwe istoty duchowe, które miały wskazywać cel i być obrońcami Prawa. Jednak ten lud, który w trzech epokach był kształtowany przez próby, cierpienia i walki – raz silny, a raz słaby, raz wolny, a raz uwięziony, raz niezrozumiany, a potem kochany i uznany – zawsze posiadał Moje przywileje.

56. Tylko Ja zapewniłem wam sprawiedliwość. Najwznioślejszy dowód miłości otrzymaliście na Kalwarii, ale także surowość mojej sprawiedliwości, gdy na to zasługiwaliście. Byliście przeznaczeni, by przyjąć Mnie w trzech czasach. Dzisiaj, podobnie jak w Drugim Czasie, szukałem

pokornych, wydziedziczonych i spragnionych sprawiedliwości, podnosiłem ich dusze na duchu i pozwalałem im zająć miejsce ucznia lub apostoła.

57. Życie w czasach, w których człowiek rozwija się materialnie, chełpi się swoją wiedzą i nie zna Mnie. Zapomina o swojej duchowej misji i gardzi naturą, którą postawiłem do jego dyspozycji – dla życia i pokrzepienia jego ciała oraz dla wyniesienia jego duszy – w zakresie doświadczeń jego zdolności rozumowych. Nie dostrzega tego, co ma w nim największą wartość i dla czego zawsze przychodziłem, a mianowicie swojej duszy, która należy do Mnie. Jednak tak samo, jak zmieni się oblicze ziemi, tak i człowiek rozpozna M . Jego ideały, które dziś są jeszcze materialne, przekształcą się w duchowe cele. Wszyscy ludzie zostali poddani próbom, a w nich dusza się oczyszcza i ulega.

58. Od roku 1866 ludzkość wkroczyła w nową epokę, do której stopniowo przygotowywałem wybranych. Lud ten otrzymał zadania, a Ja potwierdziłem mu jego dary duchowe. Każdej istocie objawiłem plemię, do którego należy, oraz jej szczególne zadanie. Zjednoczyłem moje duchowe zastępy – jednych w ciele, a drugich w duchu, jak jest napisane.

59. Wyznaczyłem przywódców, aby każda wspólnota miała swojego przedstawiciela, i ogłosiłem im, że moją wolą jest, aby wszyscy byli zjednoczeni między sobą, aby lud był silny.

60. Powierzyłem istotom, które sam wyszkoliłem, zadanie rzeczników, aby objawiali Mnie ludzkości ludzkimi słowami, i pomnożyłem ich liczbę, aby moje nauki mogły się rozprzestrzeniać. Stworzyłem grono „pracowników", aby Świat Duchowy mógł nawiązać kontakt z ludźmi i objawiać swoje miłosierdzie poprzez uzdrawianie i udzielanie rad.

61. Moją wolą było nazwać „kamieniem węgielnym" tego, kto w każdym miejscu zgromadzenia miał być wsparciem dla przewodniczącego, pośrednikiem między nim a tymi, którzy mają zadania do wykonania, oraz osobą zaufaną ludu.

62. Powołałem widzących i szkoliłem ich, aby otrzymywali wizje, które miały być interpretowane przez lud, aby ten pozostawał czujny.

63. Tym, którzy mieli spisywać, powierzyłem zadanie „złotych piór". Kształciłem ich umysły i wysłałem na ich ochronę istoty duchowe, które w innych czasach również czuwały nad pismami, aby moje Słowo zostało wydrukowane i zachowane na wieki.

64. Wyszkoliłem „strażników", aby czuwali nad porządkiem w zborze, i nazwałem ich „filarami".

65. Wszystkie te istoty oświeciłem, a moja inspiracja spływa na nie. Teraz pytam wszystkich, którzy otrzymali te urzędy, czy zrozumieli, na czym one polegają.

66. Daję wam jeszcze trzy lata na przygotowanie się. Potem te urzędy połączą się w jeden, a wy wszyscy będziecie nazywani „robotnikami na boskim polu”, i zostaną wam powierzeni wszyscy ci, którzy nie słyszeli mojego Słowa, abyście ich pouczali. Nie będziecie już wtedy uczniami, lecz staniecie się mistrzami.

Niech mój pokój będzie z wami

Nauczanie 184

1. Ludzkości, pogrążyłaś się w ciemności. Nadszedł jednak czas, w którym wznosisz się ku światłu.

2. Posyłam wam Eliasza, aby wyrwał was z letargu. Jak moglibyście odczuwać moją obecność, gdybyście nie byli czujni?

3. Nie oczekujcie, że przybędę do waszego świata jako człowiek; ta lekcja już się zakończyła. Niemniej jednak – choć jestem z wami jedynie w Duchu – udowodnię wam, że jest to wyższa forma objawienia niż ta, poprzez którą objawiałem się dotychczas. Jest to dowód na to, że uważam was za bardziej zdolnych duchowo niż ludzi minionych czasów.

4. Nie będę potrzebował ciała, aby przebywać wśród was, ani nie będzie absolutnie konieczne, aby mój głos przybrał ludzką postać, by mógł być słyszany. Niemniej jednak będziecie Mnie mieli wśród siebie w pełni jako Mistrza, Sędziego i Lekarza.

5. Wasza dusza posiada wiele zdolności i zmysłów, dzięki którym możecie przyjmować moje przesłania. Ponieważ jednak do dnia dzisiejszego nie znacie tych zdolności, które istnieją w waszej istocie, wierzycie, że możecie Mnie widzieć jedynie oczami ciała i słyszeć tylko uszami. Teraz udowodnię wam bezpodstawność tej opinii, gdy w ciszy waszej sypialni poczujecie Moją obecność i gdy w chwilach modlitwy poczujecie, jak ogarnia was światło inspiracji.

6. Jesteście jeszcze duszami pozbawionymi światła; jednak sprawię, że będą z was emanować iskry światła w postaci inspiracji, wzniosłych idei, szlachetnych uczuć i dobrych uczynków.

7. Jesteście jak Łazarz w grobie, martwi dla życia duchowego. Lecz na Moje wezwanie powstaniecie, aby pójść za Mną i dać świadectwo o Mojej Prawdzie.

8. Te wydarzenia, które codziennie wstrząsają narodami ziemi, są wezwaniami sprawiedliwości, wzywającymi was do skruchy, modlitwy, przypomnienia sobie i oczyszczenia. Jednak ten czas próby będzie trwał tak długo, aż upór i głupota ludzi ustąpią, aż porzucą swoją pychę i bezbożność. Nie zawsze będą to wołania sprawiedliwości, które słychać na ziemi; bo później, gdy ludzkość zostanie oczyszczona, będą to bardzo różnorodne wydarzenia, które poruszą ludzi. Będą to boskie natchnienia i duchowe objawienia, będą to objawienia natury. Jedne dla udoskonalenia waszej duszy, inne dla dobra waszego życia na świecie.

9. Czy wiecie, jaki jest ten dar lub ta cnota, dzięki której ludzie mogą osiągnąć więcej łaski? – Miłość bliźniego. Bo ona uszlachetni ich serca, da duszy możliwość oddania się bliźnim i będzie tym, co przyniesie największy plon z nasion wiary. Bo „pola” i „pupy” są pełne nędzy, bólu, ubóstwa i

chorób – pola, które łakną miłości i czekają tylko na jedno ziarno i odrobinę deszczu, by zakwitnąć.

10. Jeśli tym, którzy głoszą Moje Słowo na ziemi, wydaje się obecnie niemożliwe powstrzymanie postępu grzechu, wylewu wrogości i namiętności, to dla Mnie powrót ludzi do dobra i sprawiedliwości nie jest niemożliwy, ani nawet trudny.

11. Czy widzicie tych ludzi, którzy rządzą wielkimi narodami? Czy znacie potęgę ich praw i doktryn? Czy widzicie naukowców, jak lekkomyślnie i arogancko zagłębiają się w tajemnice natury? Zaprawdę, powiadam wam, że jeszcze upadną przede Mną pokornie wraz ze swoją pychą, swoimi umiejętnościami i całą swoją wiedzą. Albowiem każde dzieło ludzkie w końcu osiąga swoją granicę, gdzie ludzie muszą wtedy z własnej woli otworzyć oczy na rzeczywistość i uznać zasięg każdego ze swoich czynów, wagę swoich przewinień oraz skalę swoich błędów.

12. Nie chcę przez to powiedzieć, że wszystko, co uczynili, jest niedoskonałe – nie. Ale jest tak mało dobra, jakie czynią dla swoich bliźnich, tak mało dobrego, co czynią, że lepiej jest, aby moje prawo osądziło to, co nieuczciwe i złe, co przeważa na szali sprawiedliwości.

13. Ludzkości pozostał jeszcze krótki okres, aby dokończyć swoje dzieło i stanąć przed Boskim Sędzią, gdy ten pociągnie ją do odpowiedzialności.

14. Tymczasem moje światło posuwa się naprzód, rozprzestrzenia się i przenika wszędzie oraz do każdej duszy.

15. Była to moja wola, aby – gdy nadejdzie ten czas moich objawień – wszyscy moi wyznawcy byli już przygotowani, czuwając i modląc się, oczekując godziny mojego przyjścia oraz tworząc jedno ciało i jedną wolę, aby usłyszeć to, co wam objawię. Jednak nie znalazłem wśród was prawdziwego braterstwa.

16. Ten lud, który przyjął moje nauki, ma kształcić swoich bliźnich i uczynić z nich mistrzów.

17. Lecz zaprawdę, powiadam wam: nie przyszedłem, aby oświecić tylko was, którzy żyjecie na ziemi, lecz wezwałem również wszystkie dusze, które zgubiły drogę w innych, nieznanych wam światach życia.

18. Jaką gotowość do wypełniania moich poleceń dostrzegłem u istot duchowych! Ich duszom, wolnym od ciała, łatwiej było przygotować się do wypełnienia swojego zadania w tym czasie.

19. Iluż z nich oczekiwało Mnie, wolnych od błędów i przewinień, po długim okresie pokuty. A kiedy objawiłem im tę część Księgi Siedmiu Pieczęci, która odpowiada szóstemu okresowi, ich dusze się podniosły, a w swoim uniesieniu pobudzały was do działania, usuwały przeszkody na waszej drodze i wyznaczyły wam zaszczytne miejsce jako uczniom.

20. Aby zrozumieć boskie nauki, konieczne jest odnowienie się i zgłębianie Prawa. Dzięki temu nauczycie się rozumieć Moje Słowo i otrzymacie wielkie objawienia, do których nie moglibyście dotrzeć za pomocą ludzkiej nauki.

Nadejdzie dzień, w którym człowiek pochyli głowę i będzie kochał swojego Ojca z szacunkiem i miłością, jakich od was wymagam.

Moje przesłanie jest zrozumiałe dla wszystkich. Mówiłem zgodnie z możliwościami pojmowania waszego umysłu, gdyż nie bylibyście w stanie ogarnąć całej mojej mądrości. Do tych prostych słów, którymi przekazałem wam moje nauki, nie powinniście dodawać niczego, co pochodzi z waszego umysłu, a jeśli tłumaczycie je na inne języki, dbajcie o to, by zachować ich boski sens.

21. Przygotujcie się, aby wasz umysł był jak czyste lustro, które odbija moje światło w całej jego jasności, gdy będziecie zajmować się tą trudną misją.

22. Żyjcie blisko Mnie. Ja jestem Życiem, początkiem i końcem wszystkiego, co stworzone. Jeśli powierzyłem wam zadanie podobne do mojego, to dlatego, że was kocham i pragnę, abyście brali Mnie za wzór.

23. Ratujcie serca, czyńcie cuda, kochajcie się nawzajem.

24. Jeśli czujecie w sobie niezbędną wiarę i siłę ducha, by wziąć na siebie krzyż, idźcie do domów i głoście moje słowo, przemierzajcie rozległy kraj i przepływajcie morza. Ja pójdę przed wami i przygotuję drogę.

25. Bądźcie czujni, gdyż wielu wilków w owczej skórze przyjdzie do was i będzie chciało was zwieść, by sprowadzić was z drogi. Ale czuwajcie, a odkryjecie zamiary ich serc.

26. Gdy wasi bliźni przybędą w cierpieniu i będą pragnęli, byście osuszyli ich łzy, uczyńcie to. Ofiarujcie całe dobro, jakie jest w was, a wtedy później, w życiu pozagrobowym, otrzymacie większe miłosierdzie niż to, które okazaliście na tym świecie.

27. Umiłowany ludu, wasza modlitwa wznosi się do Mnie, tak jak w Pierwszych Czasach wasze psalmy docierały do Mnie w świątyni. Lecz ten czas minął, a wasza dusza się rozwinęła. Wielka świątynia w Jerozolimie już nie istnieje, gdyż moje Słowo się wypełniło, a z jej materialnej budowli nie pozostał kamień na kamieniu.

28. Nie ma już Arki Przymierza ani tablic z Prawem na ołtarzu. Wasz duch poszukuje prawdy poza obrazami i symbolami, które wcześniej służyły mu do wierzenia i zrozumienia oraz uczyły go oddawać Mi cześć. Ale dziś rozumie on, że nie mają one już uzasadnienia, ponieważ ich sens został pojęty przez ducha. Symbole były jedynie przedmiotami materialnymi, których Pan używał, aby wyjaśnić człowiekowi boskie nauki.

29. Gdy więc uczeń nauczy się rozumieć podstawowe nauki, powinien zapomnieć o starych formach kultu, aby wznieść się w pragnieniu wyższych inspiracji i bardziej duchowego oddawania czci.

30. Pamiętajcie: dopóki musicie mieć przed oczami jakikolwiek symbol, który Mnie uosabia, nie możecie połączyć się bezpośrednio z Boskim Duchem. Uświadomcie sobie jednak, że wszyscy jesteście powołani do korzystania z tej komunikacji od ducha do ducha.

31. Wszystko, co was otacza i ogarnia w tym życiu, jest odbiciem życia wiecznego, jest głęboką nauką, która wyjaśniana jest poprzez materialne formy i przedmioty, aby można ją było zrozumieć.

32. Nie dotarliście jeszcze do sedna tej cudownej lekcji, a człowiek nieustannie popełniał błędy, ponieważ postrzegał życie, które prowadzi na ziemi, tak jakby było wiecznością. Zadowalał się zajmowaniem się jego zewnętrznymi formami i odrzucał wszystko, co zawiera boskie objawienie – to, co jest esencją i prawdą zawartą w całym stworzeniu.

33. Gdy ta „Księga" pozostawi swoje światło w duszach i zostanie zrozumiana aż do ostatniej strony, człowiek opuści Ziemię, a jego dusza uda się do nowego miejsca przeznaczenia, gdzie będzie mógł poznać i wykorzystać wszystko, czego nauczyło go ludzkie życie na jego drodze . Wtedy będzie w stanie pojąć wiele nauk, które zostały mu objawione poprzez życie w materii.

34. Przestudiujcie te słowa, które wasz Mistrz z tak wielką miłością wam przekazał, abyście w ich świetle mogli ocenić swoje uczynki. A gdy zrozumiecie, że utknęliście w miejscu, zbadajcie, jakie przyczyny do tego doprowadziły, abyście w przyszłości mogli ich uniknąć i zawsze podążali swoją ścieżką rozwoju naprzód.

35. Misja, którą powierzyłem mojemu ludowi na ziemi, jest wielka i bardzo delikatna. Dlatego w każdej epoce odwiedzałem go, aby inspirować go moim Słowem i objawiać mu nieco więcej z treści Prawa.

36. Prawo miłości, dobra i sprawiedliwości było duchowym dziedzictwem, które pozostawiałem mu na wszystkie czasy. Lekcja po lekcji doprowadzałem ludzkość do zrozumienia, że prawo to można zawrzeć w jednym przykazaniu: miłości. Kochajcie Ojca, który jest Stwórcą życia, kochajcie bliźniego, który jest częścią Ojca, kochajcie wszystko, co Pan stworzył i nakazał.

37. Miłość jest źródłem, początkiem, zalążkiem mądrości, wielkości, mocy, wywyższenia i życia. Jest to prawdziwa droga, którą wytyczył Stwórca duszy, aby z etapu na etap i z siedziby do siedziby coraz bardziej odczuwała zbliżanie się do Mnie.

38. Gdyby od początku czasów człowiek uczynił z miłości duchowej kult, zamiast popadać w bałwochwalcze obrzędy i fanatyzm religijny, ten świat, który dziś z powodu strachu i nędzy ludzi stał się doliną łez, byłby stałby się doliną pokoju, do której dusze przybywałyby, by zdobywać zasługi, aby po tym życiu osiągnąć te duchowe siedziby, do których dusza ma wkroczyć na swojej drodze.

39. Zaprawdę, powiadam wam, w żadnej epoce ludzkiego życia nie brakowało człowiekowi wiedzy o Moim Prawie. Albowiem z boskiej iskry, jaką jest jego duch, nigdy nie brakowało mu iskry światła w duszy, intuicji w umyśle ani przeczucia w sercu. A jednak wasza dusza powróciła do świata pozaziemskiego z ciemną opaską na oczach, i mówię wam: kto nie wykorzysta lekcji, jaką zawiera życie na tym świecie, w tej dolinie prób, ten musi do niego powrócić, aby dokończyć swoje zadośćuczynienie, a przede wszystkim, aby się uczyć.

40. Błędne jest wasze wyobrażenie o tym, czym jest życie na Ziemi, czym jest dusza i czym jest świat duchowy.

Większość wierzących uważa, że jeśli będą żyć w pewnej prawości lub jeśli w ostatniej chwili swojego życia okażą skruchę za popełnione przewinienia, niebo jest dla ich duszy zapewnione.

Jednak to błędne wyobrażenie, które bardzo podoba się człowiekowi, jest przyczyną tego, że przez *całe życie* nie przestrzega on wytrwale Prawa, co powoduje, że gdy jego dusza opuszcza ten świat i wkracza do świata duchowego, musi stwierdzić, iż znalazła się w miejscu, gdzie nie widzi cudów, jakie sobie wyobrażała, ani nie odczuwa najwyższej błogości, do której, jak sądziła, miała prawo.

41. Czy wiecie, co spotyka te istoty, które były pewne, że dostaną się do nieba, a zamiast tego zastały tam tylko zamieszanie? Ponieważ nie czuli się już jak w domu na Ziemi, bo brakowało im oparcia w postaci fizycznej powłoki, a także nie mogli wznieść się na te wyżyny, na których znajdują się sfery duchowego światła, stworzyli dla siebie – nie zdając sobie z tego sprawy – świat, który nie jest ani ludzki, ani głęboko duchowy. Wtedy dusze zaczynają się zastanawiać: czy *to* jest niebo? Czy *to* jest miejsce, które Bóg przeznaczył dla dusz po tak długiej wędrówce na ziemi?

42. Nie – mówią inni – to nie może być „łono Pana", gdzie może istnieć jedynie światło, miłość i czystość.

43. Stopniowo, poprzez refleksję i ból, dusza dochodzi do zrozumienia. Rozumie boską sprawiedliwość i, oświecona światłem swojego ducha, ocenia swoje przeszłe uczynki, odkrywając przy tym, że były one marne i niedoskonałe, że nie były godne tego, na co, jak wierzyła, zasługiwała.

Następnie, w wyniku tej introspekcji, ujawnia się pokora i rodzi się pragnienie powrotu na te drogi, które pozostawiła za sobą, aby wymazać plamy hańby, naprawić błędy i uczynić przed swoim Ojcem coś naprawdę zasługującego na uznanie.

44. Konieczne jest wyjaśnienie ludzkości tych tajemnic, aby zrozumiała, że życie w materii jest okazją dla człowieka do zdobycia zasług dla swojej duszy – zasługi, które ją wyniosą, aż zasłuży na życie w sferze wyższego uduchowienia, gdzie będzie musiała ponownie działać zasługowo , aby nie pozostać w tyle i aby dalej wznosić się ze stopnia na stopień; albowiem „w domu Ojca jest wiele mieszkań".

45. Zasługi te zdobędziecie poprzez miłość, tak jak nauczyło was tego wieczne Prawo Ojca. I tak wasza dusza będzie stopień po stopniu wspinać się po drabinie ku doskonałości, poznając przy tym wąską ścieżkę, która prowadzi do Królestwa Niebieskiego – do prawdziwego nieba, którym jest doskonałość duszy.

46. Witajcie, wy, którzy przychodzicie do Mnie, aby odnaleźć drogi pokoju i miłości. Tych ludzi witam i sprawiam, by zrozumieli, że czeka na nich duchowe zadanie.

47. Uczniowie, będziecie walczyć *razem* ze Mną, będziecie pracować blisko swojego Mistrza i w ten sposób pokonamy ścieżkę, która prowadzi was na szczyt góry. Będziecie trwać przy Mnie w pełnej pokorze, nie prosząc Ojca o ten czy inny dar, lecz chętnie przyjmując to, co On przeznaczył dla każdego ze swoich dzieci.

48. Macie światło w swoich duszach, a ponadto zaszliście już daleko na drodze prób, która uczyniła wasze doświadczenie owocnym, i dlatego nie dajecie się już panować próżności, by chcieć być wielkimi, aby być podziwianymi i obsługiwanymi.

49. Kto oprócz Mnie byłby w stanie panować w duszach i kierować ich losem? – Nikt. Kto zatem zamierzał zająć miejsce swojego Pana, pragnąc panować, stworzył dla siebie królestwo zgodne ze swoimi skłonnościami, upodobaniami, dążeniami do władzy i próżnością – królestwo materii, niskich namiętności i nieszlachetnych uczuć.

50. Nie możecie podporządkować sobie ducha, gdyż w nim tkwi doskonała sprawiedliwość. W duszach tylko czystość ma władzę nad szlachetnymi uczuciami, tylko dobro je porusza – jednym słowem: dusza żywi się wyłącznie prawdą i dobrem.

51. Dlatego, o uczniowie – choć widzicie, że jesteście obficie obdarowani i rozumiecie, że posiadacie dobro, którego nie wszyscy mają, nie powinniście czuć się lepsi od nikogo. Poświęćcie wszystko, co macie, na służbę mojej sprawie, gdyż jest ona naznaczona miłością, i powinniście

poświęcić jej całe swoje życie, aby w ten sposób być pożyteczni swoim bliźnim.

52. Zburzcie królestwo próżności, które stworzyliście. Opanujcie ludzkie namiętności i pozwólcie, by wasza dusza objawiła się w swojej najgłębszej istocie, pełna miłości i światła, które obdarzają was mądrością.

We wszystkich działaniach swojego życia starajcie się brać przykład z Jezusa. Nie został *On* posłany na ziemię, aby odpokutować za jakieś przewinienie ani aby przyjąć sąd swojego Ojca. Chrystus, który dziś ponownie do was przemawia, zstąpił do serc ludzi, aby zbudować w nich swoje królestwo miłości, sprawiedliwości i prawdy. Nie przyniósł ludziom nauk materialistycznych ani niesprawiedliwych praw. Nie przyszedł, by rozbudzać w ludziach chciwość ani podsycać ich namiętności. Przyniósł naukę miłości, która jest moralnością duszy. Dlatego powiedział do tłumów: „Moje Królestwo nie jest z tego świata".

53. W głębi serca pytacie Mnie, jak to możliwe, że wielkie istoty duchowe buntują się i chcą działać przeciwko Bogu. Odpowiadam wam na to: ci, którzy buntują się przeciwko Mnie, nie są jeszcze naprawdę wielcy. Są to niedoskonałe istoty duchowe, które potrafiły rozwinąć *część* swoich zdolności, a zaniedbały rozwój pozostałych. Rozwinęła się ich inteligencja, ale nie szlachetne uczucia ich duszy.

54. To właśnie dlatego wskazałem wam niegdyś, że człowiek nie żyje samym chlebem. Bo oprócz nauk dotyczących spraw ziemskich, które przekazuje mu Ziemia, potrzebuje on do swojego pełnego doskonalenia się światła Ducha, które może otrzymać jedynie w Moim nauczaniu.

55. Wy, ludzie: przez wiele stuleci błąkaliście się po ziemi, zawsze przytłoczeni ciężarem waszych namiętności. Lecz nadszedł koniec, już wkroczyliście w erę waszego duchowego wyzwolenia, w której dusza będzie panować nad ciałem, które stanie się jej sługą, i w której znajdzie ona swoje miejsce w nieskończoności.

56. Wkrótce dowiecie się, skąd przyszliście i dokąd zmierzacie, abyście potrafili przyznać światu miejsce, jakie powinien zajmować w waszym życiu, i zapewnić duszy miejsce, jakie powinna mieć w waszej egzystencji.

57. Te słowa, które wam właśnie przekazuję, mają charakter proroczy, abyście mieli motywację, abyście się starali i mogli liczyć na światło nadziei w swojej przyszłości.

58. Ci, którzy wędrują po świecie i ronią łzy z powodu swoich cierpień, niech nie myślą, że ich opuściłem. Poddaję ich cierpliwość próbie i czekam tylko, aż osiągną swoje oczyszczenie, aby mogli potem powiększyć grono moich naśladowców.

59. Duchowość zstąpi na ludzi, rozproszy ich wątpliwości, sprawi, że powrócą na bezpieczną ścieżkę i ujrzą światło Prawdy. Wtedy ludzie powiedzą: „Słowo Pana się spełniło, gdy powiedział nam: «Każde oko Mnie ujrzy»”.

60. Musicie wiedzieć, że ból w tym czasie jest bardzo wielki, ponieważ dusza człowieka spłaca teraz długi, o których wasze serca nie mają pojęcia, i usuwa plamy, które od dawna w was tkwią. Nie wiecie, kim jesteście i jakiego rodzaju były wasze uczynki na długiej drodze, którą przebyliście. Teraz jednak wy, którzy znacie to objawienie, musicie uzbroić się w cierpliwość i rezygnację. To bowiem podniesie was na duchu i pomoże wam osiągnąć oczyszczenie.

61. Zapewniam was, że na razie nie jest konieczne, abyście znali swoją przeszłość; wystarczy, że macie intuicję lub przeczucie, iż w innych czasach popełniliście błędy, które teraz musicie naprawić. Chcę natomiast, abyście dzięki mojemu Słowu wiedzieli wiele o swojej przyszłości, gdyż to światło sprawi, że w waszych sercach zakiełkuje nadzieja na osiągnięcie życia pełnego pokoju i światła, w którym dusza i ciało będą się rozwijać ku wyższym sferom. Nadejdą bowiem czasy, w których między tym, co cielesne, a tym, co duchowe, zapanuje harmonia.

62. Moje Światło oświeci wszystkie ścieżki, a sekty i religie ujrzą przed sobą jedną drogę, jedno prawo: prawo miłości Boskiego Ducha. Będzie to nauka o zasięgu globalnym, która zjednoczy wszystkie dusze.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 185

1. Błogosławię was, ponieważ wierzycie, że to mój Duch przekazuje wam tę naukę, mimo że odbieracie moje nauki za pośrednictwem ludzkiego rozumu.

2. Nie zwracacie uwagi na niedoskonałości tego, kto przekazuje Słowo; zależy wam jedynie na zrozumieniu boskiego sensu. To właśnie ci, którzy w ten sposób studiują moje Słowo, odkrywają prawdę. Będą *oni* uczniami, którzy jutro wyruszą, aby wyjaśniać ludziom moją naukę. Sprawią, że zrozumieją ci, którzy popełnili błąd w interpretacji pism minionych czasów. Aby bowiem odkryć prawdę moich objawień, nie należy trzymać się materialnego znaczenia słów, lecz szukać znaczenia duchowego, które jest esencją, która jest prawdą i życiem.

3. Dlatego poddałem ten lud próbie, która jest jednocześnie głęboką lekcją, przekazując moje Słowo za pośrednictwem ludzkiego rozumu i wskazując, że nie powinien on skupiać się na zewnętrznej formie Słowa, lecz wniknąć w jego istotę, aby odkryć jego treść. Dzięki tej wskazówce ten lud będzie w stanie wyjaśnić tym, którzy poszukują interpretacji moich wcześniejszych przesłań, w jaki sposób duchowo odkrywać sens każdego nauczania, fragmentu tekstu lub każdej przypowieści – tej jedynej prawdy.

4. Widzę wśród tego ludu również tych, którzy zrozumieli, że im większe jest przygotowanie ich duszy i ciała, tym obfitsze i jaśniejsze jest moje nauczanie przekazywane przez posłańca. Ach, gdyby tylko wszystkie te rzesze ludzi naprawdę dążyły do tego, by okazać się godnymi mojej łaski – jak wielkie i doskonałe byłoby moje objawienie!

Jednak wciąż widzę, że wiele serc poszukuje zewnętrznego kultu, aby móc wierzyć w moją obecność, nie rozumiejąc, że zamiast pozwolić swojej duszy swobodnie się wznieść, zatrzymują ją przy materialnym ołtarzu, rozpraszają ją bezużytecznymi ceremoniami i męczą ją utartymi tradycjami. Zaprawdę, powiadam wam, dla was ten czas już minął. Przez długi czas rozkoszowaliście się blaskiem kościołów, przez długi czas podziwialiście dzieła sztuki swoich bliźnich. Teraz musicie to wszystko zostawić za sobą, aby wasza dusza mogła osiągnąć cudowne życie, które jest dla niej przeznaczone, nasycić się światłem w chwilach modlitwy i przekazać waszemu ciału wszystkie radości i inspiracje, które otrzymuje podczas swojego uniesienia. Wtedy uświadomicie sobie, jak ubogie i nieporadne były formy, za pomocą których świat próbował przedstawiać to, co boskie.

5. Wasza dusza wkroczyła z dzieciństwa w okres młodości i dlatego w jej życiu musi nastąpić przemiana.

6. W minionych czasach przyjmowałem od waszego ducha wszystkie ofiary, jakie mi składał, nawet jeśli zawierały one wiele niewiedzy i niedoskonałości. Dzisiaj do Mnie dotrze tylko to, co jest czyste, szczere i prawdziwe.

7. Czy widzicie, jak piękne są te kwiaty z waszych ogrodów, które czasami Mi ofiarowujecie? Zaprawdę, powiadam wam, nawet tego daru nie mogę w tym czasie przyjąć, gdyż te kwiaty nie są waszym dziełem, lecz Moim; tym, co powinniście Mi ofiarować, są duchowe kwiaty waszego serca, to znaczy: wasze dobre uczynki, wasze czyste modlitwy, wasze cnoty.

8. Nie oszukujcie się już dłużej, nie próbujcie już zastępować tym, co musi być głęboko duchowe, tym, co zewnętrzne. Nie bójcie się burzyć ograniczeń, nie bójcie się stawić czoła prawdzie. Niebo należy wyłącznie do odważnych i pełnych entuzjazmu.

9. Gdy już wykoronicie z serc wszelki fanatyzm i bałwochwalstwo oraz nauczycie się modlić od ducha do ducha, dotrzecie do prawdziwego ołtarza Pana – tego, który nie jest z tego świata. Na tym ołtarzu będziecie mogli złożyć swoją ofiarę, którą będą wasze dobre uczynki, a która w moich oczach będzie piękniejsza niż kwiaty z waszych ogrodów. Bo dobre uczynki waszej duszy nigdy nie zwiędną.

10. Wy, rzesze ludzi: otwórzcie swoje serca, aby wpuścić do nich rosę mojej łaski. Pragnę, aby ten lud przypominał niezmiernie rozległy ogród, w którym kwitną najpiękniejsze kwiaty myśli, serca i duszy, które to Ja będę pielęgnował i dbał o nie.

11. Ludu: Gdy z jasnością, z jaką głoszę moje Słowo, mówię wam o formach pobożności i ofiarach – czy odczuwacie ból, ponieważ odwracam was od dotychczasowych przekonań religijnych? – „Nie, Mistrzu”, odpowiadacie Mi.

12. Powodem tego jest to, że w moim Słowie istnieje balsam i światło, które nie pozwalają, by w jakimkolwiek umyśle zrodziła się niejasność, ani by jakiekolwiek serce zasmuciło się.

13. Pragnę, abyście tak samo przemawiali do swoich bliźnich, gdy będziecie próbować otworzyć ich oczy na światło. Czyńcie to z jasnością i miłością „ ”, którą Ja wam okazałem, a nie pozostawicie bólu w sercach, lecz raczej pokój i światło.

14. Wypełniając boską obietnicę, objawiłem się wam w tym czasie. W treści zawartej w istocie tego Słowa byłem z wami w pełni. Kto odnalazł tę treść, ten odczuł Mnie. Ci natomiast, którzy zajmowali się ocenianiem zewnętrznych przejawów mojego objawienia, nie zdołali odkryć mojej prawdy.

15. Podczas gdy jedni, słysząc Moje Słowo, byli w najwyższym zdumieniu, inni nie odczuli nawet najmniejszego dreszczyku, ani nie uświadomili sobie Mojej obecności i tego, że *Mnie* słyszeli.

16. Gdy raz moje Słowo nie będzie już słyszalne przez tych, którzy je głoszą, znajdzie się wiele serc, które będą opłakiwać koniec tego czasu, tak samo jak znajdą się tacy, którzy – mimo że Mnie słyszeli – nie uświadomią sobie dobra, które posiadali, a które utracili, ponieważ nie umieli z niego skorzystać.

17. Nadejdą czasy, w których to Słowo będzie głoszone w wielu miejscach. Ale stanie się to dzięki świadectwom tych, którzy je usłyszeli, zrozumieli i uwierzyli w nie, a wy staniecie się świadkami tego, że wielu spośród tych, którzy nigdy nie mieli łaski usłyszeć moich nauk, będzie w stanie odkryć boskie znaczenie, które one noszą w sobie jak skarb, i z pełnym przekonaniem i wiarą będą wołać: „To jest Słowo Mistrza!"

18. Zobaczycie, jak wasi bliźni będą płakać z radości, poruszeni w głębi serca moim przesłaniem, i jak będą ubolewać nad tym, że nie znaleźli się wśród moich wybranych. Wtedy poczujecie żal, że – mimo iż byłem z wami tak długo – wasze serca nie okazały wiary i miłości, które dopiero teraz, dzięki waszemu *świadectwu*, ujrzycie, jak zakiełkują w sercach waszych bliźnich.

19. Wśród tych tłumów ludzi odkryjecie tych, którzy intuicyjnie pojmują to, co duchowe, tych natchnionych, tych, którzy przeczuwają dialog między duchami, jasnowidzów oraz tych, którzy w pełni rozwinęli dary i zdolności ducha.

20. Czyżbyście sądzili, że przekazuję moje Słowo wszystkim narodom świata? – Nie, również w przypadku tego mojego nowego objawienia jest tak samo jak w czasach minionych, kiedy to objawiłem się wprawdzie tylko jednemu narodowi, ale ten miał za zadanie wyruszyć , szerzyć Dobrą Nowinę i zasiewać ziarno, które otrzymał w moim przesłaniu.

21. Pamiętajcie, że moje ziarno w innych krajach wyrosło z największą siłą wyłącznie dzięki świadectwu moich apostołów.

22. Zastanówcie się, umiłowany ludu: jeśli inne narody uwierzyły tym świadectwom, stało się to dlatego, że ci, którzy je składali, potrafili czynić to z całą miłością i szczerością, na jakie zdolne były ich serca. Mówię wam to, ponieważ jeśli chcecie, aby świat uwierzył we Mnie przez was, musicie przygotować się, by naśladować tych apostołów w ich miłości, pokorze, duchowości i wierze. Wtedy świat uzna tę naukę za prawdę, a moje Słowo będzie dla ludzi święte. Wtedy zobaczycie, jak wasi bliźni z zapałem będą czytać pisma powstałe z mojego Słowa, i będziecie świadkami, jak będą je tłumaczyć na różne języki, aby wszystkie narody mogły je poznać.

23. Doświadczycie, jak to Słowo, do którego ten lud tutaj tak bardzo się przyzwyczaił, które zostało tak bardzo poniżone przez tych, którzy najczęściej je słyszeli, jutro stanie się oazą dla tych, którzy wiele cierpią na ziemi. Zobaczycie, jak stanie się ono balsamem i życiem, pokarmem i światłem w życiu tych, którzy są spragnieni i głodni prawdy, miłości i sprawiedliwości.

24. Mężczyźni i kobiety, którzy od dawna słuchacie mojego Słowa i którzy ponadto podjęliście się zadań w ramach tego dzieła: pozwólcie, by moje słowa poruszyły wasze serca, pozwólcie, by Duch przemawiał w głębi waszej istoty. Wiele zjedliście z owocu drzewa życia, ale co zrobiliście z nasieniem? Dlaczego nie wszystko, co siejecie, pochodzi z ziarna, które wam dałem? Widzę, że używacie również własnego nasienia, które dodajecie do tego, które powierzyłem waszej opiece. Któż z was nie rozumie tego, co mówię wam w tych chwilach?

25. Nie potępiam przez to wszystkich waszych uczynków. Chcę wam przez to powiedzieć, że nie powinniście mieszać do dobra, które czynicie, żadnej nieuczciwości, bo wtedy nie będziecie już siać *mojej* prawdy tak, jak wam ją objawiłem, a jutro, gdy nadejdzie godzina, w której wasz duch zbierze owoce swojego siewu, stwierdzi on naturalnie, że owoce te odpowiadają dokładnie temu, co zasiał na swojej drodze życia.

26. Jestem esencją wszystkiego, co stworzone. Wszystko żyje dzięki mojej nieskończonej mocy. Jestem w każdym ciele i w każdej postaci. Jestem w każdym z was, ale konieczne jest, abyście się przygotowali i stali się otwarci, abyście mogli Mnie odczuć i odnaleźć.

27. Jestem tchnieniem życia dla wszystkich istot, gdyż Ja jestem Życiem. Dlatego uświadomiłem wam, że jeśli we wszystkich waszych czynach macie Mnie przed oczami, nie ma potrzeby, byście przedstawiali Mój wizerunek w glinie lub marmurze, aby Mnie czcić lub czuć Mnie blisko siebie. To niezrozumienie służyło jedynie doprowadzeniu ludzkości do bałwochwalstwa.

28. Dzięki mojemu Słowu przeczuwacie harmonię, jaka panuje między Ojcem a całym stworzeniem, rozumiecie, że jestem esencją, która odżywia wszystkie istoty, i że jesteście częścią Mnie samego.

29. W miarę jak rozumiecie sens waszego życia, przeznaczenie duszy i cel rozwoju, wkraczacie w życie duchowe. W ten sposób zapominacie o formach, które Mi nadaliście, w których Mnie szukaliście, i stopniowo zanikają fałszywe przekonania religijne oraz błędne wyobrażenia, w których ludzkość tkwiła przez tak wiele stuleci.

30. Dusza będzie mogła rozwijać się wyżej dzięki swoim zdolnościom, aż osiągnie doskonałość. Ale Ja jestem Mistrzem, który zawsze towarzyszył wam na waszej drodze rozwoju, aby wasze życie nie było bezowocne.

31. Gdy staniecie się ludźmi dobrej woli, wasze życie zharmonizuje się z doskonałością całego stworzenia. Osiągniecie światło prawdziwej wiedzy, a owoc waszych uczynków przyniesie wam wieczny pokój. Wasza część fizyczna jest substancją, która rozpuści się w atomach stworzenia.

Zrozumieliście to, ale dla wielu nieśmiertelne życie duszy jest niepojęte. Rozumieją oni tylko to, co widzą ich oczy lub co potwierdza nauka. Gdzie są ci, którzy mieszkali z wami w tym ziemskim życiu? – Nie wiecie tego. Możecie co najwyżej wyobrazić sobie, że żyją w świecie światła. Na ten temat Mistrz mówi wam: Wielu z nich jest wokół was. Dusza posiada zarówno zdolność zajęcia miejsca, które Ojciec wyznaczył jej w zaświatach, jak i jednoczesnego wykonywania zadania wśród was. Tak wielka jest moc duszy duchowej.

32. Nie zrozumieliście jeszcze tych nauk. Jednak aby osiągnąć rozwinięcie tej zdolności, konieczne byłoby, aby spełniło się u was to, co powiedziałem wam w Drugim Czasie: aby człowiek mógł osiągnąć moją łaskę, musi upodobnić się do dziecka w swojej czystości.

33. Nie powinniście jednak już czuć się osamotnieni. W każdym dziele, które człowiek wykonuje, obecny jest wpływ ducha światła. Świat duchowy oddziałuje na ludzkie zmysły i kieruje nimi. Ten świat jest większy i piękniejszy niż ten, który widzicie własnymi oczami. Jest to świat światła i doskonałej harmonii. Jego mieszkańcy są przy Mnie, czuwają, zjednoczeni ze Mną, nad stworzeniem.

34. Ale czy możecie, mimo że znacie te nauki i wierzycie w nie, nadal narzekać, że ludzie, których kochaliście na świecie, odeszli do zaświatów, skoro przecież wiecie, że czuwają nad wami? Dlaczego myślicie o nich w ich ludzkiej postaci, skoro teraz mają oni czysto duchową naturę?

35. Dzisiaj mówiłem do was o tym, co nazywacie tajemnicą życia pozagrobowego.

36. Tylko Ja sam mogę wam objawić te nauki. Ludzie nie są w stanie tego uczynić, ponieważ nie wniknęli w ukrytą mądrość.

37. Musiałem was przygotować, abyście mogli wejść do mojego sanktuarium i wysłuchać kolejnej z moich nauk. Widzę bowiem, że najpierw musieliście poruszyć swoje zmysły, aby wasza dusza mogła się wznieść. Wasze oczy szukały obrazu, który mógłby przemówić do was o mojej obecności, wasze uszy oczekiwały muzycznych dźwięków pieśni kościelnych, aby uwolnić serce od ziemskich trosk, a nawet kadzidło i zapach kwiatów były wam potrzebne, abyście mogli o Mnie pomyśleć,

choćby tylko przez kilka chwil. Ponieważ jednak wszystkie te elementy liturgiczne znajdowaliście jedynie wewnątrz kościołów poświęconych tej liturgii, poza nimi nie byliście w stanie pojąć, a tym bardziej odczuć, Mojej obecności. Dzisiaj natomiast wasze duchowe przygotowanie zaczęło się od tego, że zamiast rozwijać zmysły waszego ciała, budzicie swoją duszę, aby nie zwracać już uwagi na to, co odnosi się do zmysłów cielesnych.

38. Wasze oczy nie szukają już obrazu, który mógłby dla was reprezentować boskość; wasze uszy nie pragną już tych dźwięków, których potrzebowaliście, aby na krótką chwilę zapomnieć o bodźcach świata. Nie czekacie już na uczestnictwo w nabożeństwie, aby móc wierzyć, że jestem obecny tylko podczas tego aktu i w tym miejscu.

39. Jedyne, co dziś leży wam na sercu, to to, jak oczyścić swój umysł, jak oczyścić swoje serce, aby móc przyjąć, odczuć i zrozumieć boskie znaczenie mojego Słowa; i wiecie, że nie ma na to lepszego środka niż medytacja i modlitwa.

40. Dzisiaj wszystko, co mogłoby pojawić się przed waszymi oczami, przeszkadzałoby wam, a nawet najlepsza muzyka wydawałaby się wam zbyt uboga w porównaniu z niebiańskim koncertem mojego Słowa. I zamiast pomagać wam w waszej modlitwie, te rzeczy mogłyby w końcu was rozpraszać. Nie potrzebujecie ani nie pragniecie niczego zewnętrznego; dlatego przyzwyczailiście się do zamykania oczu w czasie, gdy przyjmujecie Moje objawienie. Dusza bowiem, w swoim najwyższym pragnieniu wzniesienia, pragnie pozbyć się wszelkiego kontaktu z tym, co materialne.

41. Dawniej ołtarz, który wznosiliście na cześć mojej boskości, znajdował się z dala od was; dziś zaś wznosicie go w swoich sercach. Waszą ofiarę, która przez długi czas miała charakter materialny, zastąpiliście teraz duchowym wyrazem. Wiecie, że w moich oczach wasza miłość jest piękniejsza niż najpiękniejszy kwiat z waszych ogrodów i że przebaczenie, którego udzielacie bliźniemu, ma dla Mnie większą wartość niż pokuta, którą niegdyś wierzyliście, że.

42. Słyszę was w ciszy, nie jest Mi potrzebne, byście poruszali ustami. Nie jestem grzesznikiem, który słucha innego grzesznika. Jestem w Duchu i to waszą duszę słyszę, i to ona próbuje się wznieść i zwierzyć Mi się.

43. Wielu usłyszało w tym czasie Moje Słowo, ale nie wszyscy przyjęli je jako prawdę. Oczywiście nie wszyscy doszli do tego momentu, w którym są w stanie pojąć tę naukę. We wszystkich czasach było wielu powołanych, ale tylko nieliczni zostali ostatecznie wybrani – z powodu, o którym dziś wam przypominam: chodzi o to, że tylko ci, którzy w odpowiednim czasie

zrozumieją, poczują lub uwierzą, należą do tych, którzy pozostali i przygotowują się, by pójść za Mną.

Czasami doświadczacie, że przychodzą do was ludzie, sprawiający wrażenie bardzo zaawansowanych duchowo i rozumiejących moją naukę o miłości. Potem jednak widzicie, że nie przyjęli tego, co otrzymali w moim słowie, jako prawdy, a to dlatego, że to nie przede wszystkim ludzki rozum może Mnie odkryć – to duch, o ile jest w nim miłość. Nie mylcie jednego z drugim. Innym razem natomiast widzicie, jak na moje nauczanie przychodzą niektórzy z waszych bliźnich, którzy wydają się niewykształceni i nadmiernie zmaterializowani, od których nawet w najmniejszym stopniu nie spodziewacie się, że będą w stanie uchwycić moje Słowo emocjonalnie, a jesteście zdumieni ich wrażliwością i zrozumieniem, które najwyraźniej osiągnęli. Powodem tego jest to, że choć w swoim wyglądzie zewnętrznym, w sferze ludzkiej, są nieporadni, to jednak w swoim wnętrzu osiągnęli bardzo wysoki stopień rozwoju duchowego.

44. Nie zawsze ci, którzy uwierzyli, przebudzili się do wiary od pierwszej chwili. Prawie wszyscy zmagali się wewnętrznie. Odkryłem w ich sercach następujące – lub podobne – pytania: „Czy to rzeczywiście prawda? Czy to możliwe, że spotykam tu obecność Pana? Czy to możliwe, że znajdę tu uzdrowienie z moich cierpień, które tak długo uważałem za nieuleczalne?”. Jednak gdy doświadczyli cudu, niektórzy wciąż pytali Mnie: „Czy to rzeczywiście *On* mnie uzdrowił?”.

Było jednak również wielu, którzy uwierzyli od pierwszej chwili, gdy usłyszeli mój głos, a byli nawet tacy, którzy uwierzyli w moje słowo, zanim jeszcze je usłyszeli.

45. Tym, co najbardziej dręczyło umysły wielu ludzi, była skromność i ubóstwo, w jakich się objawiłem. Byli bowiem przyzwyczajeni do przepychu obrzędów i rozrzutnego bogactwa w materialnych kościołach. Lecz mówię wam, że tak jak niegdyś osądziłem próżność ludzi, ukazując im moją prostotę, tak dzisiaj unikałem fałszywych popisów i chciałem objawiać się nie tylko wśród ubogich, ale nawet wśród grzeszników.

46. Gdy jutro ludzie w spokoju przestudiują sposób mojego objawienia i porównają go z proroctwami zawartymi w Pismach, a także dokładniej zbadają krąg, w którym się objawiłem i w którym rozwijało się moje objawienie – naród, który wybrałem, i lud, który powołałem – dokładniej zbadają, dojdą do nieograniczonego przekonania, że wszystko działo się w doskonałości i że proroctwa w całości wiernie się spełniły.

47. Teraz ponownie przemawiam do ludzi, przemawiam do nich moją boską esencją, ale słowami i pojęciami, które są w zasięgu ich pojmowania. Jednak podczas gdy niektórzy wierzą we Mnie wyłącznie na podstawie

boskiej esencji, którą odnajdują w Moim Słowie, inni potrzebują tego, co nazywacie cudem, aby móc uwierzyć. Dlatego mówię wam, że jesteście tym samym ludem, co lud Drugiego Czasu, który przyprowadzał do Mnie swoich chorych, których ludzie nie potrafili wyleczyć, aby wystawić na próbę Moją moc.

48. Znajduję jednych ślepych, innych kulawych, wielu trędowatych, a jeszcze innych opętanych przez zmieszane duchy. Was wszystkich uzdrowię i zaprawdę powiadam wam, że nikt nie zginie. Jednak Ja muszę was również ostrzec, że musicie być przygotowani; albowiem cuda tego czasu będę dokonywał bardziej w waszej wywyższonej duszy niż w ciele.

49. Łazarz nie będzie jedynym, przez którego dam wam poznać zmartwychwstanie. Wskrzeszę *wszystkich* „zmarłych".

50. Wy, rzesze ludzi, oto macie Moje słowo. Możecie Mi wierzyć lub nie wierzyć, kochać Mnie lub nie kochać. Ale zaprawdę, powiadam wam, ten czas już nie powróci, tych lekcji mądrości, tych boskich przemówień nie usłyszycie już w tej formie. Jeśli po 1950 roku będziecie chcieli Mnie usłyszeć, musicie wkroczyć duchem do zaświatów. Pamiętajcie, że powiedziałem wam: „Moje Królestwo nie jest z tego świata".

Pokój mój niech będzie z wami!

Nauczanie 186

1. Witajcie wszyscy uczniowie, którzy zbliżają się do Mnie, aby poszerzyć swoją wiedzę. Szczęśliwi i błogosławieni niech będą wszyscy, którzy pragną jasno rozpoznać prawdę moich nauk. Dobrze czynicie, pragnąc rozerwać zasłonę, która zasłania wasze duchowe oczy. Ciężką odpowiedzialność biorą na siebie wszyscy ci, którzy nie podejmują wysiłku, by głębiej wniknąć w tajemnice mojej ukrytej mądrości.

2. Kiedy w końcu znudzą się rozkoszami, jakie daje im ciało? Kiedy uświadomią sobie, że te rozkosze uniemożliwiły im czerpanie radości z pokoi duszy? Są wasalami królestwa grzechu, niewolnikami swoich namiętności i wędrują po świecie jak głusi, ślepi, chromi i trędowaci, nie zdając sobie sprawy ze swoich zboczeń. Gdy ktoś w końcu zrozumie, że jego dusza jest chora, nie potrafi szukać lekarstwa w świetle, które promieniuje z mojego Ducha.

3. Ślepi prowadzą ślepych: tak widzę wiele narodów świata, więcej niż wystarczająco spośród ludów ziemi. Cnota osłabła, a dobre uczucia zaginęły. Serce ludzkie, które powinno być źródłem wszystkich szlachetnych uczuć i każdej podnoszącej na duchu myśli, stało się dziś źródłem egoizmu, występków i zboczeń.

4. Cóż jest dziwnego w tym, że wasz Pan, który kocha was bezgranicznie, przychodzi dziś do was, aby dać wam broń, za pomocą której macie zwalczać zło panujące we wszystkich ludziach?

5. To prawda, że moja nauka jest bronią, mieczem światła, który trafia w serce i porusza to, co w człowieku najwrażliwsze. Wola pokonania zła jest tym, czego potrzebujecie, a tę siłę dla waszej duszy daje wam moje Słowo. Największą i najszlachetniejszą bitwą, w której pragnę was widzieć jako zwycięzców, jest ta, którą toczycie przeciwko samym sobie, aby opanować swoje namiętności, egoizm i zmysłowość. Przy każdej okazji ta wielka bitwa powinna rozgorzeć w waszym wnętrzu.

6. Z jednej strony stoją dobra wola, rozsądek, sprawiedliwość i miłość bliźniego, z drugiej zaś budzą się zgubne, ludzkie namiętności. Jednak światło zatriumfuje nad ciemnością. Gdybym wiedział, że tak nie będzie, nie pozwoliłbym wam angażować się w walkę bezużyteczną i bezowocną dla waszej duszy.

7. Gdy myślicie o patriarchach, prorokach lub moich apostołach, nie uważajcie ich za ludzi nadzwyczajnych; albowiem wszyscy oni zostali stworzeni z tej samej esencji, z której zostaliście stworzeni wy. Byli to jednak ludzie, którzy starali się pozostać na ścieżce światła, trzymać się prawdy, zawsze przestrzegać mojego prawa i żyć w dobroci. Ich wola nie

osłabła, dlatego pozostawili po sobie dzieła, które są wzorem dla ich braci w ludzkości.

8. Czy rozpoznajecie tych ludzi, którzy pędzą za rozrywkami, wygodami lub po prostu za chlebem powszednim, obojętni na dary Ducha, nieczuli na prawdy, które objawiają wam życie wieczne? Później ujrzycie, jak będą gorliwie biegli do duchowej świątyni, aby stać się współpracownikami prawdziwego Kościoła.

9. To właśnie w moim boskim Słowie ludzie znajdą światło, które nauczy ich korzystać z mocy, jaką skrywa w sobie dusza, i które nauczy ich kroczyć pewnym krokiem ścieżką prób, jaką jest życie. Kto ujrzy moje światło, ten nie postawi fałszywego kroku ani nie potknie się.

10. Musicie zgłębiać moje słowo; bo jeśli tego nie uczynicie, dostrzeżecie tajemnice tam, gdzie Mistrz przemówił do was jasno i w sposób doskonały. Bóg nie ma żadnych tajemnic przed człowiekiem. Chodzi o to, że raz nie chcieliście dotrzeć do światła, a innym razem chcecie poznać objawienia przedwcześnie. Brud, w który popadł człowiek, jest przyczyną tego, że nie potrafił właściwie zinterpretować wielu moich nauk, mimo że nadszedł już czas, aby je zrozumiał.

11. Czego nauczyliście się ze swoich religii? Jaki pożytek macie z tego, że mówicie, iż wierzycie w to czy tamto, skoro wasze życie nie podporządkowuje się zasadom, które one zalecają, i nie próbujecie przez nie zbliżyć się do Mnie?

12. Jeśli chcecie wiedzieć, czy wypełniacie boskie prawo, zapytajcie samych siebie, czy zbieracie na tym świecie plon miłości.

13. Mam wam w tym czasie wiele do powiedzenia, abyście zrozumieli, że jestem gotów przekazać wam moje Królestwo Niebieskie. Musicie jednak w tym celu uwolnić swoją duszę duchową, ponieważ to ona Mnie przyjmie. Wtedy Mnie ujrzycie i poczujecie.

14. Niech zawrze się przymierze pokoju między ludźmi dobrej woli. Ale zwracam wam uwagę, że nie powinniście czekać, aż znajdziecie się w duchowej ojczyźnie, aby zawrzeć to przymierze. Zasługą jest to, że tutaj, gdzie świat przyjął krew Baranka jako ziarno miłości, składacie Ojcu hołd wdzięczności i waszą najlepszą ofiarę: wasze posłuszeństwo poprzez wzajemną miłość.

15. Wierzcie w nieśmiertelność duszy. Mówię wam to, ponieważ niektórzy wierzą, że śmierć tych, którzy trwają w grzechu, zniszczy ich istnienie i wykluczy ich z życia wiecznego, skazując ich zamiast tego na wieczną karę.

16. Ci, którzy przyjmują takie wyobrażenie, błędnie zinterpretowali niektóre z moich objawień i źle zrozumieli ich sens. Gdyby to było słuszne i

możliwe, byłoby to równoznaczne z ogłoszeniem porażki miłości, dobra i sprawiedliwości. Jaki sens miałoby wówczas to, że stałem się człowiekiem – moja męka, moja śmierć i moja obecność wśród was jako człowiek? Nie zapominajcie, że przyszedłem ze względu na grzeszników, chorych, niewolników, głodujących i zbłąkanych.

17. Wasza dusza posiada życie wieczne, które zostało wam dane przez Ducha Bożego, a jedyną rzeczą, która umiera w człowieku, jest powłoka, ciało, które dusza porzuci, aby móc wznieść się wyżej. Również grzech, jeśli go w sobie nosi, ujrzy, jak przemija, a ciemna zasłona niewiedzy odpadnie od niej jak uschnięty owoc. Jednak dusza po każdej z tych „śmierci", których doświadczy, nie umierając, wzmocni się i wznie się bardziej świadoma, promienna i czysta.

18. Czy doświadczyliście w swoim życiu jakiejś cielesnej namiętności, która ogarnęła całą waszą istotę i uniemożliwiła wam usłyszenie głosu sumienia, moralności i rozumu?

Stało się to, gdy dusza pogrążyła się w głębokim przygnębieniu, ponieważ pokonały ją pokusy i moc bestii zła, która mieszka w ciele.

Czyż nie jest prawdą, że doświadczyliście głębokiego szczęścia i głębokiego spokoju, gdy udało wam się uwolnić od tej namiętności i przezwyciężyć jej wpływ?

19. Ten spokój i ta radość wynikają ze zwycięstwa duszy nad ciałem – zwycięstwa, które zostało osiągnięte w wyniku niezmierzonej walki, „krwawej" wewnętrznej bitwy. Wystarczyło jednak, że dusza czerpała nową siłę i podniosła się, pobudzona i prowadzona przez sumienie, by już pokonać impulsy ciała i uwolnić się od nich, nie dając się dalej wciągać w zgubę.

W tej walce, w tym wyrzeczeniu, w tej bitwie przeciwko samym sobie widzieliście, jak umierało w waszym wnętrzu coś, co w was mieszkało, choć nie było waszym życiem. Była to jedynie bezsensowna namiętność.

20. Zrozumcie zatem: gdy człowiek kieruje się podszeptami sumienia i podporządkowuje wszystkie swoje czyny wyższemu przykazaniu, jest to tak, jakby w nim rodził się nowy człowiek – ten, dla którego nie ma śmierci. Będzie on bowiem postrzegał ciało jedynie jako niezbędną powłokę dla duszy; a gdy ta wyruszy do swojej prawdziwej ojczyzny, ciało będzie musiało opadać w łono ziemi, by się w niej rozpuścić.

21. Mówię wam, że nie ma „wiecznej śmierci", a tym bardziej nie może istnieć wieczne pokutowanie. Umiera tylko to, co szkodliwe – to, co bezużyteczne, co złe, a pokutowanie musi się zakończyć, gdy osiągnięte zostanie oczyszczenie. Już wtedy mówiłem wam, że nic w moim dziele nie ulegnie zniszczeniu. Powiedziałem wam również, że żadne z moich dzieci

nie zginie, a ponadto objawiłem wam nieśmiertelność duszy, mówiąc: „Ja jestem życiem; kto we Mnie wierzy, nigdy nie umrze".

22. Ukochany ludu: Zamknijcie swoje ludzkie oczy i poczujcie moją obecność „na obłoku". Słyszycie ludzki głos – jest to głos przekazywany przez posłańca, którego używam, aby obdarzyć was moją myślową wibracją. Gdy jednak wznieście się duchowo, poczujecie moją duchową obecność. O błogosławiony Trzeci Czas, w którym każde oko będzie mogło ujrzeć swego Pana! Bałwochwalstwo upadnie, a ludzie w pełni poznają prawdę.

23. Aby zapoczątkować ten czas, chciałem przekazać się wam poprzez wasze własne zdolności umysłowe, abyście czuli Mnie bliżej, bardziej poufnie, jako kogoś, kto do was należy. Również w Drugim Czasie zbliżyłem się do ludzi, rodząc się wśród nich, żyjąc u ich boku, dzieląc ich bóle i cierpiąc na ich oczach.

24. Dzisiaj rzesze ludzi budzą się dzięki moim nowym słowom i tworzą wspólnotę. W większości składa się ona z ubogich tej ziemi – tych, których nazywacie „wydziedziczonymi", którzy jednak w rzeczywistości nie są pozbawieni żadnego z darów, jakie obdarzył was Duch Święty. Dzięki mojej nauce ludzie ci przebudzili się ze swojego letargu i uświadomili sobie wszystko to, co noszą w sobie. W rezultacie rozpoczęło się w nich duchowe rozkwitanie, a ich nieporadność stopniowo zanikała. Intuicja zaczęła działać i oświeciła ich istotę, inspiracja pieściła ich umysł, dar widzenia oświecił ich wzrok podczas modlitwy , pozwalając im odsłonić zasłonę z tego, co duchowe, i odkrywając przed nimi również część tego, co kryje w sobie przyszłość. Dar uzdrawiania – czy to poprzez proste słowo, poprzez „namaszczenie", czy nawet za pomocą myśli – wyłonił się z najgłębszego zakamarka ich serc, a u pokornych uczniów tego dzieła ujawniło się wiele innych zdolności.

25. Powodem tego jest fakt, że oni, którzy nie posiadali niczego na ziemi – gdy poczuli, że otrzymali dziedzictwo od Ojca, poświęcili całe swoje serce i cały swój entuzjazm służbie tej sprawie i w ten sposób odkryli wiele darów łaski, które kryła w sobie ich istota, a których nie znali.

26. Jakżeby ludzie mogli odkryć dary, jakie posiadał ich duch, skoro ich serce pragnęło jedynie posiadać bogactwa ziemi?

27. Gdyby ludzie umieli się modlić, gdyby zrozumieli, że znam język serca, że rozumiem potrzeby ich duszy, że rozumiem nawet ich najmniejsze pragnienie, że potrafię odczytać ich myśli takimi, jakimi się wydają, wówczas wysłaliby swoją modlitwę do Stwórcy. Ale człowiek jest przywiązany do tego świata i zmaterializował swoje oddanie Bogu oraz rozwój duchowy. Jak jednak uświadomić ludzkości jej błędy? – Poprzez

wysłanie do niej ludu uduchowionego, którego dzieci żyją zgodnie z tą wyższą moralnością, której naucza moja nauka.

28. Ludzkość swoją nauką, grzechem, wojnami, naukami i materializmem sprowokowała Boską sprawiedliwość, a ponieważ jej zniewagi były bardzo wielkie, mogła spodziewać się jedynie kary. Ale spójrzcie, jak na to odpowiedziałem, zsyłając ludziom moje boskie światło, które jest pocieszeniem, objawieniem, przebaczeniem i pokojem, aby ich oświeciło i wspierało w ich rozwoju.

29. Człowiek ma kielich napełniony goryczą, który później będzie musiał opróżnić. Lecz zaprawdę, powiadam wam, poprzez ten ból otrzyma światło. *Ja* jednak przynoszę waszym sercom światło, które dotrze do was łagodnie i które przekona waszego ducha poprzez miłość i prawdziwą mądrość.

30. Wy, rzesze ludzi, którzy właśnie słyszycie ten głos – radujcie się na myśl, że zostaliście przeznaczeni do tego, by ujrzeć moje światło w tym czasie wielkich duchowych zmagań.

31. Nie śpijcie, bo nie przemawiam do was tylko poprzez tych, którzy są moimi rzecznikami. Przemawiam do was w każdej chwili, w której wasza dusza jest spokojna i może wznieść się, by wejść ze Mną w dialog.

32. Abyście mogli posługiwać się swoim sercem jako przewodnikiem, pozwólcie Mi je najpierw wygładzić, abyście poprzez jego uczucia mogli przyjąć boską inspirację.

33. Nie tylko wy wzywacie Mnie, ale także wasze rodzeństwo, zgodnie z różnymi religiami, wzywa swojego Boga. Nie przychodzę tylko do was; Ja, Duch Pocieszyciel, daję pokój każdemu zasmuconemu sercu i duchowi.

34. Człowiek stworzył w swojej wyobraźni obraz miłości Jezusa i przeniósł go na płótno, nadając mu ludzką postać, ponieważ nie był w stanie przedstawić Ducha Stwórcy.

35. Od wszystkich ludzi, od wszystkich narodów wszystkich czasów zawsze przyjmowałem ich cześć, ich ofiary całopalne, obrzędy i dary; bo to dobry zamiar, a nie czyn, liczy się dla Mnie.

36. Co prawda wizerunki, które ludzie stworzyli o Mnie, są niedoskonałe; jednak nie zatrzymuję się nad kontemplacją dzieła, w którym Mnie rozpoznają, lecz to właśnie dobry zamiar ich przedsięwzięcia dociera do Mnie.

37. Niemniej jednak – jakże miłe będzie to dla Ojca, gdy ujrzy On, jak ludzkość praktykuje uduchowienie, tak jak ten lud, który zaczyna stawiać pierwsze kroki i pozbywa się przy tym tego, co powierzchowne i zewnętrzne, aby poczuć, że naprawdę nosicie Mnie w swoich sercach, że

jestem w waszych zamierzeniach, gdy zamierzacie uczynić dobre dzieło, że jestem w waszych myślach, gdy próbujecie prowadzić ze Mną rozmowę.

38. Kto, słysząc ten głos, mógłby wątpić, że chwała Boża objawia się w ubóstwie ludzkiego ciała? Czyżby Bogu bardziej podobało się objawiać się w chlebie, który jest martwą materią, niż poprzez swoje własne dzieci, ludzi stworzonych na Jego obraz i podobieństwo i uważanych za najdoskonalsze istoty stworzenia? Dlaczego Światło, Duch Boży, nie miałoby objawiać się poprzez uprzywilejowane stworzenie, które zostało stworzone na Jego obraz i podobieństwo? Nie ma nic dziwnego w tym, że Bóg może objawiać się poprzez ludzki umysł. Jednak ludzkość ta jest niewierząca i nieufna, ponieważ wielokrotnie została zraniona w swoich najświętszych uczuciach. Dlatego tylko słucha, a nie *słyszy*.

39. Ludzkie serce musi zostać ponownie obrobione dłutem miłości, aby zrodziły się w nim uczucia braterstwa i szlachetności.

40. Serce ludzkie tak bardzo się zatwardziło, że pozostaje nieczułe wobec bólu lub nieszczęścia bliźniego. Musi jednak odczuwać cudzy ból i rozumieć jego przyczynę, aby człowiek mógł posuwać się naprzód na swojej
drogi rozwoju.

41. Jeśli człowiek zadowala się osądzaniem bliźniego, będzie wydawał jedynie błędne wyroki. Jeśli jednak spróbuje zrozumieć przyczynę jego cierpienia, kierując się szlachetnym zamiarem udzielenia mu pomocy, zostanie mu objawione ukryte źródło tego cierpienia, które będzie mógł wówczas złagodzić.

42. Iluż to ludzi czyni swoje życie nie do zniesienia z powodu braku wiary duchowej, ponieważ sądzą, że świat fizyczny jest jedynym, który istnieje, i wątpią w istnienie ducha; dla nich bowiem nic nie może tego udowodnić. Te i inne smutne rozważania doprowadzają ich do rozpaczy, a nawet pchają ku śmierci.

43. Na tym nauczaniu powinna opierać się pierwsza lekcja, jaką przekażecie swoim przyszłym uczniom. Powinniście dać im możliwość wzniesienia się ponad pierwszy stopień ich drogi rozwoju. Powinniście im objawić, że Ojciec w swojej nieskończonej miłości i doskonałej sprawiedliwości przyznaje każdej duszy tyle żyć materialnych, ile potrzebuje ona do swojego doskonalenia; że niektóre istoty fizyczne cierpią bardziej niż inne, że istnieją życia pełne dobrobytu, a inne pełne goryczy i pokuty.

44. To właśnie mieszkańcy Ziemi, którzy żyją bez bólu i bez wielkich prób, są przyczyną tego, że wielu nieświadomych i niezadowolonych nazywa Mnie niesprawiedliwym.

45. Na waszej drodze będzie więcej niż wystarczająco takich przypadków, a wy będziecie tymi, którzy mają za zadanie udzielić na nie wyjaśnienia. Będą was pytać, czy na pewno po tym życiu czeka nagroda lub kara. Na to powinniście odpowiedzieć, że dopóki dusza nie osiągnie niezbędnego poziomu rozwoju, aby (na zawsze) żyć w Duchowej Dolinie, musi ona inkarnować się na tej ziemi, przechodząc przez każde ziemskie życie zgodnie z postępem osiągniętym w poprzednim. Czasami stanie się to po to, by zebrać dobre plony, w innych przypadkach – by spłacić jakąś winę lub dokończyć rozpoczęte dzieło.

46. Gdy dusza przebyje już całą drogę, która została jej wytyczona jako jej przeznaczenie na ziemi, będzie mogła wznieść się do duchowej ojczyzny, gdzie znajdzie kontynuację tej drogi, która doprowadzi ją do wiecznej błogości, do łona Pana.

47. Nie pozostawiajcie żadnych mrocznych ani niejasnych punktów. Nie przekonacie wszystkich, ale nawet dzięki wątpliwościom niewierzących będziecie posuwać się naprzód, poznając ich myśli, aby przekonać innych, których spotkacie później, w sporze słownym.

48. Zaprawdę, powiadam wam, moje nauczanie będzie dla ludzkości jak przebudzenie w wiosenny poranek, jak rosa, która czyni pola żyznymi – dzisiaj, gdy świat jest polem śmierci, jałowym i suchym.

49. Idźcie do wszystkich w moim imieniu. Kto mógłby odrzucić pełne miłości imię Jezusa, skoro przecież moja ofiara została złożona za wszystkich?

50. Niech wasi bliźni poczują, że obecnie znajdujecie się u podnóża góry i oczekujecie ożywczego nauczania waszego Mistrza. Albowiem moje Słowo jest życiem dla waszej duszy.

51. Nakrywam stół białymi serwetkami i położyłem na nich owoce drzewa życia, aby wasza dusza się wzmocniła.

52. Światło Ducha Świętego wyzwala wasze dusze z ciemności; bo zboczyliście z drogi, zgubiliście się i jesteście martwi dla życia w łasce.

53. Popadłeś w bałwochwalstwo, o umiłowany ludu, w nieposłuszeństwo i niewdzięczność. Odrzuciłeś światło i zwróciłeś się ku ciemności, zrzuciłeś białą szatę i zamiast krystalicznie czystej wody piłeś mętną wodę, zatruwając się nią.

54. W Drugim Czasie stałem się człowiekiem, aby nauczyć was miłości i przebaczenia; przyszedłem, aby dać przykład pokory i łagodności; jako Mistrz udzielałem wam moich nauk. Lecz czasy minęły, a wy popadliście w błędy.

55. O ludu, który wybrałem spośród wszystkich ludzi! Szukałem was i znalazłem was w katakumbach, znalazłem was na pustyni, gdzie żywiliście

siedem grzechów. Dzisiaj przychodzę jako Dobry Pasterz i szukam was na wszystkich drogach i ścieżkach, ratując was przed przepaścią. Słuchaliście Mnie i odczuwaliście Mnie, a od Mnie otrzymaliście wszystko, czego brakowało waszym duszom. Dałem wam dowody miłości, oświeciłem was i obficie obdarzyłem was z Księgi moich nauk.

56. Chodźcie, mój ludu, wspinajcie się krok po kroku na górę. Podczas wspinaczki poczujecie wspólnotę z waszym Ojcem i będziecie mogli delektować się owocem z drzewa życia. Ze szczytu góry spływa strumień krystalicznie czystej wody, by ugasić wasze pragnienie.

57. Izraelu Trzeciego Czasu: właśnie słuchasz swojego Mistrza, który cię poucza i prorokuje. Po co, umiłowany ludu? – Abyś dzięki mojej boskiej łasce przebudził się z letargu, w którym się znajdujesz.

58. Kto ma oczy, niech widzi; kto ma rozum, niech rozważa, a kto ma uszy, niech słucha swojego Mistrza. To wy jesteście tymi, których wskazał mój palec – umarli, którym dałem życie – ślepi, którym przywróciłem wzrok – zagubieni, których prowadzę moim światłem, oraz rozbitkowie, którym wskazałem łódź ratunkową.

59. Przyjrzyjcie się uczcie, którą Ojciec przygotował dla „syna marnotrawnego", który zginął, biczowany przez burze i pijący kielich goryczy.

60. Poczujcie Mnie i pozwólcie Mi zamieszkać w waszych sercach, abym mógł powiedzieć wam, tak jak moim uczniom w Drugim Czasie: „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało Moje". Tak samo mówię wam w tym Trzecim Czasie: „Bierzcie i jedzcie, to jest moje Słowo".

61. Umiłowani uczniowie, zbliża się rok 1950, w którym przestanę przemawiać do was w tej formie. Ale mając to na uwadze, mówię wam, że otrzymacie moje Słowo w obfitości i że powinniście wyruszyć w drogę, tak jak wasz Mistrz. Powinniście być dla ludzkości jak latarnia morska i obdarowywać swoich bliźnich obfitą miłością.

Pokój mój niech będzie z wami

Nauczanie 187

1. Przyjdźcie i spożyjcie chleb życia wiecznego przy stole Mistrza. Aniołowie przygotowali ucztę, a wasz Ojciec przyjmuje was wszystkich. Jedzcie i pijcie, ale nauczcie się doceniać niebiański smak tych potraw i nie zachowujcie się jak niektórzy, którzy zasiadają przy moim stole, jedzą, piją, a potem odchodzą, nie zdając sobie sprawy, u *kogo* byli.

2. Chleb, który wam dzisiaj ofiarowuję, jest tym samym, który przyniosłem w Drugim Czasie. Poszukajcie w obu ich głębszego znaczenia, a odkryjecie, że jest ono takie samo – jest to znaczenie mojej boskiej miłości.

3. Przychodzę, by was zbawić, tak jak uczyniłem to w Drugim Czasie, i wszystkim, którzy chcą za Mną podążać, mówię: „Weźcie swój krzyż na siebie i idźcie moim śladem". Dobrze wiedzą, że krzyż składa się z pokory, miłości, miłosierdzia, wyrzeczenia i ofiary. Kto go podejmuje, ten zna już drogę, którą musi podążać. Nie oszukałem nikogo, mówiąc mu, że moja droga jest usiana różami. Chcę bowiem, aby moi żołnierze podążali za Mną z miłości i wiary.

4. Wiem, że po tym, jak ukazałem moim dzieciom prawdę mojej nauki, ci, którzy pójdą za Mną, będą wierni i szczerzy we wszystkich działaniach swojego życia. Wśród moich wiernych nie będzie opłacanych sług, lecz tylko żarliwi uczniowie i bezinteresowni naśladowcy.

5. Jeśli ktoś miałby błędnie zinterpretować to dzieło i wykorzystać je do nieuczciwych celów, sam nada sobie miano „zdrajcy", a jego sumienie będzie jego własnym sędzią.

6. Mieliście już bolesny i smutny przykład w przypadku jednego z moich uczniów Drugiego Czasu, abyście tego unikali i pod żadnym pozorem nie próbowali tego naśladować. Nie jest bowiem słuszne, aby ktoś, kto należał do grona moich wiernych dzieci, musiał się oddalić, by ukryć swoje wykroczenie, które go splamiło — tak jak Judasz, gdy oddalił się od Wieczerzy Pańskiej, ponieważ zrozumiał, że nie jest godny pozostać choćby chwilę dłużej wśród tych, którzy wkrótce oddadzą swoje życie, aby dać świadectwo prawdzie objawionej przez Boskiego Mistrza.

Ci, którzy wtedy podążali za Mną, czynili to z miłości do mojej sprawy. Dzisiaj pragnę, abyście wy, którzy przybywacie w pragnieniu mojej nauki, również podążali za Mną – jednak nie kierowani ludzkimi interesami ani błędnie rozumianym strachem przed moją sprawiedliwością. Pragnę, aby inspirowała was wyłącznie miłość do bliźnich ; albowiem w nich kochacie i wielbicie waszego Ojca i Stwórcę.

7. Gdybym chciał, aby strach was przekonał, wystarczyłoby, że bym tego zapragnął, a siły natury zostałyby uwolnione i w ten sposób pokazałyby

wam, że Ja jestem jedynym Wszechmocnym. Pragnę jednak, aby w każdym z was gromadziły się zasługi zdobyte dzięki pokorze, wierze i miłości.

8. Teraz nastała nowa epoka i właśnie dlatego otrzymujecie teraz nowe nauki. Wydarzenia z dawnych czasów, jakich oczekuje ludzkość, nie powtórzą się bowiem w tej epoce. Byłoby to tak, jakby czas się zatrzymał, a ludzkość ponownie przechodziła tę samą lekcję.

9. Żołnierze Jezusa – tak was nazywam, ponieważ powierzam wam moją sprawę: zgłębiajcie moją naukę, abyście byli pewni tej prawdy. Gdy już zyskacie zaufanie, nie wolno wam ponownie popaść w sen, a teologowie niech nie wprawiają was w zakłopotanie swoimi pytaniami, choć to, co wam dzisiaj przedstawiłem, nie kryje w sobie żadnej tajemnicy. Tajemna skarbnica otworzyła się przed waszym duchem, abyście coraz lepiej poznawali swojego Ojca. Jaki sens miałoby to, gdybym przyszedł do was z tajemnicami? Czy moglibyście nazwać te tajemnice objawieniami?

10. Obiecałem wam Ducha Prawdy, który miał do was przyjść, aby wyjaśnić wam moje wcześniejsze nauki; a teraz mogę wam powiedzieć, że w tych słowach zawarłem wszystko, co jest przeznaczone na ten czas.

11. Nauczcie się być moimi uczniami, słuchając uważnie moich nauk, dogłębnie je rozważając i stosując je później w praktyce.

12. Moje dzieci: tak jak wy rozpoznajecie Mnie po Moim Słowie, tak Ja rozpoznaję was po waszych uczynkach.

13. Razem lepiej przyswoicie sobie moją lekcję. Nauczanie to jest wyczerpujące, pełne światła, gdyż to właśnie miłość samego Ojca rozlewa się w Słowie. Dlatego musicie włożyć całą swoją wolę, aby okazać się dobrymi uczniami.

14. Wasz świat jest pustynią, Ja jestem oazą. Jesteście spragnionymi wędrowcami, którzy wołali do Mnie i pokazali Mi całe swoje pragnienie sprawiedliwości i miłości. Posłałem wam Moje Słowo jako wodę czystą i krystalicznie przejrzystą. Czasami było ono jak manna, ale zawsze stanowiło pokarm, który wzmacnia waszą duszę podczas długiej i trudnej wędrówki przez pustynię.

15. Gdy nadejdzie odpowiedni czas, staniecie się oazą, która zapewni cierpiącemu wędrowcowi cień, wodę i orzeźwienie. U was ci, którzy cierpią, uleczą swoje serca, gdyż obecnie przemieniam was w balsam leczniczy.

16. Teraz nadeszła pora światła, wszyscy jesteście nim odziani. Światło to uświadomi człowiekowi, że w nim istnieje atom boskości, którym jest dusza, a jej inteligencja, kierowana przez sumienie, poprowadzi go ku pokojowi.

17. Te dary mają go uwolnić od bolesnych zadośćuczynień i umożliwić mu wzniesienie się ku sferom doskonałej mądrości.

18. Na przestrzeni wieków widziałem wielu moich dzieci, które wzgardziły rozrywkami, jakie oferuje ten świat, i wkroczyły na ścieżkę mojego Prawa, aby pozostawić ludzkości ślad duchowych wzorów i inspiracji. Te istoty, ci ludzie, którzy tak jak wy zamieszkiwali Ziemię i przybyli tu jedynie po to, by nieść swoje przesłanie miłości i pocieszenia, żyją dziś w świecie duchowym i cieszą się prawdziwym pokojem.

19. Nie wymagam od was, byście poświęcali Mi cały swój czas, gdyż powierzyłem wam na ziemi obowiązki i odpowiedzialność. Musicie jednak zrozumieć, że ludzkie ciało, które tak bardzo kochacie, jest jedynie płaszczem lub powłoką duszy. To właśnie w ciele budzą się wszelkie cierpienia.

20. Dopuściliście, by to ciało było przepełnione niedoskonałościami i pokusami, które tworzy wasz umysł, gdy nie czuwacie i nie modlicie się.

21. Wiem: dopóki jesteście na tym świecie, wasze serca i zmysły będą ku niemu skłaniać się. Walczcie jednak ze wszystkim, co szkodliwe, bezsensowne i niemoralne. Nie radzę wam zamykać się w klasztorach i odrzucać świata oraz kontaktów z bliźnimi, gdyż w ten sposób wasza miłość i służba mojej Boskości zostałyby źle zrozumiane. Nie dążcie do bycia purytanami, zapominając przy tym, że waszym obowiązkiem jest również przestrzeganie praw natury.

22. Przestrzegajcie praw, którym poddał was Stwórca. Jedne dotyczą duszy, inne ciała, a Ja nakazuję wam jedynie, byście odrzucali to, co szkodliwe, pychę i obłudę.

23. O umiłowani uczniowie, którzy słuchacie nauk Mistrza: spójrzcie, jak moje słowo budzi zdolności, które drzemały w was.

24. Możecie słusznie powiedzieć, że są to już ostatnie chwile mojej obecności wśród was w tej postaci. Są to cenne chwile; bo gdy po moim odejściu będziecie o nich pamiętać, będziecie mogli powiedzieć: „Jaką łaskę obdarzył nas Pan!”

25. A zatem, umiłowani uczniowie, strzeżcie się, by nie ulec pokusie. Nie zajmujcie się sprawami, które was nie dotyczą. Dbajcie o to, by w was mogła odzwierciedlać się duchowość. Wiem, że wasza walka jest zacięta, że czynienie dobra bywa czasem trudne i gorzkie. Dlatego najpierw uczę was, jak kochać swoich bliskich i jak im przebaczać, aby potem wysłać was wśród ludzkości.

26. Nie zniechęcajcie się, bo praca dla duszy nigdy się nie skończy. To, co obecnie wydaje się wam zadośćuczynieniem lub karą, wasza dusza, gdy

będzie dążyć ku wyższym sferom, przyjmie jako nagrodę; bo nigdy nie zmęczy się kochać i siać dobro.

27. Szczęśliwe jest serce przygotowane, bo przypomina pachnącą różę, która rozprzestrzenia swój zapach. Szczęśliwa jest ludzka myśl, która potrafiła wznieść się do Mnie, bo dostrzega duchowe piękno. Kto umie wznieść swoją duszę, ten dokona wielkich dzieł, a jego umysł pojął i stworzy lepszy świat.

28. Przygotowałem was, abyście wyruszyli na budowę świata, w którym panuje dobro. Ludzie bowiem w dzisiejszych czasach swoimi grzechami przyczynili się w taki czy inny sposób do zniszczenia tego, co najszlachetniejsze i najwyższe, co może istnieć w sercu człowieka – miłości duchowej.

29. Nie dążcie tak bardzo do wygody. Porzućcie tę chęć zabezpieczenia swojej przyszłości. Nie bądźcie już dłużej niezadowoleni. Czego pragniecie lub oczekujecie od tego świata? Mieliście już zaszczyty, rozrywki, pochwały. Jedni mieli już *wszystko*, inni wiele. A jednak znajduję was wszystkich bez dobrych uczynków.

30. Zadajcie sobie pytanie, czy byliście sprawiedliwi wobec samych siebie. Posiadacie inteligencję, rozsądek i wolną wolę. Słuchacie obecnie mojego słowa, nie możecie więc nazywać się niewiedzącymi. Nauczyliście się szukać Mnie w nieskończoności, gdzie nie ma form; bo jako Bóg ich nie posiadam.

31. Jestem w was samych. Dlaczego ludzie mieliby zawsze szukać Mnie w tym błękicie, który nazywają „niebem”? Mogę wam również powiedzieć: jestem poza tym niebem. Szukajcie Mnie z pokorą i szacunkiem, a pozwolę wam głęboko wniknąć w moją mądrość. Ale który człowiek w swoich rozważaniach dotarł tam, gdzie znajduje się moc Boża? – Nikt. Bo nikt nie zna drogi ani drabiny, by do Mnie dotrzeć, ponieważ człowiek nie słuchał głosu sumienia.

32. Człowiek nie zna jeszcze swojego świata, Ziemi, której natura kryje dla niego jeszcze wiele niespodzianek. A istnieje jeszcze wiele światów podobnych do tego, który was otacza. Ale skoro stworzenie, które jest jedynie częścią mojego dzieła, nie jest znane – dlaczego więc są tacy, którzy twierdzą, że rozpoznają Mnie za pomocą swojej nauki?

33. Zwracam się do duszy, która pewnego dnia przebyje prawdziwą drogę prowadzącą do Mnie i ujrzy moją boską chwałę.

34. Bądźcie pokornymi ludźmi pełnymi zrozumienia. Bądźcie ludźmi pokoju.

35. Prosicie Mnie, abym wylał na was swoją łaskę, ponieważ wiecie, że moje Słowo jest jedynym pokarmem dla waszej duszy. Życie bowiem,

które przeżywacie, sprawia, że czasami upadacie. Macie gorzki smak w ustach; dlatego zbliżam się do was, aby obdarzyć was słodyczą i czułością w moim Słowie oraz uśmierzyć wasze pragnienie moją miłością, która wszystko wypełnia. Ale są ludzie nieskończenie bardziej głodni niż wy. Dlatego pozostawiam was jako powierników moich objawień, abyście dzielili się z tymi ludźmi moimi darami łaski.

36. Musicie stać się mistrzami; musicie jednak wyryć w swoich sercach Moje ostatnie lekcje, jedną po drugiej. Nie jesteście jeszcze gotowi. Gdyby w tej chwili Mistrz wezwał najbardziej zaawansowanego, aby zajął *Jego* miejsce i przemówił w *Jego* imieniu, ten nie czułby się do tego zdolny, a strach nie opuściłby go, ani też jego usta się nie otworzyłyby.

37. Wkrótce jednak będziecie musieli mówić w ten sposób – po 1950 roku, kiedy cofnę swoje słowo. Wtedy będziecie musieli przezwyciężyć cały swój strach i skorzystać z mojej mocy, aby w pełni zaangażować się w wypełnianie swojego zadania. Nie będzie to już dokładnie ta sama ekstaza, jaką znaliście dotychczas, za pomocą której przemawiałem do was w tym czasie. Wystarczy, gdy z pełną wiarą zwrócicie się ku Mnie i wsłuchacie się w głos waszego ducha, a wtedy natchnienie zagości w waszym umyśle.

38. Będziecie instruować rzesze ludzi, aby wspierali was swoimi myślami, modlitwą i przygotowaniami. Wtedy zadbacie o to, by wasze słowo było prawdziwym zwiastunem boskiej inspiracji.

39. Zobaczcie, jak forma (objawień) ulegnie zmianie i wszystko stanie się prostsze, aby ludzie mogli je lepiej zrozumieć. Człowiek bowiem pragnie jasności, nie chce już męczyć swojego umysłu rozszyfrowywaniem lekcji, które uważa za niejasne. Dlatego w ostatnich czasach mojego objawienia sprawiam, że moje Słowo staje się łatwiejsze do zrozumienia, abyście nie popełniali błędów.

40. Również w Drugim Czasie Mistrz w ostatnich okresach (swojej działalności nauczania) wyjaśniał swoją naukę, gdyż te ostatnie lekcje miały uczynić zrozumiałymi wszystkie wcześniejsze nauki.

41. Mówię wam: pragnę, aby wszystkie wasze czyny były iskrą prawdy. Nauka, którą wam przekazałem, jest bowiem jak krystalicznie czysta woda. Nie przedstawiajcie ludziom niczego z mojego dzieła w sposób wprowadzający w błąd, gdyż wszystko ma jasne wyjaśnienie i uzasadnienie. We wszystkim, co przekazujecie, nie może być miejsca na strach przed światem. W ten sposób wszyscy, którzy oszukiwali swoich bliźnich nieuczciwymi przekazami, uświadomią sobie swój błąd, a w mojej służbie pozostaną tylko ci, którzy z dobrymi intencjami i odpowiednim przygotowaniem są gotowi nieść ludziom moją prawdę, moją miłość i mój pokój. Zaprawdę, powiadam wam, chwasty, które rosną w sercach,

zostaną usunięte z żyznych pól. Tylko w ten sposób ludzkość rozpozna prawdziwe dzieło Ducha Świętego.

42. Znajdziecie wszystkich moich uczniów rozproszonych po całym świecie. Każdy bowiem, kto w swoim sposobie życia jest uduchowiony i czci Mnie, jest spirytualistą.

43. Zjednoczenie religii nastąpi, gdy duch ludzi wzniesie się ponad materializm, tradycje, uprzedzenia i fanatyzm. Wtedy ludzie zjednoczą się duchowo w jednej służbie: służbie dobra z miłości do Boga i bliźniego. Gdy to nastąpi, ludzkość wkroczy w okres doskonalenia się. Dlatego wymagam od was, abyście poprzez dobre i szczere uczynki dawali świadectwo mojemu dziełu.

Niech was nie martwi to, że nie będziecie już świadkami urzeczywistnienia tego wszystkiego. Ale na pewno będziecie mieli satysfakcję, że swoim ziarnem przyczyniliście się do zbudowania Królestwa Pokoju – ziarnem, które przyniesie owoce w sercach przyszłych pokoleń.

44. Przygotujcie się, siewcy na moim polu, gdyż pola są gotowe, by przyjąć ziarno mojej nauki.

45. Nie jest odległy dzień, w którym ujrzycie rzesze ludzi, którzy będą do was przybywać, przekraczając morza w pragnieniu tego, co Mistrz przekazał wam dla nich.

Ten kontynent przyjmie ich w duchu braterstwa i pokoju. Rasy się wymieszają, nastąpi zjednoczenie ludzi, ponieważ ich obyczaje i wyobrażenia będą się ze sobą przeplatać; a to przyniesie prawdziwy i trwały pokój. Powstanie nowy świat. Ten, który obecnie przeżywacie, służy przygotowaniu do niego. Walka musi być długotrwała, aby zyskać na czasie; bowiem poglądy, które dziś dominują, nie mogą zostać wymazane w jednej chwili. Potrzebny jest pewien okres przejściowy między tymi dwoma światami: tym, który przeżywacie, a który musi zniknąć, oraz światem jutra, który go zastąpi.

46. Nadal znajdujecie się w najtrudniejszym okresie tej walki. Dlatego przyszedłem, aby was prowadzić, abyście mogli ujrzeć ten świat jutra. Daję wam niezbędne siły, abyście mogli zrealizować swoje postanowienie, i błogosławię ludzkość.

47. Bądźcie błogosławieni, gdyż pragniecie poszerzać swoją wiedzę, aby odkryć to, co Najwyższe, i chcecie jasno widzieć, wkraczając na ścieżkę duchową. Nie będziecie jednak w stanie w pełni pojąć moich nauk, dopóki nie dojdziecie do momentu, w którym opadnie opaska zakrywająca wasze oczy.

48. Człowiek sam ponosi odpowiedzialność za swoje duchowe zacofanie. Bo choć obdarzony jest rozumem i duchem, nie podejmuje

żadnego wysiłku, by wznieść się na poziom życia, który mu się należy. Pozwala sobie na rozpuść i rozkoszuje się przyjemnościami ciała, zabija swoją duszę, choruje i wlecze się jako „paraliżowany", nie mając najmniejszej chęci, by zostać uzdrowionym ze swoich cierpień.

49. Bardzo niewiele przyniosły moje nauki i moja ofiarna śmierć. Bo pod koniec wieków widzę z wielkim smutkiem, że (nadal) ślepi prowadzą ślepych, a chromi chcą skłonić sparaliżowanych do chodzenia. Stwierdzam, że większość ludzi jest krucha, to tylko słabe istoty, a dzieje się tak dlatego, że nie chcecie żyć tak, jak was nauczyłem. Pozwalacie, by namiętności was panowały, kiełkowały w waszych sercach i wyrządzały wam krzywdę.

50. Jesteście obdarzeni wspaniałymi cechami, a jednak nie wykorzystujecie ich właściwie. Przeznaczyłem waszą inteligencję i wolę na służbę Ducha , abyście byli panami swoich czynów, swojego życia i dobrymi prawodawcami, abyście w tej walce, którą toczycie między Duchem a ciałem, odnieśli zwycięstwo i wygrali bitwę. Gdy to osiągniecie, będziecie dobrymi prorokami, którzy poprowadzą rzesze ludzi – ludzi dobrej woli. Wtedy nie będziecie się bać walki, ponieważ pokonaliście samych siebie. Będziecie czuli się silni i będziecie patrzeć na siebie nawzajem z szacunkiem i miłością – nawet na istoty niższe, tych waszych mniejszych braci, którzy staną się wtedy waszymi przyjaciółmi.

51. Nie wierzcie, że prorocy starożytności, których nazywacie „wielkimi ludźmi" i którzy osiągnęli wyzwolenie, byli silni i wzniosli tylko dlatego, że byli do tego przeznaczeni. Byli tacy, ponieważ walczyli i zbudowali prawdziwą świątynię pokoju i miłości. Jednak ci, którzy najbardziej starają się osiągnąć prawdę, są również narażeni na popadnięcie w błędy. Lecz dzięki swojemu duchowemu wzniesieniu odróżnili dobro od zła i odparli każdego wroga, dzięki czemu sprawili, że zwyciężyło światło, które w nich było.

52. Ta zasada życia, która jest w was – to światło pochodzi z mojego Boskiego Ducha, i każdy człowiek ją posiada, nie rozumiejąc jednak, jaka jest jej wartość. Dlatego gardzi tym skarbem i choć obdarzony jest wspaniałymi cechami, które czynią go nieśmiertelnym, pozbawia się ich, dobrowolnie się zabija i traci swoją siłę. Pozwalam mu odczuwać i poznawać konsekwencje swojego błędu, aby następnie dzięki własnemu wysiłkowi i doświadczeniu odzyskał swoją godność, szukał spełnienia i radości ducha oraz na zawsze porzucił przemijające przyjemności.

53. Co jest potrzebne, aby zawsze żyć zgodnie z moimi prawami?: Wykorzystujcie swoją siłę i energię, działajcie jako moi prawdziwi uczniowie, aby pokonać mroczne moce, które opanowały świat.

54. Pragnę, abyście pojęli moją prawdę i zrozumieli, że nie mam dla was żadnych tajemnic ani sekretów, że jeśli przygotujecie się w tym czasie, dojdziecie do tego, by oddawać prawdziwą cześć mojej Boskości. Mówicie, że przestrzegacie prawa i wierzycie we Mnie, ale wasze uczynki świadczą o czymś przeciwnym. Dzisiaj dopiero poznajecie moją wolę i moje wskazówki; ale nadejdzie dzień, w którym będziecie gotowi. Wtedy dam wam udział w mojej chwale, zawrę z wami przymierze i zapanuje pokój na tym świecie.

55. W tym czasie uznacie Mnie za jedynego Pana i będziecie się kochać jak rodzeństwo, bez żadnych uprzedzeń. Jeśli jednak *już dziś* chcecie być moimi prawdziwymi uczniami, nie będzie konieczne, abyście opuścili ziemię, by poczuć się silni i czyści. Już w tym świecie, w którym żyjecie, ujrzycie, jak moje obietnice stają się rzeczywistością; wszystko bowiem się spełni.

56. Stół jest nakryty. Usiądźcie, zajmijcie swoje miejsca, pozwólcie Mi was prowadzić i obsługiwać. Skosztujcie ze Mną chleba prawdy, dajcie się oświecić światłem miłości i śpiewajcie pieśni pochwalne dla waszego Boga.

57. Posłuchajcie, jaka piękna harmonia rozbrzmiewa. Niech wasze hymny miłości rozbrzmiewają w niebie, a głosy aniołów niech połączą się z waszymi.

58. Powierzcie Mi swoje cierpienia, oddajcie Mi swoje troski i nie przyzwyczajajcie się już do nich.

59. Tak jak jesteście teraz przy Mnie, tak ludzkość powinna przyjść do Mnie zgodnie z moją wolą; czekam na nią. Bądźcie szczerzy, gdziekolwiek się udacie, aby moja nauka nie była atakowana, lecz aby ze względu na owoce, jakie ona oferuje, była uznawana przez wszystkich.

60. Jeszcze silniej niż w waszych uszach rozbrzmiewa moje boskie słowo w waszych duchach. Przekazuję wam moje nauki, abyście jutro mogli stać się mistrzami. Konieczne jest jednak, abyście znali podstawową zasadę moich nauk, aby móc o niej mówić, a tą podstawową zasadą jest miłość. Ponadto mówię wam, że nie wystarczy tylko znać tę podstawową zasadę – trzeba ją posiadać, odczuwać. Jak możecie mówić o miłości bliźniego, skoro nie odczuliście jej wobec swoich bliźnich?

61. Gdy w moich naukach często powtarzam słowo „miłość”, dzieje się tak dlatego, że mam do tego prawo; bo naprawdę was kocham.

62. Powiedziałem wam, uczniowie, że jutro staniecie się mistrzami. Stanie się to wtedy, gdy będziecie kochać swoich bliźnich. Zobaczcie, jak moje słowo stopniowo wygładza was niczym delikatne dłuto – raz dotykając waszego umysłu, innym razem strun waszego serca, a jeszcze innym razem waszego ducha, aby jego światło was oświeciło.

63. Tak przemawiam do waszej ludzkiej natury, aby uczynić ją posłuszną i oddaną waszemu duchowi, który w rzeczywistości powinien kierować krokami człowieka na ziemi. To on posiada do tego siłę i światło.

64. Dzisiaj widzę, jak człowiek zatrzymał się na drodze duchowej. Wkroczył na ścieżki nauki, władzy i namiętności. Czy sądzicie, że – gdyby nie zatrzymał się w swoim rozwoju duchowym, co oznacza zbliżanie się do miłości, dobra i prawdy – czy równie dobrze podpaliłby stos wojny?

65. Nadeszła pora uduchowienia, a gdyby ludzie opierali się spojrzeniu na moje światło, popadliby w błędy, gdyż nawet natura wywoła zjawiska, których wtedy nie byliby w stanie zrozumieć.

66. Nie podążajcie za Mną ze strachu przed Moją sprawiedliwością ani z poczucia obowiązku. Jaką wartość miałoby wasze dzieło, gdybyście nie wykonywali go z własnej woli? – Wiecie, że musicie przyjść do Mnie dzięki własnym zasługom. Poznaliście już świat i jego radości, a one tylko was osłabiły i rzuciły cień na wasze dusze. Nie łudźcie się jednak, sądząc, że odmawiam wam dobrych i sprawiedliwych uczynków, do których jesteście przywiązani na ziemi i których nieustannie potrzebujecie.

67. Kocham was wszystkich i nie dzielę was na rasy. Ale dopóki człowiek nie postrzega siebie jako duszy duchowej, a jedynie jako człowieka, będzie uważał się za wyższego od swoich bliźnich, a wtedy będą istnieć niezgoda i wojna.

68. Powszechny język mojego Słowa, którego istotą jest miłość, zostanie usłyszany przez wszystkich ludzi i to właśnie on zjednoczy ich między sobą oraz z ich Ojcem.

69. Obudźcie się, o ludzie, bo wasza walka rozpocznie się po roku 1950, w którym moje Słowo zakończy się poprzez tych, którzy je głoszą. Jednak wy, wasze dzieci, a później ich dzieci, uczynicie moją naukę nieusuwalną w sercach ludzkości.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 188

1. Przyjdźcie tu, umiłowani uczniowie, oto Mistrz. *Wy* rozpoznajecie Mnie po treści moich słów, a *Ja* rozpoznaję was po waszych czynach.

2. Na świecie moi uczniowie będą rozpoznawani po czystości swoich uczynków; a gdy po sumiennym wypełnieniu swoich obowiązków staną przed moją obliczem, powiem im: Jesteście prawdziwie moimi uczniami, ponieważ uczyniliście to, czego was nauczyłem.

3. Starajcie się osiągnąć uduchowienie, gdyż oznacza ono wyzwolenie duszy. Dostosujcie się do moich praw, które są pełne miłości i nieomylne, i niech one kierują waszym życiem; bo wszystko, co was otacza, czy to materialne, czy duchowe, żyje w ramach mojego prawa.

4. Człowiek, który jest doskonałym dziełem w ramach stworzenia, powinien żyć zgodnie z łaską, jaką Stwórca w nim złożył.

5. Nie mówię wam, abyście odwracali się od obowiązków świata, które zostały przeze Mnie ustanowione dla waszego utrzymania, zaspokojenia i doskonalenia. Bądźcie zrównoważeni i sprawiedliwi oraz zapewnijcie swojej duszy i ciału to, co niezbędne.

6. Od początku stworzyłem człowieka wolnym, jednak jego wolność zawsze towarzyszyła światło sumienia. Mimo to nie słuchał głosu swojego wewnętrznego sędziego i oddalił się od drogi Prawa, aż doprowadził do tych morderczych, krwawych i potwornych wojen, w których dziecko zbuntowało się przeciwko ojcu, ponieważ odwróciło się od wszelkiego poczucia człowieczeństwa, miłosierdzia, szacunku i duchowości.

7. Ludzie już dawno powinni byli unikać zniszczenia i wojen, aby oszczędzić sobie bolesnego obowiązku pokuty. Wiedzcie, że jeśli nie uda im się oczyścić się w dobru, zanim przybędą do Mnie, będę musiał ponownie wysłać ich do tej doliny łez i krwi. Bo kto żyje w duchu sprzecznym z doskonałością, nie będzie mógł do Mnie przyjść.

8. Jak to słowo mogłoby dotrzeć do ludzkości? — Tak, jak czyniłem to w minionych czasach: poprzez posłańców, proroków i uczniów.

9. Obecnie przygotowuję was, abyście rozprzestrzeniali Moje nauki i objawienia we wszystkich zakątkach ziemi.

10. Jeśli dziś jesteście jeszcze nieznani, to jutro staniecie się znani. Zadaniem nowych apostołów będzie przywrócenie moralności tej ludzkości. Ta walka będzie zacięta.

11. Módlcie się nieustannie, abyście nabrali siły. Bądźcie pełni energii, abyście osiągnęli doskonałość. Czuwajcie, gdyż bestia zła czai się na duszę w tysiącach postaci.

12. Spuszczam moje słowa na wasze serca niczym krople rosy, które obdarzają je życiem. Gdybyście jednak mogli zrozumieć wszystko, co wam

mówię – jak jasno dostrzeglibyście drogę! Wlewam pokój i moje światło w wasze myśli, gdyż również poprzez nie dotrzecie do Mnie.

13. Przyjmijcie nauczanie, które Mistrz przekazuje wam językiem duchowym, w uniwersalnym języku miłości, który zbliża ludzi do ich Stwórcy.

14. Moje Słowo jest jak nowy świt pokoju dla waszych dusz, jak promień światła, który rozjaśnia waszą ścieżkę. Już wielokrotnie słyszeliście ten głos i stopniowo zaczynacie rozumieć, co on mówi.

15. Objawiam się obecnie w całej ludzkości, gdyż nadszedł czas, w którym cały świat ma poznać uduchowienie, czas duchowej komunii. Chrystus Miłości rozlewa się teraz na swoje dzieci, aby mogły osiągnąć swoje zbawienie.

16. Jest wielu, którzy – nie słysząc Mnie tak jak wy w tym czasie – dążą do tego samego celu, do którego wy zmierzacie, ponieważ czują, że nadeszła pora duchowej walki o dialog z Ojcem Niebieskim.

W Drugim Czasie wyjaśniłem wam, że nadejdzie okres, w którym człowiek pozna i rozwinie dialog myślowy oraz będzie przyjmował moją mądrość poprzez intuicję i inspirację. Wtedy podszedł do Mnie faryzeusz i rzekł: „Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, jaki On jest; jeśli jesteś posłany przez Ojca, powiedz, jaki jest Ojciec". Odpowiedziałem mu jednak tak: „Kto zna Syna, ten zna Ojca, bo Ja pochodzę od Niego".

17. Zaprawdę, zawsze byłem w człowieku. Jednak aby Mnie odczuć, konieczne jest, abyście nie dali się kierować instynktami ciała. Gdy człowiek się przebudzi i wyruszy, by zgłębiać to, co mu objawiłem, pozna sens życia i misję, która w nim tkwi. Dopiero wtedy nie będzie już odczuwał bólu ani cierpień, ponieważ poświęcił swoje zdolności i zmysły na służbę Duchowi.

18. Ponieważ życie Jezusa z Nazaretu jest znane wszystkim, macie wzór do naśladowania, aby podążać ścieżką, na której nigdy nie zginie. „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem", Ja jestem strukturą świata, w którym żyjecie, i powietrzem, którym oddychacie. Jestem siłą, która sprawia, że człowiek wznosi się ku wyższemu życiu, z którego dostrzega, rozumie i odczuwa wszystko, co go otacza. Bo ten świat to nie tylko dolina łez, to także – choć tylko chwilowo – miejsce, w którym możecie zaznać satysfakcji, radości i pokoju.

19. Poznajcie Mnie, a poznacie samych siebie.

20. Widzicie, jak ludzie przemierzali ten świat, zawsze oczyszczając się poprzez ból. Dzieje się tak dlatego, że nie umieliście zbliżyć się do Mnie, mimo że zawsze mieliście Moje Światło, które przemawia do was o przemijalności tego życia i nieśmiertelności duszy. Dlatego dzisiaj

przemawiam do was w duchowy sposób, posługując się waszym ludzkim językiem, aby uczynić się zrozumiałym.

21. Jako słuchacze zrozumieliście i poczyniliście postępy; bowiem nie tylko słyszycie te przesłania i doświadczacie ich w swojej ziemskiej części istoty, to znaczy na zewnątrz, ale zgłębicie je w pragnieniu poznania ich istoty. W swoim słuchu nie odbieracie już brzmienia głosu tego, przez którego do was przemawiam, ponieważ boski dźwięk mojego Słowa znalazł oddźwięk w najgłębszym wnętrzu waszej duszy i serca. Jest to kolejne objawienie mojej boskości; bo Ja, „Słowo" Ojca, sprawiam poprzez takie objawienie się, że wasz umysł, który jest ograniczony, może komunikować się z nieograniczonym umysłem Ojca.

22. Wasza dusza, która czuje się zaszczycona, przyjmując moją łaskę, mówi do Mnie: „Panie, przychodzisz do naszego serca jako prawdziwy powiew miłości".

23. Zaprawdę, powiadam wam: jeśli choć raz w ten sposób zrozumiecie Moje nauki i będziecie według nich żyć, osiągniecie uduchowienie, ponieważ porzucicie próżności i bezsensowne przyjemności, aby wsłuchać się w Niebiański koncert.

24. Zastanówcie się dogłębnie nad wszystkim, na co was zwracam uwagę. Pomyślcie, jak naukowcy, badając ludzkie ciało, dziwili się jego doskonałości. Skoro jednak to ciało, które jest istotą przemijającą w tym życiu, jest tak cudownie doskonałe – czy potraficie sobie wyobrazić chwałę duszy duchowej, której natura jest nieśmiertelna?

25. Podziwiajcie tylko bezkres morza, rozmiary waszej planety, abyście mogli pojąć znaczenie tego, że jesteście czymś więcej niż wszystkie te cuda, ponieważ posiadacie duszę, która w jednej chwili może was przenieść poza te granice , a której, gdy zostanie oczyszczona i zamieszka w Królestwie Ojca, zostaną ukazane wszystkie światy.

26. Kto Mnie usłyszał, traci strach przed powrotem do swojego źródła; i nawet jeśli uważa się jedynie za atom pośród stworzenia, odczuwa wewnętrzną radość z istnienia, ponieważ jest dzieckiem Ojca Niebieskiego.

27. Gdy opuścicie ten świat, będziecie jak kropla rosy, która nadal ożywia wszystko, co stworzone. Mówię wam: Bóg, Nieskończony, Wieczny, jest w całym stworzeniu, jest esencją, która ożywia wszystko. W stworzeniach dostrzega On całe piękno swojego dzieła i doświadcza błogości, która istnieje w owocach Jego inspiracji; albowiem wszystko mówi o Nim, wszystko Go wielbi i oddaje Mu cześć.

28. On jest w każdym przejawie życia, ponieważ jest Stwórcą wszystkiego, co istnieje. Zastanówcie się nad tym, a zrozumiecie, że śmierci nie ma.

29. Oto lekcja na dzisiejszy dzień – lekcja, która, podobnie jak wszystkie, które wam przekazałem, zgodnie z moją wolą ma zostać zapisana w tej księdze, która będzie dziedzictwem dla przyszłych pokoleń: Trzecie Testament.

30. Teraz nadszedł Trzeci Czas, w którym zrobicie krok naprzód. Czas, w którym szukaliście Mnie za pomocą symboli, dobiegł końca. Teraz na waszych oczach rozpoczyna się nowa era, ale nie nowa droga. Nie przyszedłem, by zniszczyć wasze zasiewy, ani by wprowadzać was w błąd obcymi słowami. Nie mówię wam, byście odrzucili duchowe przesłanie, które pozostawiłem wam w minionych czasach. Kontynuuję jedynie rozpoczęte nauczanie, którego drugą część pozostawiłem.

31. Kiedy Chrystus pojawił się niegdyś w pełni swojego ludzkiego życia, aby zwiastować ludziom nadejście Królestwa Bożego, zaskoczył ten lud, który odprawiał obrzędy i ceremonie, dlatego powiedział mu, by nie zapominał o Prawie, przestrzegając tradycji. Jednak później moim słowem i moimi uczynkami odrzuciłem wszelkie zbędne formy kultu, aby w ich sercach pozostawić wyłącznie boskie prawo. Nikt nie może powiedzieć, że Jezus zaprzeczył Prawu Mojżeszowemu; bo swoim życiem, uczynkami i krwią nauczałem was, jak je wypełniać. Ale nauczyłem was również nowych lekcji, które były dostosowane do czasów, w których przyszedłem, i które były zgodne z waszym rozwojem duchowym. Była to druga część wielkiej księgi mojej mądrości. Nauczyłem was czystszej formy modlitwy, aby ta sprawiła, że rozkwitnie wasza miłość do Boga i do bliźnich.

32. W tamtym czasie rozpoznaliście Mnie jako Miłość. Dałem wam poznać powód mojego przyjścia, objawiłem wam życie duchowe, zapowiedziałem wam moje powtórne przyjście, nowy czas, i pozostawiłem was przygotowanych, abyście, gdy nadejdzie odpowiedni moment, mogli przyjąć moją trzecią lekcję, trzecią część tej księgi, która dziś otworzyła się przed waszym duchem.

33. Powróciłem do ludzi pośród wiadomości o wojnach, wydarzeń i znaków, którymi zapowiadałem swoje przyjście. Jednak ludzie Mnie nie odczuli.

34. Pośród tej ciszy, tej nędzy, tego zakątka ziemi sprawiam obecnie, że moje Słowo rozbrzmiewa poprzez ludzki rozum, wzywam ludzi, budzę ich do nowego życia, odnawiam ich poprzez moje przekonujące i pełne miłości nauczanie, budzę w nich drzemiące zdolności, aby podnieść ich na ścieżki naśladowania ich Mistrza.

35. Muszę wam powiedzieć, że w tym czasie zastałem was uwikłanych w większy fanatyzm religijny i bałwochwalstwo niż kiedykolwiek wcześniej, a jednocześnie wasze dusze są uboższe w cnoty niż kiedykolwiek

wcześniej. Teraz pytam was, po tym jak rok po roku słuchaliście Mnie poprzez to objawienie: kto ma poczucie, że zniszczyłem jego zasady życia? Kto uważa, że czuje się zdezorientowany lub widzi, jak jego wiara chrześcijańska ulega zniszczeniu? Zaprawdę, mówię wam, przypomniałem wam jedynie to, co objawiłem wam w dawnych czasach, ponieważ zapomnieliście o tym lub zniekształciliście to. To, co ludzie przed wami ukrywali, wyjaśniłem, a to, co było przechowywane w mojej tajemnej skarbnicy, objawiłem wam. Ta epoka jest epoką wolności duchowej. Ludzie są oświeceni przez swojego ducha i będą umieli wybrać bezpieczną drogę.

36. Mój promień i moi duchowi posłańcy przeniknęli atmosferę, w której unoszą się mroczne chmury materializmu i grzechu.

37. W tych chwilach zastanawialiście się i przyznajecie, że naprawdę nie czcicie żadnego innego Boga poza tym, którego czciliście wcześniej – że nikt nie zamknął drzwi waszych serc przed Maryją, Dziewicą i Matką Wszechświata – że ta nauka umocniła waszą wiarę i pogłębiła waszą wiedzę o życiu wiecznym duszy duchowej oraz że zapisałem w waszych duszach światłem mojego Słowa te najwyższe przykazania: kochać bliźniego jak siebie samego i kochać się nawzajem.

38. Przyszedłem tylko po to, by usunąć z waszych serc to, co szkodliwe – to, co nie pozwala wam iść naprzód. Dlatego nieustannie powtarzam wam, że obdarzyłem was duchową wolnością, abyście mogli Mnie odnaleźć i odczuć w każdej chwili i w każdym miejscu, i abyście zamiast pytać świat o to, na co nie potrafi on odpowiedzieć, zwracali się duchowo do waszego Ojca i z Jego miłosierdzia przyjmowali chleb Ducha. Jeśli więc zraniliście swojego Boga w osobie waszego brata, powinniście mu przebaczyć, jeśli on was obraził, lub poprosić go o przebaczenie, jeśli to wy go zraniliście, a Ja *wam* przebaczę. Bo ktoś, kogo nie obrażaliście, nie może udzielić wam przebaczenia za zło, które wyrządziliście innemu.

39. Uczniowie: Skoro nie dziwicie się już temu, że przyszedłem do was w tym czasie, nie dziwi was również to, że świat duchowy objawia się wśród was.

40. Od początku rozwoju ludzkości Ojciec obiecał manifestację istot duchowych jako dowód i objawienie istnienia tego świata, tego życia. Zaprawdę, powiadam wam, ten świat zgodnie z moją wolą zawsze pozostawał w łączności z człowiekiem.

Na początku waszego rozwoju zabroniłem człowiekowi zwracania się do istot duchowych, ponieważ nie nadszedł jeszcze na to czas. Ani osoby wcielone, ani te, które opuściły ciało, nie były przygotowane do tej komunikacji.

41. Eliaszem w tym Trzecim Czasie, zwiastunem mojego przyjścia, jest ten, któremu przekazałem klucz, aby otworzył drzwi do Duchowego Świata Światła, tak aby jego mieszkańcy mieli dostęp do świata materialnego, tak samo jak Ja pozwoliłem ludziom wkroczyć do świata pozaziemskiego, i aby w ten sposób między nimi panowało zbliżenie, harmonia i miłość.

42. Jeszcze zanim mój Głos wyznaczył moment tej komunikacji, na Ziemi byli nieposłuszni, ciekawscy i niecierpliwi, którzy zlekceważając zakaz, stali się prekursorami innego rodzaju komunikacji, w ramach której ujawniły się mroczne i zagubione istoty, ponieważ nie zostały one do tego przeznaczone przez moją Boskość.

43. Moje działanie jest inne; dopiero gdy uznałem was za wystarczająco przygotowanych i świadomych, by przyjąć te nauki, przekazałem wam tę wielką naukę – jedną z największych, jakie dałem temu światu – abyście dzięki Duchowi nauczyli się widzieć, pytać, rozumieć i odkrywać. Jednak gdy otworzyłem przed wami ten horyzont, nauczyłem was prawa, które zabrania wam chwalić się tymi darami, czerpać z nich korzyści materialne ani nadużywać ich.

W tym czasie, gdy zagłębialiście się w moją naukę, niektórzy odczuwali strach, inni nieufność, a niektórzy nawet konsternację; byli też tacy, którzy na słowo „Duch" reagowali przerażeniem, nie zastanawiając się nad tym, że noszą w sobie takiego, którego dał im Stwórca, a który również jest Duchem. Kto zaszczepił w was ten strach? Kto skłonił was do odczuwania niechęci wobec Ducha? Czy nie zastanawialiście się nad tym, że to ciało, które tak bardzo kochacie, jest jedynie prochem, który powróci do ziemi, a wy będziecie żyć wiecznie jedynie w Duchu? Co zrobicie, gdy znajdziecie się w tym stanie? Czy będziecie wtedy uciekać przed samym sobą?

44. Aby pomóc wam w waszej misji, zapewniam wam czas niezbędny do nauki; a aby ulżyć wam w utrzymaniu i trudach życia, zsyłam wam duchowych sług, prawdziwych aniołów miłosierdzia, światła i pokoju. Ufajcie, że ta komunikacja nie nastąpiła z woli ludzkiej, lecz dzięki boskiej inspiracji.

45. Nie mylcie tego przekazu z tym, który ludzie tworzą z własnej woli – jedni kierowani nauką, inni ciekawością, a jeszcze inni przesądnymi wyobrażeniami.

46. Jeśli zwrócicie na to uwagę, odkryjecie, że te dwa rodzaje inspiracji były obecne w ludzkości od czasów pierwszego człowieka, który oprócz głosu swojego Pana, wskazującego mu drogę do światła, słyszał również inny głos, podżegający go do nieposłuszeństwa i pychy. Już od tamtego czasu dostrzegajcie walkę człowieka pod wpływem tych dwóch sił: siły dobra i siły zła. Tak jak od tamtego czasu człowiek zna prawo natury i czuje

się oświecony światłem ducha, tak samo od tamtego czasu odczuwa on też pokusy.

47. Mówię wam to, aby umocnić waszą wiarę i wiedzę. Niech nie zabraknie wam szacunku wobec moich duchowych wysłanników lub posłańców; gdybyście bowiem mogli ujrzeć wzniosłą łaskę, jaką są obdarzeni, przyznalibyście, że nawet Salomon w blasku swojego tronu nie posiadał majestatu tych sług.

48. Co powiedziałyby narody, które wykrwawiają się i giną w wyniku epidemii i głodu, gdyby ten świat pokoju i miłosierdzia objawił się wśród nich i gdyby mogły usłyszeć ich głos pocieszenia i miłości?

49. „Fluidum" nazywacie tę siłę, dzięki której istoty te leczą wasze dolegliwości fizyczne lub moralne. I rzeczywiście, w tym fluidum tkwi siła uzdrawiająca. Jest to ta sama siła, dzięki której Jezus przywrócił wzrok niewidomemu, sprawność ruchową chromemu, mowę niememu. Dzięki niej uzdrowił trędowatych i wskrzesił umarłych.

50. Nikt (z was) nie przychodzi do Mnie w stanie czystości. Gdyby jednak ktoś przyszedł jako czysty, nie odszedłby z tej drogi nieskalany.

W tym czasie, w którym Eliasz zgodnie z boskim nakazem otworzył ludziom bramy do zaświatów, doprowadzę ludzkość do zrozumienia, że ta komunikacja nie była nikczemnością tych, którzy ją praktykowali, lecz łaską, jaką Ojciec przeznaczył dla ludzi tamtych czasów, i która będzie prekursorką dialogu między duchami po roku 1950, kiedy to łaska ta zostanie wam ponownie odebrana.

51. Szkolcie się, abyście później nie padli ofiarą oszustwa i wprowadzania w błąd; bo mam jeszcze wiele lekcji, które mają na celu objawienie wam tego. Wasza wyobraźnia nie powinna rodzić fałszywych objawień ani inspiracji. Z nieba przyjdzie światło do przygotowanego człowieka, aby przemawiał do bliźniego moją prawdą.

52. Zbliża się czas, w którym ludzie odrzucą broń, dążenie do władzy i wrogość, a zwrócą się ku duchowości, a spośród tłumów pojawią się apostołowie, których słowo będzie słyszane, a śladami których będą podążać. Stanie się to w czasach wojny ideologii, religii i światopoglądów.

53. Ta bitwa będzie potężna, straszniejsza od tych, które wywołały roszczenia do ziemskiej władzy. Bo pokój zniknie z serc, umysł zostanie zaciemniony przez mrok fanatyzmu, a głos sumienia i rozumu nie będzie już słyszalny. Fanatyzm zostanie poruszony do głębi i zwielokrotni swoje siły, wzniesie kościoły i będzie się afiszował. Niektórzy, trzymając się kurczowo swoich bożków, zginą, ale inni otworzą oczy na światło i zostaną uratowani z tej otchłani.

54. Dzisiaj wszystkie te proroctwa wydają się wam odległe; jednak ich spełnienie jest bliskie. Oczy ludzi będą świadkami, jak bożki, fałszywi bogowie i wielkie budowle kościelne, które były powodem dumy i przepychu kościołów, zostaną strącone z piedestałów. Ale to nie *wy* macie być tymi, którzy publicznie zdemaskują kłamców; to zadanie wypełnią inni. Powinniście być przygotowani słowem, sercem i rozumem, aby wasz duch z prawdziwą miłością angażował się w zbawienie tej ludzkości.

55. W obliczu szalejącego huraganu nie powinniście uciekać ani szukać schronienia w katakumbach; powinniście raczej zachować spokój w samym środku burzy. Wtedy zobaczycie, jak ludzie budzą się ze swojego letargu i zaczynają porównywać różne wspólnoty religijne. A gdy odkryją w nich wszystkich ludzką niedoskonałość, zapytają: „Czym jest spirytualizm?". Wtedy moi posłańcy i apostołowie, bez krzykliwego reklamowania się czy bełkotania, bez jakiegokolwiek przechwalania się, powinni ukazać szczerość, prostotę i światło tej nauki, a świat ulegnie, przekonany o jej prawdzie.

56. Dojdzie do ciężkich sporów, będziecie prześladowani i oczerniani. Wszędzie napotkacie sprzeciw, a czasami także poważne i uzasadnione argumenty. Nie wolno wam jednak dać się zrazić ludzkimi słowami. Jeśli bowiem nie opierają się one na dziełach prawdy, będą to tylko puste słowa.

57. Jeśli zaufacie Mi i przygotujecie się, nie pozostawię was samych. Będę przemawiał waszymi ustami, a wy będziecie świadomi dzieł, które dokonuję za waszym pośrednictwem.

58. Ludzkość zacznie przeczuwać prawdziwą drogę i szukać Mnie tak, jak tego oczekiwałem – w Duchu. Każdy, kto uświadomi sobie, że nosi Ojca w swoim sercu, natychmiast przestanie być wrogiem własnego brata i bliźniego. Wtedy zapanuje przebaczenie, pojednanie, miłość bliźniego i braterstwo.

59. Wtedy ludzie będą mogli powiedzieć, że widzieli Jezusa, że zszedł On ze swojego krzyża, aby powiedzieć światu: Krew, którą przelałem dla waszego zbawienia, przestała płynąć. Oto jestem, na zawsze z wami.

60. Ludu mój, podczas mojego nauczania przyjmowałem zarówno dobrych, jak i zdeprawowanych, ludzi wszelkiego rodzaju – tych, którzy Mnie kochają, i innych, którzy odwrócili się ode Mnie. Albowiem wszyscy są moimi dziećmi, wszystkich kocham jednakowo, a wszyscy będą Mnie równie kochać i służyć Mi.

61. Dzisiaj przychodzę, aby was wszystkich zjednoczyć, ponieważ nie wystarczyła wam moja krew przelana w Drugim Czasie. Nie byliście

bowiem w stanie dokończyć dzieła braterstwa i miłości, którego nauczała was moja nauka.

62. Kiedy dojdziecie do przekonania, że tylko w wypełnianiu mojego Prawa możecie znaleźć zdrowie, szczęście i życie? Uznajecie, że w życiu materialnym istnieją zasady, do których musicie się dostosować, aby móc przetrwać. Zapomnieliście jednak, że istnieją również prawa duchowe, których należy przestrzegać, aby człowiek mógł cieszyć się źródłem życia wiecznego, które istnieje w Boskości.

63. W tym czasie będą *musieli* Mnie usłyszeć pyszni i głupi, zmaterializowani i niewierzący, a Ja ponownie zasieję w ich sercach, które dla mojego ziarna były jak jałowa ziemia, aż z skał wyrosną kwiaty.

64. Na każdą duszę wyleję źródło mojej łaski, aż zostanie oczyszczona. Nie będą to jednak już wody Jordanu, lecz światło mojej łaski, mojej sprawiedliwości, które – gdy dotknie tę duszę – obudzi ją, aby usłyszała głos swojego sumienia, który poprowadzi ją do modlitwy, skruchy i odnowy.

65. Teraz wypełniam to, co obiecałem wam w Drugim Czasie. Zapowiedziałem wam to, gdy poprzez moje Słowo dałem wam zrozumieć, że nadejdzie czas pokoju i uduchowienia. Teraz żyjecie w tej epoce, w której tradycje, obrzędy, ceremonie, symbole i obrazy zanikają, a wasz (ludzki) duch uwalnia się od uprzedzeń, fanatyzmu i bałwochwalstwa, by zamiast tego przyjąć prawdziwe oddanie Bogu.

66. Gdy te słowa dotrą do uszu materialistów, uśmiechną się oni z niedowierzaniem na myśl o Mojej nauce i Moich proroctwach. Jednak ludzka skłonność do wątpienia nigdy Mnie nie zraniła.

67. W Drugim Czasie stało się tak, że gdy Radosna Nowina mojego nauczania dotarła do wielkich miast i wielkich imperiów, takich jak Rzym, ludzie również uśmiechali się, gdy dowiadywali się, że Jezus był ubogim Galilejczykiem, za którym podążało kilku rybaków, równie ubogich i pokornych jak On sam. Ich drwiny nie dotknęły Mnie, bo wiedziałem, że Mnie nie znali. Nie rozumieli, że moja moc miała swoje korzenie właśnie w tej pokorze i że moja siła tkwiła w tym Słowie pełnym miłości i sprawiedliwości, które wielu wydawało się niezrozumiałe, a inni uważali za niemożliwe do zrealizowania.

68. Kiedy dowiedzieli się, że Jezus umarł, ukrzyżowany jakby był złoczyńcą, i że ta śmierć miała służyć jako odstraszający przykład dla Jego uczniów i naśladowców, nie spodziewali się, że ta krew posłuży do użyźnienia ziarna, które zostało zasiane tylko u nielicznych.

69. Wśród wątpiących zrodziła się wiara, wśród wierzących ujawniło się poświęcenie, wśród niewolników i uciskanych zabłysło światło nadziei, a

wszędzie słychać było boskie nauki Zbawiciela z ust ludzi, którzy wołali o sprawiedliwość i mówili o miłości. Wyższa siła ogarnęła dusze wierzących, a ta wylana siła była niczym rwąca rzeka, której żadna ludzka moc nie była już w stanie powstrzymać.

70. Był to rwący strumień, który płynął z miasta do miasta i z regionu do regionu, spływał w doliny i wdzierał się aż w góry. Nie było domu – czy to chaty, czy pałacu – do którego ten wpływ by nie dotarł. Była to rzeka życia, która wylewała się na martwe pola; była to zawsze pełna miłości sprawiedliwość waszego Ojca, która przyszła do ludzi, aby oczyścić ich dusze i osądzić ich uczynki. Gdy ten rwący potok przestał płynąć, na światło dzienne wyszedł nowy świat, na ziemi pojawiła się nowa ludzkość, a jednak była to ta sama ludzkość.

71. Światło nowej nauki wyrwało ich z letargu, aby pomóc im w duchowym rozwoju, co przybliżyło ich do doskonałej Istoty, którą nazywają Bogiem i Ojcem.

Dlatego mówię wam teraz, sceptycznym i materialistycznym ludziom: Jeśli słyszycie pogłoski, że przebywałem wśród ludzi i przekazywałem im się poprzez ich zdolności umysłowe, i jeśli zapoznaliście się z naukami zawartymi w mojej nauce, nie uśmiechajcie się szyderczo i nie uważajcie urzeczywistnienia nauk mojego dzieła – tego dzieła, które właśnie wam polecam – za niemożliwe dla człowieka. Bo później będziecie żałować, że nie chcieliście tego usłyszeć, gdy będziecie świadkami jego rozkwitu. Jeśli więc poczujecie, że siła rwącego strumienia wstrząsa waszymi drzwiami, otwórzcie je i pozwólcie mu wejść. Zapewniam was, że zmyte zostanie tylko to, co nieczyste; albowiem On nie dotknie dobra, które jest w waszym życiu.

72. W ten sposób daję wam do zrozumienia, że musicie nauczyć się zgłębiać sens tego słowa, abyście stopniowo poznawali moją prawdę, zagłębiając się w nią. Gdyż dzięki tej refleksji w końcu dojdziecie do przekonania, że spełniają się obecnie wiele proroctw, które zostały przekazane w dawnych czasach, podobnie jak wiele proroctw, które przekazali wam moi posłańcy, gdy zwiastowali wam nadejście Ducha Prawdy, Ducha Pocieszenia.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 189

1. Ludzkości, przychodzę, aby was zjednoczyć. Widzę was tak, jakbyście byli jednym ludem rozproszonym po całym świecie, i pragnę traktować was jak jedno dziecko. Oto macie nową stronę Księgi Życia, która jest jeszcze nieznana moim uczniom.

2. Mój ludzie: Elias, którego duch objawia się poprzez moich rzeczników i który przemawia do was słowami pełnymi światła i proroctwa, jest tym samym, który w Pierwszym Czasie zadziwił świat swoją mocą, i nie powinniście się dziwić, gdy objawię wam również, że był on również wśród ludzi w Drugim Czasie, znany wówczas jako Jan Chrzciciel. Mówię wam, że nie powinniście się tym dziwić, gdyż nie dopiero dzisiaj objawiłem wam te nauki, lecz są one już spisane.

3. Dowodem na to jest fakt, że prorocy mówili, iż Eliasz przyjdzie *przed* Chrystusem, aby przygotować drogę Panu, i ta przepowiednia się spełniła. Jednak później Jezus wyjaśnił, że gdy nastąpi Jego drugie przyjście na świat, najpierw przyjdzie Eliasz, aby wszystko uporządkować. Ta obietnica z konieczności spełniła się wśród was.

4. Gdy jutro to objawienie zostanie przestudiowane przez tych, którzy długo zmagali się z Pismami, będą mogli stwierdzić, że duch Eliasza przyszedł w tym czasie, aby wypełnić tę samą misję, jaką powierzono mu w Drugim Czasie – misję przygotowania drogi dla Pana poprzez oczyszczenie tych, którzy później mieli stać się uczniami Ducha Świętego.

5. Dzisiaj nie przyszedłem, by cierpieć na ziemi tak jak w minionych czasach, kiedy musiałem znosić drwiny pogan, gorycz prześladowań, a później ponieść śmierć. Z ust Eliasza bowiem wyszło prorocze słowo, które zapowiadało sąd wszystkim złoczyńcom.

6. Dzisiaj przyszedł on w Duchu, dlatego też ręka człowieka nie będzie mogła go dotknąć ani skrzywdzić. Mimo to ten lud tutaj podał mu do wypicia kielich cierpienia niewdzięczności.

7. Eliasz jest pasterzem, który z miłością poszukuje swoich zbłąkanych owiec. Czasami udawało mu się zgromadzić dziewięćdziesiąt dziewięć owiec. Zauważył jednak, że brakuje mu jednej, by dopełnić liczbę tych, którzy tworzą jego stado. A ta owieczka lamentuje, gdy widzi, że zabłądziła w cierniowe zarośla skalnych szczelin. Elias jednak pośpiesznie wyrusza na jej poszukiwania. Jaka radość przepełnia jego ducha, gdy udaje mu się uratować ją z niebezpieczeństwa. Z jaką miłością pragnie on sprowadzić ukochaną owcę z powrotem do grona jej pobratymców. Ale jak wielki jest jego ból, gdy po powrocie do owczarni stwierdza, że wiele innych owiec przeskoczyło ogrodzenie i oddaliło się, podążając za impulsem swojej wolnej woli.

8. Tłumy ludzi, którzy byli świadkami obecności Eliasza i którzy doświadczyli rozkwitu dzieła, które on zapowiadał, nie będą tymi, którzy najbardziej zagłębią się w studiowanie objawień, jakie dał im ich Pan. Jutro przybędą ludzie, którym wystarczy studiowanie świadectw tego ludu, by z przekonaniem głosić na wszystkie strony świata, że to dzieło jest prawdą, że Pan po raz kolejny był wśród ludzi, a Eliasz znów był Jego zwiastunem.

9. Uspokójcie się i słuchajcie Mnie. Moje Słowo chce was nakarmić, obdarzyć pocieszeniem i przebaczeniem, abyście poczuli się ośmieleni i wypełnili zadanie, które wam powierzyłem.

10. Nie podejmujcie postanowień, by pójść za Mną, tylko wtedy, gdy Mnie słuchacie; odczuwajcie Mnie w każdej chwili waszego życia.

11. Jakże wielkie jest moralne i duchowe zacofanie, w jakim znajduje się ludzkość! Jak wielka jest odpowiedzialność tych, którzy w tym czasie otrzymali łaskę i światło mojego Słowa!

12. Uczniowie, stańcie się mistrzami, wyrzućcie z serc strach przed ludźmi, uwolnijcie się od obojętności i lenistwa, uświadomcie sobie, że naprawdę jesteście zwiastunami niebiańskiego przesłania. To wy macie wszystkim wyjaśnić, co dzieje się w tym czasie, to wy musicie walczyć o nauczanie zasad mojej nauki, o których ludzkość zapomniała.

13. Nie powinniście przekazywać ludziom mojego Słowa tylko tak, jak wam je przekazałem. Doskonalcie się, abyście umieli je interpretować. Nie szukajcie słów, by zaskoczyć swoją dopracowaną elokwencją. Mówcie w prosty sposób, który najlepiej wyraża prawdę Ducha.

14. Skąd możecie wiedzieć, kiedy to wy sami mówicie, a kiedy to Ja przemawiam przez wasze usta? – Gdy zapomnicie o sobie, gdy pomyślicie o cierpieniu waszego brata i poczujecie się mali, niegodni mojej łaski – właśnie to będzie chwilą, w której moja boska inspiracja zstąpi na wasz umysł. Albowiem cała wasza istota będzie w tej chwili przepełniona miłością do Ojca i do waszego brata.

15. Jeśli dokonujecie dzieła w moim imieniu, umiejcie z niego skorzystać, ale nigdy nie mówcie o nim bez powodu.

16. W całym moim dziele istnieje sprawiedliwa równowaga. Kto daje, ten otrzymuje. Kto odrzuca, ten w końcu zginie z nędzy. Pragnę, abyście zrozumieli moją naukę, której fundamentami są miłosierdzie i miłość.

17. Musicie poświęcić się dobru, to jest wasze zadanie. Ale dopóki wasza cielesna natura stawia opór, czujecie się niegodni bycia moimi uczniami. Wtedy myślicie, że jest wielu, którzy są lepsi od was, a jednak nie zostali powołani. Mówię wam: powodem tego jest to, że to wy najbardziej tego potrzebowaliście, ponieważ w waszych sercach brakowało pokoju,

ponieważ wasza droga była pełna pułapek, a wasze stopy ubrudziły się w błocie tego świata.

18. Również moi uczniowie Drugiego Czasu nie byli „sprawiedliwi", kiedy ich wybrałem. Ale poprzez swoje uczynki stali się godni i osiągnęli wyższy poziom duchowy, postępując zgodnie z moimi naukami. Pragnę, abyście również się przemienili i stali się godni, aby wasze uczynki was wywyższały i przybliżały do Mnie.

19. Gdybym zapytał was: „Czego nauczyliście się z tego wszystkiego, czego was nauczyłem?", musielibyście przyznać, że wykorzystaliście z tego bardzo niewiele. Nie chcę jednak was osądzać, lecz wam przebaczyć. Wasze winy są bowiem winami całej ludzkości. Kiedy więc przemawiam do was, przemawiam do wszystkich moich dzieci.

20. Nazywam was moimi posłańcami. Musicie znaleźć właściwy sposób postępowania z bliźnimi. Jeśli pokonacie ich niewiarę przekonującymi słowami i czynami, będzie to dla was wielką zasługą. Dbajcie o to, by przekazywać swoje świadectwo w sposób doskonały, abyście nigdy nie zniweczyli celu moich nauk.

21. Zawsze dążcie do harmonii między tym, co duchowe, a tym, co materialne. Oznacza to, że powinniście nauczyć się oddawać Bogu to, co należy do Boga, a światu to, co mu się należy.

22. W ten sposób oddaję się wam w moim Słowie. Korzystajcie z jego esencji, którą jest mądrość, oraz ze wszystkiego, co dobre i doskonałe, co powinniście w nim odnaleźć, jeśli waszym ideałem jest, by wasza ręka była później hojna wobec bliźnich.

23. Czas jest sprzyjający, wykorzystajcie go, bo nadchodzi dzień, w którym tego Słowa już nie będzie słychać. Moja Wola musi się spełnić. Już zbliża się era duchowego dialogu między Bogiem a człowiekiem. Wtedy ludzki rozum nie będzie już potrzebny jako nośnik głosu ani pośrednik mojej Woli.

24. W tym czasie, kiedy objawiam się w Słowie pełnym światła, pozwoliłem tej ludzkości właściwie przekazywać moje nauki.

25. Dzisiaj widzę, że każdy z moich uczniów zgromadzonych wokół Mistrza ma inny sposób rozumienia mojego Słowa, a kiedy dzielą się między sobą swoimi własnymi interpretacjami, popadają w dyskusje i krytykę, mimo że to właśnie jedność w myśleniu jest tym, czego pragnę od mojego ludu. Dlatego musicie okazywać miłość bliźniego, być tolerancyjni i czekać na odpowiedni moment, by zabrać głos.

26. Dzisiaj macie różne wyobrażenia o moich naukach, ale w końcu wszyscy dojdziecie do tego samego zrozumienia i tego samego poznania.

To doda wam otuchy w walce, bo gdy wszyscy będziecie zjednoczeni, poczujecie się silniejsi.

27. Zawsze wam powtarzałem: nie twórzcie teorii na podstawie moich nauk i objawień, gdyż pozbawiłyby one mocy prawdę, którą was obdarzyłem.

28. Odkryjcie w mojej nauce tę wolność, o której do was mówię, abyście opierali się na niej jako na fundamencie i wszystko postrzegali z większą jasnością.

29. Za każdym razem, gdy do was przychodziłem, uczyłem was, jak nawiązać dialog z waszym Ojcem. Nauczyłem was, jak odnaleźć prawdę w sobie samych, abyście nie szukali jej w naukach, które tylko hamują ducha. Ludzkość przeszła od dzieciństwa do tej ery światła, w której duch i ludzki umysł doświadczyły, jak przed nimi otwiera się nieskończoność.

30. Aby światło rozjaśniające ten czas mogło być widziane przez każde oko, konieczne jest, byście zerwali opaskę z oczu, jaką jest fanatyzm religijny. Dlatego pozostawiłem wam zapis na tablicach Prawa, które dałem Mojżeszowi: „Nie będziecie czcić żadnego wizerunku jakiegokolwiek stworzenia ani rzeczy materialnych, jakby były waszym Bogiem. Będziecie Go kochać całym sercem i całą duszą bardziej niż cokolwiek stworzonego".

31. A wy pytacie Mnie: dlaczego świat popadł w fanatyzm i zewnętrzne formy kultu? – Ponieważ ludzie, którzy poświęcili się mojemu Prawu, zamiast odrzucić, tak jak Jezus, honory, uroczyste szaty i próżności, przyjęli bogactwa, tytuły i ziemski blask , pozbawiając w ten sposób duszę wszelkiej wolności. A pośród tego zamętu umysłów wciąż są tacy, którzy czują się nieomylni, choć tylko Jeden jest nieomylny, a jest nim wasz Ojciec Niebieski.

32. Jeśli więc pragniecie osiągnąć poprawę w swojej duszy, to toczcie walkę życia z inteligencją i duchowością, bądźcie ludźmi dobrej woli i pokornymi z serca. W ten sposób osiągniecie postęp, który poprowadzi waszą duszę ku zbawieniu.

33. Pozwalam wam odczuć moją miłość, a teraz usunę z waszej drogi głazy, aby uczynić wasz krzyż lżejszym.

34. Widzę wnętrze waszych serc i mówię wam: ćwiczycie swój umysł, rozwijajcie zdolność myślenia i zjednoczcie swoje uczucia, abyście mogli usłyszeć i zrozumieć moje słowo.

35. Módlcie się i poprawiajcie swoje postępowanie, gdyż pokój na świecie zależy również od waszego rozwoju. Musicie się modlić, ponieważ światu grozi wojna, i musicie dokładać starań, aby osiągnąć pokój. Jesteście ludem, który poznał moc modlitwy, jej wpływ i światło.

36. Wszyscy poszukują jasnego horyzontu i nie znaleźli go, ponieważ nie ma braterstwa wśród ludzi, a gdy widzą panoramę narodów, w których szaleje wojna, dodaje im otuchy jedynie przeczucie, że gdzieś na całym świecie musi istnieć spokojny zakątek. Tym zakątkiem będzie ten naród, który z daleka postrzegany jest jako promienna gwiazda.

37. Taka jest odpowiedzialność tego narodu, który musi przygotować się duchowo i fizycznie, aby dać przykład braterstwa, wewnętrznego wzniesienia i miłości bliźniego, czy to poprzez uzdrawianie chorych, czy też poprzez uściśnięcie dłoni wroga na znak przebaczenia.

38. Pracujcie wytrwale na moich polach, a zobaczycie, jak wszystko, co wam otacza, przybierają na większe piękno, ponieważ wtedy odnajdziecie sens swojego istnienia. Kto popada w stagnację i rutynę, nie pozwala swojej duszy wznieść się, by ujrzeć wspaniałości, jakie zawiera życie, gdy żyje się zgodnie z moim Prawem.

39. Obserwujcie samych siebie, abyście odkryli, kiedy wasze życie staje się bezcelowe, ponieważ dajecie się pociągać w dół przez żądze ciała. Pragnę, abyście pozostawili po sobie owoc, ale owoc ten niech będzie owocem pokoju dla waszych dzieci. Wtedy bowiem wasze serca rozkwitną, a te owoce będą waszymi dziełami.

40. Przez was ogłoszę światu moje Słowo tego czasu, które stanie się znane po roku 1950.

41. Objawienia te dotrą do całej ludzkości. W tym celu wyszkoliłem tych, których nazywam „złotymi piórami", aby z zapałem pracowali na rzecz mojego dzieła i podążali za głosem swojego sumienia, tak aby moje Słowo zostało zachowane na piśmie. Pisma te są przeznaczone nie tylko dla obecnych pokoleń, ale także dla przyszłych.

42. Wielkość mojego Słowa opiera się, jak zawsze, na jego prostocie i treści. Pragnę, aby wasz język był taki sam, gdy mówicie o moim dziele. Nie zapominajcie, że przemawia nie tylko człowiek, ale także serce. Zachowajcie czystość w swoich czynach.

43. W każdej chwili otrzymujecie ode Mnie siłę, światło i pokój, których potrzebujecie na swojej drodze życia. Przyjmijcie również moje błogosławieństwo.

44. W tym trzecim czasie uczynię całą ludzkość moimi uczniami. Aby to osiągnąć, pozwalam teraz, by moje światło spływało na każdego człowieka. Następnie sprawię, że dotrze do nich moje Słowo, właśnie to, które dziś wam przekazuję. Świadectwa, zapisy i przykład mojego ludu staną się znane z kraju do kraju i od narodu do narodu, obudzą serca i ożywią dusze w świetle ich sumienia.

45. Dzisiaj wielu ludzi błąka się bez celu i często pyta Mnie: „Panie, dokąd idziemy? Dokąd zaprowadzi nas to życie i jaki cel nas czeka?”.

46. To przerażone dusze zadają Mi takie pytania. Żyją w udręce w świecie, który osiągnął szczyt zepsucia i materializmu. Do nich kieruję swoje światło jako promień nadziei, aby nadal czuwali i modlili się, aż burza minie, a pokój zagości w ich sercach.

47. Tutaj, w tym zakątku ziemi, daję usłyszeć swój głos, który przybrał ludzką postać poprzez oświeconych, których wybrałem, aby posłużyć się nimi do tego przesłania. A gdy zwracam się do tych rzeszy ludzi, poświęcam kilka słów dzieciom, które napominam, by umacniały się w cnotach i uciekały przed rwącym strumieniem zepsucia, który wciągnął tak wiele serc w zgubę.

48. Pragnę, aby te istoty od najwcześniejszego dzieciństwa miały pełną świadomość zadania, jakie przyszłość dla nich przeznaczyła. Również w książce „ ” zwracałem się bezpośrednio do młodzieży, aby dać jej wskazówki na niepewnej drodze życia. Uważam bowiem młodzież za kruchą łódź pośrodku wzburzonego morza, a aby jej pomóc, wzniósłem przed jej oczami moje dzieło jako latarnię morską, aby poprowadziła ją do bezpiecznej przystani. To właśnie młodzież jest najdalej ode Mnie.

49. Dopóki człowiek jest jeszcze dzieckiem, modli się i myśli o Bogu. To samo dzieje się, gdy przekroczy już szczyt swojego życia i zaczyna zachodzić, niczym słońce o zachodzie. Ale dopóki jego serce jest jak ptak, który pragnie latać, a jego ciało drży w obliczu pokus świata i czuje się silny, wtedy oddala się od boskich nauk, ponieważ nie chce, by nauka o pokorze, miłości i ofierze przy każdym jego kroku wyrzucała mu jego uczynki, słowa i myśli.

50. Dopiero gdy ludzkie serce odczuwa, że rozbija się na morzu swoich namiętności, kieruje wzrok ku niebu w pragnieniu boskiej latarni morskiej, której światło wskazuje mu drogę prowadzącą do zbawczej przystani.

51. Wysłuchałem serca wdów, które mówią do Mnie: „Ojcze mój, spójrz na nas, jesteśmy jak opadłe liście z drzewa, które wiatr rozrzuca na wszystkie strony”. – Zbliżyłem się do nich, aby powiedzieć im, że nie są same, że ten, który odszedł w duchową wędrówkę do innego świata, widzi je stamtąd, wspiera je i chroni, i że wyprzedził je tylko na krótką chwilę, aby utorować drogę wszystkim istotom, które mu zostały powierzone.

52. Jeśli jednak nie potraficie go odczuć, jeśli jego obecność w waszym życiu nie jest odczuwalna, módlcie się, kierujcie swoje prośby do Mnie, bo sprawię, że poczujecie jego obecność. Dla niektórych będzie on laską, dla innych wsparciem, a dla jeszcze innych kochającym towarzyszem, który prowadzi ich i wspiera w ich życiowej podróży.

53. Skoro dzikie zwierzęta w lasach, ptaki w powietrzu i kwiaty na łąkach w każdej chwili przyjmują promieniowanie miłości i życia swojego Ojca – jak więc mogłoby wam przyjść do głowy, że choć w waszej istocie znajduje się cząstka mojej własnej boskości, odmówiłbym wam choćby na sekundę łaski mojej boskiej miłości?

54. Ojciec rodziny zwrócił się do Mnie, aby powierzyć Mi swoje trudności i troski. Jego dzieci lekceważą jego autorytet, odwracają się od niego plecami i stają się wrogami ojcowskiej rady.

55. Muszę wam zwrócić uwagę, że wasze zadanie jest bardzo trudne, a wasz krzyż ciężki. Jeśli jednak potraficie wypić swój kielich cierpienia z wiarą i cierpliwością oraz umiecie kochać swoich bliźnich i swoje dzieci, to na swojej drodze życia będziecie brać Mnie za wzór, a wasze dzieci nie zginą.

56. Ludu: Jeśli pragniecie, aby moje dzieło stało się znane na całej ziemi, żyjcie zgodnie z moją nauką, stosujcie moje pouczenia we wszystkich swoich czynach, uświęcajcie swój dom mocą, która płynie z tych słów. Zrozumcie, że wasza przeszłość jest księgą zapieczętowaną, a życie jawi się teraz jako nowa droga, nieznana waszym oczom – droga, którą musicie przebyć aż do końca. Dzisiaj jesteście spokojni, czerpiecie z moich słów tylko to, co chcecie, i korzystacie z moich nauk, kiedy chcecie. Nadejdzie jednak czas, kiedy pociągnę ten lud do odpowiedzialności za każde z moich słów, od pierwszego do ostatniego, którymi go nauczałem.

57. Nie zapominajcie, że ten naród już od dawna wypełnia duchową misję na ziemi i jest powołany do realizacji wysokiego przeznaczenia wśród ludzkości. Jeśli miłosierdzie Pana przeznaczyło was do życia w nim, zasiejcie w nim swoje ziarno, nawet jeśli będzie to tylko jedno ziarenko; ale niech składa się ono z miłości, pokoju i uduchowienia. Dzięki temu wasza droga na ziemi nie będzie bezowocna. Już teraz muszę was ostrzec, że – jakkolwiek wysokie byłoby przeznaczenie tego narodu – nie wolno wam postrzegać go jako „Ziemi Obiecanej" ani jako „Nowego Jeruzalem". Nie wprowadzajcie nikogo w błąd i sami nie popadajcie w zamieszanie. Ojciec nie mógł przekazać uczniom Pana, spirytualistom, dóbr materialnych w spadku. Ponieważ misja tego kraju jest wielka, ponieważ naród ten ma osiągnąć wysoki stopień rozwoju, jego mieszkańcy mają być tymi, którzy ogłaszają światu moją obecność, oraz tymi, którzy swoim przykładem i uczynkami świadczą o wielkości i prawdzie mojej nauki.

58. Pozostawię wam wśród was jasny ślad mojego objawienia, dzięki któremu będziecie mogli wstrząsnąć światem. To jest moje Słowo, spisane pod boskim dyktatem.

59. Najpierw zostanie ono spisane w materialnych księgach, dzięki którym ludzie będą mogli zbliżyć się do mojej tajemnej skarbnicy i zgłębić moją mądrość w . Następnie, gdy ta esencja zostanie zachowana w sercach moich uczniów, prawdziwa księga pojawi się w duchu ludu Pańskiego.

60. Obdarzyłem was darami łaski, gdy sprawiłem, że wibracja mojego Słowa zabrzmiała ustami posłańców. Posłałem wam mój Świat Duchowy, aby wyjaśniał wam i interpretował moje przesłania. Usypałem waszą drogę cudami i pozwoliłem, by wasze oczy zachwycały się, kontemplując duchowe wizje. Ale nie jesteście jedynymi, którzy cieszą się i będą się cieszyć tymi objawieniami. Zapowiedziałem bowiem wam, że „każde oko Mnie ujrzy". I zaprawdę, świat Mnie ujrzy, a Świat Duchowy również się objawi, i wszystkie te objawienia na świecie w końcu sprawią, że zadrżą nawet serca najbardziej niewiernych.

61. Ludzie przybyli z pragnieniem, aby to, co duchowe, zmaterializowało się, a to, co boskie, stało się ludzkie, aby mogli uwierzyć. I niektórym z nich udzieliłem tej łaski.

62. Ludu, głęboko uświadom sobie przeznaczenie, jakie masz wśród wszystkich narodów ziemi, abyś mógł wypełnić swoją misję – teraz, gdy nadszedł sprzyjający czas.

63. Pragnę przygotować wasze serca, abym mógł w nich zamieszkać. Również świat się przygotuje. W umysłach ludzi wykiełkuje ziarno pokoju, a wy, którzy rozsialiście je we wszystkich zakątkach Ziemi, będziecie szczęśliwi, gdy ujrzycie owoce swojej pracy. Bo biorąc za wzór Mistrza na swojej drodze, pokazaliście, jak należy żyć prawnie, i modliliście się za wszystkich.

64. We wszystkich narodach będzie się mówić o pojednaniu, braterstwie i pokoju, a to będzie początkiem zjednoczenia.

65. Przygotowałem was i zapytałem, czy jesteście już gotowi wyruszyć do tych, którzy bezustannie wędrują, do waszych bliźnich, aby ukazać im mądrość, którą dałem wam jako natchnione objawienie, i aby zadowalająco odpowiedzieć na ich pytania. Nikomu nie powinno się wydawać, że wypełnienie tego zadania jest niemożliwe. Zrozumcie, że wiedza, którą wam przekazałem, pozwala wam pojąć waszą misję.

66. Nie będzie konieczne, aby wszystkie moje dzieci udawały się do miejsc, które nazywacie obcymi. Często wystarczy, że będą modlić się w myślach i oczyszczać swoje serca, aby ich duch objawił się swoim bliźnim na dowolną odległość i zjednoczył się z nimi. A ci zostaną poruszeni przez Świat Duchowy.

67. Powinniście zjednoczyć się ze światem duchowym i stworzyć wraz z nim mur ochronny, który zapobiegnie nowym wojnom i nowym cierpieniom. Powinniście nadal modlić się za tych, którzy udają, że chcą urzeczywistnić duchową władzę za pomocą przemocy. Będziecie zaskoczeni, a świat będzie się dziwił, gdy ludzie zobaczą, że to nie władza panowała nad rozsądkiem, braterstwem i sprawiedliwością.

68. Strzeżcie się, by nie okazywać pozornej dobroczynności, a jednocześnie w swoich sercach oddawać się egoizmowi. Czyńcie jak najwięcej dobra, ale bez dążenia do osobistych korzyści. Czyńcie to z miłości, która jest prawem, którego was nauczyłem, a zdobędziecie zasługi na wzniesienie waszej duszy. Głoście moje nauki tak, jak wam je przekazałem. Są one takie same, jak te, które objawiłem moim prorokom i apostołom w dawnych czasach.

69. Człowiek w swoim materializmie uznał za korzystne zafałszowanie mojego Słowa, które przekazywałem przez wszystkie czasy. Jednak moje dzieło jest doskonałe i nie opiera się na słowach materialnych. Przygotujcie się, a zawsze znajdziecie moją prawdę. Wtedy odkryjecie, że przez wszystkie czasy hojnie obdarzałem was moim ziarnem, abyście i wy przekazywali je dalej z tą samą miłością i miłosierdziem.

70. Nie będzie konieczne, abyście robili na kimkolwiek wrażenie poprzez stosowanie obrzędów lub zewnętrznych form. Świątynia waszego serca stanie się widoczna, a w niej wasi bliźni ujrzą wieczne światło i ołtarz.

71. Nauczcie się już teraz odczuwać Mnie – zarówno podczas waszych dobrych uczynków, jak i wtedy, gdy zmagacie się z wyjściem z bagna, w które wpadliście.

72. Nauczyłem was szukać prawdy w prostocie. Jakże uboży jest jeszcze ludzki umysł, gdy szuka prawdy w skomplikowanych naukach, które sam stworzył! Po co szukać Mnie tak daleko, skoro nosicie Mnie w sobie? Któż nie wie, że został stworzony na podobieństwo Ojca, obdarzony boskimi cechami, takimi jak duch, inteligencja i wola?

73. Żyłem z ludźmi w Drugim Czasie, dzieląc z wami chleb i wasz dom; jednak wielkość Chrystusa ma swoje źródło w Jego pokorze.

74. Nauczam was tego, abyście z miłości do bliźniego umieli oderwać się od tego, co materialne. Ale przede wszystkim musicie się oczyścić , gdyż prawem jest, że macie się rozwijać. A skoro prawem jest, że wszystko ma się rozwijać, niech was nie dziwią proroctwa, które jeszcze mają się spełnić. To, co ujrzą wasze oczy, napełni was radością tylko wtedy, gdy uświadomicie sobie, że wszystkim rządzi najwyższą doskonałością prawo i że to, co dziś spotyka waszą duszę, nie mogłoby jej spotkać wcześniej,

ponieważ wszystko objawia się we *właściwym* czasie, aż osiągnie doskonałość.

75. Nie tylko na Ziemi toczy się walka o postęp ludzkości; również z innych światów świat duchowy stara się o jej zbawienie i rozwój. Dlatego mówię wam, że spirytualistyczne ziarno przyniesie owoce w łonie wszystkich wspólnot religijnych. Po wielkich sporach, gdy ludzie będą mówić, że jest to nowa religia, która sieje niezgodę, powinniście odpowiedzieć, że spirytualizm jest *nauką* i to właśnie tą, która jako pierwsza została dana ludziom, oraz jedyną, która rządziła duszami. Ale ten głos będzie pochodził z waszych serc, gdzie mieszkają wasze uczucia, które ujawnią się, gdy będziecie płakać z powodu cudzego bólu, a także wtedy, gdy będziecie płakać z radości z powodu radości waszego bliźniego. Bo to, czego zawsze was uczyłem, to wzajemna miłość.

76. Przemawiam do was za pośrednictwem ludzkiego rozumu. Moje Światło i moja Łaska przepływają przez niego i stają się słowami – tymi słowami, które wskazują jedyną drogę do Mnie: drogę szczerości uczuć i pokory.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 190

1. Ludu, ludzkości: Obecność Eliasza jest w tym czasie ze wszystkimi.

2. Wy, rzesze ludzi, którzy cieszycie się tym objawieniem: słuchajcie głosu Eliasza, którego imię ledwie pozostało w świadomości ludzkości, mimo że na górze Tabor objawiłem wam znaczenie jego misji; ale nie chcieliście zgłębić tego objawienia. Teraz, gdy usłyszeliście głos Eliasza, odczuwacie jego obecność i wydaje wam się, jakbyście słyszeli nadejście jego ognistego rydwanu.

3. Eliasz jest promieniem światła, który zawsze wam zsyłałem, aby oświetlał waszą drogę. To on oświecił ziemię, abyście znaleźli drogę i podążali za nim, który przybliża was do miejsca, gdzie oczekuje na was wasz Ojciec. Jest on pośrednikiem wielkich tajemnic duszy, które wyjaśnił wam w tym czasie, abyście mogli lepiej zrozumieć waszego Ojca. Również dzisiaj pełni on podobną misję jak w Pierwszym Czasie: zrzuca bożki z ich ołtarzy, aby nauczyć świat prawdziwego duchowego kultu Boga.

4. U Eliasza możecie znaleźć wyjaśnienie i dowód na istnienie prawa reinkarnacji, z którym ludzie tak bardzo walczą dzisiaj. U niego możecie również odkryć nauczanie i wyjaśnienie tego, czym jest objawienie poprzez ludzki rozum, kiedy to objawił się duchowo poprzez usta i rozum proroka Elizeusza.

5. Zobaczcie, jak wiele i jak wielkich nauk zawsze wam przekazywał Eliasz, jak pouczał wasz duch. Zobaczcie, jak przez wszystkie czasy ujawniał wam wielkie objawienia, które trudno wam wyjaśnić. Jednak cała ta wiedza, której nie powinniście byli zrozumieć w minionych czasach, zostanie wam teraz, w tym Trzecim Czasie, wyjaśniona przez tego samego Eliasza, który przybywa z misją przywrócenia wszystkiego w jego prawdziwym znaczeniu.

6. Niech będą błogosławieni wszyscy na świecie, którzy, czując, że światło ich ducha zaczyna ożywać, mówią: „Przyszedł Eliasz", a następnie dodają: „Zbliża się powrót Pana". – Tak jak w tamtych czasach Drugiej Ery, kiedy ludzie rozpoznali, że Jan prorokował o cudach Królestwa Niebieskiego i mówił, i mówili: „Czyżby to był Eliasz?".

7. Wielki prorok, poprzednik, posłaniec jest wśród was. Jednak teraz nie stał się człowiekiem, przebywa w sferze duchowej, a promień światła, którym się objawił, jest taki sam jak ten, którego użył, by zniszczyć fałszywych bogów, oraz , którym rozniecił prawdziwą wiarę w sercach ludu Pańskiego.

8. Dusze, idźcie za nim! Ludzkości, słuchajcie go! On jest pasterzem, który prowadzi was do mojego łona; on jest latarnią morską, która oświetla i wskazuje drogę do zbawczego portu.

9. Zrozumcie, że czas ucieka i zbliża się dzień, w którym nie będę już przemawiał do was poprzez tych, którzy są moimi rzecznikami. Ci, którzy skorzystali z moich nauk, będą w pokoju. Będzie jednak wielu „sierot", którzy na próżno będą szukać mojej obecności w tej formie. Ja jednak nie odejdę, będę bardzo blisko was i będę przemawiał przez każdego, kto przygotuje się z ducha do ducha.

10. Nadejdzie czas, kiedy różne sekty i wspólnoty religijne będą zapowiadać przyjście Pana i twierdzić, że wszystkie znaki się spełniły i że teraz nadeszła ta pora. Wy, którzy znacie prawdę, powiecie im to, co wiecie ode Mnie. Od roku 1866 objawiam się jako Duch Pocieszyciel i odwiedzam Moich – tych, przez których będę głosił Dobrą Nowinę, o ludzkości!

11. Nie powinniście czuć się wyobcowani wobec tych, którzy – choć Mnie oczekiwali – nie potrafili na czas dostrzec poprzedzających znaków i zbyt późno zrozumieli to, co podpowiadała im ich intuicja. Nie potępiajcie się z powodu tych różnic. Ponieważ nie mogli być świadkami Mojej obecności, oświeciłem ich dusze i są oni na dobrej drodze. Wszyscy zjednoczycie się w tym ideale.

12. Moi wybrani znajdują się na różnych gałęziach drzewa. Wielu przybędzie jeszcze przed rokiem 1950, aby uczestniczyć w moim objawieniu, inni nie będą się spieszyć. Szczęśliwi ci, którzy usłyszą moje słowo poprzez głosiciela, gdyż poczują w sobie, że znają już ten głos, że nie jest on ludzki, lecz pochodzi ode Mnie.

13. Przychodzę, aby wam powiedzieć, że powinniście kierować się swoim sumieniem, że powinniście się wyzwolić i nie stać się ponownie niewolnikami tych, którzy chcą was podporządkować niedoskonałym formom kultu, uprzedzeniom i dogmatom.

14. Wszyscy możecie być moimi „pracownikami", posłańcami mojej nauki. W waszej walce nie będziecie czuli się opuszczeni; na moim łonie będziecie bezpieczni i nie będziecie mieli się czego obawiać.

15. Ja, który stoję ponad całym stworzeniem, a jednak tętnię w nim, przemawiam przez człowieka, moje ulubione stworzenie. Nie dziwcie się, że objawiam się poprzez tych, których mało się szanuje, poprzez niewykształconych, i że objawiam się w miejscach pełnych nędzy i ubóstwa. Zapewniam was, że to, co dla was jest pałacem, dla Mnie nim nie jest. Natomiast tam, gdzie dostrzegacie jedynie ubóstwo i nędzę, możliwe jest, że w głębi serca kryje się prawdziwy duchowy blask.

16. Mówię wam to, ponieważ wielu było takich, którzy w głębi serca pytali się, dlaczego nie objawiam się w wielkich synagogach lub w okazałych kościołach. Również w tamtych czasach wielu ludzi zastanawiało

się, dlaczego Mesjasz nie urodził się i nie dorastał w cieniu świątyni na Syjonie.

17. Dzisiaj, tak jak wtedy, nauczam was, że tym, co dociera bezpośrednio do Ojca, jest szczerość waszego serca. Każde bowiem jego uderzenie mówi Mi o waszych dobrych uczynkach.

18. Spójrzcie na skromność, z jaką zawsze do was przychodziłem. Pamiętajcie, że zawsze przychodziłem bez tronu, bez berła i bez pałacu, zawsze odziany w prostotę i łagodność. Co pomyśleliby o Mnie ubodzy, wyrzutkowie, wydziedziczeni, gdyby widzieli, jak przychodzę do nich otoczony przepychem i luksusem? Poczuliby się upokorzeni, niegodni Mnie. Natomiast panowie, bogaci, wielcy tej ziemi nazwaliby Mnie Bogiem swojej klasy społecznej i swojego stanu.

19. Gdy ubodzy tego świata widzą Mnie boso, dyszącego i krwawiącego pod ciężarem krzyża, drżą ze współczucia na widok pokory swego Pana i czują się z Nim zjednoczeni. Bogaci natomiast – choć w rzeczywistości nimi nie są – którzy powinni odczuwać te same uczucia co zwykli ludzie, nie potrafią pojąć Mnie w ubóstwie. Następnie okrywają obraz, którym rzekomo Mnie przedstawiają, purpurą, złotem, jedwabiem i tym, co nazywają klejnotami. Czynią to, ponieważ zapomnieli o Mojej nauce, i dlatego chcieli otoczyć Mnie wszystkim tym, co najbardziej sprzeciwia się Mojej nauce: próżnością.

20. Muszę wam jeszcze raz powiedzieć, że nie wypowiadam się przeciwko żadnemu z Kościołów, gdyż wszystkie one są we Mnie błogosławione. Musicie jednak również zrozumieć, że jako Mistrz muszę nazwać po imieniu błędy, które popełnił człowiek, abyście pewnego dnia mogli je usunąć. Gdybym bowiem nie pomógł wam odkryć prawdy: kiedy sami byście ją odnaleźli?

21. Pozwólcie, aby moja Prawda rozjaśniała i aby miłość dotarła do każdego człowieka, do każdej wspólnoty religijnej i do każdego narodu, tak jak Ja pozwalam, by *wasza* Prawda – lub to, co uznaliście za Prawdę – dotarła do Mnie. Czym jest ta wasza Prawda, którą otrzymuję od wszystkich? Jest to wasza modlitwa, wasza wiara i wasza nadzieja.

22. To światło, które istnieje w każdej duszy, gdy wznosi się ona ku Mnie, zwraca się do Mnie, uwalnia się od wszelkiej ciemności i wszelkiego kłamstwa, aby przedstawić Mi tylko to, co nosi w sobie z prawdy. Bo nawet zły, gdy Mi się spowiada, pokazuje Mi swoje plamy hańby, nie próbując Mnie oszukać.

23. Zadaniem człowieka jest doskonalenie się, ulepszanie swojego życia na ziemi, bez potępiania sposobu, w jaki inni Mnie szukają. Tylko Ja jestem w stanie ocenić prawdziwość waszych uczynków.

24. Od bałwochwalców po spirytualistów – wszyscy oni znajdują się w moim świetle i pod moim spojrzeniem. Tak jak często otrzymuję wielkie dowody wywyższenia od tego, kogo uważacie za opóźnionego umysłowo, tak samo mogę was zapewnić, że często otrzymuję dowody wielkiej zacofania od tych, którzy uważają się za pionierów duchowości.

25. Tylko *jeden* lud wierzących przyjął Mnie w tym czasie i jemu powierzyłem tę stronę mojej mądrości. Ale na tej stronie, pełnej mojej miłości, znajduje się przesłanie dla wszystkich religii istniejących na ziemi.

26. Moje Światło obudzi wszystkich niczym boski, powszechny świt, a gdy człowiek wstał, by przeżyć nowy dzień, jego zmysły doświadczą bliskości Boskości.

27. Teraz muszę wam powiedzieć, że to nie Królestwo Niebieskie zstępuje do ludzi, lecz raczej dusza człowieka wznosi się do Królestwa swojego Ojca Niebieskiego.

28. Dlaczego zawsze dajecie Mi powód, bym przychodził do was z wyrzutami? Przychodzę z miłości do was, ponieważ widzę, że nosicie ból w sercach, i pragnę was pocieszyć. Chcę bowiem, abyście mieli mój pokój w waszych duszach.

29. Czasami objawiam się wam jako Sędzia, czasami macie Mnie jako Ojca, a zawsze objawiam się jako Mistrz. W tych trzech formach objawienia macie boską istotę, która jest jedna: Prawo, Miłość i Mądrość. *To* jest Trójca Święta, która istnieje w moim Duchu.

30. Zamknijcie oczy i uwolnijcie duszę, aby mogła intensywnie przeżywać te chwile jedności ze swoim Mistrzem. Pozwólcie jej poczuć bliskość Pana – tak jak ci, którzy w Drugim Czasie podążali za Mistrzem po drogach, przez doliny, wioski, rzeki i pustynie, aby nie przegapić *żadnego* z Jego nauk. Wtedy będziecie mogli zrozumieć obrazowy sens, z jakim czasami przemawiam, gdy posługuję się dobrami ziemi, aby przedstawić wam to, co duchowe, i uczynić je dla was zrozumiałym. Doświadczycie, jak moje Słowo przybliża wasze dusze do Królestwa Niebieskiego.

31. Przyjdźcie, ludzie, abym was pouczył. A może chcecie, by to ból nadal udzielał wam nauk przez całe wasze życie?

32. Przyjdźcie na moją posiadłość, aby zasiać pola braterstwem. Zapewniam was, że ta praca nie zawiedzie was tak, jak zawodzi świat.

33. Oto tuż przed waszą duszą znajduje się droga, która zaprasza was, byście nią podążali i nigdy nie zatrzymywali się. Każdy bowiem krok, jaki na niej zrobicie, przybliży waszą duszę do doskonałej ojczyzny, która na nią czeka.

34. Już teraz czas, w którym będę z wami, aby przekazać wam moje nauki w tej formie, jest bardzo krótki, i pragnę, abyście nauczyli się

zdobywać zasługi, tak aby w tych ostatnich latach moje Słowo rozbrzmiewało obficie poprzez tych, którzy je głoszą.

35. Co musicie uczynić, aby boskie objawienia były dla was nagrodą za wasze zasługi?: rozwinąć swoją wiarę, gorliwość i duchowość. W łonie narodu powinna panować miłość, należy praktykować czynną miłość bliźniego, należy kochać prawdę.

36. Zaprawdę, powiadam wam: jeśli nie zjednoczycie się zgodnie z moją wolą, ludzkość was rozproszy i wygna ze swojego grona, jeśli dostrzeże, że wasze życie odbiega od tego, co głosicie.

37. Co by się stało, gdyby ludzie odkryli, że w każdej wspólnocie istnieje inne oddawanie czci Bogu i inny sposób praktykowania mojej nauki? Nie byliby w stanie pojąć, że to Ja was nauczałem.

38. Powierzam wam te trzy ostatnie lata mojego objawienia, abyście zaangażowali się w zjednoczenie tego ludu – zjednoczenie obejmujące zarówno sferę duchową, jak i zewnętrzną – tak aby wasze zaangażowanie, pełne harmonii i zgodności, było najlepszym dowodem na to, że was wszystkich – w różnych wspólnotach i w różnych prowincjach – nauczał jeden Mistrz: Bóg.

39. Nie wszyscy z was spojrzeliście oczami ducha na czasy, które zbliżają się dla ludzkości. Nie wszyscy z was odczuliście ich ból. Jednak obecnie formuję wraz z wami liczny lud i czynię go pracowitym robotnikiem, który zaczyna Mnie kochać i który teraz pragnie zaangażować się, aby uczynić ludzkie serce płodnym.

40. Siewcy mojego Słowa: gdy nadejdzie czas pracy na polach, wyruszajcie pełni wiary, której was nauczyłem. Nie bójcie się ani kpin, ani szyderstw. Siejcie na żyzną ziemię, a nie na skały ani na ruchome piaski, bo tam ziarno nie przyniesie owoców. Widzielibyście, jak kiełkuje i rośnie, ale nie przyniosłaby owoców. Jeśli zasiejecie ją wśród cierni i chwastów, również nie przyniesie owoców. Dlatego musicie się modlić, aby otrzymać moje natchnienie, a wtedy zrozumiecie, jak wybrać przygotowaną ziemię. Ja, Właściciel tych ziem, dam wam rozległe obszary do uprawy. Niech przepełnia was wielka chęć do pracy. Siejcie, a zbierzecie plony. I nadejdzie dzień, w którym z pszenicy waszego żniwa przygotujecie chleb na swoje utrzymanie. Pamiętajcie, że przemawiam do was w sensie przenośnym i nie wiecie, czy tego żniwa nie zbierzecie dopiero w życiu pozagrobowym.

41. Dzisiaj mówię wam: wielkie jest zadanie, które musicie wykonać za pomocą ciała, które wam powierzyłem. Jest ono waszym oparciem i musicie nim mądrze kierować.

42. Świat dotknięty jest epidemiami i nieszczęściami, o których wam zapowiadałem. Powoli ogarnia go strach, próbuje się podnieść i szuka ratującej dłoni, słowa otuchy, a *wy* jesteście tym ratunkiem.

43. Będziecie musieli przeprawiać się przez morza i przekraczać góry, aby udać się do innych krain lub narodów, by dotrzeć do tych, którzy cierpią. Nie bójcie się tej drogi, idźcie w skromnym ubraniu, nie zabierając ze sobą zapasowych spodni.

44. Kiedy pokazałem wam wasze zadanie, powiedziałem wam: „Weźcie swój krzyż i idźcie za Mną". Dlaczego boicie się utraty ziemskich wygód? – Mówicie Mi, że kochacie świat i że nie jesteście w stanie podjąć się poświęcenia i fizycznej ascezy, jakich wymaga ta misja. Jednak wyprzedzam was i mówię wam: w każdym wieku, niezależnie od waszego stanu czy samopoczucia, możecie Mnie kochać i służyć Mi, nie zaprzestając wypełniania swoich obowiązków.

45. Przemieniajcie świat swoim przykładem, eliminujcie złe uprzedzenia i czyńcie z niego raj, a nie dolinę łez.

46. Daję wam krótki czas na wypełnienie waszego zadania na ziemi.

47. Pamiętajcie, że musicie pozostawić swoim dzieciom dziedzictwo duchowości, gdyż z ich potomstwa wyrosną błogosławione pokolenia, poprzez które się objawię. Wśród tych dusz będą prorocy, którzy będą wyjaśniać Moje Słowo, ci o wielkiej wierze, którzy wskażą ludzkości drogę.

48. Chcecie żyć zgodnie z Moim Słowem? Błogosławię was, którzy Mnie wysłuchaliście i chcecie za Mną podążać. Wasze serca przepełnione są łaską. Dajcie z niej każdemu, kto jej pragnie.

49. W tym czasie przychodzicie, aby przyjąć Moje nauczanie – jedni jako uczniowie, inni jako nowicjusze, a jeszcze inni kierowani ciekawością. Ale wszyscy szukacie pokoju, spokoju duszy, a także spełnienia proroctw właściwych dla tego czasu.

50. W sektach i kościołach nie znaleźliście pełnej pewności co do mojego powrotu. To właśnie poza nimi wysłałem posłańca, który przyniósł wam tę radosną nowinę. Przyszedłem, aby osądzić każdą duszę i położyć fundamenty pod nowe życie, nowy porządek duchowy dla ludzkości. Gdy się przygotujecie, będziecie mogli z waszego świata ujrzeć doskonałość „Duchowej Doliny", gdzie mieszkają dusze sprawiedliwych – tych, którzy dzięki swoim zasługom zdołali się wznieść i którzy dziś, zjednoczeni ze Mną, pracują na rzecz waszego zbawienia.

Wszystko, czego dziś nie potrafiliście zrozumieć, rozpoznacie w łonie tego prostego ludu, ponieważ moje światło się rozlało, a zasłona, która zakrywała wasze oczy, została rozdarta. – Mówię o oczach duszy, które były zamknięte na to, co duchowe i boskie. Odzyskaliście to światło i

jesteście prowadzeni przeze Mnie. Pozostańcie nadal czujni. Jeśli opanujecie ciało, a dusza z pełną łagodnością podąży za moimi krokami, to światło okryje was niczym uroczyste szaty, a wasi bliźni rozpoznają, że należysz do moich wybranych, i będziecie kochani oraz szanowani przez ludzi.

51. Jesteście żołnierzami dobra. Dałem wam broń, abyście mogli walczyć z *grzechem*, ale nie z bliźnimi. Nie chcę, aby człowiek rodził się w grzechu, dorastał i umierał, nie znając błogosławionego zadania, z którym przyszedł na ziemię. Gdy zgłębicie moją naukę, staniecie się silni i niepokonani. Nie będzie pokusy, która doprowadziłaby was do upadku, a tak przygotowani, wznieście się i staniecie się czymś więcej niż ludźmi – wcielonymi aniołami dla dobra ludzkości.

52. Wielu jest powołanych, a niewielu wybranych, a wśród nich jeszcze mniej uprzywilejowanych. Ale biada im, jeśli będą się wywyższać! Niech nie będą jak Salomon, w którym złożyłem mądrość, łaskę i moc, i któremu powierzyłem lud, aby nim rządził. Jednak po okresie duchowej wielkości, w którym dawał dowody swojego wzniosłego ducha, przestał czuwać, dał się opanować ciału, a całe jego dzieło, inspirowane miłością i sprawiedliwością, zostało przyćmione przez jego zarozumiałe i cielesne czyny. Nie *popadajcie* w pychę, nawet jeśli widzicie, że poprzez was udzielam wielkich dobrodziejstw. Gdybym wybrał was do rządzenia okręgiem lub narodem i gdybyście, zainspirowani przeze Mnie, uchwalili sprawiedliwe prawa, nie bądźcie zarozumiali, jak to bywa u ludzi. Powinniście wtedy wznieść swoją duszę i pokłonić się przede Mną.

53. Wielu przybędzie do tej ziemi, którą wybrałem, i ujrzy moje światło odbijające się w jej mieszkańcach, i poczuje się szczęśliwe, gdy poznają was i staną na tej ziemi, gdzie zgromadziłem mój lud, aby go nauczać w Trzecim Czasie. Ci, którzy przybędą po 1950 roku, będą domagać się Pism, a gdy poznają Moje objawienia, poczują moc płynącą z Moich nauk, będą was błogosławić i kochać Mnie. Ilu z nich należy do „ludu Izraela", do 144 000 naznaczonych, którzy dołączą do was, aby postępować zgodnie z Moimi nakazami.

54. Dzisiaj narody są przesiąknięte materializmem i zagubieniem. Przemówiłem do nich duchowo, a moje Ziarno zostało zasiane w sercach moich wybranych, aby mogło być rozsiane wszędzie. Czyńcie ze swojej ojczyzny tyle, ile możecie, aby wspierać wszystkich na ich duchowej drodze.

55. Niewielka jest liczba moich uczniów, którzy w tej chwili mnie otaczają. Ale moje Słowo rozprzestrzeni się aż po krańce ziemi. Pełne miłości dotrze do serc wszystkich tych, którzy wołają o miłość.

56. Teraz nadszedł dla was odpowiedni czas, abyście poznali misję, jaką musicie wypełnić wobec ludzkości. Przygotowałem was „ ”, abyście zrozumieli, w jaki sposób wypełniać swoje zadanie na tym świecie, i poznali to, co czeka was po drugiej stronie materialnej przegrody, gdzie zaczyna się życie duchowe. Pomogłem wam rozwinąć się duchowo, abyście sami zrozumieli, dlaczego zdarzają się wydarzenia, których umysł nie jest w stanie pojąć.

57. Dopóki dusza jest zjednoczona z ciałem, nie rozpoznaje ona ani nie jest w stanie poznać zasług, jakie zdobyła w swoich poprzednich wcieleniach. Teraz jednak wie, że jej życie jest wiecznością, nieprzerwanym rozwojem w dążeniu do osiągnięcia najwyższego punktu. Dzisiaj jednak nie wiecie, jaką wysokość osiągnęliście.

58. Obserwowałem was od momentu, gdy rozpoczęliście swoją wędrówkę życiową, mając zamglony umysł i nieporadny umysł. Widziałem, jak stopniowo budziliście się i rozwijaliście, aż osiągnęliście jaśniejsze wyobrażenie o rzeczywistości. Widziałem, jak walczyliście z przeciwnościami, próbami i pokusami. A kiedy w końcu odkryliście wartość życia duchowego, ponieważ rozwinęliście się na wyższym poziomie, widziałem uśmiech na waszych duszach. Ten uśmiech wyrażał spokój, zadowolenie i nadzieję. Ale widziałem też, jak się cofała, jak plamiła się w tym świecie. Wtedy lamentowała i musiała się oczyścić, by osiągnąć moją łaskę. Jednak nawet w swoich upadkach odnalazła światło – światło doświadczenia.

59. Teraz macie możliwość, by już więcej nie oszukiwać samych siebie, ponieważ moim światłem zerwaliście opaskę, która zasłaniała jasność prawdy, i ujrzeliście szeroki horyzont, by iść naprzód pewnym krokiem.

60. To światło, które oświetla ścieżkę, jest jasne. Nie możecie już zbłądzić, chyba że sami zechcielibyście sprzeciwić się prawdzie, zwiedzeni fałszywym blaskiem ziemskich rozrywek i dóbr.

61. Nie mogę wam również powiedzieć, że powinniście żyć, ufając samym sobie, ani że jesteście wolni od wszelkich pokus. Istnieją bowiem siły, które walczą o zburzenie tego, co obecnie buduję wraz z wami – siły, które ukrywają swoją mroczną naturę i prezentują się jako pełne uroku. Przed tym was ostrzegam, abyście mogli bronić się siłą swojej wiary.

62. Przeznaczeniem człowieka, dla którego stworzyłem wszystko, co istnieje, jest poznanie prawdy i rozwój w górę. Ale droga jest długa, abyście mogli na niej rozwinąć wszystkie swoje zdolności , abyście mogli Mnie widzieć, odczuwać i kochać. Droga ta jest usiana cierniami, kamienista i wystawi na próbę siłę oraz wiarę, z jaką ją wybraliście. Po jej pokonaniu dusza zostanie oczyszczona.

63. Druga droga to droga zboczeń i okrężnych dróg, która jednak – ponieważ dostarcza rozrywek i zawiera oczywiste atrakcje – zatrzymuje wasze kroki, nie pozwalając wam zauważyć, że się spóźniacie, ponieważ cieszycie się życiem. Lecz ten, kogo na tej drodze zaskoczy godzina śmierci, doświadczy nieskończonego cierpienia, uświadamiając sobie, że nie uczynił nic dla pełni swojej duszy.

64. Mógłbym wam po kolei wyliczyć drogi, które otwierają się przed wzrokiem człowieka. Ponieważ jest ich wiele, wybór tej najodpowiedniejszej wydaje się trudny.

65. Gdy dusza przybyła, by zamieszkać na ziemi, otrzymała jako okazję do rozwoju i doskonalenia się materię, czyli ludzkie ciało, którego cudowna i doskonała budowa pozwala jej czuć, myśleć i poruszać się świadomie, zgodnie z jej duchowymi zdolnościami.

66. Dusza ma udział w zaspokajaniu potrzeb ciała, tak samo jak jest poddawana próbie w jego cierpieniach. Jednak istota ludzka jest również wrażliwa na radości i cierpienia *duszy*. Oba te elementy, dopóki są ze sobą połączone, tworzą jedną istotę.

67. W ludzkiej istocie tkwi doskonałość. Dlatego Chrystus, „Słowo", stał się człowiekiem w ciele ludzkim, takim jak wasze. Nie cierpiał jednak z powodu własnych niedoskonałości, lecz dla dobra ludzi, których podniósł poprzez swój ból, swoją ofiarę i swoje Słowo, ponieważ bardzo głęboko upadli.

68. Gdy dusza nie jest w stanie pokonać z całej siły uporu i buntowniczości ciała, na pomoc przychodzi jej miłosierna miłość Ojca, który stworzył duszę *i* ciało, aby jak dobry Pasterz ocalić zbłąkaną owcę. Żadne bowiem z moich dzieci nie ma zginąć.

Pokój mój niech będzie z wami!

Nauczanie 191

1. W chlebie i winie mojego stołu znajduje się ziarno życia wiecznego. Przyjdźcie do niego, jedzcie i pijcie. Nie płaczcie już z głodu i pragnienia, nie chcę już słyszeć waszych lamentów i szlochu. Chcę widzieć radość i pokój wśród moich dzieci. Jako Ojciec jestem samą miłością, jako Mistrz nadal jestem miłością, a gdybym nawet ukazał się jako nieubłagany Sędzia, to nawet w tej sprawiedliwości tkwiłaby moja miłość.

2. Powodem tego jest fakt, że esencją mojego Ducha jest miłość. W niej macie swój początek i swój koniec. Zbliżcie się, uczniowie, i usiądźcie wokół Mistrza, tak jak czyniliście to w tamtych czasach, gdy jako człowiek przebywałem wśród was. Niech wasza dusza przypomni sobie pełen miłości głos Boskiego Mistrza, którym był Jezus. Niech przypomni sobie te chwile, kiedy podążaliście za Mną do dolin, nad brzegi rzek, na pustynię i w góry, aby słuchać mojego słowa.

3. Wasze dusze zostały przeniesione do Królestwa Niebieskiego, gdy słuchały Słowa tego Mistrza, który posługiwał się postaciami i stworzeniami ziemi, by tworzyć swoje przypowieści i przekazać ludziom wyobrażenie o tym, czym jest Królestwo Niebieskie. Jednak podczas gdy jedni wierzyli, inni wątpili. Ale wszystkie serca przepełniał pokój, a wszyscy chorzy odzyskali zdrowie. Chcę, abyście czuli się przy Mnie jak w samotności doliny. Niech ściany sali zgromadzeń i symbole znikną z waszego pola widzenia, aby nic nie powstrzymywało waszej duszy przed wzniesieniem się do Mnie.

4. Uczniowie: Skoro nazwałem was ludem Bożym, ludem umiłowanym i wybranym, nie myślcie z tego powodu, że mniej kocham inne wspólnoty na ziemi. Gdy wszyscy Mnie raz poznają, stworzę z nich duchową rodzinę, w której wszyscy będą równie kochani.

5. Nie uważajcie się za duchowo gorszych od żadnego narodu ani żadnej rasy. Jeśli uważacie się za jedynych uprzywilejowanych, mówię wam w prawdzie, że jeśli od najdawniejszych czasów dawałem wam boskie objawienia i proroctwa, to nie dlatego, że jesteście najbardziej umiłowani, ale dlatego, że w sensie duchowym jesteście pierworodnymi wśród ludzkości. Zrozumcie, że zamiast próżności powinniście odczuwać swoją odpowiedzialność.

6. Przyjrzyjcie się historii Izraela, a zobaczycie, że nigdy nie pozwolił on innym narodom uczestniczyć w dziedzictwie i łasce, , którymi obdarzył go Ojciec. Że ponieważ postępował wbrew temu, co nakazywało mu moje Prawo i moja Nauka, zamknął się w swoim egoizmie i wykorzystywał swoje dary wyłącznie dla siebie.

7. W tym czasie ponownie przygotowałem wasze dusze, oświeciłem je, aby ponownie poprowadzić je na drogę, na której mają wypełnić swoje przeznaczenie: ostrzegać, błogosławić i ratować swoich bliźnich.

8. Wkrótce nie będziecie już słyszeć tego Słowa. Nie myślcie jednak z tego powodu, że się oddaliłem, że zostawiłem was samych jako sieroty i zbłąkanych z drogi rozwoju. Mój Boski Duch pozostawi was przygotowanych i będzie nadal czuwał nad wami. Jak boski cień będę podążał za waszymi krokami. Będę was nadal inspirował, przemawiał przez wasze usta, uzdrawiał chorych za waszym pośrednictwem i wskrzeszał „umarłych" waszym głosem, a gdy będziecie zjednoczeni, zbuduję w was moje prawdziwe sanktuarium.

9. W tym czasie uznałem serce człowieka za bardziej jałowe niż kiedykolwiek, niczym ziemia pełna kamieni, skamieniała kraina, pokryta chwastami, pokrzywami i ostami. Wszędzie rosną chwasty i drzewa o trujących owocach. Wody są zanieczyszczone, źródła wyschły, studnie są mętne, a rzeki już nie płyną. W ogrodach nie ma kwiatów, a jeśli jakieś się znajdą, to są zwiędłe. Na drzewach nie ma gniazd ani ptaków. Plagi pochłaniają wszystko, a gryzący robak niszczy wszystko. Taki obraz przedstawia mi ludzkość w tym czasie. Jednak przyszedłem, aby przynieść wam nasiona, wodę i narzędzia rolnicze, abyście udali się na pola, które są wam przeznaczone, i uprawiali je.

10. Nie mówcie, że odchodzę od was zbyt wcześnie. Pamiętajcie, że tym razem nie były to tylko trzy lata, podczas których przemawiałem do was, tak jak w Drugim Czasie. Wtedy wystarczyły trzy lata, by wieść o moich cudach przekroczyła granice Judei i wstrząsnęła królestwami i imperiami. W ciągu tych trzech lat moi uczniowie stali się mistrzami. Obudziłem w nich miłość, pokazałem im, że ludzkość jest niewdzięczna, ale mimo tej niewdzięczności posiada szlachetność, a ta szlachetność jest iskrą boskiej miłości, którą każda istota ludzka nosi w sobie, ponieważ jest dzieckiem mojej Boskości.

11. Nauka Jezusa wstrząsnęła najgłębszymi korzeniami ludzkiego serca. Tam wzniósłem świątynię, w której nadal mieszkam. Jednak człowiek, w swojej żądzy władzy, bogactw, ludzkiej sławy i przyjemności, zmienił życie, obyczaje, prawa i zasady, dlatego konieczne jest, aby Chrystus powrócił do ludzi na ziemi, aby obudzić ich z głębokiego snu i ponownie wskazać im drogę. Oto jestem i przemawiam do was od 1866 roku aż do dzisiaj ustami wielu kolejnych posłańców, zawsze to samo słowo, tę samą istotę, te same objawienia i proroctwa.

12. Nie minęły trzy lata, odkąd przemawiałem po raz ostatni. Konieczne było przedłużenie czasu mojego nauczania, aby wyjaśnić moje nauki na

wiele sposobów, tak abyście w końcu je zrozumieli. Jakże często któryś z moich uczniów, po tym jak wyznał, że mnie kocha i we mnie wierzy, oddala się ode mnie i zaprzecza mi, mimo że otrzymał objawienia i dowody mojej prawdy. Jednak gdy pogrąża się w zgubie, lamentuje, żałuje i mówi do mnie: „Ty jesteś Mistrzem, pomóż mi". Ja, który jestem nieskończoną miłością i cierpliwością, podnoszę go, przyciągam do siebie, sadzam na najlepszym miejscu przy moim stole i mówię mu, że jest „synem marnotrawnym". Urządzam ucztę, on jest radosny, a kiedy wszyscy – nie tyle Mistrz – wierzą, że ten człowiek na zawsze okazał skruchę, on ponownie popada w pokusę. Ileż to razy widziałem, jak wielu upada, podnosi się i wraca do Mnie. To właśnie dlatego czas mojego objawienia się wśród was został przedłużony do 1950 roku, aby przyjąć was po raz pierwszy, drugi i trzeci, a na koniec pozostawić was silnymi w życiu.

13. Jakie nowe atrakcje i przeżycia może wam jeszcze zaoferować świat? Jakie radosne niespodzianki mogłaby dla was przygotować nauka, albo jakie nowe rozkosze miałoby wam zapewnić ciało? Czego możecie się nauczyć na ścieżkach występku i grzechu? Jeśli pragniecie nowych satysfakcji i prawdziwych radości, jeśli tęsknicie za nauczaniem i pokojem, przyjdźcie na moją posiadłość, podążajcie moją drogą, nauczcie się siać moje ziarno, a znajdziecie więcej, niż możecie sobie wymarzyć.

14. Kto nie uznaje tego dzieła za czyste, doskonałe i nieograniczone, czyni to dlatego, że nie wyostrzył swojego wzroku, by rozpoznać prawdę, by zbliżyć się do skarbnicy prawdziwej mądrości. Ponieważ jest bardzo niedojrzały i nie pozwolił Mi wciąż ukazywać mu tego, co mam mu objawić.

15. Zbliżają się trzy ostatnie lata tego objawienia. Będą one symbolizować te trzy lata, w których głosiłem w Drugim Czasie.

16. Przeprowadzę reformy – nie w moim Prawie, lecz w waszych praktykach kultowych. Długo czekałem, aż sami je przeprowadzicie, ale nie zrobiliście tego kroku.

Zapowiedziałem wam moje odejście w 1950 roku. Wtedy umysły moich rzeczników i osób obdarzonych duchowymi zdolnościami zostaną zamknięte na te objawienia. Powiedziałem wam, że wtedy rozpocznie się dialog od ducha do ducha. Ale co zrobią ci, którzy się nie przygotują? – Będą nadal wzywać mojego boskiego promienia, który jednak już nie zstąpi, a wtedy będą mówić, sprawiając wrażenie, jakbym nadal objawiał się poprzez ich umysły. Ich jasnowidze będą świadczyć, że jestem tam obecny, a uzdrowiciele popadną w zachwyt i będą twierdzić, że to świat duchowy przemawia. Wtedy ci będą wyśmiewać tych, którzy wypełniali

moją wolę. Będą mówić, że tym została odebrana łaska od Ojca, i zapanuje wielkie zamieszanie.

17. Zastanówcie się: jeśli ci wyruszą jako pionierzy i posłańcy do narodów – co wtedy będziecie mogli jeszcze uczynić? Zastaniecie pola obsiane jedynie błędami i oszustwami. Jest jeszcze czas, abyście się zastanowili i przygotowali na czas, w którym świat będzie was pytał. Nie zadowoli się bowiem zgłębianiem mojego Słowa – które zawsze znajdzie w czystej postaci – lecz będzie poszukiwać owoców, jakie ono przyniosło wśród tego ludu. Wówczas wasi bliźni będą próbowali zbadać wasze życie, wasze czyny i obrzędy kultowe, aby znaleźć potwierdzenie moich nauk i moich objawień.

Gdybyście mogli zbawić się wyłącznie dzięki znajomości mojego Słowa, ludzkość zbawiłaby się już od czasów Mojżesza dzięki objawieniu Prawa. Niemniej jednak potem musiał przyjść Chrystus, który stał się Mistrzem. I jeszcze dzisiaj przychodzę w Duchu, aby niestrudzenie do was przemawiać i uświadamiać wam, że tym, co was zbawi i wyniesie na moją prawicę, będą wasze uczynki miłości, pokory i miłosierdzia. Czyż nie pamiętacie moich apostołów z tamtych czasów, którzy nie zadowalali się składaniem świadectwa słowami, lecz przypieczętowali je swoimi czynami, własnym życiem i własną krwią?

18. Dzisiaj pragnę jedynie, aby drzwi waszych serc otworzyły się z pełnym współczuciem dla waszych bliźnich, aby ludzkość, dzięki cnotom moich nowych uczniów, mogła dziękować niebu, że dzieło to nie jest tylko kolejną nauką czy nową teorią, że nie jest to „ ” ludzka fantazja, ani wytwór zmieszanego umysłu, lecz kontynuacja drogi wytyczonej ludziom przez Boga od początku czasów, dzięki której spełniają się zapowiedzi i proroctwa Jezusa. Że to ten sam Chrystus, który działał w Drugim Czasie, przemawia teraz do was.

19. Podczas gdy świat przygotowuje się do opróżnienia kielicha cierpienia, jaki oferuje wojna, Ja daję wam miód, abyście byli jak słodycz na ziemi. Jeśli światło, które promieniuje w umyśle człowieka, skłania go do dokonywania wielkich dzieł dla dobra ludzkości i powoduje, że życie ludzkie ulega przemianie i rozwojowi – jakże więc wygląda światło mojej boskiej mądrości, które przemienia zwyczaje ludzi, aby przygotować ich do życia duchowego?

20. Boskie Światło, Mądrość, która promieniuje na was z mojego Ducha, ograniczając się przy tym zgodnie z waszą zdolnością pojmowania, zapewnia wam wewnętrzne oświecenie, które rozprasza wszelką ciemność. Zastanówcie się, a uświadomicie sobie, że zanim poznaliście tę prawdę, którą dziś posiadacie dzięki czasowi, jaki poświęciliście na

wsłuchiwanie się w Moje Słowo, wszystko w waszym świecie życia było niepewne i nie mogliście sobie wyobrazić, że otrzymacie wyjaśnienie tak wielu tajemnic, których wasz umysł nie był w stanie pojąć.

21. Dzisiaj usuwam tę ciemność z ludzkiego umysłu, kształcę człowieka w taki sposób, że nie może już wątpić w prawdę, którą nosi w sobie.

22. Dopóki istnieją wątpliwości i słabości, które próbują was pokonać, nie będzie w was prawdziwej wiary. Wiara jest odczuciem, jest siłą napędową, która pozwala wam urzeczywistniać ideę bez strachu przed porażką. Jest to duchowe spojrzenie, które potrafi dostrzec prawdę, ostateczny cel drogi.

23. Pozwólcie, by wiara zapuściła w was korzenie, gdyż nie wszyscy ją posiadacie. Gdy się roznieci, będzie walczyć z przeciwnościami pokus, które na was czyhają. Abyście mogli odeprzeć zło, musicie starać się znaleźć w treści mojego Słowa broń do tego celu. Kto jednak nie jest pewien mojej obecności i mojego głosu, ocenia to, co widzi i słyszy, nie pozwalając swojej duszy wznieść się ku Mnie, gdyż wciąż potrzebuje liturgicznego przepychu, który schlebia zmysłom, sądząc, że w ten sposób odczuwa to, co nazywacie inspiracją lub uniesieniem duszy.

24. Nauczam was, że dla waszej duszy nie jest już konieczne poruszanie serca dźwiękami nut muzycznych. Moi uczniowie w Drugim Czasie wznosili się wewnętrznie, aż odczuli duchowy spokój życia pozaziemskiego, a nad głowami mieli jedynie niebiański baldachim. Zostali wyniesieni, ponieważ w swoich sercach odczuwali dźwięczny głos Mistrza.

25. W tym czasie upodobało Mi się objawić wam Siebie poprzez ludzkie zdolności rozumowe. W jaki lepszy sposób moglibyście Mnie zrozumieć, jeśli nie w ten sposób, w którym posługuję się waszym własnym rozumem i waszym językiem?

26. Dzięki tej nauce osiągniecie wzniesienie, gdyż wszystko jest nastawione na rozwój. Zrozumcie, że wszystko ma *swoją* zasadę: moc dobra. Rozwijajcie swoje cnoty w kręgu życia, w którym żyjecie. Macie Moje światło, by położyć fundamenty, na których zbudujecie świat jutra.

27. Macie namacalne dowody waszego rozwoju duchowego. Dzisiaj nie możecie już myśleć tak jak dawniej. Różnicie się od swoich rodziców, a wasze dzieci będą inne niż wy. Nie możecie tego uniknąć, to wyższa siła was napędza. Zaprawdę, mówię wam, zło nie zwycięży, zwycięży cnota. Bo kto praktykuje miłość bliźniego, nie może być egoistą; kto odczuwa miłość, nie może nienawidzić; światło nie dopuszcza ciemności.

28. Pragnę, abyście pewnym krokiem podążali ścieżką, którą wam wskazuję, abyście nauczali swoje dzieci, jak po niej kroczyć. Wasze rady

powinny być zawsze szczere, a wtedy moje Słowo dotrze w odpowiednim czasie do serca tego, kto go potrzebuje.

29. Znajdą się tacy, którzy z powodu własnej niegodziwości będą walczyć sami ze sobą; będą jednak potrzebować mojego światła, aby rozpoznać swoje błędy i kochać bliźniego jak własnego brata.

30. Idę przed wami, ludu, i usuwam z waszej drogi wszelkie przeszkody, abyście mogli iść naprzód.

31. Przyjdźcie dzisiaj na uroczystość, umiłowany ludu, podczas której będziecie mogli przez krótką chwilę cieszyć się obecnością waszego Mistrza.

32. Przyjdźcie i napełnijcie swoje serca moim pokojem – tym pokojem, który jest we Mnie i którego tak bardzo wam brakuje na ziemi.

33. Wystarczy Mi, że słyszy Mnie garstka, bo to oni jutro zanieśli świadectwo swoim bliźnim. Wiem, że gdybym skierował wezwanie do wszystkich, większość nie przybyłaby, ponieważ są zajęci sprawami tego świata. Oni odrzuciliby Mnie i uniemożliwiliby ludziom dobrej woli przybycie, by Mnie usłyszeć.

34. Tutaj, w odosobnieniu tych prostych miejsc, w których się objawiam, sprawiam, że moje ziarno kiełkuje. Gromadzę proste umysły w grupy, a gdy są już z dala od zgiełku materialistycznego życia, mówię im o miłości, o wieczności, o duszy, o prawdziwych wartościach ludzkich i duchowych, dzięki czemu sprawiam, że patrzą na życie poprzez Ducha, a nie zmysły.

35. Tych nowicjuszy nazywam uczniami, a oni, którzy nigdy niczego nie posiadali, którzy nigdy nie byli zauważani przez bliźnich, napełnili się satysfakcją, gdy poczuli, że zostali przeze Mnie powołani, i zmartwychwstali do nowego życia. Wyruszyli z przekonaniem i radością, że mogą być pożyteczni swoim bliźnim. Albowiem Pan złożył w nich swoje objawienia i wskazał im drogę miłości.

36. Niektórzy ich odrzucają i wyśmiewają, ponieważ nazywają się uczniami Jezusa. Lecz zaprawdę, powiadam wam, choć odmawia się im tej łaski, nadal będą moimi uczniami.

37. Człowiek wierzy, że niebo jest tak odległe i wysoko w górze, że bardzo trudno jest Mi objawić się wśród tych dzieci, a to dlatego, że mają one jedynie mgliste wyobrażenie o tym, czym jest „niebo" i co oznacza słowo „niebo". Nie wiedzą, że „niebo" to dla duszy stan doskonałości, czystości i światła, do którego każda dusza musi dotrzeć, a nie konkretne miejsce w przestrzeni kosmicznej.

38. W miarę jak dusza się wznosi, coraz bardziej poszerza świat lub siedzibę, w której przebywa. Gdy zatem osiągnie swoją doskonałość,

będzie panować nad nieskończonością, będzie mogła udać się wszędzie, wszystko w niej będzie światłem, harmonią z Ojcem i ze wszystkimi. To będzie jej niebo, to będzie jej królestwo niebieskie.

Czego więcej może pragnąć dusza niż wiecznego pokoju, mądrości, błogości kochania i świadomości bycia kochaną?

39. Minęło już około dwóch tysięcy lat, odkąd przebywałem wśród ludzi. Dzisiejszym ludziom ten czas wydawał się tak odległy, że teraz postrzegają historię moich czynów i pamięć o moich słowach przez pryzmat fantazji, jakby wszystko, co mnie wówczas otaczało, miało charakter nadprzyrodzony. Muszą jednak wiedzieć, że Ziemia i ludzie tamtych czasów byli tak samo naturalni jak obecni. Jeśli sądzicie, że tylko oni byli godni łaski mojej obecności, to jesteście w błędzie. Ja bowiem zawsze mieszkałem w sercu człowieka i objawiam się mu od czasu do czasu – czy to jako człowiek, jak w tamtej Drugiej Epoce, czy w Duchu, jak dzisiaj.

40. Konieczne jest, aby człowiek Mnie znał, aby miał jasne wyobrażenie o prawdzie. Kto bowiem zna prawdę, nie może zboczyć z drogi Prawa, gdyż jest wtedy w stanie usłyszeć głos swojego sumienia.

41. Kto nie zna prawdy, jest ślepcem, który nie odnajduje prawdziwej drogi. Jest głuchym, który nie słyszy wewnętrznego głosu pochodzącego od Boga. Dlatego ponownie przyszedłem na świat, aby odkryć prawdę, którą przed nim ukryto, i objawić mu nowe światła, które wyniosą go z smutnej i nieszczęśliwej sytuacji, w jakiej żyje duchowo.

42. Będę umiał rozbudzić w człowieku szlachetne dążenie do wzniesienia się ku Mnie na drodze dobra. Objawię mu istnienie prawdziwego nieba, nowej „Ziemi Obiecanej", i udowodnię mu, że nie jestem daleko – po prostu dlatego, że gdyby Ja byłem daleko od ludzkości, człowiek w ogóle by nie istniał.

43. Uczniowie, zachowajcie w swoich sercach pamięć o tych słowach, abyście w swoich medytacjach i rozważaniach radowali się moim Prawem.

44. Zrozumcie, że Ja jestem Źródłem Miłości. Przyjdźcie do Mnie, a zaspokojecie swoje pragnienie współczucia i miłości. Zobaczcie światło mojego Ducha, które oświeca każdy umysł, i wznieście się ku pożytecznemu i owocnemu życiu. Dawniej nie byliście nawet w stanie kierować własnymi krokami, a dziś prowadzicie rzesze ludzi.

45. Wielu zmierzało ku przepaści, ale usłyszeli mój głos, zawrócili i dziś walczą o to, by wspiąć się na górę. Teraz, gdy jesteście moimi uczniami, mówię wam: skoro stworzyłem z wami wspólnotę, przyjmę was tylko wtedy, gdy zjednoczycie się w jednej woli, by do Mnie dotrzeć.

46. W tej wspólnocie jest wiele rzeczy niezrozumiałych i wiele błędnych interpretacji; stąd wynikają podziały i różnice. Mówię wam: wciąż jest czas, by zgłębiać moje nauki, aby skorygować te błędy i wyrwać z serc rzeszy wiernych wszystko, co wyrosło jak szkodliwa roślina. Największą odpowiedzialność za to ponoszą ci, którzy jako pierwsi otrzymali swoje zadania, ponieważ *to oni* najdłużej Mnie słuchali. Do tych, którzy przyszli pierwsi, mówię : Napełnijcie swoje serca miłością bliźniego i postrzegajcie tych, którzy przyszli jako ostatni, jako swoich młodszych braci i siostry. Wasz przykład, wasze życie i wasze słowa powinny ukazywać zgromadzeniom wiernych doskonałość, wielkość i wspaniałość mojego dzieła.

47. Konieczne jest, aby przywódcy wspólnot starali się zgłębiać moje nauki i przykazania, czuwali nad członkami swoich wspólnot i modlili się za nich, aby lud ich słuchał i był im posłuszny, a także uznawał ich za proroków.

48. Za każdym razem, gdy słyszycie, jak Ojciec przemawia do was głosem sprawiedliwości, jesteście wstrząśnięci. Jednak potem wasza słabość ponownie doprowadza was do upadku i popadacie w „próby pustyni", które służą wzmocnieniu waszej duszy.

49. Kiedy to wszystkie dzieci tego ludu, które dziś są rozproszone po narodach, zjednoczą się z wami? Są to serca, które czekają tylko na wieści o tłumie ludzi, który w trudach zmierza ku „Ziemi Obiecanej", aby wyruszyć i dołączyć do niego. Nie będzie konieczne, aby zjednoczyli się materialnie, ponieważ droga prowadzi przez serce, a „Ziemia Obiecana" znajduje się w pokoju duszy.

50. Każdy w swoim miejscu otrzyma natchnienie od swojego Ojca i myśli swoich braci i sióstr, aby poczuć się pocieszonym. Mój nowy „lud Izraela" pojawi się we wszystkich zakątkach ziemi i z prawdziwą szczerością będzie nauczał doktryny uduchowienia.

51. Jakże możesz sądzić, ludu, że skoro gromadzicie się w różnych miejscach zgromadzeń, ma to być powodem, byście byli od siebie oddaleni. Tylko niewiedza powstrzyma was przed uświadomieniem sobie duchowych więzi, które łączą wszystkie dzieci Pana.

52. Pozwólcie, by objawiły się dary waszego ducha, aby intuicja i objawienie kierowały waszymi krokami, a wy nie zbezcześciliście ani nie splamiliście darów, które wam powierzyłem.

53. Ten czas przyniósł waszej duszy boski dar nowej okazji, by wznieść się do Ojca.

54. Ten, który przyszedł jako Mesjasz, który chodził po ziemi i swoim słowem oraz czynami wytyczył ludziom drogę do zbawienia – to właśnie

On przychodzi dziś w Duchu i sprawia, że Jego głos sprawiedliwości rozbrzmiewa poprzez sumienie.

55. Do wielu skierowałem wezwanie, aby przyszli i uczestniczyli w tym objawieniu oraz usłyszeli to Słowo. Jednak nie wszyscy wezwani przybyli.

56. Rzesze ludzi, które za Mną podążają, to ci, którzy w swojej duszy odczuli pragnienie, by przybyć i rozkoszować się cieniem potężnego drzewa oraz otrzymać w spadku ziarno, które następnie będą nieść na cały świat. Usłyszeli głos swojego Pana i chcieli być siewcami, tak jak On. Stopniowo stają się uczniami, którzy wiedzą, że jutro opuszczą ciepło ojcowskiego domu, aby zanieść dar wszystkim, którzy cierpią głód lub pragnienie miłości, prawdy lub sprawiedliwości.

57. Potężnie ogłosiłem moje Słowo, aby ten lud nie stał się nieśmiały wobec uczonych. Albowiem zaprawdę, powiadam wam, wielu z powołanych uczonych zbłądziło w swojej własnej erudycji.

58. Czyny, słowa, modlitwa – oto misja, poprzez którą ten lud musi pouczać swoich bliźnich. Pod płaszczem najkochającej Matki musi pokonywać odległości, ufając, że ta boska miłosierdzie nie opuści go.

59. Często będziecie mówić o istnieniu i miłości Maryi i przekonacie się, że serca ludzi pozostaną na to obojętne. W innych przypadkach spotkacie się z odrzuceniem, ponieważ głosicie Jej imię i nauczacie wiary w Nią. Nie martwcie się jednak, pamiętajcie, że gdy Jezus umierał na krzyżu, u stóp krzyża umierała kobieta przepełniona bólem. Była to Maria, Matka, która odczuwała cały ból tego świata. Czy ten tłum obserwatorów zwrócił w ogóle uwagę na obecność tej kobiety? Nie, ludzie. Ale czas mijał, a ta, której imienia nawet nie znano, została uznana za Matkę Zbawiciela w sensie ludzkim, a duchowo – za Matkę ludzkości. W sercach ludzi wzniesiono ołtarz dla tej niebiańskiej miłości matczynej, która objawiła się światu poprzez Marię.

60. Tak jak ten, kto czerpie wodę ze studni, by nawodnić swoje pola, tak ludzie przychodzą na głoszenie mojego Słowa. Każdy ma grupę ludzi, rodzinę lub wspólnotę, którą musi duchowo karmić, i wie, że tylko u Mnie może znaleźć krystalicznie czystą wodę, która sprawi, że jego pola będą mogły w pełni rozkwitnąć i przynieść owoce.

61. Moje Serce jako Mistrza z wzruszeniem przyjmuje tych wysłanników, którzy przybywają w imieniu grupy ludzi z odległych stron. Przez nich przesyłam do tych serc Moje przesłanie pokoju i Moje nauczanie mądrości.

62. Dobrze czynicie, szukając Mnie w gronie tych, którzy najdłużej Mnie słuchali, gdyż oni wiele się nauczyli. Nie zapominajcie jednak, że nie trzeba pokonywać materialnych odległości, aby Mnie odnaleźć, ponieważ Jestem

wszędzie. Jedyna odległość, jaką musicie pokonać, aby poczuć Moją obecność, to ta, która istnieje między waszym materializmem a dobrami duchowymi.

63. Wracajcie w pokoju do swoich domów, do swoich rodzinnych stron lub do łona swojej wspólnoty. Ale najpierw przyobleczcie się w gorliwość, sprawiedliwość i energię, abyście poprowadzili swoich bliskich na właściwą drogę, abyście nie pozwolili, by ktokolwiek swoimi uczynkami poniżał tę naukę, abyście w swoich sercach przynieśli balsam uzdrawiający, by osuszyć łzy waszych bliźnich, którzy dzień po dniu pukają do waszych drzwi, pragnąc waszego miłosierdzia. Zadbajcie o to, by poprzez wasze uczynki moja nauka jawiła się jako to, czym jest: prawdziwym źródłem miłości, przebaczenia i zbawienia.

64. Zastanówcie się nad swoją przeszłością, przyjrzyjcie się swojej teraźniejszości, a dojdziecie do przekonania, że rzeczywiście zostaliście posłani na tę ziemię, aby wypełnić tę misję. Nie słowa ludzkie przekonają was o tej prawdzie, lecz dowody, które zesłałem wam na waszej drodze życia. Przekonani o prawdziwości tych nauk, powinniście poświęcić się realizacji swojej misji z całym zapałem i miłością, na jakie jesteście zdolni.

65. Mistrz mówi wam: Nie ograniczajcie tego dzieła do rutynowego biegu wydarzeń, jakkolwiek czyste może się wam to wydawać, i nie mówcie: „Panie, jakże doskonałe jest Twoje dzieło”. Ponieważ poza tym, co widzicie, istnieje coś wyższego, do czego jutro dojdziecie. Tak będziecie wiecznie przechodzić z jednego stopnia na drugi, nigdy nie dostrzegając granic mojej mądrości, ponieważ ona ich nie ma.

66. Nie zatrzymujcie się, ale też nie idźcie zbyt szybko. Dostrajajcie swoje kroki i sprawcie, by każdy z nich był pewny dzięki studiowaniu i medytacji.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 192

1. Witajcie w tym dniu upamiętniającym chwilę, w której ludzkość po raz pierwszy usłyszała Moje Słowo za pośrednictwem ludzkiego umysłu. Minęły lata i widzę, że rozwinęła się duchowa zdolność pojmowania zarówno tych, których wykorzystałem, jak i tych, którzy Mnie słuchali. Nie są już „dzieciętkami" w sensie duchowym, ani też nie są nieświadomi wobec objawienia Boskości. Dzięki wewnętrznemu wzniesieniu, jakie osiągnęli, sprawili, że Światło Mistrza objawia się wśród ludzkości, aby udoskonalić wasze życie duchowe.

2. Nieświadomość dotycząca prawd duchowych, w której znajdowała się ludzkość, została usunięta przez moje światło, a człowiek zrozumiał, że moc Wszechmogącego ograniczyła się do aktu miłości, aby stać się słyszalną i odczuwalną poprzez swoje dzieci.

3. Od tamtej pory dla ludzi nastała nowa era; nie napotykają już oni żadnych barier, które uniemożliwiałyby im radowanie i ożywianie duszy dzięki łasce zawartej w tym dziele.

4. Od tamtej pory wszyscy moi uczniowie zostali uwolnieni od tej fałszywej wiary w wieczne potępienie, gdyby umarli w grzechu, lub w wieczną błogość, gdyby śmierć zaskoczyła ich wolnych od wszelkiej skazy. Przebudziliście się i dostrzegliście ścieżkę rozwoju, którą dusza podąża poprzez reinkarnacje, aż osiągnie doskonałość pozwalającą jej żyć w świecie duchowym, bez konieczności dalszego życia na ziemi. Zrozumieliście powód zadośćuczynienia i sens prób.

5. Grzesznicy, którzy przyszli do Mnie, zrozumieli, że nie ma wiecznego potępienia, i pełni nadziei oraz wiary wyruszyli w drogę, by działać dla dobra duszy.

6. W ich umysłach ukształtowała się nowa koncepcja tego, czym jest życie duchowe, a ten, kto według wiary był martwy, narodził się na nowo do tego życia. Ten cud urzeczywistnił się dzięki mojemu objawieniu za pośrednictwem ludzkich zdolności umysłowych.

7. Na początku pozwoliłem wam zachować wasze obyczaje i zwyczaje religijne, ponieważ wasze dusze były nimi przesiąknięte, a wasze zmysły do nich przyzwyczajone. Jednak w miarę jak moje nauczanie wnosiło światło do waszych dusz, te obrzędy i czynności kultowe stopniowo zanikały. Zainspirowani cudami, których doświadczyliście dzięki wierze, sprawiliście, że spełniło się to, co Jezus powiedział wam w Drugim Czasie: Wiara czyni cuda.

8. To, co przekazałem wam w roku 1866, było przypomnieniem Prawa, które już Mojżesz wam objawił, oraz Słowa Jezusa, „Jednorodzonego Syna", który nauczał was w Drugim Czasie.

9. Konieczne było, abyście w dzisiejszych czasach zostali przypomnieni, że Prawo zostało ogłoszone już w Pierwszym Czasie.

10. Wypełnianie mojego Prawa, do którego jesteście powołani, nie zna granic. Dzisiaj w jednej, jutro w innej formie musicie zawsze szukać dobra dla swoich bliźnich. Moje Prawo nie jest przykazaniem narzucanym siłą, lecz wiecznym wezwaniem do czynienia dobra. Nie będę wam narzucał dobra, będę je wam podsuwał i zadbał o to, byście je odczuwali, tak abyście, gdy je czynicie, czuli, że wypełniliście Prawo Boże.

11. Od zawsze człowiek tworzył w swoim umyśle obraz Boga, zgodnie z którym Go szukał i czcił. Ponieważ jednak w praktykowaniu przekonań religijnych występowały błędy, Ojciec wybrał posłańców i wysłanników – ludzi oświeconych moją boskością – którzy prostowali błędne wyobrażenia. Wśród nich są moi rzecznicy, których przygotowałem, abyście dzięki nim mogli usłyszeć moje Słowo Światła. Podczas gdy niektórzy z zainteresowaniem przyjmowali boskie przesłania, inni, gdy zauważyli, że podważane są ich głęboko zakorzenione zwyczaje, odczuwali niechęć wobec wezwania moich posłańców.

12. Wszyscy posłańcy mojej Boskości musieli znosić drwiny, wszyscy doświadczyli okrucieństwa i niewdzięczności ludzi. W każdej epoce moi prekursorzy głosili i czynili to, co im powierzyłem, zawsze w zgodzie z duchowym postępem ludzkości.

13. Zawsze objawiałem wam Moje istnienie jako Stwórcy wszechświata i od samego początku uświadamiałem wam, że podstawowym warunkiem życia w pokoju na tym świecie są miłość i miłosierdzie. Wtedy odkryliście, że w waszej istocie istnieje coś, co nie należy do ciała. Gdy to przeczucie nabrało kształtu w waszych sercach, objawiło wam istnienie duszy oraz przekonanie, że po tym życiu istnieje inne życie dla tej duszy: wieczność.

14. Kiedy Jezus przebywał wśród was jako człowiek, zapoznał was ze swoją zawsze nową i wiecznie aktualną nauką, która wskazała wam drogę, którą musicie podążać, aby ponownie Go odnaleźć. A w Trzecim Czasie ponownie Mnie usłyszeliście, tym razem jako Ducha Świętego, poprzez zdolności rozumowe człowieka.

15. Za każdym razem, gdy do was przychodziłem, odwracałem was od czczenia fałszywych bogów, aby wprowadzić was na prawdziwą drogę. Duch Boży rzeczywiście zstąpił na was i pokazał światu, że Jego Słowo, jako ziarno miłości, jest życiem, które rodzi się, wzrasta i doskonali się. Gdy Chrystus zakończył swoje dzieło, powiedział: „Wszystko się wypełniło”, co oznacza, że to zadanie dobiegło końca. Niemniej jednak wcześniej obiecał powrócić do ludzi, gdyż miał dla nich jeszcze przygotowane nowe lekcje.

16. A oto Mistrz jest wśród was, objawia wam nowe nauki i przypomina te zapomniane, abyście zawsze mieli na uwadze obowiązki swojej duszy duchowej, która ma być prawdziwym obrazem Stwórcy, zarówno w oczach Ojca, jak i w oczach waszych bliźnich.

17. Po moim życiu jako Jezus wśród ludzi zawsze posyłałem tych, którzy przybywali jako „żołnierze" lub apostołowie, aby potwierdzać moją naukę poprzez swoje uczynki i zapobiegać wypaczaniu moich nauk przez ludzkość. Jednak wielu „głuchych" i „niewidomych", którzy niedoskonale interpretowali Moje Słowo, miało odmienne zdania, tworząc w ten sposób różnorodność sekt. Skoro jednak ludzie są duchowo podzieleni – jak mogliby kochać się nawzajem zgodnie z najwyższym przykazaniem Mojego Prawa?

Dlatego mówię wam, że ta cywilizacja jest tylko pozorem, ponieważ to sami ludzie ją niszczą. Dopóki ludzkość nie zbuduje świata na fundamentach mojego Prawa Sprawiedliwości i Miłości, nie będzie mogła zaznać pokoju i światła Ducha, na których cnotach stworzyłaby i ukształtowała prawdziwy świat postępu, zarówno w sferze duchowej, jak i w nauce oraz moralności.

18. Gdybyście już potrafili kierować swoim życiem zgodnie z nakazami waszego sumienia, Boskość nie musiałaby objawiać się w sposób materialny, aby przypominać wam o waszych obowiązkach. Gdybyście już zrozumieli, że krew doskonałego człowieka, jakim był Jezus, została przelana, aby wskazać wam drogę do waszego zbawienia, nieustannie szukalibyście Mnie na tej drodze; ale tego nie czynicie. Jednak Ja was kocham i poszukuję tych, którzy o Mnie zapomnieli, aby odnowić dla nich moją obietnicę i powiedzieć im, że wciąż czeka na nich Królestwo Niebieskie. Nie przynoszę wam *nowej* nauki ani *nowego* prawa, ale z pewnością wiele nowych objawień. Jednak wszystko, czego was uczę, ma skłonić was do wypełnienia tego najwyższego przykazania, które mówi wam: „Kochajcie się wzajemnie".

19. Im dłużej będziecie słuchać moich nauk i uczyć się ode Mnie, tym bardziej wasz duch zostanie oświecony. Na próżno będziecie wtedy próbować oszukiwać samych siebie, gdyż On, jako Sędzia, pociągnie was do odpowiedzialności. Na próżno będziecie próbować usprawiedliwić swoje złe uczynki, gdyż sumienie będzie wam bezlitośnie wskazywać wasze błędy, aż je naprawicie. Sami będziecie swoimi sędziami. Nie wydaję bowiem wyroków potępienia, ani nie wyznaczam wam miejsca, które zajmiecie po tym życiu w świecie duchowym. Podsuwam wam jedynie myśl, byście sami wypracowali sobie światło i pokój na życie pozagrobowe. Pokazuję wam również, że między Bogiem a człowiekiem istnieje głęboka

więź. Kochajcie Mnie, nawet jeśli nie potraficie sobie wyobrazić, jaki jestem. Nie mam postaci, jestem po prostu miłością, mocą, mądrością, wszystkim, co istnieje. Jeśli jednak nie potraficie pojąć wszystkich tych cech, spójrzcie na Mnie i wyobraźcie sobie Mnie poprzez Jezusa. I pamiętajcie, że On powiedział wam: „Kto zna Syna, ten zna Ojca".

20. Gdy kochacie, gdy czujecie potrzebę okazywania dobroci, gdy musicie przebaczać, wyobraźcie sobie Jezusa. Poczujcie Go, pozwólcie Mu żyć w waszych sercach. Wtedy naprawdę będziecie „bliźnimi" dla waszego Ojca, zarówno w miłości, jak i w tym, że duchowo nie macie postaci, ponieważ jesteście światłem.

21. Umiłowani, widzę was zmęczonych i wyczerpanych ciężarem waszych grzechów. Prosicie Mnie o balsam, który uleczy wasze dusze i ciała. Lecz mówię wam: rozpocznijcie walkę z samym sobą, zgłębiajcie swoje wnętrze i poznajcie samych siebie. Oceniajcie się w świetle własnego sumienia, abyście wiedzieli, dlaczego cierpicie w tym czasie. W ten sposób, przepełnieni stanowczymi postanowieniami, by przestrzegać mojego Prawa, będziecie mogli wyrywać z korzeniem ziarno zła i odzyskać zdrowie. Chwasty należy wyrywać z korzeniem i wrzucać do ognia. To nie człowiek jest chwastem, który rośnie na ziemi, lecz grzech, niewiedza, która się rozmnożyła i wkracza do serc. Ale moje Słowo oświeci ludzką duszę, moje natchnienia i objawienia powstrzymają postęp zła i przemienią serce człowieka w żyzną ziemię, a na te pola zasieję moje ziarno, aż przyniesie obfity plon.

22. Jestem Lekarzem, który odwiedza chorych. Jeśli jesteście zmęczeni cierpieniem i nie znajdujecie współczującej dłoni, która by was uzdrowiła, przyjdźcie do M , módlcie się i łączcie się ze Mną, a Ja udzielę wam pocieszenia, którego potrzebujecie. Nie będę osądzał waszej przeszłości, poprowadzę was drogą wypełniania Prawa i krok po kroku przemienię was w ludzi dobrej woli.

23. Chwalcie się tym, że się poprawiacie. Nie przysięgajcie przede Mną, bo ciało jest słabe i może was zdradzić.

24. Gdy nadejdą trudne czasy, nie rozpaczajcie i nie bluźnijcie. Wytrzymajcie burze, przyjmijcie próby, a wasza dusza się oczyści i osiągnie doskonałość.

25. Powstrzymam dążenie ludzi do władzy. Zniszczenie będzie miało swoje granice, a po dniu, o którym mówili wam prorocy, w którym ludzka pycha zostanie pokonana, obdarzę każde stworzenie pokojem zgodnie z jego zasługami, a nad tym światem zabłyśnie nowy świt. Kto może zgłębić moje wysokie zamysły? Kto odważy się zniszczyć to, co stworzyłem w was? Dusza jest nienaruszalna. Gdy zniszczą ciało, dusza pozostaje, a jej istota

jest nieśmiertelna. A Duch, niczym prawo, będzie nadal kierował jej krokami, aż dotrze do Mnie.

26. Każdy, kto podporządkuje się boskiemu wyrokowi, odnajdzie drogę prowadzącą do doskonałości. Zapisałem przeznaczenie każdej duszy; jej początek i koniec są we Mnie. Na całej swojej drodze czekają na nią wielkie radości. Będzie toczyć jedną bitwę po drugiej, ale na wszystkich swoich ścieżkach odnajdzie Mnie, a moja miłość doda jej sił. Ojciec nie rozstanie się z dzieckiem, a gdy to powróci do boskiego łona, w niebie będzie święto, a na tym świecie radość. Wtedy mistrz i uczeń będą mogli spotkać się w jedności.

27. Zaprawdę, powiadam wam, uczniowie są nie tylko na tym świecie. Również w zaświatach dusze otrzymują moje nauki i słyszą to samo słowo, które wy słyszycie. Nawet ci, którzy dzięki swojemu wzniesieniu i wiedzy są mistrzami, zbliżają się, aby usłyszeć Słowo Boskiego Mistrza. Tak jak na waszym świecie istnieją różne cechy fizyczne, zależne od dojrzałości duchowej, jaką posiada każdy, tak również w Świecie Duchowym istnieje wiele stopni na drabinie prowadzącej do doskonałości.

28. Tak jak przychodzicie, by Mnie słuchać i dowiedzieć się, jak macie wypełniać swoją misję, tak samo istoty światła przygotowują się, by Mnie słuchać, aby coraz lepiej służyć swojemu Ojcu. Dlatego zawsze, gdy do was przemawiam, otaczają Mnie zastępy aniołów. W tej godzinie łączą się z wami poprzez boskie więzy miłości.

29. W „Duchowej Dolinie" nie dystansuje się od siebie, nikt nie jest wykluczany. Między wszystkimi panuje wielka siła przyciągania i wielkie współczucie. Właśnie to powinna czynić wspólnota spirytualistyczna w narodach, kościołach i sektach, aż osiągnie braterstwo wśród ludzi.

30. Nowi uczniowie będą świadkami spełnienia proroctw, które zapowiadały panowanie Chrystusa we wszechświecie.

31. Wiedzcie, że ci, którzy mieszkają na innych światach, służą Mi stamtąd i przyjmują Moje rozkazy. Przybędą do was jako pomocnicy i przewodnicy, objawiając przy tym swoją moc i światło na waszej drodze. Będą przemawiać do was za pomocą daru proroctwa. Podobnie przyszłe pokolenia, które pójdą o krok dalej niż wy, przyjmą w swoich umysłach światło wielkich duchów.

32. Rozpoznajcie poprzez wszystko, co wam objawiam, że nie wszystko, co dzieje się na waszym świecie, jest dziełem ludzi. Nauczcie się dostrzegać wpływ świata duchowego na wasze życie.

33. Moje nauki dały wam wystarczającą wiedzę, by zerwać opaski fanatyzmu i niewiedzy – te opaski, które uniemożliwiają wam dostrzeżenie prawdy.

34. Uwolnijcie swoją duszę, przed którą otwierają się nieskończone przestrzenie. Nie zmuszajcie jej, by wierzyła wyłącznie w formy, które tworzy wasza wyobraźnia. Pozwólcie jej czerpać inspirację z moich nauk, dokonywać odkryć i widzieć. W ten sposób osiągnie mądrość. Jeśli pragniecie wielkości duszy, pomagajcie jej w rozwoju, nie powstrzymujcie jej w fanatyzmie. Wszystko się rozwija, wszystko się zmienia i doskonali. Tylko moje Prawo jest niezmienne i nieugięte, ponieważ zawsze istniało i jest doskonałe. Jest ono przewodnikiem świata, boską radą, światłem, które inspiruje dobro.

35. Jutro będziecie przemawiać pod moją inspiracją, a zanim nadejdzie ten moment, świat duchowy wkracza do serc ludzi, aby wskazać ludzkości drogę, która zaprowadzi ją do królestwa pokoju.

36. Moja Wola wybrała grzeszników, ponieważ nie pragnąłem sprawiedliwych, gdyż oni już są zbawieni. Teraz jednak wybrało was Moje Miłosierdzie. Pokażcie swoim bliźnim swoje życie jako zwierciadło, jako wzór i dowód odnowy.

37. Znam zmagania, jakie toczą się w waszych duszach, znam słabości waszych serc, przez co czasami nie znajdujecie siły, by zwyciężyć w próbach. Wtedy błagacie Mistrza i prosicie Go, by przyszedł wam z pomocą, a potem wyznajecie przed Nim, że nie jesteście godni moich darów i łask.

38. Dlatego zbliżyłem się do was i powiedziałem wam: Pijcie esencję mojego Słowa, bo to moja własna Krew, która was oczyści i zbawi.

39. Dusze są zachwycone, gdy Mnie słyszą, serca biją szybciej, gdy przyjmują światło mojego Słowa, a usta zaczynają bełkotać pierwsze wyrazy uduchowienia. Są to nowi uczniowie, którzy rodzą się do prawdziwego życia.

40. Widziałem waszą nędzę i waszą biedę, a jednocześnie wielką pokorę i poddanie się w waszych duszach, i gdy nadeszła właściwa chwila, przyszedłem i przyniosłem wam wasze dziedzictwo.

41. Gdy tłumy zaczęły przybywać do miejsc, w których objawia się Moje Słowo, ujrzałem jedynie osierocone serca. Usłyszeliście wówczas Moje Słowo, którego esencja niczym potężny balsam uzdrawiający dokonała cudu, przywracając was do życia.

42. Tylko Moje Słowo, tylko ta nauka mogła was nauczyć, jak szukać w waszej istocie istnienia waszej duszy, jej zdolności, cech i zadań.

43. Teraz, gdy zaczynacie poznawać samych siebie, stopniowo doświadczacie wielkiego zaufania do życia, prawdziwej i szczerej wiary we Mnie, pokoju, którego wcześniej nie znaliście.

44. Czyż nie sądzicie, że słuszne jest, aby wasza dusza znała drogę, którą musi podążać? Właśnie tego pragnąłem, udzielając wam moich nauk. Pamiętajcie, że już w tamtych czasach powiedziałem wam: „Ja jestem Drogą; kto nią podąża, nie upadnie".

45. Nie tylko ci, którzy słyszą Mnie poprzez zdolności rozumowe tych, którzy przekazują Moje Słowo, będą mądrzy. Nie, przygotowuję wszystko tak, aby Moje Słowo, nawet gdy nie będzie już przekazywane przez tych posłańców, dotarło do wszystkich zakątków ziemi. Albowiem Moje przesłanie jest przeznaczone dla wszystkich narodów, które tworzą ludzkość.

46. Ludzie, którzy przybyliście tu chorzy i uzdrowiliście się balsamem mojego Słowa: zrozumcie, że nie przyszliście tu tylko po to, by wyleczyć się z choroby, która was dręczyła. Zrozumcie, że prawdziwym celem mojego wezwania było objawienie wam duchowej misji, którą macie wypełniać wobec swoich bliźnich.

47. Nie zadowalajcie się radością z odzyskania spokoju. Dążcie również do radości dla waszej duszy, jaką dają uczynki miłosierdzia. Wasze świadectwo nie powinno ograniczać się do stwierdzenia: „Mistrz mnie uzdrowił", ale powinniście ponadto czynić to samo dla waszych bliźnich. Wtedy bowiem naprawdę będziecie oddawać sprawiedliwość Mi i im, będziecie dawać świadectwo miłości waszego Ojca.

48. Kto nie odczuwa współczucia wobec cierpiących, kto w swoim sercu nie odczuwa cudzego bólu, ten nie uczynił tego kroku, który należy wykonać na mojej drodze, aby nazywać się uczniem Chrystusa.

49. Zastałem was zatwardziałymi, obojętnymi i egoistycznymi wobec innych i zacząłem wylewać na was moje dobrodziejstwa, aby w ten sposób uczynić wasze serca pełnymi miłości i rozbudzić w was współczucie, abyście później mogli skierować swoją uwagę na innych i zapomnieć o sobie.

50. Dzisiaj świat nie wie, że gromadzę lud, którego głos pewnego dnia będzie słyszalny wszędzie. Wyślę nowych uczniów, aby głosili Ewangelię. Stanie się to jednak dopiero wtedy, gdy będą przygotowani, gdy będą w stanie stawić czoła walce, a ludzie nie będą w stanie ich uciszyć, ponieważ wcześniej przedstawią im niezbite dowody mojej prawdy.

51. Ludzkość nie wie nic o darach, które obecnie objawiam temu ludowi, a są to te dary duchowe, które posiada każdy człowiek i każda dusza. Gdy moi uczniowie rozwiną te zdolności i przygotują się, będą mogli złożyć swoim bliźnim wszechstronne i prawdziwe świadectwo.

52. Ten lud musi jeszcze bardzo walczyć, aby osiągnąć swoje przygotowanie i uduchowienie. Będzie musiał przejść wiele prób, aby

oczyścić się z skaz, które wciąż się do niego przylegają. Jednak moje słowo wypowiedziane w tych czasach spełni się, tak jak spełniło się to, co objawiłem ludzkości w minionych czasach, i ujrzycie, jak duchowe ziarno rozprzestrzenia się po wszystkich drogach ziemi niczym niepowstrzymany strumień krystalicznie czystej wody – oczyszczający, uświęcający, burzący wszelkie zło – który uczyni pola żyznymi i przyniesie wszystkim krajom życie i prawdę.

53. Cóż znaczy siła ludzi w porównaniu z moją potęgą? Cóż może przeciwnictwo materialistycznych narodów wobec nieskończonej mocy uduchowienia? – Nic! Pozwoliłem, by człowiek posunął się aż do granic swoich dążeń do władzy i aż do szczytu swojej pychy, aby sam przekonał się, że dar wolnej woli, którym obdarzył go Ojciec, stanowi prawdę. Gdy jednak dotrze do tej granicy, otworzy oczy na światło i miłość i pokłoni się w obliczu mojej obecności, pokonany przez jedyną absolutną moc i jedyną uniwersalną mądrość, która należy do waszego Boga.

54. Walczcie i pozostańcie niezłomni, ludzie, a zaprawdę, powiadam wam, pozwolę wam doświadczyć spełnienia mojego Słowa.

55. Poczujcie, umiłowani uczniowie, jak objawia się Boska Miłość, gdy żałujecie za swoje przewinienia. Wtedy mój Duch chętnie przebywa wśród ludzi.

56. Dzięki ludzkim zdolnościom rozumowym doświadczyliście Mnie jako wyrozumiałego i łaskawego Ojca, który z mądrością i nieskończoną cierpliwością korygował wasze niedoskonałości.

57. W tym czasie pozostawię wam, prostymi słowami, najwznioślejszy opis tego, czym jest uduchowienie. Nauczę was najbardziej praktycznego sposobu wypełniania waszego zadania, aby uczeń tego dzieła kroczył bez potknięć ścieżką wytyczoną od wieczności przez moją ojcowską miłość.

58. Spirytualizm nie tworzy nowych praw, a jedynie objawia wam sposób, w jaki można piąć się w górę bez zatrzymywania się i podążać swoją drogą zgodnie z prawem wszystkich czasów.

59. Dusza jest z natury czysta; jednak jeśli na świecie została zarażona nieczystościami, musi najpierw się oczyścić, aż osiągnie zwycięstwo w tej powierzonej jej sprawie.

60. Spirytualista z przekonania powinien wyeliminować z siebie wszystko, co jego zdaniem oznacza dla niego regres. Moje Słowo nie powinno bowiem być narzucane strachem, ma ono nawracać i przekonywać, czyniąc odczuwalną swoją prawdę i miłość, tak jak nauka Chrystusa w Drugim Czasie również nie była narzucana.

61. Dzisiaj Chrystus, Mistrz, mówi wam: To cudowne przemienienie poprzez moje Słowo jest dziełem wiary.

62. Kto w tym czasie wątpi w moją obecność? Kto może ograniczyć możliwości działania, dzięki którym jestem w stanie wszystko? Kto mógłby przeszkodzić Mistrzowi w objawieniu się poprzez ludzką istotę, która jest Jego arcydziełem, stworzoną na obraz i podobieństwo Jego Ducha?

63. Wykorzystajcie sens tego wyjaśnienia jako broń, aby jutro wyjaśnić te objawienia niewierzącym.

64. Zostaniecie zasypani pytaniami niewiedzących i wrogów tej sprawy. Nie martwcie się jednak, będę z wami. Wcześniej poinformuję was o drogach, pułapkach i niebezpieczeństwach, abyście, znając dobro i zło, zawsze potrafili odkrywać właściwą drogę, która zaprowadzi was z powrotem do waszego źródła, do łona Ojca, z którego pochodzicie.

65. To, że człowiek zamieszkuje ziemię, dzieje się z woli Ojca; dzięki Niemu oddycha i żyje. I tę ludzką postać przyjął wasz Pan, aby żyć na świecie i pozwolić, by zbliżyło się do Niego dobro *i* zło, oraz by w swojej pokorze poddał się próbie. Skoro z miłości stałem się człowiekiem, aby żyć wśród was – dlaczego więc nie miałbym objawiać się poprzez zdolności rozumowe człowieka, którego tak bardzo kocham i którego szukam, aby pomóc mu znaleźć zbawienie?

66. Każda istota ludzka czuje w sobie, jak żyje jej dusza, i od czasu do czasu odczuwa pragnienie, by niewidzialna ręka wyciągnęła się ku niej. Kiedy ból przeszywa jej serce, kieruje wzrok ku niebu w pragnieniu poddania się i woła z głębi serca, by jej modlitwa została wysłuchana. Skąd bierze się w nim myśl, że jego głos dociera do Stwórcy i że Jego wzrok spoczywa na jego twarzy naznaczonej cierpieniem? Jak może żywić myśl, że jego Pan go zna? – Ponieważ w jego duszy istnieją zdolności, które pozwalają mu przeczuwać i poznawać Ojca, by następnie błagać Go, gdy tego, czego pragnie, nie znajduje na ziemi. Jeśli stopniowo rozumiecie moje nauki – dlaczego więc nie wierzyć, że Bóg może objawiać się poprzez cechy człowieka, skoro ten jest częścią samego Boga?

67. Człowiek, jakkolwiek materialistyczny by nie był, wyczuje siłę stojącą ponad wszystkim, a to przeczucie lub uświadomienie sobie mojej obecności przekona go, że te objawienia są zgodne z zasadą prawdy, sprawiedliwości i miłości.

68. Z pewnością konieczne było, aby człowiek obdarzony talentem do tej służby miał wystarczające przekonanie, by wykonać tak delikatne zadanie, i że gdyby nie zdołał on w odpowiednim czasie pozbyć się słabości i skłonności do tego, co materialne, aby przyjąć mój boski promień, objawienie nie miało tego zewnętrznego blasku, którego słuchacze zawsze pragnęli, choć za niedoskonałościami językowego wyrażenia zawsze obecna była esencja i prawda Boskiego Ducha.

69. Jeśli podczas studiowania mojego Słowa zauważycie jakiekolwiek różnice w sposobie wyrażania się, niech was to nie zmyli, ponieważ nie ma to znaczenia. Inspiracja dociera do wszystkich przekazicieli, a oni nadają jej formę językową zgodnie z poziomem doskonałości, jaki osiągnęli w zakresie języka.

70. Trzymajcie się sensu, bo to właśnie on jest tym, co powinniście z tego wynieść.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 193

1. Wasza dusza pragnie przyjąć Moje nauczanie, a Ja je z radością przyjmuję.

2. Uczniowie, musicie być czujni, gdyż ludzie wyruszą, by zgłębiać moje dzieło, o którym niektórzy sądzą, że opiera się na naukach ziemskich. Wtedy powinniście je ogłosić jako naukę duchową, która przemieni świat.

3. Nie jest tak, że przychodzę jako przeciwnik nauki, gdyż nauka jest wiedzą, poznaniem, światłem. Moje nauczanie natomiast przewyższa wszelką ludzką wiedzę. W moim dziele wyjaśniam wam spirytualizm, to znaczy poznanie tego, co duchowe, boskie, wiedzę o wyższym życiu, które wykracza poza to, czym jest materia. W rzeczywistości błogosławię naukę, którą ludzie rozwinęli dla dobra ludzkości.

4. Nadszedł czas, w którym będzie się wiele mówić o duszy i nauce. Nauka nie jest wyłącznie przywilejem tych, którzy przygotowują się fizycznie do jej poznania, gdyż jest ona światłem pochodzącym z ducha, który otrzymuje je od Boga.

5. Moje boskie nauczanie jest nauką wyższego rzędu, która uczy was doskonalenia waszej duszy. Ponadto dałem wam umysł i serce, abyście tam kontrolowali swoje myśli i uczucia.

6. Wiedza, którą wam obecnie przekazuję, nie ma granic, jest wszechogarniająca, jest bezgraniczna. W niej znajdziecie prawdziwą wiedzę o życiu duchowym i życiu materialnym.

7. Widzę, że jesteście teraz zdolni do zrozumienia mojego nauczania i zgłębienia jego tajemnic. Dzięki nauce odnoszącej się do tego, co materialne, znacie prawa rządzące całym stworzeniem oraz to, że są one skondensowane w waszym własnym ciele. A gdy dużo studiowaliście i poznaliście prawa, które wcześniej były dla was tajemnicą, stajecie u progu zaświatów, gdzie czeka na was Serce Ojca, który w każdej chwili próbuje nawiązać z wami kontakt. Cóż może być wam nieznane, skoro znacie moją naukę?

8. Dlatego mówię wam, że moje proste nauczanie przekazuje wam wyższą wiedzę, która zapobiegnie zniechęceniu się waszego serca w obecności uczonych tego świata.

9. Aby odkryć znaczenie każdego wydarzenia w naturze lub w waszym życiu, nie musicie sięgać do książek naukowych, by je badać. Wystarczy, że wykształcicie swój umysł i oczyścicie swoje serce, aby z waszych ust płynęła inspiracja.

10. Jeśli, mimo że jesteście w obrębie mojego dzieła, poczujecie się gorsi i odrzucicie pomoc, jaką możecie uzyskać poprzez modlitwę, nazwą was głupcami i ignorantami.

11. Zrozumcie: kiedy powiedziałem wam, że w tym czasie objawię się wam poprzez umysł ludzi niewykształconych, chciałem wam jasno pokazać, że do mojego objawienia nie wybrałem tych, których nazywacie uczonymi lub filozofami. Niemniej jednak umysł, który przekazuje moją inspirację, objawia światło w duszy, a światło jest mądrością.

12. Ponownie mówię wam: walczcie, bo dopóki dusza znajduje się na ścieżce rozwoju, będzie narażona na pokusy. Dlatego pouczam was i daję wam siłę, abyście pokonali swoje złe skłonności. Gdy wasza dusza jest silna, da umysłowi siłę, a sercu niezłomną wolę, by pokonać pożądliwości ciała. Gdy człowiekowi brakuje światła, jego dusza się nie rozwija. Wówczas zmienne losy życia oddziałują z wielką siłą na jego serce, a on sam jest jak łódź, która wywraca się w środku burzy.

13. Gdy człowiek jest przygotowany duchowo, jest to tak, jakby nosił niezniszczalną zbroję przeciwko atakom pokus.

14. Objawiłem wam te nauki, abyście, gdy na chwilę potkniecie się lub upadniecie na drodze, rozpoznali swoje uchybienie i szukali drogi do poprawy.

15. Jeśli będziecie postępować z pokorą, wasze duchowe bogactwo pomnoży się w życiu, które was czeka. Wtedy zaznacie spokoju, który obdarzy was najpiękniejszym uczuciem w waszym życiu. W waszej duszy zrodzi się pragnienie służenia Ojcu poprzez bycie wiernym strażnikiem tego, co On stworzył, poprzez bycie pocieszeniem dla cierpiących i pokojem dla tych, którzy nie zaznają spokoju duszy.

16. To nie tylko moje Słowo zwiastuje wam w tych chwilach moją obecność, to wasza własna dusza odczuwa Mnie głęboko.

17. Witam was. Oto istota mojego Słowa, które karmi wasze serca, aby wasze uczucia były w harmonii z duszą. Nie znając waszych nauk ani filozofii, osiągacie mądrość. Jesteście widzącymi i posiadacie dary intuicji oraz proroctwa, dzięki którym otrzymujecie moją inspirację.

18. Zanim ludzie zjednoczą się w moim Prawie, pojawią się wieści o wojnie. Ludzkość zostanie oczyszczona, a wtedy nadejdzie Królestwo Ducha Świętego.

19. Waszym zadaniem jest wyjaśnianie Słowa, które Mistrz przekazał wam poprzez ludzki rozum. Nie twórzcie doktryn, które oddzielają was od mojego boskiego nauczania, gdyż jest to nauka uniwersalna, która zjednoczy was wszystkich.

20. Zrozumcie, że jesteście w stanie pokonać opór ciała, aby zastosować w praktyce moje nauki. Macie czynić dobro, zasiewając miłość i miłosierdzie, a dzięki temu zapewnicie swojej duszy światło i postęp.

21. Pozostawiam was jako odpowiedzialnych za to Słowo, które usłyszeliście, i które powinniście przekazywać z taką samą szczerością, z jaką je przyjęliście.

22. Moje przyjście w tym czasie jest nowym zaproszeniem na drogę Prawa, a cała treść tego Słowa zawarta jest w tej zasadzie życia, której kiedyś was nauczyłem: „Kochajcie się wzajemnie".

23. Pogódźcie się z próbami. Uświadomcie sobie, że nie jesteście ludem wydziedziczonym, lecz tym, który w taki czy inny sposób zawsze cieszył się Moimi dobrodziejstwami.

24. Maria, kochająca Matka, obdarza was również poprzez ludzki rozum swoją matczyną miłością i napełnia was radosną odwagą, aby w waszym życiu nie ogarnęła was zniechęcenie.

25. Błogosławiona dusza, która spogląda na oblicze Ojca. Błogosławieni jesteście wy, którzy osiągnęliście wolność myśli i odrzuciliście formy kultu oraz dogmaty, aby szukać Mnie. Moje nauczanie oświeciło waszą zdolność poznawczą i teraz wiecie, że uczynki, uczucia i czystość serca są najlepszym sposobem oddawania czci Ojcu i wypełniania Jego prawa. W ten sposób człowiek osiąga doskonałą rozmowę ze swoim Stwórcą, duchową wspólnotę, w której dziecko może powiedzieć: „Ojcze, niech się we mnie spełni Twoja wola", a Ojciec może mu odpowiedzieć: „Kochajcie się wzajemnie, tak jak Ja was kocham". Ten głos zabrzmi w duchu każdego, kto wznosi się wewnętrznie. Ten głos ukształtuje serce i duszę tego, kto zbliża się do Mnie. Ta jedność będzie jak balsam dla duszy, która w tym życiu oczyszcza się i uświęca poprzez materię, aby osiągnąć mądrość i poznać swojego Stwórcę.

26. Dlatego powiedziałem wam, że to, czego uczycie się na tym świecie, będzie wam służyć na drodze, która prowadzi duszę do życia wiecznego . Jeśli w tym życiu wypełnicie swoje zadanie i wykorzystacie jego lekcje, to gdy opuścicie ciało, będziecie podobni do zapachu wydobywającego się z kwiatów, gdyż będziecie wlewać dobro w serca.

27. Poczujcie swojego Pana w swojej duszy i doświadczcie najwyższej rozkoszy przebywania w Nim. Albowiem Jehowa, Stwórca, jest we wszystkim, a ta radość powinna się w was pomnażać w obliczu tego, że ponownie przyszedłem i objawiam się poprzez ludzki umysł, aby nadal przekazywać wam moje nauki. Połączcie swoją radość z tą, która przepełnia mój Świat Duchowy. Istoty te mówią wam w swoim przesłaniu, że ich świat, choć jest nieskończenie większy od waszego, jest jedynie atomem świata doskonałości.

28. Godziny, które spędzacie ze Mną, nie są zmarnowane, są światłem dla waszej duszy, gdyż jest ona oświecana mądrością Mistrza. Gdy z głębi

waszej istoty rozbrzmiewa głos, który mówi: „Mistrzu, wierzę w Ciebie, bo poprzez swoje Słowo dajesz naszemu duchowi nie tylko mądrość, ale także siłę i nadzieję, by znosić cierpienia tego życia” – zaprawdę, wtedy przemówił wasz duch.

29. Dzisiaj uczycie się rozmawiać ze Mną i nasycać się duchowym sensem moich nauk.

30. W tym czasie, który jest ostatnim czasem łaski, zachęcam was z całego serca, abyście przestrzegali moich przykazań. Pozostawię wam moje dziedzictwo miłości, dzięki któremu ludzie zjednoczą się między sobą, a wszyscy zjednoczą się z Panem.

31. Wasze serca mówią Mi: „Mistrzu, po 1950 roku, do kogo mamy się wtedy zwrócić?”. Odpowiadam wam: do Mojego Słowa, które pozostawię wam jako testament i które zostanie wydrukowane.

32. Pozostaniecie jeszcze przez krótki czas na ziemi, aby wypełnić moje polecenia, a kiedy ogłoszę wam moje zbliżające się odejście, powiem wam, tak jak niegdyś apostołom: „Tam, gdzie Ja idę, nie możecie teraz pójść. Ale nadejdzie czas, kiedy pójdziecie tam, dokąd Ja teraz idę”.

33. Aby pomóc wam wznieść się wyżej, zstępują do was moje pocieszające słowa. Każde z nich jest promieniem światła, który oświeca wasz umysł, aby mógł pojąć uczucia i idee godne waszego Ojca i was samych.

34. Spirytualistę rozpozna się po jego słowach, które są proste i skromne w formie, ale głębokie w znaczeniu.

35. Spirytualista nie będzie dążył do własnego dobra, lecz potrafi całkowicie poświęcić się innym. Ten uczeń wypełni pustkę w sercach ludzi. Pomoże swoim bliźnim udoskonalić ich wyobrażenie o Bogu. W rzeczywistości łatwo jest służyć i żyć w harmonii z innymi.

36. Apostołowie tej nauki uświadomią światu, że nie ma potrzeby oferowania Mi miejsc zgromadzeń ani kościołów pełnych luksusu, aby przebłagać Mnie za zniewagi, jakie wyrządzili Ojcu lub swoim bliźnim.

37. Gdy człowiek uświadomi sobie, że jest bardziej duchem niż materią, złoży swojemu Panu w darze kwiaty wiecznej części swojej istoty: swoją duszę duchową.

38. Siły wrogie będą przeciwstawiać się rozwojowi duchowości. Niektórzy bowiem nie będą chcieli, aby upadło to, w co wierzyli i co praktykowali, i co panowało przez wieki.

39. Moje boskie nauczanie nie narzuca się siłą, ani nie budzi w nikim strachu. Dzięki swojej sile przekonywania, dzięki swojej prawdziwości, dzięki swojej sprawiedliwości delikatnie przeniknie do dusz.

40. Na całym świecie ludzie poszukują przyczyny tego, co nazywają zjawiskami, a co jest przejawami właściwymi dla rozwoju wszystkiego w stworzeniu.

41. Ludzkość wiele się nauczyła; ogromna jest różnica między ludzkością zamieszkującą dziś Ziemię a tą z minionych czasów. Również pod względem duchowym osiągniecie wielki postęp, który wprawi was w zdumienie, gdy porównacie go z duchową zacofaniem, w którym żyjecie dzisiaj.

42. Bądźcie przygotowani na czas walki. Umocnijcie swoją wiarę i przygotujcie duszę na stawienie czoła tym, którzy będą z wami walczyć. Moje Słowo jest wciąż z wami, aby dać wam ostatnie impulsy i ostatnie wskazówki.

43. Pragnę, abyście byli głęboko przekonani i niezachwiani, by podążać za Mną aż do końca. Wasze serca mówią Mi: „Czyżbyś w nas wątpił, Mistrzu?". Lecz Ja wam powiadam: czyż nie obiecaliście Mi wielokrotnie, że będziecie za Mną podążać, a w chwili próby ogarnęły was wątpliwości?

44. Nie stawiam wam żadnych warunków, ani nie wymagam od was ofiar. Daję wam tylko do zrozumienia, że dobro, które czynicie bliźnim, jest dobrodziejstwem, jakie okazujecie samym sobie.

45. Przekazujcie moje nauki i czyńcie każdą możliwą dobroć, nie żądając za to pieniędzy. Nie oszukujcie nikogo. Jeśli waszym czynom wciąż brakuje szczerości, to nadszedł czas, abyście się zmienili. Zaufajcie Mi, waszemu Mistrzowi.

46. Czasami błagacie o moją moc, by móc służyć swoim bliźnim, doskonale wiedząc, że sami jesteście ubogimi na tym świecie. Przeraża was nędza, a wasze serca tracą odwagę. W takich chwilach nie ufacie Mi.

47. Kiedy ogarnia was cierpienie, prosicie, by natychmiast od was odeszło, ponieważ wydaje się wam nie do zniesienia. Powodem tego jest brak doskonałości w was, ponieważ waszej duszy brakuje rozwoju. Uważacie, że nie zasługujecie na to oczyszczenie, nie dochodzicie do wniosku, że ból jest często tylko lekcją, dzięki której później lepiej zrozumiecie tego, kto cierpi.

48. Wykorzystajcie w pełni swoje życie na ziemi, cierpcie z miłością, wzniosłością i cierpliwością, aby właśnie tutaj oczyścić się ze swoich skaz. A gdy ból minie i do waszych serc powróci pokój, cieszcie się nim i trzymajcie się go mocno. Nawet poprzez swój sposób cierpienia musicie być wzorem i przykładem do naśladowania. Nie chcę, aby spirytualiści byli oceniani jako elokwentni w słowach, a naganni w czynach. Powinniście zawsze potwierdzać swoją wiarę i słowa godnymi pochwały uczynkami.

49. Nie zapominajcie, że gdy błagacie o moją pomoc, Ja już wam wyprzedziłem, aby wyrównać waszą drogę.

50. Postępujcie zgodnie ze swoim sumieniem, abyście w chwili waszego sądu mogli odpowiedzieć za swoje czyny. Nie musicie oczekiwać ode Mnie kary, bo Moja sprawiedliwość nigdy nie karze. Wtedy Moja miłość nie miałaby mocy. Każdy jest swoim własnym sędzią, a ileż to razy musiałem was ratować przed wami samymi. Bo nosicie w sobie wroga, którym jest złośliwość, egoizm i próżność.

51. Z tego wszystkiego zrozumiecie, że *jedno* życie nie wystarczy duszy, by się oczyścić.

52. Nadejdzie czas, kiedy będziecie mogli objąć stanowisko nauczyciela. Wtedy będę z wami, aby wspierać was w trudnych chwilach.

53. W waszych sercach mówicie Mi: „Ojcze, niech będziesz błogosławiony, ponieważ przyszedłeś do nas, skoro my nie mogliśmy przyjść do Ciebie".

54. Na waszych oczach znika człowiek, przez którego się objawiam, i pozostaje tylko moja boska esencja, którą wasza dusza przyjmuje w krótkim czasie mojego objawienia.

55. Dobrze wiecie, że te ludzkie ciała nie mają w sobie nic boskiego, że są jedynie narzędziami przekazującymi Moje przesłanie. Dlatego dobrowolnie pozwalacie swojej duszy uciec z dala od wszelkiego wpływu ciała, aby cieszyć się Moją obecnością.

56. Często mówię wam o prawdziwym zadaniu, jakie wypełnia ten, kto przekazuje Moje słowa, abyście wiedzieli, w jakim stopniu nadaje on doskonałość Moim słowom oraz jakie są granice jego zdolności do przekazywania. Wówczas będziecie mogli sprawiedliwie oceniać każde z Moich objawień, mając pełną świadomość tego, co musicie przypisywać *Mi* – jak mądrość i duchową treść – oraz tego, co musicie przypisywać nosicielowi głosu, a mianowicie jego dobre przygotowanie. W ten sposób nie popadniecie w błąd, przypisując Mi niedoskonałości tych, przez których się objawiam, ani też, przeciwnie, przypisując posłańcowi mądrość i pełnomocnictwo, które *mój* Duch przekazał za jego pośrednictwem.

57. Tak więc będę do was jeszcze często przemawiał, ponieważ grozi wam popadnięcie w fanatyzm w odniesieniu do zewnętrznej formy tego Słowa – formy, za którą odpowiedzialny jest nośnik głosu, ponieważ jest on narzędziem mojego objawienia.

58. Jeśli nie zastanowicie się nad tym wszystkim w odpowiednim czasie, wasza skłonność do wszelkich zewnętrznych czynności kultowych stanie się tak wielka, że nie będziecie w stanie uwolnić się od swojego nastawienia skupionego na pozorach, gdy nadejdzie chwila próby. Czym

jest ta chwila próby, o której mówię? Jest to ten dzień, w którym przekażę wam moje ostatnie słowo za pośrednictwem posłańca.

59. Nie utrzymywałem w tajemnicy wyznaczonej daty, abyście wszyscy byli przygotowani na ten dzień.

60. Ten lud jest wielki i ma wiele gałęzi. Nie ma jednak żadnej wspólnoty, w której nie wyrażono by mojej woli, by zakończyć moje objawienie w roku 1950.

61. Wszyscy wiecie, że to objawienie nie będzie trwało wiecznie, że od pierwszych dni mojego objawienia dałem do zrozumienia temu ludowi, iż w tej formie będę się objawiał ludziom tylko przez pewien czas.

62. Innym objawieniem, które przekazałem we wszystkich wspólnotach, gdzie rozbrzmiewało moje Słowo, jest to, w którym powiedziałem wam, że w przyszłości jesteście przeznaczeni do nawiązywania ze Mną kontaktu z ducha do ducha , to znaczy bez pośrednictwa ludzi, symboli czy zewnętrznych form kultu.

63. Zarówno w sali zgromadzeń, która może pomieścić wielkie rzesze ludzi, jak i w skromnym miejscu, gdzie gromadzi się zaledwie kilku uczniów – zarówno w wielkich miastach, jak i na prowincji oraz w małych wioskach – objawiła się istota mojego dzieła. Jesteście w stanie pewnie podążać drogą ku uduchowieniu. W każdym z moich nauk wzmacniałem was, abyście, gdy nadejdzie decydująca godzina, w której musicie wykazać się posłuszeństwem, pokorą i miłością do Mistrza, potrafili podążać za Nim, poświęcając się, jeśli zajdzie taka potrzeba, i zrezygnować z tego, co przez długi czas było dla was bodźcem, w pełnej świadomości, że ta rezygnacja oznacza dla całego narodu wielki krok naprzód na drodze do uduchowienia.

64. Jeśli nie zwrócicie uwagi na te wskazówki przygotowawcze, tych, którzy obecnie nie przyznają im należnego znaczenia, czeka bardzo bolesne przebudzenie. Tym przebudzeniem może być dzień mojego odejścia lub czas po nim, ale w każdym razie będzie to bolesne.

65. Chcę oszczędzić wam prób, do których może doprowadzić was nieposłuszeństwo, błędna interpretacja lub głupota. Jeśli jednak ktoś, pomimo wszystkiego, czego was nauczyłem i przed czym was ostrzegałem, uważa się za silniejszego ode Mnie, za mądrzejszego i bardziej uprawnionego ode Mnie do wydawania poleceń, i świadomie nie przestrzega tego, co nakazałem, to w ten sposób sam wyda i potwierdzi swój wyrok, którego waga będzie odpowiadać rozmiarom jego wykroczenia.

66. Tam, gdzie moje Słowo rozkwitło najpełniej, tam będzie największa odpowiedzialność. Bo to właśnie tam moje nauczanie jaśniało najsilniej, a

moje dzieło znalazło najlepszy wyraz. Dlatego właśnie z tych miejsc musi płynąć najlepszy przykład dla innych, dla tych mniej znaczących, aby wszyscy pełnili moją wolę.

67. Podczas gdy niektórzy przybywają z odległych miejsc, inni przychodzą z pobliskich krain, wszyscy pragnąc tego Słowa, które napełnia wasze serca pokojem. Nie pytajcie ludzkości, czy to prawda, że objawiłem się w tym czasie. Cóż mogliby wam powiedzieć ci, którzy nie znają mojego przyjścia i moich nowych objawień? W głębi waszych serc znajduje się moje Słowo, a jego sens odnajdziecie w was samych.

68. Wezwałem was, wybrałem was. Nie były to rozkazy ludzi, lecz moja wola sprowadziła was do tych skromnych miejsc, gdzie słuchacie mojego Słowa. Już dawno temu wezwałem was, abyście słuchali moich nauk, gdyż to objawienie wkrótce dobiegnie końca. Niektórzy przybyli tu wcześnie i długo czerpali z tego pokrzepienie, inni przybyli późno, ale będą umieli skorzystać z tych nauk.

69. To nie przypadek sprowadził was na tę drogę. Jesteście ludem Bożym z dawnych czasów, z dnia dzisiejszego i na zawsze, ludem, któremu zostały dane szaty, po których tylko Ja mogłem was rozpoznać. Ja, który jestem Ojcem, strzegącym dni i nocy ukochanego dziecka, przyszedłem do was, aby ponownie was wezwać i objawić wam, że duchowo jesteście tacy sami jak ci, którym w minionych czasach wytyczono drogę życia i prawdy.

70. To ziemskie życie jest kolejną szansą, która wam została dana, abyście z niej skorzystali i przestrzegali moich praw i przykazań. Czasy te minęły, dziś przyszedłem, aby za pośrednictwem głosicieli przygotowanych przez moją Boskość skierować do was wezwanie.

71. Elias objawił się duchowo poprzez umysły, z których następnie skorzystałem, i dzięki tym pośrednikom otrzymaliście wyjaśnienie przeszłych objawień. Dzięki zdolnościom umysłowym pierwszych posłańców wyszkolono tych, którzy musieli podążać za nimi tą ścieżką, tych, którzy później rozmnożyli się i sprawili, że mój głos rozbrzmiał w wielu regionach. Tych nazwałem posłańcami.

72. Dzisiaj, gdy pozostały już tylko trzy lata do zakończenia mojego Słowa, proszę te serca, które przekazują czystą inspirację Najwyższego, aby poprzez zgłębianie własnego sumienia uświadomiły sobie, że zarówno ich praca, jak i moje Słowo muszą osiągnąć swój szczyt w tym ostatnim, krótkim okresie. W tym celu konieczne jest ponoszenie ofiar, aby być tak otwartymi i przygotowanymi, jak nigdy dotąd.

73. Pokusy będą na nich czaić się, ale nie będą sami, ponieważ po ich prawej i lewej stronie postawię aniołów i duchy światła, które będą czuwać nad ich krokami.

74. Do dziś ludzkość nie zrozumiała, jak nawiązać ze Mną bezpośredni kontakt duchowy. Dlatego zawsze zsyłałem istoty światła, przez które przemawiałem do świata. Czym się teraz dziwicie, skoro przecież przemawiałem do ludzkości również ustami Mojżesza i proroków? Wiele istot w zaświatach prosi M . Wysyłam je na świat, by się wcieliły i przyniosły pomoc tej ginącej ludzkości. Powiedziałem jednak ludziom: Posłańcy są już na Ziemi, moi wysłannicy zostali już wyznaczeni i rozproszeni po całym świecie. Wszyscy oni są częścią mojego ludu i muszą dać dowód swojej odwagi i wzniosłości.

75. Nie przybędziecie do Mnie z pustymi rękami ani z martwym ziarnem pszenicy, gdyż nie poczujecie się wtedy godni, by nawet o Mnie pomyśleć.

76. Spójrzcie na ludzi w różnych miejscach świata i różnych wyznaniach, jak oczekują promienia mojego światła i mają nadzieję, że mój głos do nich przemówi. Wsłuchajcie się w ich prośby i błagania, usłyszcie, jak błagają o Moje przyjście i mówią do Mnie: „Ojcze, od dawna na Ciebie czekamy, a Ty się nie pojawiłeś. Wiele już wycierpieliśmy, ale Ty, nasz Zbawicielu, nie przyszedłeś nam z pomocą".

77. Obudźcie się ze snu, uczniowie, abyście pozwolili ludzkości poznać dzieło mojego Ducha. Wtedy powiem tym, którzy Mnie kochają: „Poczekajcie jeszcze trochę, bo wkrótce nadejdzie chwila, w której poczujecie, jak bardzo jestem bliski waszym sercom".

78. Uczniowie, czerpcie otuchę z moich słów, a jeśli na krótką chwilę stracicie zapał po długich zmaganiach na jałowych polach, dam wam chwilę wytchnienia, a potem wyruszycie w drogę z wielką radością życia. Bądźcie radośni i żyjcie czujnie.

79. Dbajcie o to, by ludzkość dzięki waszym czynom uwierzyła w Moje przyjście. Poświęćcie swój dom dobru, dobroczynności, miłości, ale nie tylko dla tych, którzy w nim mieszkają. Otwórzcie jego drzwi i pozwólcie, by przez nie weszli potrzebujący, chorzy i zasmuceni. Z taką samą miłosiernością, z jaką Ja przyjmowałem was w tych miejscach zgromadzeń, przyjmujcie również swoich bliźnich w swoich domach.

80. Studiujcie Moje Słowo, zgłębiajcie wszystko, co wam powiedziałem. Nie musicie szukać w ziemskich księgach, aby zdobywać wiedzę w sprawach duchowych. Ja byłem waszą księgą, a Mój Świat Duchowy – jedną z jej stron. Trzymajcie się jej.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 194

1. Moja miłość jest z wami. Podejdźcie do tego źródła, wędrowcy życia; przyjdźcie i napijcie się, o serca pełne lęku. Ręce, które wyciągacie ku Mnie, prosząc o pomoc, przekazujcie dalej Moje dobrodziejstwa. Odpocznijcie wszyscy tutaj, w cieniu Drzewa Życia.

2. Nie wszyscy przychodzicie płacząc. Również wśród tych zgromadzonych tutaj są tacy, którzy przychodzą szczęśliwi z powodu ostatnio otrzymanych dobrodziejstw i mówią Mi w swoich sercach: „Dziękujemy Ci, Ojcze, Twoje miłosierdzie wobec nas jest niezmierzone".

3. To wieczny Duch Miłości przebywa wśród was – Ten, który w innym czasie stał się człowiekiem, aby zamieszkać wśród ludzi i wybawić ich od występków, grzechu i ciemności.

4. Jestem tym samym; dla Mnie czas nie upływa, to on podlega Mojej woli. Dlatego przypominam wam waszą przeszłość i zwiastuję wam to, czym będziecie jutro.

5. Przypominam wam te słowa, które w Drugim Czasie zapisałem w sercach ludzi, oraz krwawe ślady na Kalwarii, którymi zaznaczyłem swoje kroki na świecie.

6. W moim Słowie znajduje się miód, który może osłodzić wasze życie i na zawsze usunąć gorycz, która od zawsze była ponurym smakiem waszego życia.

7. Jeśli wcześniej nie rozumieliście, po co powierzyłem wam Ziemię, to teraz dojdziecie do poznania swojego przeznaczenia i zadania, abyście już więcej nie błądzyli.

8. Przełamcie swój zastój. Zadaniem wszystkich dusz jest nieustanne rozwijanie się, przemiana i odnowa, aż osiągną doskonałość.

9. Zwiastowałem wam nową erę, nowy czas, w którym zrzucicie z siebie duchowe lenistwo i zrobicie kolejny krok na ścieżce prowadzącej na szczyt góry. Jednak nie tylko moje Słowo zwiastuje wam nowy czas i mówi wam o rozwoju i doskonaleniu. Również otaczająca was natura pokazuje wam to swoim językiem, którego nie chcecie ani słuchać, ani rozumieć. Ona również przygotowuje się do zrobienia kroku w kierunku doskonałości. Im bowiem więcej czasu mija, tym bardziej jej łono będzie gościło istoty bardziej rozwinięte i doskonalsze. Dlatego ta ojczyzna musi być w harmonii z tymi, którzy będą ją zamieszkiwać.

10. Czyż nie dostrzegliście żadnych znaków w królestwach natury, w porach roku, na firmamencie, na lądzie czy na morzach? Czy jesteście ślepi i nie widzicie tych znaków, o których do was mówię, czy też jesteście głusi, tak że nie słyszycie ich wołania? Dowiedzcie się tego i ogłoście to ludzkości, tak jak czynili to prorocy dawnych czasów. Wkrótce bowiem

wasza planeta zostanie wstrząśnięta we wszystkich dziedzinach. Jak drzewo, gdy smaga je burza, tak zostanie wstrząśnięta Ziemia, a na gałęziach drzewa pozostaną tylko liście, które mają życie, gdyż te uschnięte zostaną zrzucone i porwane przez trąbę powietrzną.

11. Te dni staną się dla wszystkich ludzi próbą, a ochronę i pokój znajdą jedynie w modlitwie i w czynach dobrych.

12. Jakże pięknie byłoby, gdyby na ziemi powstał naród, który byłby jak drzwi ratunku, jak latarnia morska w ciemnościach i jak pokój pośród chaosu! Czyż nie chcielibyście być tym ludem? Słowo, które obecnie otrzymujecie, zawiera i naucza wszystkiego, czego potrzebujecie, aby w chwilach próby stać się bastionem dla ludzkości.

13. Moja obecność wśród was i głoszenie mojego Słowa nie były zwykłym zbiegiem okoliczności. Wszystko to ma swoje znaczenie, a polega ono na tym, że zostaliście powołani, aby usłyszeć głos, który zapoczątkowuje nową erę, abyście pełni miłości i wiary wyruszyli, by szerzyć otrzymane przesłanie.

14. Gdy ta nauka raz zyska uznanie na świecie w całej swojej czystości i prawdziwości, ludzie będą do niej dążyć, tak jak spragniony i zmęczony wędrowiec zmierza ku oazie na pustyni.

15. Nie możecie jeszcze powiedzieć, że nauka ta dała już o sobie znać na ziemi, gdyż zadowalaliście się jedynie przyjmowaniem moich boskich przesłań.

16. Zanim ten lud wyruszy i będzie szerzył duchowe ziarno wraz z całym światłem i treścią, z jaką powierzyłem je wam, przeżyje najpierw wiele zamieszania, popełni błędy, akty nieposłuszeństwa i profanacje.

17. Prawidłowe postępowanie, prawdziwe oddawanie czci i właściwe wypełnianie zadań nadejdą dopiero wtedy, gdy uczniowie Trzeciego Czasu nadadzą moim słowom właściwą interpretację i swoimi uczynkami będą świadczyć o moich naukach.

18. Duchowość nie zadomowiła się jeszcze wśród tego ludu, ponieważ nie udało mu się uwolnić od starych tradycji i zwyczajów, a dodając do mojej nauki duchowej swoje zewnętrzne praktyki i formy kultu, uniemożliwia ludziom rozpoznanie prawdziwości tego dzieła.

19. W Mojej skarbnicy przechowuję wielkie cuda i dzieła, aby wylać je na świat poprzez ten lud, gdy tylko będzie on gotowy.

20. Czekam na uduchowienie tych rzeszy ludzi, których wystarczająco długo nauczałem i inspirowałem, aby ich przygotować. Do dziś nie widzę owoców, których oczekuję. Gdzie jest wasza harmonia i braterstwo? Gdzie posłuszeństwo, pokora i dobroczynność bez żadnego egoizmu?

21. Jakże daleko jest ten lud od tego, by móc nauczać świat uduchowienia, i jakże daleko od tego, by być godnym świadkiem mojego Słowa!

22. Powiedziałem wam, że wśród ludzkości panuje pragnienie i głód duszy, że tylko taka czysta i jasna nauka jak ta będzie w stanie złagodzić ich cierpienia i ich ocalić. Ale jeśli to Słowo i to Dzieło nie zostaną przedstawione w całej swojej czystości – jakie dzieło zbawienia mogliby wówczas dokonać ci, którzy je nauczają? Z tego powodu, gdy moje objawienie dobiegnie końca, dam temu ludowi czas na medytację, modlitwę, uduchowienie się i przygotowanie. W ten sposób, gdy wyruszy on w drogę i stanie się posłańcem mojego Słowa, będzie uczniem świadomym zadania, które ma wypełnić, a jego świadectwo będzie prawdziwe.

23. Każde przesłanie, które ten lud przekaże światu, powinno zawierać pocieszenie. W nim ludzie odkryją tajemnicę, jaką skrywa w sobie każda dusza, wraz z bogactwem cech i zdolności, które dotychczas były nieznane. W nim ludzie znajdą objawienie, które nauczy ich dialogu z duchem do ducha.

24. Dobrzy siewcy spirytualizmu nigdy nie będą się wyróżniać niczym zewnętrznym ani materialnym. Nie będzie u nich ani pozowania, ani odznak, ani żadnego szczególnego sposobu mówienia. Wszystko w ich postępowaniu będzie proste i skromne. Niemniej jednak – jeśli czymś się wyróżniają, to będzie to ich czynna miłość bliźniego i ich uduchowienie.

25. Prawdziwi kaznodzieje spirytualizmu będą się wyróżniać nie elokwencją, lecz mądrością i prostotą swoich słów, a przede wszystkim prawdziwością swoich uczynków i prawością swojego życia.

26. Pamiętajcie, że na ziemi nie potrzebowałem zewnętrznie pięknego sposobu wyrażania się, aby podbić serca tłumów ludzi, lecz potrafiłem dotrzeć do nich poprzez miłość, szczerość, uzdrawiającą moc i mądrość. To jest wzór, który zgodnie z moją wolą powinniście wziąć sobie do serca i naśladować.

27. Nie chcę też, abyście ograniczali swoje praktyki religijne do materialnych miejsc kultu, gdyż wtedy uwięzicie swoją duszę i nie pozwolicie jej rozwinąć skrzydeł, by podbiła wieczność.

28. Ołtarzem, który wam pozostawiam, abyście na nim sprawowali nabożeństwo, jakiego oczekuję, jest życie bez żadnych ograniczeń, wykraczające poza wszelkie wyznania, kościoły i sekty, ponieważ opiera się ono na tym, co duchowe, wieczne i boskie.

29. Uczniowie: Chociaż wielu z was osiągnęło wiek z sercem pełnym doświadczenia, to jednak słysząc Moje Słowo w tym czasie i przyjmując

Moje nowe objawienia, musieliście przyznać, że w obliczu Mojej mądrości jesteście jedynie małymi dziećmi.

30. Musieliście być na ziemi na początku Trzeciego Czasu i słuchać Mnie w tej postaci, abyście mogli stać się wiernymi świadkami Ducha Prawdy, zdolnymi do wyjaśnienia światu mojej nauki.

31. Ten czas, który Ja nazywam czasem światła duchowego, na samym początku będzie naznaczony wielkim zamętem. W sercach ludzi pojawią się wielkie pytania, głębokie wątpliwości, niepewność i wewnętrzne zmagania. Wszystko to będzie znakiem, że człowiek budzi się do życia duchowego.

32. Pragnę, aby wówczas wszyscy moi uczniowie byli czujni i przygotowani, gdyż konieczne będzie, by z ich ust płynęło słowo, które usunie wszelką niewiedzę lub uciszy burzę. Doświadczycie wtedy, z jaką szybkością rozprzestrzenia się nauka duchowa, gdyż będzie ona odczuwalna w każdym sercu i złagodzi ból, tak jak woda gasi pragnienie spragnionego.

33. Wtedy życie ulegnie przemianie. Wyznania, moralność, nauki, filozofia, wszystkie wyobrażenia przejdą wielką przemianę, a ludzie, którzy wreszcie rozpoznają prawdziwy sens życia, będą starali się zbliżyć do spełnienia miłosierdzia.

34. Człowiek w końcu zrozumie, że jego królestwo opiera się na moich prawach miłości i sprawiedliwości, a także nie jest z tego świata; że jego ciało, czyli ludzka powłoka, jest jedynie narzędziem, poprzez którego zmysły jego dusza postrzega ten świat prób i zadośćuczynienia. W końcu doświadczy, że to życie jest jedynie wspaniałą lekcją, ilustrowaną cudownymi postaciami i obrazami, aby uczniowie, czyli wszyscy ludzie, mogli lepiej zrozumieć lekcje, jakie daje im życie, dzięki którym – jeśli potrafią je właściwie ocenić – osiągną rozwój swojej duszy i pojmą sens walki, która ich wzmacnia – ból, który ich hartuje, trud, który uszlachetnia, wiedza, która oświeca, oraz miłość, która podnosi na duchu.

35. Gdyby to życie było jedynym – zaprawdę, powiadam wam, już dawno usunąłbym z niego ból, gdyż byłoby niesprawiedliwe, gdybyście przyszli na świat tylko po to, by wypić kielich cierpienia. Jednak ci, którzy dziś cierpią i płaczą, czynią to dlatego, że wcześniej oddawali się rozpuście. Jednak ten ból oczyści ich i uczyni godnymi, by wznieść się i cieszyć się w siedzibach Pana w czystszej postaci.

36. W tamtych czasach nauczałem ludzi, aby nauczyli się żyć na świecie w szczerości i miłości. Dzisiaj nauczam was, abyście nauczyli się żyć w duchowości, abyście przygotowali się do życia jutro w „Duchowej Dolinie" wśród istot światła.

37. Ludzkość: Tylko ciało jest skazane na rozpad po wypełnieniu swojego zadania wobec duszy, polegającego na służeniu jej jako narzędzie lub powłoka. Ale dusza, która była w tej istocie, światło jej inteligencji, rozum, wola, uczucia – to wszystko nigdy nie umiera, nie może umrzeć, ponieważ jest częścią nieśmiertelnej duszy, która ożywiała życie tej istoty na ziemi.

38. Umiłowane dzieci, które pragniecie pozyskać dusze na ścieżkach różnych wyznań, mówię wam, że musicie uczyć ludzi myślenia, skłaniać ich do refleksji, pomagać im wyciągać właściwe wnioski. Obrzęd, forma, tradycja, to, co zewnętrzne, nie są już w stanie zaspokoić duszy współczesnego człowieka. Konieczne jest dać mu światło, sens, prawdę, aby czuł się bezpiecznie na swojej drodze, aby w chwilach próby nie sądził, że został pozostawiony samemu sobie.

39. Widzę ludzi wszelkiego rodzaju, u których – mimo że we Mnie wierzą – wiara jest tak słaba, a wiedza tak zagmatwana, że w życiu przypominają statki płynące bez kompasu, wędrowców bez gwiazdy przewodniej wskazującej im kierunek lub owce bez pasterza.

40. Przekazuję wam te nauki za pośrednictwem niektórych z waszych braci i sióstr, których wybrałem spośród tłumów ludzi, aby posłużyć się ich zdolnościami umysłowymi i przekazać wam to przesłanie.

41. Dzisiaj wokół tego Słowa zaczyna się tworzyć wspólnota. W zakamarkach miast, w ukryciu ubóstwa i w ciszy prostego życia otwierają się drzwi sal zgromadzeń, w których głoszę moją naukę jako Ojciec, Sędzia i Mistrz.

42. W przyszłości obojętność, z jaką wielu traktowało to przesłanie, obojętność, z jaką wielu przyjęło wieść o mojej nowej obecności wśród ludzi, zmieni się w coś zupełnie przeciwnego. A pogarda innych wobec tego dzieła zamieni się w zainteresowanie i sprawi, że ludzie wyruszą w poszukiwaniu świadectw, zapisów i dowodów, które pomogą im umocnić swoją wiarę.

43. Zadbam o to, by te serca odnalazły ślady moich kroków w tym czasie, a gdy staną przede Mną, powiem im: „Witajcie, umiłowany ludu, zgromadźcie się w sobie i słuchajcie mojego słowa”.

44. Miłość jest tym, co objawiałem wam przez wszystkie czasy, a dzisiaj, w przekazie za pośrednictwem umysłów moich wybranych, nie mógłbym objawić się w inny sposób.

45. Dzisiejsze nauczanie prowadzi was na drogę zrozumienia nauki, którą przekazałem wam poprzez Jezusa w Drugim Czasie, abyście czujnie zachowali jej istotę w swoich sercach i promieniowali nią z serca, ilekroć będzie to konieczne.

46. To Słowo zostanie odczute na całym świecie, gdyż wszystko jest przygotowane na mój duchowy dialog ze wszystkimi ludźmi, o czym oni sami będą świadczyć.

47. Wasza dusza zawsze Mnie szukała, a Ja nigdy jej nie opuściłem. Gdziekolwiek kierowaliście swoje kroki, wszędzie byłem z wami, a moja miłość czuwała nad waszymi krokami.

48. We wszystkich epokach szukałem was i widziałem, że wasza dusza potrafiła Mnie rozpoznać. Teraz dusza ma za zadanie zwyciężyć słabości ciała, aby uświadomić mu, jaka jest właściwa droga i jakie jest jego zadanie w tym czasie łaski.

49. Wezwałem was, nauczałem was, a wy staniecie się głosicielami moich nauk, tego Słowa, którego wkrótce już nie będziecie słyszeć. Zbliża się chwila, w której Chrystus przestanie przekazywać swoje Słowo za pośrednictwem ludzkiego umysłu. Ale wasza zdolność pojmowania będzie wystarczająco wykształcona, by uchwycić moje Słowo, a wasza dusza – by przyjąć moją inspirację.

50. Zwracam się do waszego ducha, tego atomu, który zrodził się ze Mnie i który – ponieważ pochodzi ze Mnie – należy do Mnie. Tak jak niegdyś powiedziałem: „Moje królestwo nie jest z tego świata", tak teraz mówię *wam*: *„ "* – *wasze* królestwo również nie jest na ziemi. Znajduje się ono poza wszystkim, co umiera, poza wszystkim, co ulega przemianie, i poza waszym rozumem.

51. Teraz nadszedł czas, w którym każda dusza powinna czuwać i przebudzić się do prawdziwego życia. Nie chcę przez to dać wam do zrozumienia, że powinniście lekceważyć to, co dałem wam na tym świecie. Bo dopóki na nim mieszkacie, musicie przestrzegać jego praw. Proszę was jedynie, abyście poświęcili Mi krótką chwilę każdego dnia, by uczynić dobro waszej siostrze, ludzkości.

52. Niech moje błogosławieństwo będzie z wami, bo w was błogosławię wszystkie moje dzieci.

53. Niech wasza dusza odpocznie w tym dniu zgromadzenia wszystkich wspólnot. Tak jak w tamtych czasach, kiedy wybrałem moich uczniów, ale jednocześnie przekazałem moje Słowo wszystkim, którzy chcieli je usłyszeć, tak i w tym czasie wybieram tych, którzy mają Mi dziś naśladować. Pozwalam jednak, by moje Słowo dotarło również do wielkich tłumów. Droga jest przeznaczona dla wszystkich, podobnie jak mój chleb. Jednak nie wszyscy będą mogli przyjść w tym samym czasie. Jedni uczynią to wcześniej, inni później. Nie odwracajcie jednak nigdy wzroku.

54. Ci, którzy w swoich sercach zbudowali sanktuarium, to właśnie ci, którzy krok po kroku podążają za swoim Mistrzem.

55. Ziarno, które dziś wam daję i którego uprawy was uczę, pochodzi z domu waszego Ojca. Znajdzie ono odpowiednią glebę w sercach ludzi. Wcześniej moja sprawiedliwość, niczym sierp, wycina chwasty, które pokryły pola, aby ziarno mogło wykiełkować. Pola znów będą obfite, na nich odkryjecie moje ślady, których ani świat, ani ludzie, ani grzechy, ani namiętności nie zdołały wymazać. Moje ślady przetrwają wieki i zachowają swoją świeżość w wieczności.

56. Ludzie przebudzą się ze swojego głębokiego letargu i, spoglądając w głąb siebie, odkryją swoje duchowe ja, a słysząc głos swojego sumienia, dostrzegą mój boski ślad, dzięki któremu pośpiesznie przybędą do Mnie. Będziecie musieli rozsiewać moje ziarno po całym świecie, a kiedy przyjdziecie do Mnie, by odebrać swoją nagrodę, przyjdźcie do swojego Ojca, nawet jeśli przyniesiecie tylko *jedno* kłos; ale niech będzie ono dobrej jakości. Nawet jeśli nic ze sobą nie przyniesiecie, przyjmę was, bo jestem Miłością i Miłosierdziem. Pamiętajcie jednak, że siew, który pozostawiliście w połowie, musicie później wznowić, aby dokończyć swoją pracę. Czy wiecie przecież, czy chwasty nie pokryły ponownie pól i czy nie pojawiły się tam plagi szkodników?

57. Chcę wam przez to powiedzieć, że gdy poczujecie moje wezwanie, powinniście natychmiast za nim podążyć, abyście mogli wykorzystać czas, który powierzyłem wam na wypełnienie waszego zadania. Zastanówcie się nad tym wszystkim, a zrozumiecie, że to wy sami możecie zarówno zasłużyć sobie na nagrodę w postaci dobrobytu i pokoju, jak i własnoręcznie podpisać swój wyrok.

58. Pomimo sprawiedliwości mojego Słowa to kochający Ojciec przemawia do was. Zobaczcie, jak rozciąga się mój płaszcz, by okryć wszystkich, nie zważając na wasze przewinienia.

59. Studiujcie Moje Słowo, jest ono światłem, które oświeca waszą duszę, aby mogła usłyszeć głos sumienia. Teraz jest czas łaski, w którym to światło dociera z naciskiem do każdego człowieka.

60. Jestem Chrystusem, który zwraca się do was z miłością, abyście przedstawili Mi ból ludzkości. Wy bowiem jesteście tymi, którzy wierzą w to objawienie. Mówię wam: pragnę zamieszkać w waszych sercach.

61. Ileż ludzkiej krwi przelano w tym czasie na ziemi! Spójrzcie na moje dzieci w ich niezmiernym bólu, jak na różne sposoby szukają Mnie i wzywają, podczas gdy najgłębsze przeczucie podpowiada im, że nadszedł czas, w którym moi posłańcy zbliżają się do narodów i ludzi, aby zaprowadzić pokój.

62. Każda wspólnota religijna oczekuje, że cud mojego powrotu urzeczywistni się w ramach jej kultu, wyznania wiary lub form oddawania czci.

63. Lecz *wam* mówię, że wierzycie w moje przyjście, że umiecie nawiązać ze Mną kontakt i że jesteście zbawieni. To właśnie wy jesteście tymi, którzy nadają się do przekazania tego przesłania miłości swoim bliźnim.

64. Spójrzcie, ludzie nie znajdują rozwiązania dla swoich konfliktów ani w swoich prawach, ani w swoich kościołach i czują się otoczeni atmosferą ciemności.

65. Ból ma w sobie wystarczającą moc, by zatrzymać ich w ich biegu i skłonić do zwrócenia wzroku ku Mnie, aby usłyszeli mój głos, tak jak *wy* zostaliście zatrzymani na swojej drodze, abyście otworzyli oczy ducha i na nowo Mnie ujrzeli. Teraz jednak to wy jesteście tymi, którym powierzono zadanie głoszenia mojego Słowa wszystkim ludziom – zarówno tym, którzy dzięki osiągnęli wyższy poziom rozwoju, jak i tym, którzy wykazują jedynie niewielki postęp.

66. Tylko w pierwszej chwili ten, kto usłyszy dobrą nowinę, będzie zdumiony, gdyż potem przypomni sobie, że już przed przyjściem Mesjasza w Drugim Czasie jego przyjście zostało zapowiedziane przez proroków, tak jak moje przyjście w tym czasie. Ja sam ogłosiłem wam to ustami Jezusa i podałem znaki, które pojawią się jako dowód mojego przyjścia.

67. Ponieważ wszystko się spełniło, ludzie będą przekonani. Oto światło Ducha Świętego, które oświecało was przez wszystkie czasy. Bo światło boskie było, jest i zawsze będzie.

68. Po raz kolejny moja Prawda będzie walczyć z niewiedzą, z której wywodzą się fanatyzm, bałwochwalstwo i religijny entuzjazm. Fanatyzm bowiem jest ślepy, bałwochwalstwo jest materialistyczne, a entuzjasta jest obłudny.

69. Oświetlę głębiny otchłani, aby wszystkie dusze mogły z niej wznieść się czyste i oświecone.

70. W wieczności nigdy nie zostanie zatrzymany rozwój duszy. Wszyscy bowiem podlegacie prawu doskonalenia.

71. Jeśli dusza czasami nie posuwa się naprzód na swojej drodze, dzieje się to pod wpływem ciała. Wówczas musi nadrobić stracony czas, przyspieszając swoje kroki lub poprzez nowe wcielenia. Zrozumcie, że gdy was osądzam, mój sąd wynika z miłości, a nigdy nie jest karą. Kochajcie zawsze, a wejdziecie w pokoju do życia wiecznego. Gdy nadejdzie śmierć, wasza dusza niech się nie niepokoi, gdyż dotknie ona jedynie ciała, które zapadnie się w łagodne łono grobu.

72. Udajcie się w pokoju do duchowej ojczyzny, mając świadomość, że wśród ludzi zapoczątkowana została era Ducha Świętego, Ducha Prawdy.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 195

1. Wsłuchajcie się w moje nauczanie, umiłowani uczniowie.

2. Dzięki natchnieniu posłańca moje Słowo pełne nauk dociera do was. Słuchając go, rozpoznaliście, że oznacza ono działającą moc, balsam i odnowę, a w jego istocie dostrzegacie życie duszy.

3. Nie sądźcie, że waszemu Mistrzowi wystarczy widzieć was wokół siebie. Jest jeszcze coś, co powinniście uczynić, a co naprawdę sprawiłoby Mu radość, a mianowicie spłacić ten dług, jaki macie wobec Niego i którego jeszcze nie spłaciliście. Jest to dług, który ciążył na was przez wszystkie okresy, w których żyliście na ziemi. To właśnie dlatego w pieszczocie mojego Słowa odczuwacie wyrzut. W Jego miłości odkrywacie przykazanie, a w istocie – prawo.

4. Wasz umysł czasami gubi się w tym obowiązku zadośćuczynienia i buntuje się przeciwko niemu, a to dlatego, że tylko dusza potrafi rozpoznać ten dług. Jeśli jednak pozwoli się ona odciągnąć od ziemskich przyjemności, stanie się duchową parią.

5. Pragnę, aby moi uczniowie byli niezachwiani w swojej wierze i przekonaniach, aby nie należeli do tych, którzy wprawdzie mówią, że wierzą w moje Słowo, i twierdzą, że idą za Mną; ale gdy poczują, że piasek pustyni parzy ich stopy, boją się kontynuować swoją drogę, ponieważ czują, że pozostawiają za sobą bogactwa tego świata. To tylko hipokryci, nie stali się jeszcze uczniami.

6. Nie oczekujcie, że ta droga będzie usiana różami, spodziewajcie się raczej, że będzie pełna cierni. Jest to ta sama droga, którą podążał Jezus, ta, która prowadzi na szczyt Kalwarii.

7. To moje słowo wskazuje wam kierunek, abyście się nie potknęli.

8. Jest to czas, w którym każdy umysł i każda dusza przyjmuje moje światło. Wyznania i nauki osiągną pełną jasność, a wy będziecie się dziwić, widząc kroki w kierunku uduchowienia, jakie podejmują wasi bliźni, nie słysząc nawet tego słowa.

9. Módlcie się o pokój na świecie i uświadomcie sobie, że to Moje Miłosierdzie uchroniło was przed wojną.

10. Zaprawdę, powiadam wam: pomimo waszego podziwu i miłości do mojego Słowa, nie przypisaliście mu takiej wartości, jaką ono ma. Jednak nadejdą przyszłe pokolenia i będą się nad tym dziwić, a także poczują się przytłoczeni szacunkiem i czcią wobec ksiąg, które zostaną spisane.

11. Jesteście tymi, których zastałem śpiących w łonie różnych wspólnot religijnych, i choć wszystkie one są drogami prowadzącymi do tego samego celu, chciałem wam jeszcze raz wskazać najkrótszą drogę.

12. Bądźcie zjednoczeni, umiłowane dzieci, i żyjcie w pokoju.

13. Zbliża się chwila, w której przestanę udzielać wam moich nauk, tej pięknej lekcji, którą tak długo otrzymywaliście dzięki ludzkim zdolnościom rozumowym. Była to moja wola, abyście byli przygotowani, aby nic was nie zaskoczyło, aby wrogowie mojego dzieła znaleźli w moich świadkach niezwyciężoną siłę wiary, a wy mieliście absolutną pewność, że nie jesteście sami, że jestem blisko wszystkich moich dzieci.

14. Dzisiaj z waszej istoty emanuje siła, która popycha was do działania. To sumienie przemawia do was w głębi serca.

15. W sferze materialnej jest to moc prawa, która wyznacza wam zasady postępowania.

16. W sferze duchowej jest to moje prawo wszechogarniającej miłości, które objawia się w powietrzu, którym oddychacie, w światach, które was otaczają, oraz w całym stworzeniu.

17. Wszystko wibruje w rytmie tego Prawa. Gdy istoty o niższym poziomie duchowym rodzą się, dorastają i ponownie powracają w łono natury, dzieje się tak dlatego, że żyją w ramach tego Prawa, nie znając go.

18. Dlaczego jednak człowiek, mimo że obdarzony jest światłem ducha, sumieniem, inteligencją i wolą, tak często zbacza ze ścieżki wyznaczonej przez moje prawo? Powodem tego jest to, że podczas gdy jedni zapominają o Ojcu, inni tworzą sobie fałszywy obraz Mnie, ograniczając Mnie do postaci wymyślonej przez człowieka i zapominając, że jestem duchową esencją i mocą, a wszystko podlega mojej woli.

Gdy człowiek z dobrymi intencjami próbuje zgłębiać stworzenie, w którym objawia się moc Boża, przygląda się również ziarnu i zagłębia się w tajemnicę, jaką ono skrywa. Widzi, jak wyrasta ono z ziemi jako roślina, bada różne gatunki i choć ich właściwości są różne, wszystkie czerpią pożywienie z tego samego źródła: z ziemi.

19. Ziarno jest symbolem życia, rozmnażania, przemiany i rozwoju. Jeśli jednak w tak małej rzeczy potraficie dostrzec odbicie Stwórcy – o ileż bardziej ma to miejsce, gdy patrzycie na człowieka, wszechświat lub zgłębicie duszę?

20. Zrozumcie, że nie ma żadnej konkretnej postaci, w której moglibyście sobie wyobrazić swojego Boga. Jestem we wszystkim, zarówno w sferze duchowej i wiecznej, jak i w naturze materialnej. Jestem życiem, przestrzenią kosmiczną i światłem. Jestem lekarstwem na wszelkie zło, jakie może spotkać człowieka.

21. W sferze duchowej istnieje antidotum na każde zło dręczące duszę, tak samo jak człowiek w naturze, dzięki nauce, znajduje lekarstwo na swoje dolegliwości fizyczne. Jeśli się nad tym zastanowicie, odkryjecie, że w różnych królestwach objawia się nieskończona doskonałość Ojca. Wasza

wyobraźnia i ciekawość wykraczają czasem poza to, co dotyczy waszego świata, i zastanawiacie się, czy na innych światach istnieją istoty ludzkie i czy prowadzą one życie oraz przechodzą rozwój podobny do tego, jaki macie na Ziemi. Studiujcie i stosujcie w praktyce moje nauki, a gdy nadejdzie odpowiedni czas, poznacie tajemnicę życia gwiazd. Zadaniem człowieka jest rozerwać tę zasłonę poprzez swoje zasługi. Ma on obowiązek kontynuować swoją drogę rozwoju, aby jego oczy mogły w końcu dostrzec to, co odpowiada mojej woli, i aby mógł oświecić świat wyobraźni swoich bliźnich. Zaprawdę, mówię wam, nie będzie możliwe wznieść się aż tam bez ponoszenia upadków. Trzeba wspinać się krok po kroku. W przeciwnym razie ludzki umysł będzie się męczył i nie będzie w stanie niczego pojąć.

22. Dlatego pozwoliłem, by wasz rozwój postępował powoli, w rytmie waszego rozkwitu.

23. Z wielkich zmagań człowiek czerpie światło i dokonuje nowych odkryć dla postępu ludzkości. Ale człowiek zapomina, że wszystkie jego postępy zawdzięcza czemuś potężniejszemu od niego samego i że w swoim umyśle przyjmuje światło Stwórcy, które jest mądrością. Cieszy Mnie widzieć, jak wzrastacie w wiedzy, ale zaprawdę, mówię wam: powinniście bardziej troszczyć się o duszę niż o materię. W tym celu daję wam obecnie objawienie, które tworzy w was rzeczywisty obraz istot, zarówno duchowych, jak i ludzkich, i które w swojej prostocie zawiera wiedzę, otwierającą wam drogę do lepszego życia.

24. Tego życia nie ujrzycie oczami waszego ziemskiego ciała. Możecie jednak głosić te nauki tym ludziom, którzy będą tu przeżywać przyszłość.

25. Teraz widzicie tylko wojny i krzyczycie, że jest to kara Boża, chociaż nauczyłem was, że Bóg, który jest Ojcem, nie karze, że wydarzenia te mają miejsce, ponieważ sami je spowodowaliście.

26. Co spowodowało szaleństwo sił natury? Wszystko to wynika z braku harmonii, w jakiej ludzie żyją z otaczającą ich naturą.

27. Człowiek powinien wreszcie uświadomić sobie proces rozwoju, któremu podlega jego dusza, aby zorientować się, na jakim etapie postępu lub regresu się znajduje, oraz aby poszukiwać sposobów osiągnięcia jej prawdziwego postępu. Powinien zrozumieć, że nie może zadowalać się życiem wyłącznie dla siebie, ani też nie powinien brać pod uwagę wyłącznie życia doczesnego.

28. Wtedy skieruje swoje spojrzenie w pragnieniu poznania Mojego Prawa – tego, które dałem ludzkości od czasów Mojżesza – i poszukując w ten sposób, ludzie dojdą do poznania nauki, którą wam objawiłem w *tym* czasie, i zrozumieją, że jest ona wszechogarniająca.

29. Moje dzieci, zjednoczcie się. Rozpowszechniajcie tę wiedzę, którą obecnie zdobywacie, wśród swoich bliźnich. Nie zbierajcie się tylko w tych salach zgromadzeń, wyjdźcie na zewnątrz, na góry, tam objawię się wśród was.

30. Nazywacie tę epokę epoką światła. Lecz powiadam wam: nie powinniście nazywać jej tak tylko ze względu na odkrycia ludzi, ale dlatego, że światło Ducha Świętego rozlało się na każdy organ umysłu i w ten sposób otworzyło ludzkości drogę prowadzącą do wyższego życia, do życia duchowego.

31. Moje Słowo w tym czasie posłuży temu, by człowiek jutra rozwinął swoją duszę i zdolności umysłowe. Jak wielka będzie zdolność tych ludzi do pojmowania i rozpoznawania.

32. W tym celu przychodzę ze Słowem Światła, aby przygotować przyszłe pokolenia i powiedzieć wam, że wy również powinniście przygotować tę drogę.

33. Studiujcie tę naukę, realizujcie ją, a będziecie mieli pokój w sercu, elokwencję na ustach i siłę przekonywania w swoich słowach.

34. Umiłowani uczniowie Mistrza: Przyjdźcie do Mnie.

35. Po raz kolejny przyszedłem do was, odpowiedziałem na wasze wezwanie, ponieważ widzę wasze pragnienie, by się przygotować.

36. Ludzkość uczyniła z tych dni tradycję, aby upamiętniać tych, którzy nie należą już do tego świata. Ludzka wyobraźnia próbowała stworzyć sobie obraz miejsca, w którym znajdują się te istoty, oraz życia, które je otacza. A pragnąc, by cieszyły się wiecznym pokojem, wierzą, że widzą je po prawicy Ojca i że cieszą się Jego łaską. Jesteście daleko od rzeczywistości. Niemniej jednak wy, którym objawiłem tak wiele prawd dotyczących tego życia, choć zdajecie sobie sprawę, że wśród ludzi istnieją różne wyobrażenia na temat życia duchowego, powinniście być zjednoczeni w duchu ze wszystkimi i zadowolić się świadomością, że wszyscy odczuwają tę duchową wibrację.

37. Nadejdzie czas, kiedy będziecie mogli otworzyć przed swoimi bliźnimi tę księgę, którą obecnie wam powierzam, abyście przekazywali tę wiedzę z serca do serca.

38. Celem każdej duszy jest wkroczenie w boskość po jej oczyszczeniu i udoskonaleniu. W tym celu oświecam waszą drogę światłem i daję waszej duszy siłę, abyście stopień po stopniu wznosili się w górę. W zależności od poziomu rozwoju, jaki osiągniecie opuszczając tę Ziemię, takie będzie duchowe miejsce, w którym zamieszkacie w zaświatach. Wszechświat został bowiem stworzony jako drabina prowadząca duszę do doskonałości.

39. Gdy zakończycie tutaj swoje zadanie i nie będziecie już musieli powracać, wasza dusza zamieszka w innym świecie, skąd będzie czuwać nad pokojem i postępem ludzi oraz działać na ich rzecz.

40. Krok po kroku wkroczycie do tajemnej skarbnicy, a im bardziej dusza uświadamia sobie samą siebie, tym większą skłonność do dobra będzie odczuwać, a to jeszcze bardziej zbliży ją do Boskości.

41. Istoty, które błąkają się w przestrzeni i walczą o osiągnięcie światła wyższego świata, to te, które zachowują w sobie nieszczęścia i wrażenia, jakie pozostawiło w nich ciało ziemskie i życie na ziemi. Są one rozdarte między dwiema siłami, które je przyciągają – duchową i materialną – ponieważ wciąż odczuwają skłonność i miłość do ziemskich przyjemności.

42. Zwróćcie się do tych istot poprzez modlitwę, gdyż ich światło i siła nie wystarczają, by zerwać kajdany, które przywiązują je do tego, co pozostawiły za sobą . Módlcie się za nie. Nie martwcie się jednak o tych, którzy pokonali świat i śmierć. Należą oni do zupełnie innych światów, a każde doświadczenie, jakie zdobyli podczas swojej życiowej podróży, przekształcają w światło, by stamtąd was inspirować. Są waszymi orędownikami, waszymi aniołami stróżami, tymi, którzy działają dla dobra wszystkich. Pamiętajcie o nich i kochajcie ich.

43. W świecie duchowym znajdują się również ogromne rzesze istot, które nie wiedzą, dokąd zmierzają, ani co mają myśleć, ani co mają robić. Są to ci, którzy dopiero niedawno opuścili ten świat i nie odczuwają jeszcze przebudzenia swoich uśpionych zdolności i mocy. Módlcie się za nich, gdyż wasz duchowy głos odbije się echem w ich duszach i obudzi ich, aby mogli odnaleźć drogę, którą Jezus wytyczył im już na ziemi swoim Słowem i swoją Krwią na krzyżu.

44. Jednak podczas gdy te dni są dla świata pełne smutku, ponieważ opłakuje on utratę bliskich, dla tego, kto zna życie duszy, nie może być smutku, a jedynie radość, ponieważ wie on, że ci, którzy odeszli z tego świata, opuszczając ciało, osiągnęli wyzwolenie i zrobili kolejny krok w kierunku pokoju, jaki daje doskonałość.

45. Mówię wam: nie spieszcie się z wejściem do świata duchowego, aby w ten sposób stawiać pierwsze kroki ku doskonałości. Musicie dążyć do tej doskonałości już w ciele, z tej ziemi. Odkrywajcie w swoim życiu cielesnym, w tym świecie i w otaczającym was życiu, pomimo wszelkich goryczy i ciosów losu, niekończące się możliwości zdobywania zasług dla rozwoju waszej duszy.

46. Ciało ziemskie jest jedynie tymczasową szatą duszy, którą zmienia ona tak często, jak jest to konieczne dla jej doświadczeń, rozwoju lub

zadań pokutnych. Kto jeszcze nie pojmuje tego prawa boskiej sprawiedliwości, ten jest wciąż uczniem-dzieckiem.

47. Nie bylibyście spirytualistami, gdybyście wątpili w prawo reinkarnacji, ponieważ jest to fundamentalna wiedza, którą Ja objawiam wielu na nowo i potwierdzam tym, którzy mieli o tym przeczucie lub intuicję. W tym prawie tkwi rozsądek i sprawiedliwość tak jasne jak światło.

48. Jednak ten, kto wierzy w to nauczanie i pragnie je wyjaśnić, powinien nauczać, że ciało jest powłoką lub szatem duszy, że ciało to przyczynia się do rozwoju duszy, ponieważ zapewnia jej niezbędne środki do wyrażania się i oczyszczania. Wewnętrzna walka duszy z ciałem, dobra przeciwko złu, daje okazję do zdobywania zasług. Cierpienia ciała, niespełnione pragnienia są oczyszczeniem dla duszy, kolejnym doświadczeniem, które na pozór wydaje się gorzkie, ale które później przemieni się w mądrość. Nie chcę wam przez to powiedzieć, że aby się oczyścić, konieczny jest ból. Iluż to istot jest w moim łonie, które miłość oczyściła, nie doświadczywszy bólu!

49. Jednak przeznaczeniem człowieka jest cierpieć, wspinać się na górę pod ciężarem swojego krzyża, aż osiągnie zbawienie duszy. Nie lekceważcie jednak z tego powodu ciała, przez które doświadczacie tak wiele cierpienia, lecz raczej kochajcie je, gdyż również w nim odbija się moc Boga, mimo że jest ono słabym „stworzeniem", za które jednak ponosicie odpowiedzialność. Strzeżcie go i prowadźcie aż do dnia, który Ja wyznaczę, aby zażądać od was rozliczenia z niego.

Kiedy mówię wam: „Kochajcie swoje ciało", zrozumcie, co chcę wam przez to powiedzieć. Nie chcę bowiem budzić w was próżności ani egoizmu. Kochajcie jednak również swoją duszę, która jest szlachetną i wzniosłą częścią waszej istoty oraz częścią waszego Ojca. Kochajcie ją, bez względu na to, jak bardzo może być splamiona. Bo nawet jeśli jest otoczona ciemnością, zawsze będzie nosiła w sobie iskrę mojej boskości, którą jest Duch. I mimo wszystko zawsze będzie w niej obecna czystość, od chwili, gdy zamieszkuję w każdym z moich dzieci. Ale jeśli to światło zostanie zlekceważone, dusza w swoim oporze pozostanie bez postępu i opóźni swoje przybycie do łona swojego Stwórcy.

50. Chociaż moje słowa i moje dzieła wydają się sobie zaprzeczać, nie ma w nich takiej sprzeczności. Powiedziałem wam, że Bóg jest czystością i doskonałością, a wasza dusza jest podobna do boskości. Gdy jednak dusza upadła, pociągnięta przez skłonności ciała, w stanie stagnacji rozwoju wątpi w swoje podobieństwo do Stwórcy, uważając się za odrażającą lub

nieczystą, mimo że łaska i obecność Ojca nie odłączają się od niej. Po prostu nie są już wtedy odczuwalne.

51. Pracujcie dla dobra przyszłości waszej duszy. Po co więc bać się śmierci? Nie pozostawiajcie jednak niczego nierozliczonego, abyście później nie musieli naprawiać dawnych przewinień ani spłacać długów.

52. Niech nie minie żaden dzień, w którym nie uczynilibyście dobrego uczynku – w ten sposób będziecie pracować dla swojej duszy.

53. Nie bądźcie fatalistami, utwierdzając się w przekonaniu, że wasz los jest dokładnie tym, co Bóg postawił na waszej drodze życia, i że gdy cierpicie, dzieje się tak dlatego, że tak jest zapisane, a gdy cieszycie się życiem, powodem tego jest to, że również tak jest zapisane. Przekonałem was, że to, co zasiejecie, musicie również zebrać. Słuchajcie jednak uważnie, bo czasami zbierzecie plon od razu, a w innych przypadkach wkroczycie w nowe ziemskie życie, aby skosić i zebrać to, co zasialiście. Zastanówcie się dogłębnie nad tym, co wam właśnie powiedziałem, a dzięki temu usuniecie wiele złych osądów dotyczących mojej sprawiedliwości i wiele błędów.

54. Zrozumcie Mnie, a w waszych sercach nie będzie żadnej wątpliwości. Uświadomcie sobie, że muszę nauczać ludzkość za waszym pośrednictwem. Jeśli jednak uznacie się za niezdolnych do wyjaśnienia ludziom tak głębokich tajemnic, *Ja* sam ogłoszę moje Słowo waszymi ustami. Niech bowiem nieporadność waszych warg nie przesłania wielkości mojego dzieła.

55. Dusza, która nauczy się rozumieć drogę, którą musi podążać, nie zboczy już z niej. Może opuścić ten świat i wkroczyć w inne światy, ale uczyni to, nie zbaczając nigdy ze ścieżki, którą wskazuje jej sumienie. Dusza nieprzygotowana napotyka niebezpieczeństwa zarówno w tym świecie, jak i w każdym innym. Będzie jej brakowało wiedzy, która jest światłem, nie będzie mogła się wznieść, a wtedy jej zagubienie sprawi, że jej zgubny wpływ będzie odczuwalny nawet wśród ludzi. W przeciwieństwie do tych, którzy potrafili wznieść się na wyżyny duchowości i którzy dzięki własnemu wzniesieniu stają się nauczycielami przestrzeni kosmicznej, wywierając zbawczy wpływ na swoich braci i siostry.

56. Bierzcie tych ostatnich za wzór, dążąc do tego świata, gdzie ideałem jest doskonałość, miłość i lepsze poznanie Wiecznego, z którego pochodzicie i którego już nie opuścicie.

57. Moja łaska promieniuje na wszystkie dusze. Jednak podczas gdy jedni ją przyjmują, inni ją odrzucają. Kto pragnie miłości, niech pije ze Mnie, który jestem niewyczerpanym strumieniem, gaszącym to pragnienie.

58. Kto poniósł porażkę, niech skieruje na Mnie swój wzrok, aby ujrzał promień mojego światła i dał się mu prowadzić. Kto czuje się nagi, niech okryje się płaszczem mojego przebaczenia i miłosierdzia. Kto ma wątpliwości, niech ćwiczy swój umysł, bo Ja jestem Mądrością i przez nią mu się objawię. Zasmucony niech zbliży się do Mnie, gdzie może wszystko znaleźć, a gdy z wypije z kielicha tej miłości, w nim zapłonie wiara.

59. Módlcie się za świat tych, którzy cierpią, a sprawicie, że ci, którzy pozornie są potępieni, otrzymają łaskę.

60. Ja jestem „Słowem", Ja jestem Słowem, słuchajcie Mnie.

61. W głębi serc zadajecie Mi tysiące pytań. Mówicie: „Panie, czyż nie przestrzegaliśmy Twoich nakazów? Czyż nie czyniliśmy dobra ludzkości? Czy zamiast zrozumieć Ciebie, nie popełniliśmy błędu i czyż nie doprowadzimy innych do błędów?".

62. Nie, moje dzieci, jestem wśród was, aby was korygować i poprzez moje nauki zapobiegać popełnianiu przez was błędów. Gdy będziecie silni, nie będziecie już mieli wątpliwości.

63. Duchowo nie jesteście już małymi dziećmi, gdyż nie jest to pierwszy raz ani pierwsza epoka, w której żyjecie na Ziemi. Światło Szóstej Pieczęci, które oświeca was w tym czasie, nie jest jedynym, które rozjaśniło wasze istnienie. Jesteście duszami rozwiniętymi, które przeszły długą drogę rozwoju ku doskonałości. Nie niepokójcie się zatem, lecz raczej cieszcie się, ponieważ Pan jest wśród was. Jest to bowiem znak, że potraficie Go zrozumieć i być Mu posłuszni.

64. W Pierwszym Czasie lud Izraela był uwięziony w Egipcie, gdzie panowało bałwochwalstwo i pogaństwo. Pozwoliłem, by mój lud żył w łonie tych pogan i rozmnażał się, aby dać im dowody mojego istnienia i mojej mocy poprzez lud, który wierzył w niewidzialnego Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba.

65. Gdy cierpienia i gorycz niewoli osiągnęły swój szczyt, sprawiłem, że spośród Izraelitów wyłonił się człowiek namaszczony moją łaską, w którym jaśniała moja inspiracja, i któremu rozkazałem, mówiąc do niego w następujący sposób: „Idź do swojego ludu i wybaw go, jest on przytłoczony kajdanami, upokorzeniami i trudami. Uratuj go spod jarzma faraona, uwolnij go i poprowadź przez pustynię, wybierając drogę prowadzącą do Kanaanu. Chcę bowiem, aby gdy ten lud dotrze do ziemi, którą wam obiecuję, mógł tam poświęcić się oddawaniu czci Bogu godnej mojej boskości". Tym człowiekiem był Mojżesz.

66. W jaki sposób Mojżesz wybawił lud z rąk faraona? Czyżby wręczył swojemu ludowi broń? Nie, jego bronią była wiara w jego wszechmocnego Boga.

67. Gdy ten faraon sprzeciwił się życzeniom Mojżesza, które były moimi poleceniami, udowodniłem poganinowi, że choć jego nieposłuszeństwo i niewiara były wielkie, to jednak mój sąd i moja moc były większe. Dziesięć razy zlekceważył mój głos, a dziesięć razy uderzyłem Egipcjan wielkimi plagami, które w końcu zmiękczyły ich kark i ugięły twarde serce tyrana.

68. Mojżesz wyprowadził swój lud, wyruszył na pustynię i doprowadził go do podnóża Synaju, wiedząc, że właśnie tam spotka się ze swoim Panem. Podczas gdy lud czekał na powrót Mojżesza, ten, w modlitwie zwrócony ku Najwyższemu, otrzymał od Jehowy tablice Prawa, które miały zadecydować o losie ludzkości. Posłuszny sługa przyjął w swoim duchu to boskie objawienie i został również przygotowany do samodzielnego ustanawiania praw dotyczących wszystkich spraw i wszystkich działań w życiu ludzkim.

Po długich cierpieniach i zmaganiach na pustyni lud dotarł do celu swojego przeznaczenia: do „Ziemi Obiecanej". Tam lud budował swoje domy, uprawiał pola i ogrody, zakładał rodziny i oddawał cześć Bogu z czystym sercem. Wypełniając obowiązki wobec świata i przestrzegając praw Ducha, stworzyli oni jedyną formę kultu, by złożyć ją Temu, który dał im tak wiele dowodów swojej miłości i miłosierdzia.

Jednak kult duchowy był jeszcze daleki od doskonałości. Ofiary i datki miały charakter materialny, a składane ofiary polegały na przelewaniu krwi niewinnych stworzeń. Również w życiu społecznym nie udało się osiągnąć postępowania opartego na wysokich zasadach moralnych i sprawiedliwości. Panowało prawo talionu, które głosiło: „oko za oko, ząb za ząb". A w przypadkach, gdy kobieta została przyłapana na cudzołóstwie, obowiązywało prawo, które skazywało ją na śmierć przez ukamienowanie poza miastem przez lud.

69. Dlaczego Ojciec pozwalał na to wszystko w tamtych czasach? – Ponieważ ludzie stawiali wówczas pierwsze kroki na drodze duchowej.

70. Czas mijał. Otrzymywałem pierwsze plony z waszych pól, pierwsze owoce waszych zbiorów oraz krew waszych niewinnych ofiar, które składaliście Mi na ołtarzu.

71. Tradycja tego ludu była głęboko zakorzeniona. Lecz kto mógłby im powiedzieć, że wszystko to musiało ulec zmianie, że te prawa i ta forma kultu musiały zostać przekształcone? To nie Mojżesz, ani prorocy nie doprowadzili do zmiany tych form i zwyczajów. Mojżesz jedynie zapoczątkował tę drogę, a prorocy jedynie głosili. To obiecany Mesjasz, Boski Mistrz, obudził was ze snu; to On, nie naruszając ani jednego z przykazań Prawa, które otrzymał Mojżesz, usunął tradycje i formy kultu,

które nie były już odpowiednie dla tamtych czasów, i zapoczątkował nową erę światła i mądrości, która miała przemienić życie ludzkości.

72. Nie zreformowałem Prawa, lecz jedynie sposób jego stosowania, który z niego wynikał.

73. Dzieciństwo tego ludu w sferze duchowej minęło i wkroczył on w wiek dorosłości. Wtedy dałem wam do spożycia nieznane dotąd pokarmy i rozdarłem zasłonę waszej niewiedzy. Całe Moje Słowo było Prawem, które można podsumować w jednym zdaniu: „Kochajcie się wzajemnie".

74. Ogłosiłem wam jednak i obiecałem moje powtórne przyjście jako Duch Święty. W tamtym bowiem czasie nie powiedziałem wam wszystkiego, a z tego, co wam objawiłem, nie byliście w stanie wszystkiego zrozumieć i zinterpretować, dlatego konieczne było, aby Duch Prawdy przyszedł do was, aby wam *wszystko* objawić.

75. W roku 1866 po raz pierwszy mój głos został usłyszany przez ludzki umysł i nastała nowa era dla ludzkości: trzecia epoka.

76. Z duchowego dzieciństwa dusza ludzka wkracza w okres młodości. Minie jeszcze trochę czasu, zanim osiągnie pełną dojrzałość, a jej owoce będą doskonałe.

77. Nauka Chrystusa miała charakter duchowy, jednak człowiek otoczył ją obrzędami i formami, aby dostosować ją do poziomu zrozumienia dusz o niskim stopniu rozwoju.

78. Wkroczyliście w czas Ducha, czas wielkich objawień, w którym z każdej religii znikną materializacja, oszustwo i niedoskonałość, w którym każdy człowiek dzięki swojemu duchowi pozna swojego Boga, który jest całkowicie Duchem. W ten sposób odkryje on formę doskonałego dialogu.

79. Od dnia, w którym po raz pierwszy objawiłem się w tej postaci, próbowaliście pojąć wielkość tego dzieła, ale wciąż nie rozpoznajecie go ani w jego głębi, ani w jego celu.

80. Kto mógłby twierdzić, że je zrozumiał lub że w pełni je zrealizował? Nikt! Nadal jesteście daleko od osiągnięcia doskonałości.

81. Moje Prawo, moje dzieło to drabina Jakuba, po której będziecie wspinać się krok po kroku, stopień po stopniu. Im wyżej się wspinacie, tym bliżej ujrzycie swojego Ojca.

82. Gdy rozpocznie się rok 1948, pierwszy z trzech ostatnich lat, w których będę wśród was poprzez moje Słowo, moją wolą jest, abyście odważnie wyruszyli i postępowali tak, jak nauczył was Mistrz, aby w końcu, w dniu mojego pożegnania, kiedy zechcecie złożyć podnoszący na duchu i pełen miłości hołd Mistrzowi, który tak długo was nauczał, hołd ten był godny waszego Pana.

83. W obliczu takiego przygotowania skieruję wezwanie do świata, ponieważ wiem, że będziecie wtedy mogli słowami i czynami świadczyć, że byłem wśród was, objawiałem się wam i przemawiałem do was.

84. Czy nie zdajecie sobie sprawy z pułapek? Czy nie widzicie w swoim otoczeniu mrocznych mgieł, które na chwilę uniemożliwiają wam dostrzeżenie światła świecznika, który was oświeca, a który jest światłem Szóstej Pieczęci?

85. Nie łamcie ludzkich praw. Uzdrawiajcie chorych słowem, modlitwą i fluidem. Niech rozpocznie się dla was nowy etap dobrych uczynków i uduchowienia. Naukowcy nie będą wtedy mogli się z was wyśmiewać, ludzki wymiar sprawiedliwości nie skazuje was, a Kościoły będą musiały przyznać wam, że posiadacie duchową władzę.

86. Wprowadziliście symbole do swoich obrzędów kultowych. Musicie jednak się z nimi rozstać, gdyż ta forma kultu należy już do przeszłości, a kult teraźniejszości i przyszłości polega na dialogu między duchami.

87. Zbliża się moment mojego odejścia po powrocie wśród ludzi. Chociaż odbyło się to w ciszy, później znajdzie to oddźwięk aż po krańce ziemi, a gdy świat stanie się wtedy ciekawy, odnajdzie miejsca, w których słychać było boskie słowo, „posłańców", którzy je przekazywali, oraz pisma, które się zachowały.

Ale kiedy ludzie przybędą, jak zamierzacie ich przyjąć? Nie pokazujcie się wtedy jako ludzie podzieleni i nie okazujcie, że panuje wśród was niezgoda. Nie prezentujcie obrazu skłóconej rodziny, małżeństwa bez miłości ani dzieci pozbawionych szacunku i nieposłusznych. Nie dawajcie powodu do rozczarowania z powodu waszego braku spełnienia w obowiązkach duchowych i materialnych. Co przyszłoby im do głowy, gdyby spotkali was bez duchowego uniesienia , mimo że nazywacie się spirytualistami? Co by pomyśleli, gdyby zastali was pogrążonych w fanatyzmie lub bałwochwalstwie?

88. Wiedzcie, ludzie, że zbliża się czas, w którym pojawią się fałszywi prorocy, fałszywi Chrystusowie, nowe kościoły, nowi słudzy Boży. Dlatego czuwajcie i módlcie się.

89. Przestrzegajcie wszystkich nakazów Ojca, uświadomcie sobie, że Jego sąd jest bardzo blisko was. Nie jest to groźba ani potępienie, lecz jedynie wskazówka. Pamiętajcie, że mój sąd jest doskonały i pełen miłości.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 196

1. Oto Ojciec, który przychodzi, aby objawić się ludowi, który przez wszystkie czasy wzywał imienia swojego Boga i twierdzi, że Go kocha. Widzę, że płaczecie. Po waszych policzkach spływa wiele łez, ale nie z miłości do mojej Boskości, lecz z bólu, ponieważ wasze życie jest pełne goryczy. To nie jest krzyż, który nosicie, to ciężar, którego nie jesteście już w stanie znieść. Powodem tego jest to, że zapomnieliście o nauczaniu, zamknęliście Księgę i oddaliliście się od przykazań, które ona zawiera.

2. O ludu, który słyszy te słowa! Nie tylko narody się podzieliły, ale i wśród was panuje rozłam. Czy zapomnieliście, że w 1931 roku przed Arką Nowego Przymierza złożyliście ślubowanie jedności i posłuszeństwa? Stawiasz swoje nakazy i swoją wolę ponad moją. Jednak zniszczę wasze tradycje i niedoskonałe prawa, aby rozpoznano moje dzieło i wypełniono moje prawo. Swoim sądem ukarzę egoizm, pychę i każde złe ziarno. „Panowie" znikną z tego ludu, a pozostaną tylko uczniowie, słudzy. Dla tego, kto chce wywyższyć się ponad swój lud i go uciskać, lepiej byłoby, gdyby został usunięty z ziemi.

3. Rok 1947 dobiega końca, a w jego ostatnim dniu konieczne jest, abyście podjęli stanowcze postanowienie wypełnienia swojego zadania, aby to nie mój sąd wskazał wam drogę.

4. Czyż nie chcecie, aby to nauczanie wyszło na światło dzienne i aby ludzkość je poznała? Zaprawdę, powiadam wam, są tacy, którzy zamiast ułatwiać upowszechnianie mojej nauki, zajęli się hamowaniem moich kroków na tej drodze. Dotykam serc ludzi, aby rozpoznali to objawienie, aby przyjęli je w czystości, tak jak wam je przekazałem i powierzyłem.

5. Jeśli ktoś nie zgadza się na posiadanie gałęzi tego drzewa, niech mi ją zwróci. Lepiej jest, abym ją odzyskał, niż abyście pozwolili jej rosnąć krzywo. Ojciec mówi wam to, ponieważ widzę wspólnoty, które zamknęły swoje bramy dobroczynności, a na zewnątrz szlochują potrzebujący, i widzę zmarłych.

6. Słudzy mojego dzieła, wysłuchajcie moich nakazów i postępujcie zgodnie z nimi, gdyż *ludzie* nie powstrzymają waszych kroków. Nikt nie może zapobiec realizacji tego boskiego planu, którego część wam powierzyłem, jeśli będziecie prezentować to dzieło bez jakiejkolwiek tajemniczości, co możecie osiągnąć w ciągu tych trzech ostatnich lat mojego objawienia. W 1950 roku przybędą ludzie o „nieugiętych" karkach, którzy – pokonani wielkością mojego objawienia i czystością waszych aktów kultu – upadną przed swoim Panem.

Okres ten jest krótki, a jednak wystarczy, by usunąć materializm, fanatyzm i wszelkie skazy, na które cierpi wasze oddawanie czci Bogu.

Moja nauka jest duchowa, dlatego nazywacie się spirytualistami. Czy jednak zastanawialiście się nad tym i zgłębialiście, co to oznacza? Czy wydaje wam się słuszne, że głosicie spirytualizm słowami, a swoimi uczynkami trąbicie o czymś zupełnie przeciwnym?

7. Jak wielkie i czyste ujrzycie moje dzieło, jeśli wykorzystacie to światło, które właśnie wam zsyłam!

8. Od tych, którzy stoją na czele każdej wspólnoty, zależy, czy lud wzrośnie duchowo i będzie przestrzegał Moich nakazów. Nawet gdyby Moje złote pióra nie zapisywały tego, pozostawiam Moje słowa nieusuwalnymi literami w duchu tego ludu. Gdy jednak znajdziecie się na wyższym poziomie uduchowienia, wasze oczy będą pełne zdumienia, gdy ujrzą cuda, które będę czynił wśród was. Nie będziecie wtedy cierpieć z powodu rozstania z Moim Słowem, ponieważ będziecie odczuwać bliskość Mojej obecności. Ponieważ zabraknie głosu, który by Mnie głosił, wasze dary duchowe rozwiną się jeszcze silniej, dzięki czemu otrzymacie wielką radość i wiarę, ponieważ będziecie Mnie mieli jako pomocnika w natchnieniu, duchowym widzeniu, proroczych snach i intuicji. Będziecie czerpać radość ze słuchania własnego słowa i z obserwowania, jak wasi chorzy wracają do zdrowia.

9. Świat duchowy, który posiada coraz więcej światła i coraz większą moc, będzie dobrym opiekunem i wiernym strażnikiem ludu, aby wszyscy na moich polach wypełniali swoje zadania i pracowali. Widzę tylko dusze, nie czyniąc różnicy między tymi, którzy są w ciele, a tymi, którzy są od niego wolni.

10. Oto światło Szóstej Pieczęci, które w tym czasie zostało otwarte dzięki mojemu miłosierdziu. Już wtedy posłałem wam Jezusa, mojego Boskiego Syna, jedynego, który na ziemi przestrzegał moich przykazań i wypełniał wolę swojego Ojca. Jednak posłałam Go, aby uczynił ludzi swoimi uczniami i aby, idąc w ślady Mistrza, wielbili Ojca. Posłałam Go, a On dał wam życie. Jak jednak Go Mi oddaliście? Dzisiaj ponownie przychodzę do was – nie jako człowiek, lecz jako Duch Pocieszyciel.

11. Skorzystajcie z mojej pełnej miłości pomocy i przebudźcie się całkowicie do światła, aby wasze serca stały się wrażliwe. Niech wasza dusza prowadzi życie pełne poddania się i posłuszeństwa i staje się moim uczniem. Uwierzcie w to słowo, które obecnie przekazuję wam poprzez moich rzeczników, i pracujcie nad sobą, abyście odczuli jego istotę i przyswoili sobie jego prawdę.

12. Posłańcy, których wykorzystałem, aby moje Słowo dotarło do was, z pewnością nie są doskonali. Zostali jednak wybrani przeze Mnie, aby wypełnić moje zamierzenia i w ten sposób spełnić moją obietnicę powrotu

do was. Jednak objawienia, których jesteście dziś świadkami, ustaną w 1950 roku, aby ustąpić miejsca wyższemu, czystszemu i bardziej duchowemu objawieniu, którym będzie dialog od ducha do ducha, w którym dziecko będzie mogło rozmawiać ze swoim Ojcem Niebieskim bez pośrednictwa ludzi lub istot duchowych i będzie mogło przyjmować Jego natchnienie bez żadnych ograniczeń.

13. Na razie zadowólcie się tym, że słyszycie Mnie w tej formie, dopóki przygotowujecie się do wkroczenia w nowy czas. Zagłębiajcie się w Moje Słowo i nasycajcie się jego treścią. Pozwólcie duszy wznieść się, aby mogła dotrzeć do Mnie i pić z źródła, aż ugasi swoje pragnienie.

14. Nie zajmujcie się ocenianiem posłańca, którego wykorzystuję, ani nie próbujcie zgłębiać, dlaczego został wybrany. Tylko Ja znam jego pochodzenie i przeznaczenie w tej trudnej misji, która dla niektórych jest urzeczywistnieniem wysokiego ideału, a dla innych stanowi pokutę i bardzo wielką próbę.

15. Wszyscy możecie dojść do tego, by Mi służyć i wykorzystać czas, który wam dałem. Waszym zadaniem jest odpieranie zła, torowanie drogi tym, którzy przyjdą po was, oraz kładzenie fundamentów pod ludzkość, która potrafi Mnie kochać i stać się ze Mną jednym.

16. Przez wszystkie czasy dawałem wam okazje do działania, abyście zrobili kolejny krok na waszej drodze rozwoju. Dałem wam nauczanie i środki do wzniesienia się, abyście mogli zbliżyć się do Mnie. Ale iluż to, po dotarciu do końca drogi życia i powrocie do „Duchowej Doliny", przeanalizowało swoje życie i uznało je za daremne, pozbawione zasług. Wtedy prosili Mnie o kolejną szansę, aby przywrócić swojej duszy godność i wdzięk, których ją pozbawili, i w ten sposób ofiarować Mi lepsze wypełnienie zadania. Udzieliłem im proszonego daru, a oni powrócili na Ziemię.

17. Obdarzyłem duszę inteligencją i wolą, aby mogła wybierać właściwą drogę i umiała trzymać się z dala od pułapek i niebezpieczeństw, które w każdej chwili na nią czyhają. Dopuściłem istnienie dobra *i* zła, aby człowiek z miłości do Mnie i z szacunku dla samego siebie pokonał zło i trzymał się od niego z daleka. Gdyby istniała tylko *jedna* droga i gdybyście wypełniali swoją misję nieświadomie, niesieni siłą praw natury, tak jak czynią to gwiazdy, siły natury czy istoty niższe, nie mielibyście żadnej zasługi, gdybyście kroczyli ścieżką cnoty. Nie byłoby żadnej walki, żadnego dążenia, ani doświadczeń w waszej duszy. Jednak wytyczyłem ścieżkę rozwoju i postawiłem was na jej początku, abyście własnym wysiłkiem wznosili się w górę, abyście wszyscy poznali tę drogę, która jest jedyną, na której można do Mnie dotrzeć.

18. Głoście moje nauki i nie postępujcie wbrew obowiązkowi, ani tak jak źli uczniowie. Skoro nosicie w sobie zdolności i dary łaski, dzięki którym możecie prowadzić swoich bliźnich i łagodzić wiele zła, które ich dziś spotyka, nie ukrywajcie ich przed nimi. Niech wasza dusza przemawia doświadczeniem, które zdobyła. W ten sposób w ramach tego wielkiego dzieła zbudujecie to, co wam się należy.

19. W ten sposób uratujecie zagubione owce i pomożecie Pasterzowi, którym Jestem, zgromadzić ich pełną liczbę w owczarni. W ten sposób zdobędziecie zasługi, o które was prosiłem, abyście osiągnęli wzniesienie swojej duszy.

20. Tego dnia, od pierwszych promieni świtu, wiele dusz wznosi modlitwy za tych, których nazywają „swoimi zmarłymi". Mówię wam, że bardzo dobrze jest, iż o nich pamiętacie, że żywić wobec nich uczucia wdzięczności, miłości i podziwu. Nie jest jednak dobrze, że płaczecie z ich powodu, jakby byli dobrami, które utraciliście, ani też to, że uważacie ich za zmarłych. Gdybyście bowiem mogli ich ujrzeć w tych chwilach, kiedy wasze oczy ronią łzy z ich powodu, a wasze serca wzdychają z powodu tych, którzy odeszli, zdumialibyście się na widok światła, które ich oświeca, i życia, które ich ożywia. Wtedy wykrzyknęlibyście: „Zaprawdę, to oni żyją, a my jesteśmy martwi".

21. Czyż nie żyjecie w złudzeniu, gdy wylewacie łzy na widok martwego ciała, zapominając, że dusza żyje, wibruje i pulsuje?

22. Muszę wam również powiedzieć: Gdybyście z tymi, którzy wkroczyli w życie duchowe, zamiast poświęcać im jeden dzień zgodnie z tą tradycją, byli zawsze zjednoczeni więzią modlitwy, to ich niewidzialna, ale rzeczywista istota oraz ich dobroczynny wpływ byłyby odczuwalne w waszym życiu przez całe wasze istnienie – w waszych zmaganiach, w waszych próbach, a także w waszych uroczych chwilach. A te istoty miałyby z kolei okazję współdziałać w waszych szlachetnych dziełach i przedsięwzięciach, dzięki czemu zyskałyby więcej światła.

23. Powiedziałem kiedyś: „Niech »umarli« pochowają swoich zmarłych". Jeśli zgłębicie moje słowa z uwagą i miłością, zrozumiecie, jak wiele powodów miałem, by wam to powiedzieć.

24. Widzę, że wszyscy nosicie w sercach i w waszej obrazowej pamięci ostatni obraz, fizyczny widok waszych bliskich. Tych, którzy odeszli w dzieciństwie, pamiętacie jako dzieci. Tych, którzy opuścili to życie dopiero w podeszłym wieku, pamiętacie jako starców. Tak samo jest w przypadku tych, którzy pozbyli się ciała zniszczonego przez ból lub odeszli w trakcie bolesnej agonii. Tak właśnie pozostają na zawsze w waszej pamięci. Konieczne jest jednak, abyście zastanowili się nad różnicą między tym,

czym jest ciało, a tym, czym jest dusza, abyście doszli do wniosku, że tam, gdzie umiera człowiek, dusza rodzi się do nowego życia, a tam, gdzie jedne oczy zamykają się na światło tego świata, inne otwierają się na światło boskie, które oświeca wieczne życie duszy.

25. Powiedziałem wam kiedyś, że człowiek z natury jest bałwochwalczy, a poprzez ten kult swoich „zmarłych" daje namacalny dowód swojego bałwochwalstwa. Ale moja nauka pojawiła się w waszym życiu niczym świt o nieskończonym pięknie i rozproszyła cienie długiej nocy niewiedzy, w której ludzie zawsze żyli bez oparcia. Jednak to światło, które niczym boska gwiazda wznosi się ku nieskończoności, będzie rozlewać swoje najpiękniejsze iskry światła na wasze dusze w ramach szkolenia, które pewnym krokiem doprowadzi was do uczestnictwa w tym życiu, do którego wszyscy w końcu wejdziecie dzięki waszemu rozwojowi w górę.

26. Nie będziecie już należeć do tych, którzy gorzko opłakują tych, którzy odeszli, by żyć w lepszym świecie, ani do tych, którzy jako istoty duchowe ronią łzy ze względu na tych, których pozostawili, lub dlatego, że opuścili ciało, które przez całe życie służyło im jako powłoka.

27. Są istoty, które cierpią i boją się, patrząc na rozkład ciała, które tak bardzo kochały. Wy jednak będziecie należeć do tych, którzy widząc, że nadszedł koniec zadania wypełnionego przez to ludzkie ciało, intonują pieśń dziękczynną Stwórcy.

28. Dzisiaj przebaczam wam wszystkie wasze przewinienia i jednocześnie ukazuję wam stronę boskiej Księgi Życia, dzięki której naukom możecie oświecić swoją duszę i umysł, abyście czynili dzieła godne Tego, który was nauczył.

29. Przyjmujecie teraz wielką odpowiedzialność wobec ludzkości, a im więcej nauk ode Mnie otrzymujecie, tym większa staje się ta odpowiedzialność. Jesteście bowiem ludem, który musi przemawiać do świata o uduchowieniu. Zasadzony w was, pozostawię ludzkości doskonały sposób prowadzenia dialogu ze Mną, bez bałwochwalczych obrzędów i aktów kultu, po prostu od ducha do ducha.

30. To błogosławione ziarno, które teraz znajduje się w waszych sercach, będzie chlebem, którym powinniście dzielić się z bliźnimi, a także duchowym dziedzictwem, które przekażecie swoim dzieciom.

31. Kiedy powiedziałem wam: „Kochajcie się wzajemnie" – nie myślcie, że chodziło mi tylko o szacunek wobec waszych bliźnich, ale także o szacunek jednego świata wobec drugiego. Dzisiaj jednak mówię wam: kiedy myślicie o tych, którzy odeszli, nie czujcie, że są daleko, i nie wyobrażajcie sobie ich jako pozbawionych uczuć. Kochajcie ich i nie

wspominajcie ich jako zmarłych, pamiętajcie o nich jedynie jako o żywych. Żyją bowiem w wieczności i są wśród was.

32. Zaprawdę, mówię wam: jesteście ludem Izraela, który przeszedł różne etapy i dotarł do czasów obecnych, nie mogąc jednak twierdzić, że wypełnił misję, która spoczywa na nim od najdawniejszych czasów. Nie uduchowił się, gdyż wciąż słyszę jego lamenty, gdy widzi, jak odchodzą jego bliscy, których myli z „zmarłymi".

33. Dlatego daję wam światło, mieszkańcy tej ziemi, bo potrzebujecie go bardziej niż ci, którzy odeszli do zaświatów, ponieważ *to wy* jesteście zmarłymi, podczas gdy *oni* żyją w wieczności.

34. Tym istotom zostało przeze Mnie dane zbliżyć się do was w chwili waszej modlitwy. Lecz mówię wam, że nie powinniście już wspominać ich w ludzkiej postaci, jaką mieli, ponieważ są oni teraz duchami światła.

35. Nie przywiązujcie się wyłącznie do tradycji tego świata, odrzucając łaskę, która w tym czasie spływa na was. Pamiętajcie: podczas gdy wy możecie tutaj marnować czas, dusze w zaświatach idą naprzód.

36. Panujcie nad ciałem, abyście mogli wykorzystać tę okazję do duchowego wyzwolenia i wzniesienia. Albowiem będę musiał was wezwać do świata duchowego, a wy będziecie wtedy musieli wypełnić prawo rozwoju, a dusza będzie patrzeć, jak ciało ulega rozkładowi w wnętrzu ziemi.

37. Jeśli nie chcecie dotrzeć do progów wieczności ogarnięci zagubieniem, walczcie o swój postęp, zdobywajcie zasługi na tym świecie, przybliżając Moje dzieło ludziom, którzy są od niego oddaleni, modląc się o pokój między narodami i angażując się w tę sprawę, szerząc miłosierdzie i miłość wśród swoich bliźnich.

38. Wciąż są tacy, którzy mówią do Mnie: „Panie, jeśli jesteś Bogiem wszechmocnym, daj mi dowód swojej mocy". Lecz Ja wam powiadam: jakże jesteście niedojrzali, skoro tak przemawiacie do Tego, który samą swoją wolą mógłby sprawić, by ziemia się rozpadła.

39. Ujawniam się w duszy, która musi do Mnie przyjść i która potrafi rozpoznać Moją istotę. Wasze ciało jest materią, której przebaczam jej słabości.

40. Oczyśćcie się, o ludzie, abyście mogli zharmonizować swoją duszę z ciałem i w ten sposób wznieść się do Mnie dzięki własnym zasługom. Niech ludzie szukają Mnie w różnych kościołach i sektach, nie osądzajcie ich, gdyż wy również nie potraficie jeszcze dokonywać doskonałych uczynków.

41. Niech bałwochwalcy, potomkowie i naśladowcy Aarona, twórcy bożków, nadal czczą swoje różne bóstwa w postaci posągów i obrazów. Teraz przebudzą się ze swojego głębokiego snu.

42. Waszym zadaniem jest zasiewanie ziarna uduchowienia poprzez uświadamianie ludziom, że wewnętrzne oddawanie czci Bogu jest tym, co najbardziej podoba się Ojcu. W ten sposób ludzie będą odczuwać obecność tego, co duchowe i boskie, nie wymagając, by zobaczyć, aby uwierzyć. Tak jak wy w tych chwilach odczuliście obecność tych duchowych istot, o których z miłością i wdzięcznością wspominacie , a które zbliżyły się do was niczym zapach lub niczym pokusą, zapraszającą was do podążania ścieżką, którą wam wytyczają. Istoty te zbliżają się do ludzi, nie odczuwając już pragnienia przywiązań do tego świata, a jedynie po to, by rozbudzić w duszach pragnienie osiągnięcia tego życia, które na was czeka.

43. Ci, którzy wylewają łzy z powodu utraty swoich bliskich, to „zmarli"; ci, którzy opłakują swoich zmarłych, to ci, którzy w swojej niewiedzy ulegli materializmowi, którzy nie rozumieją sensu życia i którzy, choć twierdzą, że wierzą w nieśmiertelność duszy, swoim płaczem i żałobą dowodzą, że nie mają ani śladu wiary. Płaczą bowiem nad „zmarłymi", którzy w rzeczywistości żyją, tylko dlatego, że ich nie widzą lub że ich ciała zniknęły.

44. Trwajcie w pokoju, zgodnie z przykazaniem Chrystusa, który po raz kolejny mówi wam: „Kochajcie się wzajemnie".

45. Przyjdźcie do Mnie i czerpcie siłę, zmartwychwstańcie do życia w łasce. Stańcie się moimi uczniami, posłańcami Dobrej Nowiny. Świat pragnie mojej obecności, a Ja sprawię, że moje Słowo dotrze do niego poprzez wasze przekazywanie. Są tacy, którzy już od dawna na Mnie czekają, tacy, którzy przeczuwali, że nadeszła godzina mojej obecności na świecie, aby skierować dusze na drogę postępu i uduchowienia.

Zanim jednak was wyślę, musicie się oczyścić i przygotować. Gdy cierpienia was przytłaczają i czujecie się zmęczeni, pamiętajcie, że jestem waszym wsparciem i pomagam wam nieść krzyż, abyście nie załamali się pod jego ciężarem. Gdy modlicie się i poświęcacie się wypełnianiu swojego zadania, nie będzie żadnej próby ani przeszkody, która sprawiłaby, że osłabniecie. Będziecie podążać swoją drogą z uśmiechem na ustach i nadzieją w sercu. Nie będziecie się bać przyszłości, a każda zła ocena lub zamiar skierowany przeciwko wam zostanie zniweczony. Nie zaprzeczajcie Mi, nawet jeśli będziecie poddani ciężkiej próbie. Nie wiecie bowiem, czy nie jest moją wolą obdarzyć was cudem w szczytowym momencie próby, abyście dali świadectwo, że jesteście moimi uczniami.

46. Słuchajcie i zgłębiajcie moją przypowieść:

47. Pragnąc miłosierdzia, do jednego z domów zbliżył się tłum głodnych, chorych i nagich. Zarządcy domu nieustannie go przygotowywali, aby ugościć przechodniów przy swoim stole . Właściciel majątku, pan tych

ziem, przybył, aby zasiąść na czele uczty. Czas mijał, a potrzebujący zawsze znajdowali w tym domu pożywienie i schronienie.

48. Pewnego dnia ten pan zauważył, że woda na stole była mętna, potrawy nie były zdrowe ani smaczne, a obrusy były poplamione. Wtedy wezwał do siebie osoby odpowiedzialne za przygotowanie stołu i rzekł do nich: „Czy widzieliście obrusy, czy próbowaliście potraw i czy piliście tę wodę?". „Tak, panie" – odpowiedzieli.

„W takim razie, zanim podacie jedzenie tym głodnym, niech najpierw spróbują tego wasze dzieci, a jeśli potrawy im zasmakują, podajcie je tym gościom".

Dzieci spróbowały chleba, owoców i tego, co było na stole; jednak smak był ohydny, co wywołało niezadowolenie i zamieszanie, a one gwałtownie narzekały.

Wtedy właściciel majątku rzekł do tych, którzy wciąż czekali: „Zbierzcie się pod drzewem, bo podam wam owoce *z mojego* ogrodu i smaczne potrawy".

Jednak do służby rzekł: „Oczyśćcie to, co zostało splamione, usuńcie nieprzyjemny smak z ust tych, których zawiedliście. Nie mam w was upodobania, gdyż poleciłem wam przyjmować wszystkich głodnych i spragnionych, abyście oferowali im najlepsze potrawy i czystą wodę, a wy tego nie zrobiliście. Wasza praca nie podoba mi się".

49. Właściciel tych ziem przygotował teraz ucztę własnoręcznie: chleb był pożywny, owoce zdrowe i dojrzałe, a woda świeża i orzeźwiająca. Następnie zaprosił tych, którzy na nią czekali – żebraków, chorych i trędowatych – i wszyscy nasycili się, a ich radość była wielka. Wkrótce wyzdrowieli i uwolnili się od cierpień, po czym postanowili pozostać na majątku. Zaczęli uprawiać pola, stali się robotnikami rolnymi, ale byli słabi i nie potrafili postępować zgodnie z poleceniami tego pana. Wymieszali różne rodzaje nasion, a plony uległy zdegeneracji, pszenica została zduszona przez chwasty. Gdy nadszedł czas żniw, przyszedł właściciel majątku i rzekł do nich: „Co wy tu robicie, skoro powierzyłem wam jedynie zarządzanie domem, abyście przyjmowali gości? Ziarno, które zasialiście, nie jest dobre; *inni* są przeznaczeni do uprawiania pól. Idźcie i oczyśćcie ziemię z ostów i chwastów, a potem znów zajmijcie się zarządzaniem domem. Studnia wyschła, chleb nie dodaje sił, a owoce są gorzkie. Postępujcie wobec przechodniów tak, jak ja postąpiłem wobec was. Jeśli nakarmiliście i uleczyliście tych, którzy się do was zwrócili, jeśli usunęliście ból waszych bliźnich, wtedy pozwolę wam odpocząć w moim domu".

(Koniec przypowieści)

50. Mój Boski Duch przekazuje wam to słowo, aby prowadzić was na drodze życia i ostrzegać przed niebezpieczeństwami, które na was czyhają.

51. Żyjecie w Trzecim Czasie, w czasie uduchowienia.

52. Daję waszym sercom pokój, wiarę i nadzieję, a moją boską wolą jest, abyście przyjęli to przesłanie do swoich serc.

53. Zanieście swoje troski przed oblicze Pana. On was stworzył i do Niego musicie powrócić.

54. Nadszedł czas, abyście zgłębiali Słowo Mistrza; nadszedł również czas, abyście zjednoczyli się w jednym duchu, abyście pozostali połączeni tą wzniosłą miłością.

55. Każdy z was ma zadanie, którego do tej pory jeszcze nie wypełnił.

56. Nie odwracajcie się od nauczania, przyjmujcie je z miłością, aby jutro nie popadliście w błąd – ten błąd, który zatrzymałby rozwój waszej duszy i sprawił, że pogrążylibyście się w błotnistych wodach zbłądzenia.

57. Moja Prawda objawia się jaśniej, gdy widzę, że jesteście przygotowani. Ale jesteście jeszcze niewtajemniczeni, tacy, którzy Mnie jeszcze nie zrozumieli. Jednak powiem wam również to: to wy jesteście tymi, którzy są najbliżej Ojca, ponieważ jesteście na drodze do uduchowienia, drodze, która nie ma końca.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 197

1. Miłość Mistrza rozlewa się wśród Jego uczniów, wśród Jego dzieci. Jeśli chodzi o Boga, jesteście moimi dziećmi, jeśli chodzi o Mistrza, jesteście moimi uczniami.

2. Ukochany ludu: Ten Bóg Stwórca, wasz Ojciec, obdarzył was silną i gotową do walki duszą, której mieczem jest dobro i która musi walczyć, aż wyprze zło, które wkradło się do duszy i karmiło serce człowieka. Otrzymaliście jednak również mądrość, aby człowiek mógł uwolnić się od ciemności niewiedzy.

3. Po moim odejściu w Drugim Czasie mój uczeń Jan, w swoich wizjach, ujrzał epokę, w której obecnie żyjecie – niebezpieczeństwa, w które ludzkość miałaby się zaplątać, nieszczęścia, które wstrząsnęłyby światem, walki i spory między ludźmi oraz pokój, który nadejdzie po tym wszystkim. Został mu również objawiony sposób, w jaki to objawienie lub proroctwo zostanie zachowane na piśmie, aby mogło zostać upowszechnione na całej ziemi.

4. Pragnę, aby moi nowi uczniowie poznali sens tych objawień oraz istotę Słowa, które wam obecnie przekazuję, gdyż wtedy zrozumiecie, na czym polega spirytualizm, i będziecie mogli wytrwać w walce.

5. Nauką jestem Ja sam, dlatego nie wolno jej zanieczyszczać. Jest ona czystością i szczerością i nie wolno jej splamić. Tak samo wasz Pan nie zostaje splamiony grzesznością człowieka, gdy zstępuje do was i objawia się poprzez medium; wręcz przeciwnie, oczyszcza go. Prawda jest bowiem taka: choć medium, przez które do was przemawiam, wykazuje jedynie pewną skłonność ku dobru, wznosi się ono *duchowo* ku nieskończoności, aby przyjąć dotyk boskości. W ten sposób otrzymuje inspirację, objawienie i boską wiedzę. Prawdą jest również, że są oni wciąż bardzo niedojrzali i brakuje im przygotowania.

6. Ale Ja jestem Duchem Miłości i nie szukam dialogu tylko ze sprawiedliwymi. Przychodzę również do domów tych ludzi, w których nie mieszkają sprawiedliwi, ale dzieci, które kocham w sposób doskonały, aby je ocalić od grzechu i ciemności. Oni bowiem potrzebują Mnie bardziej niż ci, którzy już są zbawieni. Są *to* ludzie, którzy potrzebują ognia mojej sprawiedliwości i mojej miłości, aby w nim usunąć wszystkie swoje skazy. Potrzebują mojej mocy i mojej łaski, aby się podnieść. Dlatego zwracam się d , do ich sumienia, aby dać o sobie znać. Wtedy dziecko staje się jednym ze swoim Stwórcą, ponieważ dostrzegło w sobie podobieństwo do swojego Ojca.

7. Dlaczego człowiek dziwi się, że łaska Boża objawia się wśród grzeszników? Czyż ci, którzy w Drugim Czasie słyszeli Moje Słowo, byli

sprawiedliwymi? Czyż Moi własni uczniowie osiągnęli już doskonałość? Nie, ludu, wśród tłumów, które Mnie słuchały, byli grzesznicy, zatwardziali rozpustnicy, byli niewierni, a także wśród moich apostołów występowały ludzkie ułomności. Jednak ponieważ w swoich sercach odczuwali wołanie boskości i poświęcili się mojej nauce, swoim przykładem przekazali ludzkości kolejną naukę i pozostawili swoje imiona w sercach ludzi.

8. Spirytualista powinien zawsze uznawać te wzorce i naśladować je. Ci bowiem uczniowie byli prawdziwymi siewcami mojego nasienia.

W wielu miejscach ujrzycie wizerunki tych apostołów, ale nie jest konieczne, abyście zwracali się do nich za pośrednictwem tych obrazów. Jednak nawet w nich możecie dostrzec, że pamięć o nich jest niezniszczalna. Kochajcie ich, bierzcie ich cnoty za wzór. Pamiętajcie, że nauczyłem was kochać Mnie w waszych własnych braciach i siostrach.

9. Pytacie: „Gdzie jest prawdziwa mądrość?". A Ja wam odpowiadam: w Bogu. Inny zapytał: „Jaka jest prawdziwa religia?". A Mistrz odpowiada: Kto Mnie kocha i kocha swoich bliźnich, ten znalazł prawdę i wypełnił Prawo.

10. Dopuściłem, by na ziemi istniały religie, które są dla duszy drogami prowadzącymi do Boga. Każda religia, która naucza dobra i miłości oraz wychwala miłosierdzie, jest dobra, ponieważ zawiera światło i prawdę. Gdy ludzie w nich usychają i to, co pierwotnie było dobre, przekształcają w zło, droga ta gubi się w materializmie i grzechu.

11. Dlatego w tym czasie na nowo ukazuję wam moją Prawdę, która jest drogą, esencją życia i prawem, abyście szukali tego prawa, które jest latarnią morską i gwiazdą przewodnią, poza formami i obrzędami, poza wszystkim, co ludzkie. Kto tak Mnie szuka, będzie spirytualistą.

12. Ludzie będą świadkami, że to właśnie to Słowo uczyni ludzkość silną w nadchodzących czasach. Spiritualistę jutra nie będzie można rozpoznać po tym, że jest pobożnym fanatykiem lub mnichem, który oddziela się od świata i ludzi, aby móc się modlić, ale po tym, że potrafi walczyć z pokusami i że nawet w samym środku burzy potrafi rozpoznać drogę prawdy. ny duchowy człowiek jutra będzie w stanie stawić czoła dobrze uzbrojonemu światu; jego słowo, jako proroka i jasnowidza, będzie zapowiadać to, co ma się wydarzyć. Będzie umiał ocalić tego, kto jest w niebezpieczeństwie pogrążenia się w zgubie.

13. Przesłanie duchowości nie jest dziełem człowieka, jest dziełem Stwórcy, jest wiecznym prawem rządzącym duszami.

14. Odczuwajcie moje dzieło w głębi serca, aby sprawiło, że poczujecie się wielcy pomimo waszej pokory i skromności. Nie martwcie się, jeśli nie

jesteście elokwentni, bo dałem wam siłę przekonywania, jaką ma prawda. To właśnie dlatego moje słowo zwycięży.

15. Duchowo jednoczę was ze wszystkimi waszymi bliźnimi, niezależnie od tego, jaką naukę wyznają.

16. Na pozór przybyliście tu wcześniej niż Ja, ale mówię wam w prawdzie, że już czekałem na was przy moim stole.

17. Opuściłem swój tron, aby być z wami; aby udzielić wam moich nauk i pocieszyć was w waszych utrapieniach. Wy również, aby być ze Mną, opuściliście rodzinną ziemię, dom i swoich bliskich.

18. Tak jak wy, słysząc te słowa, odczuliście niezrównaną radość, a postępując zgodnie z nimi, odkryliście tajemnicę pokoju i harmonii, tak wiele narodów przyjdzie do Mnie i poświęci się zadaniu życia zgodnie z Moim Słowem.

19. Moje nauczanie w tym czasie budzi duszę ludzi, która długo spała. Moje słowa, które przekazałem ludziom w Drugim Czasie, są wciąż żywe, ale nikt nie stosuje ich tak, jak Ja nauczałem. Konieczne było, aby mój Duch powrócił do was, aby przekonać was, że ta nauka jest nieskończoną drogą duszy, abyście nigdy nie zatrzymali się na ścieżce rozwoju.

20. Ci, którzy marzą o Wieczności, którzy kochają Prawdę, którzy pragną wznieść się ponad nędzę ludzkiego życia, będą tymi, którzy przylgną do tego dzieła, którzy mają litość dla swojej duszy, którzy przedkładają ozdobę duszy nad uroczyste szaty ciała. W nich dostrzeżecie iskrę zrozumienia. Nie będą to ci, którzy sądzą, że moja misja ogranicza się do łagodzenia waszych bólów i uwalniania was od chorób. Będą to ci, którzy zrozumieli , że moja obietnica zawiera coś więcej niż tylko uwolnienie od bólu: życie wieczne.

21. Istota mojej nauki inspiruje was do zniszczenia materialistycznego świata, który stworzyliście, abyście mogli na jego gruncie zbudować świat uduchowienia, w którym będziecie cieszyć się upragnionym pokojem i zobaczycie, jak ujawniają się i rozwijają wszystkie te zdolności, które do dziś pozostawały uśpione w głębi waszej istoty.

22. W zagubionych umysłach zabłyśnie światło poznania, a ci ludzie, w których gniazdowała nienawiść, będą ronić łzy pojednania, skruchy i miłości.

23. Moje wezwanie jest zaproszeniem do pracy duchowej, a w tym dziele jest zajęcie dla wszystkich. Niech nikt nie martwi się, że „kradnie" kilka chwil z życia materialnego, aby zająć się Moim. Zaprawdę, powiadam wam, nadejdzie godzina, w której wasza dusza wam za to podziękuje.

24. Nie mówcie Mi: „Panie, widziałem ubóstwo wśród tych, którzy za Tobą podążają. Natomiast u tych, którzy nawet już o Tobie nie pamiętają

ani nie wypowiadają Twojego imienia, widzę dostatek, rozrywki i przyjemności".

Mój lud niech nie uważa tych przypadków za dowód na to, że ten, kto za Mną podąża, musi koniecznie być ubogi na tym świecie. Lecz powiadam wam, że pokoju, jaki mają ci, którzy tu słuchają i poświęcają część swojego życia na czynienie dobra, nie znają ci, których tak bardzo zazdrościcie, ani nie mogliby go osiągnąć całym swoim bogactwem.

25. Niektórzy potrafią jednocześnie posiadać dobra tego świata i dobra duchowe. Inni nie otrzymują dóbr tego świata, ponieważ zapominają o dobrach duchowych, a jeszcze inni interesują się wyłącznie dobrami tego świata, ponieważ uważają, że prawa Boże są wrogiem ziemskich bogactw.

26. Dobra są i pozostają dobrami, ale nie wszyscy wiedzą, jak z nich właściwie korzystać. Powinniście też wiedzieć, że nie wszystko, co wielu posiada, dałem im *Ja*. Niektórzy mają to, co otrzymali ode Mnie, jako rekompensatę, tak samo jak są inni, którzy wszystko, co posiadają, ukradli.

27. Najlepszym dowodem, jaki ludzie mogą otrzymać na wypełnienie swoich obowiązków w życiu, jest spokój duszy, a nie brzęk monet.

28. Przemawiając do was na różne sposoby, poszerzam wiedzę tych, którzy będą Mi w tym czasie naśladować. To właśnie oni będą odpowiadać na pytania swoich bliźnich z taką jasnością, z jaką Ja odpowiadałem im w moim Słowie, nawet jeśli czasami są to pytania głupie lub niemądre.

29. Pragnę, aby moje Słowo pozostawiło w pamięci tych, którzy je usłyszeli, jasne wspomnienie, tak aby, gdy je przywołają, echo pełnej miłości nauki, którą otrzymali, dotarło do ich serc.

30. Świadkowie mojego objawienia są przeznaczeni do przyjmowania jutrzejszych rzeszy ludzi, tak jak Ja was przyjąłem.

31. Czy pamiętacie, jak przyszliście do Mnie? Przybyliście pokonani, przygnębieni. Zwróciliście się do tych, którzy mieli więcej niż wy, ale oni nic wam nie dali. Odwiedziliście tych, którzy posiadali wiedzę, ale oni was nie pouczyli. Pokazaliście swoje chore, wyczerpane, leżące ciała, ale oni nie przywrócili wam zdrowia. A gdy rozczarowanie opanowało wasze serca i przekonaliście się, że wśród ludzi nie ma miłosierdzia, ponieważ traktowano was nie jak braci i siostry, lecz jak obce istoty, wtedy straciliście wiarę i nadzieję. Niektórzy z was bluźnili, inni przeklinali, a jeszcze inni pragnęli śmierci.

32. Tak wielu z was przyszło do Mnie, by przekonać się, że moje źródło miłosierdzia jest jedynym, które nigdy nie wysycha, i że wystarczy tylko do niego zwrócić się, by poczuć, jak wylewa się ono na każdą zasmuconą duszę.

33. Wkrótce ujrzycie nie tylko *jeden* naród, ale całą ludzkość rozczarowaną samą sobą, przekonaną, że cała jej ludzka potęga, bogactwo czy nauka nie są wystarczającymi siłami, by odpowiedzieć na jej pytania, dać spokój jej duszy lub złagodzić jej ból. Wtedy ujrzycie, jak będą szukać źródła prawdy poza swoim światem, poza ludźmi i ich fałszywą potęgą.

34. Iluż to będzie Mnie szukać i zwracać się do Mnie bezpośrednio, z ducha do ducha! Odpowiem im, ale iluż to również skrzyżuje waszą drogę i będzie was pytać, prosząc o światło. Tych powinniście przyjąć w Moim imieniu i dać im to, co wam powierzyłem.

35. Jeśli naprawdę będziecie obdarzać swoich bliźnich miłością, światłem i uduchowieniem – zaprawdę, powiadam wam, nie tylko rozpalicie w nich wiarę w Ojca, ale także przywrócicie im zaufanie do ludzi, to zaufanie, które powinno istnieć między wami jako dziećmi Bożymi.

36. Znam wasze zasługi. Obserwuję tych, którzy porzucili swoje sprawy materialne, aby słuchać mojego Słowa, tych, którzy zrezygnowali z zaspokojenia jakiejkolwiek przyjemności lub z kilku godzin odpoczynku, aby być ze Mną, oraz tych, którzy znoszą krytykę lub plotki swoich bliskich, nie przywiązując do tego wagi, i są obecni w chwili, gdy przekazuję wam moje nauki.

37. Niech spoczywa na nich Moje błogosławieństwo i mój pokój. Błogosławię pragnienie tych, którzy chcą się doskonalić, błogosławię tych, którzy odczuwają głód i pragnienie wiedzy. Są to ci, którzy pragną zmiany swojego życia i obyczajów, aby poczuć się bliżej swojego Pana. Jeśli pozostaną niezachwiani na swojej drodze, dotrą do jej końca i osiągną to, czego tak bardzo pragną.

38. Wolą Mistrza jest, aby cały lud wierzących przychodził do Mnie z głębokim duchowym pragnieniem, abyście marzyli wyłącznie o poprawie swojego życia i porzucili wszystko, co nieczyste w waszej przeszłości. To prawda, że wszyscy staracie się osiągnąć ten cel – jedni z większym zapałem, inni tylko słabo, ale wszyscy staracie się stać się lepsi niż byliście wcześniej. Czy sądzicie, że nie widzę walk, które toczycie?

39. Wciąż kuszą was występki, namiętności i bałwochwalstwo. Jednak w tych chwilach modlicie się, a wasza wiara pomaga wam uchronić się przed nimi. Wasza dusza jest przygotowana do przyjęcia Mnie w tej formie objawienia i do słyszenia Mnie poprzez ten środek porozumiewania się. Jednak przygotowania tych nie otrzymała na ziemi, lecz w trakcie całego swojego rozwoju duchowego, a dla was konieczne było porzucenie wielu skłonności przyjętych podczas waszej wędrówki przez świat, abyście mogli zrozumieć Moje objawienie w tym czasie.

Ci, którzy się nie przygotowali, nie uznają tego objawienia za prawdę. Dlatego w gronie waszych rodzin dostrzegacie podziały: rodziców, którzy z tego powodu nie rozpoznają własnych dzieci; dzieci, które stają się sędziami swoich rodziców; rodzeństwo, które wcześniej się rozumiało, a dziś patrzy na siebie tak, jakby byli obcymi ; oraz małżonków, którzy kłócą się, a nawet wzajemnie się odrzucają, ponieważ jeden wierzy, a drugi zaprzecza.

40. Nie jest to pierwszy raz, kiedy tak się dzieje. Również w czasach, gdy głosiłem kazania, ludzie nie rozumieli się nawzajem; podczas gdy jedni wierzyli w moje słowo, a nawet oddali za nie życie, trzymając się jego prawdy, inni nazywali je oszustwem i kłamstwem.

41. Gdyby ludzie naprawdę oczekiwali swego Pana, nie byliby zdezorientowani, tak jak nie byli zdezorientowani ci, którzy z głębi serca Go pragnęli, oczekiwali i wzywali.

42. Powiedziałem wam, że macie zaprosić wszystkich swoich bliźnich bez wyjątku, aby zasiadli do mojego stołu. Bo choć obecnie nie wszyscy we Mnie wierzą, muszę przemawiać do wszystkich.

43. W tamtych czasach wyruszałem do tłumów ludzi. Miejsce, w którym do nich przemawiałem, było dla Mnie zawsze obojętne. Przemawiałem do nich zarówno w przedsionku świątyni, jak i w drodze, na łące w dolinie, nad brzegiem morza czy na szczycie góry.

44. W dzisiejszych czasach, kiedy konieczne jest przygotowanie nosiciela głosu, aby przemawiać do was – nieznaczącego stworzenia, które nie byłoby w stanie, przeniknięte moim promieniem, wyruszyć ulicami lub ścieżkami do placów i miast, aby skierować moje Słowo do tłumów ludzi – zgromadziłem was w skromnych salach modlitewnych, aby przekazać wam moje Słowo. Zamiast tego, bym *to Ja* udawał się do ludzi, to *oni* przychodzą, aby Mnie usłyszeć. Dlatego mówię tym, którzy dzień po dniu przychodzą do Mnie: Zaproście swoich bliźnich w cień mojego drzewa, gdzie będą mogli usłyszeć mój głos.

45. Przygotowuję was, gdyż teraz rozpoczyna się nowy okres. Nadchodzi czas wielkiej duchowości i uniesienia, który zapada tam, gdzie przekazuję wam moje Słowo.

46. Przez kolejne trzy lata będę wam przekazywał moje nauki poprzez ludzki rozum, a lata te będą jak trzy dni, ponieważ czas nieubłaganie mija.

47. Ileż wyrozumiałości i ileż ustępstw otrzymałeś w moim dziele, o ludu! Muszę jednak zwrócić wam uwagę, że wszystko ma swoje granice, a te ustępstwa, których Ojciec wam udzielił, muszą się skończyć. Wkrótce nauczycie się okazywać prawdziwy szacunek przede wszystkim temu, co oznacza prawdziwe przygotowanie.

48. Moje dzieło nie jest jedną z wielu nauk, nie jest kolejną sektą na świecie. To objawienie, które wam dzisiaj przyniosłem, jest Prawem Wiecznym. A jednak – ileż rytuałów dodaliście do niego z braku duchowości i zrozumienia, ileż nieuczciwości, aż w końcu je zniekształciliście. Ile obrzędów wprowadziliście do mojej nauki, twierdząc i wierząc, że wszystko, co uczyniliście, zostało przeze Mnie zainspirowane i nakazane.

49. Nadchodzi teraz czas, w którym wasze oczy się otworzą i zrozumiecie prawdziwą istotę spirytualizmu. Zaprawdę, mówię wam, moje dzieło jest świętsze niż wszystko, co na świecie za takie uważaliście. Niemniej jednak jestem gotów przebaczyć wam wszystkie grzechy, których dopuściliście się podczas waszej misji, a dzięki waszej skrusze rozpoczniecie nowe, bardziej duchowe życie, praktykując moje nauki z największą prostotą, aby to, czego nauczacie, było prawdziwym spirytualizmem.

50. Gdyby moi nowi uczniowie od 1866 roku, kiedy to rozpoczęły się wśród nich te nauki, wykorzystali duchową esencję, którą otrzymali – czy nie sądzicie, że już dawno przyswoiliby sobie tę naukę?

51. Było rzeczą naturalną, że dopóki nie widzieliście końca mojego objawienia, popadaliście w błędy i błędnie interpretowaliście niektóre nauki, mimo że wyjaśniłem je w najdrobniejszych szczegółach, aby wasz umysł mógł je pojąć. Jednak gdy moje Słowo osiągnęło wśród was pełnię, błędy te nie mają już uzasadnienia.

52. Doszliście do przekonania, że powierzyłem wam to dzieło z zamiarem wyeliminowania materialnego ubóstwa, w jakim znajduje się część ludzi, aby pomóc wam w ten sposób wyróżnić się przed innymi. Jednak dzisiaj zaskakuje was to, że przynoszę wam dobra *duchowe*: miłosierdzie, pocieszenie, balsam, które powinniście przekazywać dalej z największą bezinteresownością.

53. Prawda wygląda tak: kto za usługi, jakie wyświadczył swoim bliźnim, zażądał zapłaty, ten nie uczynił tego dla mojego dzieła, które sprzedał. Kto ustalił cenę, cenę zdrady, ten uczynił to dla siebie samego.

54. Pozostał jeszcze krótki okres, w którym przemawiam do was swobodnie, i nikt nie mógłby twierdzić, że surowo go ukarałem lub że zmusiłem go do zbyt surowej pokuty za popełnione błędy. Moje nauczanie jest bowiem pełne miłości, podobnie jak środki, których używam, by was korygować.

55. To nie nagroda tego świata przyniesie wam pokój i spełnienie. Przyjdą one jako nagroda za wypełnianie obowiązków w duchu miłości bliźniego, którą okazujecie swoim bliźnim.

56. Bądźcie ponadto ludźmi dobrej woli; jeśli kochacie pokój, to on z wami pozostanie. Zaprawdę, powiadam wam, nie ma skarbu, który mógłby się równać z pokojem duszy.

57. Możecie powiedzieć, że pozostało już tylko bardzo niewiele czasu, zanim to słowo przestanie być słyszalne. Zbliża się już czas, w którym powinniście wyruszyć, aby głosić Dobrą Nowinę. Nadejdzie pełnia czasu światła, a na wasze głowy zstąpi Duch Pański, tak jak niegdyś zstąpił na moich apostołów, sprawiając, że na każdym z nich pojawiły się języki ognia jako symbol „Słowa" lub daru Ducha Świętego w postaci Słowa, który został im w tej chwili udzielony.

Konieczne jest, abyście trwali w mojej nauce, aby moja wola mogła się w was wypełnić. Jeśli ze względu na moje dzieło będziecie musieli znosić upokorzenia, znosicie je z cierpliwością i przebaczajcie. Skierujcie swoje spojrzenia na Jezusa i zobaczcie, jak On w tamtych czasach znosił największe upokorzenia wśród ludzi, nie buntując się, a zamiast tego przebaczał i kochał tych, którzy Go obrażali.

58. Kiedy powiedziałem wam, że temu, kto uderzy was w lewy policzek, powinniście podać również prawy na znak przebaczenia, nie ograniczyłem mojej nauki jedynie do słów. Ileż to razy w ostatnich dniach, które spędziłem na świecie, przyjmowałem na twarz i ciało albo uderzenia biczem, albo ciosy, a moje serce nie ogarniał gniew, ani moje spojrzenie nie wyrażało urazy. Moja łagodność, dobroć, z jaką patrzyłem na tych ludzi, spowodowały wiele cudów, wiele nawróceń, które widziałem tylko Ja. Zbawiciel Jezus przyszedł zatem, aby wskazać wam drogę duchowego rozwoju poprzez pokorę.

59. Od chwili moich narodzin jako człowieka boska pokora objawiła się światu w pełni – od tej zimnej nocy, kiedy to kobieta najczystsza duchowo i cielesnie, pełna radości, modliła się z wnętrza stajenki do swojego Pana, jedynego schronienia, które otworzyło się tej nocy, aby w swoim łonie przyjąć Zbawiciela świata. Tam, w żłobie, który był moją kołyską, rozpoczęła się lekcja miłości i pokory, którą przyniosłem ludziom.

60. Dzisiaj żyjecie w innych czasach. Powróciłem do was i choć nie jako człowiek, ponownie nauczyłem was mojej nauki o pokorze. Ciemność, która ogarnia ludzkość w tych czasach, jest czarniejsza niż ta z nocy, w której narodził się Jezus. Twardość serc tych, którzy przyjęli wieść o moim powrocie, przypomina skały tej groty, w której Dziecię Boże otworzyło oczy na światło tego świata. Obojętność ludzi wobec tego, co wieczne, wobec tego, co duchowe, oraz ich brak miłości wobec siebie nawzajem są jak chłód tej błogosławionej nocy. A nieugiętość umysłów, poprzez które objawiam się w tym czasie, oraz szorstkość ich serc są jak twarda słoma w

żłobie. Tak więc ponownie rozpocząłem moje nauczanie wśród was. Lecz pytam was: czy zakończę je, tak jak wtedy, na krzyżu?

61. Spójrzcie na mój ślad i podążajcie za nim. Jeśli na tej drodze spotkacie cierpienie, ofiarę, wyrzeczenie, upokorzenie, skierujcie swój wzrok na Jezusa, a Ja ześlę wam moją siłę i dam wam moje ramię jako nosiciela krzyża, aby pomóc wam nieść wasz krzyż.

Pokój mój niech będzie z wami!

Nauczanie 198

1. Błogosławiony ten, kto z pokorą przychodzi do Mnie.

2. Nadszedł czas, w którym pozostawię ludzi przygotowanych duchowo i rozumowo, aby świadczyli o prawdzie mojego przyjścia.

3. Gdy moi uczniowie będą przemierzać świat, przemawiając i nauczając w moim imieniu, będą mieli w sobie wiarę i pewność, że w chwili próby przybędę im z pomocą, ponieważ zawsze i wszędzie dawałem dowody mojej miłości i mojej obecności.

4. Gdy przytłacza was smutek i wzywacie Ojca, ponieważ wasza wiara daje wam przekonanie, że zostaniecie wysłuchani, a wasze zasmucone oblicze jest widziane przez Pana, wtedy odczuwacie pocieszenie i nadzieję, które są pieszczotą, jaką obdarza was Mistrz, gdy słyszy waszą modlitwę błagalną.

5. Gdy życie jawi się człowiekowi jako pełne pułapek i cierpień, a on wówczas błaga o pocieszenie swojego Ojca – dlaczegoż miałbym nie przyjść i go wzmocnić, skoro jest on przecież dzieckiem, które kocham, a Ja naprawdę jestem Tym, który może go podnieść?

6. Boska miłość rozlewa się na ludzkość w każdej chwili, o czym świadczą ci, którzy odczuli Mnie głęboko w swoich sercach. Bo choć jestem wszechmocny, ograniczam się, aby zbliżyć się do człowieka i dać mu się odczuć.

7. Nie osądzajcie nikogo. Zobaczcie, jak ludzie z różnych wspólnot religijnych modlą się na różne sposoby, każdy inaczej niż wy. Objawiłem wam, że zstępuję do wszystkich i wszystkich wysłuchuję. Nie chcę bowiem ukrywać się przed nikim, kto Mnie szuka.

Inni natomiast z pewnością potępią was za wasz duchowy sposób modlitwy, a także za to, że uwierzyliście w moje objawienie poprzez ludzki rozum. Iluż z was padło już ofiarą oszczerstw i kpin ze strony tych ludzi, ponieważ przyjęliście Moje objawienie w tej właśnie formie! Tylko płomień wiary, który płonie w sercach tego ludu, pozwolił wam przetrwać te próby, a to dlatego, że ufacie, iż ta nauka, po przetrwaniu wielkich sporów, zostanie uznana na całym świecie. Wy, którzy bezpośrednio słyszycie moje słowo i staniecie się nauczycielami wśród ludzi, nie ujrzycie owoców swojej pracy jeszcze za życia. Potrzeba bowiem czasu, zanim ziarno przyniesie owoce.

8. Ludzkość stopniowo przyjmuje ideę duchowości. Gdy osiągnie pewien poziom rozwoju, stwierdzi, że w moich objawieniach i przekazach nie było oszustwa; że była to prawda, że Mistrz przejawiał się w miłości, mądrości i łasce poprzez niewykształconych, ale otwartych i oświeconych moją boskością pośredników. Byli oni wprawdzie jeszcze niedoskonali; ale

ponieważ Ja sam jestem Czystością, posłużyłem się umysłowymi narzędziami ludzi, którzy nieustannie walczą z własnymi skłonnościami.

Jeśli człowiek wierzy, że aby być wiarygodnym, powinienem objawiać się wyłącznie poprzez sprawiedliwego i doskonałego człowieka, to popada w błąd, i zapytałbym go: czyż przedstawiciele mojej Boskości w wspólnotach religijnych są może ludźmi doskonałymi i sprawiedliwymi? Zaprawdę, powiadam wam, nie znajduję wśród nich na całej ziemi ani jednego sprawiedliwego. A jednak są oni interpretatorami mojego Słowa objawionego w minionych czasach.

9. Głosiciele, przez których do was przemawiam, nie są moimi przedstawicielami ani moimi sługami. Są jedynie narzędziami służącymi do przekazywania mojego przesłania.

10. Moje nauki przyniosły wam wiele lekcji. Powiedziałem wam, że nie musicie budować okazałych kościołów, aby zadowolić waszego Boga, i że nie musicie również wyznawać swoich grzechów przed innym grzesznikiem, takim jak wy sami. Że najlepszym kościołem, do którego możecie wejść, aby Mnie czcić, jest wasze własne serce, i że gdy odczuwacie szczerą skruchę z powodu swoich przewinień i walczycie z samym sobą, aby się poprawić, naprawdę otrzymujecie ode Mnie przebaczenie. Dowodem na to, że zmyliście swoje plamy hańby, będzie pokój, którego doświadcza wasz duch, oraz radość, która przepełnia wasze serca.

11. Dlaczego ludzie mówią o „nadprzyrodzonym”, skoro wszystko we Mnie i w moim dziele jest naturalne? Czyż raczej to złe i niedoskonałe dzieła ludzi nie są „nadprzyrodzone”, skoro naturalne byłoby, gdyby zawsze postępowali dobrze, biorąc pod uwagę To, z czego się wywodzą, oraz cechy, które posiadają i noszą w sobie? We Mnie wszystko ma proste i głębokie wyjaśnienie, nic nie pozostaje w ciemności. Nazywacie „nadprzyrodzonym” wszystko to, czego nie rozumiecie lub co postrzegacie jako owiane tajemnicą. Ale gdy tylko wasza dusza dzięki zasługom osiągnie wyższy poziom i dostrzeże oraz odkryje to, czego wcześniej nie mogła zobaczyć, stwierdzi, że wszystko w stworzeniu jest naturalne.

12. Gdyby kilka wieków temu ogłoszono ludzkości postępy i odkrycia, jakie człowiek dokona w dzisiejszych czasach, nawet naukowcy wątpiliby w to i uznaliby takie cuda za nadprzyrodzone. Jednak dzisiaj, gdy jesteście rozwinięci i krok po kroku śledziliście postępy ludzkiej nauki, postrzegacie je jako dzieła naturalne, nawet jeśli je podziwiacie.

13. Zaprawdę, powiadam wam: jutro, gdy duchowa rozmowa człowieka z jego Bogiem rozprzestrzeni się po całej powierzchni ziemi, ludzkość oswoi się z tymi objawieniami. Uwierzy, że objawiłem się poprzez ludzkie

zdolności umysłowe, uwierzy w to, co powiedziałem, i nie będzie już oceniać takich objawień jako czegoś niemożliwego lub nadprzyrodzonego.

14. To właśnie ludzie jutra, opierając się na pismach, w których zachowało się moje Słowo, rozpoznają wielkość i istotę mojej nauki. Prostota, z jaką wyjaśniałem to, co głębokie i niezgłębione, prostota, z jaką przedstawiałem wam prawdę, wzbudzi w nich podziw.

15. Tak więc moje Słowo przygotowuje was, abyście mogli odpowiedzieć tym, którzy przybędą w pragnieniu tej wiedzy. Przybędą do was ludzie, którzy nie zadowolą się prostymi wyjaśnieniami. Przybędą naukowcy, którzy spędzili życie na zgłębianiu natury i książek, i zapytają was: „Dlaczego Pan nie zmaterializował się, skoro miał do tego moc, i nie wyjaśnił, jakie odkrycia dokona nauka?".

16. Wtedy powinniście odpowiedzieć: „W istocie Słowa Bożego, którego prostota kryje w sobie mądrość, leży wyjaśnienie i proroctwo tego, co człowiek zrealizuje, oraz tego, co czeka ludzkość".

17. Uczniowie, już dziś mówię wam: nie myślcie, że mądrość, której was uczę w moich objawieniach, służy temu, byście przeciwstawiali ją uczoności ludzi. Jeśli chcecie podążać tą drogą, już teraz mówię wam, że nie odniesiecie na niej sukcesu.

18. Nie trzeba być uczonym, aby przyjść do Mnie; wystarczy mieć duchowe wzniesienie, wyrażać Moje Słowo tak, jak objawił je Jezus w Drugim Czasie i jak Ja wam je dzisiaj przekazuję: pełne prostoty i miłości. Czyż nauka objawił ? Czyż próbuje ona rozwiązywać naukowe problemy ludzi naszych czasów?

19. Zwracam się wyłącznie do ducha. Nauczałem jedynie drogi prowadzącej do życia doskonałego, i to samo zadanie spoczywa również na was: zwracać się do ducha i ukazywać mu na horyzoncie zarys „Ziemi Obiecanej".

20. Przedstawiajcie moją naukę szczerze i bez zniekształceń oraz pozwólcie człowiekowi badać, analizować i zadawać pytania. Nie potępiam tego ani nie przeszkadzam w tym. Każdy niech szuka drogi, która jest dla niego możliwa, aby odnaleźć prawdę.

21. Siejcie, wasze ziarno przyniesie jutro owoce. Nie ma znaczenia, że to dopiero przyszłe pokolenia będą zbierać te owoce.

22. Studiujcie moje Słowo i zagłębiajcie się w jego sens.

23. Przychodzę, aby przekazać wam moją naukę, a nie po to, by przyglądać się waszym wadom i grzeszności.

24. „Lud Izraela" powinien dawać przykład odwagi, gdyż Izrael jest „silnym" wśród ludzkości.

25. Otrzymacie nowe przykazania, dzięki którym tłumy ludzi rozpoznają Mnie.

26. Wybuchły okropności (wojny), a podczas gdy „Izrael" śpi, ludzie błagają o miłosierdzie i otrzymali je ode Mnie. Jednak moją wolą jest, aby ludzkość otrzymała to dzięki przygotowaniu mojego ludu.

27. Powinniście mieć przed oczami przykład Ojca, gdy ćwiczycie się w poddaniu i posłuszeństwie.

28. Gdy nadejdzie czas, otrzymacie zadanie. Udacie się do obcych krajów. Nie będziecie dokonywać rozróżnień rasowych, a ponadto mówię wam: nadejdzie chwila, w której Ojciec da o sobie znać w sercach wszystkich.

29. Nie zwracam uwagi na wasze ludzkie próżności. Widzę tylko, że wasze serca i umysły szukały Mnie, i wyślę was do prowincji jako posłańców Mistrza, którzy – podobnie jak Jezus w Drugim Czasie – będą nauczać poprzez własny przykład.

30. Tak, „Izraelu", głoś moje Słowo, które jest sokiem życia wiecznego.

31. Waszym zadaniem jest dać światu to, co mu się należy, wypełniając moje zlecenie. Jesteście bowiem posiadaczami światła i łaski Trzeciego Czasu.

32. Jestem Ojcem, który z miłością przychodzi, aby ponownie podnieść was do życia w łasce i wprowadzić was na właściwą drogę. Wy, , wiele ode Mnie wymagaliście w Drugim Czasie, ale teraz jestem z wami w Duchu i ponownie daję wam moje Słowo, moje „boskie Słowo", które wyróżnia się miłością, abyście postępowali zgodnie z moim doskonałym nauczaniem i nieśli je światu.

33. Moim Słowem, które jest bardzo delikatnym dłutem, obrabiam wasze serca, gdyż wciąż widzę je śpiące.

34. Jest to łaskawy świt, w którym Mistrz zstępuje na wszystkich swoich uczniów.

35. Widzący zaświadczyli o mojej obecności i ujrzeli światło mojego Ducha.

36. Przygotowali się wewnętrznie i zamknęli oczy na pokusy świata, a z ich ust płynęły słowa prorocze.

37. Pracujcie dalej nad sobą, bo gdybyście tego nie robili – zaprawdę, powiadam wam: kamienie przemówiłyby.

38. Ale mówię wam również: nie chcę was zmuszać. Chcę, aby miłość płynęła z waszych serc w sposób prosty i naturalny.

39. Przygotujcie się, ludzie, bo choć nie wiecie nawet dokładnie skąd, to rzesze ludzi z różnych wsi i regionów wyruszą i przybędą do miejsc zgromadzeń.

40. Powstańcie w modlitwie. Pomagajcie swoim bliźnim. Studiujcie moje Słowo. Nie chcę widzieć „Izraela" zawstydzonego, ponieważ nie umiał walczyć. Nie, ludu. Przynieście Mi jedno, dwa lub trzy ziarna, ale wasze ziarno musi być czyste. Waszym zadaniem jest właściwe zrozumienie mojego Słowa.

41. Jestem kochającym Ojcem i przychodzę do was jako Ojciec, gdyż jako Sędzia jestem nieugięty. Odnówcie się, przygotujcie się, abyście zawsze widzieli Mnie jako Ojca.

42. Zbliża się czas wielkiej walki. Jeszcze przez trzy lata będziecie mieli Moje Słowo, a Ojciec pragnie pozostawić rzesze wierzących dobrze pouczone. Wy jednak, których pozostawiam w miejscach zgromadzeń jako przewodniczących wspólnot, musicie się dobrze przygotować.

43. Zdobądźcie zrozumienie i nie pozwólcie, by świat pozbawił was życiodajnej esencji mojego Słowa, a jego istota powróciła do mojego boskiego tronu.

44. Odłączcie się od świata i pamiętajcie o moich słowach, które mówią wam: tym, kim byliście kiedyś, nie powinniście już być dzisiaj, a tym, kim jesteście teraz, nie powinniście już być jutro. Odnówcie się. Odrzućcie to, co zbędne i zł . Nie chcę ani obłudników, ani fanatyków.

45. W Pierwszym Czasie posłałem wam Mojżesza, w Drugim Czasie byłem wśród was w Jezusie z Nazaretu, a dziś macie Mnie jako Ducha Świętego. Widzę wasze dusze na „drabinie Jakuba", jak przyjmujecie łaskę i światło mojego Ducha.

46. Wszyscy tworzycie jeden naród. Wszyscy jesteście jednym dzieckiem, któremu daję mój pocałunek pokoju.

47. Studiujcie Moje Słowo i nieście je tłumom, gdyż droga jest już przygotowana. Ludzie przybędą do tego narodu. Podajcie im najlepszą „uczta", dawajcie im dobry przykład, aby rozpoznali was jako uczniów Ducha Świętego.

48. Każdy z was ma wokół siebie istotę duchową, która was chroni. Gdy nadejdzie ta chwila, ona odpowie przede Mną za was, a wy za nią. Zaprawdę, powiadam wam, wielka jest odpowiedzialność, jaką ponosicie.

49. Miejcie zapał i pragnienie wypełnienia swojego zadania i pozostańcie zjednoczeni w *jednym* ideale i jednej woli. Stańcie przed moją sprawiedliwością, która widzi nawet najgłębsze uderzenia waszych serc.

50. Czas jest cenny. Musicie pośpiesznie powstać z miłością, aby wypełnić Moje zadanie; jedni już jako uczniowie, inni jako podopieczni.

51. Pozostawcie światu to, co do niego należy, i miejcie jeden cel, którym jest zbawienie duszy. Bo gdy nadejdzie czas, będziecie musieli zdać sprawę ze wszystkiego, co osiągnęliście na tej planecie.

52. Nie jesteście ludźmi nieświadomymi ani niewiedzącymi, wszystko czynicie ze świadomością przyczyny.

53. Ostrzegam was przed przyszłymi wydarzeniami. Jeśli nie będziecie już słuchać mojego słowa, powinniście prowadzić ze Mną rozmowę z ducha do ducha.

54. Dzisiaj widzę was zjednoczonych na wzór moich apostołów Drugiego Czasu i działam w was, abyście dokonywali wielkich cudów.

55. Posiadacie wielką moc. Dlatego dzielcie się z bliźnimi tym, co obficie dałem wam w moim Słowie.

56. Rozlałem wśród was moją mądrość, ale widzę głodnego wilka w owczej skórze, który chce was pożreć, podsuwając wam grzeszne myśli, by was zgubić. Lecz gdy widzę, że wasza istota jest bliska upadku, jestem tu jako Ojciec, który przychodzi wam z pomocą, bo nie chcę, byście zginęli.

57. Niewielka jest gromada, która w sercu nosi miłość do Ojca i ma wolę służenia Mi. Lecz mówię wam: pozostańcie niezachwiani, abyście osiągnęli rozwój swojej duszy w moim Prawie.

58. Pragnę widzieć was tak zjednoczonych. Bo jeśli będziecie trwać przy Ojcu, *Ja* będę trwał przy was. Nie opuszczę was ani na chwilę, a pokusa nie dotknie „ludu Izraela".

59. Zgłębiajcie Moje Słowo, zrozumcie, że czas Mojego objawienia jest krótki, i uświadomcie sobie, jak wielka jest Moja miłość i jak wielkie jest światło, które złożyłem w waszych duszach. Zrozumcie, że musicie przyjść do Mnie w czystości.

60. „Moje Królestwo nie jest z tego świata", zrozumcie więc Mnie, gdy mówię wam: to, co wypracujecie na ziemi, zachowam dla was w życiu pozagrobowym.

61. Tutaj, przy tym stole, czekam na was wszystkich. W mojej obecności znikają rasy, kasty i pochodzenie. Wszyscy należysz do Mnie w równym stopniu, wszyscy macie duszę jako cenny klejnot, i to właśnie do tej duszy się zwracam.

62. Jeśli chcecie to wiedzieć: to było miejsce przeznaczone na moje nowe objawienie światu, w którym mielibyście Mnie ujrzeć, jak przychodzę „na obłoku" na oczach wszystkich narodów ziemi.

63. Zrozumcie właściwie te słowa. Chcę wam przez nie powiedzieć, że w Duchu zstępuję do *wszystkich*, ale nie wszyscy usłyszą to słowo. Tak samo działo się w tamtych czasach: *jeden* naród był świadkiem mojego nauczania, moich dzieł, a inne narody ziemi uwierzyły na podstawie tych świadectw.

64. Dzisiaj gromadzę dusze tego ludu, aby dopełniły swoją misję pod przewodnictwem Słowa swojego Mistrza.

65. Nie obiecuję im ziemskich królestw, lecz królestwo wiecznego światła dla duszy.

66. Ich dusze, które obecnie są jeszcze pełne egoizmu wobec potrzeb swoich bliźnich, „jutro” będą hojne, aby pozwolić swoim bliźnim uczestniczyć w dziedzictwie, które im przyznałem.

67. Ci, którzy niegdyś oczekiwali przyjścia Mesjasza jako króla ziemskiego, a ujrzeli Go w Jego boskiej pokorze, stracili odwagę i pogrążyli się w zakłopotaniu. Dlaczego mielibyście dziś naśladować ich i być zakłopotani, widząc, że objawiam się w ten sposób, skoro macie już wcześniejsze przykłady na to, że Królestwo waszego Pana nie jest z tego świata?

68. Nauczam *pewien* lud, aby jutro mógł nauczać wszystkich tych, którzy nie mieli okazji usłyszeć Mnie w tej postaci. Ci, którzy słyszą Mnie dzisiaj, słyszą Ojca, który z wielką miłością zapowiada im rychłe pożegnanie i który z tego powodu obdarza wszystkich otaczających Go swoją ojcowską miłością w nadmiarze. Jest to głos Ojca, który pragnie, by Go zapamiętali, który nie chce pozostawić żadnego ze swoich dzieci w płaczu, który pragnie, by wszyscy mogli cieszyć się Jego dziedzictwem, a jest nim Jego miłość.

69. Wszystko, czego ten lud potrzebuje do zbliżającej się walki, do swojej wielkiej walki duchowej, będzie miał, ponieważ On swoim płodnym deszczem sprawi, że moje ziarno ponownie wykiełkuje.

70. Tak, ludu mój, moje imię znów będzie na ustach wszystkich, moje nastawienie w sercach wszystkich, a moje prawo objawi się w sumieniach wszystkich. Jakże szczęśliwi będą ci, którzy mieli udział w tym boskim dziele, gdyż ta duchowa rozkosz wynagrodzi im wszystkie ich utrapienia i cierpienia. Będą pamiętać, że tutaj, na ziemi, byli uczniami Chrystusa, że z miłością strzegli ziarna, którego uprawy nauczył ich Boski Mistrz.

71. O ludu, zdobądź ten pokój dla swojej duszy, zapewnij sobie to miejsce w wieczności.

72. Ja, jako Mistrz, idę przed wami i prowadzę wasze dusze. Dlatego czyny moich uczniów niech będą jasne, a wtedy ci, którzy na was patrzą, będą brać z was przykład.

Świat jest głodny, a wy macie chleb, który karmi. Przygotowuję was, tak jak uczyniłem to z moimi apostołami. Jeśli pójdziecie za Mną tak jak oni, poczujecie moją moc do zwalczania wszelkiego zła. Wszystkie siły natury pomogą wam w waszej misji, jeśli umiecie z nich korzystać.

73. Dzisiaj widzicie wśród ludzi niedostatek i ubóstwo, troskę o zdobycie chleba dla ciała, podczas gdy *wy* utrzymaliście się bez doświadczania takich

niedogodności, ponieważ pragnę, abyście mieli pokój i abyście część swojego czasu poświęcali na praktykowanie mojej nauki.

Wielu mężczyzn i kobiet emigruje, szukając w tym kraju schronienia dla swoich serc zmęczonych walką, i znajdą oni ziemię błogosławioną, bogatą w dobrodziejstwa, a wy podzielicie się z nimi swoim chlebem, a oni znajdą tu schronienie i założą swoje domy.

74. Obudźcie się, ludzie, bo pozostały już tylko trzy lata, w których będę się wam objawiał. Szukajcie Mnie już dziś od ducha do ducha, bo zbliża się godzina, w której poczujecie się osieroceni, a pragnę, abyście byli silni w tej próbie. Świat duchowy nie będzie wam już wtedy przekazywał słów otuchy i rad. Nie będziecie już słyszeć tego „koncertu" rozbrzmiewającego z zaświatów, dlatego konieczne jest, abyście umieli wznieść się na wyższy poziom, aby nadal karmić swoją duszę.

75. Zbliżajcie się do tego, co jest doskonałe. Połączcie swoją wolę z moją. Szukajcie wszystkiego, co dobre dla waszej duszy, i mniej przywiązujcie się do dóbr ziemskich. Ludzkość osiągnęła granicę, przy której ją powstrzymam. Ciemność zniknie, „chwasty zostaną wyrwane, związane w snopki i wrzucone do ognia", jak jest napisane. To wszystko się wydarzy. Przygotowuję was do tego, ludu, abyście rozpoznali czasy, w których żyjecie, i obudzili swoich bliźnich. Niech będzie błogosławiony ten, kto jest gotów się odkupić, kto modli się i pokutuje, bo on zostanie zbawiony. Jeśli jednak z tego powodu spotkacie się z odrzuceniem, jeśli was skrzywdzono, pamiętajcie o Jezusie w Jego boskiej męce i bierzcie Go za wzór.

76. Bądźcie wyrozumiali i przebaczajcie zniewagi. Nie powinniście mieć „wrogów", a jeśli będą z wami walczyć, chwyćcie za broń miłości i światła. Jeśli będziecie tak postępować, osiągniecie doskonałość i otrzymacie na ziemi dar pokoju. Daję wam ziarno, *waszym* zadaniem jest je zasiać.

77. Czas, w którym musiałem przyjść, był z góry ustalony, a ta przepowiednia się spełniła. Powiedziano: „Ludzie osiągną szczyt grzechu i materializmu. Wojny będą się rozprzestrzeniać z narodu na naród jak pożar, który wszystko niszczy. Nienawiść i zła wola będą rozrastać się jak chwasty i pokrywać pola".

78. Wiedziałem, że z biegiem czasu zapomnicie o Mnie i że Moje Słowo zniknie z waszych serc. Dlatego zapowiedziałem wam moje powtórne przyjście. To światło zostało przyćmione, ludzkie serce jest zimne i nieczułe jak noc, w której Jezus przyszedł na świat, a Matka, nie znajdując schronienia w domach ludzi, szukała schronienia w wiejskiej chatce pasterzy i stad.

79. Dzisiaj nie przygotowałem łona, by stać się człowiekiem, ponieważ przyszedłem w Duchu, aby do was przemówić. I pośród tak wielkiej zatwardziałości serc i niewiary zastałem was. Wybrałem was, a wy przygotowaliście swoje serca, by Mnie przyjąć. Słuchaliście Mnie, a wasza wiara zapłonęła.

80. Jeśli chcecie pójść za Mną, przestrzegajcie mojego słowa. Pomogę wam nieść wasz krzyż. Nie chcę jednak, aby ten lud, który dziś we Mnie wierzy, jutro mnie osądzał i potępiał, tak jak ten, który przybił Mnie do krzyża. Dzisiaj nie wiecie, którzy pozostaną wierni. Mówię wam, że będzie ich niewielu, a czasami będą samotni. Jednak ich droga będzie otwarta, a aniołowie będą ich chronić i ratować przed niebezpieczeństwami, aby doprowadzić ich do niebiańskiej bram.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 199

1. Niech pokój Ducha Świętego będzie z wami.

2. Niestrudzenie przemawiam do was, ponieważ zbliża się próba dla uczniów, a Ja pragnę, abyście wtedy potrafili głosić moje dzieło. Zapoznałem was z jego zasadami, abyście zawsze przedstawiali je w całej jego czystości i prawdzie.

3. Moja nauka zjednoczy świat w jednym ideale, a gdy to zjednoczenie myśli, serc i sił woli stanie się rzeczywistością, świat pozna pokój i dowie się nieco więcej o życiu duszy.

4. W dzisiejszych czasach toczy się walka światopoglądów i doktryn religijnych. Każdy człowiek chce mieć rację. Lecz kto ma rację w tej walce egoizmów i własnych interesów? Kto jest właścicielem prawdy?

5. Jeśli ci, którzy uważają się za podążających doskonałą drogą i posiadających prawdę, są z tego dumni – zaprawdę, powiadam wam, że nie znają jeszcze tej drogi; na niej bowiem trzeba być pokornym, a wystarczy już to, że nie uznają prawdy zawartej w wierze innych, by przestać być pokornymi. Lecz już w „Drugim Czasie" powiedziałem wam: „Błogosławieni są cisi i pokorni sercem".

6. Człowiek, który potępia wiarę i przekonania swoich bliźnich, oddala się od zbawienia, gdyż w swojej pychie i lekkomyślności próbuje upodobnić się do swojego Boga.

7. Mówię wam, że powinniście okazywać się takimi, jakimi jesteście, abyście nie popadli w hipokryzję. Bądźcie szczerzy i pamiętajcie, że wciąż wiele wam brakuje, aby osiągnąć doskonałość duszy.

8. Kto w swojej pokorze uważa otrzymane dary łaski za niezasłużone, ten nigdy nie stanie się arogancki, bez względu na to, jak wieloma „ja" obdarzę go w nadmiarze.

Pewnego dnia ludzie będą ze sobą walczyć. Walka ta będzie nierówna. Bo podczas gdy jedni opierają swoje roszczenia na sile ziemskiej potęgi, drudzy, w swojej materialnej biedzie, przedstawiają jedynie broń swojej miłości. Nie będą bowiem mieli innej ojczyzny niż swoje duchowe dziedzictwo.

9. Wiecie, mój ludu, że zgromadziłem was i zjednoczyłem, wybierając was stąd i stamtąd. We wszystkich bowiem sektach i kościołach, które są niczym drogi, znajdują się spirytualiści – uczniowie, dla których stworzyłem tę rodzinę. Nie zjednoczyłem ich w jednym miejscu zgromadzeń, lecz w jednym Prawie, w tej samej miłości. Każdy bowiem, kto czuje, jak jego serce bije z miłości do brata, będzie dzieckiem tego ludu. Zaprawdę, mówię wam: nie będziecie spirytualistami tylko dlatego, że wkroczyliście

do tych sal zgromadzeń, w których moje Słowo mówi o spirytualizmie, ale dzięki miłości, jaką obdarzacie swoich bliźnich.

10. Niech was nie przeraża myśl, że będziecie musieli walczyć z utrwalonymi od wieków wyobrażeniami, zwyczajami i błędami, ani niech nie ma dla was znaczenia, że wasza liczba jest niewielka. Wiecie przecież, że światło, które wam dałem, zrywa kajdany niewoli i niewiedzy.

11. O co można by oskarżyć lud spirytualistyczny, jeśli wypełnia on prawo duchowe, prawo moralne i swoje ziemskie obowiązki, pozostawiając na swojej drodze ślad cnoty? Strzeżcie się jednak wszystkiego, czego Ja nie nauczałem, abyście nie stali się oskarżonymi przed ludzkim sądem. Dzisiaj mówię wam, tak jak w Drugim Czasie: „Oddajcie Bogu to, co należy do Boga, a cesarzowi to, co należy do cesarza". Wtedy nikt nie znajdzie w was żadnej skazy, by was potępić.

12. Przestrzegajcie praw rządzących krajem, w którym żyjecie, i okazujcie szacunek tym, którzy rządzą innymi narodami.

13. Pozostawiam wam moje Słowo do studiowania i pogłębiania wiedzy.

14. Wyruszajcie, podobnie jak wasz Pasterz, jako posłańcy, aby nieść Dobrą Nowinę do serc.

15. Zaprawdę, powiadam wam: to właśnie przez was ludzkość ma zostać zbawiona.

16. Krok po kroku prowadzę was ścieżką miłości, tą wąską ścieżką, która jednak napełni was satysfakcją i pokojem.

17. Pragnę widzieć was podążających za Mistrzem drogą, która prowadzi do najwyższej błogości. Nie podążajcie drogami zła, które oddalają was ode Mnie.

18. Ci, którzy wypełnili swoje zadanie, są teraz wokół Mnie. Ja jednak przyszedłem do was jako Ojciec Miłości i Miłosierdzia, aby na nowo nauczyć was poświęcać Mi kilka chwil każdego nowego dnia.

19. „Pracownicy", starajcie się i pracujcie, aby pod koniec 1950 roku złożyć obfite żniwo.

20. Trudne jest zadanie, które macie do wykonania – jedni w odległych krainach, inni w gronie swojej rodziny.

21. Dziedzictwo, które wam dałem w tym czasie, jest takie samo, jak to, które mieliście w minionych czasach. Jednak złamaliście przymierze miłości i dobrej woli, które dawno temu zawarliście ze Mną, i konieczne było powrócić do was, aby wam o nim przypomnieć.

22. Pamiętajcie, że ludzkość osiągnęła wysoki stopień zepsucia. Wy jednak powinniście służyć z czystym sercem, a wtedy poczujecie się silni i będziecie bezpieczni pośród chaosu. Zjednoczcie się, aby wspólnoty były

jak twierdza, jak solidny mur, jak nie do zerwania łańcuch, w którym każdy jest silnym ogniwem.

23. Podnoście tych, którzy upadli. Obdarzam wszystkich moją pełną miłości pomocą. Jednak niektórzy są miotani przez pokusy świata i nie usłyszeli jeszcze głosu swojego sumienia. Waszym zadaniem jest wyciągnąć do nich rękę i być dla nich podporą na drodze, aż doprowadzicie ich do podążania śladami mojej miłości.

24. Strzeżcie, moje dzieci, nauk Ojca, aby to, co wasze, było chronione.

25. Dałem wam ciało, abyście wypełnili na ziemi trudne zadanie. Strzeżcie, o dusze, tego ciała z miłością, bo wielki będzie wasz ból, jeśli nie będziecie przestrzegać mojego przykazania.

26. *To wy* powinniście kierować swoim ciałem, a nie *ono* powinno was odciągać od drogi posłuszeństwa.

27. Zasiejcie ziarno i zadbajcie o to, by wykiełkowało, aby pomnożone powróciło do spichlerzy Ojca.

28. Moją wolą jest widzieć was skromnymi. Lecz wielu z was, w swojej nieprzejednaności, błagało o moją pomoc.

29. Widzę, że przyodzialiście się w moje szaty. Pozwoliłem wam je nosić, abyście chronili się przed niełaskami czasów, a nie po to, byście je porzucali w połowie drogi.

30. Od 1866 roku macie wśród siebie moje nowe objawienie miłości i: czyżby wam czegoś brakowało?

31. Błogosławiony ten, kto z cierpliwością wypił swój kielich cierpienia, gdyż jego ból przemieni się w łaskę.

32. Udekorujcie świątynię, gdyż Ojciec już od dawna pragnął w niej zamieszkać.

33. Zajmijcie miejsce, które wam się należy, a wszyscy ujrzą, że Chrystus jest wśród was.

34. Moją wolą jest, abyście byli posłuszni moim słowom i dawali ludziom dobry przykład; miejcie w sobie moją siłę. Dałem wam drogę, a jest ona pełna światła. Podążajcie moim śladem i wejdźcie na górę.

35. Niektórzy proszą Mnie o pieniądze, ale powiadam wam: w czasach dawnych mieliście wielkie bogactwa na ziemi, jednak byliście nieposłuszni mojemu prawu. Dzisiaj nie brakuje chleba na waszym stole, ale czas na wypełnienie waszego zadania jest krótki. Bądźcie niestrudzeni w przekazywaniu mojego ziarna swoim bliźnim, abyście na końcu drogi życia mogli Mi pokazać, jak pomnożyliście to ziarno.

36. Nie bójcie się mieszkańców ziemi, bójcie się mojej boskiej sprawiedliwości.

37. Wszyscy jesteście moimi dziećmi i wszyscy przyjdziecie do Mnie, gdy nadejdzie na to czas.

38. Przez was, którzy zbliżacie się do Mistrza, daję wszystkim, bez względu na to, jak daleko ich uważacie.

39. Uprawiajcie pola przygotowane przez Pasterza, którymi są serca ludzi.

40. Gdy pasterz słyszy, że owca beczy z żalu, spieszy do niej i prowadzi ją do owczarni.

41. „Izraelu", poddawany jesteś ciężkim próbom. Jednak Ojciec daje wam siłę, abyście je przetrwali.

42. Gdy wypełnicie swoje zadanie na ziemi, w życiu pozagrobowym czeka was wielka radość.

43. Drzwi Królestwa Niebieskiego są otwarte i zapraszają każdego, kto pragnie w nim żyć. Te drzwi znajdziecie w swoim sumieniu.

44. Dzisiaj zasiadam was przy moim stole miłości, aby podać wam ucztę Ducha.

45. Dzieci mojej Boskości, uczniowie Mistrza, pozwólcie, by światło przesłania, które wysyła wam moja miłość, przeniknęło do najgłębszych zakamarków waszej duszy.

46. Witajcie, o ludzie, którzy przychodzicie do Mnie zmęczeni, chorzy i ze smutną duszą.

47. Bądźcie mile widziani w świetle mojego boskiego promienia, gdyż w nim znajdziecie siłę, uzdrowienie i radość.

48. Dlaczego niektórzy z was uważają za dziwne, że przychodzę w ten sposób?

49. Nie powiedziałem wam, że przebywam w tym ciele. Nie, powiedziałem wam jedynie, że ten umysł przyjmuje moją inspirację. Obecnie przekazuję ludziom nowe przesłanie, porównywalne z ogromnym źródłem, które wylewa swoją wodę na spragnione pola i ogrody. Pamiętajcie, że wasz umysł jest skarbnicą mojej mądrości, w którą wlewam moje światło.

50. Ująłem moje myśli w słowa, które emanują miłością i serdecznością, abyście znaleźli w nich balsam, który uzdrowi waszą duszę i ciało. Nauczyłem was również, byście czcili swojego Boga na ołtarzu prawdy, a nie na ołtarzach cieni, bałwochwalstwa i fanatyzmu.

51. Przygotujcie się, abyście mogli przyjąć bogactwo, które wam przynoszę. Pozwólcie, aby dzisiaj ta zasłona się rozdarła, abyście mogli zrozumieć cały sens mojego nowego przesłania.

52. Pozwalam wam rozumieć bez książek, wyłącznie za pomocą ducha. Uczę was, jak interpretować sens wszystkich objawień. W ten sposób nie

popadniecie już w bałwochwalstwo, ponieważ nie zadowolicie się zajmowaniem się jedynie symbolem, lecz będziecie potrafili dotrzeć do sedna nauki, aby zinterpretować jej prawdę.

53. Słyszeliście, że aniołowie w niebie wiecznie słuchają boskiego koncertu. Gdy rozważacie tę symbolikę, strzeżcie się wierzyć, że również w niebie słucha się utworów muzycznych podobnych do tych, do których jesteście przyzwyczajeni na ziemi. Kto tak myśli, popadł w całkowity błąd materializmu. Natomiast ten, kto – słysząc o muzyce nieba i o błogości aniołów podczas jej słuchania – myśli o harmonii z Bogiem w tym boskim koncercie, ten będzie w prawdzie.

54. Jak to się jednak dzieje, że niektórzy nie rozumieją tego w ten sposób, mimo że w duszy każdego z was tkwi dźwięk Uniwersalnego Koncertu? Jak to się dzieje, że niektórzy, słysząc te słowa, nie rozumieją ich, nie odczuwają ich lub błędnie je interpretują?

55. O umiłowane dzieci, które jesteście słabe w swoim rozumieniu – szukajcie światła w modlitwie. Pytajcie Mnie w swoich medytacjach; bo jakkolwiek rozległe by nie były wasze pytania, Ja będę wiedział, jak wam odpowiedzieć z wieczności. Ze swojej strony również będę wam zadawał pytania, aby między Mistrzem a uczniami rozbłysło światło prawdy.

56. Niebiańska muzyka to obecność Boga w was, a pośród tego koncertu zabrzmi *wasz* ton, gdy tylko osiągniecie prawdziwe wzniesienie, jakim jest duchowe piękno. To jest muzyka niebios i śpiew aniołów. Gdy tak to przeżyjecie i poczujecie, prawda będzie promieniować z waszej istoty i poczujecie, że Bóg jest w was. Życie zaprezentuje wam wieczny i boski koncert, a w każdym z jego dźwięków odkryjecie objawienie. Nie usłyszeliście jeszcze tych pięknych dźwięków w ich doskonałej harmonii – czasem są to dźwięki łagodne, innym razem potężne. Jeśli przypadkiem je kiedyś wychwycicie, wydadzą się wam nieokreślonymi dźwiękami, których nie potraficie połączyć. Nie uświadomiliście sobie jeszcze w pełni piękna, jakie one zawierają. Musicie porzucić zmysły, namiętności i cienie materializmu, aby móc usłyszeć koncert Boga w waszej duszy.

57. Dlaczego uważacie moją rozmowę z wami za niemożliwą, skoro odbieracie przesłanie wszechświata? Jak może wam wydawać się niemożliwe, że wibracja mojego Ducha przekracza ludzkie możliwości umysłowe, skoro wszyscy jesteście przepełnieni myślami Boga? Jak mogłoby być niemożliwe, by Bóg przemawiał do was w tajemnicy, skoro aniołowie, światy, przestrzenie kosmiczne i całe stworzenie są Nim przepełnione? Dlaczego nie miałbym zawładnąć waszą duszą, albo dlaczego miałbym pozostawić ją samej sobie? Czyż nie uświadomiliście sobie, że byłoby to rzeczywiście niemożliwe?

58. Słuchajcie Mnie uważnie: Ja jestem Mistrzem, a ta planeta jest szkołą dla duszy. Życie i Moje nauki stanowią doskonały materiał dydaktyczny. Czy naprawdę możecie wierzyć, że zaniedbałbym swoje obowiązki i że mógłbym zapomnieć o Moich uczniach?

59. Ludu, powtarzam wam, że dźwięki boskiego koncertu rozbrzmiewają wokół was i że absolutnie konieczne jest, aby wasze dusze wzniosły się, by dostrzec tę harmonię. Jeśli tak się nie stanie, pozwolicie, by te dźwięki nadal rozbrzmiewały w przestrzeniach wszechświata w oczekiwaniu na innych, którzy potrafią je doskonale usłyszeć.

60. Pragnę, abyście nabyli wrażliwość na to, co duchowe, abyście dzięki temu osłodzili swoje smutki tutaj, na tej ziemi, gdzie tak wiele płaczecie i cierpicie.

61. Nie słuchajcie tych, którzy zaprzeczają prawdzie, że jestem w was i z wami. Obudźcie się i wsłuchajcie się w tę część mojego koncertu, którą dziś pozwalam wam usłyszeć. Wasze uszy były dotychczas gotowe jedynie na odbicie lamentów i zgiełku wojen tej ludzkości, które są najlepszym dowodem waszej niezgody i braku harmonii. Dowód ten możecie znaleźć wszędzie i we wszystkich dziedzinach waszego ludzkiego życia.

62. Wojna bratobójcza i wojna ideologii osiągnęły swój punkt kulminacyjny. Wielcy i mali, silni i słabi, wierzący i niewierzący dryfują w morzu zamieszania. Ale czas przycinania drzew zbliża się, i zaprawdę, powiadam wam, każde drzewo, które nie wydaje dobrych owoców, zostanie przycięte.

63. Ból, czas i prawda będą nieubłaganym sierpem, który wycina chwasty wraz z korzeniami, a te zostaną później wrzucone do ognia mądrości, gdzie wszystko, co fałszywe, zostanie strawione.

64. Pośród tego chaosu są też tacy, którzy wątpią w moją miłość. O tym mówię wam: jakże miałbym porzucić ten świat, skoro tylko Ja sam mogę uspokoić fale tego wzburzonego morza?

65. Nie zapominajcie, że zawsze, gdy znajdziecie się w ciemności, przybędę wam z pomocą, ponieważ jestem Światłością świata.

66. To ludzie wywołują burze; ale moim obowiązkiem jest nauczyć ich zawierania pokoju. I właśnie to czynię obecnie poprzez moją naukę, która przez wszystkie czasy zstępowała jako uroczy i harmonijny koncert, jako przesłanie pochodzące z tego Królestwa Miłości i Sprawiedliwości.

67. Będę nadal przemawiał do waszych serc. Również Niebo pragnie objawić się w waszym świecie. Pozwólcie mu to uczynić poprzez wasze zdolności umysłowe.

68. Oddzielenie Stwórcy od Jego stworzeń jest niemożliwe; nie może istnieć dystans między Chrystusem a ludźmi, tak jak nie może istnieć ciało bez głowy ani słońce bez planet.

69. Jeśli kochacie prawdę, wielkie będzie piękno, którym cieszycie się w swoim życiu. A gdy osiągniecie tę świętą wolność, którą oferuję waszej duszy, będziecie podróżować za pomocą swojego umysłu przez niebiosa, przestrzenie kosmiczne i światy.

70. Pocieszam was w tym czasie ucisku, który już dawno temu został zapowiedziany przez proroków. Roque Rojas, mój posłaniec w tym czasie, mówił wam o próbach, które wkrótce nadejdą, a już od mojego pierwszego rzecznika dałem wam do zrozumienia, że proroctwa teraz się spełnią.

Ci, którzy słyszeli Mnie już w tamtych dniach, przypomną sobie, że Mistrz powiedział wam: Oto życie ulegnie zmianie, a ludzkość wypije bardzo gorzki kielich. Narody będą się wzajemnie lekceważyć. Rodzice nie będą rozpoznawać swoich dzieci, a dzieci swoich rodziców. Mąż odrzuci swoją żonę, a ona z kolei zgrzeszy wobec swojego partnera, a wiele dzieci, mimo że mają rodziców, będzie dorastać jak sieroty. W wyniku rozprzestrzeniającej się niegodziwości oraz głodu i grzechu, które będą się nasilać, zginie wielu ludzi.

71. I oto w ciągu zaledwie kilku lat wszystkie te zgubne wydarzenia niczym rwący potok zniszczą życie, domy, narody, przekonania religijne i instytucje. Nieustannie powtarzam tym, którzy Mnie słuchają, aby czuwali i modlili się, aby nie dali się porwać temu potokowi.

72. Dbajcie o cnotę waszych rodzin i pokój w waszych domach. Zauważcie, jak nawet najbiedniejsi mogą być właścicielami tego skarbu.

Zrozumcie, że rodzina ludzka jest ucieleśnieniem Rodziny Duchowej: w niej mężczyzna staje się ojcem, dzięki czemu nabiera prawdziwego podobieństwa do swojego Ojca Niebieskiego. Kobieta ze swoim matczynym sercem pełnym czułości jest odbiciem miłości Boskiej Matki, a rodzina, którą razem tworzą, jest ucieleśnieniem Duchowej Rodziny Stwórcy. Dom jest świątynią, w której najlepiej możecie nauczyć się wypełniać moje prawa, o ile rodzice byli gotowi pracować nad sobą.

73. Los rodziców i dzieci leży we Mnie. Jednak zarówno jedni, jak i drudzy mają sobie nawzajem pomagać w wypełnianiu swoich zadań i obowiązków pokutnych.

74. Jakże łatwy byłby krzyż i jakże znośne byłoby życie, gdyby wszyscy rodzice i dzieci się kochali! Najcięższe próby zostałyby złagodzone przez miłość i zrozumienie. Wasza rezygnacja wobec Boskiej Woli zostałaby nagrodzona pokojem.

75. Pierwszą instytucją na ziemi było małżeństwo, gdyż związek ten został uświęcony przez Stwórcę od czasów pierwszej kobiety i pierwszego mężczyzny. Przez wszystkie czasy Moje Prawo i Moje objawienia mówiły wam o wielkości tego zadania.

Kiedy przebywałem wśród was na ziemi, lubiłem odwiedzać małżonków i rodziny. Moja obecność w domach uświęcała to zjednoczenie i błogosławiła jego owoce. Przemawiałem do dzieci, młodzieży i dorosłych, przemawiałem do służącego i głowy rodziny, do służącej, gospodyni i matki. Było bowiem konieczne wszystko przywrócić i rzucić nowe światło na sposób życia na tym świecie, który stanowi etap rozwoju życia duchowego. Moje Słowo było przeznaczone dla wszystkich. Ilekroć więc przemawiałem, matki spieszyły się, trzymając dzieci za rękę lub niosąc je na rękach. Gdy te proste serca usłyszały Jezusa, który mówił im: „Kto zna Syna, zna Ojca", poczuły, że w tych słowach słyszą Boga i z głębi serca rzekły do Mistrza: „Alleluja, Ty jesteś Mesjaszem, na którego czekaliśmy! Niech będzie błogosławiony Ten, w imieniu którego przychodzisz".

76. Wraz z moim przyjściem nastała nowa era, jednak moje słowo pozostaje w istocie takie samo. Przypomina wam o tym, co zapomnieliście, przekazuje wam nowe nauki i wzbogaca wasze życie, przybliżając je do doskonałości.

77. Gdybyście żyli zgodnie z moim Prawem – czy sądzicie, że zmaterializowałbym się, objawiając się w tej postaci?

78. Swoim słowem pielęgnuję ziarno, które zasiałem w innych czasach. Jednak w tej formie będę przemawiał tylko do 1950 roku. Potem nadal będę pielęgnował wasze dusze, ale moje objawienie stanie się subtelniejsze i wznioslejsze. Dzisiaj przyszedłem, aby przypomnieć wam o niektórych zasadach, które ludzie zlekceważyli. Swoimi niebiańskimi radami po raz kolejny błogosławię małżeństwo i rodzinę. Jednak aby poszerzyć wasze horyzonty duchowe i zapobiec popadnięciu w egoizm, uczę was, byście zaczęli tworzyć w tym narodzie prawdziwą duchową rodzinę, której Ojca ujrzycie w nieskończoności, a na świecie będziecie wtedy postrzegać wszystkich swoich bliźnich jako rodzeństwo.

79. Czyż nie sądzicie, że ten, kto wypełnił swoje obowiązki wobec swoich bliskich, poczuje się silniejszy i godniejszy, by opuścić swój dom, swój lud, a nawet swój naród, aby swoim słowem i przykładem szerzyć Moje nauki?

Nie martwcie się, bo mówię wam, że musicie opuścić swój dom i swoją ojczyznę. Mówię wam, że będę czuwał nad tym, co zostawicie, i nie będzie trzeba zabierać ze sobą drugiego tobołku podróżnego.

Wcześniej przygotuję drogi, drzwi i serca, abyście mogli wypełnić swoją misję. Nie czeka was ofiara z krwi, choć będziecie musieli poświęcić niektóre ze swoich przyjemności. Rodzina, z której jedno z dzieci wyrusza w drogę do prowincji, będzie błogosławiona.

Mówię wam o tych przyszłych sprawach, ponieważ pozostały już tylko trzy lata, w których przekazuję wam moje Słowo, i chcę was zostawić przygotowanych, aby nikt was nie zwiódł. Wasz dar intuicji będzie wam w tych czasach przewodnikiem, abyście wiedzieli, do jakiego miejsca i jaką drogą musicie podążać.

Uczniowie nie będą iść sami, nad nimi będzie podążać wielka legia duchów światła, aby ich wspierać, a nad wszystkimi Eliasz, duchowy pasterz, będzie oświecał drogi i strzegł swoich owiec. Moja wola objawi się w waszych dziełach.

80. Nie jesteście jedynymi, na których spoczywać będzie to dzieło. W zaświatach czekają już ci, którzy wcielą się po was, aby kontynuować wasze zasiewy. Świat ulegnie przemianie, ale nie nastąpi to w jednej chwili.

81. Rozważajcie moje słowo, aby stało się światłem w waszym umyśle. Wy, ludzie, gdy tylko poznacie miejsce, jakie zajmujecie w stworzeniu Ojca, oraz zadanie, które macie do wykonania, wtedy zrozumiecie, że waszym przeznaczeniem jest nieustannie kochać i błogosławić.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 200

1. Bramy Królestwa Niebieskiego są otwarte dla każdego, kto pragnie przyjąć jego dobrodziejstwa. Królestwo to znajduje się w duchu człowieka.

2. W waszym i w moim duchu panuje radość, gdy przygotowujecie się do przyjęcia moich przesłań światła.

3. Witajcie, ludzie chorzy, zasmuceni i potrzebujący duchowej miłości, bo u Mnie znajdziecie balsam uzdrawiający, światło i siłę, których tak bardzo wam brakowało.

4. Kocham was i dlatego zsyłam wam moje światło, aby usunęło wasze cierpienia, troski i obawy, a wy czuliście się otoczeni moją miłością, chronieni i zabezpieczeni przed licznymi niebezpieczeństwami, które na was czyhają. Moje źródło miłosierdzia przelewa się, by uzdrowić was w duszy i ciele; jednak to, co czynię dla was, dokonuję na tym świecie i na wszystkich światach. Albowiem mój Duch Pocieszyciel zstąpił na wszystkie światy życia, na których mieszkają moje dzieci.

5. Jeśli będziecie czerpać pokarm ode Mnie, jeśli umiecie Mnie przyjąć, nie będziecie już mogli Mnie zaprzeczać, nie będziecie już wątpić ani lekceważyć tego chleba, który dał wam życie, a wasza egzystencja stanie się nieustannym świadectwem wdzięczności i miłości.

6. Czy macie w ogóle wyobrażenie o radościach obiecanego Królestwa Niebieskiego? — Chcieliście w swoim umyśle stworzyć obraz tego, jak mogłoby wyglądać życie istot doskonałych, i mówicie o pieśniach, o pięknie, o czystości i o miłości. Lecz teraz mówię wam, że w tym świecie panuje doskonała harmonia.

7. Musicie wiedzieć, że w końcu wszyscy staniecie się częścią tego koncertu, że będziecie uczestniczyć w tej błogości, gdy się udoskonalicie i przyjdziecie do Mnie. Wtedy spotkacie Mnie, a Ja będę zasiadał na tronie chwały, jaką Mi okazujecie.

Jednak ta niebiańska muzyka zabrzmi w waszych duszach, gdy odkryjecie wtedy moją obecność w sobie i będziecie zachwyceni, kontemplując moje dzieło, moje stworzenie, które wam pokażę, aby uczynić was jego współuczestnikami. Gdy już będziecie ze Mną, dostrzeżecie najpiękniejszą harmonię, a najsłodszy śpiew wzniesie się z waszego ducha ku mojemu.

8. Gdy w ten sposób poczujecie, jak moja obecność rozbłyskuje w was, na każdym stopniu odkryjecie koncert, w każdym dźwięku objawienie, i będziecie Mi tak blisko, że w końcu uznacie Mnie za jedyną przyczynę i jedyny cel waszego istnienia. Przyjmę was tak, jak przyjmuje się wędrowca, który osiągnął ostatni etap swojej wędrówki i jest świadomy swojego wyczynu oraz tego, co go czeka.

9. Ludu, nie słyszeliście jeszcze tej muzyki pięknych dźwięków, ponieważ nie potrafiliście jeszcze zdematerializować swoich dusz. Koncert rozbrzmiewa poza światem, do którego mogliście dotrzeć. Jednak Ja przygotowuję drogę, abyście wkrótce do Mnie dotarli.

10. Dlaczego uważacie moje przesłanie przekazywane poprzez ludzki rozum za trudne? Czy wątpicie, że mogę pozostawać w stałym kontakcie z waszą duszą? Skoro stworzenie jest przeze Mnie karmione, a wszystkie dusze są jak gałęzie drzewa, które żyją z tego samego źródła i odżywiają się jego sokiem – jak możecie sądzić, że jestem daleko lub że jestem obojętny na wasze cierpienia, skoro jestem waszym Mistrzem, waszym Lekarzem i waszym Ojcem?

11. Słuchajcie: zbliża się walka światopoglądów. Dusze wcielone i bezcielesne miotają się w morzu zamieszania. Wszyscy prezentują swoje żniwo bólu i zła. Wszyscy starają się wzajemnie ranić i zabijać, wszyscy dokonują dzieła zniszczenia; jednak ból dotknął również ich samych.

W dzisiejszych czasach obecny jest Żniwiarz, którego zadaniem jest ścięcie każdego drzewa, które nie wydaje dobrych owoców. W tej wielkiej walce zwycięży jedynie sprawiedliwość i prawda.

Wiele kościołów zniknie, niektóre przetrwają. W jednych zabłyśnie prawda, w innych będzie się oferować jedynie oszustwo. Jednak sierp sprawiedliwości będzie nadal ścinał, aż każde ziarno istniejące na ziemi zostanie osądzone.

12. W tamtych czasach ci, którzy osiągnęli duchowość, osiągną ideał, wzniesienie, a ta wiedza da im prawdziwą mądrość. Nie będziecie potrzebować nauk ludzkich, by was prowadzić. Albowiem dusza, wystarczająco przygotowana dzięki moim naukom, będzie mogła wam objawić wszystko, co musicie wiedzieć.

13. Przyjdą do Mnie prawnicy, filozofowie i kapłani, a Ja im odpowiem i nawrócę ich moim Słowem. Jedni nie będą w stanie Mnie zrozumieć i będą zdezorientowani. Inni będą pokornie prosić Mnie o przebaczenie. Nie będą domagać się ode Mnie dowodów. Jednak Ja im je dam, ponieważ ich kocham i pragnę, by Mnie poznali.

14. Gdy naukowcy nie będą w stanie udzielić ludziom odpowiedzi, gdy nie zdołają rozwiązać ich problemów i rozwiać wątpliwości, przyjdą do Mnie. Wtedy dowiedzą się, że czekałem na nich, aby ich pouczyć i pocieszyć. Dowiedzą się, że to Słowo pochodzi od Chrystusa, od Tego, który umie pocieszać wszystkich zasmuconych i przemawia do wszystkich tym językiem, który jest tak pełen miłości – tym samym, w którym Mistrz nauczał was wzniosłego przykazania, które mówi wam: „Kochajcie się wzajemnie”.

15. Żyjecie w czasach oczyszczenia i już dawno słychać było krzyki bólu. Jednak właśnie ten ból posłuży wam do oczyszczenia się i stania się filarami świątyni. A po was przyjdą nowi apostołowie.

16. Będę z wami, aby was pocieszać i dawać wam wytrwałość, abyście mogli posuwać się naprzód na drodze zadośćuczynienia. Pragnę, abyście z wrogów uczynili przyjaciół, abyście w swojej walce zdołali zdobyć Królestwo Niebieskie, gdzie osiągniecie owoc wszystkich waszych uczynków.

17. Mówię do was w ten sposób, abyście przemienili swoje serca, gdyż waszym przeznaczeniem jest kochać i błogosławić. Żyjcie tak, jak żył Jezus, zawsze w jedności z Ojcem, w doskonałej harmonii ze wszystkimi istotami stworzenia.

18. Kiedy czynicie coś dobrego, kiedy tulicie porzucone dziecko, pomagacie cierpiącemu lub chronicie bezbronną istotę – czyż nie słyszeliście wtedy w swoim wnętrzu głosu, który was błogosławi i zachęca do dalszego podążania tą drogą? Czyj to głos? To głos sumienia. To głos Ojca, który nagradza dziecko za to, że bierze Go za wzór.

19. Jeśli chcecie stać się godnymi dziećmi mojej Boskości, pierwszymi spadkobiercami mojej chwały, musicie najpierw się oczyścić, a wiecie już, że najlepszą wodą oczyszczającą są dobre uczynki. Mówię do was w ten sposób, abyście poczuli, że czekam na was w moim Królestwie, że jesteście dziś na drodze, która do Niego prowadzi, ale że macie jeszcze przed sobą długą drogę. Chcę uczynić z każdego z was apostoła, a z każdego apostoła mistrza.

20. Stwierdzam, że ludzkość oddaje cześć Bogu w różnych formach. Lecz mówię wam, że nie uważam żadnej wspólnoty religijnej za ważniejszą lub mniej ważną. Nauczyłem was miłości, a prawda jest tylko *jedna*.

Nie wierzcie, że to kościół, jeden kapłan czy wielu kapłanów musi zbawić ludzkość. To Ja jestem tym mądrym i kochającym Pasterzem, który was strzeże, pociesza i kocha tak bardzo, że oddałem za was swoje życie, aby nauczyć was drogi prawdy i życia.

21. Jeśli ludzie tamtych czasów wierzyli, że odbierając Mi życie, zniszczą Mnie i doprowadzą do zaniku mojej nauki, to nie zdawali sobie sprawy, że w ten sposób osiągnęli jedynie to, że obdarzyli Mnie większym życiem i wyższą chwałą, uzyskanymi dzięki ofierze. Z mojego krzyża pobłogosławiłem moich apostołów wszystkich czasów – wszystkich, którzy podążali za Mną tą samą drogą.

22. Tak samo błogosławię was, którzy przyjęliście Mnie w obecnym czasie i przygotowujecie się do kontynuowania mojego dzieła.

23. Izraelu, zmęczony wędrowcze, przychodzisz, pragnąc moich słów, aby wypełnić swoje przeznaczenie w Trzecim Czasie, i docierasz do Mnie z goryczą na ustach i bólem w sercu. Wy i wasze dzieci przebyliście niebezpieczną drogę, a dziś, słysząc wezwanie mojego Ducha, spieszycie tu z pewnością, że otrzymacie otuchę.

24. Jednych spotykam pokornych w oczekiwaniu na Moje polecenia. Inni odczuwają w Mojej obecności skruchę po tym, jak wielokrotnie zgrzeszyli. A jeszcze inni z ciekawością badają Moje nauki i szukają w nich jakiegokolwiek błędu, by je potępić. Znam was i kocham was, i wszystkich przyjmuję w tym dniu.

25. Posłużę się pokornymi, aby w krótkim czasie zanieść Dobrą Nowinę do serc *tych*, którzy na Mnie czekają. Tego, kto zgrzeszył, oczyszczam moim Słowem, które jest wodą krystalicznie czystą. Gdy dowie się, że mu przebaczam i czynię go moim uczniem, okaże skruchę i nie będzie już grzeszył. A tego, kto bada i wątpi, oświecam i daję mu dowody, aby poznał prawdę i złożył o Mnie świadectwo.

26. Gdy wszyscy będziecie już przygotowani, wyślę was do tych, którzy wykształcili swój umysł i są elokwentni. Nie będziecie jednak czuli się gorsi od nich ani nie będziecie im zazdrościć, ponieważ obdarzyłem was wielkimi zdolnościami duchowymi.

27. Nauka wkrótce się zatrzyma. Wielu uczonych będzie zaniepokojonych i uzna swoją wiedzę za bezużyteczną, ponieważ zdobyta wiedza nie doprowadziła ich do dobrobytu i pokoju duszy. Kiedy dojdą do tego wniosku, będą Mnie szukać, będą chcieli poznać istotę i cel życia duchowego oraz będą prosić Mnie, abym pozwolił im pokornie wniknąć w Moje tajemnice, a Ja pozwolę im wniknąć tak daleko, jak tego pragnę.

28. Tymi, którzy będą Mi najbardziej naśladować, będą ubodzy, wydziedziczeni. Gdy już otrzymają ten wielki skarb wiedzy duchowej, który moje Słowo hojnie rozdaje, wyruszą pełni miłości, aby nieść światu świadectwo o moim przyjściu w tym czasie. Niektórzy pojawią się jako prorocy, inni zdobędą serca darem słowa, a wszyscy będą czynić dzieła miłości wśród ludzi.

29. Te narody, które były pogardzane, te ludy, które okrywają się łachmanami, przebudzą się, pokochają Mnie i będą służyć ludzkości. Wśród nich znajdują się wielkie dusze, oczyszczone przez ból. W głębi tych istot kryją się Moi wysłannicy, Moi apostołowie. Zgromadzę wszystkie narody, a wkrótce przybędą do Mnie ci, którzy zrozumieją natchnienie mojego Słowa, aby stać się moimi pionierami.

30. Izraelu, tam są wasi bracia w walce, oczekujący moich poleceń i żyjący w chaosie. Podczas gdy *oni* błagają o pokój, inni domagają się

zagłady. Pragną oni ujrzeć nowe horyzonty, nowe kraje; tęsknią za wyemigrowaniem do innych, cieplejszych krajów, aby tam stworzyć swój dom i móc rozwijać swoją duszę w zgodzie z boskimi prawami.

31. Niedoskonałości w praktykowaniu religii przez ludzi będą zanikać w miarę, jak uduchowienie przenika do serc, a dusza, zmęczona fałszywymi bożkami, będzie pragnąć mojej obecności i mojego Słowa. Nie będą Mnie wzywać nad brzegami rzek, ani na górach, ani w dolinie, ani na pustyni. Będą Mnie szukać w głębi swojej duszy i tam wznoszą świątynię, w której będą Mnie kochać.

32. Zobaczycie, jak wielu ludzi, którzy byli potężni na ziemi, spadnie ze swojej pozycji społecznej, i w tym stanie, po wielkich próbach, które będą kamieniem probierczym dla ich dusz, będą pragnąć mojej nauki, będą dążyć do wyżyn dzięki swoim cnotom i poznają prawdziwą wartość darów, które obdarzyłem człowieka. W roku 1950 ujrzycie, jak spełni się wiele z tych przepowiedni.

33. Wiele serc, które były jak jałowe pola, przyniesie owoce. Jednak wam, których dzień po dniu otaczałem opieką, mówię: przygotujcie się i bądźcie gotowi do rozsiewania mojego ziarna.

34. Po tym roku wśród „ludu Izraela" pojawią się spory, a tylko ci, którzy pozostali czujni, modlący się i działający zgodnie z moimi prawami, będą schronieniem dla pozostałych.

35. Dałem wam światło, abyście kroczyli pewnym krokiem i pouczali swoich bliźnich.

36. Niech wszyscy będą błogosławieni – zarówno ci, którzy właśnie Mnie słuchają, jak i ci, którzy są jeszcze daleko od Mojego przesłania.

37. Okres, który właśnie przeżywacie, jest czasem walki – walki duchowej i walki światopoglądów.

38. Ta wskazówka jest konieczna, ponieważ będziecie musieli stanąć przed tymi, którzy nieustannie próbują zgłębić tajemnicę nauk. Staniecie również przed rzeszą mężczyzn i kobiet różnych wyznań, a wtedy odkryjecie, że w każdym kościele lub wyznaniu są ludzie dobrej woli, którzy się starają, gdyż ich czyny są pełne doskonałości.

39. Moja łaska jest dla wszystkich; widziałem bowiem w świecie ludzi, że wszyscy, choćby tylko na chwilę, rozpalili swoje serca miłością do mojej Boskości.

40. Po całej ziemi rozsiani są ci, którzy wciąż starają się czynić dobro i szukają możliwości, by być pożyteczni bliźnim. Zaprawdę, powiadam wam: każdy, kto ma takie postanowienie, jest ze Mną.

41. Powiedziałem wam, że nadejdzie czas, kiedy światło pojawi się we wszystkich miejscach, we wszystkich krajach, na wszystkich kontynentach.

Światło to będzie jaśnieć zgodnie z duchowym poziomem rozwoju człowieka. Jednak dzięki niemu ukształtuje się nowe i trafniejsze wyobrażenie o stworzeniu, nowa koncepcja duchowości. W ten sposób rozpocznie się nowy etap rozwoju duchowego i psychicznego.

42. Kiedy w końcu wszyscy inteligentni ludzie zjednoczą się, ich wyobrażenie o tym, co Boskie, Wieczne i Duchowe, wyjaśni się. Ludzie przejdą przez wiele prób. Ale kiedy to już minie, prawda wyjdzie na jaw jeszcze bardziej. A prawda, która zawsze jest krystalicznie czysta i klarowna, będzie mogła zostać zrozumiana przez wszystkich. W ten sposób duchowe zjednoczenie stanie się rzeczywistością.

43. Nauka, którą wam objawiłem, oraz zasady, które wam przekazałem, zostaną powszechnie uznane. Pamiętajcie jednak, że to treść mojego Słowa, a nie sposób jego wyrażenia, powinna być przez was przekazywana.

44. Nie martwcie się też tym, że zmienia się zewnętrzna forma waszego kultu. Zaprawdę bowiem powiadam wam: nadejdzie czas, kiedy zrozumiecie, że tylko istota i szczerość waszych czynów dociera do Ojca.

45. Przybędzie do was wielu spośród waszych bliźnich, którzy, gdy dogłębnie zrozumieją spirytualizm, zmuszą was do porzucenia nawet ostatnich resztek fanatyzmu kultowego, jakie być może jeszcze zachowujecie.

46. Kiedy zbliżam się do was i objawiam się poprzez medium, dostrzegam tych, którzy słuchają, nie rozumiejąc i nie odczuwając. Są też tacy, którzy przyszli jedynie z ciekawości. Niektórzy próbowali wystawić świat duchowy na próbę. Wielu nie okazuje niezbędnego szacunku. Jak jednak mogliby wierzyć w zjawiska nadprzyrodzone, które potwierdzają się na ich oczach? Czy sami byliby w stanie udzielić sensownego wyjaśnienia temu, co się właśnie dzieje, gdyby nie przypisali tego cudu wyższej mocy? Jakie wyjaśnienie tego, czym jest to dzieło, mogliby udzielić temu, kto ich o to zapyta?

47. Kto ma wiarę, zabiera ze sobą z tych miejsc błogosławioną wodę i dzięki niej dokonuje cudów. Jednak Mistrz pyta was: czy w tej wodzie naprawdę tkwi nadprzyrodzona moc? Zaprawdę, powiadam wam, moc ta nie tkwi w wodzie, lecz w was samych, w wierze i w szczerości waszych uczynków. Albowiem Pan jest w was, tak jak w naturze i w całym stworzeniu. Pamiętajcie, że powiedziałem wam niegdyś: Wasza wiara was zbawi.

48. Ja jestem wiecznym cudem, który oświeca wasz umysł i porusza wasze uczucia, aby skierować je na drogę dobra. Jednak człowiek zażądał od swojego Ojca więcej i chciał zobaczyć, usłyszeć i dotknąć rękami to, co powinien był postrzegać jedynie poprzez wrażliwość swojej duszy. Lecz z

miłości ustąpiłem moim dzieciom, ponieważ rozumiem je i wychodzę im naprzeciw.

49. Dlatego w tym czasie pozwoliłem, by mój Świat Duchowy zbliżył się do was, i obdarzyłem was darem, dzięki któremu objawia się on poprzez wasz umysł, abyście wszyscy mogli bezpośrednio doświadczyć tych cudów i uwierzyć w moją obecność.

Objawianie się istot duchowych będzie sprzyjało złośliwym interpretacjom ze strony przeciwników mojego dzieła; wykorzystają je oni jako broń, by was zranić, oczerniać i potępiać jako czarowników. Jednak gdy to objawienie zasieje swoje ziarno, zniknie. Wtedy doświadczycie, że dary, które wam obdarzyłem, trwają nadal, a cuda będą się nadal działy, ponieważ będziecie wtedy intuicyjnie kierować swoimi krokami, zawsze dążąc – z pomocą moich nauk – do tego, by w najlepszy sposób okazywać miłość bliźnim poprzez czyny.

50. Zagłębiajcie się w Moje Słowo, abyście zrozumieli, że nie narzucam wam sztywnych wzorców postępowania.

51. To jest esencja mojej miłości, którą powinniście zachować i rozsiewać na ścieżkach życia. Nadejdzie bowiem godzina, w której nie będziecie już potrzebować nawet tych miejsc zgromadzeń. Będę się objawiał na waszej drodze, w waszej sypialni, w górach, w każdym miejscu. Wasze pole działania będzie nieograniczone, abyście mogli okazywać miłość bliźniego i udowadniać, że jesteście moimi uczniami. Warunki życia będą bowiem różne u każdego z was, ale zawsze będą wam dawały okazję do czynienia dobra. To dobro będziecie mogli czynić zarówno myślami, jak i czynami, słowami, a nawet spojrzeniami.

52. Przyzwyczajcie się do tego, by sumienie było sędzią waszych własnych czynów, a ono wskaże wam, jak musicie działać, aby wyrazić wszystko, co w was złożyłem.

53. Gdy zauważycie, że wasi bracia i siostry w moim dziele nie potrafią wyjaśnić powodu moich objawień, wstańcie i wyjaśnijcie to. Posiadacie do tego niezbędną wiedzę.

54. Nie dziwcie się, gdy nadejdzie chwila, w której otaczać Mnie będą już tylko apostołowie wiary. Powiedziałem wam: „Wielu jest powołanych, ale niewielu wybranych”. Nie dzieje się tak jednak dlatego, że jednych wybieram, a innych odrzucam. Wzywam wszystkich. Jednak podczas gdy jedni pozostają przy Mnie, inni się oddalają.

55. Wielu przyszło i jeszcze przyjdzie do Mnie. Ale pozostaną tylko ci, którzy noszą w sobie ziarno miłości bliźniego.

56. Słowo to nie jest przeznaczone wyłącznie dla ludzi; słyszą je również zastępy duchowe, ponieważ rozproszone po całej ziemi mają do wypełnienia swoją misję.

57. Pozostawiam wam wolną wolę. Idźcie tam, gdzie chcecie, a poczujecie, że najbardziej podoba wam się tam, gdzie odczuwacie miłość. Jeśli moje słowo przekazane przez posłańca was nie przekonuje, szukajcie Mnie tam, gdzie odczuwacie Mnie w pełni. Każdy bowiem, kto za Mną podąża, powinien czuć Mnie w swoim sercu.

58. Pragnę was pojednac między sobą, zjednoczyć, a nie dzielić. Daję wam światło, abyście, gdy nadejdzie odpowiedni moment, potrafili odróżnić prawdę od fałszu.

59. Widzę was jak małe dzieci, które przychodzą w pragnieniu ojcowskiego ciepła lub w pragnieniu mądrości, która może poprowadzić je na drogę życia.

60. Jesteście nieznaczący, to prawda, ale z powodu waszej słabości, ponieważ nie wykorzystaliście lekcji, które na wiele sposobów daję wam na waszej drodze życia.

61. Kto zna Moje imię i Moje słowo, nie ma prawa nazywać siebie nieświadomym, nieistotnym ani słabym. Czyż nie powiedziałem wam kiedyś w Moim słowie: „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem”? Czego mogłoby wam brakować, jeśli kroczycie tą drogą miłości i jeśli karmicie się światłem Mojej mądrości? Słusznie człowiek płacze w chwili swoich narodzin! Dusza już wie, że czeka ją Dolina Łez.

62. Dlaczego nie przemienicie tego świata, doliny łez, w krainę pokoju? Zrozumcie, że sens moich nauk prowadzi do tego pięknego celu: „Pokój na ziemi ludziom dobrej woli” – pokoju, który jest łaską i błogosławieństwem niebios, pokoju, jaki ludzie mogą osiągnąć, przestrzegając przykazania miłości wzajemnej.

63. Oto tajemnica osiągnięcia pokoju. Objawiłem ją światu, dałem mu klucz, który otwiera bramy tego królestwa. Człowiek doskonale o tym wie, ale nie chciał osiągnąć pokoju, wielkości i wiedzy drogą miłości. Wolał stworzyć świat według swoich wyobrażeń i pokój według własnego gustu.

64. Jego dzieło okazało się daremne, ponieważ nie zbudował go na fundamentach braterstwa w Bogu, i tak dziś jego świat próżności rozpada się. Człowiek, dumny z postępu swojej nauki, chciałby intonować pieśń triumfu na cześć swoich odkryć. Zamiast tego jednak słyszy, jak z jego piersi wydobywa się jęk bólu, przerażenia i skruchy, gdy odczuwa skutki swojego dzieła, w które nie włożył miłości.

65. Czy moje słowo wydaje się wam gorzkie? Mówi wam ono jedynie prawdę.

66. Moje słowo nie jest pokrzywą, jest pszenicą; nie jest ciemnością, jest światłem.

67. Czyńcie moją wolę, a nie będziecie płakać. Żyjcie zgodnie z moją nauką, a poznacie szczęście. Kochajcie się wzajemnie, a będziecie żyć w doskonałym pokoju.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 201

1. Ludu: W tej epoce, w której Duch Prawdy rozlewa swoje światło na każdą duszę, pragnę, aby ci, którzy są przeznaczeni do słuchania Mnie w tej formie, skupili się i zastanowili, gdyż tylko w ten sposób będą mogli zrozumieć boskie przesłanie, które wam przyniosłem w tym czasie. Przesłaniem tym jest Księga, którą wyryłem w waszych duszach; jest to boska interpretacja Prawa, które ludzkość otrzymała już w najdawniejszych czasach; jest to esencja tego, co zawiera „Księga Siedmiu Pieczęci", której tajemnicę stopniowo wam odkrywam, oświecając wasze dusze światłem mojego Słowa.

2. Jutro, gdy zrozumiecie moje nauczanie, rozpocznie się walka. Nie będziecie już mieli mojego Słowa w tej formie, ale będziecie odczuwać moją obecność w waszych sercach.

3. W Pierwszej Erze Bóg zapisał Prawo na kamieniu poprzez Mojżesza. Słowo Jezusa zostało zapisane krwią w sercu człowieka. A w tej erze będę zapisywał moje objawienia w waszych duszach poprzez światło inspiracji.

4. Jeśli w obliczu niedoskonałości tych, przez których się objawiam, ogarnia was zwątpienie, nie trwajcie w tej niepewności. Zastanówcie się, uspokójcie się i idźcie naprzód, gdyż pragnę, abyście uświadomili sobie wielkość i prawdziwość zawartą w moim objawieniu.

5. Konieczne jest, aby ten lud był silny i uduchowiony, gdy wyrusza do prowincji, plemion, wsi, a nawet do narodów, aby głosić Dobrą Nowinę. Dzisiaj jesteście jeszcze niewiedzącymi dziećmi, które tęsknią za chwilą wypełnienia swojej misji, ale nie znają jeszcze pułapek i prób, jakie czekają na was po drodze. Jednak każdy, kto jest przepełniony wiarą i miłością, będzie w stanie stawić czoła burzom i będzie nieczuły na własny ból, ale nieobojętny na cierpienia ludzi.

6. Moje nauczanie w tym czasie trwało długo, ponieważ chciałem dać wielu okazję, by Mnie usłyszeli, aby w ten sposób wypełnić obietnicę, którą złożyłem wam w minionych czasach, że każde oko, grzeszne czy nie, ujrzy Mnie duchowo, aby w ten sposób ożywić waszą nadzieję i zaufanie do Mnie.

7. Moją wolą było, aby spisano Słowo, które wam przekazuję, ponieważ zawiera ono przepowiednie, zapowiedzi i przesłania, które powinny stać się znane ludziom jutra. Często bowiem zawodzi was pamięć.

8. Moje Słowo kształtuje oświecony lud, do którego należą mężczyźni i kobiety na całym świecie, a ich siła będzie oparta na ich duchowości. Temu ludowi powierzę przywrócenie pokoju na świecie, sprawiedliwości, moralności i prawdziwej wiary.

9. Dzisiaj ludzkość wydaje się spać. Ale z prawdziwym zdziwieniem doświadczycie, jak niektóre wspólnoty, usłyszawszy głos moich posłańców, otworzą drzwi swoich serc, tak jak kwiaty otwierają się, by przyjąć ciepło i pieszczotę promieni słonecznych. Wy, którzy teraz Mnie słuchacie, jesteście już częścią tego ludu, który w przyszłości będzie się powiększał, aż pokryje całą Ziemię. Waszym zadaniem jest napominać ludzi, by porzucili materializm, głosić dialog między duchami i strzec waszych bliźnich w wierze, gdy nad nimi zbierają się wielkie próby.

10. Rzesze ludzi, którzy w tym czasie usłyszeli Moje Słowo, stanowią jedynie niewielką część ludu, który powstanie jutro. Jego obowiązkiem jest pozostać zjednoczonym, pomimo prób i burz, które mogą go spustoszyć. Gdyby się rozproszyło, bitwa byłaby przegrana, zniknęłaby gwiazda, która dotychczas nim kierowała, i zagubiłoby się w bezkresnej samotności pustyni. Jakie byłoby świadectwo, jakie złożyłoby o mojej prawdzie? Jaki byłby przykład, jaki dałoby swoim bliźnim?

11. Umiłowani uczniowie, zastanówcie się: skoro zstąpiłem, aby do was przemówić, ujawniając poprzez was moją boską obecność i moje Słowo, wasz Mistrz musi mieć na celu wielkie dzieło zbawienia. Wy jednak, których nauczałem i kochałem, nie wolno wam w żaden sposób pozbawiać mojej boskiej nauki jej mocy.

12. Uczniowie, jeśli pragniecie posiadać dary duchowe, niech miłość i pragnienie czynienia dobra będą tym, co budzi w was tę chęć. Nie szukajcie mojej łaski tylko po to, by schlebiać swojej próżności, ponieważ wtedy czujecie się nieco wyżsi od swoich bliźnich. Nie szukajcie też poprzez te dary swojego szczęścia za pomocą lichwy.

Zaprawdę, powiadam wam: gdy tylko miłość oczekuje jakiejkolwiek zapłaty, od tej chwili przestaje być miłością. A gdy tylko wyświadczony dobry uczynek ma na celu uzyskanie za niego nagrody, nie jest już dobrym uczynkiem. Dlatego zwracam wam uwagę, , że jeśli pragniecie posiadać któryś z tych darów, to musi to być miłość, która wam to podsuwa.

13. Każdy, kto chce podążać za Mną tą drogą, musi oczyścić swoje serce z wszelkiego egoizmu, z wszelkiej samolubności i próżności. Tylko czystym sercem można odczuć moją miłość.

14. Gdy dostrzegam, że ktoś z was zajmuje się czynieniem dobra, modli się w intencji cierpiącego bliźniego, a widzę, że jego serce jest przepełnione smutkiem z powodu bólu bliźniego, wówczas moja boska miłość obdarza go kroplą mojego balsamu uzdrawiającego i udzielam mu cudu, o który prosił.

15. W tej chwili dziecko, które wstawiało się u Ojca za swoim bliźnim, ogarnia ogromna radość, ponieważ Ojciec udzielił tego, o co prosiło,

cierpiącemu, który otrzymał moją łaskę. Jeśli natomiast ten, kto ma za zadanie okazywać czynną miłość bliźniego na swojej drodze życia, nadużywa swoich darów w egoistycznych celach, to nie zdając sobie z tego sprawy, pozbawia się łaski Ojca i nie może już nic dać; oszukuje wtedy samego siebie i oszukuje swoich bliźnich. Ten zły „robotnik" sieje na swojej drodze zamiast pszenicy jedynie chwasty. Po dokonaniu swoich złych uczynków pozostaje w nim bardzo gorzki posmak, niezadowolenie, niepokój i nie potrafi on dostrzec w łagodnym obliczu swojego Ojca tego pełnego miłości uśmiechu, który błogosławi i potwierdza jego uczynki, ani nie jest w stanie sprawić, by jego brat odczuł wpływ jego darów duchowych.

16. Jeśli chory wyzdrowiał, lub zasmucony otrzymał pocieszenie, albo wydarzył się cud, to cud ten nie był zasługą tego „pracownika", lecz nieskończonego współczucia Ojca dla cierpiącego, który w swojej niewiedzy pokładał całe swoje zaufanie w złym uczniu Pana. Mimo to zły sługa, gdy cud się wydarzy, przypisuje go swoim modlitwom wstawienniczym i swoim darom duchowym, a to świadectwo wykorzystuje do zwiększenia liczby tych, którzy mu ufają. Na nich musi wówczas spaść moja sprawiedliwość, aby powstrzymali swoje błędne kroki, zastanowili się nad fałszem swoich uczynków i powrócili na właściwą drogę.

17. Błogosławieni ci, którzy przy pierwszym dotknięciu moją sprawiedliwością pokutowali za swoje przewinienia, postanowili nie podążać ścieżką swoich błędów i starali się naprawić wszystkie swoje wykroczenia, ponieważ w ten sposób udowodnili , że zaspokojenia duszy są nieporównywalne z tymi, jakie daje ziemia. Pozostali zlekceważyli pokój, jaki pozostawia w sercu dobre uczynki, przyjęli pochlebstwa lub marne wynagrodzenie w postaci monety i zbyt późno zrozumieli, że to pierwsze wielbi duszę, a to drugie ją poniża i upokarza.

18. Każdy, kto jest „robotnikiem na moich polach", musi wiedzieć, że posłałem go, aby dawał o Mnie świadectwo. Jednak aby jego świadectwo było prawdziwe, musi być usprawiedliwiony poprzez swoje uczynki, poprzez czyny miłości bliźniego, dobre słowa i dobre myśli, dzięki czemu dba o to, by jego serce pozostało czyste, abym mógł się w nim objawić.

19. Kiedyś powiedziałem wam: „Kto zna Syna, ten zna Ojca", przez co chciałem wam powiedzieć, że w moich dziełach na ziemi możecie rozpoznać miłość, którą wasz Ojciec zawsze na was wylewał. Teraz mówię wam, że pragnę być rozpoznawany w dziełach moich uczniów.

20. Gdy ten lud w końcu Mnie zrozumie i dostosuje swoje życie do tej nauki oraz z prawdziwą miłością przyjmie swój krzyż, ludzie przebudzą się, uświadomią sobie swoje uczynki i będą musieli przekonać się, że to

prawda nimi kieruje. Wtedy uznają moje dzieło za boskie objawienie, a także nazwą je religią, nauką lub światopoglądem.

21. Poznajcie i zrozumcie, o uczniowie, na czym polega misja, którą wam wskazałem. Pamiętajcie o swojej odpowiedzialności i sprawdzajcie każde swoje dzieło, aby wszystkie były zgodne z prawdą mojej nauki.

22. W wielu stowarzyszeniach, zakonach i wspólnotach ludzie zwykli nazywać się „bratami". Ich usta wypowiadają to pełne miłości słowo „brat", najczęściej jednak nie odczuwając go w sercu.

23. Zaprawdę, powiadam wam: gdybyście poświęcili czas na zgłębienie znaczenia tego słowa, moglibyście odkryć źródło życia, z którego się wywodzicie. Zrozumielibyście moją boską czułość, a wszystko to sprawiłoby, że zadrżelibyście ze skruchy, gdybyście pomyśleli o dystansie, z jakim żyliście między sobą, o obojętności, z jaką patrzycie na tych, których nazywacie obcymi, oraz o krzywdach, jakie nieustannie sobie wzajemnie zadajecie.

24. Kiedy przyszedłem na świat, aby żyć wśród ludzi, uczyniłem to, by nauczyć was, jak być braćmi. Wcieliłem się w łonie Maryi i nazwałem was moimi braćmi, aby pokazać wam, jak powinniście się wzajemnie kochać. Cała Moja nauka miała na celu ukazanie wam tego boskiego i jedynego prawa, dzięki któremu moglibyście kochać i wielbić Ojca. Jak moglibyście Mnie kochać, nie kochając się nawzajem? Zaprawdę, powiadam wam, lepiej jest rozdzielić wszystko, co Mi ofiarowujecie, między waszych bliźnich. Ojciec bowiem posiada wszystko, wam zaś niczego nie brakuje.

25. Niech całe wasze życie i wasze dzieła czerpią inspirację z mojego przykładu, i zaprawdę, powiadam wam, jeśli tak uczynicie, będziecie Mnie wielbić na wszystkich swoich drogach i dawać prawdziwe dowody swojej miłości. Gdyby ludzie zjednoczyli wszystkie swoje zdolności w celu podniesienia poziomu swojego istnienia, w pełni odczuliby moją obecność pośród siebie. Jedni udostępnialiby swoją wiedzę, inni ofiarowywali swoją miłość, jeszcze inni wnosili swoją gotowość do pomocy, swoją naukę, swoją inspirację, a inni wykorzystywali swoją moc. Wtedy powstałaby silna i zjednoczona ludzkość, jakby została stworzona przez jednego oświeconego, wielkiego, dobrego, a zatem potężnego człowieka. To jest *ten* człowiek, w którym już od dawna wykuwam moje Prawo Miłości.

26. Twarda jest skała jego serca, ale nie oprze się ostrości boskiego dłuta mojego Słowa.

27. Zwiastuję wam czas harmonii wśród ludzkości. Zwiastowali wam to również dawno temu moi prorocy. Wtedy ujrzycie, jak narody zjednoczą się w braterstwie, jak będą dzielić się chlebem, władzą i wiedzą. Zobaczycie, jak ludzie zaprowadzają pokój tam, gdzie wcześniej umiano żyć

jedynie w wojnach i wrogościach. Zobaczycie, jak jako prawdziwi lekarze ludzkości przynoszą pocieszenie chorym.

28. Czy rozumiecie teraz, że w rzeczywistości nie udało wam się jeszcze żyć jak rodzeństwo zgodnie z moim Prawem? Czy pojmujecie, dlaczego już w tamtych czasach powiedziałem wam, że moim najwyższym przykazaniem jest: „Kochajcie się wzajemnie”?

29. Nie przyszedłem w tym czasie, aby wymazać z waszych serc tę najwyższą zasadę, ani też zastąpić ją inną. Jest ona niezachwiana i niezmienna. Wyjaśniam wam ją jedynie po to, abyście zrozumieli jej zasięg i pojęli jej sens, który jest moją mądrością.

30. Kiedy ta ludzkość zrozumie, że w wypełnianiu tego prawa leży pokój, którego tak bardzo potrzebuje, zdrowie, którego dziś jej brakuje, oraz szczęście, którego nigdy nie znalazła?

31. Wiem, że ludzie, nie zdając sobie z tego sprawy, zmierzają ku temu punktowi, w którym – gdy go osiągną – wreszcie otworzą oczy na światło prawdy.

32. Po tym, jak powiedziałem wam to wszystko, pragnę, abyście, nazywając jednego ze swoich bliźnich „bratem”, zrozumieli, co oznacza to słowo, i starali się odczuć prawdę tego, co wam dzisiaj objawiłem.

33. Przyjmuję was w mojej ojcowskiej miłości. Chociaż liczba tych, którzy Mnie słyszą, jest niewielka, nie przestaję dlatego objawiać się z miłością.

34. Wasz umysł zostanie zalany moim światłem, a ono usunie wszelkie wątpliwości, jakie moglibyście mieć.

35. Niewielka jest liczba tych, którzy za Mną podążają, i wciąż widzę ich jako bezsilnych. Lecz oto Moje Słowo przemieni ich w niezłomnych żołnierzy pełnych siły, którzy pewnego dnia, choć zmęczeni i zranieni, dotrą do celu, wymachując w prawej ręce sztandarem, symbolem pokoju i braterstwa. Wasze zwycięstwo musi zachęcić wielu do pójścia za wami.

36. Błogosławiony ten, kto rozpoznaje swoją misję i ją wypełnia. Dusza potrzebuje do swojego rozwoju mocnych postanowień, siły i woli. Gdy tego brakuje, postęp jest powolny i potrzebuje ona wielu ziemskich wcieleń, by osiągnąć doskonałość. Ludzie muszą poznać całe moje nauczanie, które jest drogą duszy ku doskonałości. Intuicja nie wystarczy, potrzebują oni również wiedzy, aby nigdy nie zatrzymywali się na tej drodze, aby potrafili docenić wartość czasu i okazji, jakie się nadarzają, i aby nie byli już duchowo martwi.

37. Życie powinno objawiać się bardziej w duszy niż w ciele. Iluż to ludzi żyło już na tym świecie; a jednak jak niewielu żyło duchowo, wyrażając

łaskę, która istnieje w każdej istocie ludzkiej, w tej boskiej iskrze, którą Stwórca złożył w człowieku.

38. Gdyby ludzie potrafili zachować jasnowidzenie w swoim duchu, mogliby dzięki niemu dostrzegać swoją przeszłość, teraźniejszość i przyszłość.

39. Duch jest jak moja Księga Boskiej Mądrości. Ileż to w nim zawarte jest! Nieustannie ma wam coś do objawienia – czasami są to objawienia tak głębokie, że są dla was niepojęte.

40. Ta iskra światła, która jest obecna w każdej istocie ludzkiej, jest więzią łączącą człowieka ze światem duchowym, jest tym, co wprowadza go w kontakt z zaświatami i z jego Ojcem.

41. Jeśli będziecie uważni, zrozumiecie, że wszystko wiąże się z życiem wiecznym – tym, które was czeka i do którego zbliżacie się każdego dnia lub w każdej mijającej chwili.

42. Potrzebuję na moich polach robotników, którzy nauczą się siać i pielęgnować to ziarno, ludzi o jasnych umysłach i sercach pełnych dobrej woli. Wielu bowiem spośród tych, którzy otrzymali moje dary, stało się „synami zagubionymi", którzy tylko przez pewien czas pozostawali przy Ojcu, a potem rzucili się w pogoń za rozrywkami. Ale moje słowo się spełni i oni powrócą. Na swojej drodze spotkają moją nieubłaganą sprawiedliwość; ale gdy powrócą do Mnie, jak zawsze zastaną Mnie jako łaskawego Ojca.

43. Wy, rzesze ludzi, wyruszcie w drogę i wyjdźcie jako posłańcy tego dzieła, niosąc Dobrą Nowinę wszystkim waszym braciom. Miejcie wiarę w moje Słowo, a będziecie dokonywać cudów. To światło obudzi ludzkość ze snu.

44. Idźcie tą drogą krok po kroku, abyście ją poznali. Jest to długa droga mojego Prawa. Walka na niej trwa nieustannie. Czasami będziecie pić z bardzo gorzkich kielichów, ale doświadczycie też nieskończonej satysfakcji, gdy w waszych duszach odczujecie pokój Pana.

45. Ja idę przed wami i wyznaczam drogę. Bądźcie posłuszni jak owce, a wtedy nie potkniecie się. Jeśli zapytacie Mnie, dokąd was prowadzę, odpowiem wam: do najwyższej błogości duszy. Kto mógłby zginąć na drodze życia, jeśli niesie na ramionach krzyż miłości? Nie myślcie, że wymagam od was, abyście poświęcali Mi każdą godzinę swojego życia. Macie na ziemi obowiązki, które musicie wypełniać, i powinniście wiedzieć, że one również są uświęcone i stanowią część waszego duchowego przeznaczenia.

46. Proszę was tylko o krótką modlitwę duchową każdego dnia. Ale w tych chwilach, które Mi poświęcacie, powinniście uwolnić się od wszelkiej

ludzkiej małostkowości i nędzy, abyście naprawdę mogli znaleźć się w Mojej obecności i cieszyć się Moim czułym dotknięciem oraz Moim pokojem.

47. Wszyscy macie do wypełnienia różnorodne zadania duchowe. Jedni nie opuszczą okolicy, w której mieszkali, inni wyruszą w drogę do innych krajów. Jedni oddalą się od swoich bliskich, aby wykonać swoje dzieło, inni będą mieli swoje zadanie w gronie rodziny.

48. Niektórzy sądzą, że Mistrz dopiero w tym czasie powierzył wam duchowe zadanie. Jednak są w głębokim błędzie, gdyż wasza dusza od samego początku miała w sobie wytyczoną ścieżkę rozwoju. W tym czasie, podobnie jak w czasach minionych, przypomniałem wam jedynie o przymierzu, które wasza dusza zawarła ze swoim Ojcem, zanim przybyła na tę ziemię.

49. Przyjmijcie swoje zadanie z miłością, o uczniowie, abyście sprawili, że wasi bliźni pójdą moimi śladami. Musicie uświadomić sobie, że macie wszystko, co niezbędne, by być siewcami tego ziarna. W waszej duszy i ciele macie wszystkie zdolności, by przejść przez próby i zwyciężyć w walce.

50. Wasza dusza niech będzie sterem waszego ciała, a światło waszego ducha niech oświeca waszą drogę i panuje nad namiętnościami oraz impulsami ciała. Wtedy wypełnienie waszego zadania będzie łatwe.

51. Pamiętajcie, że musicie zwrócić zwielokrotnione ziarno duchowe, które zostało powierzone każdemu z was, aby zostało przechowane w moich spichlerzach. Dzięki temu zrozumiecie, że musicie dobrze wykorzystać czas, który macie do dyspozycji.

52. Błogosławiony ten, kto cierpliwie pije kielich cierpienia, jaki podaje mu walka, gdyż w końcu jego ból zamieni się w szczęście. Bądźcie pełni wiary i odwagi, a wtedy nie będziecie się bać osądów ludzi. Bójcie się samych siebie, gdyż słabość lub błąd mogą mieć dla was poważne konsekwencje. Jeśli ktoś z waszych bliźnich, oślepiony ciemnością okrywającą świat, zrani was podstępnie w sercu, przebaczcie mu i przyjdźcie do Mnie, abym mógł uleczyć waszą ranę moją miłością.

53. Noście ciężar swojego krzyża z cierpliwością i wiedzcie, że to życie oraz realizacja waszej trudnej misji duchowej służą temu, abyście mogli wynieść swoją duszę do Królestwa, które wam się należy.

54. Gdy wypełnicie swoje zadanie na ziemi, wypełnicie je również w życiu pozagrobowym.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 202

1. Spójrzcie okiem ducha na gwiazdę, która prowadzi was do obecności waszego Ojca.

2. Oto Zbawiciel, który w swoim Słowie przynosi wam boskie ciepło, którego potrzebują wasze dusze, przerażone bolesną wędrówką życia.

3. Gdy zbliżacie się do Mnie z powodu bólu, przyjmuje was moja miłość. Miejcie zaufanie i weźcie udział w uroczystości tego objawienia.

4. Pragnę być z wami tak blisko waszych serc, abyście naprawdę odczuwali moją obecność. Pragnę, abyście wy i Ja stanowili jedność w harmonii i serdeczności tej nocy; abyście mieli świadomość, że jestem waszym pierwszym światłem, boską obietnicą, niestrudzonym Mistrzem, który stara się uczynić wasze dusze doskonałymi, godnymi Boga.

5. Pragnę być z wami, nawet jeśli będzie to tylko jedna godzina, ale w taki sposób, że nie będziecie w stanie oddzielić się ode Mnie. Oto pragnę napełnić was serdecznością, nadzieją i balsamem uzdrawiającym, i pragnę, abyście pamiętali, że w noc taką jak ta przyszedłem na świat, aby poprzez moje życie i wzorowe uczynki wskazać wam drogę prowadzącą do Królestwa Niebieskiego.

6. Zbliżcie się do Mnie, abyście w swoich sercach przyjęli istotę tego słowa, a wasza modlitwa, która w ciszy wypływa z waszych serc, połączyła się w tej uroczystej godzinie ze wszystkimi pieśniami niebios.

7. Módlcie się wszyscy, módlcie się za ubogich, za zasmuconych, za uwięzionych, za chorych, za sieroty. Módlcie się, aby wasze myśli przyniosły ulgę cierpiącym, pocieszyły pogrążonych w żałobie i osuszyły łzy tych, którzy płaczą.

8. Nie ma wśród was nikogo, bez względu na to, jak twarde może być jego serce, kto w tych chwilach nie byłby poruszony w głębi duszy. Mówię wam jednak również, że aby myśleć o innych, trzeba zapomnieć o sobie. Wtedy oni, wy i Ja staniemy się w tej godzinie jednością w duchowej wspólnocie.

9. Odwiedziłem was w waszej samotności, a gdy moje dzisiejsze nauczanie dobiegnie końca, pozostawię jako ślad mojej obecności zapach, który dla tego ludu będzie niezapomniany.

10. Pozwólcie Mi zebrać zwiędłe kwiaty, które ofiarowujecie Mi z waszych serc pełnych smutków i ran, a Ja pozostawię tam światło wiary i nadziei.

11. To właśnie wasze serca szuka dziś mój Duch, aby na nowo zmartwychwstać w sercach ludzkości.

12. Zaprawdę, powiadam wam: jeśli uczynicie z moich słów swoje prawo, jeśli pójdziecie moimi śladami i weźmiecie Mnie za wzór, w

waszych sercach zacznie rozkwitać boska miłość, która przyniosła wam ziarno nieśmiertelności, gdy wiele wieków temu stała się człowiekiem.

13. Ja sam przychodzę teraz, aby wyjaśnić wam źródło tej miłości, ponieważ nie byliście w stanie jej pojąć.

14. Wasza dusza drży, słuchając Mnie, i mówi do Mnie: „Panie, wydaje mi się, że byłem z Tobą w tamtych czasach. Twoje Słowo przypomina mi wszystko. Czy chcesz mnie uwolnić od tej niepewności, Mistrzu?”.

15. Zaprawdę, powiadam wam: w tamtych czasach istoty duchowe i ludzie byli świadkami mojego przyjścia i mojego dzieła na świecie.

16. Wasza dusza jest ta sama, nawet jeśli żyła w innym świecie lub zamieszkiwała inne ciało. Dzisiaj płacze innymi oczami, ale jej istota jest ta sama, a jej pytania są takie same. Ona również pyta Mnie, próbuje Mnie dostrzec lub odkryć. Wtedy mówię jej, by się nie bała, by była radosna i uświadomiła sobie, że życie w nieskończoności stanowi nieustanne poszukiwanie odpowiedzi oraz że konieczne jest bycie pokornym, wytrwałym i obdarzonym wielką siłą wiary, aby zrozumieć boskie lekcje.

17. Często chcecie najpierw zrozumieć to, co wielkie, a dopiero potem to, co małe. Zacznijcie jednak od poznania samych siebie. Zgłębiajcie siebie, zadawajcie sobie pytania, a doświadczycie, jak zaczynacie czerpać siłę z ognia waszej istoty. Bóg bowiem rozpalił go ogniem swojego Ducha Świętego.

18. Niejasno pojmujecie tę naukę, ponieważ wiecie, że nie możecie posiadać *większej* wiedzy niż ta, która odpowiada waszemu rozwojowi. Ale zapewniam was, że ci, którzy potrafią szukać Mnie w głębi swojej istoty, w świątyni własnej duszy, wkrótce otrzymają odpowiedź na te pytania, na które przez wieki nie potrafili znaleźć wyjaśnienia.

19. Jeśli w człowieku obecny jest bunt wobec tego, co duchowe, to naturalne jest, że jego małostkowość nie jest w stanie ogarnąć nieskończoności. I choćby Mistrz mówił wam jak najwięcej o wielkości Ojca, człowiek nie jest w stanie pojąć, co kryje w sobie ta prawda.

20. Muszę wam powiedzieć, że mówię do was właśnie o tej wiedzy, jaką powinniście posiadać o Bogu. Nie jesteście bowiem w stanie ogarnąć wszystkiego, wniknąć we wszystko i pojąć to tak, jak byście tego chcieli.

21. Tylko Bóg naprawdę zna Boga – mówi wam Mistrz.

22. Ludu, uświadomcie sobie głęboką ciszę, z jaką wszechświat w tej godzinie wita i wielbi swojego Pana. Wszystko pogrąża się w pełnym miłości oddaniu, w wzniosłej kontemplacji, w głębokim uwielbieniu.

23. Powodem tego jest to, że wszystkie istoty i całe stworzenie wiedzą, iż właśnie teraz wypowiadam swoje Słowo, to samo Słowo, które wyszło z ust Jezusa, któremu posłuszni byli ludzie i królestwa natury, przed którym

musiały ustąpić nieuleczalne choroby i dzięki któremu umarli zmartwychwstali.

24. W tę noc duchowego święta dla tego, kto umie się przygotować i wznieść, doświadczacie w tym, co niewidzialne i nieuchwytne, obecności i wizyty tych istot, które nazywacie aniołami. Gdybyście naprawdę potrafili oderwać swoją duszę od ciała, zobaczylibyście pola, miasta, domy i przestrzeń kosmiczną rozjaśnione niebiańskim blaskiem niezliczonych istot, posłańców światła, pokoju i miłości.

25. Niebo zbliża się do Ziemi, a jego światło szuka zarówno tego, kto poświęca czas na refleksję, jak i tego, kto zapomniał o duchowej prawdzie.

26. Radujcie się, o ludzie, radujcie się przynajmniej tej nocy, skoro nie potraficie jeszcze zachować tego pokoju na zawsze.

27. Radujcie się naturalną radością serca, która jest serdecznością i powrotem do dobroci. Tak, radujcie się rozkoszą ducha, która jest wiecznym oświeceniem.

28. „Świętą Nocą" nazywacie tę noc, upamiętniając tę, w której Rabin przyszedł na świat.

29. Pod boskim wpływem tych wspomnień ludzie zbliżają się do siebie, pamięta się o nieobecnych, wybacza się sobie wzajemnie krzywdy, rodziny zbierają się razem, przyjaciele odwiedzają się nawzajem, a serca wypełniają się nadzieją. Wszyscy wydają się oczekiwać czegoś zaskakującego, czego nie potrafią dokładnie określić – w nocy, w której ludzie wpuszczają odrobinę serdeczności do sztywności swoich serc, a niektórzy odrobinę duchowości do swojego materializmu. Lecz pytam was: czy uważacie, że tylko ta noc jest godna, by ludzie nazwali ją „świętą"? Czy nie moglibyście odrobiną miłości uczynić „świętymi" wszystkie noce i dni waszego życia, abyście doświadczyli, że życie w każdej chwili jest święte?

30. Mówicie Mi: „To jest *ta* noc, w której co roku upamiętniamy tę noc, w której przyszedłeś na nasz świat, aby przynieść nam przesłanie miłości". Ja jednak odpowiadam wam, że ta godzina oznaczała moment, w którym narodził się ten człowiek, w którym „Słowo" stało się człowiekiem, że jednak mój Duch był wówczas tak samo bliski ludziom, jak był wcześniej i jak jest dzisiaj.

31. Ale dopóki nie prowadzicie codziennego życia całkowicie poświęconego Prawu, Prawdzie i wzajemnej miłości, starajcie się przynajmniej w tę noc pamięci być zjednoczeni duchowo.

32. Szukajcie Mnie wszyscy, przychodźcie wszyscy do Mnie, ale przychodźcie w posłuszeństwie i pokorze, oczekując wszystkiego od miłosierdzia waszego Pana.

33. Niech nikt nie przychodzi z arogancją ani próżnością, bo powiadam wam, że bardziej miłuję was jako potrzebujących i grzeszników, ale pokornych, którzy zmywają swoje plamy hańby w krystalicznie czystych wodach mojego przebaczenia.

34. Ach, gdybyście tylko mogli przyjść do Mnie w duchu i stąd ujrzeć całą nędzę ludzkości!

35. Gdyby potężni, bogaci i ci, którzy żyją w otoczeniu wygód, chcieli tej nocy być ze Mną, zabrałbym ich w duchu do miejsc bólu i ubóstwa, których nie chcą widzieć.

36. Wtedy powiedziałbym im: „Opuśćcie na chwilę swoją uroczystość i udajmy się razem do miejsc, gdzie żyją wasi bracia, ubodzy. Zobaczmy, jak spędzają tę błogosławioną noc – dla jednych pełną trosk, a dla innych pełną uroczystości". Nie martwcie się – powiedziałbym im – proszę was tylko o kilka chwil, potem będziecie mogli powrócić do swojej uroczystości i zabawy. Następnie zaprowadziłbym ich z miejsca na miejsce i pokazałbym im starą matkę, która w samotności swojego nędznego noclegowiska opłakuje utratę swoich dzieci, które były jej nadzieją, a które zostały jej odebrane przez wojnę.

37. Ta kobieta żyje jedynie wspomnieniami i modlitwami. Podczas gdy wielu upaja się rozrywkami, ona pije kielich cierpienia. Jej dusza czeka już tylko na godzinę, w której opuści ten świat i wkroczy w wieczność. Jej bowiem nadzieja w ludzi już dawno zgasła.

38. Następnie pokazałbym im dzieci błąkające się wśród ludzi, które nie szanują życia swoich bliźnich, które nie kochają ani nie rozumieją cierpiących.

39. Sprawiłbym, by ci ludzie usłyszeli tak głębokie pytania dzieci, które w swojej ludzkiej niewiedzy pytają o przyczynę tak wielkiej niesprawiedliwości, tak wielkiej nienawiści, egoizmu i okrucieństwa.

40. Następnie zaprowadziłbym ich do tych miejsc, gdzie słychać stłumione jęki i lamenty chorego, który doświadczył, jak jego ciało załamało się, tak jak łamie się gałąź, gdy smaga ją burza. Są to chorzy, pokonani, zapomniani.

41. Później sprawiłbym, by bramy więzień otworzyły się przed nami, aby mogli ujrzeć tysiące ludzi, którzy z powodu braku miłości, miłosierdzia, światła, sprawiedliwości i pokoju pogrążyli się w ciemnościach więzienia.

42. I tak, z miejsca na miejsce, w jednym obrazie ukazałbym im całą nędzę i ból, jakie spowodowały dążenie do władzy, chciwość, nienawiść, materializm i nienasycony głód władzy ludzi żądnych dominacji, posługujących się swoją fałszywą władzą – tych, którzy uważają się za

potężnych, a jednak nimi nie są, i którzy nie pozwalają nikomu posiadać tego, co mu się słusznie należy.

43. Nie wzywam ich jednak, ponieważ wiem, że nie chcą usłyszeć mojego głosu, choć jest on słyszalny w ich sumieniu.

44. Ty jednak, ludu, który teraz Mnie słuchasz, który poznałeś niedostatki, samotność, chłód, a także osierocenie, i który dlatego tak bardzo współczujesz tym ludziom, którzy płaczą z głodu i pragnienia sprawiedliwości – przyjdź do Mnie, a razem odwiedzimy w duchu chorych, zasmuconych, wszystkich ubogich i zapomnianych tego świata.

45. Przyjdźcie, abyście zobaczyli, jak rozpościeram swój płaszcz i łączę go z waszymi, by z miłością okryć całą ludzkość. Przyjdźcie, abyście usłyszeli mój duchowy głos, który mówi do tych, którzy płaczą: Nie płaczcie już dłużej, nie smućcie się, przebudźcie się do wiary i nadziei, które są światłem na drodze życia. Zaprawdę, mówię wam: jeśli znów będziecie modlić się z prawdziwą wiarą i „czuwać", te dni bólu dla ludzkości zostaną skrócone.

46. Tak, umiłowany ludu, stąd, z tego miejsca, w którym odpoczywacie, aby Mnie usłyszeć, możecie pozwolić swojej duszy zbliżyć się do Mojego mieszkania, aby lepiej widziała, rozumiała i odczuwała tragedię ludzi, swoich braci.

47. Czy widzicie te rzesze ludzi pełnych błogości? Są to żołnierze, którzy podczas bitwy zawarli krótkie zawieszenie broni, aby poświęcić Mi kilka minut modlitwy i pamięci. Ale ich radość i błogostan są zwodnicze. Jedzą i piją, by złagodzić swoje cierpienia. W ich sercach panuje wielki ból. Cierpią, ludzie, cierpią bardzo, a zwłaszcza tej nocy, która jest dla nich męką. Każde wspomnienie jest cierniem, każde imię lub twarz, którą sobie przypominają, jest raną.

48. Podczas gdy wy macie spokój pomimo swoich trosk, podczas gdy możecie widzieć swoich rodziców, dzieci i żony, oni muszą znosić gorycz wynikającą z niemożności przytulenia ich oraz strach na myśl, że być może już nigdy ich nie zobaczą.

49. Wielu, wielu z nich cierpi, gdy niszczą życie, pustoszą domy i miasta, sieją ból, żal i łzy, a potem wierzą, że stracili wszelkie prawo do powrotu do swojej rodziny, do spokoju, do łona swoich bliskich.

50. Wiem, że wielu z nich nie jest winnych, nie noszą w sercach ani nienawiści, ani chęci zniszczenia. Wiem, że są ofiarami, niewolnikami i narzędziami prawdziwie złych.

51. Tylko ja mogę ich ocalić, tylko moja miłość może ich otoczyć ochroną. Na tym świecie są opuszczeni.

52. Ty, ludu, który nie potrafisz sobie wyobrazić, czym jest ta próba, ale który dziś poprzez moje słowo został poruszony w najwrażliwszych strunach swojego serca – wyślij im swoje myśli pełne miłosierdzia i światła. Zaprawdę bowiem powiadam wam: bez wiedzy o przyczynie poczują się oni wzmocnieni i ośmieleni, by modlić się i mieć nadzieję, że w końcu ta mordercza wojna dobiegnie końca, a ich uszy zamiast huku bitwy znów usłyszą te urocze słowa, które mówią: „Pokój na ziemi ludziom dobrej woli".

53. Módlcie się, ludzie, i sprawcie, by świat oczekiwał światła nowego dnia, by ludzie przypomnieli sobie moją obietnicę – tę, która mówi o lepszych czasach, o uduchowieniu i dobrobycie.

54. Ja również mówię wam: zwróćmy się teraz ku sercom dzieci i poszukajmy tych, którym niczego nie brakuje. Spójrzcie na nie: śpią, a w ich snach nie ma wyrzutów wobec nikogo, mimo że ich łóżko jest bardzo twarde.

55. Dzisiaj na stole nie było chleba, a mimo to odpoczywają z ufnością w nowy dzień. Mają na sobie łachmany, ale nie odczuwają wstydu, ponieważ są niewinni, i uśmiechają się, choć ich ciałom brakuje ciepła. Są aniołami na ziemi, gdyż w ich uśmiechu pozbawionym zła odbija się czystość nieba.

56. O niewinności! Okryj ich swoim najlepszym płaszczem, bo ich jest Królestwo Niebieskie!

57. Wszyscy nazywacie tę noc „Świętą Nocą", a Ja wylewam potok błogosławieństw na wszystkie moje dzieci.

58. Wiedzcie, że Ja jestem wasz, a wy jesteście Moi. Pamiętajcie, że udowodniłem wam swoją miłość, żyjąc wśród was, prostego ludu, rodząc się w ubóstwie, męcząc się wśród cierni i umierając w niedostatku.

59. Nie możecie powiedzieć o Mnie, że was nie rozumiem. Bo nie tylko widziałem wasze cierpienia, ale sam je przeżyłem.

60. Mówię wam również o osobach starszych – o tych, którzy już dawno mają za sobą wiosnę życia, a teraz odczuwają chłód zimy. Wraz z wiekiem brakuje im sił, energii i zdrowia. Praca przychodzi im z trudem, członki stają się niezdarne i nie wymaga się już od nich, by brali udział w pracy.

61. W ten sposób osoby starsze czują się wykluczone z walki o życie innych, czują się pozostawione same sobie, a ich upokorzone serca muszą pogrążyć się w smutku i poznać niedolę, nędzę, głód oraz samotność. Mówię o nich, ponieważ oni również potrzebują waszej pomocy i pocieszenia. Kochajcie ich, ludzie, a będziecie mieli prawo zasiąść przy wielkim stole duchowej uczty, gdzie powiem wam: Błogosławieni jesteście, którzy idąc w ślady Mistrza, potrafiliście zrozumieć wszystkich cierpiących.

62. Zacznijcie więc rozbudzać w sobie współczucie. Wtedy posłużę się waszymi rękami, aby przez nie przekazywać moje błogosławieństwa, i nigdy więcej nie będziecie się sprzeciwiać temu, że wykorzystuję to, co wasze, aby dać to waszemu bratu, tak abyście, gdy powiecie Mi: „Panie, wszystko, co posiadam, należy do Ciebie", mówili to z głębi serca.

63. Jeśli w swoim życiu okazywaliście czynną miłość bliźniego, kontynuujcie to. Jeśli jednak nie, zacznijcie od pierwszej osoby w potrzebie, która zapuka do waszych drzwi, czy to chory na duszy, czy na ciele, czy to zrozpaczone serce, wdowa, starzec czy dziecko.

64. Pamiętajcie, że ci, którzy naprawdę cierpią, reprezentują Jezusa, że On przychodzi w każdym z nich, aby wam powiedzieć: „Pragnę" – pragnę, abyście się wzajemnie kochali.

65. Czy to możliwe, by serca ludzi nie wstrząsały się na widok obrazów wielkiego bólu i nędzy, jakie przedstawia ta ludzkość? Tak, tak, to możliwe. Widzę tych, którzy nie cierpią niedoli, jak spojrzeniami pieszczą skarby, które posiadają, z większą czułością niż ludzi, dzieci Boże.

66. Ukochany Ludu, towarzyszyliście Mi w tych krótkich chwilach, aby odwiedzić cierpiących. Niech was za to Bóg błogosławi. Nie myślcie, że zapominam o bogatych i wpływowych. Bo choć pozornie nie potrzebują Mnie, to Ja najlepiej znam ich nędzę, ich cierpienia, a także ich nieszczęścia. Jednak dzisiaj wierzą, że mają wszystko. Po co więc prosić Mnie o pomoc, skoro według nich jestem Chrystusem chorych, wyrzutków i zasmuconych? Nie wiedzą, że moim zadaniem jest wybawić ich od fałszywego blasku, aby obdarzyć ich prawdziwą i wieczną błogością.

67. Czy wiecie, kto oprócz was jeszcze z głębi serca wsłuchiwał się w Moje Słowo i czuł, jak z miłości drży jego dusza? To Maria, umiłowany ludu, matczyny Duch, który żyje w łonie Stwórcy i którego wnętrze na zawsze będzie zjednoczone z pamięcią o Jezusie.

68. Jej droga przez świat była krótka, choć dłuższa niż moja, ponieważ przyszła wcześniej i odeszła później. Jej krótkie i pełne miłości słowa były niebiańską pieszczotą.

69. Odczuwajcie ją w duchu, kochajcie ją i zwracajcie się do niej duchowo. Wiedzcie: ilekroć dokonujecie uczynków miłosierdzia, będzie ona z wami, rozpostierając swój płaszcz wstawiennictwa i matczynej miłości nad cierpiącym i krwawiącym światem, a przy każdej waszej skardze lub smutku usłyszycie głos, który serdecznie wam odpowie: Nie bójcie się, jestem tu, miejcie ufność.

70. Ludu, byliście ze Mną, mój oddech przeniknął w tę błogosławioną noc do waszych serc i sprawił, że zapomnieliście o wszystkich trudach.

71. Módlcie się, aby światło waszego Zbawiciela było waszym przewodnikiem i przeprowadziło was przez to burzliwe morze, które dziś przemierzacie.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 203

1. Witajcie, wy, którzy pragniecie poszerzyć swoją wiedzę, aby odkryć to, co najwyższe w waszej istocie.

2. Szczęśliwi i błogosławieni będą ci, którzy pragną widzieć jasno. Lecz zaprawdę, powiadam wam, nie osiągniecie tego, dopóki nie podejmiecie wysiłku, by usunąć opaskę, która zasłania wasze oczy.

3. Człowiek popełnił podwójną winę: nie tylko dlatego, że nie podejmuje żadnych wysiłków, by zrzucić opaskę, która uniemożliwia mu poznanie najwyższych nauk, ale także dlatego, że nie uwolnił się od więzów materii, które – w przeciwieństwie do radości duchowych – skłoniły go ku przyjemnościom cielesnym. To właśnie dlatego zniewolił się pod panowaniem namiętności i pozwala, by jego dusza przypominała kulawego, który nie robi nic, by wyzdrowieć.

4. We wszystkich dziedzinach widzę większość ludzi pozbawionych oparcia, wszędzie spotykam tylko słabych ludzi. A z czego to wynika? Z tego, że nie macie odwagi i wystarczającej siły woli, by wydostać się z błota, w którym tkwicie, by przezwyciężyć lenistwo, które kuje kajdany wiążące was z materią, a to jest źródłem wszystkich wad, wszystkich błędów.

5. Jednak człowiek nie chce korzystać z tej mocy, którą został obdarzony, a którą jest wola.

6. Woli, która ma być nieograniczonym prawodawcą, która ma stać się najwyższym przewodnikiem i, wspierana przez rozum, walczyć – siła przeciwko sile, władza przeciwko władzy: z jednej strony namiętności i pragnienia, z drugiej rozum i wola, aż te ostatnie wygrają bitwę i będziecie mogli powiedzieć, że jesteście wolni.

Wtedy będziecie mogli stać się wielkimi prorokami, wielkimi oświeconymi, „nadludźmi". Wtedy będziecie mogli żyć razem z dzikimi zwierzętami i bawić się z gadami. Albowiem zaprawdę, powiadam wam, to właśnie grzechy, które was obciążają, sprawiają, że boicie się tych waszych mniejszych braci, i to jest również powód, dla którego oni was atakują.

Jeśli jednak poświęcicie czas na obserwację ludzi, odkryjecie, że są tacy, którzy są dzikszy od tygrysów i mają więcej jadu niż kobra.

7. Nie wierzcie, że prorocy starożytności potrafili dokonywać cudów, ponieważ byli do tego przeznaczeni. Nie, działo się tak dlatego, że walczyli, aż zwyciężyli i stali się prawdziwymi sługami świątyni. Lecz zaprawdę, powiadam wam: ten, kto najbardziej się stara, by osiągnąć prawdę, jest narażony na grzechy i namiętności.

Wy jednak posiadacie światło, które was oświeca, a jest nim boska moc, nieśmiertelna i czysta natura, niezniszczalna esencja, która ożywia

wszystko i prowadzi człowieka do najwyższej błogości. Ta niezniszczalna esencja jest czystym elementem, który posiada każdy człowiek. Jednak człowiek zatruł się ziemskimi rozkoszami, i dlatego ta niezniszczalna substancja, ta nieśmiertelna istota, została okryta śmiertelną szatą i dobrowolnie się poświęciła.

Jednak dzięki posiadanej przez nią mocy będzie ona stopniowo przywracać godność śmiertelnemu człowiekowi, a ten będzie wówczas pragnął rozkoszy nieśmiertelnego owocu i na zawsze zrezygnuje z dążenia do zgubnych rozkoszy, jakie przynosi zły owoc.

8. Czego jednak potrzebujecie, aby to wszystko osiągnąć? – Wiedzy o tym, jak musicie wykorzystywać swoją siłę i energię, aby pracować jako prawdziwi robotnicy świątyni, abyście mogli zwyciężyć i usunąć opaskę zakrywającą wasze oczy, abyście widzieli jasno i nie popełniali błędów, ani nie błądzili po omacku w ciemności.

9. Mówiłem wam o tym, co nazywacie tajemnicami. Musicie jednak dogłębnie studiować moje słowo, aby dostrzec całe światło.

10. Pragnę, abyście pojęli tę wielką prawdę, że ani Bóg, ani natura nie skrywają przed człowiekiem żadnych tajemnic. To właśnie słaba zdolność pojmowania boskich nauk sprawiła, że człowiek nie jest w stanie przestrzegać prawdziwego prawa. Dlatego błąka się tu i tam, z jednej strony na drugą, niczego nie rozumiejąc, niczego nie odczuwając, nie zdając sobie sprawy, że Bóg jest w duchu człowieka i zawsze objawia się dla jego dobra.

11. Prawdziwe prawo oznacza doskonałość. Bo cóż wam po tym, że mówicie, iż wyznajecie tę czy inną religię? Cóż wam po tym, że mówicie, iż wierzycie w Boga, skoro wasze uczynki i myśli świadczą o czymś zupełnie przeciwnym? Nadejdzie dzień, w którym przekażę wam moje Królestwo Niebieskie, abyście ujrzeli, że Ja jestem w Ojcu, a wy we Mnie, a Ja w was. Przymierze to będzie nazywać się „Przymierzem Pokoju". Wtedy prawo zostanie wypełnione. Uznacie Go za jedynego Pana, nie będzie faworyzowania jednych kosztem innych, ponieważ wszyscy będziecie się kochać jak jedna osoba, jak jedna istota.

Jeśli jednak zechcecie, jeśli wy, moi umiłowani, podejmiecie ten wysiłek, jeśli zechcecie być prawdziwymi sługami świątyni, możemy zawrzeć ten Przymierze Pokoju już dzisiaj.

Nie myślcie, że musicie opuścić tę planetę, aby zawrzeć ten Przymierze. Nie. Potrzebna jest wam tylko wola. Stół jest nakryty, a Ja zapraszam was, byście zasiadli. Przyjdźcie i zajmijcie swoje miejsca, pozwólcie Mi was prowadzić, wam służyć. Spożyjcie ze Mną chleb prawdy, oświćcie się pochodnią miłości, zrzuccie opaskę, która zasłania wasze oczy, zerwijcie

kajdany namiętności, oświćcie się najwyższym światłem jako dzieci Boże, którymi jesteście. Zapraszam was, chodźcie ze Mną, zaśpiewajcie ze Mną pieśń uwielbienia: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi niech zapanuje pokój. Alleluja, Alleluja Panu". Przyjmijcie moją dobroczynną rosę, moje zaspokojenie. Powierzcie Mi swoje cierpienia, oddajcie Mi swoje smutki i nie wspominajcie już o nich. Śpiewajcie ze Mną: „Alleluja, Alleluja Panu". – Nie śpiewajcie zbyt głośno, moi umiłowani, bo przecież jestem z wami.

12. Gdybyście potrafili zharmonizować się z niebiańskim koncertem, nie mielibyście już najmniejszej ochoty, by ponownie skosztować zatrutego owocu. Pozwolilibyście, by nieśmiertelna istota zawsze promieniowała w was. Czy chcecie zasiąść do stołu, moje umiłowane dzieci? Jest nakryty, a Ja jestem waszym kelnerem, Ja was prowadzę. Chodźcie, bo czekam na was.

13. Nie bądźcie jak faryzeusze, którzy w świątyni i synagogach pokazują się z bladymi twarzami, aby ludzie mówili, że pościli, a potem dają upust swojej złośliwości i żądzy. Nie, moi umiłowani, powinniście być tacy sami w sali zgromadzeń, na ulicy i w waszych domach, zawsze czysti jak przejrzysta woda, aby ci, którzy chcą atakować naukę Jezusa, widzieli to i mówili, że moja nauka jest naprawdę dobra, ponieważ w waszym życiu publicznym i prywatnym jesteście żywym zwierciadłem cnoty, ponieważ wszędzie pozostawiacie miłość, prawdę i dobroć.

14. W tej chwili zbliżam się, aby spojrzeć na mój lud i zapisać moje Słowo w jego sercach. Pozostawiam wam wspomnienie mojego objawienia poprzez tych, którzy są nosicielami mojego głosu. Jeśli się zastanowicie, zrozumiejecie, że ani przez chwilę nie milczałem, że Ja, „Słowo", nieustannie do was przemawiałem. Mój głos, który na wiele sposobów dociera do ludzi – czy to do ich umysłu, ducha, czy serca – jest zachętą, wzmocnieniem, nadzieją, inspiracją, a czasem także wyrokiem.

15. Mówię wam również: Od zawsze ludzie szukali Mnie duchowo – jedni z większym zapałem niż inni.

16. Nie wszystko bowiem znajdziecie na ziemi. Istnieją bowiem wiedzy i objawienia, które sobie zastrzegam, abyście, szukając ich, znaleźli Mnie. Nigdy nie odmówiłem wam mojej miłości, mojego miłosierdzia, co posunęło się tak daleko, że udzieliłem wam nawet tego, o czym wiecie, że nie służy wam dobrze, abyście sami przekonali się o swoim błędzie, gdy o to prosiliście.

17. Ten czas duchowych objawień i Słowa Bożego był świętem, ucztą, na którą zostaliście zaproszeni, aby nasycić się jej potrawami. Kto przyszedł „nagi", znalazł przyzwoite szaty, by się okryć.

18. Po długich wędrówkach i wysiłkach mogliście dotrzeć do cienia potężnego drzewa, gdzie odzyskaliście siły i nauczyliście się pokonywać szepty pokusy, które na każdym kroku zachęcają was do zejścia z właściwej drogi. W ten sposób stopniowo uczycie się być dobrymi uczniami.

19. Po tym, jak przekazałem wam moje nauki, widzę was pełnych entuzjazmu – gotowych do dalszego angażowania się w tę sprawę. Zrozumieliście swoją odpowiedzialność, swoje zobowiązanie, by głosić to dzieło z czystością i szczerością, które są mu właściwe. Teraz zdajecie sobie sprawę, że działając z zapałem, posłuszeństwem i miłością, usuwacie z drogi ludzi wiele ostów i cierni. Z różnych zakątków ziemi odpowiedzieliście na to wezwanie, by stać się żołnierzami i uczniami.

20. Dzisiaj przychodzicie, aby okazać Mi swoją wierność, podążać za Mną, złożyć Mi w ofierze owoce swojej pracy, które znam tylko Ja. Tylko Ja wiem, kim byliście, kim jesteście i kim będziecie jutro. Przybyliście, pragnąc dobrych uczynków, spragnieni miłości i pragnący być kochani, a Ojciec was przyjął, zaspokoił wasz głód i uczynił was swoimi sługami.

21. Gdy poznaliście i odczuliście moją boską miłość, powierzyliście Mi wszystko, co wasze serca skrywały i ukrywały przed światem, w wyznaniu grzechów. Wasza skrucha za popełnione przewinienia była szczera, ponieważ wasze dusze zostały wcześniej oświecone moim światłem.

22. Pragnę, abyście byli przygotowani, abyście poprzez swoje uczynki i pobożność, gdy ponownie Mnie usłyszycie, czcili ten przymierze miłości, które zawarliście z Moją Boskością. Bo choć teraz doświadczacie Mnie jako Ojca, muszę przyjść do was również jako Sędzia.

23. Nie chcę zaskoczyć nikogo śpiącego, bo wtedy obudzi się za późno i będzie musiał ronić łzy.

24. Jeszcze tylko przez trzy lata będziecie mogli słuchać tego Słowa. Nieustannie was ono uczyło. Kiedy staniecie się mistrzami? Czy będziecie w stanie zająć moje miejsce, aby nadal karmić rzesze ludzi? Dzisiaj moje Słowo jest jak sygnał budzący, gdyż teraz dla was nadeszła już pora kulminacji mojego Słowa.

25. Zbliżyłem się do was, abyście zjednoczyli się w Duchu, abyście wyruszyli w drogę z mocnym postanowieniem wypełnienia misji i objęli się po bratersku.

26. Zrozumcie, że wszyscy jesteście równi, że nie ma wśród was panów ani osób wyższych rangą. Pragnę, abyście wszyscy byli sługami mojej sprawy.

Oto historia mojego Słowa jest spisywana przez tych, których nazwałem „złotymi piórami", i nie chcę, aby przyszłe pokolenia dostrzegły w tych pismach podziały między wami. Wy również musicie tego chcieć.

Pozostawcie im swój przykład, zapisany w waszych uczynkach, a wtedy wyruszą w drogę, tak jak i wy znaleźliście zachętę u swoich braci w wierze.

27. Zstąpiłem, aby wszystkich objąć miłością, aby okryć ich moim płaszczem. Lecz ta ludzkość pozostała nieczuła i głucha. Przemawiałem do niej poprzez cuda, a ona pozostała uparta. Dałem jej odczuć moją sprawiedliwość, a ona uciekła przed moją sprawiedliwością. Do was przemawiałem słowami miłości, abyście o tym świadczyli, ale nie przekazaliście Dobrej Nowiny, ani ci, do których kierowałem się, nie zdołali pojąć, w jakim czasie się znajdują. Wszyscy macie w duchu te same cechy. Jednak jednych przygotowuję jako posłańców, a innych przygotowuję, aby ich przyjęli.

28. Wychodźcie jako „robotnicy", zawsze podporządkowani mojej woli. Bądźcie gotowi; bo jeśli nie będziecie, przyjdziecie z pustymi rękami, mimo że zostały one napełnione moją boskością.

29. Powierzyłem moje doskonałe dzieło grzesznym rękoma. Nie jest to jednak powód, dla którego nie moglibyście go objawić. Jeśli jesteście niegodni, moja miłość uczyni was godnymi i da wam środki, byście się kochali i wzajemnie ratowali.

30. Ponieważ jestem potężny, pragnę, aby moje stworzenia nie były w potrzebie, i dlatego powierzam moje skarby i dobra w grzeszne ręce, aby one z kolei otworzyły się i obficie obdarowały innych.

31. Błogosławiony ten, kto potrafił przekazać wszystko, co przyniósł ze sobą w swojej duszy. Bo kto był niewierny, samolubny lub nieświadomy, ten nawet nie rozpoznał tego, co miał w sobie. Bądźcie ludźmi wiary, abyście „Łazarza" wskrzeszali z martwych i sprawiali, że ślepi widzą.

32. Jeśli chcecie doświadczyć, jak wielką prawdę zawiera moje słowo, postępujcie zgodnie z nim, aby je poddać próbie. Jednak to nie je poddacie próbie, lecz samych siebie. Bo jeśli nie wierzycie w to, co mówicie lub czynicie – jaką wiarę w was mogliby wówczas mieć inni? Musicie być jak lustro, w którym wasi bliźni mogą się zobaczyć i rozpoznać, że jesteście moimi posłańcami.

33. Wypełnijcie swoje zadanie, a gdy je zakończycie, znajdziecie się przed wielką, zamkniętą bramą, którą wasza ręka może otworzyć, ponieważ posiada klucz. Po drugiej stronie tej bramy czekam na was. Obcy klucz nie posłuży wam do otwarcia bramy, ani też nie będziecie mogli przejść z pierwszego na trzeci stopień drabiny, nie będąc wcześniej na drugim. Te siedem stopni oznacza bowiem drogę duchowego doskonalenia, którą wszyscy musicie przejść.

34. Uczynię z was wszystkich jedno serce, abym pozostawił was jako jedną wolę i z jednym ideałem.

35. W tej chwili przemawia Ten, który od początku czasów dał wam prawa i przykazania, abyście postępowali sprawiedliwie i wzniosle oraz podawali rękę tym, którzy są słabi. Jednak wasze owoce są skąpe i wciąż nie nakarmiliście się istotą tego chleba, który nieustannie wam oferowałem, a którym jest miłość, dobroć i miłosierdzie. Ukrywacie moje objawienia i zatrzymujecie swoje dary dla siebie. Jednak dusza ludzi jest uboga i pewnego dnia pociągnie was do odpowiedzialności, a Ja nie chcę, abyście odczuli surowość jej wyroku, gdy poznają waszą odpowiedzialność. Starajcie się, a Ja pomnożę wasze ziarno.

36. To prawda, że nosicie na ramionach bardzo ciężki krzyż i że ciążą na was zarzuty, pokuta i potępienie. Jeśli jednak nie wypełnicie swojego zadania, jeszcze silniej odczujecie swoją odpowiedzialność.

37. W obecnym czasie Dobra Nowina powinna była już się rozprzestrzenić, a liczba moich uczniów powinna być znacznie większa. Gdzie są chorzy, których uzdrowiliście, i grzesznicy, których nawróciliście? Zadanie, które wam powierzam, nie przekracza waszych sił i możliwości. Wasz krzyż jest podobny do mojego, jest to krzyż wyrzeczenia, ofiary i miłości. Każdy, kto weźmie go na siebie z prawdziwym zrozumieniem, przyjdzie do Mnie z sercem przebitym przez niezrozumienie swoich bliźnich, ale w pokoju ze Mną i zadowolony ze swojego dzieła.

38. Nad przewodniczącymi wspólnot, których tu widzicie, a którzy są waszymi braćmi, wznosi się Eliasz, który oświeca i inspiruje wasze dusze. Również Maria, wasza Boska Matka, przedstawia Mi swoje stworzenia i przybliża je do Mnie, aby między Ojcem a Dzieckiem zawsze panowała wspólnota. Maria jest waszą nieustanną orędowniczką. W jej oczach wszyscy jesteście małymi i delikatnymi dziećmi. Ileż łez wylewa, gdy jej ukochane dzieci grzeszą. W rzeczywistości nie znacie jej miłości i oddania i nie pocieszyliście jej matczynej duszy. Moja sprawiedliwość wielokrotnie była powstrzymywana dzięki jej wstawiennictwu. Nie wierzcie jednak, że w niej istnieje wola przeciwna do Mojej, gdyż ona jest częścią Mojego Boskiego Ducha. Maria uosabia Moje współczucie i jest wzorem matczynej miłości.

39. Każdy, kto w tym czasie przygotowuje się poprzez modlitwę i wierne praktykowanie Mojej nauki, zostanie oszczędzony przed szalejącymi siłami natury. Wzywam was do modlitwy i daję wam wszystkim szansę na zbawienie. Podczas gdy żywioły natury oczyszczają i zmniejszają szeregi nieposłusznych, wy powinniście pozostać „czujni i pracowici" oraz modlić się za swoich bliźnich.

40. Już wielokrotnie wymagałem od was zjednoczenia, abyście nieśli światu jedno przesłanie. Gdyż jeśli się podzielicie, spotkają was wielkie

próby, a wasza pokuta będzie większa. Chociaż bowiem znacie moją wolę i swoją trudną misję, odwróciliście się wtedy od moich nakazów. Zjednoczcie się, pozostańcie jak jeden duch i jedna wola. Kochajcie się wzajemnie.

41. Znajdujecie się w mojej obecności i wstydzicie się z powodu niewykonania powierzonego wam zadania. Przychodzicie bez dobrych uczynków i utraciliście szatę łaski, którą was przyozdobiłem. Zlekceważyliście moje przykazania i zarzuciliście Mi niedoskonałość, ponieważ przekazałem wam moje wskazówki za pośrednictwem człowieka. Uważacie, że istota ludzka nie jest w stanie przekazać słowa Bożego. Jednak obecnie udowadniam wam, że moja decyzja jest słuszna.

Człowiek posiada mojego Ducha i jest zdolny do zrozumienia Mnie. Dlatego uczyniłem go moim rzecznikiem i posługuję się nim, aby objawić się światu.

42. W waszych duszach nosicie księgę, w której zapisaliście swoje uczynki z różnych wcieleń, jakie mieliście na ziemi. A w obecnym czasie, czasie sądu, wysłałem jednych, aby dokonywali pokuty, a innych, aby wypełnili trudne zadanie. Wybrałem was spośród wielkich rzesz ludzi, abyście dokonali dzieła oczyszczenia, dzieła odnowy i duchowego wzniesienia wśród ludzkości.

43. Świat będzie się zastanawiał, dlaczego wybrałem was, ludzi niewykształconych i grzeszników. Mówię wam: przeznaczenie wszystkich istot leży we Mnie. Obecnie was kształtuję, aby uczynić z was moich apostołów, a wraz z pomyślnym zakończeniem tego zadania dobiegnie końca czas oczyszczenia.

44. Eliasz wykształcił waszą zdolność pojmowania, abyście mogli jasno rozpoznać początek szóstego etapu, złamane Szóste Pieczęć, które przyniosło łaskę i światło każdej duszy. Mieliście Moje proste i zrozumiałe Słowo, które wyjaśniało tajemnice, otwierało drogi i zapalało światło w każdej istocie. Widzieliście, jak spełniło się wiele proroctw, a w obliczu tak wielkiej próby przebudziliście się i przygotowujecie się do stosowania moich nauk.

45. Obdarzam was łaską słuchania Mnie aż do roku 1950, z końcem którego moi posłańcy przestaną przekazywać Moje Słowo. Wszystkich ich proszę o braterstwo i wytrwałość w ich działaniach, aby mogli przekazywać je bezbłędnie, a Moje nauczanie we wszystkich wspólnotach miało tę samą istotę. Jest bowiem tylko jeden Mistrz, który do was przemawia. Świat oczekuje Dobrej Nowiny, a moją wolą było wybranie was, abyście zanieśli mu tę wiadomość.

46. Przywódcy waszego narodu nie wiedzą, że istnieje w nim wybrany przeze Mnie lud wierzących, który modli się o pokój i dobrą zgodę między ludźmi oraz „czuwa". Przygotowuję ich i pozwalam im pojawić się wśród was, aby nauczyli się doceniać Moje objawienia i waszą praktykę religijną.

47. Dbajcie o to, by właściwie interpretować moje słowa i przestrzegać moich przykazań. Nie podawajcie ludziom owoców niewiedzy ani fanatyzmu. Naprawiajcie swoje niedoskonałości, uczyńcie swoje serca wrażliwymi, a wtedy, ze względu na wasze posłuszeństwo, powstrzymam siły natury, które niszczą życie i spokój waszych bliźnich, a także was samych.

48. Jeszcze przez krótki czas obdarzam was moim Słowem. Zbliża się wyznaczony przeze Mnie czas i musicie wtedy być jednomyślni – zarówno przewodniczący wspólnot, jak i „pracownicy". Bierzcie Mnie za wzór. Pamiętajcie, że Mistrz, aby dokończyć swoje dzieło w Drugim Czasie, cierpiał na krzyżu i niósł go na ramionach na Kalwarię. Bądźcie pokorni i przyjmijcie swoją misję. Wasz ból dociera do Mnie, a wasze łzy mieszają się z moimi – łzami miłości i bólu ze względu na ludzkość.

49. Czyńcie dzieła miłości i miłosierdzia, prowadźcie rzesze ludzi z zapałem i prawością, zgodnie z moją wolą.

50. Przygotujcie się, aby po zakończeniu roku 1950 nieść moją naukę do serc ludzi, a lud rozproszył się po wszystkich narodach. Daję wam odwagę, gdyż po tym czasie, w którym słyszycie moje słowo, wasza droga stanie się wyboista. Błogosławię was.

51. Mój pokój jest z wami w chwili, gdy Mnie przyjmujecie.

52. Pozostawię wam niezatarte wspomnienie tego objawienia i tego Słowa, które dałem wam przez długi czas.

53. Moje Słowo was ozdobiło, ale nigdy się nim nie chwalcie. Tylko Ja wiem, kim byliście, kim jesteście i kim będziecie. Ci, którzy przybyli z głodem i pragnieniem w duszy, zaspokoili swoją tęsknotę, gdy usłyszeli Moje Słowo, a dziś są Moimi sługami. Ci słudzy to uczniowie, którym objawiłem światło Szóstej Pieczęci.

54. Tego dnia zbieracie się z różnych stron, ponieważ mój głos rozbrzmiał wszędzie i wezwał was do zgromadzenia.

55. Nie przychodzę, aby was osądzać ani pociągać do odpowiedzialności. Wasze sumienie i intuicja najlepiej wskażą wam waszą odpowiedzialność i wartość waszych uczynków.

56. Nie wierzcie, że tylko wy Mnie kochacie. Na wszystkich drogach świata są tacy, którzy Mnie szukają, podążają za Mną i Mnie kochają. Niemniej jednak pragnę, abyście kształcili się w Moich naukach i dzięki temu mogli służyć za wzór tym, którzy kochają Mnie niedoskonale lub w

sposób nieprawdziwy. Zaprawdę, mówię wam, dary proroctwa, natchnienia i (wewnętrznego) słowa są rozdzielone wśród całej ludzkości.

57. Nie śpijcie, bo pozostały już tylko trzy lata, zanim przestaniecie Mnie słyszeć w tej formie. Kiedy staniecie się nauczycielami tej nauki?

58. Zgromadziłem was dzisiaj, aby wezwać was do przebudzenia, abyście zjednoczyli się w zrozumieniu prawdziwej miłości duchowej i pojmowali, że zgodnie z moją wolą nie powinno być wśród was ani panów, ani podwładnych. Moje Słowo pozostanie spisane. Pamiętajcie jednak, że nie jest moją wolą, aby w tej księdze zapisane były wasze niedoskonałości.

59. Czyż chcecie pozostawić przyszłym pokoleniom historię waszych uchybień jako zły przykład?

60. Moje dzieło jest święte, jest boskie, a jednak powierzyłem je grzesznym rękoma, gdyż gdy grzesznicy czują się kochani, szanowani i obdarzeni łaską swojego Pana, to właśnie oni podążają za Mną z największą miłością, wiernością i wyrzeczeniem.

61. Poza tym: gdzie są sprawiedliwi tej ziemi?

62. Wam, uczniowie, mówię: z waszej strony wkładajcie całą swoją dobrą wolę, abym mógł was pozostawić udoskonalonych dzięki moim naukom.

63. Nie wątpcie w siebie z powodu swojej nieporadności, bo Ja sam potrafię sprawić, że nawet skały przemówią.

64. Na waszych drogach, w waszym życiu istnieje drabina, która zaczyna się od człowieka, a kończy się u Boga. Wspinajcie się po niej krok po kroku, aż dotrzecie do łona samego Ojca, gdy wasza dusza osiągnie najwyższy stopień doskonałości.

65. Eliasz jest jak latarnia morska, która w tym czasie oświetla waszą drogę. On wzmacnia was w próbach i zapowiada te, które jeszcze nadejdą.

66. Niech będą błogosławieni „pracownicy", którzy w tych chwilach, prowadzeni przez swojego Ducha, słyszą moje Słowo. To właśnie oni potrafili zasiać na swojej drodze zdrowie, pokój i radość.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 204

1. Przyjmuję was, ludu. Bramy mojego Królestwa otwierają się, by was powitać i wylać na was moją miłość. W tej chwili daję wam to, czego potrzebujecie zgodnie z wiarą jednych i potrzebami innych.

2. Szukam sanktuarium waszych serc, daję wam światło prawdy, które jest światłem miłości, której potężna moc porusza stworzenie i utrzymuje wszystko w nim w porządku, harmonii i równowadze. Dlatego uczę was kochać, abyście poznali tajemnicę życia. Bądźcie wielkoduszni, aby wasza miłość była jak pieśń, która raduje serca zasmuconych.

3. W waszych rękach leży rozpoznanie i wypełnienie waszego zadania. Waszym przeznaczeniem jest sprawić, by dusza zwyciężyła nad każdą nędzą i każdym grzechem, aby wznieść całą waszą istotę, uszlachetnić was i uczynić godnymi. Pragnę, abyście panowali nad swoim ciałem bez użycia przemocy, abyście czynili to z mądrością, a jednocześnie z miłosierdziem. Gdy ludzie, zamiast dyskutować o moich prawach, będą je wypełniać w pełnym miłości posłuszeństwie, uczynią z tego świata raj podobny do tego, którym cieszyli się pierwsi ludzie w swojej niewinności i posłuszeństwie, zanim splamili go nieczystymi myślami i czynami.

4. Gdyby człowiek żył zgodnie z wolą Ojca Niebieskiego, ten świat byłby doliną materialnych dobrodziejstw i duchowego wzniesienia. Nie narzekałby na przeciwności sił natury, gdyż żyłby w harmonii z nimi i ze wszystkimi stworzeniami. Byłby to boski koncert, w którym każdy człowiek byłby jedną nutą. Jednak człowiek nie żyje w zgodzie z boskimi prawami i dlatego stał się więźniem bólu, niewolnikiem samego siebie. Człowiek ciągnie za sobą łańcuchy, cierpi, roni łzy i popada w rozpacz, nie zdając sobie sprawy, że wszystko to zawdzięcza swoim własnym czynom. Gdyby zrozumiał, że nie ma łzy, która nie byłaby uzasadniona, wkrótce osiągnąłby zbawienie.

5. Zaprawdę, powiadam wam, że wybawienie od wszystkich zła, jakie dotyka ludzkość, leży w rękach człowieka. Może on być swoim własnym lekarzem. Dlatego powiadam wam, że wasza dusza wznie się do Mnie, jeśli będziecie podążać ścieżką, którą wyznacza wam sumienie.

6. Po co wam to życie, jeśli nie dla dobra waszej duszy, która należy do wieczności? – Przybyliście na ten świat chorób, łez i bólu, a nie chcecie wiedzieć, że odrobiną dobroci moglibyście przemienić swoje życie.

7. Kto naprawdę Mnie kocha, będzie mędrcem, który najpierw obejmie świat, a potem cały wszechświat. Zobaczcie, jak miłość waszego Boga objawia się w całym stworzeniu. Jest mądrym działaniem, doskonałym słowem, jest kluczem do Królestwa Niebieskiego. Miłość, która jest sercem

wszechświata, wywyższy waszą egzystencję, aż osiągnięta zostanie wzajemna komunikacja wszystkich istot za pomocą myśli.

8. Ludu: Rok ma 365 dni, ale ile uczynków miłosierdzia i miłości czynicie w nim? Dlaczego mówicie Mi, że Mnie kochacie, skoro nie robicie nic dla waszych potrzebujących bliźnich? Kiedy mówię wam, że was kocham, dowodzę tego prawdziwymi uczynkami.

Ludzie twierdzą, że kochają Chrystusa, a jednak w każdej chwili Mnie ranią, osądzają Mnie, niszczą w sobie pamięć o Mnie i Mój przykład oraz odmawiają naśladowania Moich czynów. Czy nie sądzicie, że wszystko to jest równoznaczne z cierniową koroną i ponownym ukrzyżowaniem? Gdy duchowo wspieram chorych, zasmuconych, ubogich, uwięzionych – dlaczego nie towarzyszyliście Mi tam? Dlaczego odmawiacie odrobiny miłosierdzia tym, którzy was o to proszą? Zrozumcie, dlaczego powiedziałem wam, że ponownie Mnie ukrzyżowaliście. Bo kto odmawia miłości, ten Mnie zaprzecza.

9. Powiedziałem wam, że jako dzieci Boże powinniście postępować tak jak On. Dlaczego nie pomagacie upiększać dzieła Ojca poprzez wasze własne dzieła myślowe, moralne lub duchowe?

10. Prawdziwym sługą Boga jest ten, kto rozdaje ludziom balsam miłości, kto okazuje miłosierdzie inspirowane głębokim współczuciem.

11. Ból, który mi sprawiliście, trwał długo, a ból ten wynika z waszego braku zrozumienia i braku miłości.

12. W tym Trzecim Czasie powracam, by z miłością powtórzyć te słowa: „Kochajcie się wzajemnie”.

13. Ludu, przygotujcie się na przyjęcie mojego balsamu uzdrawiającego. Każdy, kto jest otwarty, odzyska zdrowie, każdy słaby zostanie wzmocniony. Skoncentrujcie się na swoim sercu, wznosicie swoją duszę ku Mnie i miejcie nadzieję. Dam wam więcej, niż się spodziewaliście. Przyjmujcie w ciszy, bo w ciszy wam daję. Jestem Słońcem waszej nadziei, umiłowane owce. Ale tak jak Ja wam daję, tak i wy dawajcie. Nie bądźcie małostkowi. Kiedy coś dajecie, nie myślcie o tym, czego przez to pozbawicie swoje dzieci. Bo jeśli to, co dajecie, przychodzi wam z trudem, lepiej tego nie róbcie.

14. Nie osądzajcie życia swoich bliźnich, bo wtedy splamicie nie tylko swoje usta, ale także swoje serca. Powinniście jednak być gotowi osądzać każde *swoje* działanie i wsłuchiwać się w wskazówki swojego sumienia.

15. Prowadźcie czystsze życie, a gdy zbliżycie się do harmonii ze wszystkimi dziećmi Boga, zaczniecie odczuwać ten pokój, za którym tak bardzo tęsknicie.

16. Zaprawdę, Mistrz mówi wam: Od tej porannej modlitwy porównanie z trzema okresami stało się rzeczywistością, symbolizującymi trzy lata, w których będę wam jeszcze przekazywał moje Słowo. Dlatego moje nauczanie będzie teraz głębsze, ponieważ moje Światło otworzyło wasze umysły i przeniknęło do waszych dusz.

17. Nie jesteście już ludźmi Pierwszego Czasu, którzy w swoim prymitywnym stanie nie posiadali nieograniczonej wiedzy o prawie duchowym, by się nim kierować. Konieczne było, aby wysłani przez Ojca prorocy świadczyli o istnieniu Boga. Wszyscy oni mówili o tej samej Boskiej Istocie i w ten sposób w ludzkości zaczęła się kształtować wiara w żywego i prawdziwego Boga. Abraham ze swoją miłością do Pana, Jakub ze swoją niezłomnością w próbach oraz Mojżesz ze swoimi natchnieniami i Prawem umacniali i pogłębiali poznanie Boga przez ludzi.

18. Ci ludzie byli prekursorami pewnej epoki, tak jak wy musicie być prekursorami innej – epoki uduchowienia.

19. W tym roku 1948, który reprezentuje Pierwszą Epokę, poznacie w Moim Słowie wiele nauk odnoszących się do tamtego czasu. Zrozumiecie znaczenie historii Izraela, który nie był jedynym ludem zbawionym w Pierwszej Epoce i duchowo odkupionym w Drugiej Epoce. Ten lud wierzących możecie odnaleźć w sercach wszystkich ras. Izrael możecie również odkryć we wszystkich wspólnotach religijnych; ten bowiem naród został wybrany jako narzędzie, aby dać całej ludzkości przykład i naukę. Dlatego mówię wam, że historia Izraela, do którego duchowo należysz, powinna być znana wszystkim, gdyż zawiera ona wielkie objawienia, które przekazałem Pierwszym.

20. Będziecie zdumieni, gdy odkryjecie w tamtych czasach tak wielkie umysły jak Abraham, który kochał swojego Pana czystą miłością bardziej niż cokolwiek stworzonego. Zastanówcie się nad życiem i dziełami tego człowieka, a odkryjecie, że jego wiara, siła, posłuszeństwo i miłość stanowią prawdziwą podstawę drzewa izraelskiego.

21. W tamtych czasach istniały ludy bałwochwalcze i pogańskie, które czciły siły natury jako bóstwa, składając im nieczyste ofiary. Wtedy pojawił się Abraham i głosił natchnienie, jakie otrzymał od swojego Pana, będące światłem prawdy i sprawiedliwości. Jednak ludzie, twarde serca i niewierni, jakimi byli, poddali patriarchę próbie. On uniknął wszystkich pułapek i prześladowań, nawrócił ich na naukę dobra, aż doprowadził ich do uznania Boga Abrahama za niewidzialnego, ale żywego Boga wszystkich czasów.

22. Zobaczcie, jak długo trwają już te duchowe zmagania wśród ludzi. Uświadomcie sobie jednak, że po nich zawsze rozbłysło światło prawdy.

23. Zrozumcie, że poprzez moje Słowo nie utrudniam wam życia, lecz upraszczam waszą służbę Bogu i wasze obrzędy kultowe. Nauczam was, że nie trzeba gardzić dobrami tego świata ani zaniedbywać swoich obowiązków, aby podobać się Mi. Bo dopóki jesteście w ciele, podlegacie ludzkim potrzebom. Ale uczę was również, że nawet to, co pochodzi z ziemi, należy wykorzystywać z poszanowaniem prawa dla dobra waszej duszy. Jeśli tak będziecie żyć, wypełnicie moje prawo.

24. Już w Pierwszym Czasie dałem wam duchowego pasterza jako przewodnika, który był jednocześnie zwiastunem mojego przyjścia do mojego ludu. Nie zrozumieliście w pełni tych lekcji i z niewiedzy popadliście w fałszywe kulty, czcząc siły natury lub Złotego Cielca.

25. Bóg Prawdy zawsze objawiał się w waszym życiu, czy to obdarowując was bogactwami, czy to rozjaśniając wasz umysł światłem, czy też dając wam zdolność do rządzenia światem.

26. Dawniej byliście panami, żyliście w dostatku, ale egoizm i próżność skłoniły was do uczynienia z prostych ludzi sług i niewolników. Niemniej jednak przebaczyłem wam, przyszedłem jako Ojciec, podniosłem tego, kto upadł, i wszystkich pobłogosławiłem. Byłem dla was waszym sługą, ponieważ spełniłem wszystko, o co Mnie prosiliście. Czekałem jednak cierpliwie na godzinę, w której wyruszycie, by wypełnić misję, którą powierzyłem wam już na początku czasów.

27. Ja jestem Sprawiedliwością. Niemniej jednak nie karzę was. Bo nawet za to, że Mnie ukrzyżowaliście, nie pociągnąłem was do odpowiedzialności. Dlatego wasze trudy i cierpienia mają na celu jedynie wasze oczyszczenie. To właśnie wasze nieposłuszeństwo wobec mojego Prawa sprawia, że konieczne jest dla was oczyszczenie, zadośćuczynienie i przywrócenie pierwotnego stanu duchowej czystości. Ale jesteście na bezpiecznej drodze postępu i zbawienia duszy.

Musicie jednak być świadomi swojej misji i czasów, w których żyjecie. Gdy bowiem zapytacie swoje sumienie, co uczyniliście dla dobra ludzkości, czy moje prawo jest już znane światu i czy moje dzieło posunęło się naprzód, odpowie wam: „Nie”.

28. Teraz, gdy do was przemawiam, przyzwyczajacie się do mojego Słowa. Zrozumcie, że aby znaleźć wiarę, wybrałem proste i niewykształcone serca, aby objawiać się za ich pośrednictwem. Mimo to wątpiliście, a nawet doszliście do przekonania, że to człowiek do was przemawia. Dlatego pozwoliłem wam badać ludzi, poprzez których się objawiam, w ich naturalnym stanie, bez zachwytu, abyście mogli przekonać się o ich niewykształceniu i niewiedzy.

Nauczyłem was pokory i miłosierdzia, przygotowałem was i rozdałem zadania mojemu ludowi. Jednak wielu spośród tych, którzy je już otrzymali, stało się aroganckimi, ogłosili się panami i chcą być pierwszymi.

29. Tylko Ja jestem Pierwszy, ale nie poniżam was ani nie czynię z was moich niewolników, lecz oddaję w wasze ręce wszystko, czego wam brakuje. Jestem Ojcem i nie mogę pozostawać obojętnym wobec waszych cierpień. Jestem Bogiem i nie mogę pozostawić was w ciemności. Dlatego objawiam się wam, abyście mogli Mnie rozpoznać i wiedzieć, u kogo się znajdujecie i kogo słuchacie.

30. Nie daliście przykładu jedności i dlatego widzicie brak braterstwa i harmonii między kościołami i sektami, których spory i kłótnie podsycają pragnienie dominacji i które przygotowują się do nowej „bitwy".

31. Nie byliście jeszcze w stanie wypełnić Mojego Prawa. Ta droga jest pełna światła, ale często wędrowaliście w ciemności. Nieustannie otrzymujecie miłość Mistrza, a mimo to wciąż podsycacie małostkowości. Nieustannie otrzymujecie nauki o moralności i cnotach, a jednak wciąż pojawiają się wśród was złe uczynki i myśli. Dlatego ci, którzy przyszli jako ostatni, szydzą, ponieważ dostrzegają w moich uczniach nieszczerość. Również uczeni, gdy są świadkami moich objawień, nie wierzą w przejawianie się mojego uniwersalnego promienia poprzez ludzki umysł. Musicie dać wielkie dowody mocy, wskrzeszając „Łazarza" z grobu, przywracając wzrok niewidomemu i sprawność ruchową chromemu – wszystkie te dowody, które człowiek musi ujrzeć, by uwierzyć w moje przyjście wśród was w tym czasie.

32. To wasze ciało okazuje się przeszkodą dla duszy w wypełnianiu jej zadania i sprzeciwia się mojej woli. Ale wyposażyłem waszą duszę w miecz, aby zwyciężyła w walce z namiętnościami własnego ciała i zdobyła zasługi, ponieważ niechętne ciało służy duszy jako pokuta lub kamień probierczy.

33. Dlatego przyszedłem, aby wam pomóc. Jestem waszym Zbawicielem i oferuję wam możliwość poznania „Ziemi Obiecanej" oraz zamieszkania w niej.

34. Wykorzystajcie czas, który wam dałem. Nie znacie godziny, w której was wezwę. Uwolnijcie się od materializmu, okazujcie czynną miłość bliźniego, bądźcie prawdziwymi apostołami, a Ja poprzez was objawię ludziom moc boskiego miłosierdzia.

35. Czekają was wielkie próby. Przygotujcie się! Nie chcę, abyście jutro mówili, że nie zostaliście pouczeni, ani nie chcę widzieć was zdeprawowanych lub cierpiących niedostatek, mimo że dysponujecie niezmierzoną mocą. Ja, który obdarzyłem was tak wielką miłością, który

pozwoliłem wam delektować się posiłkiem i winem przy moim stole, nie chcę potem widzieć, jak ciągnęcie za sobą kajdany nędzy i cierpienia.

36. Jeśli nie wypełnicie swojej misji, skazujecie się na bolesną przyszłość i zamiast być pierwszymi, poczujecie się jak ostatni. Będziecie patrzeć, jak giną wasi bliscy, jak zaczyna brakować chleba powszedniego. Wojna wyrwie wam z rąk ukochane istoty, a tę ziemię, którą wybrałem, by obdarzyć ją moim światłem i pokojem, ujrzycie splamioną niewinną krwią. Poczujecie jarzmo obcych, staniecie się ich niewolnikami i oddalicie się od prawdziwej drogi. Wtedy nie usłyszycie już mojego głosu.

37. Ja, Stwórca, nie zmuszam was ani nie narzucam wam mojego Prawa. Zstępuję, aby prosić was o jego przestrzeganie i o pokorę.

38. Pokój z wami, ludzie, ilekroć z dobrą wolą przyjmujecie moje słowo.

39. Jestem Boskim Ogrodnikiem, który pielęgnuje ogrody waszych serc i podlewa je niebiańską wodą, i wylałem kroplę boskiej miłości na tak wielką gorycz ziemi. Wskazuję wam ścieżkę, która prowadzi do Królestwa Ojca – drogę, na której nigdy nie znajdziecie końca, ale na której zawsze będziecie osiągać postęp i poznawać nowe wspaniałości.

40. Dzisiaj moje Słowo szlifuje was i nadaje wam kształt. Kształtuję waszego wewnętrznego człowieka, duszę. Nauczcie się kształtować siebie i nadawać sobie piękne formy. Pobłogosławię wasze dzieło, abyście potem mogli doprowadzić do końca realizację waszej wielkiej misji na tym świecie.

41. Jestem waszym Mistrzem, ale nie uważajcie Mnie za oddzielonego od Ojca, gdyż Ja jestem Ojcem. Nie ma różnicy między Synem a Duchem Świętym, gdyż Duch Święty jest Jednym, a tym Jednym jestem Ja. Rozpoznajcie w moich objawieniach wszystkich czasów jednego Boga, który objawił się wam poprzez różnorodne i zróżnicowane nauki – jako jedną księgę o wielu stronach, zawierającą wiele lekcji miłości.

42. Uświęcajcie moje imię poprzez swoje uczynki, a odnajdziecie w sobie to światło, które uwolni was od ciemności niewiedzy i grzechu.

43. Czy zgadzacie się z tym, ludzie, tacy, jacy byliście, zanim zostaliście ukształtowani przez moje Słowo? Czy pamiętacie, że dawniej byliście zdolni do wielu czynów, których teraz już nie popełniacie? Nie możecie porównywać waszego dzisiejszego życia z tym, jakie prowadziliście w przeszłości. Kiedyś byliście samotnymi wędrowcami, którzy przemierzali swoją drogę bez światła, które rozjaśniłoby wasze istnienie i rozniecilo w nim nadzieję. Dzisiaj jesteście uczniami Jezusa, w którego źródle miłości ugasiliście swoje pragnienie i obmyliście swoje rany. Moja miłość wyrywa ciernie, które tkwią w was, a jeśli wasz krzyż ma gwoździe, Ja również je wyciągnę.

44. Jestem Światłem tego świata i wszystkich światów. Pragnę, abyście przyoblekli się w to Światło. Moje Słowo jest balsamem uzdrawiającym, uzdrawiajcie się nim, gdy je słyszycie. Dlaczego jesteście chorzy, cierpicie i płaczecie, skoro macie Boga w sobie? Zbadajcie samych siebie i poprawcie wszystko, co wymaga poprawy. Oczyśćcie wszystko, co wymaga oczyszczenia. Powiedziałem wam: „Oczyśćcie naczynie od wewnątrz i z zewnątrz". Oznacza to, że wasza wewnętrzna istota jest w zgodzie – w woli i pod względem inspiracji – z waszą fizyczną lub ludzką częścią istoty.

45. Kształtuję wasze życie wewnętrzne – to, które ukrywacie przed ludźmi, które jest niewidoczne dla innych, ale którego nie możecie ukryć przede Mną. Kształtujcie swoją zewnętrzną stronę tak, aby jej widoczna strona była wiernym odbiciem waszej duszy. Wtedy wasze czyny będą szczere i prawdziwe. To właśnie dlatego ludzie na świecie pokazują światu tylko *jedną* twarz, a drugą ukrywają.

46. Czy zbadaliście już swoje rany, czy opatrzyliście je balsamem, który wam dałem? Jeśli wątpicie w skuteczność mojego balsamu, opatrzcie je ponownie. Jeśli jednak wierzycie, zrezygnujcie z lekarstwa, a zobaczycie, jak moja miłość je uzdrowi, a gdy będziecie ich szukać, już ich nie będzie. Innym pozwolę odnaleźć zdrowie w wierze, w modlitwie, dzięki sile myśli. Przybędą rzesze istot duchowych, które połączą swoją moc i siłę, aby was leczyć i uzdrawiać.

47. Spirytualista mówi: „Jakże piękne jest życie!". Niepoświęcony, materialista mówi: „Jakże gorzkie, jakże smutne i jakże ponure jest życie!" – Człowiek pozbawiony wewnętrznego wzniesienia potyka się o wszystko, wszystko go rani. Ten, kto jest wewnętrznie wzniesiony, nawet nie zauważa przeciwności na drodze. Kiedy ludzie o wzniosłych umysłach zajmują się innymi, chwalą ich cnoty lub usprawiedliwiają ich błędy. Nigdy nie potępiają ani nie skazują. Natomiast ludzie o niskich umysłach potępiają, oczerniają, ujawniają błędy innych i czerpią z tego radość.

48. Tych, którzy osądzają i wtrącają się w sprawy swoich bliźnich, pytam: Czy uważacie ciężar swoich grzechów za zbyt lekki, skoro chcecie go zwiększać grzechami innych? Skoro nie potraficie uwolnić się od *własnego* ciężaru – dlaczego zwiększacie go ciężarem innych? Dlaczego wolicie obciążać się brudem i sami siebie obciążać, zamiast szukać w swoich bliźnich wartości duchowych, które was wzbogacają?

49. „W domu mojego Ojca jest wiele mieszkań", jednak ci, którzy mieszkają w wyższych sferach duchowych, pomagają ludziom pozbyć się ich ciężaru lub pomagają im go nieść, nie potępiając ich jednak ani nie czerpiąc satysfakcji z ich nieszczęścia.

50. Widziałem, jak jednego dnia bluściliście, a w inne dni okazywaliście skruchę. Widziałem, jak zaprzeczaliście mojemu przesłaniu, a potem świadczyliście o jego prawdziwości. Widziałem, jak jednego dnia oczernialiście, a innego broniliście tego, kogo oczernialiście. Dobrze jest, gdy naprawiacie swoje błędy, ale byłoby lepiej, gdybyście nie popadali ponownie w zło, tak abyście nie mieli nic do naprawiania. Widziałem, jak pewnego dnia ofiarowaliście dar miłości temu, kto go nie potrzebował, a widziałem, jak odmówiliście go temu, kto był naprawdę ubogi. Jednak nie oskarżam was ani nie osądzam. Oświecam was światłem moich nauk, abyście nie grzeszyli ponownie. Mówię wam jednak również, że widziałem was czasami jako pomocnych, szlachetnych, dobroczynnych i współczujących, a te zasługi zawsze były przeze Mnie dostrzegane i zapisywane na waszym koncie. W waszych sercach powinno być już więcej pszenicy niż chwastów.

51. Nie módlcie się, poruszając mechanicznie wargami, nie odczuwając w sercu i duszy pragnienia wewnętrznego wzniesienia się. Módlcie się, odczuwając, bez wypowiadania słów. Tak samo łatwo, jak w przeszłości składaliście fałszywe śluby i niepotrzebnie przysięgaliście, tak teraz powinniście mówić prawdę.

52. Nie przyjmujcie niczego obcego. Kto zabiera coś obcego, musi to zwrócić z bólem i wstydem. Nie zdradzam nikogo, ale pragnę, aby każdy wziął sobie do serca tę część moich słów, która dotyczy właśnie jego.

53. Nie będę was oskarżał ani pociągał do odpowiedzialności za to, co uczyniliście, gdy jeszcze podążaliście swoją drogą w ciemnościach niewiedzy, niedojrzałości i materializmu. Jeśli jednak dzisiaj, mając pełną świadomość tego, czym jest moje prawo, upieracie się przy tym, co zakazane i nieuczciwe, będziecie musieli odpowiedzieć za swoje czyny przed Bogiem, który w waszym sumieniu okaże się wobec was nieubłagany.

54. Wszyscy jesteście moim ziarnem, a Mistrz zbiera plon. Gdy wśród dobrego ziarna wyrastają chwasty, przyjmuję je również z miłością, aby przemienić je w złocistą pszenicę. Widzę, jak w sercach kiełkują chwasty, brud, zbrodnie, wrogość, a mimo to przyjmuję was i kocham. Pielęgnuję to ziarno i oczyszczam je, aż lśni jak pszenica w słońcu.

55. Czy sądzicie, że moc mojej miłości nie jest w stanie was zbawić? Gdy was oczyściłem, zasieję was w moim ogrodzie, gdzie przyniesiecie nowe kwiaty i nowe owoce. Do mojego boskiego dzieła należy zadanie uczynienia was godnymi.

56. Moja miłość błogosławi was, przebacza wam i czyni was godnymi słuchania mojego Słowa.

57. Moje Słowo jest drogą. Już w dawnych czasach nauczałem was mojego Prawa, aby wasze kroki zawsze pozostawały na drodze dobra i sprawiedliwości.

58. Nauka ta jest taka sama, jak ta, którą przekazałem wam w minionych czasach – nauka miłości.

59. Wasza dusza duchowa jest dzieckiem doskonałej miłości Stwórcy. Wasze serce, ten organ, który posiadacie i w którym zakorzenione są uczucia, jest symbolem miłości.

60. Okazujcie więc miłość, bo ludzie bardzo jej potrzebują. W sercach ludzi panuje głód, duchowe wyczerpanie, pragnienie życia.

61. Skoro wy, rzesze ludzi, którzy Mnie słuchaliście, zostaliście tutaj wzmocnieni i nakarmieni chlebem życia, możecie zapewnić pokarm duszom i zmęczonym sercom.

62. Tam, gdzie napotkacie błędną wiarę lub fałszywe wyobrażenie, nieście moje światło. Nigdy jednak nie wolno wam narzucać mojej nauki siłą. Nigdy nie róbcie różnicy między bogatym a potrzebującym, by traktować ich w różny sposób, a wtedy w głębi ich cierpień ujrzycie brata ludzkiego, który upadł i jęczy. Ponieważ wasze serca porusza ten ból, będziecie szukać sposobu, by go złagodzić. Wasze współczucie okryje tych, którzy są pozbawieni schronienia. Dacie spokój temu, kto nie zaznał pokoju. Będziecie jak gwiazda na drodze tego, kto błąka się w ciemności. Jeśli tak wypełnicie swoje zadanie, będziecie godni, abym nazwał was „mistrzami".

63. Moja nauka nie wymaga budowania miejsc zgromadzeń, aby gromadzić nowe rzesze ludzi. Moją wolą jest, aby wzniesiono uniwersalną świątynię, która budowana jest w sercach.

64. Naśladujcie przykład, jaki dał wam Jezus w Drugim Czasie, który nie wybierał sal zgromadzeń, by głosić swoje Słowo, lecz szukał pól jako odpowiedniego miejsca dla swoich nauk i przypowieści.

65. Kto jednak wykorzystuje miejsca zgromadzeń, by czerpać zyski z niewiedzy lub cierpienia ludzi, nie będzie cieszył się moim światłem, ani nie może nazywać się spirytualistą.

66. Będziecie musieli walczyć, a miejscem waszej walki będzie wszędzie – zarówno w waszym domu, jak i podczas pracy fizycznej lub w drodze.

67. Tam, w odpowiednim momencie, powinniście się przygotować i przemawiać pod moim natchnieniem, tak aby ten, kto was słucha, nie wiedział, kto przemówił do niego poprzez jego sumienie.

68. Nie oczekujcie, że ludzie z dnia na dzień zapomną o swoich zwyczajach. Nie dziwcie się też, jeśli ktoś nazwie was zaślepionymi. Moja

nauka w Drugim Czasie również wielu wydawała się błędem, ale potem została przyjęta jako najwyższa prawda.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 205

1. Przyjmijcie w sobie istotę mojego nauczania, niech wasza dusza się wyciszy, niech umysł i serce zaznają spokoju.

2. Zbliżajcie się do Mnie w taki sposób, abyście poczuli się zanurzeni w pokoju waszego Mistrza.

3. Tak jak wy tu przybyliście, tak ujrzycie przybywających waszych braci i siostry z odległych krajów, ponieważ wszyscy oni pragną światła tego przesłania.

4. Wszystkim udzielę pierwszych lekcji, które przygotują ich do późniejszego zrozumienia nauk dotyczących duszy.

5. Zastanówcie się nad tym słowem, przyjrzyjcie się dokładnie każdemu zdaniu i zawsze szukajcie sensu, istoty mojej nauki. Zrozumcie, że to wy, ludzie, musicie przestrzegać moich praw, a nie moje prawo musi dostosowywać się do waszych wyobrażeń i waszego uznania.

6. Gdybym pozwolił wam stosować moją naukę w waszym życiu zgodnie z *waszą* wolą, a nie z moją, zaprawdę, mówię wam, nigdy nie wyszlibyście ze swojego duchowego zastoju i nigdy nie pozwolilibyście waszej duszy na rozwój, rozkwit i doskonalenie.

7. Widzicie więc ludzi, którzy w swoich religiach stali się leniwi i nie robią już żadnego kroku w kierunku światła, ponieważ nie podporządkowali się temu, co nakazuje boskie prawo, lecz próbowali podporządkować prawo swojej woli, wypełniając je mitami i herezjami.

8. Konieczne było, aby wielu ludzi tych czasów uwolniło się od wszelkich religii, aby szukać Mnie w Duchu i móc rozwinąć wszystkie te cechy, dary i zdolności, które odczuwają w głębi swojej istoty.

9. To właśnie oni byli w stanie przyjąć przesłania, które mówią im o życiu wiecznym.

10. Musiałem was odciągnąć od różnych bocznych ścieżek, którymi podążaliście, aby wprowadzić was na tę drogę, na której jaśnieją Moje objawienia i rozbrzmiewają Moje przesłania. Pragnę bowiem, abyście należeli do tych, którzy spoglądają na życie z wyższego poziomu duchowego wzniesienia.

11. Czym jest ciało bez duszy? – Zbiorem bezduchych komórek. Dusza jest życiem ciała, ale zarówno jedno, jak i drugie pochodzi od Boga.

12. Czy kiedykolwiek pomyśleliście o tym, że – skoro wszystko pochodzi od Boga – On jest *w* was? Ale dlaczego On jest w was i po co? Czyżby po to, by tam pozostawać, nie objawiając się? Wtedy nie byłby Bogiem, ponieważ On objawia się, przemawia, oświeca, daje się odczuć i objawia się wszędzie. Nie myślcie więc, że Bóg jest w was, aby pozostać w ukryciu,

nie przekazując wam swojego przesłania. Nie myślcie, że może On być w was bez idei. Wiedzcie, że Bóg pragnie w pełni objawić się poprzez was.

13. Czy potrafilibyście Mi odpowiedzieć, gdybym zapytał was, dlaczego Bóg jest w was? Dlaczego On, mimo że jest wszystkim, znajduje się w tym, co nazywacie duszą, w tej części waszej istoty? Dlaczego chce, abyście byli chętnym narzędziem Jego objawienia? Nie potraficie Mi jeszcze odpowiedzieć, uczniowie, ponieważ nikt nie wprowadził was w kontemplację wewnętrzną. Dlatego nie wiecie, w jakim stopniu objawiacie Ojca i dlaczego wyrażacie Go poprzez swoje uczynki. Ale jeśli z miłością poświęcicie się studiowaniu i praktykowaniu mojej nauki, nie wątpcie, że wkrótce będziecie w stanie odpowiedzieć na te i inne, jeszcze głębsze pytania. A kiedy już osiągniecie światło tej wiedzy, będziecie naprawdę wiedzieć, dlaczego i po co Ojciec mieszka w każdym ze swoich dzieci.

14. Niektórzy twierdzą, że Boga nie ma, a inni, choć wyznają, że wierzą w Jego istnienie, nie interesują się tym. Jednak nie zdając sobie sprawy, że noszą Go w sobie, zarówno jedni, jak i drudzy nie wiedzą, że bez Niego nie mogą żyć.

15. Gdy już wszyscy poznacie tę prawdę i szczerze uwierzycie, że jesteście duchowymi dziećmi tej boskiej esencji, będziecie często zadawać sobie pytanie, w jakim stopniu pozwoliliście Bogu, który jest obecny w waszej duszy, objawić się poprzez was.

16. Czas minie, przebycie długą drogę, a pewnego dnia zatrzymacie się, by z podziwem kontemplować dzieła, które Pan dokonał za waszym pośrednictwem. Wtedy przypomnicie sobie Jezusa, Mistrza, który w sobie wypełnił wolę swojego Ojca.

17. Kiedy zrozumiecie, że Bóg, który dał wam życie, pragnie je wykorzystać, aby się objawić? Zastanówcie się, jak czasami wystarczy jedno z tych przesłań, aby pozwolić wam dostrzec i zrozumieć znacznie więcej niż to, do czego dotarliście dotychczas. A to zrozumienie pozwoli wam dokonywać cudów. Bo poznacie samych siebie i dzięki temu będziecie umieli wykorzystać swoje duchowe dziedzictwo.

18. O umiłowani uczniowie, musicie nauczyć się okazywać miłość, czynić dobro i obdarowywać z głębi duszy. Mówię wam, że ten, kto objawia światu moc swojej duszy i czerpie z tego źródła wiedzy, aby ofiarować ją innym, wypełni wolę Ojca.

19. Musicie poznać wszystkie zdolności i siły, jakie w sobie posiadacie, aby esencja waszej istoty zaczęła się objawiać. Doświadczycie wówczas, jak łatwo jest rozwiązywać problemy życia, jak spokojna i łagodna jest walka o wzniesienie się.

20. Nędza, ból i choroba znikną dzięki mocy Ducha, który przez modlitwę je odpędzi.

21. Przygotujcie się na przyjęcie Mnie, często przeżywajcie chwile duchowego przygotowania, w których będziecie gotowi do rozmowy ze swoim Panem.

22. Gdybyście wierzyli, że naprawdę nosicie Boga w swojej istocie – czy mogłyby was wtedy dotknąć choroby lub pociągnąć na dno pokusy? Jak mogłaby was panować słaba siła ciała?

23. Uczyniam was wolnymi i silnymi, abyście pokonali świat i ciało. Bo Ja was prowadzę i zbliżam do doskonałej rozmowy z Ojcem.

24. Nie wierzcie, że już teraz, dzięki tym organom umysłu, które posiadacie, osiągacie doskonałą komunikację. Nie jest to też zwykła intuicja, która czasami oświeca wasz umysł. Najwyższa komunikacja, ta najgłębsza, jaką możecie osiągnąć, nigdy nie nastąpi za pośrednictwem waszego ciała.

25. Ciało, uczniowie, jest jedynie powłoką. Ale w jego wnętrzu znajduje się „flakonik", którego perfumem lub esencją jest dusza. Czy nie uważacie, że to zło, iż ten zapach jest zamknięty, mimo że mógłby wypełnić wonią całe mieszkanie? Tym „mieszkaniem" może być dziś wasz dom, jutro będzie nim świat, a później – bezkresna przestrzeń.

26. Ludzie: Otwórzcie swoją wewnętrzną świątynię, abyście mogli w niej przyjąć esencję zawartą w tym Słowie. Jeśli pozostaniecie na zewnątrz, jeśli nie będziecie się starać wejść do swojej świątyni, później nie będziecie już chcieli Mnie słuchać, odejdziecie i nadal będziecie nosić na swoich barkach ciężar, który nosiliście, gdy przyszliście – ciężar trudów, chorób i rozczarowań.

27. Uczcie się od tych, którzy już przygotowują się do wysłuchania Mnie, wchodząc przede wszystkim do wewnętrznej świątyni, która istnieje w duszy. Umacniają się i uzdrawiają dzięki mojemu przesłaniu miłości.

28. Brakuje wam wiary, by podnieść głowę i uśmiechnąć się z nadzieją oraz spojrzeć przyszłości w oczy bez obaw, bez nieufności, bo w przyszłości jestem Ja.

29. Jakże często chorujecie tylko dlatego, że tak myślicie; bo na każdym kroku wydaje wam się, że prześladuje was nieszczęście, a ból czai się w ukryciu. Wtedy poprzez swoje myśli przyciągacie mroczne siły, które rzucają cień na wasze życie materialne i waszą duchową drogę wznoszenia się.

Jednak Ja jestem tu z wami, aby na nowo rozniecić wiarę w życie, w prawdę, w to, co wieczne, w doskonały pokój, a także aby nauczyć was przyciągać światło.

30. Uczniowie, boskim planem było, jest i zawsze będzie uczynienie was doskonałymi. Skoro jednak Bóg obdarzył was wyobrażeniem doskonałości dla waszego rozwoju – dlaczego więc zaciemniacie światło tej prawdy, którą Ojciec złożył w waszej istocie, tak jak we wszystkim, co On stworzył? Wiedzcie, że człowiek jest podobny do wszechświata, a wszechświat do człowieka. Wszechświat jest wielką siedzibą dzieci Pana. Jednak w nim istnieje wiele przestrzeni życiowych, przez które musicie przejść, aby osiągnąć doskonałość, a dusza człowieka jest świątynią, w której ma zamieszkać wasz Pan.

31. Jeśli zrozumiecie Moje Słowo, wkrótce powiecie: „Ojcze, otwórz już dziś bramy mojej wewnętrznej świątyni, aby Twoja Esencja, która jest życiem i zdrowiem, mądrością i siłą, weszła we mnie".

32. Mówię wam: jeśli tak do Mnie przemówicie, stanie się to, ponieważ dusza przyjęła swoje zadanie. Wtedy ujrzycie, jak objawiam się poprzez was, również poprzez wasze ciało – tę nieznaczną rzecz, która jednak w swoim kształcie posiada wielkość.

33. Dzisiaj zamieszkujecie ten świat, jutro zamieszkacie inny, poza Ziemią, i z każdego świata będziecie czerpać to, co jest niezbędne dla waszego doskonalenia.

34. Wszędzie będziecie spotykać swoich braci i siostry, gdyż wszechświat jest pełen stworzeń, a wszystkie one są dziećmi Boga.

35. Słońca, gwiazdy, światy, królestwa natury, istoty wszelkiego rodzaju, atomy, siły – wszystko, od najwyższego anioła po nieznanego pełzacza, wszystkie one są dziećmi Istoty Absolutnej, wszystko pochodzi od Niego. Wiecie, że nie ma bogactwa, które nie miałoby właściciela, a właścicielem tego wszechświatowego bogactwa jest Bóg.

36. Teraz pytam was, uczniowie: czy to możliwe, że jesteście chorzy? Czy to możliwe, że jesteście zasmuceni, mimo że to nauczanie ma na celu uczynienie was wolnymi i szczęśliwymi?

37. Objawienie, które wam przyniosłem, wymaga duchowego oświecenia, które tylko Ja, Mistrz Duszy, mogę wam dać.

38. Jeśli dotychczas czuliście się bardziej ciałem niż duszą, to teraz uczę was, byście byli i czuli się bardziej duszą niż ciałem. To jest odkupienie, zbawienie i pokój.

39. Czasami zadajecie sobie pytanie, dlaczego w dzisiejszych czasach cierpicie bardziej niż ludzie z dawnych epok i dlaczego musieliście przyjść, aby wypełnić duchową misję, której wcześniej nie mieliście. Lecz powiadam wam: to zadanie, by duchowo kroczyć ścieżkami dobra i światła, aby dotrzeć na szczyt boskiej góry, zawsze było w waszej duszy. Z

drugiej strony w obecnym życiu nagromadziły się stare długi – niedokończone dzieła i misje, których nie doprowadzono do końca.

40. Kto nie potrafi pojąć sensu nowego życia, ten zbuntuje się przeciwko mojej sprawiedliwości i uzna swój obowiązek pokuty za karę. Kto natomiast w nowej egzystencji dostrzeże okazję do spłacenia długów i zmycia plam, ten będzie błogosławił imię Pana.

41. Jesteście jeszcze małymi dziećmi i jako małe dzieci powinniście być szczerzy. Nie wstydźcie się prosić Mnie w swoich modlitwach o drobiazgi. Najważniejsze jest to, że się modlicie, abym was inspirował i wychowywał.

42. Módlcie się, posługujcie się moimi słowami, wzmacniajcie i uzdrawiajcie poprzez wiarę i moc, jaką one rozprzestrzeniają.

43. Jutro, gdy wasza modlitwa nie będzie już miała na celu uzdrowienia waszych chorób, lecz ożywienia was w dialogu z Ojcem, wasza dusza będzie wędrować po krainach nieznanych umysłowi. Niektórym przyniesiecie swoje światło, od innych przywieziecie przesłania, a od jeszcze innych otrzymacie otuchę i radość dla duszy.

44. Bóg, który jest w was, będzie głosił swoje przesłania przez wasze usta, jeśli wasza dusza i ciało będą umiały je przekazać.

45. „Jak to możliwe, że Bóg przemawia przez człowieka?" – możecie zapytać. Lecz Ja wam powiadam: w swoim czasie „Słowo" stało się człowiekiem, aby wypowiedzieć Słowo Boże. „Słowo", które jest wyrazem mądrości, przybrało ciało, a jego ciałem był człowiek Jezus.

46. Dlaczego wy, którzy jesteście uczniami Tego, w którym przemawiało „Słowo", nie mielibyście objawiać go za pomocą duszy, a nawet ciała?

47. Dzisiaj jesteście jeszcze uczniami i nie zawsze potraficie zrozumieć moją lekcję. Jednak na razie przemawiajcie do Boga swoim sercem, swoimi myślami, a On odpowie wam w głębi waszej istoty. Jego przesłanie, które przemówi w waszej duszy, będzie jasnym, mądrym, pełnym miłości głosem, który stopniowo odkryjecie i do którego później się przyzwyczaicie.

48. Konieczne jest, abyście na początku zastanowili się nad przesłaniami, które otrzymujecie w odpowiedzi na waszą modlitwę, abyście naprawdę rozpoznali te, które otrzymujecie od waszego Ojca, i nigdy nie pomylili ich z głosami, ideami, myślami, a nawet objawieniami waszej zbłąkanej duszy. Tylko w ciszy i medytacji będziecie mogli rozpoznać drogę, jaką każde przesłanie do was dociera.

49. Który człowiek mógłby powiedzieć, do jakich sfer duchowych wkracza jego dusza i do jakiej wysokości światła jest w stanie się wznieść? – Nikt. Dlatego często myli się ten, kto nie zna dróg modlitwy, wspólnoty z Bogiem i kontemplacji duchowej. Zamiast bowiem zmierzać ku światłu,

wkracza on w mroczne sfery, z których otrzymuje złe inspiracje i fałszywe przesłania.

50. Starajcie się, próbujcie zdobyć wiedzę, która prowadzi do wiecznego światła Ducha – tam, gdzie leży wasze źródło i wasz cel.

51. Moje Słowo rozprzestrzenia strumienie zdrowia. Jeśli przygotujecie się na jego przyjęcie, odzyskacie zdrowie. Jeśli w ten sposób zdołacie osiągnąć zdrowie, udowodnicie, że uzdrowiliście się dzięki Duchowi.

52. Proście, módlcie się, zwracajcie się do Mnie. Ja również niektórych z was pozyskam.

53. Niech wasze życie staje się coraz bardziej harmonijne, tworząc jedną rodzinę ze wszystkimi waszymi braćmi i siostrami – obecnymi i nieobecnymi, widzialnymi i niewidzialnymi.

54. Wtedy będziecie cieszyć się niespotykanym dotąd wewnętrznym spokojem, który wynika z przestrzegania boskiego przykazania, byście się wzajemnie miłowali.

55. Umiłowani „robotnicy": widzę, jak pilnie uprawiacie pola, przygotowujecie ziemię i zasiewacie w niej ziarno, które jutro przyniesie wam owoce i w ten sposób wynagrodzi wasz wysiłek. Wybierajcie ziarno i przekopujcie ziemię, gdyż rozpoczynacie teraz rok, który jest pierwszym z trzech ostatnich lat, w których będę się w ten sposób objawiał wśród was. Czas, który jeszcze pozostał, jest krótki i będziecie musieli pośpieszyć się z przygotowaniami. Nie chcę bowiem pozostawić was jako słabe dzieci, lecz jako zaawansowanych uczniów, którzy są już bliscy stania się mistrzami.

56. Po moim odejściu to wy będziecie odpowiedzialni za interpretację, jaką nadacie moim naukom poprzez wasze słowa i czyny. Ludzie będą oceniać moją naukę na podstawie waszych czynów i waszego życia.

57. Nie zabraknie wam Mojej inspiracji. Dzięki niej rozpoznacie moment, w którym musicie przemówić, a także to, co musicie powiedzieć. Jasnymi, precyzyjnymi i prostymi słowami powinniście głosić istnienie życia pozagrobowego, które wam objawiłem, i w ten sposób z prawdziwą miłością wytyczać duchową ścieżkę dla waszych bliźnich, a swoje słowa zawsze powinniście potwierdzać czynami i przykładem.

58. Stopniowo uczycie się odczuwać cierpienia innych jak własne. Powodem tego jest to, że wasza dusza, nasycając się moim nauczaniem, wznosi się, pokonuje odległości i wnika w tajemnice życia pozaziemskiego, gdzie odkrywa, że źródłem wszystkich istot jest jedno: Ojciec, w którym wszyscy jesteście rodzeństwem.

59. Jednak nie tylko wasza dusza znalazła w moim dziele bodźce do rozwoju. Również wasze zdolności rozumowe rozwinęły się, gdy odczuliście, jak duchowa inspiracja w was stawała się coraz silniejsza, i

zauważyliście, że wzrasta wasze zrozumienie wszystkiego, czego wcześniej nie rozpoznawaliście jasno, a tajemnice się wyjaśniają.

60. Jeśli nie udaje wam się w pełni wkroczyć w świat ducha, aby pojąć i odczuć wszystko, co on zawiera, to dzieje się tak dlatego, że nadal podlegacie naciskowi materii i wpływom świata.

Wiele wam objawiłem, ale zaprawdę, powiadam wam, że człowiek nigdy jeszcze na tej ziemi nie zrozumie, jaki jest świat, który go oczekuje, w jaki sposób żyje tam dusza, jakie błogosławieństwa doświadcza w obliczu Boskości oraz w jaki sposób oczyszcza się ten, kto jest pełen niedoskonałości.

61. Gdyby ludzki umysł był w stanie pojąć rozkosz czystej duszy w zaświatach, wówczas ta błogość miałaby granice, takie jak ma je człowiek. Dlatego mówię wam, że stąd nie jesteście w stanie tego pojąć, ale możecie to przeczuwać.

62. Równie mało potraficie sobie wyobrazić intensywność bólu, jaki odczuwa dusza, gdy jej sumienie stawia ją przed moją Boskością. Dlatego nieustannie mówię wam: przygotujcie się i wznieście swoją duszę, gdyż zostaną jej objawione nauki, które musi poznać. Zrozumcie, że między duszą a rozumem musi istnieć prawdziwa zgodność, abyście już tutaj mogli uzyskać przeczucie tej prawdy.

63. Pozwoliłem, by wasza inteligencja wzrosła i szukała w nieskończoności światła, którego potrzebuje. Obdarzyłem was wolną wolą, abyście sami wybierali swoją drogę. Ale moje przykazania postawiłem ponad waszą wolą. W tym Prawie będziecie mogli rozpoznać właściwą drogę, w nim znajdziecie wiedzę, która pozwoli wam oczyścić wasze uczynki. Jeśli nie zechcecie podążać tą drogą, macie swobodę, by się od niej odwrócić. Nie będziecie jednak mogli już dłużej oszukiwać samych siebie, wasze sumienie będzie nieustannie do was przemawiać.

Nawet wtedy, gdy – już bez ziemskiego ciała – staniecie przede Mną, ten wewnętrzny sędzia sumienia osądzi was i wskaże wam, jaką drogą oczyszczenia musicie podążać. To światło sprawiedliwości jest częścią samego Boga, który jest w was i który uczy was kochać dobro i odrzucać zło.

64. W tych latach przygotowań powinniście poświęcić się studiowaniu moich nauk. Istnieje bowiem wiele serc, które potrzebują waszego słowa. Panuje zmęczenie tak wielką niegodziwością, istnieje głód życia *duchowego*.

65. Uczniowie tego dzieła będą dostarczać pokarm duchowy, będą korygować błędne wyobrażenia, jakie dotychczas żywiła ludzkość, będą głosić Dobrą Nowinę tej epoki, w której żyjecie, będą zapowiadać dalszy

rozwój światopoglądów i życia, jaki przyniesie ta epoka, będą służyć ludziom bez rozróżniania klas, sekt, religii czy ras, zaspokoją każdą potrzebę duchową i fizyczną. Ci uczniowie będą jak latarnia morska, która oświetla łódź rozbitka, będą gwiazdą, która ratuje tego, kto błąka się w nocy, nie mając orientacji.

66. Nie będą budować kamiennych kościołów, ani wznosić ołtarzy, by upowszechniać swoje dzieła. Zbudują wielką *duchową* katedrę, której kamieniami będą serca ludzi, zjednoczonych ze sobą mocą miłości.

67. Słuchajcie uważnie moich nauk z ostatnich trzech lat. Albowiem uczniowie, którzy przyswoją sobie te nauki, po 1950 roku staną się nauczycielami. W tym czasie, kiedy zgodnie z moją wolą zjednoczycie się i naprawdę wznieście się do Mnie, oświecę was światłem mojej inspiracji, abyście dokonali wielkich i fundamentalnych dzieł. Przygotujcie się jednak na to, bo gdy nadejdzie wyznaczony przeze Mnie czas, nie będę już posługiwał się głosem pośrednika.

68. Moje Światło będzie jaśnieć w każdym z moich dzieci, które przygotowuje się na czas bezpośredniej rozmowy z Mistrzem. Nie będzie go jednak w tych, którzy sprzedają moje dzieło i stają się handlarzami. Przygotujcie się, abyście, gdy moje Słowo dobiegnie końca w roku 1950, zrozumieliście sposób postępowania, który pozwoli wam iść naprzód na tej drodze. Bo – słuchajcie uważnie! – wszyscy ci, którzy nie przygotowali się wystarczająco, popadną w zamieszanie.

69. Zrozumcie, umiłowany ludu, w jaki sposób macie nieść moje Słowo wśród ludzi zgodnie z moją wolą. – Abyście nie ponieśli porażki, nie powinniście zamierzać zmieniać z dnia na dzień zwyczajów, które ludzkość miała od wieków. Przekażcie im Moje nauczanie, a oni zrozumieją błędy, w których żyli. Siła przekonywania, jaką posiada Moja nauka, oświeci ich umysły, a prawda zostanie rozpoznana. Wtedy to, co niegdyś wydawało się im fałszywe, zabłyśnie w nieskończonym świetle.

70. Moje dzieci, byłem z wami i dotknąłem waszych serc, abyście przygotowali Mi w nich miejsce, w którym będę mógł mieszkać na zawsze.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 206

1. Moje miłosierdzie wobec was wypływa z mojej miłości i nieustannie rozlewa się na wszystkie istoty. Moja miłość nieustannie was błogosławi i przebacza wam, pomagając wam wznieść się na waszej drodze rozwoju, abyście czuli się blisko Mnie i stali się godni rozpoznania siebie jako moje dzieci.

2. Dałem wam moje prawo, abyście kierowali się nim w swoim postępowaniu. Jest to droga, którą wytyczyłem wam od początku czasów; jest to podstawa, fundament, na którym powinniście budować swoje dzieła. Prawo to wskaże wam niezbędne zasady, ponieważ zawiera ono moje mądre przykazania.

3. To słowo, którym was dzisiaj pouczam, jest kontynuacją tego nauczania, które przekazywałem wam od najdawniejszych czasów i które nie ustaje, ponieważ nie ma ani początku, ani końca. W miarę rozwoju waszej duszy będziecie coraz lepiej rozumieć moje mądre lekcje, moje pragnienie, byście się doskonalili.

4. Natchnę was najwyższą formą uduchowienia, abyście kochali Mnie w najgodniejszy sposób oraz abyście byli otwarci na Moje objawienia i potrafili je właściwie interpretować.

5. Gdy przestudiujecie Moje Słowo i nauczycie się wydobywać z niego jego sens, poczujecie się wzmocnieni i w pełni zadowoleni. Wtedy powinniście z miłością przemawiać do całej ludzkości, która nie wie nic o Moim przyjściu w tym czasie, a uczucie współczucia wypełni całą waszą istotę. Zwrócicie się do swoich bliźnich, aby objawić im to, co wam powiedziałem, i przekażecie im całe bogactwo, które wam pozostawiłem, tak jakby było to święte dobro w waszych rękach.

6. Ludzkość potrzebuje światła, aby móc zrobić krok naprzód. We wszystkich stworzeniach, opierając się na wierze, istnieje głód, pragnienie życia, poznania prawdy, a także dowiedzenia się, dokąd zmierza ta podróż. Będę ich pouczał poprzez tych, którzy się przygotowali i którzy w swojej trudnej misji potrafią z miłością korygować wszystkie błędy, jakie odkryją w ich praktykach kultowych. Rozpoczniecie tę misję i będziecie starać się brać Mnie za wzór. Nie róbcie różnicy między biednymi a bogatymi w waszych wysiłkach, by łagodzić ból. Nie narzucajcie swojej wiary i nie zmuszajcie nikogo do przyjęcia waszego poznania. Nie dzielcie się z powodu mojego ponownego przyjścia i nie walczcie z tymi, którzy posiadają poprzednie testamenty, jeśli nie znają moich ostatnich nauk lub nie chcą ich przyjąć.

7. Wnieście światło w ciemność, przynieście pokój sercom i ukojcie niecierpliwość tych, którzy na Mnie czekali. Przyjdźcie z pomocą swoim bliźnim, a Ja będę czuwał nad waszymi rodzinami i waszym mieniem.

8. Jeśli będziecie działać w ten sposób, zbudujecie w duszach ludzi świątynię, która przetrwa i w której będzie odbywać się kult, jakiego zawsze oczekiwałem od ludzi, moich ukochanych dzieci.

9. Dbajcie o to, by wasze uczynki były szczere. Zawsze mówcie prawdę, bądźcie moimi uczniami. Tymi słowami zwracam się do ludzi przyszłych czasów, do wszystkich tych, którzy pragną podążać za Mną i brać Mnie za wzór.

10. Gdy minie rok 1950, nie szukajcie konkretnego miejsca, by się modlić lub studiować moje Słowo. Wybierzcie do tego swój dom, miejsce na świeżym powietrzu lub miejsce, w którym zarabiacie na chleb. Bierzcie za wzór moich dwunastu uczniów, którzy wszędzie, gdzie się znajdowali, potrafili odnaleźć świątynię, ponieważ mieli ją w sobie, w swojej duszy, a to, co wielkie i wzniosłe w ich czynach, opierało się na ich wzniesieniu i wspólnocie ze Mną.

11. Dopóki na ziemi istnieje cierpienie, dopóki istnieje nędza, wstawiennictwo Maryi nie ustanie ani na chwilę, a Jej Duch będzie oświecał życie wszystkich Jej stworzeń.

12. Ofiarowujecie Mi mieszkanie waszych serc, skąd Mnie wzywaliście, a Ja natychmiast przybyłem na to spotkanie.

13. Na mojej drodze doświadczyliście spokoju duchowego, jakiego nigdy wcześniej nie znaleźliście na ziemi. W pragnieniu słodyczy dla waszych podniebień przemierzyliście wiele dróg, aż znaleźliście miód mojego Słowa.

14. Od dzieciństwa, przez młodość, aż do dojrzałej starości niestrudzenie szukaliście właściwej drogi, ponieważ zboczyliście z ścieżki, a mgły hamowały wasze kroki. Ale światło mojego Ducha pojawiło się przed wami, a ten dzień był dniem waszego zmartwychwstania, równie ważnym jak dzień waszych narodzin.

15. Nie zapominajcie o dniu, w którym po raz pierwszy usłyszeliście moje Słowo, gdyż była to chwila, w której powróciliście do życia w świetle.

16. Przybyliście do Mnie w potrzebie i zgłębialiście Moje Słowo – jedni z pokorą, inni z dumą, wszyscy przyciągani mocą Mojej Obecności. *Musieliście* przyjść do Mnie. Czekało na was tak wiele! Jednak podczas gdy niektórzy gardzili moją czułością, odwrócili się ode Mnie i wkroczyli na niepewną ścieżkę, inni pozostali przy Mnie, aby cieszyć się moimi słowami i poświęcić się służbie mojemu dziełu.

17. Jestem we wszystkich moich dzieciach, nawet w sercu mordercy. Nie oddalam się od nikogo i jestem najbliżej tego, kto uważa się za najbardziej niegodnego.

18. Ci, którzy tu przybyli, są wezwani do modlitwy za tych, którzy upadli. Nie bądźcie jednak ich sędziami, gdyż i oni osiągną światło.

19. Nie oczekujcie odnowy ludzi z waszej strony, nie będąc dla nich wzorem. Nie chcę, abyście stali się pasożytami.

20. Powinniście powstrzymać niepohamowany bieg ludzi dzięki darowi Słowa, które wam dałem. Powierzę wam ludzi niczym delikatne rośliny, które potrzebują podlewania i pielęgnacji. Ludzie bowiem będą przybywać do Mnie ze wszystkich stron, a nawet z więzień przybędą ludzie, by stać się moimi uczniami. Jeśli jednak dzisiaj nie wypełnicie swojego zadania, wasza dusza będzie musiała powrócić, aby ożywić „zmarłego", którego pozostawiliście na drodze – będziecie musieli powrócić, aby uzdrowić chorego, którego zignorowaliście, będziecie musieli postarać się o chleb, aby ofiarować go głodującemu, o którego się nie troszczyliście. Ale po co szukać tak bolesnej pokuty, skoro możecie ją teraz wypełnić poprzez swój obowiązek?

21. Nauka ludzka jest wielka, ale dusza naukowca zasnęła i pozwala, by ludzie umierali. Dlatego złożyłem w waszych rękach balsam uzdrawiający, abyście, stając się lekarzami ludzi, dawali przykład gotowości do pomocy i miłości.

22. Na świecie wybuchną epidemie, a znaczna część ludzkości zginie z ich powodu. Będą to nieznane i rzadkie choroby, wobec których nauka będzie bezsilna.

23. Cały świat zostanie oczyszczony z chwastów. Mój sąd usunie egoizm, nienawiść i nienasycone dążenie do władzy. Pojawią się wielkie zjawiska przyrodnicze.

24. Narody zostaną spustoszone, a całe regiony znikną. Będzie to sygnał alarmowy dla waszych serc.

25. Droga jest przygotowana. Jestem waszym przewodnikiem, nieodłącznie towarzyszę wam na waszej drodze życia.

26. Błogosławiony ludu Izraela: bądźcie mile widziani w obecności waszego Pana – tego Pana, który łagodnie i pokornie osiada wśród was w tym miejscu. Nie jest to jednak miejsce materialne, w którym się objawiam. Moje mieszkanie znajduje się w waszych sercach, niewidzialne, jest to to, które ofiarowujecie Mi w chwili waszego duchowego uniesienia.

27. Wiem, że brakuje wam Mojego Słowa. Czym byście się stali bez niego, Mój ludzie? Wiem, że potrzebujecie Mnie, a Ja nieustannie przychodzę, by was wzmocnić. Moje Słowo doradza wam i podnosi na

duchu – to czyste i pełne światła Słowo, którego nie znajdziecie w żadnej książce napisanej ręką ludzką.

28. Naukowcy, którzy Mnie słyszeli, nie przyznają przed wami, że tego Słowa nie da się porównać z żadnym innym. Ale w głębi serca zdają sobie z tego sprawę.

29. W ten sposób pozwoliłem wam odczuć spokój duchowy, którego wcześniej nie mogliście znaleźć na ziemi. Przeszliście wiele dróg. Jak nieświadomy koliberek, próbowaliście wielu ogrodów miodowych, przeskakując z kwiatu na kwiat, ale żaden nie był słodszy dla waszego podniebienia. Jednak to słowo, które na waszych ustach stało się miodem, wymazało wszystkie smaki, których wcześniej próbowaliście.

30. Nieustannie szukaliście właściwej drogi i znaleźliście różne ścieżki. Walczyliście z ciemnością, ale wasz szybki bieg stał się powolny i zmęczony.

31. Lecz światło mojego Boskiego Ducha zabłysło dla was, a ten dzień, niezapomniany dla waszego ducha i duszy, został zapisany w księdze pamięci zaświatów, w której waszymi duchowymi oczami będziecie musieli przeczytać wszystko, co uczyniliście na ziemi, oraz wszystko, co usłyszeliście od Mistrza. Ten dzień był dla waszej duszy dniem zmartwychwstania do życia w łasce.

32. Niektórzy z was przybyli tu jako ludzie sukcesu, inni jako potrzebujący. Zarówno dla jednych, jak i dla drugich czas ten był z góry ustalony. *Musieliście* przyjść do waszego Ojca, który z miłością na was czekał, powitał was i pozwolił wam zmartwychwstać do życia duchowego.

33. Moje słowa napełniają was radością i odczuwacie, że otaczająca was materia fizyczna uniemożliwia wam całkowite oddanie się mojemu błogosławionemu dziełu. Ale godzicie się z tym – ponieważ wiecie, że uczniom nie wolno ingerować w moje wysokie postanowienia, że uczeń powinien być oddany i posłuszny, że dzięki temu materialnemu ciału poznacie zarówno drogę światła, jak i ścieżki kłamstwa i ciemności.

W cieniu potężnego drzewa będziecie delektować się owocem dobrobytu i usuniecie jabłko sporu. W cieniu zielonej palmy odzyskacie siły i będziecie czuwać, by jej liście nie zostały zniszczone przez gąsienice, ani by drapieżne ptaki nie budowały na niej gniazd.

34. Pozwoliłem wam podążać własnymi ścieżkami, abyście poznali smak wszystkich rodzajów miodu i w końcu wybrali ten, który najlepiej smakuje waszym podniebieniom. Pozwoliłem wam poznać obie skrajności, abyście, prowadzeni tchnieniem mojego boskiego atomu, potrafili rozróżniać i zawsze skłaniali się ku dobru.

35. Mistrz powiedział wam: Za tymi drzwiami, które zastajecie zamknięte i które nazywacie „śmiercią”, kryje się życie. Ja jestem Życiem. Śmierć to to, co przynosi wam pokusa, która zaślepia wasze oczy i nie pozwala wam żyć u mojego boku. Macie jednak potężną broń, by uwolnić się od pokusy: jest nią modlitwa. Jest to broń, która daje wam poczucie siły, zbliża was do mojej boskości i pozwala wam podążać ze Mną wspólną drogą rozwoju duchowego.

36. Ja, Ojciec, nie odrzuciłem nikogo z mojego łona miłości i przebaczenia, nawet tych, którzy dali się zwieść pokusie i pogrążyli się w otchłani. Nikogo nie potępiłem. Ani na ziemi, ani w „Duchowej Dolinie” nie ma istot pozbawionych ochrony. Któż z was mógłby zostać wyrzucony z mojego łona, ponieważ jest grzesznikiem i niegodnym otrzymania mojego miłosierdzia? Żyję w sercu zatwardziałego grzesznika, który nie mógł przyjąć światła mojego Boskiego Ducha, ponieważ nie zważał na wezwanie płynące z głosu jego sumienia. Czy sądzicie, że oddaliłem się od niego z powodu jego łańcucha złych uczynków? Nie, zaprawdę. Jestem Ojcem wszystkich stworzeń, nie odrzucając żadnego z moich dzieci. Jestem Miłością i jako kochający Ojciec nie zaniedbuję nikogo z mojego ludu.

37. Waszym zadaniem jest modlić się za tego, który zbłądził, prosić, aby światło mojego Ducha oświeciło jego duszę, aby się przebudził, zerwał kajdany pokusy i rozproszył ciemność, która go oślepiła.

38. Ale Izrael zasnął. Izrael oczekuje, że ludzie osiągną odnowę dzięki własnym zasługom. Nie zajął miejsca, które mu się należy, gdyż jego zadaniem jest być wzorem dla innych.

39. Lecz tobie, ludu, mówię: Komu powierzyłem moje Prawo? Czyżby w ręce zatwardziałych grzeszników? Prawo jest w waszych rękach. Kto więc jest odpowiedzialny za to, że moje przykazania nie są jeszcze przestrzegane? – Izrael! Ale ponadto mówię wam: dlaczego uczyniliście swoją roślinę chwastem na ziemi? Dlaczego nie wyruszyliście, aby wypełnić zadania, które wam powierzyłem? Dlaczego pozwalacie grzesznikowi podążać swoją drogą w niepohamowanym pędzie? Dlaczego nie przybliżacie go do Mnie za pomocą tego daru Słowa, który wam powierzyłem, i nie przemawiacie do niego w moim imieniu? Czy chcecie, by ciemność nadal zaślepiała oko człowieka? Czy nie wiecie, że to właśnie dzięki waszemu pośrednictwu ciemność musi zostać usunięta?

40. Wstańcie, ludzie – mówi wam Ojciec. Idźcie i podnieście upadłych. Mam do powierzenia ludzkości nowe zadania. Wielkie i nowe zadania powierzę każdemu narodowi, każdemu z jego władców i każdemu z jego mieszkańców.

41. Nastąpią u was wielkie zjawiska. Pory roku ulegną zmianie. Zimy będą surowe, a wy nie będziecie wiedzieć, kiedy nadejdzie wiosna. *Ludzie* bowiem ustalili na to termin. Ale kto mógłby się sprzeciwić mojej woli? Deszcze zostaną powstrzymane i nie dotrą na wasze pola. Przygotujcie się zatem, ludzie, bo zbliża się czas chaosu wśród was, a Izrael musi zintensyfikować swoją walkę.

42. Panuje u was pokój. Zachowajcie go! Nie wypędzajcie tego pokoju ze swoich serc. Ten naród został przeze Mnie wybrany i nie jest moją wolą, by został naruszony. Bądźcie jednak gotowi, gdyż poprzez wypełnianie waszej duchowej misji ten naród i ludzkość mają otrzymać światło.

43. Oto jestem z wami, Izraelu! Słyszycie tylko mój głos, nie mogąc Mnie ujrzeć. Ale zadowólcie się tym, że słyszycie dźwięk niebiańskiego dzwonu.

44. Podążam za głosem waszego wołania do zakątka waszego noclegowiska. Żadne z waszych cierpień nie może pozostać przeze Mnie niezauważone, a Ja dam wam wszystko, co służy dobru ciała i duszy.

45. Nie daję wam fałszywych bogactw, bo doprowadzilibyście się do zguby. Pragnę jednak was zbawić, aby po tym życiu wywyższyć was po mojej prawicy.

46. Proście Mnie o bogactwa dla duszy, a Ja wam je dam. Nie ozdabiajcie ciała, pozostawiając duszę nagą.

47. Moje Prawo, które zostało dane człowiekowi w dwóch pierwszych epokach, nie zostało jeszcze wypełnione. Dlatego znów jestem wśród was, aby was zbawić.

48. Od 1866 roku moje Słowo rozbrzmiewa w tym narodzie, gdzie krystalicznie czyste wody tryskają ze źródeł na spragnionych duchowo. Tutaj przybywam, aby zmiękczyć kamienne serca moich ukochanych dzieci.

49. Ach, gdybyż wszyscy przybyli, by Mnie wysłuchać! Lecz niektórzy – mimo że Mnie słyszeli – wolą wybierać wyboiste drogi pełne gruzu, zamiast kroczyć ścieżką światła Pana. Jest to jednak wasz brat, ten niewdzięczny, ten nieposłuszny, który zamiast chleba życia wiecznego woli spożywać gorzki chleb tej ziemi.

50. Błogosławieni jesteście wy, którzy trwacie przy Mnie, ponieważ wiecie, że Jestem Chrystusem, który oczekuje na „syna marnotrawnego".

51. Wasz Ojciec przyszedł, aby was pouczać w swojej nauce – tej duchowej nauce, która nie dopuszcza fanatyzmu, która uczy was, jak doskonale wypełniać prawo boskie i prawa ludzkie.

52. Nie nauczałem was, byście ranili lub zabijali swoje ciała, aby uzyskać moje przebaczenie. Jedyną pokutą, jaką od was przyjmuję, jest ta, w której rezygnujecie ze szkodliwości lub zła, choć często z bólem w sercu. Ilekroć tak postępowaliście, wasze serca odczuwały pokój mojego Ducha.

53. Mówię do was w ten sposób, ponieważ nie chcę, aby wasza dusza wlokła się po prochu ziemi, choć jej prawdziwy świat jest inny.

54. Czy wiecie, co was czeka po tym życiu? Dokąd pójdzie wasza dusza? Powiem wam tylko: czuwajcie i módlcie się. Uczcie się i działajcie. Jesteście wędrowcami na tym świecie, ale wkrótce ta wędrówka dobiegnie końca i będziecie bliżej Mnie.

55. W trzech epokach wybrałem różne formy objawień dla ludzkości: w Pierwszej Epokę poprzez Mojżesza, aby skierować wasze kroki ku wolności i światłu. W Drugiej Epokę, stając się człowiekiem, gdy „Słowo" stało się człowiekiem i pozostawiło dla świata ślad zbawienia. Dzisiaj przybyłem na „Białej Chmurze", jako tęcza pokoju, aby wam powiedzieć: zbliżcie się w pragnieniu światła Ducha Świętego. Nie chcę, abyście czekali na nowe czasy, by wyruszyć w drogę, gdyż nadchodzące przyniosą ze sobą większy ból i cięższe próby.

56. Pozostawiam wam teraz Trzecie Testament, abyście je studiowali i postępowali zgodnie z nim. Zbliża się bowiem już rok 1950.

57. Jeśli nie skorzystacie z moich nauk, będziecie gorzko płakać, gdy usłyszycie, jak Mistrz żegna się z wami słowami „Żegnajcie". Czyżbyście na to czekali? Czy czekacie, aż rozprzestrzenią się epidemie i głód, a smutek i ból zagości w waszych domach?

58. Pragnę pozostawić was zjednoczonych i silnych. Nie lekceważcie się nawzajem, kochajcie się, a pokój ogarnie cały świat.

59. Którzy z was jutro będą przemierzać morza, przekraczać góry i wkraczać na odległe ziemie? Którzy będą musieli opuścić swoje rodziny, swoje dzieci, aby nieść moje słowo narodom?

60. Czuwajcie i módlcie się, bo jeszcze *przed* rokiem 1950 jedliście sami chleb, który wam dałem. Zamknęliście dłonie, by ukryć resztki tego posiłku, i ukryliście wodę, nie myśląc o spragnionych. Ale sytuacja ulegnie zmianie, a po tych trzech ostatnich latach, w których będę wam przekazywał moje Słowo, wyruszycie jako mistrzowie, by pouczać nowicjuszy.

Oczyśćcie się z wielu swoich niedoskonałości, abyście byli czyści i mogli być wzorem dla kościołów i sekt. Przygotujcie się, bo wielu z tych, którzy obecnie Mnie słuchają, odwróci się ode Mnie. Inni odejdą i będą postępować według własnej woli. Wśród was jest ten, który Mnie zdradzi, który Mnie wyda i sprzeda.

61. Studiujcie Moje Słowo, abyście jutro nie powiedzieli, że Był On człowiekiem, który przemawiał, a nie waszym Bogiem. Lecz kto jest w stanie przemawiać do was tak, jak Ja to czyniłem? Która istota ludzka ma zdolność przemiany i odnowy ludu, tak jak Ja to uczyniłem?

62. Wkrótce nie będziecie już słyszeć tego głosu, ale zachowacie w pamięci, że byłem z wami od 1866 do 1950 roku i że choć wielu Mnie słyszało, niektórzy z nich wyparli Moje Słowo ze swoich serc. Wy, którzy byliście ze Mną, będziecie również w wieczności u Ojca.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 207

1. Bądźcie błogosławieni, ponieważ nie potrzebujecie już żadnego obrazowego przedstawienia, które Mnie symbolizuje, aby odczuwać Moją obecność. Jest to krok, który zrobiliście w kierunku uduchowienia.

2. Przed waszymi oczami rozciąga się rozległe pole, na którym możecie studiować jedno nauczanie po drugim, nie dochodząc nigdy do końca. Bo to życie, które prowadzicie jako istoty ludzkie, nie wystarczy, by wszystko pojąć.

3. Jakże zmienił się wygląd tego, co was otacza, odkąd usłyszeliście Mój głos! Zasłona, która zakrywała wasze oczy, rozdarła się i nie możecie już ich zamknąć. Bo kto spośród tych, którzy ujrzeli światło, chciałby znów znaleźć się w ciemności?

4. Nie możecie już dłużej tłumić w sercach podziwu, wdzięczności i miłości, jaką do Mnie żywicie, i okazujecie Mi to w waszej modlitwie duchowej oraz w waszych czynach. Zapomnieliście już o wyuczonych na pamięć modlitwach pełnych sztucznych i wyszukanych słów, których wasz umysł nie rozumiał, a serce nie odczuwało. Wtedy nie mieliście odpowiedniego sposobu wyrażania się, by przemawiać do waszego Boga.

5. Kiedy dziś spotykacie się z niedolą, nędzą lub cierpieniem swoich bliźnich, odczuwacie, że z najgłębszej głębi waszej istoty wyłania się uczucie miłosierdzia i miłości, które jest językiem najlepiej wyrażającym wasze pragnienie dobra dla waszych bliźnich.

6. Już dawno temu zbudowaliście świątynię, by czcić samych siebie. Podziwialiście samych siebie, zdając sobie sprawę z władzy i panowania, jakie mogliście sprawować nad innymi ludźmi. Kochaliście samych siebie, uważając się za silnych i potężnych.

7. Złamałem waszą pychę i sprawiłem, że odczuwacie pokorę, ponieważ uświadamiacie sobie swoją ziemską nieistotność. Objawiłem wam, że istnieje w was coś, co stanowi podstawę waszej wartości i siły, dzięki czemu nie możecie popaść w próżność, i że tym czymś jest wasz duch; że jego wielkość jest daleka od arogancji, którą odczuwacie w waszej cielesnej istocie. Duch bowiem jest częścią Boga i stoi ponad wszystkim, co materialne. To jest prawdziwa wielkość, którą złożyłem w ludziach. Musicie jednak starać się, by jego światło nie przygasło, abyście na drodze rozwoju poprzez zasługi osiągnęli swój wzniesienie.

8. Dawniej, gdy wasze życie było zdominowane przez namiętności, wasz duch czuł się skuty kajdanami i uciskane. Teraz uczycie się panować nad tymi namiętnościami, ponieważ w sercach moich uczniów nie ma miejsca ani na pychę, ani na egoizm, ani na nienawiść. Wasz duch zaczyna teraz kierować czynami, myślami i wszystkimi krokami waszego życia, a to

podporządkowanie jest jak dobrowolna pokuta, której się poddajecie, aby zadośćuczynić za popełnione przewinienia.

9. W ten sposób duch będzie zyskiwał coraz większą siłę w czynach dobrych. A gdy w ten sposób dotrze do końca swojej ludzkiej podróży życiowej, jego chwała będzie tak wielka, że opuszczając ten świat, wkroczy całkowicie w świat ducha, nie nosząc na sobie śladów pychy ani oznak cierpień.

10. Kto z taką pokorą i wzniosłością dotrze do życia pozaziemskiego, nie będzie mógł zapomnieć o trudnościach, które pozostawił za sobą na tej ziemi. Wtedy powróci na nią, aby stać się obrońcą i opiekunem słabych, chorych i zbłąkanych.

11. Rozwijajcie dary swojego ducha poprzez czynienie dobra, i zaprawdę, powiadam wam: nieszczęścia, epidemie i choroby ustąpią przed tym, kto zachowuje duchowość i dobre przygotowanie. Nie stanie się to po to, by się tym chwalił. Nie osiągnął tego bowiem swoją fizyczną siłą, lecz dzięki Duchowi, który ma moc poprzez pokorę.

12. Zjednoczcie się ze Mną i słuchajcie mojego słowa.

13. Świat potrzebuje zbawienia, potrzebuje ludzi dobrej woli, którzy wyruszą i będą bronić mojej nauki.

14. Jest to czas, w którym człowiek nie posiada pełnej świadomości swojej sytuacji duchowej.

15. Liczba tych, którzy się przebudzili, ponieważ usłyszeli Moje Słowo, jest bardzo mała w porównaniu z liczbą tych, którzy nie mają wiedzy o Moim objawieniu. Są tacy, którzy intuicyjnie odczuwają bliskość i obecność tego, co duchowe.

16. Ludzie potrzebują ratującej dłoni i ratującego słowa. Tą dłonią i tym głosem będą moi nowi uczniowie, którzy dzięki wielkim wysiłkom przekażą duchową wiedzę, która uratuje zbłąkanych.

17. Zbliżają się czasy próby. Wychowałem was, abyście mieli siłę i odwagę, by doświadczyć wszystkiego, co wam zapowiedziałem. W tej walce ludzie nauczą się rozumieć, że przyczyną wojny między narodami i walki ich światopoglądów jest to, że żyją w niezrozumieniu i oddaleniu od nauk Chrystusa. Gdyby bowiem nauczanie to było przestrzegane, świat byłby pełen dobroci. Ale jeśli zamiast miłości panuje egoizm – jak może wtedy istnieć jasność umysłu i duchowość w czynach życia? Jak w tych okolicznościach Duch może zwyciężyć buntowność ciała, aby objawić swoją istotę?

18. Zamiast eliminować nędzę, która ich wszędzie otacza, ludzie dzisiaj dążą do czerpania z niej jak największej korzyści dla siebie.

Dlaczego ludzie nie rozwinęli się w dążeniu do ideału, który dałby im czystsze uczucia i aspiracje, bardziej godne ducha? Ponieważ nie chcieli spojrzeć poza to, co dostrzegają ich śmiertelne oczy, to znaczy poza swoje niedole, ziemskie przyjemności i materialistyczną naukę. Wykorzystali czas, jaki im został dany na tym świecie, aby zgromadzić jak najwięcej bogactw i przyjemności – w przekonaniu, że gdy skończy się życie ciała, dla nich wszystko się kończy.

Zamiast rozwijać się w górę i postrzegać siebie jako dziecko Boże, człowiek w swojej nieświadomej pychie spada na poziom istoty niższej rangą, a gdy jego duch przemawia do niego o Boskości i życiu duchowym, ogarnia go strach przed sprawiedliwością Bożą i woli uciszyć ten wewnętrzny głos, by nie „marnować" myśli na te ostrzeżenia.

Nie zastanawiał się ani nad własnym istnieniem, ani nad swoim stanem duchowym i fizycznym. Jak mogłoby być inaczej, skoro jest prochem i nędzą, dopóki żyje i myśli w ten sposób?

19. Dlatego nauczam was, i oto: ci, którzy Mnie słuchają, mają w swoim umyśle inne wyobrażenie i głęboko rozważają to wyższe życie, jakim jest życie duszy, i które może zacząć się urzeczywistniać już w życiu ziemskim, gdy zrozumie się, że w człowieku istnieje coś wyższego, czym jest Moja boska łaska.

20. Po tym możecie rozpoznać, że prawem lub siłą, która rządzi wszystkim, jest Bóg, którego moc i mądrość objawiają się w naturze, będącej odbiciem Jego doskonałości. Gdy ludzkość ta rozpozna i uzna wielkość swojego Ojca, gdy zrozumie, że nie trzeba tworzyć Jego wizerunku, by Go czcić, i gdy nauczy się dostrzegać Go nawet w pozornie nieznaczących istotach stworzenia, wówczas znajdzie się na dobrej drodze i będzie zmierzać ku poznaniu mądrości i mocy Boga, które kryją się w całym stworzeniu. W ten sposób ci, którzy przyjmują moje nauki, będą coraz bardziej uduchawiać się, ponieważ ich zdolność pojmowania otworzyła się na dalsze horyzonty. Mur, który ich więził, runie na ich oczach, tak że ujrzą świat, w którym będą mogli zgłębiać i rozumieć jedną naukę po drugiej.

21. Lecz zaprawdę, powiadam wam: to, czego się nauczyliście, nie wystarcza jeszcze, by pojąć wszystko, czym jest moja wola. Jeszcze długo będziecie musieli podążać tą szeroką drogą. Lecz powiadam wam również, że od chwili, w której zdołaliście rozerwać zasłonę niewiedzy, nie ma już odwrotu. Kto usłyszał ten niebiański śpiew, nie będzie już mógł zamknąć swojego słuchu na moją inspirację, ani jego usta nie przestaną wielbić swojego Pana.

22. Dzisiaj jesteście w stanie za każdym razem wypowiadać inną modlitwę, płynącą z głębi waszego serca. Jeszcze niedawno formułowaliście sztuczne słowa, które miały swoje źródło w umyśle i w książkach. Teraz wasza modlitwa nie ma już granic, ponieważ za każdym razem, gdy z prawdziwą wiarą wznosicie się w duchu, czujecie, że coraz bardziej zbliżacie się do walki. Dlatego też – zarówno w bólu własnym, jak i cudzym, a także podczas składania dziękczynienia – zamiast słów na waszych ustach pojawia się natchnienie, które zbliża się do waszej duszy, by przenieść ją w obecność Pana. Dzisiaj to nie wasze usta wielbią chwałę Pana, teraz to cała wasza istota świadczy o Jego dobroci.

23. Poznajcie samych siebie, a gdy odkryjecie swoje błędy, naprawcie je. Dodawajcie sobie otuchy nadzieją powrotu do miejsca, do którego każda dusza musi dotrzeć. Walczcie z tym pragnieniem również przeciwko samym sobie. Udowodnijcie sobie, że w swojej duchowej naturze jesteście lepsi. Udowodnijcie sobie, że potraficie zwyciężyć samych siebie, gdy namiętności i złe skłonności próbują was opanować.

24. Jednak to dziedzictwo minionych czasów, kiedy żyliście dla zaspokojenia ciała i zbudowaliście świątynię, by czcić samych siebie, ponieważ czuliście się wieczni, silni i potężni, zostanie usunięte przez prawdziwe zrozumienie tego, czym są wartości duchowe i materialne.

25. Przekonanie o waszej sile i waszej wartości duchowej nie może być powodem do próżności. Wielkość *duchowa* bowiem bardzo różni się od wielkości ziemskiej.

26. Duch jest iskrą światła, ziarnem miłości, zalążkiem życia.

27. Zrozumcie, jak błędną drogę obraliście, gdy w dążeniu do wielkości daliście upust wyłącznie swoim ziemskim ambicjom.

28. Stopniowo zaczynacie teraz rozumieć duchowość, a zatem wasza dusza będzie miała światło, poznanie i łaskę, gdy dojdziecie do końca tego życia, które wam zostało dane.

29. Czy zatem rozumiecie epokę, w której żyjecie?

30. Módlcie się, abyście wspierali przedstawicieli narodów, którzy zbierają się, by rozwiązać konflikty między ludami. Czy sądzicie, że każdy z nich ma inne wyobrażenie o każdym rozwiązaniu? Nie, ludzie, mylą się – w głębi serca, w swoim sumieniu są zgodni. To interesy materialne sprawiają, że odchodzą od własnych przekonań. Jakże łatwe byłoby rozwiązanie wszystkich konfliktów, gdyby każdy postępował zgodnie ze swoim sumieniem. Wtedy na świecie zapanowałby pokój. Ludzie kierujący losami narodów – zamiast myśleć o własnej wielkości – troszczyliby się o dobrobyt wszystkich. Jednak nic na to nie wskazuje, a nieufność sprawia, że ludzie nieustannie czają się w gotowości do ataku.

31. Ponownie mówię wam: jeśli świat powróci na moją drogę i będzie postępował zgodnie z moją nauką, rozwiąże swoje problemy i będzie żył w pokoju.

32. W tym dniu mój uniwersalny promień zstępuje na wasze dusze, aby nakarmić was chlebem życia wiecznego. To mój głos was wezwał.

Widzę wśród was tych, którzy przyszli jako ostatni, i zapraszam ich, by pokrzepili się moim słowem. Jedni są niewierni, inni oddają cześć bożkom, niektórzy przychodzą jak łagodne owce do zagrody, a inni noszą na twarzach maskę hipokryzji. Wątpią w moją obecność, a w głębi serca wyśmiewają moje nauki, ponieważ dla nich nie do pomyślenia jest, by Stwórca objawiał się poprzez ludzki rozum.

33. Gdyby to nie był prawdziwy Bóg, który się objawia, nie przedstawiałby On dowodów, które wam daję, ani nie nauczałby drogi cnoty. Ten, kto nie wierzy, czyni to, ponieważ nie zastanowił się nad tym. Jego serce zamknęło się i znajduje się on w ciemności.

34. Głos mówi wam: Jestem prawdziwym Bogiem, Ojcem, Życiem i Światłem. Zstępuję, aby objawić się w tej postaci, aby usunąć wasze zbłądzenia, błędy i niskie namiętności, które uniemożliwiają wam zrozumienie i zgłębienie prawdy.

35. Nikogo nie wydaję innym, gdyż jesteście na mojej uczcie. Poprzez moje światło, które jest w waszym duchu, przemawiam do waszej duszy, aby została wstrząśnięta i przebudziła się.

36. Jestem tym samym Chrystusem, którego potępiliście w Drugim Czasie. Jednak czasy zostały wyznaczone zgodnie z moją wolą.

37. Kiedy w tamtych czasach prowadziliście Mnie na krzyż, na którym z miłości do was samych przelałem ostatnią kroplę mojej krwi, sprawiłem, że wydawaliście się niewinni, nieświadomi tego, co czynicie, choć skazaliście Mesjasza z pełną świadomością przyczyny. Pozostawiłem was jednak pod opieką dwunastu mężczyzn, którzy idąc w ślady Mistrza, szerzyli moją naukę wśród ludzkości.

38. Dzisiaj dostrzegam wśród was tych, którzy w innym czasie krzyczeli na całe gardło: „Ukrzyżujcie Go! On jest czarownikiem!”, i którzy w ten sposób nie docenili dobrodziejstw, jakie rozdzielałem.

39. Czasy te minęły, a wasze dusze przybyły zgodnie z moją wolą, by żyć w tym narodzie, abyście w inny sposób usłyszeli „Słowo Boże”, słowo miłości i życia.

40. Oto jestem tutaj z wami! Poruszam wasze serca, abyście Mnie przyjęli. Zstępuję w pragnieniu waszej duszy, którą bardzo kocham. Bo przykuwacie ją do grzechu i w ten sposób zaciemniacie jej światło.

41. Ilekroć wasz umysł rozbłyskuje, nie dzieje się to po to, by kochać bliźniego. Wasza miłość bowiem osłabła w życiu pełnym wygód i materialnych zaspokojeniach.

42. Zapominacie o życiu wiecznym duszy i w końcu uważacie się za bogów na tym świecie. Stopniowo wątpicie w Moje istnienie i w Moją sprawiedliwość, ponieważ widzicie, że nie zapobiegam rozlewowi krwi wśród ludzi, nie rozumiejąc, że jako Sędzia jestem nieugięty i dopuszczam zadośćuczynienie oraz oczyszczenie z przewinień poprzez ból.

43. Otwórzcie swoje serca! Podnieście swoje dusze! Niech one wam powiedzą, że głos, który słyszycie, jest tym samym, który zawsze przemawiał do was o miłości, miłosierdziu i doskonałości. Trzeci Czas was zaskoczył! Nie pragnijcie ujrzeć Mnie jako człowieka, tak jak w Drugim Czasie! Pamiętajcie, że powiedziałem wam, iż przybędę „na obłoku". Mój Boski Duch zstępuje do was, dlatego z drabiny doskonałości kieruję swój promień na nosiciela głosu, dzięki czemu mój głos jest słyszalny nawet w brudzie tego świata.

44. Nie tylko wy słyszycie Moje Słowo. Ja, „Słowo", rozlewam swoje światło na kulę ziemską. Ale jeśli zapytacie wszystkich, czy usłyszeli głos schodzący z zaświatów, odpowiedzą wam „nie". Dlaczego?

Ponieważ ludzie kroczą po ścieżkach świata jako głusi, ogarnięci grzechem i fanatyzmem, nie zwracając uwagi na wezwanie, które dociera do nich z ich sumienia.

45. Od roku 1866 dałem wam moje Słowo, które jest zbawieniem dla waszych dusz i które wytycza wam drogę, dzięki której osiągniecie doskonały pokój na całej kuli ziemskiej.

46. Powierzyłem waszym duszom trudną misję, dzięki której mają one spłacić swój dług wobec Pana. Wyrywam chwasty, aby związać je w wiązki i wrzucić do ognia, aż obrócą się w popiół. Bo w końcu zabłyśnie światło, a moja nauka zostanie uznana na całym świecie.

47. Człowiek stworzy nowe nauki i nowe prawa, ale nie będzie już spełniała się jego wola, lecz moja. Wtedy zapanuje pokój, harmonia i braterstwo. Serca nie będą już żywiły się nienawiścią, żadna mordercza ręka już się nie podniesie. Aby jednak to wszystko się stało, najpierw was oczyszczę. Niektórzy z was będą świadkami spełnienia się tych proroctw z Duchowej Doliny, a ci, którzy nadal będą zamieszkiwać Ziemię, będą o tym świadczyć nowym pokoleniom po 1950 roku.

48. Ludzie: Droga, którą wam wytyczyłem, abyście do Mnie dotarli, jest tylko jedna. Oznacza ją światło. Na niej znajduje się życie i modlitwa. Jest to droga duszy. Jeśli będziecie nią podążać, nie zginiecie. Jeśli będziecie kroczyć tą ścieżką, głoście światu naukę duchową, dawajcie świadectwo o

moich objawieniach i nauczajcie swoich bliźnich, jak poprzez doskonałą modlitwę przychodzić do Mnie.

49. Pamiętajcie, ludzie, o tym przykładzie modlitwy, który dałem wam w Ogrodzie Oliwnym, gdy błagałem Ojca o przebaczenie dla ludzkości. Ciało Jezusa padło na twarz przed Ojcem Niebieskim, a nie przed jakimś wizerunkiem, a Ja skierowałem moje słowa do nieba, do tego samego, które pozostawiłem ludzkości w spadku.

50. Po raz kolejny rozlewam na was moje miłosierdzie i obejmuję was z miłością. Wędrowcy życia, uczniowie i dzieci: to dzień łaski, w którym głos Mistrza zstępuje, by was pieścić. Nie ukazuję się jako surowy sędzia, lecz jako sprawiedliwy Ojciec, a moim słowem prowadzę was ścieżkami, które sam wytyczyłem, a od których się oddaliliście.

51. Wszyscy jesteście wojownikami. Widzę, że niektórzy przybywają przygnębieni. Inni odnieśli zwycięstwo, a jeszcze inni nie intonują jeszcze pieśni triumfu. Jesteście wciąż w samym środku tej walki i nie znacie jej wyniku. Pola, które musicie zasiać, a których jeszcze nie znacie, są bardzo rozległe. Ale posiadacie nasiona w obfitości i będziecie mogli je zasiać.

52. Podczas gdy jedni są oddani i silni w wypełnianiu swojego zadania, innych ogarnia zmęczenie i słabną, choć wiedzą, że istnieje oko, które wszystko widzi, ucho, które wszystko słyszy, i ręka, która wszystko zapisuje. Pamiętajcie, że marnujecie cenny czas, który przeżywacie dzisiaj, i że jutro wasze oczy nie otworzą się już bez światła. Wtedy wasza dusza podniesie się ze smutkiem, ponieważ nie chcieliście słuchać mojego słowa. Waszą duszę ogarnie niezmierzone pragnienie, by usłyszeć Mnie tak jak w tym czasie. Jednak dotrze do was tylko surowy głos, głos sumienia, który sprawi, że zadrżycie.

Dlatego mówię wam dzisiaj: nie oddalajcie się od mojego słowa, nie bądźcie głusi na moje pouczenia. Wyciągnijcie z tego nauczania jego sens, jak ze świętego pisma, za które będziecie musieli odpowiedzieć przede Mną, bo jest to prawo.

53. Ślepota ludu w zrozumieniu wielkości mojego nauczania jest konsekwencją jego grzechu i cierpienia.

54. Ta esencja, którą wam daję, jest życiem dla duszy i balsamem dla każdego zasmuconego ducha. Jest ona niczym rosa na jałowych polach.

55. Jeśli jeszcze nie zebraliście dobrych owoców, zapytajcie swoje sumienie o przyczynę tego stanu rzeczy, a ono odpowie wam, że aby osiągnąć dobre wyniki, trzeba pracować i czuwać. Siejcie dobre przykłady na tej ziemi, siejcie cnotę, ujawniajcie zdolności, którymi obdarzyłem wasze dusze. Pozbądźcie się złych namiętności i przyodziejcie je w dobre

uczynki. Wtedy będziecie na ziemi moimi prawdziwymi dziećmi i ucieleśnieniem mojej boskości.

56. Na każdym z was nałożyłem odpowiedzialność za rozpowszechnianie mojego trynitarno-maryjnego dzieła duchowego, które stanie się przedmiotem dyskusji wśród ludzkości i wywoła rewolucję w sposobach myślenia, wprowadzając w zakłopotanie wszystkich tych, którzy nie są w stanie pojąć początku tego dzieła, a tym bardziej jego ostatecznego celu.

57. Moi siewcy śpią i nie głoszą mojego dzieła, które jest czyste i nieskalanne, ponieważ zdają sobie sprawę, że domieszkowali je swoimi złymi uczynkami. Zostało wam już tylko niewiele czasu, aby świat usłyszał Moje Słowo w tym ogłoszeniu. Jeśli będziecie spać, jutro w sercach waszych pojawi się ból i gorycz. Ale to nie Ojciec będzie was sądził, lecz wasze sumienie.

58. Pozostało wam już tylko niewiele czasu, w którym możecie rozkoszować się tymi pokarmami. Którzy z was będą u Mnie pod koniec 1950 roku? Którzy z was będą mogli pochwalić się płodną pszenicą ze swoich żniw?

59. Świat pogrążony jest w głębokim letargu i czeka, aż przyjdziecie i ożywicie go. Nie wyruszyliście jeszcze w drogę do „zmarłych", ponieważ brakuje wam zaufania do Mnie. Czego obawiacie się od ludzi? Czy boicie się ich wymiaru sprawiedliwości, czy śmierci? Powiedziałem wam, że uwolnię was od śmierci. Pamiętajcie, że dałem wam życie wieczne.

60. Nie zmęczyło Mnie przemawianie do was, bo Jestem „Słowem wiecznym". Moje Słowo jest dłutem, które obrabia i wygładza serca z kamienia, z których sprawiam, że tryska krystalicznie czysta woda.

61. W tym czasie bólu i tragedii pragnę, abyście brali Mnie za wzór. Złóżcie jednak we Mnie całą swoją ufność, a wtedy wasi bliźni będą mogli poznać blask duchowości. Możecie postępować tak jak Ja, nie wahajcie się. Ciężar krzyża nie przekracza waszych sił.

62. Ludu, w zamian za wasze wielkie próby macie Moje Słowo. Zostaliście niezrozumiani i pogardzani przez swoich bliskich ze względu na Moje dzieło. Ilu z was oddawało się orgom i rozrywkom świata, doprowadzając w ten sposób swoją duszę do degeneracji, dla której każda rozpuść była ciosem. Ale kto w końcu sprowadził was z tej drogi? – Wasz Mistrz. – Zrozumieliście moją miłość i dziękujecie Mi za to, ponieważ wiecie, że przemawiam do was w nagrodę za wasze wyrzeczenia.

63. Wierzyliście, że nie ma nikogo, kto mógłby poznać waszą przeszłość. Lecz oto jestem i czytam w księdze waszego życia, abyście nie wątpili w Moje istnienie i Moją obecność.

64. W tym czasie ustanowiłem was na miejscu moich uczniów, tak jak w Drugim Czasie zgromadziłem wokół siebie moich apostołów.

65. Moje Słowo prowadzi was ścieżką, którą wytyczyły Moje ślady. Podróżujecie już od dawna, ale wciąż z waszych ust nie wydobywa się okrzyk triumfu. Nadal jesteście w samym środku walki i nagrodę otrzymacie dopiero wtedy, gdy dotrzecie do końca podróży życia. Jednych widzę silnych, innych wyczerpanych. Dam wam chwile odpoczynku, abyście mogli w nich zastanowić się. Jest to bowiem cenny czas, którego nikt nie może zmarnować.

66. Nie lekceważcie moich wskazówek i nie bądźcie głusi na mój głos. Wysłuchajcie tego słowa i wydobądźcie z niego sens. Oczyśćcie swój umysł i serce, abyście mogli rozpoznać jego wielkość. W nim znajduje się to, co ożywia waszą duszę. Jest to rosa, którą spuszczam na wyschnięte pola, i jest to ziarno, które macie zanieść ludzkości. Jeśli niektóre z moich dzieci nie zdołały zebrać plonów po zasianiu, to dlatego, że ziarno nie było czyste. Siejcie dobre ziarno i czekajcie na dobry plon.

67. Wypędźcie ze swoich serc strach przed ludźmi, który zawsze powstrzymywał was przed wypełnieniem waszej misji. Uwolnijcie swoją duszę od wszelkiej skazy, aż stanie się naga, a następnie zacznijcie ją okrywać światłem waszych dobrych uczynków. Wtedy poczujecie się wewnętrznie godni, by głosić moje Prawo. Głoście moją naukę i pozwólcie ludziom ją zgłębiać. Zagłębiając się w moje dzieło, nie odkryją jego początku, ani nie ujrzą jego końca.

68. Moja nauka jest tak czysta, że nie musicie przed ludźmi za nic przepraszać ani się wstydzić. Jeśli jednak mielibyście się wstydzić, to będzie to z powodu tego, co do niej dodaliście, albo dlatego, że wasze życie nie jest zgodne z tym, czego nauczacie. Często pragniecie pozostać niezauważeni; nie będzie to jednak możliwe, ponieważ posłałem was, abyście głosili tę Dobrą Nowinę poprzez przykład waszych dobrych uczynków.

69. Świat uświadomi sobie, że nieoczekiwanie nastała dla niego nowa era, i zwróci się do tych, którzy mogą mu coś o tym powiedzieć. Ale gdybyście zasnęli – z jakim bólem byście się wtedy obudzili!

70. Pozostały wam już tylko „chwile", by usłyszeć to Słowo. Którzy będą ze Mną, gdy nadejdzie koniec? Którzy zachowają moje Prawo w czystości, tak jak wam je dałem?

71. Pamiętajcie, że odtąd musicie wyruszyć z odwagą, aby wypełnić swoją szlachetną misję. Nie powinniście bać się śmierci, bo mówię wam, że śmierć nie zostanie wam zesłana. Powinniście jednak zadać śmiertelny cios pokusie, którą nosicie w swoim ciele, abyście nie upadli. Dobry uczeń musi

nauczyć się pokonywać samego siebie, aby uczyć innych, jak pokonywać swoje słabości i namiętności.

72. Czy nie dostrzegacie prostoty, z jaką do was przemawiam? Zaprawdę, powiadam wam, jest ona taka sama jak ta, która objawiła się w Drugim Czasie, kiedy to ograniczyłem się, aby stać się podobnym do człowieka i podnieść go poprzez moje Słowo i mój przykład, aby stał się podobny do Boga.

73. Bądźcie moimi narzędziami, ale nigdy przeszkodami w tym, bym dotarł do serc. Dlaczego wątpicie, że możecie postępować tak jak Ja? Źle zrozumieliście nauki. Skoro jesteście moimi dziećmi, to przecież odziedziczyliście coś podobnego po swoim Ojcu, a wasz Ojciec jest dobry.

74. Zeszliście z świata duchowego na ziemię, aby pomimo wszystkich ciosów losu szukać śladów Boskiego Mistrza. A teraz, gdy objawiam się poprzez was, porzucacie wszystko, co macie, aby Mnie usłyszeć. Czyżbyście sądzili, że wasze wyrzeczenia i ofiary nie zostaną przeze Mnie wynagrodzone? Nie zapominajcie ani jednego dnia o ostatecznym celu waszego przeznaczenia, abyście każdego dnia robili krok naprzód.

75. Pamiętajcie, że nic *Mi* nie dacie. Wszystko, co osiągniecie, będzie wasze.

76. Dlaczego zstępuję, a czasem nawet schodzę do najgłębszej otchłani, aby was ocalić? – Ponieważ was kocham.

77. W tej nauce macie podstawę, krótką i bezpieczną drogę powrotu do waszej ojczyzny. Jest to nauka uduchowienia. Jeśli ją zrozumiecie – ileż światła będziecie mieli w swoich myślach, słowach i uczynkach! Nie powtarzajcie tylko ustami, że jesteście spirytualistami. Gdy raz naprawdę nimi będziecie, nie będziecie musieli tego rozgłaszać.

78. Zastanówcie się nad tymi naukami, które obecnie przekazuję waszym sercom i duszom. Jutro będziecie musieli ich tam szukać, aby nauczać nimi swoich bliźnich.

Niech mój pokój będzie z wami!

Spis treści

Nauczanie 175	**Nr wersetu**
Walka między spirytualizmem a egoistycznym materializmem	4
Bóg błogosławi naukę właściwie stosowaną	8
Boska sprawiedliwość pozwala na reinkarnacje	11
Bóg, w swojej sprawiedliwości, wyznacza granicę zła popełnianego przez człowieka	15
Ból zniknie, gdy duch się wznios	16
Gdzie jest śmierć, wieczne potępienie i piekło?	17
Każdy duch jest częścią Boskiego Ducha	22
To, co duchowe, istnieje poza czasem	27
Materializm i fanatyzm na cmentarzach	29
Dzieła, słowa i modlitwy	36
Trzy testamenty zebrane w jednym	49
„Złoty cielec”	55
Tabernakulum i Arka Przymierza	56
Lekcja Dawida i Salomona	62
Nowe Izrael w Duchu	68
Proroctwa, które właśnie się spełniają	70
Wolna wola i sumienie	76
Nauczanie 176	**Nr wersetu**
Przykład bezgranicznej miłości Jezusa	1
Warunki pokoju na świecie	15
Działalność posłańców	18
Harmonijny rozwój	25
Wypełnianie misji w sferach duchowych	33
Zbliżają się czasy wielkich duchowych objawień	38
Świat jest pełen niewolników	50
Nauczanie 177	**Nr wersetu**
Walka o pokój i duchowe wzniesienie	1
W Bogu nie ma gniewu	19
Bóg nie karze	21

Modlitwa i wewnętrzny spokój w obliczu prób i zmagań	39
Korzyści płynące z oczyszczenia	44
Wielu nazywa się chrześcijanami	46
Każda forma boskiej komunikacji ma swój koniec	50
Komunikacja między duchami	68
Nauczanie 178	**Nr wersetu**
Co zasiejesz, to zbierzesz	2
Duch w człowieku	7
Przygotowanie do spełnienia	14
Prawdziwy spirytualista	30
Bóg nie ma żadnej postaci	39
Objawienia dotyczące życia duchowego	45
Walka duchowa ma charakter uniwersalny	64
Komunikacja duchowa	72
Objawienie dotyczące duchowego wzniesienia	74
Nauczanie 179	**Nr wersetu**
Wieczna misja Duchowego Izraela	1
Przygotowanie i wiara w tych czasach próby	15
Duch ma pierwszeństwo przed ciałem	35
Przepowiedziane trzecie przyjście	36
Nasz duch jest częścią Boskiego Ducha	49
Przygotowanie Meksyku w sferze duchowej i materialnej	52
Wielka szansa, jaką daje to ziemskie życie	64
Nauczanie 180	**Nr wersetu**
Światło sumienia jest przewodnikiem ucznia	1
„Bogaci młodzieńcy”	8
Prawo ewolucji	29
Trzeba zrozumieć słowo duchowe	34
Przepowiednia dotycząca Meksyku	38
Nauczanie zawarte w dramacie z Golgoty	48
Przygotowanie do opuszczenia tego świata	52
Dlaczego dusze się wcielają	63
Jeśli opanujemy namiętności, nie będziemy nie będziemy narażeni na ryzyko opowiedzenia się po jednej lub drugiej stronie	77

Po 1950 roku	84
Nauczanie 181	**Nr wersetu**
Wszechobecność uniwersalnego promienia	1
W Bogu nie ma ani gniewu, ani kary, ani zemsty	6
To duchowość, a nie rozum, odkrywa boskość	14
Znaczenie chleba i wina	18
Miłosierdzie w czynach, słowach i myślach	22
Zmartwychwstanie i życie	33
Obiecany powrót Pana na obłoku to zmartwychwstaniem w tych czasach	52
Objawienie się darów duchowych około roku 2000	56
Każda inkarnacja tworzy drabinę	63
Nowe przyjście Pana	74
Nauczanie 182	**Nr wersetu**
Sumienie lub intuicja to środki pozwalające na zbawienie	1
Nie ma określonej pory na praktykowanie boskiego wzoru	16
Nauka o materii i mądrość świata duchowego	19
Nigdy nie należy zamykać się w więzieniu	23
Przepowiednie	34
Królestwo duchowe	40
Królestwo zła	42
Znaczenie piekła	45
Ludzkość naprawdę nie jest chrześcijańska	54
Elias w przeszłości i dzisiaj	56
Przebudzenie do boskiego światła	60
Modlitwa bez słów	64
Siła harmonii między istotami duchowymi	66
Prawda	77
Nauczanie 183	**Nr wersetu**
Przygotowanie uczniów przed okresem zamieszania	1
Słowo Boże zostało zafałszowane	7
W losie tkwi sprawiedliwość	22
Wielka misja Meksyku	33
Reinkarnacja Izraela w duchu	34

Wyjaśnienie dotyczące zmartwychwstania	35
„Syn marnotrawny” (E1:61) xxx	40
Era Ducha Świętego	42
Chaos nadejdzie z winy człowieka	48
Nauczanie 184	**Nr wersetu**
Boska sprawiedliwość czy ludzka głupota	4
Istoty duchowe z nieznanych nam sfer, również wypełniają zadania	17
Podczas tłumaczenia tego słowa boska esencja zostać zachowana bez żadnych mentalnych dodatków	20
Prawda wykracza poza formy i symbole	28
Miłość jest drogą ducha ku jego Stwórcy	38
Błędne wyobrażenia o niebie i ziemi	40
Rozwój ducha od jednej sfery do drugiej	44
W kierunku harmonii między duchem a materią	55
Nauczanie 185	**Nr wersetu**
Zdolność do swobodnego wznoszenia się duchowego	1
Głoszenie Słowa w Trzecim Czasie na świecie	17
W miarę rozwoju umysł usuwa błędne koncepcje	29
Otaczają nas nasi duchowi bracia i siostry	33
Kult duchowy bez materializacji	37
Nie wolno mylić ludzkiej inteligencji z duchem	43
Spełnione proroctwa	46
Nauczanie 186	**Nr wersetu**
Wielka bitwa światła przeciwko ciemności	4
Wyjaśnienie dotyczące nieśmiertelności ducha	15
Sumienie jest źródłem inspiracji	20
Manifestacja Trzeciego Czasu	22
Światło i przebaczenie zamiast kary	28
Krok w kierunku duchowości	37
Droga ewolucji	43
Reinkarnacje odpowiadają postępowi duchowemu	45
Nauczanie 187	**Nr wersu**
Wierni naśladowcy	3

Związek między duchem a materią	19
Duch nigdy nie męczy się miłością	26
Jak stworzyć lepszy świat?	27
Tylko duch może spotkać Boga	31
Jasność i prawda wyróżniają duchowca	39
Przepowiednie dotyczące przyszłego pokoju	45
Człowiek jest odpowiedzialny za swoje duchowe zacofanie	48
Znaczenie sumienia	63
Dzięki własnym zasługom dotrzemy do Boga	66
Nauczanie 188	**Nr wersetu**
Duch cieszy się pełną swobodą wyboru drogi	6
Reinkarnacja jest środkiem zadośćuczynienia	7
Duchowe rozpoznanie	16
Śmierć nie istnieje	28
Trzecie Testament	29
Istnienie istot duchowych	39
Zagrożenia związane ze spirytyzmem	42
Każdy duch jest wieczny	43
Przepowiednie dotyczące straszliwych wojen ideologicznych	52
Prawo boskie a prawa ludzkie	62
Potężne strumienie światła, sprawiedliwości i miłości Ojca	69
Nauczanie 189	**Nr wersetu**
Elias, zwiastun	2
Odpowiedzialność ucznia	11
Spirytyzm, właściwie rozumiany	25
Tylko Bóg jest nieomylny	31
Meksyk i jego odpowiedzialność	36
Wezwanie skierowane do dzieci i młodzieży	47
Przeznaczenie Meksyku	57
Księga życia	58
Sposób zapobiegania nowym wojnom	67
Prawo rozwoju	74
Nauczanie 190	**Nr wersetu**

Znaczenie Eliasza	1
Boska komunikacja w latach 1866–1950	10
Próżność tak zwanych bogatych	18
Wzniesienie ducha do „Królestwa Niebieskiego”	27
Anioły wcielone dla dobra	51
Negatywny przykład Salomona	52
Życie ducha jest wieczne	57
Istnieje siła pokusy materialnej	61
Związek między duchem a ciałem	65
Nauczanie 191	**Nr wersetu**
Przygotowanie umysłu do rozwoju i wzniesienia	1
Zamęt spowodowany nieposłuszeństwem, po 1950 r.	16
Znaczenie dzieła Trzeciego Czasu	18
Duchowa twarz umacnia wiarę	22
Siła dobra jest zasadą wszystkiego	26
Zło nie jest wieczne	27
Znaczenie nieba	37
Dary duchowe	52
Studium i medytacja	66
Nauczanie 192	**Nr wersetu**
1 września	1
Błędna wiara w wieczne potępienie	4
Istnienie ducha i wieczność	13
Pochodzenie sekt i odłamów	17
Nie ma nowej doktryny, ale są nowe objawienia	18
Ani Duch Boży, ani duch ludzki nie mają żadnej postaci	19
Wpływ świata duchowego	31
Droga Ducha	34
Ludzka pycha i boska mądrość	53
Wyjaśnienie manifestacji Trzeciego Czasu	63
Nauczanie 193	**Nr wersetu**
Spirytualizm przemieni świat	2
Dar intuicji	9
Celem jest świat doskonałości w duchu	27
Cechy charakterystyczne osoby duchowej	34
Ci, którzy próbują powstrzymać rozwój duchowy	38

Próby i postępy ducha	41
Bóg nie karze, każdy jest swoim własnym sędzią	50
Znaczenie roku 1950	60
Nosić głos	71
Boscy posłańcy działają na świecie	74
Nauczanie 194	**Nr wersetu**
Przeznaczenie i misja istot duchowych	7
Nowa era zaskakuje ludzkość	9
Duchowość nie znalazła jeszcze swojego miejsca wśród ludzi	16
Spirytualizm nie ma materialnych granic	23
Czas duchowego światła	31
Koncepcje ulegną przemianie	33
Dlaczego istnieje reinkarnacja?	35
Duch człowieka jest atomem i własnością Stwórcy	50
Znaki się spełniły	66
Duch będzie się nieustannie doskonalił	70
Nauczanie 195	**Nr wersetu**
Słowo Boże oświeca każdą istotę	2
Całe stworzenie pulsuje w rytmie boskiego prawa	17
Wszechobecność Wszechmocnego	20
Rozwój duchowy oświeca umysł	21
Przyczyny szaleństwa żywiołów	26
Świat duchowy	36
Siedziby duchowe	38
Prawo reinkarnacji	46
Zarówno ciało, jak i duch mają swoje znaczenie	49
Znaczenie przeznaczenia	53
Mojżesz, posłaniec Pierwszej Ery	65
Nowe nauki Mesjasza	71
Objawienie Ducha Świętego od 1866 roku	75
Nauczanie 196	**Nr wersetu**
Wezwanie do sług	2
Bezpośrednia komunikacja bez ludzkich ograniczeń	12
Duch jest przygotowany do walki	17
Kim są zmarli?	20

Niech zmarli pochowają swoich zmarłych	23
Bałwochwalcy się przebudzą	41
Nauczanie 197	**Nr wersetu**
Apokalipsa ujawnia epokę, w której dziś żyjemy	3
Prawdziwy spirytualista	11
Znaczenie ubóstwa i bogactwa	24
Odłamy spowodowane brakiem przygotowania	39
Prawdziwy spirytualizm	49
Znaczenie przebaczenia i pokory	58
Nauczanie 198	**Nr wersetu**
Boskie dzieło Ducha stanie się znane na całym świecie	3
Lekcje na ten czas	10
Wszystko w stworzeniu jest naturalne	11
Mądrość ducha, a nie rozumu	17
Wezwanie do Duchowego Izraela	24
Misja wizjonerów	35
Komunikacja Trzeciego Czasu	59
Uprawnienia prawdziwego ucznia	72
Prawa i ograniczenia dotyczące choroby	75
Spełniona przepowiednia	77
Nauczanie 199	**Nr wersetu**
Ludzkość jest podstawą pokoju	3
Światło zrywa kajdany	10
Duch jest przewodnikiem ciała	25
Wyjaśnienie manifestacji w latach 1866–1950	48
Wyjaśnienie pojęć	52
Niebiański koncert	53
Wojny religijne i bratobójcze konflikty	62
Niemożliwe w boskości	68
Spełniona przepowiednia Trzeciego Czasu	70
Rodzina	72
Małżeństwo	75
Ambasador	79
Nauczanie 200	**Nr wersetu**
Znaczenie Królestwa Duchowego	1

Izrael Trzeciego Czasu	23
Misja ubogich i wykluczonych	28
Nowa epoka rozwoju duchowego	41
Siła tkwi w wierze i czystości serca człowieka	47
Droga do pokoju	62
Nauczanie 201	**Nr wersetu**
Przesłanie trzech czasów	1
Powstanie duchowy naród	8
Bracia i siostry w Bogu	22
Połączenie darów daje niepokonaną siłę	25
Harmonia między narodami	27
Rozwój umysłu wymaga siły	36
Ziemskie obowiązki są częścią duchowego przeznaczenia	45
Przymierze ducha z jego Stwórcą	48
Nauczanie 202	**Werset nr**
Wigilia	1
Ziarno nieśmiertelności	12
Przesłuchanie przed Nieskończonością	16
Prawda duchowa	25
Miłosierdzie	62
Nauczanie 203	**Nr wersetu**
Dzięki woli i rozsądkowi opada zasłona ciemności	1
Prawo się spełni	11
Plan spełnienia	25
Maria jest częścią Ducha Bożego	38
Głos Boskiego Ducha	41
Izrael w Duchu	45
Nauczanie 204	**Nr wersetu**
Ten sam człowiek zamienia raj w piekło	4
Boska miłość jest kluczem do Królestwa Niebieskiego	7
Znaczenie trzech czasów	16
Boska sprawiedliwość nigdy nie karze	27
Istnieje tylko jeden Bóg	41
Umysły wyższe i niższe	47
Znajomość prawdy nakłada obowiązki	53
Serca są częścią uniwersalnej świątyni	63

Nauczanie 205	**Nr wersetu**
Niech spełni się wola Boża, a nie wola człowieka	5
Wyzwolenie ducha od tego, co zbędne	8
Bóg jest w nas	12
Ciało i umysł	25
Różnorodne siedziby duchowe	30
Boska manifestacja poprzez istotę ludzką	45
Zdrowie i światło dzięki duchowości	50
Nauczanie 206	**Nr wersetu**
Droga do doskonałości jest wytyczona	1
Wszyscy osiągną światło	18
Obowiązki duchowe	20
Przepowiednie	22
Nie ma istot bezradnych	36
Jedyna pokuta akceptowana przez Boga	52
Trzy boskie formy komunikacji z ludzkością	55
Nauczanie 207	**Nr wersetu**
Prawdziwa wartość ducha	7
Sytuacja duchowa i materialna człowieka	14
Duchowość burzy mury i otwiera horyzonty	20
Spirytualizm zyska uznanie na całym świecie	46

Boskie nauki w Meksyku w latach 1866–1950
Bibliografia

Wydawnictwo Reichl, D-56329 St. Goar, tel.: +49 (0)6741 1720
Księga Prawdziwego Życia, tom I, II, III, IV, V, VI
Trzecie Testament (również w języku hiszpańskim, angielskim i francuskim)
Boskie objawienia z Meksyku (krótkie wprowadzenie)
Boskie objawienia dotyczące kwestii życiowych
Przepowiednie na Trzeci Czas

Wydawnictwo „Buchdienst zum Leben", Manfred Bäse, Kirchweg 5, D-88521 Ertingen
Tel.: +49 (0)7371 929 66 42, e-mail:manfredbaese@gmx.de
Boska miłość – źródło, istota i cel naszego życia oraz wszelkiego istnienia
El Amor Divino – źródło, istota i cel naszego życia oraz wszelkiego istnienia
Księga Prawdziwego Życia, tom VII, VIII, IX, X, XI, XII
Trzecie Testament

Fundacja Unicon, D-88709 Meersburg
Tel.: +49 (0)7532 808162, e-mail: info@unicon-stiftung.de
Wprowadzenie do „Księgi Prawdziwego Życia" (bezpłatne)

Asociación de Estudios Espirituales Vida Verdadera A.C.
Orinoco nr 54, lokal 5, Col. Zacahuitzco, 03550 Meksyk, D.F.
Księga Prawdziwego Życia, tomy I–XII
Trzecie Testament
oraz inne książki dotyczące tych Boskich Objawień z Meksyku

Strony internetowe

www.drei-offenbarungen.net
www.reichl-verlag.de
www.unicon-stiftung.de
www.drittes-testament.de
www.drittetestament.wordpress.com (wielojęzyczna)
www.tercera-era.net (w języku hiszpańskim)
www.144000.net (wielojęzyczna)
www.dritte-zeit.net